



FORUM

O BEZDOMNOŚCI BEZ LĘKU

2012

FORUM
O bezdomności bez lęku

Zwyczaju bardzo nieznacznie i rzadko. Pełźnie, kryje się, pełźnie znowu na swej umięśnionej nodze i w historycznym krajobrazie, na dokumentach i granicach, między placami budowy i ruinami, w nawiedzanych przez przeciągi gmachach wiedzy, z dala od pięknie położonych teorii, na uboczu odwrotów i omijając niewydarzone rewolucje pozostawia swój szybko schnący płynny ślad.

– I co ty niby chcesz powiedzieć przez tego ślimaka?

– Ślimak to jest postęp.

– A postęp to niby co?

– Być troszkę szybszym od ślimaka...

Günter Grass, *Z dziennika ślimaka*, tłum. Sławomir Błaut,
Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1991, s. 9.



Quot homines, tot sententiae

Bogactwo opinii nie wyklucza możliwości porozumienia, warunkiem jego osiągnięcia jest odnalezienie przestrzeni, która sprzyjać będzie szukaniu wspólnoty myśli. Świat antyczny posiadał przestrzeń publiczną, która w opozycji do sfery prywatnej stanowiła spoiwo miejskiej wspólnoty. Choć dziś trudno odnaleźć w jakimkolwiek mieście Forum, które pełniłoby funkcję taką, jak przed wiekami, to jednak potrzeba przestrzeni służącej „uwspólnianiu” silnie się zaznacza. Poniższe karty, w zamyśle wydawcy, stanowią przestrzeń umożliwiającą nieskrępowane wypowiadanie myśli, jednocześnie jest to miejsce poszukiwania jedności poprzez różnorodność; wspólnego wynajdywania najkrótszych ścieżek do celu mającego na horyzoncie.

FORUM

O bezdomności bez lęku

Rok V

redakcja

Maciej Dębski

Anna Kwaśnik

Anna Wicka-Łangowska

Pomorskie Forum na rzecz
Wychodzenia z Bezdomności

Gdańsk 2012

„Forum. O bezdomności bez lęku”

Publikacja współfinansowana ze środków
Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej
w ramach „Programu wspierającego powrót
osób bezdomnych do społeczności”.



Ministerstwo Pracy
i Polityki Społecznej

Wyrażone na łamach publikacji poglądy i opinie prezentują punkt widzenia autorów
i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko wypracowane w ramach Pomorskiego Forum
na rzecz Wychodzenia z Bezdomności.

Wykorzystywanie w części lub całości materiałów zawartych w tym opracowaniu możliwe
jest jedynie pod warunkiem podania źródła (zachowania reguł cytowania).

2012 – Rok V
„Forum. O bezdomności bez lęku”

ISSN 2080-2692

wydaje
Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności
80-245 Gdańsk, ul. ks. J. Zator Przytockiego 4
tel./faks 58 341 17 20; e-mail: biuro@pfbw.org.pl; www.pfbw.org.pl

grafiki wykorzystane na okładce
Marek Klusek

opracowanie graficzne i skład
Maciej Ostoja-Lniski

korekta językowa
Anna Wicka-Łangowska

redakcja
*Maciej Dębski, Anna Kwaśnik,
Anna Wicka-Łangowska*

druk
Drukarnia MISIURO
80-518 Gdańsk, ul. Gdańska 29
tel./faks 58 342 26 18
e-mail: biuro@misiuro.pl; www.misiuro.pl

SPIS TREŚCI

Słowo wstępne	9

Część I

Współpraca w zakresie rozwiązywania problemu bezdomności – ujęcie teoretyczne

Marcjanna Nózka <i>O zasadach współpracy w kontekście działań pomocowych</i>	23
Jarosław Józefczyk <i>Oblicza współpracy ponadsektorowej w obszarze bezdomności</i>	35
Jolanta Sokołowska <i>O potrzebie współpracy na rzecz dzieci ulicy w świetle badań biograficznych</i>	51
Agnieszka Zaborowska <i>Wielosektorowa praca socjalna szansą na skuteczniejszą pomoc bezdomnym</i>	67

Część II

System pomocy penitencjarnej i postpenitencjarnej dla osób bezdomnych w świetle wyników badań – współpraca naukowa

Robert Opora <i>Analiza wybranych aspektów funkcjonowania polskiego systemu penitencyjnego</i>	77
Robert Witkowski <i>Bezdomność więźniów – problem z perspektywy jednostek penitencyjnych okręgu gdańskiego</i>	93
Maciej Dębski, Justyna Nesterowicz-Wyborska, Krzysztof Stachura <i>System pomocy penitencjarnej i postpenitencjarnej dla osób bezdomnych. Metodyka prowadzonych badań</i>	103

Krzysztof Stachura

Bezdomność i system penitencjarny. Wzajemne relacje w świetle analizy dokumentów 155

Justyna Nesterowicz-Wyborska

Penitencjarny oraz postpenitencjarny system wsparcia w opinii osób bezdomnych. Raport z badań 183

Maciej Dębski

Funkcjonowanie osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością w warunkach więziennych 265

Sylwiusz Retowski

Ogólna charakterystyka psychologiczna bezdomnych więźniów na tle porównawczym osób bezdomnych przebywających na wolności oraz więźniów zagrożonych bezdomnością 305

Sylwiusz Retowski

Retrospektywna ocena własnej rodziny a konsekwencje psychologiczne w grupie skazanych bezdomnych 315

Maciej Dębski, Robert Witkowski

Rekomendacje dla systemu penitencjarnego i polityki społecznej w zakresie przeciwdziałania bezdomności oraz łagodzenia jej skutków 327

Maciej Dębski

Model oraz proces wdrożenia usługi społecznej w postaci Komitetu Wspierającego zatrudnialność byłych więźniów w ramy lokalnego systemu wsparcia rynku pracy 335

Część III

**Współpraca w zakresie rozwiązywania problemu bezdomności
– dobre praktyki, raporty z badań**

Wojciech Żak, Marcin Wróbel

Raport ewaluacyjny projektu Centrum Integracji Społecznej w Gdańsku. Międzysektorowy wymiar reintegracji społecznej i zawodowej 361

Bożena Dołkowska

Współpraca i partnerstwo podstawą rozwiązywania problemu bezdomności 389

Marta Mikołajczyk

Pracownicy i mieszkanki schronisk o pomocy udzielanej bezdomnym kobietom: Jaka jest, a jaka mogłaby być? Na podstawie wyników badania „Losy bezdomnych matek” 397

Mariusz Wilk

Gdyby nie było CTUS-u... 407

Marcin Tylman

Współpraca się opłaca, czyli o realizacji GSWB w Nowem 415

Agnieszka Sawicka

Pomoc postpenitencjarna realizowana w Stowarzyszeniu na Rzecz Bezdomnych „Agape” 421

Joanna Kurant

Klub Inteligencji Katolickiej i Bezdomni w jednym sektorze w oczekiwaniu na Ojca Świętego 437

Piotr Olech

Relacja z wizyty studyjnej w Norwegii 439

Karta mieszkańca placówek dla ludzi bezdomnych w województwie pomorskim przygotowana przez członków Grupy ds. Polityki Społecznej Pomorskiego Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności 445



Słowo wstępne

Są takie słowa, za pomocą których praktycy pomocy społecznej, jak również przedstawiciele jednostek naukowych i instytutów badawczych starają się opisać profesjonalnie działające systemy wsparcia osób marginalizowanych. W ich opinii odpowiednio działający system to taki, który angażuje wielu interesariuszy, jest społecznie i ekonomicznie efektywny, podejmuje zintegrowane, przemyślane i spójne działania na rzecz osób wymagających instytucjonalnego wsparcia. Jego skuteczność i adekwatność gwarantowana jest przez powszechność dostępu, wyczerpywalność usług, brak nadmiernej biurokratyzacji czy klarowność stosowanych i przyjętych procedur. Ujmując profesjonalność systemu pod kątem indywidualnym (jako zbiór jednostek tworzących system) można powiedzieć, że czynnikami determinującymi dobre pomaganie jest własne zaangażowanie, troska o rzetelne wykonywanie swoich obowiązków, odpowiedzialność za los innych, poczucie tożsamości z jasno sprecyzowaną misją i wizją pracy, a także umiejętność współpracy. Temu ostatniemu zagadnieniu – **współpracy międzysektorowej i międzyinstytucjonalnej** Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności w Gdańsku postanowiło poświęcić rozważania i działania poczynione w roku 2012.

PFWB widząc potrzebę większego skoncentrowania rocznej pracy wokół wybranego, jasno sprecyzowanego zagadnienia (np. profilaktyka bezdomności, bezdomność wśród kobiet i dzieci itp.) od kilku lat ustanawia przewodni, główny temat swojej działalności. *Dotychczasowe doświadczenia funkcjonowania PFWB wskazują, że aby móc bardziej adekwatnie ujmować problem bezdomności, w celu tworzenia skuteczniejszych programów przeciwdziałania bezdomności oraz zwalczania tego zjawiska, należy skupiać uwagę na przepracowywaniu wybranego aspektu. Temat roczny wyznacza obszar merytorycznej działalności całego Forum (praca grup, konferencja, treść publikacji oraz zakres seminariów regionalnych i szkoleń)*¹. Dotychczas tematami rocznymi ustalonymi przez Walne Zgromadzenie Członków były: zdrowie osób bezdomnych (2006), bezdomność kobiet i dzieci (2008), prewencja i profilaktyka bezdomności (2009), praca socjalna (2010), mieszkalność (2011). Potrzeba bliższego przyjrzenia się współpracy w zakresie rozwiązywania problemu bezdomności wynika z faktu, iż interesujący nas problem jest problemem interdyscyplinarnym, i jako taki potrzebuje wielowątkowego traktowania. Po drugie, w kręgu praktyków na co dzień pracujących z osobami bezdomnymi istnieje przekonanie, że

¹ <http://www.pfwb.org.pl/obszary-dzialan/polityka-spoieczna/rok-tematyczny>.

nie da się nieść skutecznego wsparcia osobom nie posiadającym dachu nad głową, zamykając działania jedynie do sfery pomocy społecznej. Podejmowanie działań na rzecz osób bezdomnych i wykluczonych mieszkaniowo domaga się współpracy takich sektorów jak edukacja, rynek pracy, mieszkalnictwo, zdrowie czy wymiar sprawiedliwości.

Działania nawiązujące do tematu rocznego podejmowane w roku 2012 przez członków PFWB koncentrowały się na kilku zasadniczych wymiarach. Pierwszy stanowiły (1) *seminaria regionalne*, na których zgromadzone osoby poruszały kwestie związane z wypaleniem zawodowym i radzeniem sobie ze stresem w pracy z osobami bezdomnymi (12 kwietnia – Rumia²), dzieliły się własnym doświadczeniem w pracy z osobami bezdomnymi (w ramach spotkania z partnerstwami lokalnymi zawiązanymi w ramach projektu GSWB³ – 15 czerwca – Borowy Młyn⁴) czy wskazywały na najbardziej kluczowe elementy współpracy między instytucjami pomocy i integracji społecznej a Służbą Więzienną (30 maja – Gdańsk⁵ oraz 15 listopada – Sopot). Kolejny wymiar stanowiły działania mające na celu (2) *wypracowanie wspólnych (uniwersalnych) procedur pracy z osobami bezdomnymi w województwie pomorskim opartych o współpracę międzyinstytucjonalną*. Mowa tutaj o procedurze zintegrowanego postępowania w przypadku ujawnienia osoby bezdomnej w miejscu niemieszkalnym lub publicznym w sytuacji zagrożenia zdrowia lub życia⁶, jak również o karcie mieszkańca, która została załączona do niniejszego tomu⁷. Trzeci wymiar działań nawiązujących do szeroko rozumianej współpracy to realizacja wspomnianego już wyżej projektu *Gminny Standard Wychodzenia z Bezdomności*. W roku 2012, który obejmował fazę edukacyjną oraz fazę pilotażu, zakończono prace badawcze nad pięcioma diagnozami lokalnymi⁸, w 19 partnerstwach lokalnych zlokalizowanych w całej Polsce rozpoczęto proces pilotażowego wdrażania projektów mających na celu przetestowanie wypracowanych w ramach projektu *Gminny Standard Wychodzenia z Bezdomności* standardów pracy z osobami bezdomnymi i zagrożonymi bezdomnością⁹, organizowano seminaria lokalne oraz ogólnopolskie dla wybranych partnerstw¹⁰. W ramach realizowanego projektu zorganizowano również szereg wizyt studyjnych o zasięgu krajowym i zagranicznym (Rzym, Lizbona, Barcelona) oraz włączono się w powstanie filmów promujących projekt¹¹.

² więcej na <http://www.pfwb.org.pl/2012/04/seminarium-regionalne-w-rumi-12-04-2012>.

³ więcej na <http://www.pfwb.org.pl/projekty/gminny-standard-wychodzenia-z-bezdomnosc>.

⁴ więcej na <http://www.pfwb.org.pl/2012/06/seminarium-regionlanlne-partnerstw-lokalnych-w-borowym-mynie>.

⁵ więcej na <http://www.pfwb.org.pl/2012/06/spotkanie-pomorskiego-forum-na-rzecz-wychodzenia-z-bezdomnosc-i-sluzb-wieziennych>.

⁶ więcej na <http://www.pfwb.org.pl/2012/03/procedura-zintegrowanego-postepowania-w-przypadku-ujawnienia-osoby-bezdomnej-w-miejscu-niemieszkalnym-lub-publicznym-w-sytuacji-zagrozenia-zdrowia-lub-zycia>.

⁷ więcej na <http://www.pfwb.org.pl/2013/02/karta-mieszkanca-zaproszenie-do-pilotazu>.

⁸ więcej na <http://www.pfwb.org.pl/2012/03/bezdomnosc-w-partnerstwach-lokalnych-zdiagnozowana>.

⁹ więcej na <http://www.pfwb.org.pl/2012/04/pilotazowe-wdrazanie-wystartowalo>, <http://www.pfwb.org.pl/2012/04/gdzie-pfwb-bedzie-wdrazalo-model-gswb>, <http://www.pfwb.org.pl/2012/06/o-partnerstwach-lokalnych-i-gminnych-modelach>.

¹⁰ więcej na <http://www.pfwb.org.pl/2012/05/9378>.

¹¹ więcej na <http://www.pfwb.org.pl/2013/01/filmy-promocyjne-projektu-standardy-w-pomocy>.

Dbając o rozwijanie współpracy w zakresie wspierania osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością w roku 2012 przyjęto w struktury PFWB nową organizację – Stowarzyszenie na Rzecz Bezdomnych Panakeja¹². Ponadto prowadzono wewnętrzne szkolenia dla członków PFWB (których głównym zadaniem jest ciągle podnoszenie profesjonalnej wiedzy w zakresie wspierania osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością¹³), prowadzono szkolenia zewnętrzne dla przedstawicieli Straży Ochrony Kolei¹⁴, jak również odbyto wizytę studyjną w Oslo w ramach podjętej współpracy z przedstawicielami Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Gdańsku¹⁵. Działalność PFWB to jak zwykle również działalność publicacyjna: w roku 2012 udało się wydać *Podręcznik Streetworkera Bezdomności*¹⁶, *Model Gminny Standard Wychodzenia z Bezdomności*¹⁷ oraz plakaty informujące o placówkach niosących pomoc ludziom bezdomnym¹⁸. Rok 2012 to także czas merytorycznego wsparcia dla Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Koszalinie w zakresie opracowania produktu finalnego – Systemu Wspierania Wychodzenia z Bezdomności w ramach innowacyjnego projektu *Wektor Zmian – Koszaliński Program Wspierania Wychodzenia z Bezdomności*, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego¹⁹.

Pod kątem badawczym rok 2012 został zdominowany przez trzy kwestie: zakończenie badań socjodemograficznych prowadzonych w grudniu 2011 roku (dokonanie analiz statystycznych i napisanie raportu), zakończenie badań nad kondycją mieszkalnictwa społecznego w Polsce, jak również opracowanie oraz realizacja badań prowadzonych we współpracy z Okręgowym Inspektoratem Służby Więziennej w Polsce (dalej: badania więziennictwa). Badania prowadzone wśród osób bezdomnych osadzonych w jednostkach penitencjarnych oraz wśród osób bezdomnych przebywających na wolności (które kiedykolwiek w przeszłości przebywały w zakładzie karnym/areszcie śledczym) poprzedzone były dwoma wizytacjami członków PFWB w jednostkach penitencjarnych w Gdańsku i Sztumie. Ich głównym celem było zapoznanie osób na co dzień pracujących z osobami bezdomnymi z możliwym do uzyskania wsparciem (w zakresie działań penitencjarnych i postpenitencjarnych), głównymi wadami istniejącego systemu, jak również określenie głównych punktów styku pomiędzy systemem pomocy społecznej a systemem penitencjarnym i postpenitencjarnym. Warto dodać, że w wizytach studyjnych brali również udział przyszli ankieterzy realizujący badania naukowe, co niewątpliwie wpłynęło w sposób pozytywny na jakość zebranego materiału badawczego.

Przeprowadzenie badania nad więziennictwem okazało się nie lada wyzwaniem pod względem metodologicznym, jak również pod względem techniczno-organizacyjnym. Głównym powodem, dla którego podjęto czynności badawcze były wyniki ostatnich badań socjodemograficznych, według których prawie co druga badana osoba bezdomna zadeklarowała przebywa-

¹² więcej na <http://www.pfwb.org.pl/2012/04/panakeja-na-pokladzie>.

¹³ więcej na <http://www.pfwb.org.pl/2012/08/szkolenie-jak-przygotowac-i-poprowadzic-profesjonalna-prezentacje>.

¹⁴ więcej na <http://www.pfwb.org.pl/2012/12/szkolenia-dla-sok>.

¹⁵ więcej na <http://www.pfwb.org.pl/2012/10/relacja-z-wizyty-studyjnej-w-norwegii-7-10-10-2012r>.

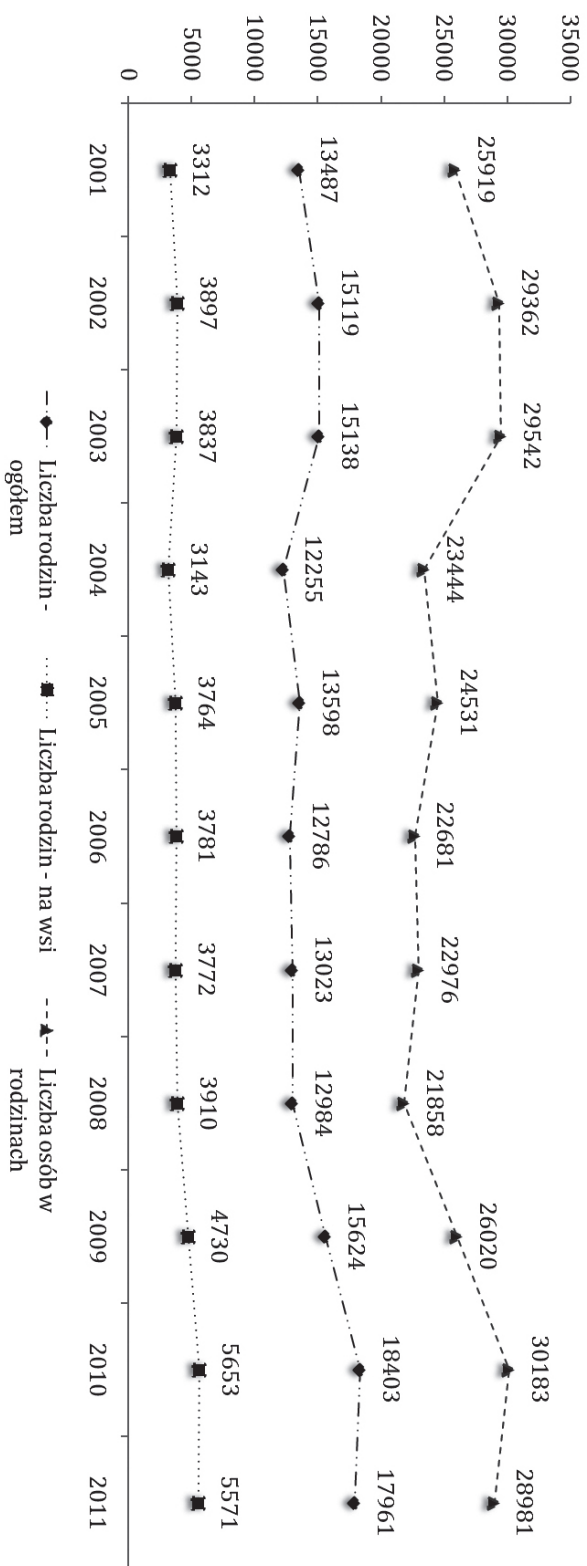
¹⁶ więcej na <http://www.pfwb.org.pl/2012/10/juz-jest-podrecznik-streetworkera-bezdomnosci>.

¹⁷ więcej na <http://www.pfwb.org.pl/2012/11/model-gswb---szycie-na-miare-problemu-bezdomnosci>.

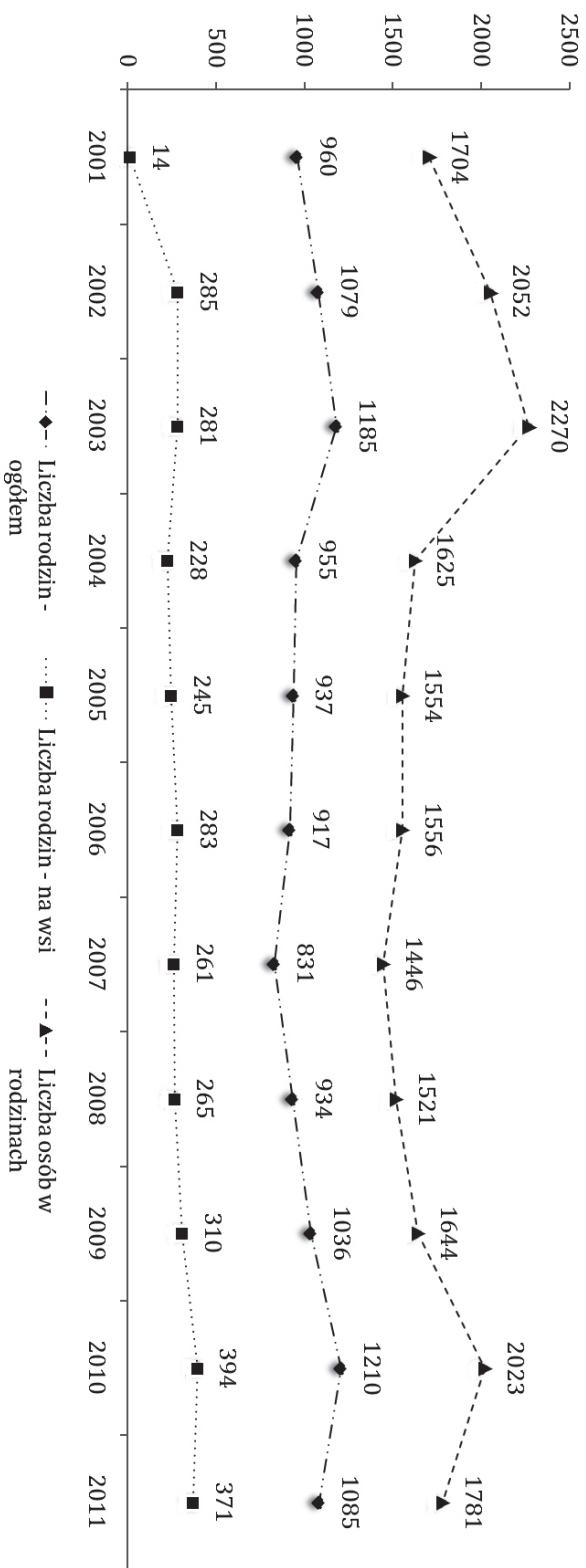
¹⁸ więcej na <http://www.pfwb.org.pl/2012/12/plakaty-z-placowkami-niosacymi-pomoc-ludziom-bezdomnym>.

¹⁹ więcej na <http://www.pfwb.org.pl/2012/12/wspolpraca-z-mops-koszlin>.

Wykres nr 1. Powód przyznania pomocy społecznej „Trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego” – DANE OGÓLNOPOLSKIE



Wykres nr 2. Powód przyznania pomocy społecznej „Trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego” – DANE DLA WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



nie choć raz w swoim całym życiu w jednostce penitencjarnej²⁰. Metodologia realizowanych badań (w sposób szczegółowy została ona opisana w jednym z artykułów znajdujących się w niniejszej publikacji) wypracowywana była przez członków grupy badawczej PFWB przy jednoczesnym silnym wsparciu przedstawicieli Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Gdańsku. W tym miejscu wyrażnie należy podziękować Panu mjr. Robertowi Witkowskiemu, bez którego udziału ani odbycie wizyt studyjnych, ani zbudowanie koncepcji badań naukowych, jak również sama realizacja badań terenowych nie byłyby możliwe. Zostawiając na boku wszelkiego rodzaju problemy warto wskazać, iż trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego są na tyle istotne, iż Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej postanowiło wyodrębnić tę kategorię w corocznych sprawozdaniach, po drugie – problemów takich doświadcza rokrocznie kilkanaście tysięcy rodzin. W 2011 roku w całej Polsce liczba osób w rodzinach potrzebujących wsparcia po opuszczeniu instytucji penitencjarnej, w świetle zebranych przez ośrodki pomocy społecznej danych, sięgnęła prawie 30 tysięcy osób (28 981). Rozpatrując skalę zjawiska osób (rodzin) potrzebujących wsparcia w rozwiązaniu problemów związanych z trudnościami w przystosowaniu się do warunków wolnościowych w województwie pomorskim możemy powiedzieć, że co roku takich osób jest między 1 500 a 2 000 (przy czym liczba rodzin jest dwukrotnie mniejsza i stanowi ok. 900-1100).

Rozprawiając o zawartości merytorycznej kolejnego piątego tomu *Forum. O bezdomności bez lęku*, należy wskazać, że składa się on z trzech głównych części o różnym charakterze i przeznaczeniu. Pierwsza z nich gromadzi teksty autorów bezpośrednio nawiązujących do obranego przez PFWB tematu rocznego. Publikację otwiera tekst krakowskiej socjolożki i etnolożki – Marcjanny Nózki, poświęcony głównym zasadom współpracy podejmowanej w kontekście realizacji działań pomocowych. Jak wskazuje sama autorka celem artykułu jest próba rekonstrukcji warunków niezbędnych do zaistnienia profesjonalnej współpracy na rzecz osób wykluczonych społecznie, tak aby współpraca ta była po pierwsze możliwa, po drugie, aby korzyści z niej płynące okazały się optymalne. Autorka w tekście stara się odpowiedzieć na kluczowe pytania: co sprzyja współpracy, dlaczego budzić może ona opór w sytuacjach, kiedy korzyści z niej płynące dla wielu są oczywiste? Kontynuacji wątków podejmowanych przez Nózkę można doszukiwać się w kolejnym tekście autorstwa Jarosława Józefczyka, pedagoga i pracownika socjalnego zatrudnionego w Ośrodku Pomocy Społecznej w Gdyni. Opracowanie autora koncentruje się wokół tematyki współpracy pomiędzy podmiotami działającymi w obszarze problematyki bezdomności, reprezentującymi różne sektory działalności społecznej. W pierwszej części swojego opracowania Józefczyk zdefiniował kluczowe pojęcia wykorzystywane w artykule, takie jak współpraca i sektor, a następnie podjął próbę zróżnicowania wymiarów kooperacji w odniesieniu do celów, jakie stawiać może sobie współpraca. W tej części tekstu autor przedstawia specyfikę celów kooperacji w obszarze bezdomności, by następnie opisać cechy, jakimi powinien odznaczać się kooperant we współpracy ponadsektorowej. Celem uporządkowania oglądu procesów budujących współpracę Józefczyk podejmuje tematykę jej dynamiki i rozwoju, szkicując schemat trzech poziomów rozwojowych kooperacji ponadsektorowej, jak również identyfikując wskaźniki pomocne w charakterystyce

²⁰ Więcej o motywach podejmowania badań przeczytać można w artykule poświęconym metodyce prowadzonych badań napisanym przez M. Dębskiego, J. Nesterowicz-Wyborną oraz K. Stachurę.

i badaniu współpracy. Kolejny tekst autorstwa Jolanty Sokołowskiej – pedagożki pracującej w Uniwersytecie Gdańskim – koncentruje uwagę na osobach zagrożonych bezdomnością jakimi są niewątpliwie dzieci przebywające w szeroko rozumianej przestrzeni ulicy. Analizując biografie dzieci z rodzin dysfunkcyjnych (na skutek niespełnienia przez ich rodziców podstawowych funkcji opiekuńczych i wychowawczych) autorka wskazuje na silną potrzebę współpracy międzyinstytucjonalnej w zakresie wspierania dzieci ulicy. Mając na uwadze fakt, iż ulica stanowi specyficzne miejsce kształtowania się tożsamości człowieka, Sokołowska przywołuje wyniki badań biograficznych prowadzonych wśród tzw. dzieci ulicy, które to dla autorki stanowią inspirację do bliższego przyjrzenia się idei tworzenia partnerstwa na ich rzecz. Współpraca na rzecz dzieci zagrożonych bezdomnością – jak wskazuje autorka – jest wyrównywaniem szans najmłodszych zagrożonych marginalizacją społeczną i wykluczeniem poprzez działania skierowane bezpośrednio do dzieci oraz wzmacnianie istniejącego systemu opieki dzięki tworzeniu lokalnych koalicji, jak i upowszechnianiu pedagogiki ulicy. W swoich rozważaniach autorka przywołuje na myśl fundację Wspólna Droga, która realizuje sprawdzony w wielu krajach świata model działania oparty na współpracy trzech sektorów: władz samorządowych, biznesu, organizacji pozarządowych, przy wsparciu środowisk naukowych i mediów. Część pierwszą publikacji zamyka opracowanie Agnieszki Zaborowskiej – pracownika Katedry Życia Społecznego Rodziny w Instytucie Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II – dotyczące wszechstronnego wsparcia osób bezdomnych. Autorka poszukuje odpowiedzi na pytanie jak skutecznie pomagać bezdomnym, w sposób, który umożliwi eliminowanie problemu natury indywidualnej i społecznej, pokazując jak ważna jest pomoc ze strony różnorodnych podmiotów zaangażowanych w usługi społeczne.

Druga część publikacji w całości poświęcona została prezentacji wyników badań prowadzonych przez PFWB w roku 2012. Zgodnie z tematem przewodnim, jakim jest współpraca międzyinstytucjonalna na rzecz wsparcia osób bezdomnych, postanowiono w sposób szczególny przyrzeć się relacjom pomiędzy środowiskiem pomocy społecznej a Służbą Więzienną. W tym celu zaprojektowano cykl naukowych badań i innych działań, które miały doprowadzić do realnego zbliżenia obu systemów wsparcia osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością. Opowieść o badaniach systemu pomocy penitencjarnej i postpenitencjarnej dla osób bezdomnych otwierają dwa teksty wprowadzające Czytelnika w świat systemu penitencjarnego w Polsce. Robert Opora – kierownik Zakładu Patologii Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Gdańskiego – przedstawia tekst dotyczący wybranych aspektów funkcjonowania polskiego systemu penitencjarnego oraz związaną z nim Służbą Więzienną. W swoim artykule autor omawia takie kwestie jak: cel wykonania kary, charakterystyka populacji osób skazanych na karę pozbawienia wolności, podstawowe przepisy określające funkcjonowanie Służby Więziennej, wybrane metody oddziaływań penitencjarnych, zarządzanie zakładem karnym, problemy na jakie napotyka personel zakładów karnych. Dodatkowo autor prezentuje podstawowe statystyki Centralnego Zarządu Służb Więziennych celem zobrazowania omawianych zagadnień. Podczas omawiania poszczególnych ogniw systemu, Opora formułuje sugestie wskazujące na kierunek dalszego rozwoju Służby Więziennej.

Kontynuację teoretycznych rozważań zebranych przez Oporę można znaleźć w kolejnym tekście autorstwa mjr. Roberta Witkowskiego – pedagoga, specjalisty i rzecznika Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Gdańsku, który przybliży Czytelnikowi najważniejsze

problemy więźniów z perspektywy jednostek penitencjarnych okręgu gdańskiego. Artykuł Witkowskiego traktuje o teoretycznych wymiarach oraz realnych możliwościach współpracy na rzecz osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością osadzonych w jednostkach penitencjarnych. Punktem wyjścia rozważań autor uczynił wyniki badań socjodemograficznych realizowanych przez Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, które stały się przyczynkiem do szeregu wspólnych działań podejmowanych na rzecz usprawnienia systemu wsparcia osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością. Treści artykułu prezentują nie tylko ustawowe zadania Służby Więziennej (przybliżając tym samym Czytelnikowi proces przygotowania więźniów do readaptacji społecznej po opuszczeniu zakładu karnego lub aresztu śledczego), ale przede wszystkim skupione one zostały na opisanu wartości, jakie niesie za sobą współpraca z różnego rodzaju instytucjami i organizacjami świadczącymi pomoc osobom skazanym. Przedstawiona w tekście różnorodność populacji osób pozbawionych wolności prowadzi autora do przekonania, iż istnieje wiele pomysłów związanych z oddziaływaniem penitencjarnym i terapeutycznym, które mogą być realizowane w zakładach karnych i aresztach śledczych (aktywizacja skazanych, odbudowywanie relacji z osobami bliskimi, poszukiwanie rozwiązań indywidualnych). Co ważne, w opinii autora artykułu działania te mogą, a nawet powinny być kontynuowane po opuszczeniu murów jednostki penitencjarnej.

Kolejne artykuły autorstwa Macieja Dębskiego, Justyny Nesterowicz-Wyborskiej oraz Krzysztofa Stachury nawiązują bezpośrednio do wyników badań prowadzonych w województwie pomorskim w roku 2012, a które sfinansowane zostały ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Pierwszy tekst zbiera wszystkie najważniejsze informacje dotyczące metodyki prowadzonych badań. Autorzy wskazują w nim na najważniejsze cele badawcze, podejmowaną problematykę, jak również w sposób szczegółowy opisują zastosowane narzędzia badawcze oraz kwestie związane z doбором próby. W części tej, stosując zasadę przejrzystości Dębski, Nesterowicz-Wyborska oraz Stachura dołączają wybrane narzędzia badawcze użyte w trakcie realizacji procesu badawczego (dyspozycje do indywidualnych wywiadów pogłębionych, zestandaryzowany kwestionariusz wywiadu oraz spis analizowanych dokumentów źródłowych). Prezentację wyników badań otwiera tekst Krzysztofa Stachury – socjologa zatrudnionego w Instytucie Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Gdańskiego – prezentujący wzajemne relacje między problematyką bezdomności i więziennictwa na podstawie zebranej dokumentacji. Analizie poddane zostały źródła z lat 2004-2012, przy czym szczególną uwagę autor poświęcił materiałom najnowszym, z okresu ostatnich 3 lat. W materiale zaprezentowane zostają lokalne uwarunkowania funkcjonowania jednostek penitencjarnych, krótka charakterystyka systemu więziennictwa w Polsce, założenia i praktyka pomocy postpenitencjarnej, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii bezdomności oraz konkluzje i rekomendacje przygotowane na bazie przeprowadzonej analizy. Justyna Nesterowicz-Wyborska w sposób bardzo ciekawy prezentuje wybrane wyniki badań prowadzonych wśród osób bezdomnych przebywających w jednostkach penitencjarnych oraz w warunkach wolnościowych dotyczące oceny systemu wsparcia. Uzyskane odpowiedzi autorka zderza z wypowiedziami przedstawicieli instytucji pomocowych oraz Służby Więziennej, ukazując tym samym głęboki kontrast między wypowiedziami poszczególnych grup respondentów. Autorka, która na wstępie kreśli bardzo szczegółową charakterystykę społeczno-demograficzną osób badanych, podejmuje w swoim opracowaniu wątki nawiązujące do przyczyn bezdomności (w powiązaniu z problematyką przestępczości i faktem osadzenia w jednostce penitencjar-

nej). Na podstawie analizowanych biografii autorka wyodrębnia kilka modelowych sytuacji, na które składają się kolejne ciągi wydarzeń prowadzących w efekcie do bezdomności. Jak się okazuje w każdej z nich pobyt w zakładzie karnym miał swój wydatny udział. W dalszej części swojego opracowania Nesterowicz-Wyborska kreśli podstawowe wzory korzystania z instytucjonalnego wsparcia społecznego przed osadzeniem w zakładzie karnym oraz po opuszczeniu murów jednostki penitencjarnej. Autorka koncentruje uwagę Czytelnika również na ocenie różnorodnych elementów życia w warunkach więziennych, do których należy zaliczyć: relacje z przedstawicielami Służby Więziennej, ogólny stosunek do badanych i zaangażowanie kadry więziennej w problemy osób odbywających wyroki, wsparcie organizacyjno-prawne, poziom opieki medycznej, jak również wsparcie psychiatryczno-terapeutyczne i praca resocjalizacyjna z więźniami. Nie bez znaczenia dla autorki pozostają również takie kwestie jak zakres wsparcia postpenitencjarnego udzielanego na terenie zakładu karnego w opinii byłych i obecnych skazanych, problem przepustek czy problem instytucjonalnego wsparcia postpenitencjarnego dla byłych więźniów, oferowanego poza zakładami karnymi.

Tekst Macieja Dębskiego to raport z badań prowadzonych metodą zestandaryzowanego kwestionariusza wywiadu wśród osób bezdomnych osadzonych w jednostkach penitencjarnych i w warunkach wolnościowych oraz wśród więźniów nie będących osobami bezdomnymi. Głównym celem artykułu jest ukazanie różnic pomiędzy poszczególnymi grupami respondentów przy uwzględnieniu takich zmiennych niezależnych jak: długość trwania wyroku, liczba skazań czy długość okresu bezdomności. Obok szczegółowej prezentacji skupionej na cechach społeczno-demograficznych autor poświęca swoją uwagę sytuacji rodzinnej badanych osób, uwikłaniu w różnorodne problemy społeczne, jak również problematyce korzystania z pomocy i aktywności zawodowej osób bezdomnych. Poprzez zadanie szeregu pytań Dębski dociera do różnorodnych sytuacji związanych z opuszczeniem murów jednostki penitencjarnej, prezentując szanse byłych więźniów na reintegrację społeczną i zawodową. Ostatnie dwa artykuły poświęcone prezentacji wyników badań stanowią psychologiczne spojrzenie na interesujący badaczy problem. Sylwiusz Retowski – psycholog Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Sopocie – w swoim artykule dokonuje analizy kondycji psychicznej skazanych bezdomnych na tle porównawczym dwóch grup kontrolnych: osób bezdomnych przebywających na wolności oraz osób skazanych nie będących bezdomnymi. Z przeprowadzonych badań wynika, że pod względem różnych aspektów satysfakcji z życia grupa kryterialna (skazani bezdomni) prawie nie różni się od osób bezdomnych przebywających na wolności. Obydwie grupy badanych bezdomnych różnią się natomiast istotnie od osób skazanych nie będących osobami bezdomnymi. Różnice, na niekorzyść bezdomnych występują w odniesieniu do różnych aspektów satysfakcji z życia. Z teoretycznego i praktycznego punktu widzenia szczególnie interesujące wyniki uzyskano w odniesieniu do postrzegania przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, w tym – przewidywanie własnego sukcesu w radzeniu sobie z trudną sytuacją życiową. Wyniki dla grupy skazanych bezdomnych sugerują, że gloryfikacja przeszłości przed okresem bezdomności, która oceniana jest najwyżej, łączy się z deprecjonowaniem teraźniejszości oraz wiarą w nieco lepszą przyszłość. W drugim swoim opracowaniu Retowski dokonuje pogłębionej analizy retrospektywnej oceny własnej rodziny w grupie skazanych bezdomnych na tle porównawczym dwóch grup kontrolnych: osób bezdomnych przebywających na wolności oraz osób skazanych nie będących bezdomnymi. Autor zauważa, że pod względem retrospektywnej oceny sytuacji rodzinnej skazani bezdomni w większym stopniu przy-

pominają osoby bezdomne przebywające na wolności niż osoby skazane nie będące jednocześnie osobami bezdomnymi. Postrzeganie patologii w życiu rodzinnym istotnie słabiej pojawia się u skazanych nie będących osobami bezdomnymi, natomiast bieda najmocniej zaznacza się w grupie skazanych bezdomnych. Obydwie grupy osób bezdomnych bardzo mocno różnią się od grupy skazanych nie będących osobami bezdomnymi w wymiarze – brak wsparcia. Wykonane analizy statystyczne przekonują, że retrospektywna ocena własnej rodziny ma istotne związki z przewidywaniami dotyczącymi własnej przyszłości.

Zakończeniem szczegółowej prezentacji wyników badań są dwa opracowania poświęcone najważniejszym rekomendacjom dla polityki społecznej oraz systemu penitencjarnego w zakresie wspierania osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością. Pierwszy tekst autorstwa Macieja Dębskiego oraz Roberta Witkowskiego w sposób bezpośredni nawiązuje do najważniejszych wyników oraz konkluzji płynących z prowadzonych w 2012 roku badań, stanowi również odniesienie do całorocznej pracy grupy eksperckiej ds polityki społecznej działającej w strukturach PFWB. Autorzy opracowania wskazują na te działania, które należałoby podjąć aby współpraca między instytucjami i organizacjami pomocy społecznej a systemem penitencjarnym była bardziej trwała, owocna a przede wszystkim skuteczna. W drugim artykule Maciej Dębski w sposób szczegółowy przedstawia ideę wdrożenia usługi społecznej, jaką jest Komitet Wspierający Zatrudnialność byłych więźniów w struktury lokalnego systemu wsparcia rynku pracy. Niniejsze opracowanie powstało przy okazji realizacji innowacyjnego Projektu Innowacyjnego „PI Komplet innowacyjnych narzędzi optymalizujących współpracę podmiotów z przedsiębiorcami w zakresie ułatwienia wchodzenia na rynek pracy więźniom opuszczającym zakłady karne” i jako takie stanowi zapisy Produktu Finalnego przygotowanego przez Katolicki Uniwersytet Lubelski pt. „Model kompleksowego systemu współpracy z przedsiębiorcami dla wsparcia wchodzenia na rynek pracy młodym więźniom”.

Część trzecia piątego tomu *Forum...* poświęcona została prezentacji dobrych praktyk w zakresie współpracy międzysektorowej i międzyinstytucjonalnej na rzecz rozwiązywania problemu bezdomności. W części tej zebrano również różnorodne raporty badawcze bezpośrednio nawiązujące do problematyki współpracy. Marcin Wróbel i Wojciech Żak w swoim opracowaniu prezentują wybrane działania w ramach projektu *Centrum Integracji Społecznej w Gdańsku*, utworzonego w 2008 roku przez Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta w Gdańsku. Miejsce to odpowiedzialne za reintegrację społeczną i zawodową osób zagrożonych wykluczeniem społecznym prowadzi specjalistyczne działania w formie indywidualnej i warsztatowej, zatrudniając w tym celu terapeutów, pracowników socjalnych, doradców zawodowych, psychologów oraz psychoterapeutów. Szeroka i długoletnia współpraca międzyinstytucjonalna zaowocowała, jak wskazują autorzy, uczestnictwem ponad 120 beneficjentów, z których aż 80 ukończyło zaplanowane i przewidziane do realizacji działania. W efekcie zatrudnienie uzyskało około 20% spośród uczestniczek i uczestników, którzy zrealizowali zaplanowane w projekcie działania. Autorzy w swoim artykule ukazują mechanizmy tworzenia programu instytucji zajmującej się reintegracją zawodową i społeczną grup zagrożonych wykluczeniem społecznym oraz przedstawiają bezpośrednie metody pracy z indywidualnymi uczestnikami. Zaprezentowany tekst zawiera ciekawe zestawienia statystyczne dotyczące charakterystyki demograficznej poszczególnych grup, prezentuje procesy zachodzące w trakcie uczestnictwa oraz wskazuje efekty programów reintegracyjnych.

Każdy samorząd wykorzystując ustawowe instrumenty pomocy socjalnej równocześnie poszukuje nowych i bardziej skutecznych rozwiązań problemu bezdomności, ale też i tańszych z punktu widzenia budżetu i finansów gminy. Obraz działań zmierzających w tym kierunku możemy odnaleźć w strategiach i programach walki z bezdomnością, a także w zawiązywanych w tym celu partnerstwach i koalicjach między ośrodkami pomocy społecznej, organizacjami pozarządowymi oraz innymi instytucjami zajmującymi się problematyką bezdomności. Celem artykułu spisanego przez Bożenę Dołkowską – pedagoga społecznego i pracownika socjalnego Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku – jest zaprezentowanie systemu rozwiązywania problemu bezdomności opartego na współpracy pracowników samorządowych i organizacji pozarządowych w Gdańsku. W części pierwszej wywodu autorka prezentuje rozważania teoretyczne, które dotyczą norm współpracy opisanych w literaturze przedmiotu. W drugiej części Dołkowska omawia zasady systematycznej i holistycznie pojętej współpracy z organizacjami działającymi na rzecz rozwiązywania problemu bezdomności w Gdańsku. W kolejnym opracowaniu autorstwa Marty Mikołajczyk – nauczyciela warszawskiej Akademii Pedagogiki Specjalnej – zawarte zostały opinie na temat udzielonego wsparcia, prezentowane zarówno przez bezdomne kobiety, jak również przez pracowników schronisk, noclegowni, przytulisk czy domów samotnych matek. Przedstawione przez autorkę wyniki zebrane zostały w trakcie badania *Losy bezdomnych kobiet*, zaś sam tekst Mikołajczyk podzielony został na trzy części: ujęcie teoretyczne (w którym przedstawiono zadania zapisane m.in. w ustawie o pomocy społecznej), ujęcie praktyczne (oparte na wypowiedziach mieszkanek placówek i personelu) oraz wskazania dla praktyki, także poparte sugestiami specjalistów.

W nawiązaniu do problematyki osób bezdomnych opuszczających jednostki penitencjarne powstał tekst Agnieszki Sawickiej – pracownika socjalnego Stowarzyszenia na Rzecz Bezdomnych „AGAPE” w Borowym Młynie. Autorka przedstawia opis programów realizowanych przez stowarzyszenie oraz prezentuje doświadczenia z zakresu praktyki pomocy społecznej w pracy z byłymi więźniami. Sawicka przybliży Czytelnikowi najpilniejsze potrzeby osób opuszczających zakłady karne i areszty śledcze oraz dostępne formy pomocy w obecnym systemie prawnym, wskazując jednocześnie drogi współpracy organizacji pozarządowych z zakładami karnymi, kuratorami zawodowymi, ośrodkami pomocy społecznej. W opracowanym tekście podkreślona została partnerska rola Służby Więziennej, kuratorów, pracowników pomocy społecznej i służby zdrowia w procesie usamodzielniania się osób opuszczających jednostki penitencjarne. W tekście zostały również zawarte rekomendacje odnoszące się do podejmowanych działań profilaktycznych zapobiegających bezdomności wśród osób osadzonych. Wydźwięk praktyczny mają również teksty autorstwa Mariusza Wilka, Marcina Tylmana oraz Joanny Kurant, którzy to rozprawiają o doświadczeniach własnej organizacji (odpowiednio: Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta w Gdańsku – Centrum Treningu Umiejętności Społecznych, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowem oraz Caritas Diecezji Włocławskiej) we wspieraniu osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością. Poszczególni autorzy wskazują na ogromną rolę, jaką pełni współpraca międzyinstytucjonalna i międzysektorowa w zakresie wspierania osób nie mających dachu nad głową. Całość publikacji zamykają dwa opracowania przygotowane przez Piotra Olech. Autor dokonuje krótkiego podsumowania wizyty studyjnej w Norwegii oraz załącza wypracowaną we współpracy kartę mieszkańca, która aktualnie jest poddawana pilotażowi na terenie województwa pomorskiego.

Oddajemy w Państwa ręce kolejny tom rocznika *Forum. O bezdomności bez lęku* mając nadzieję, że zaprezentowane treści znajdą Państwa uznanie. Jako redaktorzy tomu mamy świadomość, że rozpiętość merytoryczna zawartych artykułów jest bardzo duża, podobnie jak szerokim określeniem jest samo słowo współpraca. Zamieszczone w tomie teksty mają zróżnicowany charakter – do udziału w przedsięwzięciu zaproszono bowiem osoby o odmiennych profesjach, poglądach czy doświadczeniach zawodowych. Uważamy, że każdy z Państwa powinien w publikacji znaleźć coś dla siebie, co zaciekawi, zainspiruje i spowoduje podjęcie dodatkowych działań na rzecz osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością. Zbiór traktujemy jako bogactwo treści, do którego zgłębiania serdecznie Państwa zapraszamy.

Maciej Dębski
Anna Kwaśnik
Anna Wicka-Łangowska

Część I

Współpraca w zakresie rozwiązywania problemu bezdomności – ujęcie teoretyczne

Marcjanna Nózka
Uniwersytet Jagielloński

O zasadach współpracy w kontekście działań pomocowych

1. Wprowadzenie

Korzyści płynące ze współpracy wydają się być oczywiste i dostrzegane są na wielu polach ludzkiej aktywności, tak w życiu rodzinnym, sporcie, w biznesie, działaniach wojskowych. Także w sztuce i architekturze, widząc możliwości jakie daje współpraca, odchodzi się od indywidualnych pomysłów na rzecz zespołów projektowych. Podkreśla się, że obcowanie z ludźmi dostarcza krytycznego materiału, wiedzy o złożoności zjawisk oraz wielości rozwiązań tego samego problemu. Aby obecność innych ludzi była okazją do twórczego działania, wymagana jest jednak otwarta i kreatywna postawa, gotowość do wspólnego poszukiwania rozwiązań, jak również chęć dzielenia się własnymi pomysłami¹. Gdy tak się stanie, współpraca dostarczyć może oryginalnych rozwiązań, przełamując indywidualne perspektywy, poszerzając intelektualne i poznawcze horyzonty. Wzbogacając dostępne zasoby, wspólna praca daje też poczucie bezpieczeństwa, zwiększa wydajność i szanse sukcesu, pozwala na koordynację, a czasami zwykłą kontynuację pracy. Z tych i innych powodów, o których mowa będzie w niniejszym artykule, umiejętność współpracy jest równie istotna w obszarze działań pomocowych – wskazują na to zarówno względy prakseologiczne, jak i etyczne, dowodzą tego swoimi działaniami praktycy, oczekuje tego ustawodawca² i racjonalnie uzasadniają teoretycy.

Współpraca sprawdza się na różnych poziomach działań pomocowych, włączając w to oddolne – pozarządowe i prywatne – inicjatywy. Znajduje ona swoje uzasadnienie zarówno w bezpośrednich kontaktach z osobami potrzebującymi, jak i w podejmowanych na ich rzecz działaniach pośrednich (np. poprzez budowanie koalicji, konsultacje). Chęcią i umiejętnością współpracy każdej ze stron (tj. pomocodawców i pomocobiorców), warunkowana jest sku-

¹ A. Głowacki, M. Wata, *Zarządzanie kreatywnością w zespole projektowym: ukierunkowanie sił twórczych poprzez metody praktyczne* [w:] Biuletyn Międzynarodowego Biennale Architektury Wnętrz, Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, Wydział Architektury Wnętrz, Kraków 2012.

² Na potrzebę międzysektorowej współpracy zwracają uwagę zapisy np. ustawy o pomocy społecznej, ustawy o zatrudnieniu socjalnym, ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, ustawy o pożytku publicznym i o wolontariacie, ustawy o spółdzielniach socjalnych.

teczność oferowanej pomocy, która nie polega wyłącznie na dawaniu, ale także na zdolności do jej brania i wykorzystywania oraz bycia za nią wdzięcznym. Stosowne i adekwatne wsparcie wymaga wrażliwości na potrzeby partnera, oferowania go w sposób nienarzucający się, z wiarą w możliwości pomocobiorcy i poprawy jego aktualnej sytuacji, a także wycofania się z relacji pomocowej w odpowiednim momencie. W tak rozumianym procesie pomocowym, współpraca oznacza m.in. dzielenie się wiedzą, negocjowanie oczekiwań i możliwości, wspólne poszukiwanie najlepszych rozwiązań i branie za nie odpowiedzialności. Istota współpracy opiera się zatem na wzajemnym pomaganiu sobie, bez względu na to w kręgu jakich osób czy instytucji jest podejmowana. Stanowi ona równie istotny element działań pośrednich, jest warunkiem budowania sieci wsparcia na rzecz osób potrzebujących. Ten sposób myślenia w działaniu pomocowym, wydaje się być szczególnie bliski współczesnej, aktywnej polityce społecznej. Dobrym prognostykiem realizacji celów tej polityki jest wielosektorowość w świadczeniu usług, umiejętność wykorzystania potencjału podmiotów niepublicznych, dialog obywatelski, budowanie zespołów interdyscyplinarnych, a także kreowanie międzyinstytucjonalnej zależności³. Jak podkreślają politycy społeczni:

Spółeczeństwo ludzi (...) pomagających sobie wzajemnie i solidarnych, kierujących się dobrem wspólnym oraz zdolnych do partycypacji w życiu społecznym i do samorządności, niestroniących od aktywności i współpracy w instytucjach różnego typu, mamy prawo ocenić jako lepsze, ale też jako łatwiejsze i tańsze do rządzenia i współrządzenia od społeczeństwa składającego się z ludzi pozbawionych tych cech⁴.

Współpraca często jednak nie przebiega w sposób pomyślny, bywa, że w ogóle nie jest inicjowana, a niektórych trzeba do niej nieustannie przekonywać. Oczekiwanie współpracy jednej ze stron, nie zawsze też idzie w parze z umiejętnością jej podejmowania przez tych, którzy takie oczekiwania wobec innych formułują. Współpraca bowiem wymaga czegoś więcej niż tylko deklaracji woli wspólnego działania, to określony sposób myślenia i umiejętności służące do budowania międzyludzkich relacji i ponadindywidualnych planów.

2. Warunki i zasady współpracy – teoria dla praktyki

Współdziałanie wymaga motywów i przekonania co do jego potrzeby – nie powinno się ono zatem odbywać pod presją czy zewnętrznym przymusem. Jeżeli ten warunek nie jest spełniony, to współpraca bywa mało twórcza, a nawet stresogenna. Natomiast, gdy wspólne działanie zostanie zainicjowane, przybierać może różne formy, tak finansową, jak i pozafinansową. Bez względu jednak na charakter współpracy, sposób realizacji czy też motywy, dla których jest podejmowana, zawsze stanowi ona okazję do kontaktów z innymi ludźmi, rozmów, wzajemnych porównań, ocen, korekty własnych zachowań. Aby mogło do niej dojść

³ Por. A. Karwacki, *Współpraca jednostek systemu pomocy społecznej z organizacjami pozarządowymi w ramach polityki aktywizacji i wielosektorowości, oczekiwania i realia* [w:] *Współpraca. Diagnoza współpracy między jednostkami pomocy społecznej i organizacjami pozarządowymi z terenu województwa kujawsko-pomorskiego*, J. Gądecki, M. Kucz, M. Ukleja, Toruń 2011, s. 125.

⁴ J. Supińska, *Wartości i zasady polityki społecznej* [w:] „Polityka społeczna”, red. G. Firli-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny, Warszawa 2007, s. 79.

potrzebne są jednak sprzyjające warunki. Pierwszą, niezbędną – chociaż nie zawsze oczywistą – dyrektywą, jest świadomość istnienia partnerów. Aby tak się stało, ich obecność powinna być wiadoma, a oni sami widoczni i dostępni. Wymaga to promocji własnej działalności i posiadanych zasobów, budowania pozycji przez skuteczność podejmowanych inicjatyw, co z kolei stanowi warunek bycia rozpoznawalnym i godnym zaufania. Nie mniej istotne jest tworzenie okazji do dialogu i korzystania z jego możliwości, organizując tematyczne spotkania, szkolenia, konferencje. Stają się one okazją do poznania potencjalnych partnerów, wymiany informacji na temat obszarów własnej działalności, upowszechniania wyników prowadzonych badań/ekspertyz, dzielenia się doświadczeniem. Inicjowanie wspólnych spotkań i rozmów powinno też sprzyjać realizacji ważnej zasady współpracy jaką jest otwartość na różnorodnych partnerów (np. pod względem posiadanej wiedzy, doświadczenia, dotychczasowej pozycji, obszaru i zasięgu działania) – ale bywa też straconą szansą, gdy zmierza wyłącznie do zadośćuczynienia własnym poglądom, narzucenia rozwiązań, czy też zachowania bezpiecznego status quo.

Docelowo, współpraca powinna być zawiązywana przez jasno określone podmioty, reprezentowane przez cieszących się autorytetem liderów. Dobrze, gdy ci ostatni wyróżniają się doświadczeniem, wiedzą, umiejętnościami interpersonalnymi, wiarygodnością, a także odwagą by działać niekonwencjonalnie. Trudno jednoznacznie powiedzieć, jak liczne powinny być podejmujące współpracę zespoły, czy też sieci ukonstytuowane przez instytucjonalnych partnerów. Receptą na sukces wydaje się powoływanie raczej małych zespołów, tak by możliwy był sprawny obieg informacji i zdolność do osiągnięcia konsensusu, a zaangażowanie i poczucie wpływu ich członków rzeczywiste. Wydaje się bowiem, że w takich zespołach wszyscy biorący w nich udział aktorzy, faktycznie mogą brać na siebie odpowiedzialność. Wielu partnerów to też wiele postaw i poglądów. Współpraca opiera się na docenianiu tych różnic i nie naginaniu innych do własnych schematów myślenia i działania. Taki sposób postępowania, ułatwia świadomość, że to w wielości zasobów, odmiennych sposobach myślenia, jak i działania rodzi się kreatywność. Obecność innych ludzi dostarcza nam tej niezbędnej różnorodności. Jak zauważa Stephen R. Covey:

Dopóki nie docenimy różnic w naszej percepcji, dopóki nie docenimy się wzajemnie i nie dopuścimy możliwości, że oboje mamy rację, że świat nie zawsze jest dychotomiczny albo/albo, że prawie zawsze istnieje trzecie wyjście, dopóty nie będziemy w stanie przekroczyć ograniczeń własnych uwarunkowań⁵.

Do nawiązania współpracy pobudzają ludzi zarówno czynniki wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Do tych pierwszych zaliczymy osobiste predyspozycje, a w tym umiejętność wchodzenia w społeczne interakcje. We współdziałaniu pomaga między innymi zdolność do symbolizacji, która opiera się na umiejętności poznawania i rozumienia procesów myślowych oraz emocji innych ludzi, a w tym liczenia się z ich punktem widzenia i sposobami działania⁶. Sens współpracy odnajdujemy bowiem we wzajemności, obopólnych korzyściach, a nie instrumentalnym posługiwaniu się innymi. W nawiązywaniu, rozwijaniu i podtrzymaniu współpracy pomagają także

⁵ S. R. Covey, *Komunikacja synergiczna* [w:] *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej*, red. J. Stewart, Warszawa 2005, s. 73.

⁶ H. Czarniawski, *Współdziałanie potrzebą czasu*, Lublin 2002, s. 38.

kompetencje kooperacyjne, które manifestują się w byciu otwartym na innych ludzi, zarówno ich pomysły, jak i pomoc. Na wspomniane kompetencje składają się przede wszystkim umiejętności komunikacyjne, a w tym zdolność do aktywnego słuchania i akceptacji różnic, dyskusowania, negocjowania, przekonywania i wyjaśniania swojego punktu widzenia. Kooperacyjność oznacza także predyspozycje do krytycznego, twórczego i elastycznego myślenia.

Osoby współpracujące z założenia powinny być zorientowane na pomnażanie sił zbiorowych i wrażliwe na wspólne dobro, czemu służą wspomniane wcześniej kompetencje kooperacyjne. Stąd też, przystąpienie do współpracy wymaga także szczególnego rodzaju postawy, którą Chester Barnard określa jako gotowość do współdziałania⁷. Wiąże się ona z pewnego rodzaju samowyrzeczeniem, to jest podporządkowaniem własnych spraw wspólnym interesom. Na tym polu rodzi się pozytywna współzależność, która polega ona na akceptacji wpływu innych oraz gotowości do rezygnacji z własnego stanowiska. W takich zespołach najważniejsze staje się to, czy zadanie zostało wykonane, natomiast mniej istotne jest to, kto zaproponował rozwiązanie lub je wdrożył. Cele działania przez wszystkich członków zespołu postrzegane są bowiem jako powiązane i wzajemnie się uzupełniające. Zatem, nawet gdy poszczególne zespoły mają swoje własne cele, to każdy z uczestników widzi możliwość ich osiągnięcia tylko wtedy, gdy inni także mogą swoje cele osiągnąć⁸.

Wspomniana wcześniej wzajemność, stanowiąca istotny warunek współpracy, wymaga zaufania, a więc przekonania, że partnerzy nie zawiodą swoich oczekiwań. Obarczone jest to pewnym ryzykiem, zwłaszcza gdy nie mamy pewności, czy druga strona faktycznie otwarta jest na współpracę. Brak zaufania wynika zazwyczaj z niedostatku lub powierzchowności wzajemnych interakcji. Stąd też, efektywna współpraca powinna przewidywać długookresowe, systematyczne i możliwie częste kontakty⁹. Służą one między innymi wzajemnemu poznaniu się, a w tym identyfikacji swoich zainteresowań, oczekiwań, obaw, a w końcu także celów i sposobów działania. Powoduje to, że osoby współdziałające zaczynają się lepiej rozumieć, ufać sobie i pomagać. Paradoksalnie, wzajemna życzliwość i sympatia będąca konsekwencją pozytywnego oceniania partnerów stanowi też realne zagrożenie dla osiągnięcia zamierzonych celów – ukonstytuowany zespół może przekształcić się we wspólnotę społeczno-emocjonalną. Istotne jest więc, aby związki między partnerami były rzeczowe, dotyczyły wykonania zadań i realizacji celów, do których dany zespół został powołany. Punktem wyjścia w pracy każdego zespołu powinna być zatem tzw. orientacja zadaniowa.

Współpraca wymaga także sprzyjających warunków zewnętrznych. Na poziomie poszczególnych instytucji mogą to być np. elastyczne umowy, które umożliwiłyby wpisanie współpracy i działań na jej rzecz do obowiązków służbowych pracownika, a w tym udziału w pracach animacyjnych, zespołach interdyscyplinarnych, spotkaniach partnerskich itp.¹⁰. Rzeczą państwa i samorządów jest natomiast usuwanie strukturalnych i prawnych przeszkód lokalnego współdziałania, tworzenia warunków, aby mogło ono opierać się na powszechnie akceptowanych wartościach. Wymaga to jego odpolitycznienia, zwłaszcza na szczeblach lokalnych i umoż-

⁷ Ibidem, s. 47.

⁸ Ibidem, s. 19, 22.

⁹ J. Gądecki, M. Kucz, M. Ukleja, *Współpraca. Diagnoza współpracy między jednostkami pomocy społecznej i organizacjami pozarządowymi z terenu województwa kujawsko-pomorskiego*, Toruń 2011, s. 88.

¹⁰ Por. J. Gądecki i in., op. cit., s. 109.

liwienia rozwoju różnych form współdziałania w sposób swobodny, w oparciu o rzeczywiste potrzeby i sytuacje¹¹.

Zasadą *sine qua non* współpracy są jasno określone i wspólne cele. Wypracowanie takich celów wymaga, poprzedzonego diagnozą, sprecyzowania oczekiwanych wyników, które powinny zostać przełożone na mierzalne i określone w czasie wskaźniki. Po drugie, wymaga to pozytywnego powiązania celów indywidualnych z grupowymi. W wyniku tych działań wszyscy partnerzy powinni uznać cel grupowy za wspólny i zaakceptować go jako własny. Uwewnętrznienie celu grupowego sprzyja psychicznej jedności partnerów, powstawaniu więzi i wzajemnych zależności. Sytuacja ta służy zwiększaniu się zaangażowania w realizację wspólnych działań i oczekiwania ich konkretnych rezultatów. Stanowi to charakterystyczną cechę procesu współdziałania i jest konstytutywnym elementem poczucia przynależności grupowej¹².

Zorganizowani wokół wspólnych celów partnerzy powinni kierować się demokratycznie wypracowanymi zasadami, tak by były one podzielane i akceptowane przez wszystkich. Bez względu na to, kluczem do sukcesu w budowaniu współpracy jest jawność i czytelność (jasność) tych zasad. Te, które szczególnie służą współpracy i mogą być promowane przez strony, jako principia wyznaczające wzajemne relacje, to między innymi zasada suwerenności stron, wzajemnego szacunku i jawności działania. Kluczową zasadą jest także partnerstwo, które opiera się na opracowanym wcześniej planie, a stoi za nim wspólny interes. Partnerstwo oznacza równość wszystkich stron zaangażowanych w działania. Poszczególnych świadczeń nie wykonuje się więc na zlecenie jednej ze stron, ale wspólnie się je ustala, dzieląc się wiedzą, zadaniami, opracowując nowe rozwiązania i strategie. Wspomniane zasady zazwyczaj są skutecznym sposobem na zwiększanie efektywności działań partnerów¹³. Podobnie, efektywność podnoszą określone w czytelny sposób techniczne warunki współpracy (jak obieg dokumentów, terminy, forma dokumentacji itp.), oraz wypracowane (często w sposób nieformalny) standardy działania dotyczące np. sposobów komunikowania się, rozwiązywania sporów, przekazywania wiedzy na temat efektów współpracy na zewnątrz, wdrażania wypracowanych rozwiązań, ich monitorowania i ewaluacji.

Współpraca wymaga intencjonalnej orientacji na zadania, te natomiast bywają bardzo rozbudowane, stąd w ich ustalaniu i realizacji (podobnie jak w przypadku celów) pomagają parcjalizacja. Polega ona na wydzielaniu szczegółowych zadań (celów) z tych o bardziej ogólnym charakterze, a także określaniu środków służących do ich realizacji. Parcjalizacja może być także wykorzystana do podziału pracy w zespole, co stanowi punkt wyjścia do specjalizacji. Daje to szansę uwzględniania i wykorzystania kompetencji i uzdolnień poszczególnych osób, a także dzielenia się zasobami. Podział i koordynacja działań pozwala na uniknięcie niepotrzebnego dublowania wysiłków, tym samym przyspieszając, a także ułatwiając realizację zadań i osiąganie celów. Zwiększa to wydajność i – zapewne – satysfakcję z wykonywanej pracy, bez względu na to jednak wymaga zgodnego i skoordynowanego działania. Brak dyscypliny w tym zakresie powoduje, że niezgodne z ustaleniami działania w jednym obszarze powodują zakłócenia w innych obszarach.

¹¹ R. Wiśniewski, *Przeszkody we współdziałaniu* [w:] *Etyka współdziałania*, red. J. Pawlica, Materiały IV Jagiellońskiego Sympozjum Etycznego, Kraków 5-6.06.1992, Kraków 1993, s. 21.

¹² H. Czarniawski, *Współdziałanie potrzebą czasu*, Lublin 2002, s. 23, 63.

¹³ A. Karwacki, op. cit., s. 151; A. Rymśa, *Przyczyny porażek i sukcesów inicjatyw obywatelskich w Polsce* [w:] *Przeciw ubóstwu i bezrobociu: lokalne inicjatywy obywatelskie*, red. J. Hryniewicz, Warszawa 2002.

Konieczne jest respektowanie wypracowanych warunków współpracy oraz podejmowanie zachowań wzajemnych – pomagania sobie i bieżącej komunikacji, niezależnie od formy i stopnia intensywności współpracy¹⁴. Zasady współpracy należy zatem jasno wyartykułować, określić na czym będzie się ona koncentrowała, jakie są jej cele, zadania i jakimi dysponuje się środkami. Dobrze, gdy współpraca nie jest działaniem doraźnym, najlepsze efekty przynosi, gdy ma systematyczny charakter i uwzględnia dynamikę pojawiania się nowych partnerów. Powinna także przewidywać określenie zasad monitoringu i ewaluacji dotychczasowej współpracy, np. sposobów realizacji programu działania i trybu wprowadzania zmian.

3. Komunikacja sprzyjająca współpracy

Chcąc podnosić efektywność pracy zespołu, osoby podejmujące współpracę powinny być dostępne komunikacyjnie i przestrzegać powinny norm zachowań kooperacyjnych. Wspomniane normy oznaczają uczciwy i otwarty sposób wymiany informacji, który umożliwia powstawanie w zespole wzajemnego zrozumienia. To z kolei, pozwala na wgląd w potrzeby i możliwości partnerów interakcji, jak również zestawianie ich z własnymi oczekiwaniami, ułatwiając identyfikację wspólnych interesów, między innymi dzięki docenianiu wartości wszystkich opinii i pomysłów. Znajomość i internalizacja zasad interpersonalnych oraz komunikacyjnych pozwala doceniać odmienność innych ludzi, także wtedy, gdy się z nimi nie zgadzamy. Wszystko to ułatwia tworzenie przyjaznej atmosfery współpracy także z innych powodów. Po pierwsze, partnerzy mają poczucie bycia włączonym w proces interakcji i przyczyniania się do osiągnięcia wspólnego celu; przekazywane są im informacje, proszeni są o opinie, a w razie potrzeby mogą liczyć na pomoc. Po drugie, partnerzy są aktywnie słuchani¹⁵, a wygłaszane przez nich opinie rozumiane zgodnie z ich intencją i szanowane. Po trzecie, osoby kooperujące ograniczają wyrażanie negatywnych uczuć i zdolne są do powstrzymywania się od ataków personalnych – koncentrują się na problemie i biorą odpowiedzialność za negatywne konsekwencje własnych działań. Kooperujący potrafią przeprosić i zadośćuczynić za spowodowane przez siebie szkody, ale także zdolni są do wybaczenia szkód, które zostały spowodowane przez partnerów, pod warunkiem, że ci wezmą na siebie odpowiedzialność i wyrażą gotowość do ich naprawienia¹⁶.

Z punktu widzenia komunikacyjnej kooperacji, podejmowane jak wyżej zachowania, służą dobrym międzyludzkich relacjom, a także szerokiej i otwartej wymianie informacji. Wymieniane komunikaty nie mają określonych ram tematycznych, dotyczyć mogą charakteru i zakresu wykonywanych czynności, metod i rezultatów działania, panującej w zespole atmosfery, oceny jego pracy, jak również perspektyw działania w przyszłości¹⁷. Wymiana potrzebnych informacji musi być skuteczna i mieć stały charakter, konsekwentnie umożliwiać wzajemne poznanie

¹⁴ H. Czarniawski, op. cit., s. 20-23, 33, 65, 69.

¹⁵ Więcej na temat aktywnego słuchania np.: P. Thomson, *Sposoby komunikacji interpersonalnej*, Poznań 1998.

¹⁶ M. Deutsch, *Współpraca i rywalizacja* [w:] *Rozwiązywanie konfliktów. Teoria i praktyka*, red. M. Deutsch, P. T. Coleman, Kraków 2005, s. 33.

¹⁷ H. Czarniawski op. cit., s. 25.

się partnerów, dzielenie się pomysłami, ocenami i doświadczeniami – czemu służy np. dialog dyskursywny¹⁸. Ta forma dialogu, polega na wspólnym dochodzeniu do tego co jest ważne we współdziałaniu, przedstawianiu racji i ich argumentacji, aktywnym wysłuchiwanie każdego, kto chce się wypowiedzieć, otwiera się na możliwość pojawiania się nowych pomysłów, które pełnią szczególną rolę w stojących przed grupą wyzwaniach. Dialog ten pozwala więc lepiej zrozumieć przewidywane trudności i dokładnie ustalić zasady uczestnictwa we wspólnym przedsięwzięciu. Dzięki kooperacyjnej orientacji ludzie zyskują głębszy wgląd w interesujące ich sprawy, przekazują sobie wiedzę, wzajemnie się uczą, co pozwala też na odrzucenie fałszywych, czy nieprzemyślanych sugestii i osiągnięcie większej zgodności w zespole.

Im bardziej autentyczne i wytrwałe uczestnictwo w analizowaniu oraz rozwiązywaniu problemów, tym bardziej kreatywni i zaangażowani są partnerzy w to, co się wspólnie stworzy. Taki sposób podejmowania współpracy pozwala osiągnąć efekt synergii, czyli coś więcej niż tylko kompromis. Synergia nie oznacza bowiem potrzeby rezygnacji z czegokolwiek, to wartość dodana wynikająca ze współpracy, umożliwiającej wzajemne inspirowanie się, tworzenie rozwiązań, które nie byłyby możliwe bez zasobów innych ludzi. Komunikując się synergicznie otwieramy się na nowe możliwości. Zdaniem Stephen'a R. Covey'a¹⁹ wiele osób jest wyćwiczonych w komunikacji obronnej, co utrudnia im synergiczne działanie, stoją bowiem na stanowisku, że nie można ufać nikomu ani niczemu. To poważne utrudnienie w budowaniu zespołów i wielka strata, ponieważ może prowadzić do niewykorzystania ogromnego ludzkiego potencjału. Sama niechęć do współpracy lub niesprzyjające dla niej warunki nie muszą być jednak powodem braku synergii. Wymaga to jednak umiejętności unikania negatywnej energii i szukania w innych tego, co dobre, celem poszerzenia własnej perspektywy. Służą temu treningi w byciu otwartym w sytuacjach współzależności, wyrażania swoich uczuć, myśli, dzielenia się doświadczeniem w sposób zachęcający innych ludzi do podobnej otwartości²⁰.

Współpraca nie oznacza zatem braku problemów czy konfliktów. Wzajemne powiązanie, zależności wynikające z podziału zadań, wielość perspektyw i złożoność ludzkich charakterów powoduje, że konflikty w takich zespołach wydają się nieuniknione. Spory stymulowane są czasami przez samo pojawianie się nowych osób, współzawodnictwo, konkurencję, niepewność co do sposobów działania, i wynikającego z tego poczucia braku kontroli, czy też wpływu (itp.). Problem nie tkwi jednak w samym konflikcie, ale sposobie jego rozwiązywania²¹. Warto zatem zwrócić uwagę na najważniejszą implikację wynikającą z teorii współpracy-rywalizacji²², która zakłada, że konstruktywne rozwiązanie konfliktów w ogromnym stopniu ułatwia właśnie orientacja kooperacyjna. Łatwiej jest bowiem wypracować i utrzymać postawę wygrany-wygrany, jeżeli dysponuje się społecznym poparciem dla takich rozwiązań, a to poparcie może pochodzić od najbliższych współpracowników, pracodawców, ale także z mediów czy lokalnej wspólnoty. Postawa ta budowana jest zarówno na wspólnym uzgadnianiu celów działania

¹⁸ L. Ostasz, s. 34-35.

¹⁹ S. R. Covey, op. cit., s. 66-75.

²⁰ Ibidem, s. 74.

²¹ Więcej na temat rozwiązywania konfliktów: np. S. Chelpa, T. Witkowski, *Psychologia konfliktów. Praktyka radzenia sobie ze sporami*, Taszów 2004; *Rozwiązywanie konfliktów. Teoria i praktyka*, red. M. Deutsch, P. T. Coleman, Kraków 2005.

²² M. Deutsch, op. cit., s. 31.

poszczególnych partnerów, jak również harmonizowaniu ich pracy, tak aby nastąpiło wzajemne wzmocnienie składających się na nią procesów²³.

Konkludując, należy podkreślić, że w takim samym stopniu dobra komunikacja służy współpracy, jak współpraca służy dobrej komunikacji. W porównaniu z relacjami opartymi na rywalizacji, te oparte na współpracy sprzyjają lepszemu rozumieniu się stron, służą też otwartości na zgłaszane pomysły i ich akceptacji, podnosząc satysfakcję z udziału w zespole oraz z wypracowanych rozwiązań. Członkowie kooperujących zespołów zorientowani są na realizację celów i chętniej podejmują wzajemne zobowiązania, przez co wyróżnia ich wysoka efektywność w działaniu. Dzięki wspólnie wypracowanym zasadom, podobieństwu przekonań i wartości, osoby te mają zaufanie do własnych pomysłów, ale otwarte są też na pomysły innych i zdolne do ich akceptacji. W ten sposób zawęża się zakres sprzecznych interesów, bowiem te definiowane są jako wspólny problem, który powinien być rozwiązany zbiorową mądrością i zbiorowym wysiłkiem. W takich zespołach rośnie chęć zwiększania władzy innych przez wzbogacanie ich zasobów (wiedzy, umiejętności, doświadczenia itp.) tak, aby osiągnąć zamierzone cele²⁴.

Problem wsparcia osób wykluczonych społecznie a potrzeba i możliwości współpracy

Idea społeczeństwa obywatelskiego i potrzeby współpracy w zderzeniu z problemami wynikającymi z procesów (auto-) marginalizacji i społecznego wykluczenia stanowią szczególnego rodzaju wyzwanie, a to, ze względu na ich dynamikę, złożoność przyczyn oraz konsekwencje, które z uwagi na swoją specyfikę, rozbijają naturalne sieci wsparcia, poczucie solidarności i społecznej odpowiedzialności. Rozwiązanie tego typu problemów w sposób oczywisty wymaga scalania i koordynacji działań, gdyż zwykle ich złożoność przekracza możliwości interwencji poszczególnych osób i instytucji.

Wykluczenie oznacza wiele zjawisk i procesów, które łączy stopniowe zanikanie więzi społecznych i symbolicznych, scalających poszczególnych ludzi ze społeczeństwem. Powiązane jest to z wyłączeniem z różnych sfer życia, a obejmować może między innymi relacje rodzinne i sąsiedzkie, edukację, rynek pracy, konsumpcję. Wykluczeniu towarzyszy niedostatek zasobów i kumulowanie się problemów, tak emocjonalnych, medycznych, ekonomicznych, jak i społecznych, często wiąże się ono także z wykluczeniem moralnym. Ten rodzaj wykluczenia (tj. moralnego) oznacza postrzeganie ludzi jako zbędnych lub niewartych uwagi, w efekcie może prowadzić do ich protekcyjnego i pogardliwego traktowania, a także do infrahumanizacji, to jest „odczłowieczania”, postrzegania ich jako „mniej ludzkich”²⁵. Wykluczenie społeczne wiązać się będzie zatem z deficytami w obszarze uczestnictwa, zasobów i uprawnień, a w tym prawa do równego i godnego traktowania. Rozlewające się na różne sfery życia deficyty będące przyczyną i/lub następstwem wykluczenia, ich głębokość, niejednoznaczność – często subiektywny charakter, utrudniają diagnozę i efektywną interwencję. Działania te zazwyczaj wymagają zatem

²³ J. Z. Hubert, B. Szymańska, *Synergetyka jako teoria racjonalnego działania* [w:] *Etyka współdziałania*, red. J. Pawlica, Materiały IV Jagiellońskiego Sympozjum Etycznego, Kraków 5-6.06.1992, Kraków 1993, s. 40.

²⁴ M. Deutsch, op. cit., s. 25.

²⁵ M. Tarnowska, *Kiedy odmawiamy „obcym” części człowieczeństwa? Uwarunkowania zjawiska infrahumanizacji* [w:] *Wobec obcych. Zagrożenia psychologiczne a stosunki międzygrupowe*, red. M. Kofrta, M. Bilewicz, Warszawa 2011, s. 168-169.

szerokiego spojrzenia, zróżnicowanych umiejętności oraz zasobów. I co szczególnie istotne, działania na rzecz osób wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem, potrzebują koordynacji.

Wsparcie oferowane nawet przez najbardziej wyspecjalizowane instytucje – ale oddzielnie – często nieintencjonalnie znosi wypracowane przez innych rezultaty, np. z racji braku diagnostycznej zbieżności, czy odmienny styl lub metody pracy. Natomiast korzyści płynące z pomocy w jednym obszarze, bez rozwiązań w innym, bywają niwelowane. Nie mniej brzemienne w skutkach jest też powielanie działań przez pomagających, a przez to czasami i marnowanie zasobów. Z tych między innymi powodów, skuteczna pomoc wymaga łączenia różnych podmiotów – działających w sektorze publicznym, prywatnym, jak i pozarządowym – w wewnątrz-, jak i międzysektorowe sieci. Takie rozwiązanie pozwala na przełamanie rutyny, dzielenie się wiedzą i umiejętnościami (czy też dzielenia się swoimi zasobami w ogóle). Możliwe staje się też scalanie, lub przynajmniej uspołnianie podejmowanych działań, a to dzięki lepszemu rozumieniu ich specyfiki i lepszemu definiowaniu problemów leżących w obszarze wspólnych zainteresowań. Umożliwia to racjonalizowanie rozwiązań, korzystanie z bogatych, zróżnicowanych zasobów, których dysponentami są różne podmioty. Tak rozumiana międzysektorowa i międzyinstytucjonalna współpraca, nie wyłączając z niej pomocobiorcy i jego najbliższego otoczenia, uzasadniona jest na różnych etapach procesu pomocowego i różnych poziomach wsparcia, to jest profilaktyki, działań interwencyjnych, czy reintegracyjnych. Dla sprawnej realizacji działań, współpraca powinna również obejmować wymianę informacji na temat osób potrzebujących pomocy (np. w celu monitorowania ich losów, identyfikacji dotychczasowych działań, określenia najbardziej adekwatnych rozwiązań), wymianę badań, diagnoz i analiz, jak również tworzenie partnerstw projektowych²⁶.

Widząc korzyści w zawiązywaniu współpracy międzysektorowej, wprowadzono – ustawą o pożytku publicznym i wolontariacie – obowiązek corocznego uchwalania programu współpracy z organizacjami pozarządowymi przez rady gmin, powiatów i sejmików wojewódzkich. Nie od razu jednak dostrzeżono płynące z tego korzyści²⁷. Do dzisiaj ten ustawowy wymóg bywa przez niektórych traktowany wyłącznie jako kolejne obciążenie. Natomiast współpraca – aby w pełni czerpać z niej korzyści – nie powinna być postrzegana jako coś wymuszonego, w takim wypadku, może to powodować opór przed jej podejmowaniem, chociażby poprzez stawianie pytań: kto powinien być zobowiązany do jej inicjowania? Czy mają to być pracownicy administracji publicznej, którzy zatrudnieni są na etacie czy też przedstawiciele organizacji pozarządowych? Konsekwencją tej niepewności bywa bierna, wyczekująca postawa.

Oczekiwanie współpracy, w poczuciu braku kontroli jej konsekwencji, powodować może także mniej lub bardziej określone lęki. Po pierwsze, bez jasno określonych ram działania i zasad współpracy, wieloszczeblowość struktur, zarówno w układzie hierarchicznym, jak i horyzontalnym może sprzyjać powstawaniu konfliktów kompetencyjnych, unikania brania odpowiedzialności za realizację określonej strategii oraz wdrożenie poszczególnych zadań²⁸. Problem dotyczy także niechęci do ponoszenia moralnej i zbiorowej odpowiedzialności za

²⁶ A. Karwacki, op. cit., s. 147-158.

²⁷ M. Guć, *Program współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi jako wyznacznik polityki władz lokalnych* [w:] *Nowy model świadczenia usług publicznych – współpraca administracji publicznej z trzecim sektorem: wyzwania, przeszkody, dobre praktyki*, red. T. Mordela, Łódź 2005, s. 42.

²⁸ S. Golinowska, *Decentralizacja – inny wymiar polityki społecznej* [w:] „Polityka społeczna”. Teksty źródłowe, wyb. i opr. L. Dziewięcka-Bokun, K. Zamorska, Wrocław 2003, s. 60.

niedające się przewidzieć skutki działań podejmowanych w ramach wielopodmiotowych struktur. Po drugie, na co zwraca uwagę Marek Rymsza²⁹, zwłaszcza po stronie lokalnej administracji, szczególnie w obszarze pomocy społecznej, pojawiła się obawa przed wzrostem znaczenia organizacji pozarządowych. Wizja wzrostu ich znaczenia na scenie lokalnej i utraty dotychczasowej – wiodącej – pozycji, w zestawieniu z coraz bardziej popularyzowaną ideą współpracy międzysektorowej przyczynia się do powstawania dysonansu. Na poziomie deklaracji wyrażano zatem gotowość do podejmowania współpracy, w rzeczywistości natomiast nie podejmowano jej. Obawiano się bowiem wzrostu zatrudnienia w organizacjach pozarządowych, równocześnie dostrzegając niebezpieczeństwo spadku tegoż zatrudnienia w instytucjach publicznych. Wymogi dokonujących się zmian systemowych spowodowały, że samorządy czasami powołują własne organizacje, z jednej strony po to, by przejmować przeznaczone dla nich środki, a czasami dlatego, że nie mogą znaleźć takiej organizacji w najbliższym otoczeniu³⁰. Jednak bez względu na motywy, jakimi kierują się samorządy, tego typu praktyki stanowią realne zagrożenie dla budowania faktycznej i trwałej współpracy międzysektorowej.

Kolejnym problemem stało się „biznesowe” podejście do współpracy, które nadało jej czysto „fasadowy” charakter. Za tak rozumianą potrzebą współpracy często kryje się bowiem wyłącznie chęć pozyskania grantów w konkursach, a zapraszani do współpracy partnerzy traktowani bywają w sposób instrumentalny. Zawiązanie partnerstwa motywowane jest chęcią uzyskania dodatkowych punktów w procedurze oceny złożonego wniosku, wtórnym staje się natomiast wykorzystanie zasobów partnerów jako potencjału w procesie osiągania celów projektowych. Paradoksalnie, chęć pozyskiwania kolejnych grantów może skutecznie przesunąć na dalszy plan dążenie do rozwiązywania problemów. Zdarza się również, że inne organizacje/instytucje, z którymi działania nie są podejmowane, traktowane bywają jako rywale, a nie potencjalni współpracownicy. Na kanwie takiego podejścia powstawać może szkodliwa wewnętrzna i międzysektorowa konkurencja, a w tym próby przejmowania beneficjentów, jak również wzajemne nieinformowanie siebie o planowanych działaniach. I mimo, że takie działanie „przysparza” często ekonomicznych zysków, to skutecznie odwraca uwagę od straty – nie zawsze dającej się wymiernie oszacować – jaką jest społeczny kapitał³¹.

Legislacyjna – by tak powiedzieć – nieprecyzyjność, czy też nieokreślenie przez ustawodawcę niektórych form współpracy, pozostawienie ich w gestii potencjalnych partnerów, powoduje, że nie zawsze są one realizowane – dotyczyć to może np. przepływu informacji na temat planowanych kierunków działania (a to w celu ich weryfikacji lub scalenia) czy tworzenia wspólnych zespołów inicjatywnych, decyzyjnych, doradczych. Ludzka niepewność, poczucie opresji wywołane ustawowym nakładaniem kolejnych obowiązków, przy braku odpowiednich zasobów, sprzyja działaniom pozorowanym. Również chęć dominacji lub obrony własnej pozycji może prowadzić do faktycznego braku dialogu i wykluczania potencjalnych partnerów z grona współpracowników, niechęci do społecznych konsultacji, wzajemnego nieuznawania decyzji i obniżania kompetencji. Wszystko to może kreować i podtrzymywać nie tylko niechętnie postawy poszczególnych ludzi, ale i szkodliwy z punktu widzenia procesu pomocowego

²⁹ M. Rymsza, *Współpraca administracji publicznej z organizacjami pozarządowymi w świetle wyników badań* [w:] *Nowy model świadczenia usług publicznych – współpraca administracji publicznej z trzecim sektorem: wyzwania, przeszkody, dobre praktyki*, red. T. Mordela, Łódź 2005, s. 47.

³⁰ J. Gądecki, op. cit., s. 114.

³¹ J. Gądecki i in., op. cit., s. 106, 114.

– wewnątrzinstytucjonalny i międzyinstytucjonalny – klimat. Współdziałanie, jak również jego brak, ma wybitnie podmiotowy charakter. Być może dlatego wprowadzenie ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie nie spowodowało rewolucyjnych zmian. Tam, gdzie już wcześniej podejmowano międzysektorową współpracę, tam dalej się ona rozwijała, a tam gdzie jej nie było, nadal jej nie ma lub przyjmuje ona fasadowy charakter³². Przeszkodami w zawiązywaniu współpracy wydają się być braki w: 1) szeroko rozumianej wiedzy na jej temat (a w tym, jej zasad i płynących z niej korzyści), 2) promocji dobrych praktyk, 3) niezbędnych do jej podjęcia umiejętności. Wynikająca z tych niedostatków niepewność powodować może traktowanie potencjalnych partnerów jako obcych, niekompetentnych, zagrażających własnym interesom. Oznacza to, że w pewnych warunkach nawet prospołeczna orientacja nie ułatwia współpracy³³. Wydaje się bowiem, że problemem w jej urzeczywistnianiu jest brak odpowiedniego przygotowania do jej podejmowania. Zatem, legislacyjne czy też metodycznie uzasadnione wymogi to jedno, a przygotowanie do wdrożenia proponowanych rozwiązań to drugie – równie ważne, aczkolwiek często pomijane, kluczowe zadanie/wyzwanie.

Niewątpliwie, budowa partnerstwa lokalnego, czy też ponadlokalnego wymaga przyjaznego prawa. Odpowiednio sformułowane reguły współpracy stanowią bowiem ramy dla budowania wspólnych przedsięwzięć. Jednak nawet najlepsze ustawy czy też inne akty prawne nie zmuszą ludzi do współpracy, nie zmieniają z dnia na dzień ich natury i stosunku do potencjalnych partnerów. Do współpracy można jednak ludzi zachęcać i kształcić w tym zakresie ich umiejętności. Wymaga to długofalowych działań edukacyjnych/warsztatowych, promowania rozwiązań i upowszechniania wiedzy na temat dobrych praktyk (np. za pośrednictwem lokalnych mediów, działań animacyjnych, wizyt studyjnych, publikacji, konferencji i seminariów), które przekonywałyby, że umiejętność współpracy – jej podejmowanie – zwiększa możliwości działania i przynosi wymierne korzyści. O tym powinni pamiętać również urzędnicy i lokalni politycy, którzy czasami tworząc program współpracy zapominają o konieczności włączenia do dialogu – już na etapie jego projektowania – jak najszerszych lokalnych przedstawicielstw, w tym reprezentujących prywatny oraz pozarządowy sektor³⁴.

BIBLIOGRAFIA

- Chęłpa S., Witkowski T., *Psychologia konfliktów. Praktyka radzenia sobie ze sporami*, Taszów 2004.
- Czarniawski H., *Współdziałanie potrzebą czasu*, Lublin 2002.
- Deutsch M., *Współpraca i rywalizacja [w:] Rozwiązywanie konfliktów. Teoria i praktyka*, red. M. Deutsch, P. T. Coleman, Kraków 2005.
- Gądecki J., Kucz M., Ukleja M., *Współpraca. Diagnoza współpracy między jednostkami pomocy społecznej i organizacjami pozarządowymi z terenu województwa kujawsko-pomorskiego*, Toruń 2011.

³² M. Rymśa, op. cit., s. 52.

³³ R. Wiśniewski, op. cit., s. 17, 20.

³⁴ M. Guć, op. cit., s. 42, 45.

- Golinowska S., *Decentralizacja – inny wymiar polityki społecznej* [w:] „Polityka społeczna”. Teksty źródłowe, wyb. i opr. L. Dziewięcka-Bokun, K. Zamorska, Wrocław 2003.
- Guć M., *Program współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi jako wyznacznik polityki władz lokalnych* [w:] *Nowy model świadczenia usług publicznych – współpraca administracji publicznej z trzecim sektorem: wyzwania, przeszkody, dobre praktyki*, red. T. Mordela, Łódź 2005.
- Hubert Z. J., Szymańska B., *Synergetyka jako teoria racjonalnego działania* [w:] *Etyka współdziałania*, red. J. Pawlica, Materiały IV Jagiellońskiego Sympozjum Etycznego, Kraków 5-6.06.1992, Kraków 1993.
- Karwacki A., *Współpraca jednostek systemu pomocy społecznej z organizacjami pozarządowymi w ramach polityki aktywizacji i wielosektorowości, oczekiwania i realia* [w:] *Współpraca. Diagnoza współpracy między jednostkami pomocy społecznej i organizacjami pozarządowymi z terenu województwa kujawsko-pomorskiego*, J. Gądecki, M. Kucz, M. Ukleja, Toruń 2011.
- Ostasz L., *Główne warunki i reguły współdziałania z punktu widzenia etyki* [w:] *Etyka współdziałania*, red. J. Pawlica, Materiały IV Jagiellońskiego Sympozjum Etycznego, Kraków 5-6.06.1992, Kraków 1993.
- Rymśa A., *Przyczyny porażek i sukcesów inicjatyw obywatelskich w Polsce* [w:] *Przeciw ubóstwu i bezrobociu: lokalne inicjatywy obywatelskie*, red. J. Hrynkiewicz, Warszawa 2002.
- Rymśa M., *Współpraca administracji publicznej z organizacjami pozarządowymi w świetle wyników badań* [w:] *Nowy model świadczenia usług publicznych – współpraca administracji publicznej z trzecim sektorem: wyzwania, przeszkody, dobre praktyki*, red. T. Mordela, Łódź 2005.
- Stephen C. R., *Komunikacja synergiczna* [w:] *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej*, red. J. Stewart, Warszawa 2005.
- Supińska J., *Wartości i zasady polityki społecznej* [w:] „Polityka Społeczna”, red. G. Firli-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny, Warszawa 2007.
- Thomson P., *Sposoby komunikacji interpersonalnej*, Poznań 1998.
- Wiśniewski R., *Przeszkody we współdziałaniu* [w:] *Etyka współdziałania*, red. J. Pawlica, Materiały IV Jagiellońskiego Sympozjum Etycznego, Kraków 5-6.06.1992, Kraków 1993.

NÓŻKA MARCJANNA, etnolog, socjolog, doktor nauk humanistycznych. Adiunkt w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zainteresowania badawcze koncentrują się wokół kwestii wykluczenia społecznego, dewiacji, zachowań i procesów komunikacyjnych: w tym problemów poznania społecznego i zachowań terytorialnych. Aktualnie kieruje projektem pt.: *Spółeczne zamykanie (się) przestrzeni. Wpływ wykluczenia społecznego na postrzeganie i poznawczą schematyzację przestrzeni fizycznej oraz zachowania terytorialne osób wykluczonych*. W ramach aktywności dydaktycznej i publikacyjnej dodatkowo zajmuje się zagadnieniami z obszaru psychologii społecznej oraz pracy socjalnej, ze szczególnym uwzględnieniem metodyki i zasad interwencji.

Jarosław Józefczyk
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Gdyni

Oblicza współpracy ponadsektorowej w obszarze bezdomności

1. Wprowadzenie

Bezdomność i towarzyszące jej zjawiska stanowią jeden z bardziej złożonych negatywnych fenomenów życia społecznego. Owa złożoność obserwowana jest już na etapie rodzenia się problemu, na poziomie jego przyczyn. Komplikacje pojawiają się również w próbach wyjaśnienia mechanizmów, jakim podlega osoba doświadczająca bezdomności. Nie jest również rzeczą prostą wskazanie najbardziej adekwatnych strategii, metod i narzędzi walki z tym niszczącym zjawiskiem. Tak wielowątkowa rzeczywistość wymaga od podmiotów w nią zaangażowanych wykorzystania dużej ilości zasobów, kompetencji i umiejętności. W takich realiach jednym z kluczowych pojęć dla sukcesu bądź porażki działania staje się współpraca. Charakter współpracy w obszarze bezdomności odzwierciedla naturę samego problemu i powinien on stanowić pozytywną odpowiedź na wyzwania, które bezdomność stawia wobec podmiotów zaangażowanych w tę tematykę. W realizacji wsparcia społecznego niezmiernie istotna jest świadomość tego, w jakich warunkach owo wsparcie będzie realizowane. Jednym z pól koniecznej diagnozy jest specyfika i kondycja lokalnych zasobów instytucjonalnych i organizacyjnych. O jakości owego zasobu świadczy między innymi kondycja połączeń funkcjonalnych i zadaniowych pomiędzy podmiotami zaangażowanymi w problematykę społeczną. Zadaniem, jakie podjęto w tekście, jest analiza możliwych przejawów współpracy w obszarze bezdomności – współpracy pomiędzy profesjonalistami, instytucjami, organizacjami oraz pomiędzy reprezentantami sektorów. Podejmiemy próbę systematyzacji form współpracy i przyjrzymy się temu jak może przebiegać rozwój kooperacji. Posłuży nam do tego schemat będący swoistym narzędziem oglądu i oceny etapu, na którym znajdują się podmioty zaangażowane w pracę na rzecz osób bezdomnych. W szkicowaniu obrazu współpracy ponadsektorowej ważne są również analizy, które pomagają rozpoznać kluczowe wskaźniki, według których można oceniać lokalnie stan rozwoju kooperacji. Również w tym artykule spróbujemy dokonać takiej analizy. To, co ponadto wydaje się godne refleksji, to pytanie o niezbędne warunki rozwoju współpracy, jej cele i motywacje jakie stoją u podstaw kooperacji. Te zagadnienia zostaną także omówione.

Treści zawarte w artykule wynikają głównie z namysłu nad nagromadzonym doświadczeniem wynikającym z wieloletniego zaangażowania w animowanie współpracy na poziomie lokalnym. Wielokrotnie wraz z koleżankami i kolegami przekonywaliśmy się jak istotne są dobre relacje z kluczowymi podmiotami działającymi w tym samym obszarze. Bardzo często od tego w jakiej kondycji była nasza współpraca zależał los ludzi pozostających w skrajnie niekorzystnych warunkach (głównie w zimie). To od odpowiednio nawiązywanych i utrzymywanych relacji zależało zdrowie, czasem życie konkretnych osób, znanych nam z imienia i nazwiska. Nawiązywanie i utrzymanie relacji nie jest rzeczą prostą. Szczególnie wtedy, gdy trzeba przekraczać codziennie perspektywę własnych interesów, gdy codziennie trzeba porzucać ulubiony i najbardziej wygodny sposób myślenia i działania. Dobra relacja we współpracy niekoniecznie musi być tym samym co miła atmosfera. Często poczucie odpowiedzialności powodowało konieczność konfrontacji przeciwstawnych opinii, argumentów, filozofii. Konfrontacje w dobrej relacji są nieuniknione, choć ze swej natury powodują stres i opór. Niemniej jednak współpraca hartowana trudnymi komunikatami staje się bardziej wiarygodna, rzeczywista, a nie wizerunkowa. A przecież na takiej współpracy najbardziej nam zależy.

2. Trochę o podstawowych pojęciach

Zanim na dobre wejdziemy w rozważania na temat tego jak współpraca może wyglądać, rozwijać się i czemu w istocie służy, poświęćmy nieco miejsca odpowiedzi na pytanie, co oznaczają kluczowe słowa jakimi będziemy się posługiwać? Zacznijmy od tego podstawowego – od współpracy. Najprościej zerknąć do słowników. Jeden z nich podaje, że znaczenie słowa współpraca to „praca wykonywana wspólnie z kimś, z innymi; wspólna praca, działalność prowadzona wspólnie”¹. Warto zauważyć, że to ujęcie podkreśla dwa zasadnicze elementy. We współpracy odnajdujemy co najmniej dwa podmioty – to pierwszy element. Podmioty te połączone są wzajemną relacją. Istotą tej relacji jest wspólnie wykonywana praca, wspólna działalność – to drugi element. Niby to oczywiste, bo przecież nie możemy współpracować sami z sobą, stąd druga strona, ktoś, inni. Jednak ważne jest tu uznanie drugiej strony w pełni. Uznanie, że inni tak jak i my mają swoje motywacje, zasoby, cele, ale też ograniczenia i słabości. Współpraca kwitnie, gdy aktywność koncentruje się wokół pracy wykonywanej wspólnie – nie wokół podskórnej rywalizacji, czy wokół budowania wizerunku z wykorzystaniem drugiej strony (lub nawet czasem jej kosztem). W centrum współpracy powinna być praca i wysiłek wykonania uzgodnionych zadań. Czasami zdarza się, że mamy do czynienia z podmiotami, które uzgodniły i zadeklarowały wolę współpracy, nadały tej wizji nawet pewien sztyl, nazwę, wizerunek społeczny. Jednak oba podmioty wykonują wyłącznie to, co do tej pory było główną treścią aktywności. Wykonują pracę, jednak nie wspólnie. Aktywność takich podmiotów przebiega niejako obok siebie, nie trafia ona do zdefiniowanego wzajemnie zbioru wspólnego. Taki przypadek w zasadzie nie może być nazwany współpracą.

Z perspektywy nauk społecznych pojęcie współpracy można przedstawić jako:

zdolność tworzenia więzi i współdziałania z innymi, umiejętność pracy w grupie na rzecz osiągania wspólnych celów, umiejętność zespołowego wykonywania zadań i wspólnego rozwiązywania

¹ Słownik Języka Polskiego; <http://sjp.pwn.pl> (19.09.2011 r.).

problemów. Zdolność tę zalicza się do kompetencji emocjonalnych; umiejętność ta stanowi jeden z wyróżników kompetencji społecznych, które warunkują jakość relacji z innymi ludźmi. Współpraca i współdziałanie prowadzą do tworzenia wewnętrznych więzi wśród członków grupy, jak też rodzą ich poczucie tożsamości z zespołem, co zapewnia trwanie i sprawne funkcjonowanie tego zespołu na rzecz osiągania wspólnych celów jego członków².

W tytule artykułu do pojęcia współpracy dodany został przymiotnik *ponadsektorowa*. Co zatem kryje w sobie pojęcie sektor. Aktywność społeczna i gospodarcza w nowoczesnych państwach demokratycznych utrwaliła obraz trzech podstawowych sektorów. Pierwszy sektor (obszar aktywności społecznej i gospodarczej) to pole organizowane przez administrację publiczną. Pole to określane też jest niekiedy jako sektor państwowy. Drugi sektor to sfera biznesu, czyli podmiotów, których działalność jest nastawiona na zysk, nazywany też sektorem prywatnym. Trzeci sektor to ogół prywatnych organizacji działających społecznie i nie dla zysku, czyli organizacje pozarządowe (organizacje non-profit).

Wyjaśniliśmy nieco bardziej dwa kluczowe dla naszych analiz i refleksji pojęcia: współpracę i sektor. Spróbujmy jeszcze połączyć te dwa pojęcia. Czym w istocie jest współpraca ponadsektorowa. Poszukując istniejących propozycji definicji natknąłem się na wyjaśnienie czym jest partnerstwo międzysektorowe. Wyprzedzając nieco tok artykułu i uznając wstępnie, że partnerstwo jest najwyższą formą zaawansowania współpracy, to definicja partnerstwa międzysektorowego może nam wiele powiedzieć o tym, czym jest współpraca ponadsektorowa. I tak partnerstwo międzysektorowe to:

dobrowolne, otwarte porozumienie co najmniej trzech zachowujących autonomię partnerów, reprezentujących co najmniej dwa sektory (z trzech: publicznego, prywatnego i pozarządowego), którzy wspólnie realizują długoterminowe działania na rzecz określonego regionu, doskonaląc je i monitorując oraz zachowując zasadę równości w dzieleniu zasobów, odpowiedzialności, ryzyka i korzyści³.

Gdyby odnieść treść zaprezentowanej definicji partnerstwa do współpracy ponadsektorowej to pewne elementy tej definicji można utrzymać, inne należałoby nieco złagodzić. Na pewno współpraca ponadsektorowa zawiera w sobie element dobrowolnego porozumienia. Porozumienie nie koniecznie musi być potwierdzone formalnie, jakimś dokumentem (o formalizacji współpracy więcej w dalszej części artykułu). Tak jak w pojęciu partnerstwa niezwykle istotna jest autonomia stron, tak w sytuacji współpracy mniej zaawansowanej można wyobrazić sobie podmioty w zależności hierarchicznej czy funkcyjnej, a połączone relacją dobrej współpracy. Również definicyjny warunek otwartości porozumienia w przypadku prób ogólnego definiowania współpracy ponadsektorowej nie jest tak kategoryczny. Na przykład w sytuacji realizacji umowy zlecającej zadanie gminy organizacji pozarządowej, unormowana umową współpraca najczęściej nie zakłada otwartości na inne podmioty, które mogłyby

² Definicja wykorzystywana na potrzebę nauk społecznych, głównie w psychologii, cytowana przez Piotra Masłowskiego w *Siła i niemoc. O roli współpracy i przyczynach niewydolności aktualnych rozwiązań systemowych w obszarze zatrudnienia i integracji społecznej*. Raport z badań zrealizowanych w ramach projektu *Blizniaki czy rywale. Współpraca PUP i OPS w powiatach grodzkich w obszarze zatrudnienia i integracji społecznej*, 2011.

³ M. Furmankiewicz, *Studia Regionalne i Lokalne*, nr 2 (24), 2006, str. 119.

poszerzyć grono wykonawców zleconych zadań – a mimo to możemy nadal mówić o relacji współpracy ponadsektorowej. Również podawana w definicji liczba wymaganych w partnerstwie stron (co najmniej trzy) nie musi być utrzymana w przypadku definiowania współpracy ponadsektorowej. Wielokrotnie jesteśmy świadkami relacji współpracy (wykonywania wspólnej pracy) przez zaledwie dwa podmioty reprezentujące różne sektory – i ten warunek (reprezentacji różnych sektorów) jest tak samo konieczny jak oczywisty. Następną cechą partnerstwa międzysektorowego ujętą w analizowanej definicji jest wspólna realizacja długoterminowych działań. Ten element jest również zbieżny z relacją współpracy ponadsektorowej ujmowanej ogólnie, z tym, że poza partnerstwem działania objęte współpracą nie konieczne muszą być długoterminowe. Podana przeze mnie definicja partnerstwa międzysektorowego również odnosi się do celu: wspólne działanie na rzecz określonego regionu. We współpracy ponadsektorowej opisywanej ogólnie, może się ona odnosić zarówno do działań na rzecz regionu czy po prostu na rzecz jakiegoś terytorium, jak również do grup społecznych lub konkretnie nazwanych zjawisk społecznych. Ciekawym elementem, który wybrzmiewa ponad to, jest doskonalenie działań i monitorowanie. Jeśli współpraca ponadsektorowa realizowałaby te postulaty, świadczyłoby to o wysokiej kulturze relacji pomiędzy kooperantami i zorientowaniu na rozwój. Nie wydaje się również możliwe utrzymanie podanego dla partnerstwa warunku zasady równości w dzieleniu zasobów, odpowiedzialności, ryzyka i korzyści we wszystkich przypadkach, które może obejmować współpraca ponadsektorowa. Jak więc mogłaby brzmieć definicja współpracy ponadsektorowej po naszych analizach? Na przykład tak:

Współpraca ponadsektorowa to dobrowolna relacja co najmniej dwóch podmiotów, reprezentujących co najmniej dwa sektory (z trzech: publicznego, prywatnego i pozarządowego), której istotą jest wspólne działanie na rzecz określonego terytorium, populacji, bądź dla osiągnięcia określonego celu społecznego.

3. Cele współpracy

Zastanówmy się przez chwilę nad tym jakiego rodzaju cele można realizować we współpracy i jakiego rodzaju cele może osiągać współpraca jako całość. Po co wchodzić we współpracę? Co współpraca daje jako pewien całościowy proces? Zjawisko w szerszym kontekście? Motywów wejścia we współpracę może być co najmniej kilka. Jednak chyba najbardziej powszechnym, bezpośrednim bodźcem skłaniającym do wejścia we współpracę jest odczucie braku, stwierdzenie niedostatku w jakimś zakresie i jednocześnie chęć uzyskania dostępu do brakujących zasobów, które ten brak mogą zniwelować. W takiej sytuacji podmiot orientuje się na wzmocnienie własnej aktywności zasobami pochodzącymi z drugiej strony, z zewnątrz, gdyż sam nie jest w stanie ich wygenerować w danym momencie. Mowa tu o całej gamie zasobów, które odnaleźć można po stronie potencjalnego kooperanta (mogą to być np. finanse). Często elementem współpracy jest przepływ środków finansowych na zasadzie dotacji czy zapłaty za wykonaną część pracy lub zrealizowane zadanie. Zasób, o który można wzbogacić własną działalność na drodze współpracy to również kadry – ludzie o odpowiednich kwalifikacjach, umiejętnościach czy unikalni specjaliści. Już mniej uświadamianym zasobem są uprawnienia. Wejście we współpracę z odpowiednim podmiotem może spowodować uzyskanie konkretnego prawa do działania lub też może spowodować możliwość skorzystania z uprawnień

podmiotu, z którym współpracujemy. Inną specyficzną formą zasobu jest prestiż. Bywa, że dobry wizerunek, dobra rozpoznawalność na lokalnym rynku usług, rozpoczyna się od skojarzenia z pozytywnym wizerunkiem partnera. Młoda lub nieznana do tej pory organizacja może wiele zyskać poprzez współpracę z dobrze znanym i uznanym podmiotem. Dostęp do wiedzy stanowi również ważny element często decydujący o wejściu we współpracę. Staje się on jeszcze bardziej wartościowy, gdy możliwe jest pozyskanie wiedzy z obszaru praktyki działania w konkretnej tematyce, metodologii. Często możliwość pozyskania tzw. *knowhow* w domenie organizacyjnej czy zarządczej może przyspieszyć rozwój organizacji w znacznym stopniu i może spowodować uniknięcie błędów, za które organizacja musiałaby zapłacić destabilizacją swojej struktury i działalności.

Najważniejsze dla jakości współpracy, dla jej kształtu, jest jednak to, w odniesieniu do jakich celów ów konkretny brak został zidentyfikowany. Czy kooperantowi zależy przede wszystkim na realizowaniu swojej misji, na ucieleśnianiu wizji pewnego dobra społecznego, czy zależy mu na zapewnieniu dobrostanu konkretnej grupy osób, adresatów swojego działania, czy też głównym celem jest podtrzymanie zatrudnienia w podmiocie, podtrzymanie egzystencji organizacji. W przypadku, gdy na horyzoncie aktywności podmiotów wchodzących ze sobą we współpracę wskazywana jest misja (pewne cele ogólne osadzone w hierarchii wartości), otwiera się przestrzeń na prowadzenie dialogu w kwestiach jak ów cel osiągnąć. Dróg prowadzących do celu strategicznego jest wiele i dlatego też możliwości kompromisu co do metod działania jest więcej. Należy jednak zachować umiar w wartościowaniu, który z celów jest bardziej godny pochwały; raczej należy analizować je pod kątem możliwości jakie dają, perspektyw jakie otwierają. Doświadczenie pokazuje, że więcej korzyści rodzi raczej podejście oparte na definiowaniu dla kooperacji palety celów na różnych poziomach działania niż koncentrowanie się na jednym. Co to znaczy? Optymalną sytuacją jest ta, w której kooperanci są świadomi i uzgodnili zarówno cel strategiczny, ogólny, powiązany z misją oraz zdefiniowali wzajemnie cele operacyjne, szczegółowe na poziomie wykonania konkretnych zadań. Przykładem może być współpraca w obszarze bezdomności odnosząca się do zjawiska zwiększania się populacji osób bezdomnych w podeszłym wieku. Celem strategicznym kooperacji może być zwiększenie ofert wsparcia w zakresie świadczenia opieki i pielęgnacji na rzecz tej grupy osób. Celami operacyjnymi mogą być np. zwiększenie w schronisku liczby miejsc przystosowanych do potrzeb osób starszych i niepełnosprawnych lub uruchomienie warsztatów terapii zajęciowej czy wprowadzenie asystenta osoby niepełnosprawnej do systemu wsparcia.

3.1. Cele współpracy a bezdomność

Wzajemne zrozumienie celów przez współpracujące ze sobą podmioty zwiększa swą wagę w obszarze bezdomności. W sytuacjach konieczności szybkiego reagowania, w interwencjach społecznych, które są częstym elementem pracy z osobami bezdomnymi, brak zrozumienia celowości oddziaływania może rodzić bardzo negatywne skutki. Obok wzajemnego rozumienia celów, niezwykle istotne jest również ich wzajemne podzielenie, identyfikacja z nimi kooperantów. Istnieje bowiem taka możliwość (i dość często ma to miejsce), że cele są precyzyjnie zdefiniowane i rozumiane przez strony, jednak nie są uwspólnione w tym samym stopniu. Jedna ze stron nie nadaje wspólnie zdefiniowanemu celowi tej samej wagi, interpretuje go nieco inaczej, nie łączy z nim tych samych wartości i motywacji. Tak jak w przypadkach interwencji społecznych często wystarczy dobre zrozumienie stawianych sobie wzajem-

nie celów, tak w perspektywie prewencji czy reintegracji to nie wystarczy. Gdy działanie, aktywność kooperacyjna wymaga ciągłości działań, rozkłada się w szerszej perspektywie czasowej, niezbędne jest uwspólnienie celów i wysilek zwiększania wzajemnej identyfikacji z nim. Polem aktywności podmiotów zaangażowanych w działanie na rzecz osób bezdomnych, które przynosi wiele przykładów w tym względzie, jest praca z osobami uzależnionymi od alkoholu. Powszechnie wiadomo, że niezwykle cenną wartością (i niezbędną postawą) jest konsekwencja w działaniu, konsekwencja w ustalonym planie współpracy na rzecz osoby uzależnionej. Zrozumienie wzajemnych celów rodzi klarowny obraz horyzontu, do którego dążą kooperanci. Uwspólnienie celu rodzi silną i trwałą motywację, motywacja natomiast konsekwencję i determinację. Gdy tak formowana jest współpraca i gdy kooperanci podejmują wysilek trwania przy postawionych wzajemnie celach, współpraca przynosi lepsze rezultaty i gwarantuje odpowiedni poziom bezpieczeństwa zarówno dla odbiorców wsparcia jak i dla wspierających.

3.2. Cele współpracy a ponadsektorowość

Umieszczenie podmiotu i jego reprezentanta w konkretnym sektorze pociąga za sobą konsekwencje funkcjonowania w określonej rzeczywistości prawnej. Ustawy sektorowe w swoich słownikach definiują kluczowe pojęcia dla zagadnień regulowanych w konkretnych ustawach. Owe definicje akcentują również sposób interpretowania wykorzystywanych w legislacji pojęć. Ponadto każdy sektor niejako gromadzi w sobie opracowania eksperckie, publikowana jest literatura, która kształtuje rozumienie rzeczywistości i podaje interpretacje kluczowych pojęć. Często literatura, opracowania, wyniki badań, wyprzedzają rzeczywistość prawną, idą odmiennym torem interpretacji niż legislacja, są bardziej detaliczne. To powoduje konieczność wzajemnej edukacji ponadsektorowej. Potrzebne jest uczenie się wzajemne i nabywanie kompetencji do definiowania celów i ich uwspólniania. Nie wystarczy dobre rozeznanie w przepisach prawa i oficjalnych dokumentach, aby móc powiedzieć, że poznaliśmy specyfikę sektora, w której funkcjonuje podmiot współpracujący z nami. Konieczne jest pozyskanie wiedzy i nabywanie umiejętności w interpretowaniu tego co narosło w praktyce funkcjonowania sektorów, co mówi o specyfice i kulturze działania, o mechanizmach decyzji podejmowanych w sektorze, o połączeniach instytucjonalnych i zależnościach hierarchicznych.

Teraz możemy zadać sobie pytanie, co współpraca daje jako pewnego rodzaju zjawisko, całość powiązanych ze sobą aktywności i postaw? Tak jak wcześniej zostało to ukazane, współpraca uzupełnia brakujące zasoby kooperantów, jednak uzupełnianie nie zachodzi tylko wewnątrz podmiotów, które decydują się na podjęcie współpracy. Tworzony jest i uzupełniany również system w swym całym przekroju. To właśnie powiązania oparte o współpracę budują system, system rozumiany jako układ powiązanych ze sobą elementów (podmiotów), o określonej strukturze i stanowiący uporządkowaną całość. To współpraca buduje system profilaktyki bezdomności, systemy interwencyjne czy reintegracyjne w tym obszarze. Kooperacja wzmacnia same podmioty np. w środki finansowe i wiedzę merytoryczną, a jednocześnie wzbogaca system o nowe oferty i funkcje (np. oferta noclegowni z funkcją interwencyjnego noclegu). Współpraca jako proces niesie ze sobą łączenie zasobów, co z kolei przyczynia się do harmonizowania aktywności podmiotów w szerokiej palecie ofert realizowanego wsparcia. Lepsze zharmonizowanie, wzajemne dopasowanie może zrodzić coś, co wykracza swym efektem ponad prostą sumę zasobów i oddziaływania realizowanego przez kooperantów – może pojawić się efekt synergii. Efekt ten jest niezwykle oczekiwany i korzystny, to sytuacja,

w której realizacja kilku zsynchronizowanych ze sobą projektów równocześnie przynosi organizacjom większe korzyści (lub częściej – niższe koszty działania), niż realizacja tych projektów oddzielnie. Spowodowane to jest np. możliwością wspólnego zamawiania zasobów niezbędnych do działania, wynajmu pomieszczeń czy wykorzystania wiedzy ekspertów dla kilku zbieżnych ze sobą przedsięwzięć realizowanych w tym samym czasie.

Niezwykle istotną wartością, którą buduje współpraca jest otwartość i postawa poszukiwania kompromisu. Współpraca, aby mogła trwać musi opierać się na budowaniu efektywnych relacji. Taka konieczność rodzi lepsze perspektywy dla realizowania trudnych zadań, wzmacnia gotowość do podejmowania ryzyka i większej odpowiedzialności. W sytuacji, gdy współpraca jest nieco lepsza niż poprawna, strony kooperacji znają się, ufają sobie, może pojawić się zdolność do przekraczania działań szablonych. Jesteśmy wtedy o krok od innowacji, od pojawiania się idei do tej pory nieobecnych, czasami nawet nie przeczuwanych i mających w sobie potencjał radykalnej, korzystnej zmiany w danym obszarze problemowym.

4. Cechy dobrego kooperanta

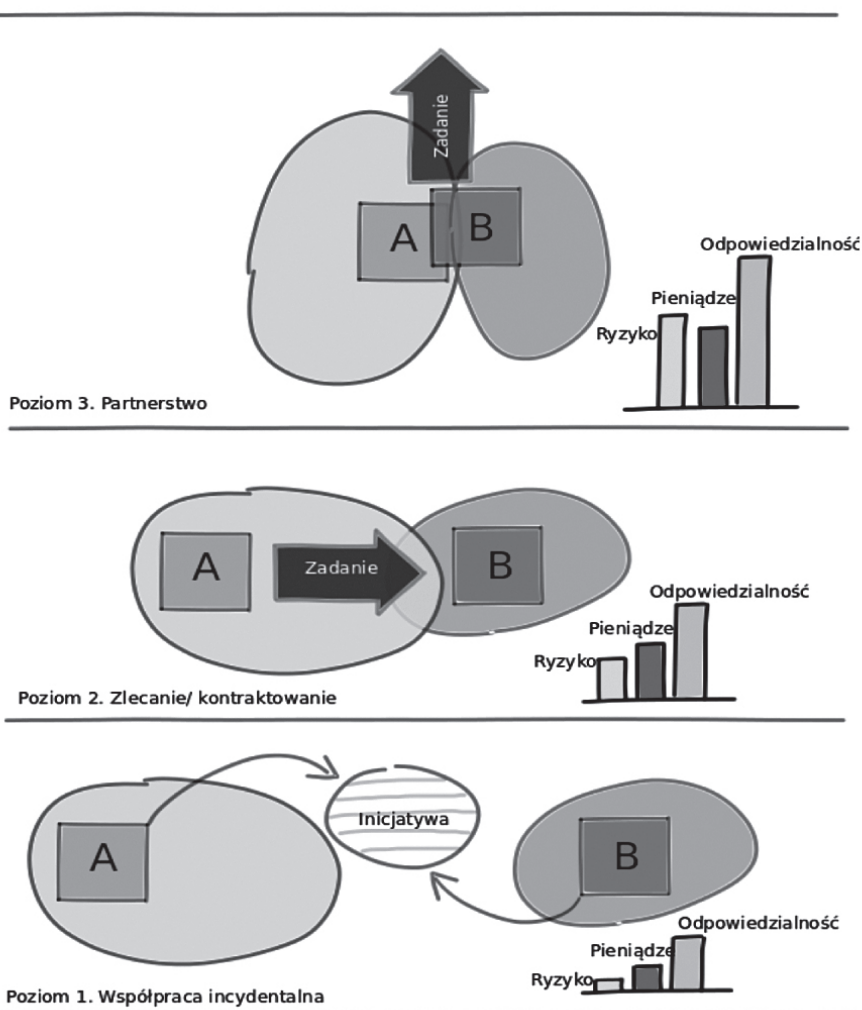
W świetle tego, co zostało do tej pory powiedziane na temat współpracy, możemy pokusić się o kilka refleksji na temat profilu dobrego kooperanta. Niezwykle cenną cechą budującą profil dobrego i wartościowego kooperanta jest świadomość interesów stron i rozumienie celów współpracy. Postawa, która posiada w sobie właśnie te cechy nadaje współpracy bardzo realistyczny wymiar i często zapewnia komfort oszczędności czasu, który w innym wypadku trzeba byłoby poświęcić na ciągle omawianie szczegółów. Gdy podmiot (osoby reprezentujące) współpracujący rozumie cele i czuje na czym polega układ interesów w kooperacji, nie zachodzi konieczność detalicznego dopowiadania tego jak działać. Wiele ułatwia również postawa aktywności we wzajemnym poznawaniu się kooperantów i kontekstów, w których współpraca się odbywa. Takie zaangażowanie we wzajemną edukację daje również poczucie zaufania i kompetencji współpracowników. W obszarze wsparcia społecznego, a w szczególności w działaniach związanych z bezdomnością, fundamentalna dla dobrej kooperacji jest determinacja współpracowników do trwania w dialogu i zorientowanie na osiągnięcie kompromisu. Wymogi biurokratyczne nakładane przez ustawodawców na sektor publiczny, czy zbyt daleko idąca elastyczność w podejściu do wydatkowania środków publicznych prezentowana niekiedy przez organizacje pozarządowe, są okolicznościami, które zachęcają do etykietowania przedstawicieli sektorów. Wiele potrzeba determinacji, aby przekroczyć ten typ orientowania się w realiach współpracy i przejść do rzeczywistego rozpoznania uwarunkowań i zależności jakim podlegają kooperanci. W dobrej współpracy nie ma dróg na skróty (taką drogą jest etykietowanie), dlatego dialog i determinacja trwania w nim jest niezwykle istotna. Często obecne napięcie wśród kadry wspierającej ludzi w trudnych sytuacjach życiowych, wielowątkowość problemów, których te osoby doświadczają, brak natychmiastowych efektów i konieczność odpowiedniego planowania wsparcia wymaga pełnego profesjonalizmu w działaniu, zarówno poszczególnych osób współpracujących ze sobą, jak i profesjonalnego podejścia do zarządzania organizacją czy też instytucją. Wykonywanie zadań ustalonych przez współpracowników w sposób zgodny ze sztuką wspierania i reprezentowanym zawodem jest niezbędnym przymiotem dobrego kooperanta. Cechą niezwykle pożądaną jest również wysoka kultura zarządzania kooperującymi organizacjami, w tym transparentność procesów zarządczych.

5. Zaawansowanie współpracy

Oblicza współpracy ponadsektorowej – i współpracy w ogóle – różnią się w zależności od tego jakie podmioty je tworzą, jakie cele owej współpracy zostały postawione, w jakich warunkach przyszło jej funkcjonować. Różni się także w zależności od tego kto (lub co) jest adresatem wspólnych działań. Innym czynnikiem, który decyduje o tym jak współpraca wygląda i jakie przynosi owoce jest stopień dojrzałości współpracy, poziom jej zaawansowania. Współpraca jako pewien rodzaj relacji rozwijanej pomiędzy aktorami lokalnego życia społecznego podlega przemianom, jak każde zjawisko społeczne. Jest czas, w którym współpraca się rodzi, czas jej rozwoju i czas, kiedy osiąga swoją dojrzałość. Spróbujmy się przyjrzeć temu procesowi nieco dokładniej. Na początek, dla ułatwienia tego oglądu, proponuję ulokować rozwój współpracy na trzech poziomach zaawansowania. Poziom pierwszy, kiedy współpraca się zawiązuje (poziom współpracy incydentalnej), poziom drugi, gdy dochodzi do rozwoju współpracy i trwałszych powiązań (współpraca oparta na zlecaniu zadań/kontraktowaniu) oraz poziom trzeci, gdzie współpraca osiąga swój najbardziej zaawansowany kształt (poziom działania partnerskiego). Na pierwszym poziomie (nazwijmy go poziomem współpracy incydentalnej), podmioty reprezentujące odmienne sektory delegują do wyodrębnionego obszaru tematycznego zasoby i aktywność osób (swoich pracowników, wolontariuszy). Na tym poziomie w ramach współpracy podejmowane są inicjatywy, które nie wymagają od kooperantów uzgadniania całości oddziaływania podmiotów. Nie wymagają również funkcjonalnego łączenia struktur organizacyjnych. Nie nachodzą na siebie w sposób trwały również zakresy kompetencji i pola oddziaływania podmiotów. Na tym etapie formowania się współpracy ponadsektorowej ryzyko negatywnych następstw nieudanej inicjatywy jest niewielkie. Zaangażowanie zasobów oraz odpowiedzialność jaką podejmują podmioty również nie są zbyt wysokie. Przykładem działań obrazującym ten rodzaj współpracy jest np. organizacja festynu, jednorazowej kampanii medialnej czy akcji charytatywnej. Okolicznościami, które pozwalają wyróżnić następny poziom (etap) rozwoju kooperacji to moment, w którym podmioty decydują się na sformalizowanie jasno zdefiniowanego zakresu współpracy, gotowe są do usystematyzowania współpracy w określonym temacie czy obszarze problemowym. Drugi poziom – nazwijmy go poziomem zlecenia, kontraktowania działań – ujmuje sytuację przekazywania pomiędzy kooperantami zadania do realizacji. Przekazanie następuje w systematyczny, zestandaryzowany (np. ustawowo) sposób (np. ogłaszany jest konkurs bądź przetarg na realizację zadania zleconego przez gminę organizacji pozarządowej). Pola oddziaływania podmiotów w takiej sytuacji zbliżają się do siebie. Czas kooperacji wydłuża się, pojawia się element kontroli, monitoringu, system dokumentowania działań, przepływy finansowe. Trzeba zadbać o częściową harmonizację funkcjonowania obu kooperantów, jednak struktury organizacyjne pozostają w pewnym dystansie (nie ma konieczności tworzenia wspólnych zespołów, działów czy innych uwspólnionych jednostek organizacyjnych). Zaangażowanie czasowe w relację, zaangażowanie zasobów (finansowych, wiedzy, *knowhow*) wzrasta. W ślad za tym rośnie również odpowiedzialność za skutki podejmowanych wspólnie kroków. Trzeci poziom to partnerstwo – najbardziej zaawansowana forma kooperacji. Na tym poziomie odnaleźć można wiele elementów wzajemnego zaplatania się zarówno aktywności, jak i struktur (możliwe jest wręcz połączenie struktur poprzez nowe, partnerskie jednostki organizacyjne i funkcje). Tu oprócz koniecznych uzgodnień obszarów oddziaływania musi nastąpić adaptacja i harmonizacja podstawowych struktur organizacyj-

nych podmiotów kooperujących ze sobą. Te nowe, partnerskie struktury mają stały charakter. Podmioty nie przekazują już sobie zadań – realizują je wspólnie, w uspołnionej wizji i sposobie. Odpowiedzialność za skutki zaprzestania współdziałania, zniknięcia z lokalnej mapy ofert wsparcia społecznego istotnych usług realizowanych w partnerstwie, czy ostatecznie, odpowiedzialność za skutki rozpadu partnerstwa są znacznie wyższe niż na wcześniejszych etapach zaawansowania kooperacji. Ryzyka przewyższają swą wagą skutki w postaci ewentualnej utraty zaangażowanych do współpracy zasobów. Porażka w realizacji zadań może naruszyć same organizacje w wymiarze organizacyjnym i znacząco zaburzyć ich oddziaływanie. W skrajnych przypadkach może dojść do ich unicestwienia.

Współpraca ponadsektorowa - etapy rozwoju



Rys. nr 1. Współpraca międzysektorowa – etapy rozwoju

Zaproponowany schemat rozwoju kooperacji jest oczywiście pewnym uproszczeniem, szkicem. Wprowadza jednak pewien porządek w postrzeganiu procesu kooperacji. Pozostaje cały czas pytanie, po czym rozpoznać na jakim etapie rozwoju współpracy jesteśmy? Jakie zjawiska, sytuacje mogą nam o tym powiedzieć? Spróbujmy zatem zidentyfikować takie wskaźniki.

6. Główne rodzaje wskaźników kondycji współpracy

Jedną z podstawowych informacji, która może pomóc nam opisać daną współpracę jest intensywność relacji pomiędzy podmiotami. Chodzi tu głównie o ustalenie dwóch rzeczy: na ile często przedstawiciele podmiotów spotykają się i jaki jest ciężar gatunkowy tych spotkań. Możemy zetknąć się z sytuacją, gdzie zadeklarowana współpraca opiera się na trzech spotkaniach w roku. Można stwierdzić, że to niewiele i wręcz możemy wątpić czy w takim układzie współpraca jest w ogóle możliwa. Jednak, gdy dodatkowo okaże się, że owe dwa spotkania w roku to cykl dwu- lub trzydniowych sesji warsztatowych, podczas których budowane są plany strategiczne kooperacji i dokonuje się ocena współpracy, to pierwszy obraz wyłaniający się z danych zaczyna się zmieniać. A już zupełnie będzie inny, gdy okaże się, że pracownicy zatrudnieni w podmiotach stykają się ze sobą na co dzień przy wspólnym działaniu, a owe trzy spotkania w roku są niejako podsumowaniem lub przygotowaniem do działań bieżących. Zdarzają się również sytuacje, gdzie spotkania pomiędzy kooperantami są częste, jednak mają charakter głównie integracyjno-towarzyski i odbywają się one głównie na szczeblach zarządczych. To zupełnie przeciwny obraz kooperacji do tego zaproponowanego wcześniej. Podsumowując, intensywność współpracy to grupa ważnych informacji, jednak muszą być one dobrze zestawiane i interpretowane.

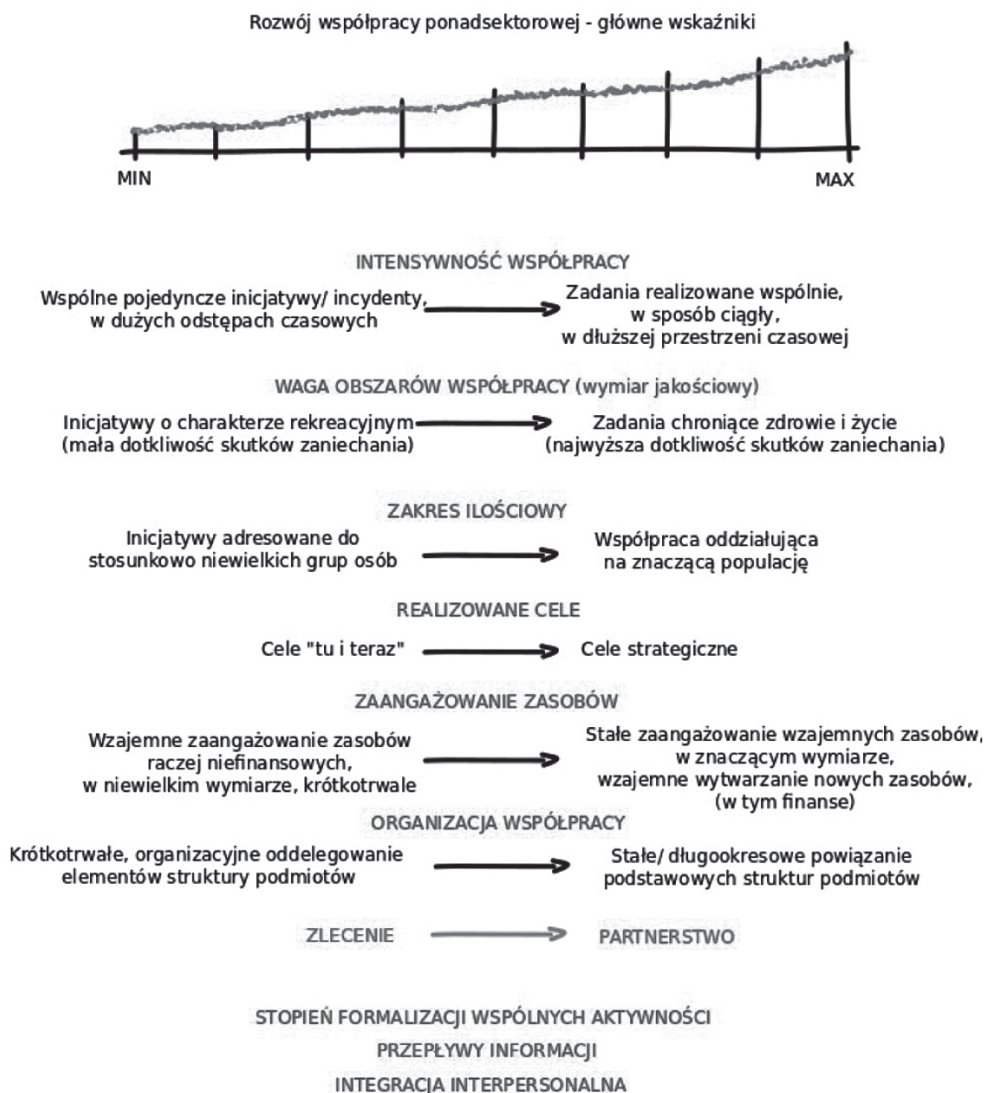
Kolejną grupą wskaźników są te, które pomagają opisać wagę obszarów objętych współpracą. Ten rodzaj informacji bardzo wyraźnie dotyka sfery jakościowej relacji pomiędzy kooperantami. Czym innym jakościowo jest zawiązywanie i prowadzenie współpracy ponadsektorowej na rzecz szeroko pojętej promocji zdrowia czy np. edukacji służb i osób zaangażowanych w problematykę bezdomności, inny natomiast jest ciężar gatunkowy współdziałania w obszarze interwencji, gdzie zagrożone jest życie lub zdrowie osób. Waga obszarów współpracy łączy się wprost z ilością i dotkliwością ponoszonych ryzyk. Im większa waga obszaru wybranego do kooperacji, tym poważniejsze wyzwania stoją przed kooperantami i tym donioślejsze znaczenie mają rezultaty tej współpracy dla społeczności lokalnej. Ważnym obszarem przynoszącym dużą grupę wskaźników charakteryzujących współpracę jest ilościowy zbiór danych. Wskaźniki tego rodzaju dotyczą np. wielkości populacji, liczby osób, w stosunku do których adresowane są wspólne inicjatywy czy np. liczbę wspólnie prowadzonych usług. Również wymiar zaangażowania finansowego, wielkość budżetu kooperacyjnego, zaliczyć można do tej rodziny wskaźników.

Następna bardzo istotna grupa informacji mówiących o charakterze współpracy i stopniu jej zaawansowania związana jest z realizowanymi celami. I tu nawiązać można do tych rozważań, które podjęliśmy we wcześniejszej części opracowania. Inaczej wygląda współpraca, której postawiono do osiągnięcia głównie cele operacyjne, krótkoterminowe (tu i teraz – konkretny, uszczegółowiony wymiar oczekiwanych zmian), inny charakter z kolei ma współpraca, w ramach której kooperanci orientują się na cele strategiczne upatrujące efektów w dłuższej

perspektywie czasowej, na wyższym poziomie ogólności opisu pożądanej zmiany. Wydaje się, że współpraca, w której podmioty zdolne są do definiowania i systematycznego realizowania celów strategicznych jest bardziej zaawansowana, wymaga większej spójności misji podmiotów i bardziej sprawnej organizacji współpracy. Zaangażowanie do współpracy zasobów kooperantów to również ciekawy i dobrze różnicujący charakterystykę współpracy obszar danych. Im więcej zasobów podmioty decydują się zaangażować we współpracę, tym bardziej scementowane są relacje pomiędzy nimi. I im szersza paleta tych zasobów, tym większa kreatywność i elastyczność może być upatrywana w takiej kooperacji. Mowa tu o szeroko rozumianych zasobach takich jak fachowa wiedza, czas profesjonalistów delegowanych przez podmioty do działania we wspólnym obszarze, dobra materialne (w tym np. lokale, środki finansowe itp.). Przy angażowaniu zasobów ważny jest również fakt, czy są one lokowane w obszar współpracy stale i systematycznie, czy pojawiają się nieregularnie i raczej dyktowane jest to potrzebą chwili.

Kolejnym zagadnieniem zawierającym w sobie sporą grupę wskaźników istotnych dla charakteryzowania relacji pomiędzy podmiotami jest organizacja współpracy. Proces organizowania współpracy zawiera w sobie zarówno wypracowanie zamysłu, idei czy też swoistej filozofii kooperacji, jak również planu, wedle którego współpraca przebiega, jest realizowana. Ów plan określa między innymi takie elementy jak wskazanie stanowisk i osób odpowiedzialnych za kontakty robocze, sposób przepływu informacji i podejmowania decyzji, skład i rolę ciał kolegialnych, terminy, w których lokowane są działania, czynności i wydarzenia kooperacyjne. Obszar organizacyjny to również obsługa techniczna i czynności gospodarcze. W tak zdefiniowanym obszarze organizacja współpracy może jawić się np. jako czasowe, krótkotrwale oddelegowanie osób bądź elementów struktury podmiotów (działów, sekcji) do ustalonego obszaru tematycznego lub konkretnej inicjatywy, bądź jako stałe, długookresowe połączenie podstawowych struktur – harmonizowana jest już struktura organizacyjna podmiotów w sposób formalny z oznaczeniem, które z działów, jednostek organizacyjnych odpowiadają za proces realizacji zadań kooperacyjnych.

Cennych wskazówek – jak scharakteryzować współpracę – dostarcza badanie poziomu formalizacji współpracy. Formalizacja rozumiana jest tu jako proces nadania uzgodnieniom i mechanizmom współpracy statusu oficjalnie zatwierdzonej relacji (np. przez lokalny samorząd) w formie uchwał, czy zarządzeń. Może również przybrać formę porozumień lub umów. W tym obszarze ważne są fakty obrazujące możliwy zakres współpracy, jaki został sformalizowany (co zostało zawarte w umowach, porozumieniach, algorytmach, opisanych procesach zarządczych). Ostatnią przestrzenią wskaźników, którą chciałbym odnotować, to poziom profesjonalizacji współpracy. Na najwyższym poziomie profesjonalizacji można upatrywać sprawności, skuteczności i efektywności w planowaniu strategicznym i operacyjnym, jak również w definiowaniu standardów współpracy i ich wdrażaniu. Obecna jest wśród podmiotów kooperujących świadomość wspólnych wartości i misji. Aktywność osób zaangażowanych i prowadzących kooperację nosi cechy biegłości, fachowości i kompetencji. Najwyższy poziom profesjonalizmu we współpracy może być postrzegany jako modelowa forma kooperacji podmiotów.

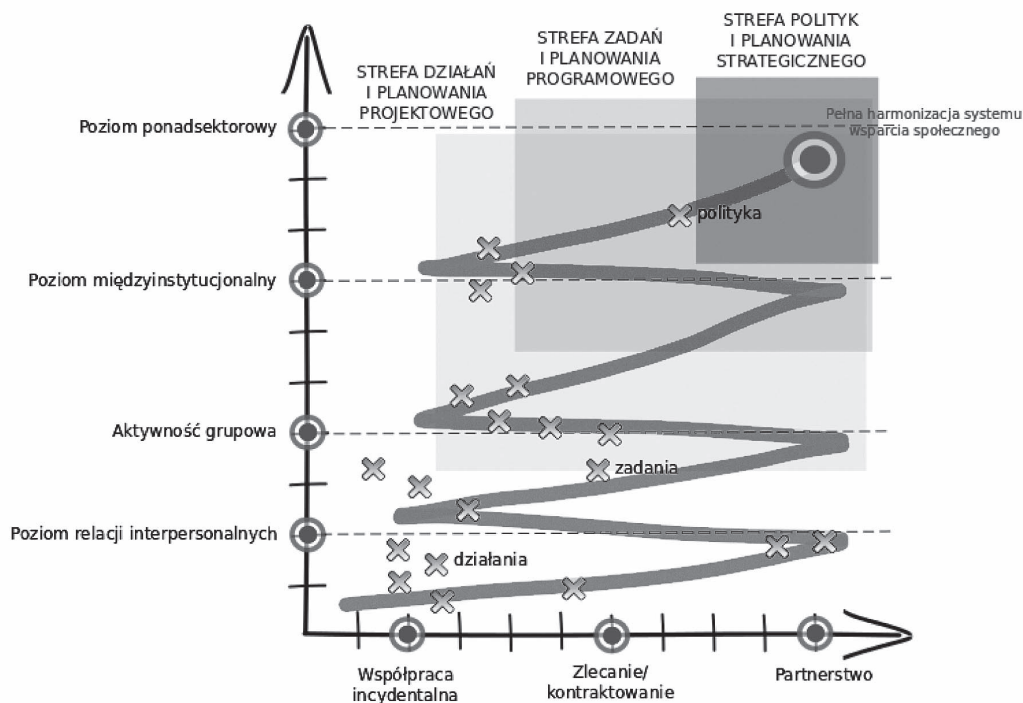


Rys. nr 2. Rozwój współpracy międzysektorowej – główne wskaźniki

Zarówno szkic poziomów zaawansowania współpracy, jak i szybka analiza głównych wskaźników pogłębiających charakterystykę kooperacji, przy odpowiednim wykorzystaniu mogą dać wyraźniejszy obraz tego jak dana relacja wygląda, jakie są jej cechy i czy jest dopiero rodzącym się zjawiskiem czy jest już dojrzałym fenomenem życia lokalnej społeczności. Spróbujmy jednak podjąć jeszcze jedną próbę usystematyzowania wniosków i informacji jakie się już pojawiły. Posłuży nam do tego schemat kontinuum rozwoju współpracy.

7. Kontynuuum rozwoju współpracy

Prezentowane wcześniej poziomy zaawansowania współpracy pokazują jej rozwój – od wspólnych działań incydentalnych, poprzez kontraktowanie zadań, skończywszy na pełnym partnerstwie. Rozwój współpracy można śledzić dodatkowo względem zakresu i rangi, jaką przybiera w środowisku lokalnym (pokażała nam to poniekąd analiza głównych wskaźników kooperacji). W ten sposób powstaje układ dwóch osiowych parametrów badania współpracy.



Rys. nr 3. Kontynuuum rozwoju współpracy

Zakres i ranga to kategorie informacji pokazujące np. że na podstawowym poziomie współpracy możemy mieć do czynienia głównie z relacjami o charakterze interpersonalnym, podczas gdy bardziej zaawansowana kooperacja powiększa zakres wspólnych inicjatyw i organizowana jest już przez grupy osób. Dalej, gdy współpraca zostanie uznana przez zarządy podmiotów, nabiera ona wymiaru kooperacji międzyinstytucjonalnej. Najwyższy poziom współpraca osiąga, gdy zachodzi systemowe oddelegowanie podmiotów (organizacji/ instytucji) do reprezentowania sektorów i kooperacji międzysektorowej. Owo oddelegowanie, aby uzyskać odpowiednią legitymizację środowiska sektorowego, powinno odbyć się w drodze uzgodnionych, transparentnych zasad (np. wyborów). Odnosząc przedstawione układy cech do siebie, współpraca może być scharakteryzowana np. jako taka, w której przeważają relacje interpersonalne, doprowadzające do jednorazowych wspólnych inicjatyw. Innym możliwym obrazem, jaki można opisać według zaproponowanych układów cech, może być współpraca na poziomie

międzyinstytucjonalnym przyjmująca cechy działań partnerskich. Te dwa porządki obserwacji cech współpracy lokalnej mogą pomóc w obrazowaniu konkretnej, zastanej sytuacji w danej gminie, mieście. W zaprezentowanym schemacie ujęty został jeszcze jeden element – strefy różnych rodzajów działań i planowania. Pomaga on wzbogacić ogląd współpracy o wątek potencjału kooperantów do podejmowania wspólnego planowania aktywności i procesów na różnych poziomach organizacji życia społecznego. W zależności od tego, na którym poziomie rozwoju jest współpraca (działania incydentalne czy partnerstwo) i w zależności od tego jaki zakres i rangę niesie ze sobą (aktywność grupowa czy współpraca międzyinstytucjonalna), można ocenić (czy raczej uzyskać sugestię) do jakiego rodzaju planowania owa kooperacja jest zdolna i jakiego rodzaju aktywności może realizować.

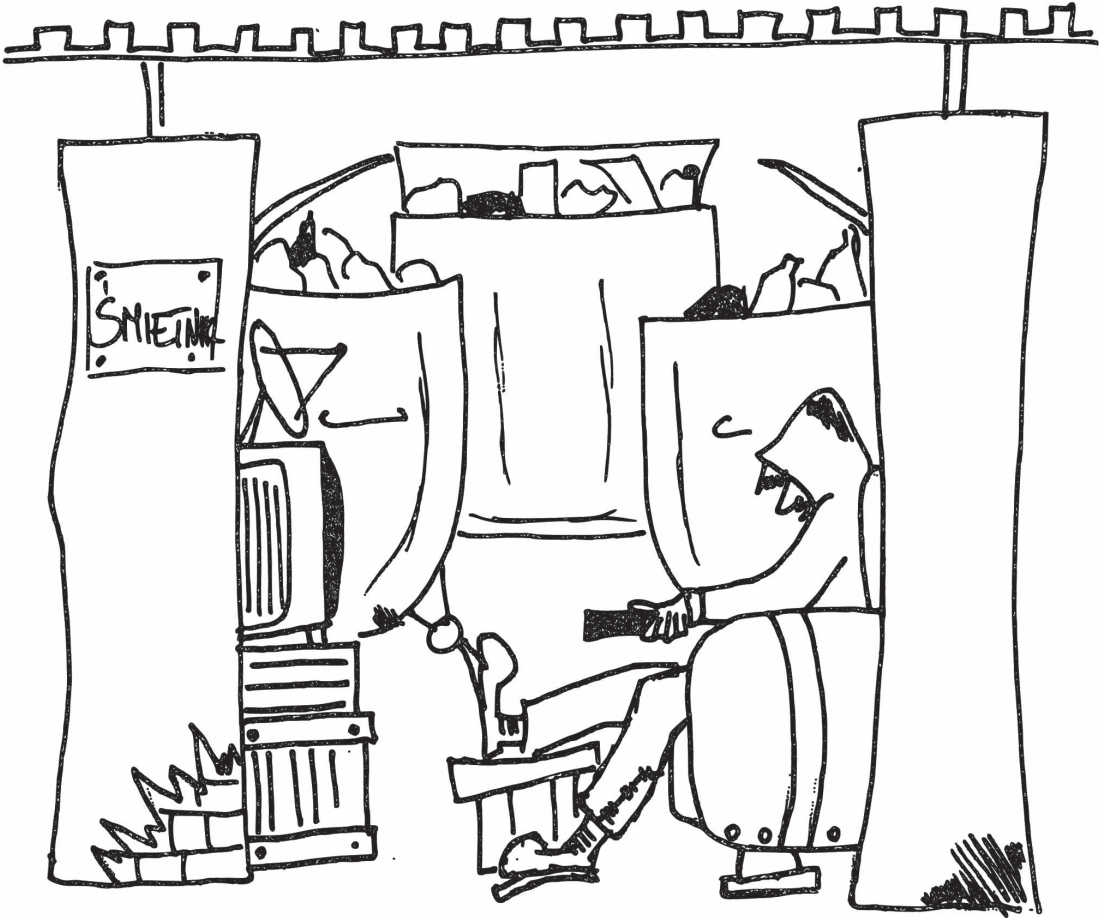
Współdziałanie angażujące grupy do działań lokujących się pomiędzy jednorazowymi inicjatywami a zlecaniem zadań, ma potencjał planowania projektowego (i działania metodą projektową). Planowanie programowe (i wdrażanie zadań ujętych w programach) będzie wymagało co najmniej rangi międzyinstytucjonalnej i z pewnością nie może opierać się na krótkotrwałych, incydentalnych wydarzeniach. Najbardziej złożoną rzeczywistość opisuje strefa kształtowania polityk i planowania strategicznego. Ten obszar rzeczywistości społecznej zawiera w sobie wiele czynników o charakterze abstrakcyjnym, pojęć na wysokim poziomie ogólności i informacji o wysokim stopniu syntezy. Efekty z tego rodzaju planowania i aktywności są odroczone w czasie, często niedookreślone. To wszystko sprawia, że tylko kooperacja najwyższej próby może podejmować skuteczne wysiłki w tym obszarze. Ten element schematu oprócz tego, że dodatkowo pomaga rozwinąć opis współpracy lokalnej, pokazuje również, że nie jest np. możliwe odpowiedzialne kreowanie polityk i strategii społecznych na poziomie aktywności grupowej nawet, gdy przyjmuje ona cechy układu partnerskiego albo wskazuje obrazowo na to, że dobre i profesjonalne planowanie projektowe pojawia się na poziomie współpracy grupowej (współpracy grup) przy inicjtywach, które nie będą miały już charakteru przypadkowego, incydentalnego. Najwyższy poziom harmonizacji systemu wsparcia społecznego (w tym osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością) będzie miał miejsce wtedy, gdy współpraca odbywać się będzie na zasadach dojrzałego partnerstwa na poziomie ponadsektorowym.

Podsumowanie

Współpraca dość powszechnie uznawana jest za pozytywne i pożądane zjawisko. Często słowo współpraca wykorzystywane jest do budowania dobrego wizerunku zarówno władz lokalnych (sektora publicznego) jak i organizacji pozarządowych (sektora non-profit). Tak samo często jak termin ten jest wykorzystywany (w programach, wystąpieniach, opracowaniach czy deklaracjach), tak samo często jego wykorzystanie nie wiąże się z refleksją, co w rzeczywistości to słowo może oznaczać i co oznacza w konkretnym miejscu i czasie. Zaproponowane opracowanie w części definicyjnej ukazało po części, że nie jest proste wychwytywanie znaczeń, kontekstów jakie pojęcie współpracy niesie ze sobą. Jednocześnie mam nadzieję, że udało się pokazać, jak wiele można wyczytać z prostych definicji, odkrywając w ten sposób sens tego słowa (najlepiej wspólnie z kooperantami). Relacji współpracy nie byłoby, gdyby nie strony w niej uczestniczące, dlatego też warto poświęcić nieco czasu na uświadomienie sobie jakie cechy powinien reprezentować dobry współpracownik, podmiot kooperujący z nami.

Fundamentalne znaczenie dla współpracy ma cel jaki jej przyświeca, świadomość tego celu wśród kooperantów oraz stopień jego uwspólnienia i identyfikacji. Jednak, aby pogłębić poznanie relacji współpracy potrzeba nam większej liczby wskazówek, rodzajów informacji, i gdy już dysponujemy zbiorem wskaźników możemy przystąpić do pełniejszego scharakteryzowania tego zjawiska. Już po wstępnej analizie widoczne jest to, że współpraca to zjawisko dynamiczne, możliwy jest jego rozwój, degradacja lub stagnacja. W opowiedzeniu tej dynamiki pomagają często schematy zestawiające interesujące nas cechy i pozwalające na pozycjonowanie oglądanej przez nas współpracy. Taki schemat został w materiale zaproponowany (wcześniej sprawdzono, czy jest on rzeczywiście przydatny). Gdy opis kooperacji, jej diagnoza zaczyna przybierać coraz bardziej wyraźny kształt, to od diagnozy możemy przejść do kreślenia planów, możemy konkretnie opowiadać jakiej współpracy chcemy i jak będziemy dążyć do jej osiągnięcia. Tekst ukazał, że współpraca ponadsektorowa jest jedną z najbardziej zaawansowanych odmian współpracy, przekracza ona swą złożonością współpracę grupową czy międzyinstytucjonalną, ograniczoną do jednego sektora. Padło w trakcie naszych rozważań wiele argumentów potwierdzających to stwierdzenie. Problematyka bezdomności podnosi jeszcze rangę i poziom wyzwań dla kooperacji ponadsektorowej. Pomimo tych trudności, złożoności i koniecznego wysiłku jaki trzeba w jej budowanie włożyć, jest konieczna. Bez współpracy ponadsektorowej nie można liczyć na dobrze kształtowaną politykę społeczną, nie można liczyć na skuteczność i trwałe zmiany w najbardziej palących problematykach (w tym bezdomności).

JÓZEFczyk JAROSŁAW, pracownik socjalny, uzyskał dyplom studiów filozoficznych UMK, od 1998 roku związany zawodowo z pomocą społeczną i tematyką pracy socjalnej. Współtwórca lokalnych planów strategicznych w obszarze polityki społecznej Gdyni, w tym Gdynskiego Planu Inkubacji Podmiotów Ekonomii Społecznej, Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych i programów tematycznych (obszar bezdomności, zatrudnienia i spójności społecznej). Animator pracy projektowej w gdyńskiej pomocy społecznej, koordynator projektów i inicjatyw na rzecz gdyńskich społeczności lokalnych. Współtwórca idei trójstopniowego modelu pracy socjalnej i segmentacji odbiorców wsparcia społecznego w Gdyni. Zaangażowany w działalność organizacji pozarządowych na poziomie lokalnym i regionu. Obecnie pełni funkcję zastępcy dyrektora w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Gdyni, w którym odpowiedzialny jest za działalność w obszarze problematyki bezdomności, zatrudnienia i planowania strategicznego.



Jolanta Sokołowska
Zakład Pedagogiki Społecznej
Instytut Pedagogiki, Uniwersytet Gdański

O potrzebie współpracy na rzecz dzieci ulicy w świetle badań biograficznych

1. Wstęp

Dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, na skutek niespełnienia przez ich rodziców podstawowych funkcji opiekuńczych i wychowawczych, dużo czasu spędzają poza domem – na ulicy, podwórku i innych miejscach niekontrolowanej aktywności. Nie umiejąc znaleźć sobie innego, bardziej przyjaznego miejsca „wybierają” ulicę jako przestrzeń życia. Tu pracują, nawiązują relacje, zaspokajają swoje najbardziej egzystencjalne potrzeby. Zdaniem T. Szczepańskiego trudno jest uchwycić kto i kiedy staje się dzieckiem ulicy. Jego zdaniem ulica to słowo klucz, pod pojęciem tym rozumie on całe otoczenie społeczne dziecka, przestrzeń czyli ogół miejsc, w których przebywa lub może przebywać dziecko i na które może ono oddziaływać konstruktywnie lub negatywnie. Mogą to być: ulice, podwórka, bramy, klatki schodowe, blokowiska, piwnice, strychy, opuszczone budynki, dworce kolejowe, hałdy węgla, bunkry, stare fabryki, kanały¹.

W definicji wypracowanej przez uczestników kursów pedagogiki ulicy czytamy, że dziecko ulicy to dziecko w wieku 3-18 lat, które uważa ulicę za środowisko najbardziej mu sprzyjające, pozostające poza istniejącym systemem opieki i wychowania. Na ulicy zaspokaja swoje potrzeby, łamie normy i zasady społeczne, często wchodzi w konflikt z prawem. Narażone jest na niebezpieczeństwa, ma słabe więzi z rodziną, środowiskiem, szkołą, które nie spełniają jego potrzeb. Utrzymuje się z prostytucji, kradzieży, zbierania złomu, mycia szyb. Wchodzi w konflikt z prawem i używa substancji psychoaktywnych². Na uwagę zasługuje określenie dzieci ulicy sformułowane przez Radę Europy, która przyjmuje, że:

Dzieci ulicy, to dzieci poniżej osiemnastego roku życia, które przez krótszy lub dłuższy czas żyją w środowisku ulicznym. Przenoszą się z miejsca na miejsce i mają swoje grupy rówieśnicze i inne kontakty. Są zameldowani pod adresem rodziców lub jakieś instytucji socjalnej. Charaktery-

¹ T. Szczepański, *Przestrzenie działania pedagoga ulicznego* [w:] *Streetworking. Teoria i praktyka*, red. E. Bielecka, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Resocjalizacyjnej, Warszawa 2005, s. 9.

² *Leksykon pedagogiki ulicy*, Fundacja dla Polski / GPAS, Warszawa-Katowice 2003.

styczne jest to, że z rodzicami, przedstawicielami szkół i instytucji pomocy i służb socjalnych, które ponoszą za nie odpowiedzialność dzieci te mają słaby kontakt lub nie mają go w ogóle³.

Przytoczone definicje odnoszą się bądź do aspektów sytuacji życiowej dziecka, bądź do jego więzi z otoczeniem. Takie ujęcie ma duże znaczenie, gdyż potwierdza jednoznacznie wagę relacji społecznej między dzieckiem na ulicy a jego środowiskiem. Chcąc zrozumieć dziecko, nie można pomijać tego społecznego wymiaru. Grupa pedagogów skupiona wokół Stowarzyszenia GPAS uważa, że przyjęcie ogólnie akceptowanej definicji semantycznej nie wydaje się konieczne. Podając w wątpliwość istnienie zjawiska, definicja uzasadnia brak działania, a jednocześnie, z racji swego czysto opisowego charakteru, nie oddaje złożoności problemu. Ich zdaniem bardziej zasadne wydaje się ujęcie trudnej rzeczywistości dzieci żyjących w przestrzeni ulicy przez system dziecko-ulica. Pokazuje on mechanizm prowadzący dzieci w kierunku ulicy, co pozwala na dynamiczne ujęcie problematyki. Ulica stanowi specyficzne miejsce kształtowania ich tożsamości.

Badania biograficzne prowadzone wśród dzieci na ulicy stanowiły inspirację do bliższego przyjrzenia się idei tworzenia partnerstwa na rzecz dzieci. Podstawowe pytanie, na które poszukiwałam odpowiedzi dotyczyło tego, w jaki sposób pomagać dzieciom żyjącym na ulicy, jaki potencjał posiada w tym zakresie pedagogika ulicy oraz jakie czynniki utrudniają tworzenie koalicji na rzecz dzieci marginalizowanych. Odpowiedź na pytanie jak rozumieć dzieci ulicy jest kluczem do znalezienia trafniejszych form pomocy konkretnym dzieciom, a w wymiarze ogólnym – do zapobiegania szerszemu zjawisku. Celem podejmowanych inicjatyw jest wyrównywanie szans dzieci zagrożonych marginalizacją społeczną i wykluczeniem poprzez działania skierowane bezpośrednio do nich oraz wzmacnianie istniejącego systemu opieki dzięki tworzeniu lokalnych koalicji.

2. Tożsamość „dzieci ulicy” w świetle badań biograficznych

Realizując badania na temat tożsamości dzieci ulicy posłużyłam się metodą biograficzną. Umożliwia ona analizę określonych problemów na tle życiowych narracji, snutych przez osoby objęte badaniem⁴. W literaturze przedmiotu spotyka się różne koncepcje podejścia do metody biograficznej. Według niektórych autorów jest ona traktowana jako metoda, która może być wykorzystana zarówno w strategii badań ilościowych jak i jakościowych⁵. W niniejszym projekcie przyjęto za N. K. Denzinem, iż:

nie istnieje metoda, której należałoby użyć w badaniach nad znaczeniem i interpretacją. Sam bowiem proces, w którym znaczenie jest tworzone, interpretowane i rozumiane, jest metodą lub

³ Council of Europe, *Study Group on Street Children* 1994, tłum. J. Szeligowska, s. 14.

⁴ M. Żurko, *O przydatności metody biograficznej w psychologii* [w:] *Na tropach psychologii jako nauki humanistycznej*, red. M. Straś-Romanowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Wrocław 1995, s. 100.

⁵ J. Włodarek, M. Ziółkowski, *Teoretyczny i empiryczny status metody biograficznej we współczesnej socjologii* [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*, red. J. Włodarek, M. Ziółkowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Poznań 1990, s. 4-6.

środkiem powołującym do życia to, co podlega badaniu, czyli znaczenie wypływające z danej biografii. W badaniach interpretatywnych znaczenie i metoda stają się jednym⁶.

W celu zebrania danych empirycznych zastosowano narracyjny wywiad ekspercki. Umożliwia on poznawanie ważnych zagadnień dotyczących życia społecznego. Zdaniem T. Bauman „ten typ wywiadu stosowany jest w przypadku, gdy chcemy dowiedzieć się czegoś od ludzi będących specjalistami lub znawcami w zakresie problemu, który badamy”⁷. Stał się on podstawą dla skategoryzowanych dyspozycji do rozmowy z dziećmi. Zostały one sformułowane w sposób umożliwiający badanym chłopcom swobodną narrację na temat ich życia, skupiając ich opowieść na doświadczeniach związanych z życiem rodzinnym, szkołą oraz życiem na ulicy. Kategoria „doświadczenia” pełni przy tym rolę kluczową, gdyż jak pisze N. K. Denzin:

Dwa strumienie doświadczenia: wewnętrzny i zewnętrzny, łącząc się w obwód samoświadomości, wiążą podmiot wraz z innymi we wspólnym polu doświadczeń – przeżyć. Przeżyte doświadczenie, wspólne dwóm lub więcej uczestnikom, jest procesem czasowym, emocjonalnym i poznawczym, polegającym na jednoczesnej penetracji przeszłości, teraźniejszości i przyszłości w pojedynczym fragmencie interakcji⁸.

W badaniu wzięło udział kilkunastu chłopców będących tzw. dziećmi ulicy, z którymi przeprowadzono pogłębione wywiady narracyjne. Kontekst stanowił wiek oraz kryteria określające przynależność do kategorii dzieci ulicy (za W. Kołakiem przyjęto, iż dzieci ulicy to te, które na skutek niespełnienia przez ich rodziców podstawowych funkcji opiekuńczych i wychowawczych dużo czasu spędzają poza domem – na ulicy, podwórku i innych miejscach niekontrolowanej aktywności. Ulica stała się dla nich źródłem wiedzy o życiu. Tu odbywa się ich naturalny proces poznawczy i społeczny. Są to więc dzieci wychowujące się na ulicy i tam wychowywane⁹) oraz kategorie ogólne, takie jak miejsce (Trójmiasto, Tczew, Starogard Gdański) oraz czas (drugie półrocze 2009 roku). Wszystkie one, stając się kryteriami doboru badanych, pozwoliły na wyłonienie kilkunastoosobowej grupy dzieci. Oznaczenia występujące w tekście i odsyłające do transkrypcji, to zapisane w nawiasie: Ch-chłopiec, cyfra znajdująca się przy literze „Ch” oznacza wiek chłopca udzielającego wywiadu; W-wywiad, cyfra znajdująca się przy literze „W” oznacza numer wywiadu; s-strona, cyfra znajdująca się przy literze „s” oznacza numer strony, na której znajduje się cytowana wypowiedź.

⁶ N. K. Denzin, *Reinterpretacja metody biograficznej* [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*, red. J. Włodarek, M. Ziolkowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Poznań 1990, s. 4-6.

⁷ T. Bauman, T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Wydawnictwo Akademickie „Zak”, Warszawa 2001, s. 329.

⁸ N. K. Denzin, *Reinterpretacja metody biograficznej* [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*, red. J. Włodarek, M. Ziolkowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Poznań 1990, s. 14-26.

⁹ W. Kolak, *Dzieci ulicy w Polsce i na świecie*, „Opieka-Wychowanie-Terapia”, 2003, nr 1, dod. Nasz Animator, s. 8-10, por. G. Olszewska-Baka, L. Pytka, *Dzieci ulicy – metodologiczne aspekty profilaktyki interwencyjnej* [w:] *Dzieci ulicy. Problemy, profilaktyka, resocjalizacja*, red. G. Olszewska-Baka, Wydawnictwo ERBE, Białystok 2000.

Przy interpretacji materiałów empirycznych odwołałam się do modelu dynamiki kultury M. J. Hatch¹⁰. Przyjmując za wyżej wspomnianą autorką, iż wartości powstają na bazie tego, co na podstawowym planie jest przyjęte jako prawdziwe i ważne w danej kulturze, opisałam świat życia codziennego badanych chłopców. Składają się na niego: ich świat życia rodzinnego, szkolnego oraz kontakty z rówieśnikami. Dokonując dekonstrukcji strategii działania stosowanych przez ich rodziców, nauczycieli oraz inne osoby znaczące, chciałam ustalić jakie artefakty zyskały dla badanych chłopców rangę symboli i w procesie symbolizacji stały się dla nich narzędziem do zrozumienia tego, jak funkcjonuje rzeczywistość.

Wyniki przeprowadzonych przeze mnie badań¹¹ wskazują, iż proces kształtowania tożsamości dzieci ulicy przebiega w sposób specyficzny. Rodziny, w których się wychowują nie radzą sobie w nowej rzeczywistości i dlatego nie są w stanie opiekować się swoimi dziećmi. Dominującym elementem ich świata jest brak alternatywy na lepsze życie, bieda, konflikty, alkohol, czasami przemoc. Wśród strategii działania przyjmowanych przez rodziców badanych chłopców przeważają strategie skoncentrowane na przetrwaniu lub ucieczce od rzeczywistości. Są to strategie mało konstruktywne, powodujące powolny proces ich degradacji oraz wypadania na margines życia społecznego.

W tej sytuacji funkcję wyrównywania szans edukacyjnych tej kategorii dzieci mogłaby podjąć szkoła. Niestety dla badanych przeze mnie chłopców jest ona najczęściej miejscem doświadczania przemocy symbolicznej. Analizując wypowiedzi respondentów zauważamy, iż paradoksalnie, wychowanie może przyczynić się do pogorszenia sytuacji społecznej dziecka. Dzieje się tak, gdy dziecko odbiera zakwestionowanie własnego stylu życia i sposobu postrzegania jako naruszenie wolności. Wśród strategii działania stosowanych wobec badanych uczniów w szkole przeważają strategie mało konstruktywne lub zdecydowanie negatywne. Jedną z najczęściej stosowanych przez nauczycieli strategii jest epistemologia uniku. W stosunku do badanych przejawia się ona w tendencji pozbycia się problemu poprzez ignorowanie go, niedostrzeganie bądź ucieczkę w nauczanie. Drugą z częściej stosowanych strategii można by określić mianem epistemologii pozorów. Polega ona na markowaniu pomocy bądź ograniczaniu jej do pomocy rzeczowej. Kolejną strategią stosowaną przez nauczycieli wobec dzieci ulicy, którą można wyczytać z ich wypowiedzi, są działania oscylujące pomiędzy litością a obojętnością, bądź niechęcią i bezsilnością. Badani postrzegają nauczycieli jako osoby skupiające się głównie na swoich sprawach. Bardziej konstruktywne strategie działania nauczycieli, takie jak równe traktowanie, wiara w potencjał ucznia, podtrzymywanie na duchu, wzbudzanie pozytywnej motywacji do szkoły, raczej należą do rzadkości. Szkoła jest też często postrzegana przez badanych przeze mnie chłopców jako miejsce doświadczania przemocy symbolicznej, rozumianej jako nie uświadamiany i niezamierzony atak na wartości i habitus dziecka. Nauczyciele często stosują oceny niedostateczne oraz negatywne uwagi jako próbę zmobilizowania dziecka do pracy oraz poprawy jego zachowania nie uświadamiając sobie rzeczywistych trudności dziecka w sprośowaniu wymaganiom stawianym uczniom w szkole, a mającym swoje źródło w ich sytuacji rodzinnej. W takim wypadku restrykcje nakładane na

¹⁰ M. J. Hatch, *Teoria organizacji*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2002.

¹¹ J. Sokołowska, *Obraz szkoły w percepcji dzieci bez dzieciństwa*, „Problemy Wczesnej Edukacji”, rok VI 2010, nr 1(11), por. J. Sokołowska, *Rodzina o niskim statusie socjokulturowym i ekonomicznym jako miejsce konstruowania tożsamości a zadania szkoły* [w:] *Pedagogika wczesnej edukacji – dyskursy, problemy, otwarcia*, red. D. Klus-Stańska, D. Bronk i A. Malenda, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2011.

badanych uczniów są dla nich karą, dodatkowym stresem, często też powodem frustracji, poczucia niesprawiedliwości, niezrozumienia, a w efekcie zniechęcenia do szkoły. W doświadczeniu badanych uczniów szkoła to także miejsce stygmatyzacji, rozumianej jako proces negatywnej identyfikacji wynikający ze stereotypów i braku wiedzy. Źródłem stygmatyzacji są dla badanych chłopców nie tylko kontakty z nauczycielami, ale również relacje rówieśnicze mające miejsce na terenie szkoły. W wypowiedziach dzieci stosunkowo często pojawia się motyw przemocy symbolicznej będącej atakiem na ich status materialny.

Obraz świata jaki moi respondenci budują na podstawie obserwacji działań rodziców i nauczycieli jest obrazem świata mało przyjaznego, w którym ludzie są zajęci własnymi sprawami, natomiast nadrzędną wartością stają się pieniądze. Znaczącym elementem tego dziecięcego pejzażu jest siła i dominacja. Przede wszystkim jednak, jest to świat dziecka osamotnionego w swoich zmaganiach z losem, świat, w którym dzieci muszą poradzić sobie same, często pomagając przetrwać swoim najbliższym.

Jakie strategie działania w tej sytuacji konstruują same dzieci? Wśród strategii działania w rodzinie przeważają strategie mające na celu przetrwanie rodziny oraz zaspokojenie jej podstawowych potrzeb. Najczęściej stosowaną strategią jest przejęcie odpowiedzialności za losy rodziny. Badani chłopcy biorą na siebie ciężar utrzymywania rodziny, troszcząc się zarówno o siebie, swoje rodzeństwo, jak i rodziców. Podejmowane przez nich strategie pomocy rodzinie przyjmują różną postać. Jedną z nich jest pomoc rodzinie poprzez udział w nielegalnych przedsięwzięciach. Zdarza się, iż badani chłopcy traktują kradzież jako jedyną, dostępną im formę pomocy. Wśród strategii pomocy rodzinie bardzo często pojawia się motyw przejęcia odpowiedzialności i opieki nad młodszym rodzeństwem. Pomimo różnych sposobów poradzenia sobie z trudną sytuacją, badani odbierają swoją sytuację jako przekraczającą ich możliwości zmagania się z trudnościami losu. Ich postawa oscyluje często pomiędzy poczuciem obowiązku a chęcią ucieczki od problemów. Dziecięcym zmaganiom z rzeczywistością towarzyszy, niestety najczęściej, poczucie osamotnienia. Wśród strategii występujących w szkole dominują zachowania zorientowane na ucieczkę lub przetrwanie. Dzieci najczęściej uciekają przed problemami w szkole. Ucieczka przybiera różne formy. Często przejawia się ona w postaci opuszczania zajęć, czyli wagarowania. Wagary są najczęściej formą ucieczki przed doświadczaną w szkole przemocą symboliczną. Jest to czasami jedyna dostępna dzieciom możliwość unikania przykrych sytuacji, których źródłem jest pobyt w szkole. Wśród wypowiedzi badanych bardzo często pojawiają się opinie na temat szkoły jako źródła niepowodzeń oraz konfliktów z nauczycielami. Złe relacje dziecka z tą instytucją przyczyniają się do powstawania zjawiska „dzieci na ulicy”. Poczucie urazu i głębokie poczucie niesprawiedliwości sprawiają, że „dzieci na ulicy” nie ufają instytucjom. Próby nakłonienia dziecka do powrotu do szkoły okazują się zwykle nieskuteczne, niezwykle trudno jest przekonać dziecko odmawiające chodzenia do szkoły i mające poczucie, że szkoła je odrzuciła, aby ponownie zaczęło uczęszczać na lekcje. Dodatkową trudność stanowi fakt, że szkoła nie zmienia swego stosunku wobec dzieci z rodzin dysfunkcyjnych. Badani uczniowie często nie chodzą do szkoły również z tego względu, iż oceniają ją jako instytucję mało znaczącą. Inną przyczyną słabej frekwencji badanych w szkole jest uwikłanie w konflikt ról. Respondenci bardzo często wskazywali na trudności godzenia obowiązków ucznia z pracą na utrzymanie siebie i swojej rodziny.

Powstaje pytanie, jakie rodzaje działań podejmują badani w przestrzeni ulicy? Przeważają wśród nich, tak jak w szkole oraz w domu, strategie związane z ucieczką i przetrwaniem. W wypowiedziach respondentów pojawia się tęsknota za tym, aby żyć lepiej, choć badani nie

precyzują w jaki sposób chcą tego dokonać. Najczęściej są to albo projekty całkowicie oderwane od rzeczywistości albo związane z codziennym życiem „tu i teraz”. Najczęściej jest to ucieczka od tego co doskwiera i boli, próba uwolnienia się od przytłaczającej rzeczywistości. Dla niektórych ucieczka z domu jest próbą zapomnienia o tym, że nie jest się kochanym, że nie ma się nikogo naprawdę bliskiego, w kim można byłoby znaleźć oparcie, dla kogo byłoby się kimś ważnym. Szukając zapomnienia oraz sposobu na przetrwanie, dzieci sięgają po alkohol lub innego rodzaju używki. Dla moich respondentów ulica jest przede wszystkim miejscem niekontrolowanej aktywności, w którym można atrakcyjnie spędzić czas, przeznaczając go na zabawy i rozrywkę. Najczęstsze sposoby spędzania czasu wolnego to wspólne z kolegami picie alkoholu oraz palenie papierosów, sypanie w przygodnych miejscach, udział w imprezach o charakterze kulturalnym i sportowym. Wspólne spędzanie czasu daje badanym dzieciom poczucie wspólnoty. Dla niektórych respondentów ulica stanowi ucieczkę przed brakiem akceptacji ze strony rodziny. Widzimy więc, że ulica pełni dla badanych młodych ludzi wiele różnych funkcji, jest miejscem przetrwania, ucieczki oraz zabawy. Staje się ona głównym miejscem spędzania czasu, i co ważniejsze – przyciąga szeregiem atrakcyjnych – zdaniem dzieci – elementów. Tu uczą się sposobów przetrwania, nielegalnego handlu, relacji z rówieśnikami. Siła przyciągania ulicy rośnie lub maleje w zależności od stopnia nasilenia problemów dziecka w kontaktach ze środowiskami wychowawczymi.

W miarę swoich możliwości chłopcy przystosowują się do sytuacji, ucząc się umiejętności, które zapewniają im przetrwanie. Pomimo ich niewątpliwie pozytywnego aspektu, jakim jest to, iż umożliwiają zaspokojenie bieżących potrzeb, strategie te nie dają moim respondentom gwarancji udanego wejścia w dorosłość. Skupiając aktywność dzieci na podejmowaniu działań skoncentrowanych na tym co „tu i teraz” oddalają je od nabywania kompetencji potrzebnych im w przyszłości.

Z wypowiedzi badany chłopców wyłania się obraz życia codziennego dzieci ulicy oraz ich najbliższych. Jest to obraz rodzin ubogich, które nie radzą sobie w nowej rzeczywistości, bezrobotnych, wielodzietnych, często dotkniętych problemem alkoholowym, rozbitych, słabo wykształconych, dotkniętych chorobą, żyjących w lokalach o niskich standardach socjalno-bytowych. Przede wszystkim zaś, jest to obraz świata, w którym dzieci biorą na siebie trud utrzymania swoich rodzin, przejmując role rodzicielskie, niewydolnych życiowo i wychowawczo rodziców. Jest to również świat dzieci, które martwią się o losy rodzeństwa, dostrzegają proces degradacji swoich rodziców, braci i siostr, a czasem również i swój. Świat, którego doświadczają przepełniony jest cierpieniem, poczuciem wstydu, bezradności, ogromnym osamotnieniem, zagrożeniem oraz depryzacją podstawowych potrzeb.

Analiza sytuacji dzieci żyjących na ulicy wskazuje, iż wchodzi one w proces marginalizacji i wyłączenia społecznego bardzo wcześnie. Polski system opieki gwarantuje pomoc dzieciom będącym w najtrudniejszej sytuacji życiowej, co sprawia, że nie ma u nas dzieci bezdomnych i żyjących na ulicy. Można jednak postawić pytanie o to, czy dzieci z rodzin niewydolnych wychowawczo i dysfunkcyjnych mogą liczyć na pomoc w najbliższym środowisku? W systemie opieki nacisk kładzie się na placówki opieki całodobowej. Zaniedbana jest sfera opieki środowiskowej. Zbyt mało jest placówek opieki środowiskowej, które podejmują pracę z dzieckiem zanim nastąpi konieczność całkowitego oderwania go od rodziny, umieszczenia w domu dziecka czy innej placówce opieki całkowitej¹².

¹² E. Kozdrowicz, *Dzieci ulicy: alternatywne rozwiązania* [w:] „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”,

Celowe wydaje się rozwijanie i upowszechnianie profilaktyki wychowawczej. Marek Liciński – pedagog pracujący w Towarzystwie Psychoprofilaktycznym z tzw. „trudną młodzieżą” uważa, że wsparcie rodziny i programy pracy środowiskowej są alternatywą dla całego systemu opiekuńczo-resocjalizacyjnego, który jest mocno patogenny¹³. Tego typu działania podejmują między innymi takie placówki jak: środowiskowe ogniska wychowawcze, świetlice, poradnie, kluby.

Jednak, jak słusznie zauważa T. Szczepański, dzieci ulicy niechętnie korzystają z placówek wychowania pozaszkolnego, sygnalizują przestarzały charakter proponowanych tam zajęć oraz kłopoty w relacjach z rówieśnikami¹⁴. Proponowanie „szkoły po szkole”, to kolejny element przyczyniający się do odrzucenia przez dzieci na ulicy tego rodzaju placówek. Placówki te wyznaczyły sobie swego rodzaju misję usprawnienia integracji dziecka z systemem szkolnym. Wprowadzenie szkoły i szkolnych ram do instytucji proponujących formy spędzania wolnego czasu skutkuje oddalaniem się od nich dzieci. Młodzież mająca trudności w nauce nie chce ponownie znaleźć się w „szkole po szkole”. Obok instytucjonalnych stałych form pracy z dziećmi, w wielu miastach instytucje zajmujące się działalnością kulturalno-oświatową i placówki socjalne, przygotowują letnią ofertę różnych sposobów spędzania wolnego czasu. Wiele z nich to propozycje bezpłatne, jednak dzieci ulicy nie korzystają z tego typu ofert z powodu kłopotów z przystosowaniem się do obowiązujących w nich reguł. Dlatego też poszukuje się takich rozwiązań pomocy dzieciom żyjącym na ulicy, które nie będą dla nich źródłem przemocy symbolicznej doświadczanej często w instytucjach. Wydaje się, że taką szansę mogą stanowić działania pedagogiczne podejmowane w naturalnym środowisku dziecka, takie jak m.in. projekty realizowane z dziećmi i młodzieżą w przestrzeni ulicy. Przyjmując za P. Bourdieu, że habitus jest zespołem „uwewnętrznionych” reguł, aby go zmienić, trzeba najpierw zrozumieć w jakim kontekście powstaje i w jaki sposób się przejawia. Należałoby więc zająć się dzieckiem w „kontekście”, tzn. na ulicy lub w jego środowisku życia, tam gdzie zachowuje się ono w sposób „naturalny”. Łatwiej zatem podejmować działania pedagogiczne w naturalnym środowisku dziecka, nie będącym źródłem przemocy symbolicznej; w środowisku, w którym mogą zaistnieć korzystne okoliczności, które sprawiają, że dziecko zgodzi się podjąć działania na rzecz zmiany własnych warunków życia, a tym samym zmienić habitus. Pedagogika ulicy odnosi się więc do sfery istniejącej poza placówkami opiekuńczo-wychowawczymi, wchodzi w zakres podejścia profilaktycznego i zakłada podjęcie działań stanowiących realizację współczesnych zadań wychowawczych: działać „w” i oddziaływać „na” środowisko dzieci.

Nowe programy mobilizują do przemian w instytucjach pomagających w kierunku maksymalnej pomocy rodzinie, wspierania szkoły, po to, aby środki interwencyjne podejmować wyłącznie w ostateczności. Celem pomocy powinna być nie tylko interwencja w sprawie konkretnej osoby, ale przede wszystkim zmiana kontekstu społecznego w jakim ona żyje. Ważny

nr 7, 2000, s. 58-60, por. *Wychowawca podwórkowy w systemie wychowania środowiskowego: program pedagogiczny*, „Opieka-Wychowanie-Terapia”, nr 4, dod. Nasz Animator, 1998, s. 14-17.

¹³ B. Głowacka, *Dzieci ulicy – troską uczestników I Międzynarodowego Forum Przyjaciół Dzieci Ulicy*, „Opieka-Wychowanie-Terapia”, nr 2, dod. Nasz Animator, Materiały z I Międzynarodowego Forum Przyjaciół Dzieci Ulicy, 1998, s. 5.

¹⁴ D. Cueff, *Dziecko na ulicy. Europejski projekt DAPHNE: Zwalczanie przemocy wobec dzieci ulicy. Przewodnik metodologiczny*, <http://www.gpas.org.pl/indexfl.html> (15.03.2011).

jest zintegrowany system wsparcia i pomocy na rzecz adaptacji dzieci ulicy. Programy pracy indywidualnej koncentrują się na pozytywach jednostki, jej potencjalnych możliwościach. Osoby podejmujące pracę z dziećmi ulicy muszą je zaakceptować, uznać ich autonomię, przyjąć, że mają własne dążenia, cele życiowe i w gruncie rzeczy same chcą je realizować. Bardzo ważna jest współpraca z podopiecznymi i proponowanie im wyboru środków działania, aby akceptując ich odrębność i niezależność eliminować niepożądane nawyki i zachowania.

3. Szanse pedagogiki ulicy w świetle badań nad tożsamością dzieci ulicy

Można zadać pytanie, czy przedstawione koncepcje działań są odpowiedzią na potrzeby dzieci ulicy? Zestawiając wyniki badań na temat tożsamości tej kategorii dzieci, procesu jej konstruowania oraz strategii działania przyjmowanych przez dzieci na ulicy z ideą dziecka – przyjętą przez pedagogów ulicy – odnosi się wrażenie, iż może ona stanowić udaną próbę przerwania błędnego koła przemocy symbolicznej, w której upatruję głównej przyczyny niepowodzeń, działań tradycyjnie skierowanych do tej grupy odbiorców. Odwołując się do modelu dynamiki kulturowej spróbuję pokazać w jakich założeniach pedagogiki ulicy upatruję szanse na proces oddziaływania, który nie będąc formą przemocy symbolicznej, w sposób naturalny prowadziłby do zmian. W ujęciu zaproponowanym przez M. J. Hatch, proces dynamiki kulturowej ma charakter kołowy, zamyka się i powtarza stale w podobnym kształcie. Tak dzieje się w kulturze, że to, co widzimy sprawia wrażenie stabilnego systemu, podczas gdy naprawdę ciągle się dzieje. Po prostu stale dzieje się mniej więcej podobnie. Nagle spontaniczne zmiany są mało prawdopodobne, bo powodują uczucia utraty sensu. Zmiany odgórne, „zarządzane”, też są na ogół skazane na niepowodzenie, bo mają miejsce na etapie realizacji i symbolizacji – wprowadza się nowy język i inne artefakty. Jednak kultura w naturalny sposób wchłania i interpretuje te nowości w sposób zgodny z własnymi założeniami. Zasadnicza zmiana może dokonać się wtedy, gdy założenia są podważane przez symbole¹⁵.

Praca uliczna to systematyczne działania pedagoga ulicznego w środowisku życia dzieci ulicy, mające na celu profilaktykę i ograniczanie marginalizacji. Wiąże się to z koniecznością wejścia w przestrzeń życia dziecka. Wyniki przeprowadzonych przeze mnie badań korelują ze stanowiskiem pedagogów ulicy, kwestionującym pojęcie zaburzonych zachowań dzieci żyjących na ulicy. Osoby pracujące z tą kategorią dzieci zwracają uwagę na to, że dzieci te w miarę swoich możliwości przystosowują się do swojego środowiska, w tym przypadku do życia na ulicy, ucząc się umiejętności potrzebnych im do przetrwania¹⁶. Na podstawie umiejętności nabytych w kontakcie z ulicą dziecko wykształca umiejętność przetrwania i określone – niekiedy w pełni świadome – zachowania (etnometody); jednocześnie owa umiejętność nie pozwala mu odejść od „natychmiastowości” niezbędnej do przetrwania.

Powstaje pytanie, w jaki sposób zainicjować proces zmian nie dokonując przemocy symbolicznej na tożsamości dziecka? P. Bourdieu uważał, że zmiany są możliwe, jednak zachodzą w ograniczonym i społecznie ukierunkowanym tzw. polu możliwym. Autor pisał:

¹⁵ M. J. Hatch, *op.cit.*, s. 352-359.

¹⁶ D. Cueff, *Dziecko na ulicy. Europejski projekt DAPHNE: Zwalczanie przemocy wobec dzieci ulicy. Przewodnik metodologiczny*, <http://www.gpas.org.pl/indexfl.html> (15.03.2011).

Przyszłość dziecka, choć determinowana jego własną historią, nie ogranicza się do jedynej, z góry wytyczonej i zaprogramowanej (niczym komputer) ścieżki. Zawiera się raczej w przestrzeni możliwości, w której dziecko porusza się w dowolny sposób, kierowane własną wolą oddziaływania na warunki życia, a tym samym wywołania zmiany. Aby do owej zmiany doszło, potrzebny jest impuls, pozytywny spłot wydarzeń czy sprzyjająca okoliczność, które spowodują, że dziecko świadomie, po rozważeniu argumentów «za» i «przeciw», podejmie wysiłek w celu zmodyfikowania warunków własnego życia. Ów spłot sprzyjających okoliczności wiąże się z historią życia dziecka, a jego rozwój przebiega na bazie ciągłości, nie zaś zerwania. To właśnie okoliczności tworzą fragment przestrzeni, w który może wkroczyć pedagog ulicy¹⁷.

Zgodnie z założeniami modelu dynamiki kulturowej M. J. Hatch wpływ symboliczny jest jedynym procesem naturalnie prowadzącym do zmiany. Ze względu na spontaniczny charakter dynamiki kulturowej nie ma gwarancji powodzenia, ale prawdopodobieństwo jest tym większe im lepiej zna się daną kulturę i jej mechanizmy dotyczące możliwości wprowadzania zmian. Myślę, że mając na względzie powyższe założenia, można przewidzieć, iż przyjęcie określonych oczekiwań na temat możliwości/nie możliwości „dzieci ulicy” ogranicza i obniża bądź poszerza i podnosi wartość pracy z nimi. Z przyjętych założeń wynikają też określone zachowania względem dzieci, takie jak podjęcie/zaniechanie działań skierowanych na autonomię, wiara/niewiara w możliwości podopiecznych oraz wiara/niewiara w to, że coś można zmienić. Jednocześnie określone zachowania nauczycieli, wychowawców, ich działania wobec dzieci stają się symbolami utrwalającymi przekonania dzieci na swój temat. Badana przeze mnie kategoria dzieci często spotyka się z negatywnymi opiniami na swój temat. Obraz świata, który sobie zbudowała również jest mało przyjazny. W percepcji moich respondentów jest to świat, w którym ludzie są zajęci własnymi sprawami, natomiast nadrzędną wartością stają się pieniądze. Znaczącym elementem tego dziecięcego pejzażu jest siła i dominacja. Przede wszystkim jednak jest to świat dziecka osamotnionego w swoich zmaganiach z losem, świat, w którym dzieci muszą poradzić sobie same. Możliwość zaistnienia zmian kulturowych pojawia się wtedy, gdy w ramach procesu interpretacji dochodzi do symbolicznego zakwestionowania założeń. W kulturze zakładającej, że „jesteśmy gorsi”, pojawienie się wychowawcy, który kwestionuje to założenie wnosi możliwość zaistnienia nowego znaczenia w świadomości dzieci ulicy.

Przedstawioną prawidłowość potwierdzają słowa M. Mularczyk, Prezes Fundacji Wspólna Droga, wygłoszone podczas II Konferencji poświęconej budowaniu partnerstwa na rzecz dzieci:

Kluczem do zmiany motywacji i sposobu funkcjonowania dzieci niedostosowanych społecznie jest uważna obecność dorosłej osoby, która będzie potrafiła dotrzeć do źródeł niepowodzeń społecznych dziecka i skutecznie oddziaływać wychowawczo. Pierwszoplanową rolę gra w tym procesie osoba pedagoga środowiskowego, który swoimi działaniami daje impuls do przezwyciężania marazmu panującego w środowisku. To nie ilość środków finansowych decyduje o zmianie społecznej, lecz człowiek i jego pomysł, energia i determinacja w dążeniu do celu. Rzeczywista zmiana w życiu dziecka może zaistnieć dzięki obecności «dobrego dorosłego», wyposażonego w solidną wiedzę i narzędzia do pracy w środowisku otwartym, który stanie się przewodnikiem dziecka po świecie, zagospodarowującego wolny czas, wypełniając go różnymi formami aktywności i utrzymując kontakt z rodziną¹⁸.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ *Partnerstwo dla dzieci. Czas wolny jako narzędzie zmiany społecznej*. Materiał z II Konferencji Meryto-

4. Partnerstwo dla dzieci – szanse i zagrożenia

Wyniki badań na temat tożsamości dzieci żyjących na ulicy oraz doświadczenia i działania realizowane przez Fundację Wspólna Droga na rzecz dzieci marginalizowanych potwierdzają, iż streetworking i pedagogika ulicy to ciekawa i dobra metoda pracy z dziećmi, które wypadły z systemu pomocy instytucjonalnej. Wyniki oceny skuteczności pracy ulicznych pracowników socjalnych przeprowadzone w Niemczech wskazują, iż wynosi ona 45%. Natomiast skuteczność typowych służb socjalnych, nie pracujących na ulicach, utrzymuje się na poziomie 8%. Jest to przekonujący argument uzasadniający zainteresowanie rozwojem zatrudniania ulicznych pracowników socjalnych. Również w Polsce od kilkunastu lat próbuje się rozwijać działania w tym zakresie. Fundacja Wspólna Droga realizuje, sprawdzony w wielu krajach świata, model działania oparty na współpracy trzech sektorów: władz samorządowych, biznesu, organizacji pozarządowych przy wsparciu środowisk naukowych i mediów¹⁹. Fundacja Wspólna Droga corocznie przyznaje organizacjom pozarządowym dotacje z przeznaczeniem na pracę z dziećmi ulicy, organizuje szkolenia i fora wymiany doświadczeń dla specjalistów. Niestety, jak twierdzą animatorzy skupieni w Stowarzyszeniu GPAS, projekty pracy ulicznej prowadzone wśród dzieci i młodzieży są w Polsce stosunkowo mało popularną metodą pracy, pomimo iż jest to jedyny sposób na dotarcie do grup dzieci, które nie pasują do żadnej innej formy opieki środowiskowej²⁰.

Powstaje więc pytanie, dlaczego tak się dzieje? Głównych przyczyn takiego stanu upatruję w słabej znajomości problemów dzieci ulicy. Wiedza na ten temat jest niewystarczająca, a fenomen dzieci ulicy często kojarzony jest z problemami krajów Trzeciego Świata. Zdaniem Pawła Jarosa

Diagnoza problemu dzieci ulicy jest wciąż niewystarczająca, stąd wiele programów [na rzecz dzieci] walczy nie z przyczynami problemów, ale tylko z najbardziej widocznymi skutkami²¹.

Brak jest w Polsce uczelni przygotowujących pedagogów do pracy tą metodą. Aby dobrze pomagać osobom żyjącym na ulicy trzeba zrozumieć kim są. Kształcenie pedagogów, pracowników socjalnych w Polsce jest najczęściej ukierunkowane na pracę w instytucjach bądź w sektorze socjalnym i oparte na analizie jednostki w kategoriach „wadliwego” przystosowania²². W takim modelu kształcenia brakuje krytycznej analizy pojęcia patologii społecznej, które w znacznym stopniu wpływa na metody pracy socjalnej i edukacyjnej. Dla poznania warunków życia ludzi ulicy i ich umiejętności niezbędnych do przetrwania, konieczne jest przyjęcie

rycznej zorganizowanej przez Fundację Wspólna Droga w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, 8.12.2008 r., Warszawa 2008.

¹⁹ *Partnerstwo dla dzieci. Przykład współpracy międzysektorowej*. Materiał z I Konferencji Merytorycznej zorganizowanej przez Fundację Wspólna Droga w Urzędzie Dzielnicy Praga Północ Miasta Stołecznego Warszawy 30.11.2007 r., Warszawa 2007.

²⁰ *Partnerstwo dla dzieci. Czas wolny jako narzędzie zmiany społecznej*. Materiał z II Konferencji zorganizowanej przez Fundację Wspólna Droga w MPiPS, 8.12.2008 r., Warszawa 2009.

²¹ D. Cueff, *Dziecko na ulicy. Europejski projekt DAPHNE: Zwalczanie przemocy wobec dzieci ulicy. Przewodnik metodologiczny*, <http://www.gpas.org.pl/indexfl.html> (15.03.2011).

²² Ibidem.

podejścia rozumiejącego. Takie podejście wymaga od pracownika socjalnego zajęcia określonego stanowiska teoretycznego i refleksji nad własnym sposobem postrzegania „innego”, który decyduje o stosunku pedagoga czy pracownika socjalnego do partnera dyskusji (dziecka, jego rodziny, osoby bezdomnej). Animatorzy pracujący w Stowarzyszeniu GPAS podkreślają, iż chcąc zrozumieć osobę żyjącą na ulicy, trzeba umieć dostrzegać procesy urbanistyczne i związane z nimi określone style życia. Techniki pracy streetworkera mogą się zmieniać w zależności od terenu działań. W celu profesjonalizacji zawodu pedagoga pracującego w środowisku otwartym niezbędne jest stworzenie w Polsce nowych kierunków kształcenia, wśród których powinny znaleźć się m.in. takie przedmioty jak: etnografia, etnoklinika, etnometodologia, geografia miasta oraz psychologia społeczna.

Fundacja Wspólna Droga od kilku lat organizuje sześciomiesięczne szkolenia, które przygotowują pedagogów do pracy tą metodą w sposób praktyczny. Zajęcia prowadzone są przez wybitnych praktyków z Grupy Animacji i Pedagogiki Specjalnej w Warszawie oraz Stowarzyszenia Przyjaciół Ośrodka Socjoterapeutycznego „Wspólny Dom” w Wildze. Uczestnicy szkolenia, zazwyczaj mający już doświadczenie w pracy z dzieckiem w środowisku otwartym, są wyłaniani na drodze ogólnopolskiego konkursu, którego jednym z zadań jest opracowanie diagnozy lokalnej sytuacji dziecka marginalizowanego społecznie. Uczestnicy szkoleń przygotowują się nie tylko do bezpośredniej pracy z dzieckiem, lecz także do współpracy ze środowiskiem rodzinnym oraz lokalnym. Ich zadanie polegało na przygotowywaniu projektów z zakresu pedagogiki społecznej, które miały prowadzić do nawiązania pozytywnych relacji z dziećmi spędzającymi czas wolny na ulicach i podwórkach oraz wprowadzaniu nowych dla nich form wspólnego spędzania czasu poza terenem ich miejsca zamieszkania.

Wyżej wymieniona Fundacja przekazuje macierzystym organizacjom pedagogów biorących udział w szkoleniu środki finansowe na realizację zgłoszonych projektów. Część pedagogów realizowała, przy współpracy z profesjonalnymi artystami czy muzykami, projekty edukacyjno-artystyczne zaproponowane zazwyczaj przez dzieci, takie jak: warsztaty fotograficzne połączone z wystawą w przestrzeni miejskiej, projekt graffiti, warsztat teatralny, dziennikarski, sportowy czy warsztaty hip-hopowe, wreszcie – projekty wyjazdowe do innych miejscowości. Uczestnicząc w tego typu projektach dzieci rozwijały swoje zainteresowania i talenty, a przy okazji zdobywały cenne umiejętności, między innymi takie jak planowanie czasu, prowadzenie negocjacji czy pokojowe rozwiązywanie konfliktów. Wiele z tych działań wymagało kontaktu z przedstawicielami lokalnych instytucji: szkoły, poradnie psychologiczno-pedagogiczne, ośrodki pomocy społecznej, policja, sądy, ośrodki sportu i rekreacji, kluby i świetlice środowiskowe, media²³.

Niska wiedza na temat problemów tej kategorii dzieci prowadzi do powstawania stereotypu dziecka ulicy. Dlatego też osobom działającym w tym obszarze zależy nie tylko na zmianie warunków życia dzieci ze środowisk o niskim statusie socjokulturowym i ekonomicznym, lecz także na zmianie ich wizerunku społecznego. M. Mularczyk uważa, że drogą do zmiany jest ukazywanie ich potencjału oraz skuteczności oddziaływań pedagogicznych, co ma prowadzić do większej ich akceptacji i uznania, że jedyną metodą prowadzącą do przerwania zakłętego kręgu ubóstwa i zjawiska dziedziczenia biedy, rozumianej również w sensie kulturowym, są

²³ M. Mularczyk, *Partnerstwo dla dzieci – wielopłaszczyznowe podejście do problemów społecznych* [w:] *Partnerstwo dla dzieci – czas wolny jako narzędzie zmiany społecznej*. Materiał z II Konferencji zorganizowanej przez Fundację Wspólna Droga w MPiPS, 8.12.2008 r., Warszawa 2009.

działania edukacyjne i profilaktyczne. Wyrazem tego są kampanie społeczne mające na celu przełamywanie stereotypu dziecka ulicy, realizowane w kilkudziesięciu miastach Polski. Pierwsza kampania z roku 2007 ukazywała syndromy niedostosowania społecznego: izolację, niebezpieczne zachowania, zagubienie; jej hasło „Ale nuda” zwracało uwagę na brak zainteresowania światem dziecka ze strony dorosłych, brak wzorców spędzania czasu, na poczucie bezradności i frustracji, towarzyszące dzieciom, które społeczeństwo spycha na obrzeża życia. Kolejna, dobrze rozpoznawalna kampania z 2008 roku, *Dzieci to nie śmieci – zabierzmy je z ulicy*, przygotowana także *pro bono* przez firmę McCann Erickson szła o krok dalej. Zwracała uwagę na potrzebę działania, zabrania dziecka spędzającego swój czas na ulicy. Kolejna, realizowana w roku 2009 wskazywała na edukację jako narzędzie, które może pomóc dziecku wydostać się z kręgu nudy, izolacji, ubóstwa. Nosiła ona tytuł *Tego ulica dzieci nie nauczy – pomóż nam zabrać je z ulicy*.

W wystąpieniu Pani Prezes Fundacji Wspólna Droga na wspomnianej już konferencji czytamy:

Celem takich działań jest nie tylko wywołanie refleksji, lecz także nakłonienie do działania. Dla niektórych tym działaniem będzie przekazanie 1%, dla innych – różne formy pomocy bezpośredniej, materialnej, rzeczowej. (...) i nie o sam prezent chodzi, lecz o zmianę przekonania dzieci, że świat nie jest bezwzględny, obcy, że ich nie wyklucza²⁴.

W ramach działań mających na celu poszerzanie wiedzy na temat pedagogiki ulicy na Uniwersytecie Gdańskim na kierunku Animacja Społeczna oraz Praca Socjalna wprowadzono zajęcia z zakresu animacji społecznej wśród dzieci ulicy. Ich celem jest łamanie stereotypu dzieci wychowujących się w rodzinach o niskim statusie socjokulturowym i ekonomicznym oraz uwrażliwianie przyszłych pedagogów i pracowników socjalnych na problemy tej kategorii dzieci i ich rodzin.

Dalszych przyczyn słabego rozwoju pedagogiki ulicy upatruję w braku płynności finansowania tego typu metod pracy w środowisku. Stosunkowo małe zainteresowanie problemami dzieci na ulicy ze strony przedstawicieli samorządów lokalnych można chyba uznać za przejaw krótkowzroczności polityki społecznej naszego państwa oraz braku refleksji, iż środki dziś zainwestowane w rozwój tych dzieci zaowocują w przyszłości mniejszą liczbą podopiecznych placówek opieki społecznej, bardziej zdrowymi stosunkami społecznymi oraz wzrostem bezpieczeństwa na ulicach miast²⁵. Jest to o tyle niepokojące, iż jednym z podstawowych czynników decydujących o skuteczności pracy pedagogów ulicy jest ciągłość i trwałość relacji. Aby ten podstawowy warunek został spełniony konieczne jest zawieranie wieloletnich umów z pedagogami ulicy przez władze samorządowe. Również Pani Prezes Fundacji Wspólna Droga na wystąpieniu plenarnym, podczas III konferencji na temat tworzenia lokalnych koalicji na rzecz dzieci zagrożonych marginalizacją, zorganizowanej przez Fundację Wspólna Droga w 2010 roku, podkreśliła wagę i znaczenie długofalowych i systematycznych działań w tym zakresie, mówiąc: „wprowadzanie zmiany w życie dziecka jest długotrwałym procesem, który wymaga zaplanowanych oddziaływań wychowawczych”²⁶.

²⁴ M. Mularczyk, *Partnerstwo dla dzieci – wielopłaszczyznowe podejście do problemów społecznych* [w:] *Partnerstwo dla dzieci – czas wolny jako narzędzie zmiany społecznej*. Materiał z II Konferencji zorganizowanej przez Fundację Wspólna Droga w MPiPS, 8.12.2008 r., Warszawa 2009.

²⁵ Ibidem.

²⁶ M. Mularczyk, *Rozwój programu społecznego Partnerstwo dla dzieci* [w:] *Partnerstwo dla dzieci – tworzenie*

Ustawa o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej wspomina o pracy podwórkowej dając szansę zatrudniania streetworkerów. Jednak, jak słusznie zauważa T. Szczepański:

wiele instytucji, zwłaszcza publicznych, jest daleko od lokalnej społeczności, ich realnych potrzeb i problemów. Niektóre chcą rozwiązać problemy tylko poprzez izolację ludzi marginesu od zdrowej części społeczeństwa. Jest to o tyle niepokojące, że lokalne społeczności osób wykluczonych społecznie również mają tendencje do obwarowywania się murem, który my specjaliści nazywamy gettem socjalnym. Rośnie więc przepaść społeczna i kulturowa. W takim getcie dzieci wychowują się na ulicy i podwórku, bez szans na przyszłe pozytywne funkcjonowanie społeczne²⁷.

Tak więc „normalny” świat ucieka od ludzi z marginesu, a ludzie z marginesu uciekają od świata. Wydaje się, że spotkanie tych światów jest niemożliwe. Jeżeli nie ma szans na spotkanie, nie ma też szans na zmianę. Wyżej wspomniany autor jest przekonany, że pedagogika ulicy jest świetnym narzędziem niwelującym tę przepaść. Trafia ona bezbłędnie w potrzeby tych środowisk i w bezpieczny dla nich sposób (bez elementów przemocy symbolicznej) pomaga wzbogacić ich kapitał.

Pedagog uliczny nie będąc urzędnikiem ani nauczycielem czy nawet wychowawcą nie stawia się na stanowisku osoby narzucającej autorytarnie nowy system życia czy nowe reguły zachowań. Będąc blisko dziecka i jego rodziny staje się przyjacielem, zna jej sekrety, problemy. Dzięki temu łatwiej jest mu zrozumieć postępowanie tych osób w codziennym życiu nawet wtedy, gdy jest ono niezgodne z prawem czy normami jakie reprezentuje pedagog. Jednocześnie poznaje warunki w jakich żyją te grupy, ich normy, zwyczaje, tradycje, ich swoisty kapitał społeczny. Trudność zadania, a tym samym trudność pedagogiki społecznej, polega tym, by umiejętnie kapitał ten wzbogacić, tak by zmniejszyć dystans, który potęguje zjawisko marginalizacji²⁸.

Wydaje się, że dzięki takim działaniom pedagogika ulicy stanowi świetne uzupełnienie luk w systemie pomocy społecznej czy opieki i pomocy dziecku i jego rodzinie. Dzieje się tak, ponieważ pedagog działający w lokalnym środowisku dziecka i jego otoczeniu posiada narzędzia i instrumenty jakich nie mają inni działający już specjaliści – zaufanie lokalnej społeczności. W kulturze zakładającej „jesteśmy gorsi”, pojawienie się osoby, która kwestionuje to założenie wnosi możliwość zaistnienia nowego znaczenia. Bycie z drugim człowiekiem jest szansą zbliżenia się do jej świata życia. Obecność staje się szansą na zmianę życia, postawy osoby, z którą streetworker pracuje. Dlatego też tak ważne jest bliskie wejście w świat osób żyjących na ulicy, wejście w świat ich życia codziennego. Zdaniem A. Stańczak i N. Magrety, streetworkerek pracujących z osobami uzależnionymi, praca na ulicy to bycie z drugim człowiekiem w sytuacji kryzysu, redukcja szkód zdrowotnych i społecznych. Praca na ulicy to ucłowieczanie, to nie walka z narkomanią czy uzależnieniem alkoholowym. To praca, by ten konkretny człowiek nie był sam.

lokalnych koalicji na rzecz dzieci zagrożonych marginalizacją. Materiał z III Konferencji zorganizowanej przez Fundację Wspólna Droga w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie, 16.12.2010 r., Warszawa 2010, s. 25.

²⁷ T. Szczepański, *Pedagogika ulicy jako odpowiedź na potrzeby środowisk marginalizowanych* [w:] *Partnerstwo dla dzieci – czas wolny jako narzędzie zmiany społecznej*. Materiał z II Konferencji zorganizowanej przez Fundację Wspólna Droga w MPiPS, 8.12.2008 r., Warszawa 2009.

²⁸ Ibidem.

Chwile spędzone na rozmowie ze streetworkerem są często jedyną okazją do porozmawiania o czymś, co wykracza poza tematykę uzależnienia alkoholowego, narkomanii. Wbrew powszechnemu mniemaniu, osoby żyjące na ulicy mają dużo do powiedzenia, są wrażliwie, uzdolnione, mają pasje, doświadczenia. Potrzebują spotkania z człowiekiem. Czasami wystarczy być i słuchać! Nie trzeba nic robić, mówić, udowadniać. Być, towarzyszyć im w codzienności. Obecność kogoś życzliwego daje im wsparcie, nadzieję, poczucie, że nie są sami²⁹.

Ludzie, którzy wypadli na margines życia społecznego przystosowali się do życia na obrzeżach, stosując różnorodne dostępne im strategie przetrwania. Aby ci ludzie mieli szanse na zmianę sposobu myślenia o sobie, muszą spotkać na swojej drodze osoby, które uwierzą w ich możliwości i potencjał.

Aby działania pedagogów ulicy przyniosły pożądane efekty potrzebne jest współdziałanie z innymi lokalnymi podmiotami działającymi w obszarze opieki społecznej i edukacji, a także ludzi z innych środowisk, którzy chcą w sposób wolontarystyczny wesprzeć działania na rzecz dzieci ulicy. Aby wypracować działania systemowe niezbędna jest współpraca sektora pozarządowego oraz publicznych jednostek odpowiedzialnych za pomoc społeczną. Współdziałanie różnych podmiotów dawałoby szansę tworzenia nowej jakości i wyzwalałoby ukrytą energię społeczną, dając satysfakcję wszystkim uczestnikom. Ten proces łączenia się ludzi różnych kręgów społecznych i zawodowych wokół ważnych problemów nazywany jest ruchem społecznym Wspólnej Drogi³⁰. Do ważniejszych zadań Ogólnopolskiej Koalicji Partnerstwa dla dzieci należą:

- a. diagnoza sytuacji i systematyczne monitorowanie sytuacji dziecka,
- b. wypracowywanie i wdrażanie systemowych rozwiązań pomocowych na rzecz dzieci gorstszych szans,
- c. stworzenie stałej platformy służącej wymianie doświadczeń i upowszechnianiu dobrych praktyk w zakresie wyrównywania szans dzieci pochodzących z rodzin dysfunkcyjnych, ubogich, patologicznych,
- d. zachęcanie środowisk lokalnych do planowych, systematycznych działań na rzecz dzieci zagrożonych marginalizacją społeczną³¹.

W dłuższej perspektywie szczególnie cenne i pomocne w podejmowaniu skoordynowanych działań przeciwdziałających marginalizacji społecznej dzieci może okazać się powołanie

²⁹ A. Stańczak, N. Magreta, *Ulicznice* [w:] *Streetworking. Teoria i praktyka*, red. E. Bielecka, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Resocjalizacyjnej, Warszawa 2005, s. 9.

³⁰ M. Mularczyk, *Partnerstwo dla dzieci – wielopłaszczyznowe podejście do problemów społecznych* [w:] *Partnerstwo dla dzieci – czas wolny jako narzędzie zmiany społecznej*. Materiał z II Konferencji zorganizowanej przez Fundację Wspólna Droga w MPiPS, 8.12.2008 r., Warszawa 2009.

³¹ M. Mularczyk, *Partnerstwo dla dzieci – wielopłaszczyznowe podejście do problemów społecznych* [w:] *Partnerstwo dla dzieci – czas wolny jako narzędzie zmiany społecznej*. Materiał z II Konferencji zorganizowanej przez Fundację Wspólna Droga w MPiPS, 8.12.2008 r., Warszawa 2009, por. M. Mularczyk, *Rozwój programu społecznego Partnerstwo dla dzieci* [w:] *Partnerstwo dla dzieci – tworzenie lokalnych koalicji na rzecz dzieci zagrożonych marginalizacją*. Materiał z III Konferencji zorganizowanej przez Fundację Wspólna Droga w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie, 16.12.2010 r., Warszawa 2010.

interdyscyplinarnego zespołu, w skład którego wejdą specjaliści nie tylko od polityki społecznej, lecz także inni, znaczący partnerzy lokalni, którzy mogą wnieść nową jakość do tego programu – lokalne placówki naukowe, uczelnie, ośrodki sportu i kultury, organizacje pozarządowe, firmy itp. Szczególnie należy podkreślić rolę firm, których możliwości tak merytoryczne jak i finansowe są niedoceniane w procesie kształtowania i realizacji lokalnej polityki społecznej.

Istotne jest również organizowanie grupy wsparcia merytorycznego ze strony specjalistów oraz emocjonalnego ze strony innych pedagogów, realizujących podobne działania. Dlatego też program *Partnerstwo dla dzieci* jest realizowany w zakresie pomocy indywidualnej i systemowej, zarówno w sferze psychicznej, fizycznej, materialnej jak i duchowej. Wspólne podejmowanie działań może przyczyniać się do lepszej koordynacji działań pomocowych różnych podmiotów działających w zakresie edukacji, wychowania i pomocy społecznej, lepszego diagnozowania sytuacji oraz aktywizowania środowiska lokalnego do działania na rzecz dzieci. Aby tego typu koalicje budować, trzeba zainteresować problemami dzieci na ulicy przedstawicieli różnych środowisk, m.in. samorządów lokalnych, które są ważnym ogniwem w systemie opieki nad dzieckiem i rodziną w miejscu zamieszkania, ludzi nauki prowadzących badania w tym obszarze rzeczywistości społecznej, nauczycieli i wychowawców, studentów pedagogiki, psychologii oraz prawa, którzy będą w przyszłości podejmować pracę z tą kategorią dzieci.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman T., Pilch T., *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001.
- Council of Europe, *Study Group on Street Children*, tłum. J. Szeligowska, 1994.
- Cuffe D., *Dziecko na ulicy. Europejski projekt DAPHNE: Zwalczanie przemocy wobec dzieci ulicy. Przewodnik metodologiczny*; <http://www.gpas.org.pl/indexfl.html>, 15.03.2011.
- Denzin N. K., *Reinterpretacja metody biograficznej* [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*, red. J. Włodarek, M. Ziółkowski, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa-Poznań 1990.
- Głowacka B., *Dzieci ulicy – troską uczestników I Międzynarodowego Forum Przyjaciół Dzieci Ulicy*, „Opieka-Wychowanie-Terapia”, nr 2, dod. *Nasz Animator*, Materiały z I Międzynarodowego Forum Przyjaciół Dzieci Ulicy, 2008.
- Hatch M. J., *Teoria organizacji*, PWN, Warszawa 2002.
- Kołak W., *Dzieci ulicy w Polsce i na świecie*, „Opieka-Wychowanie-Terapia”, nr 1, dod. *Nasz Animator*, 2003.
- Kozdrowicz E., *Dzieci ulicy: alternatywne rozwiązania*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 7, 2000.
- Leksykon pedagogiki ulicy, Fundacja dla Polski/GPAS, Warszawa, Katowice, 2003.
- Mularczyk M., *Partnerstwo dla dzieci – wielopłaszczyznowe podejście do problemów społecznych* [w:] *Partnerstwo dla dzieci – czas wolny jako narzędzie zmiany społecznej*. Materiał z II Konferencji zorganizowanej przez Fundację Wspólna Droga w MPiPS, 8.12.2008 r., Warszawa 2009.

- Mularczyk M., *Rozwój programu społecznego Partnerstwo dla dzieci* [w:] *Partnerstwo dla dzieci – tworzenie lokalnych koalicji na rzecz dzieci zagrożonych marginalizacją*, Materiał z III Konferencji zorganizowanej przez Fundację Wspólna Droga w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie, 16.12.2010 r., Warszawa 2010.
- Olszewska-Baka G., Pytko L. *Dzieci ulicy – metodologiczne aspekty profilaktyki interwencyjnej* [w:] *Dzieci ulicy. Problemy, profilaktyka, resocjalizacja*, red. G. Olszewska-Baka, Wydawnictwo ERBE, Białystok 2000.
- *Partnerstwo dla dzieci. Czas wolny jako narzędzie zmiany społecznej*. Materiał z II Konferencji Merytorycznej zorganizowanej przez Fundację Wspólna Droga w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, 8.12.2008 r., Warszawa 2008.
- *Partnerstwo dla dzieci. Przykład współpracy międzysektorowej*. Materiał z I Konferencji Merytorycznej zorganizowanej przez Fundację Wspólna Droga w Urzędzie Dzielnicy Praga Północ Miasta Stołecznego Warszawy, 30.11.2007 r., Warszawa 2007.
- Sokołowska J., *Obraz szkoły w percepcji dzieci bez dzieciństwa*, „Problemy Wczesnej Edukacji”, rok VI, nr 1 (11), 2010.
- Sokołowska J., *Rodzina o niskim statusie socjokulturowym i ekonomicznym jako miejsce konstruowania tożsamości a zadania szkoły* [w:] *Pedagogika wczesnej edukacji - dyskursy, problemy, otwarcia*, red. D. Klus-Stańska, D. Bronk i A. Malenda, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2011.
- Stańczak A., Magreta N., *Ulicznice* [w:] *Streetworking. Teoria i praktyka*, red. E. Bielecka, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Resocjalizacyjnej, Warszawa 2005.
- Szczepański T., *Pedagogika ulicy jako odpowiedź na potrzeby środowisk marginalizowanych* [w:] *Partnerstwo dla dzieci – czas wolny jako narzędzie zmiany społecznej*. Materiał z II Konferencji zorganizowanej przez Fundację Wspólna Droga w MPiPS, 8.12.2008 r., Warszawa 2009.
- Szczepański T., *Przestrzenie działania pedagoga ulicznego* [w:] *Streetworking. Teoria i praktyka*, red. E. Bielecka, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Resocjalizacyjnej, Warszawa 2005.
- Włodarek J., Ziolkowski M., *Teoretyczny i empiryczny status metody biograficznej we współczesnej socjologii* [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*, red. J. Włodarek, M. Ziolkowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Poznań 1990.
- *Wychowawca podwórkowy w systemie wychowania środowiskowego: program pedagogiczny*, „Opieka-Wychowanie-Terapia”, nr 4, dod. Nasz Animator, 1998.
- Żurko M., *O przydatności metody biograficznej w psychologii* [w:] *Na tropach psychologii jako nauki humanistycznej*, red. M. Straś-Romanowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Wrocław 1995.

SOKOŁOWSKA JOLANTA, adiunkt w Instytucie Pedagogiki UG. Działalność naukowo-dydaktyczną koncentruje na zagadnieniach związanych ze współczesnymi wymiarami pracy socjalnej jako obszarami refleksji i badań oraz praktyki społecznej. Ostatnio realizowane projekty badawcze dotyczą tożsamości dzieci na ulicy oraz pedagogiki ulicy jako formy pomocy dzieciom i młodzieży wychodzącej się ze środowisk o niskim statusie socjokulturowym i ekonomicznym.

Agnieszka Zaborowska

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej Oddział w Radomiu

Wielosektorowa praca socjalna szansą na skuteczniejszą pomoc bezdomnym

1. Wprowadzenie – istota pracy socjalnej

Termin praca socjalna funkcjonuje oficjalnie od roku 1917, kiedy to pojawił się w nazwie amerykańskiego stowarzyszenia National Conference of Social Work. Swoje początki praca socjalna zawdzięcza religii chrześcijańskiej, która upowszechniła ideę pomocy potrzebującym. Następnie na skutek zmian społecznych i ekonomicznych rosło zainteresowanie państw pomocą społeczną, co doprowadziło do powstawania instytucji i stowarzyszeń charytatywnych, aż w końcu pomoc społeczna, a wraz z nią praca socjalna, stała się funkcją państwa. Początkowo praca socjalna nie miała charakteru zawodowego, jednak z czasem ewolucja form tej działalności doprowadziła do ukształtowania się zawodu pracownika socjalnego, jako profesjonalisty w dziedzinie niesienia pomocy potrzebującym¹.

Nowa międzynarodowa definicja pracy socjalnej przyjęta została przez Zgromadzenie Ogólne Międzynarodowej Federacji Pracowników Socjalnych w Montrealu w lipcu 2000 roku. Zgodnie z założeniami tej definicji praca socjalna jest to zawodowa działalność, która promuje społeczne zmiany, rozwiązywanie problemów we wzajemnych ludzkich relacjach oraz wzmocnienie i wyzwolenie ludzi w celu osiągnięcia przez nich dobrostanu. Praca socjalna to działanie, które jest realizowane na rzecz ludzi, w tym na rzecz pojedynczych osób, rodzin, grup oraz społeczności lokalnych. W nowej definicji, fundamentalne dla pracy socjalnej stają się zasady praw człowieka i sprawiedliwości społecznej. Praca socjalna wyrosła na gruncie humanizmu i demokratycznych ideałów, opiera się na szacunku wobec równości, wartości i godności wszystkich ludzi. Profesjonalna praca socjalna skupia się na rozwiązywaniu problemów i zmianie, jest systemem wzajemnie na siebie oddziałujących wartości, teorii i praktyki. Praca socjalna występuje przeciwko barierom, nierównościom i niesprawiedliwości istniejących w społeczeństwach. Praca socjalna, aby świadczyć holistyczną pomoc, wykorzystuje różnorodność doświadczeń, technik i praktyk, a do jej działań należą m.in.: poradnictwo, praca grupowa, praca społeczno-pedagogiczna, pomoc rodzinie i jej terapia, pomoc w uzyskiwaniu

¹ K. Wódz, *Praca socjalna w środowisku zamieszkania*, Katowice 1998, s. 15.

usług i dostępu do zasobów w społecznościach lokalnych, administrowanie placówkami pomocy społecznej².

W pracy socjalnej wyróżnia się trzy podstawowe metody, wyodrębnione w zależności od rodzaju klienta:

- a. metoda prowadzenia indywidualnego przypadku – polega na wspieraniu człowieka znajdującego się w trudnej sytuacji i wiąże się z prowadzeniem przez pracownika socjalnego działań dwutorowych: bezpośrednich, czyli ukierunkowanych na klienta oraz pośrednich, polegających na oddziaływaniu na klienta za pośrednictwem otoczenia, w którym funkcjonuje,
- b. metoda pracy grupowej – polega na spożytkowaniu grupy i stosunków wewnątrzgrupowych w celu rozwoju jednostki oraz dopomagania grupie w jej rozwoju,
- c. metoda środowiskowa (organizowania społeczności lokalnej) – polega na uruchomieniu stałej lub cyklicznej akcji, której podmiotem działania jest określona grupa odbiorców. Metoda środowiskowa oznacza całościowe rozumienie środowiska lokalnego, pełną rejestrację jego problemów, kompleksowy system działań³.

W Polsce definicja pracy socjalnej została zapisana w ustawie o pomocy społecznej, według której pracę socjalną należy rozumieć jako „działalność zawodową, mającą na celu pomoc osobom i rodzinom we wzmacnianiu lub odzyskiwaniu zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie poprzez pełnienie odpowiednich ról społecznych oraz tworzenie warunków sprzyjających temu celowi”⁴. Praca socjalna z zasady realizowana jest w ramach pomocy społecznej⁵, a jej podstawowymi narzędziami są: ustawa o pomocy społecznej, rozmowa, analiza dokumentów, wywiad środowiskowy, rozeznanie w środowisku, kontrakt socjalny oraz Indywidualny Program Wychodzenia z Bezdomności, który jest naczelnym instrumentem w pracy z osobami bezdomnymi i zakłada osiągnięcie efektów w trzech sferach: edukacji, zawodowej i mieszkalnictwa⁶. Pracownicy socjalni stanowią podstawową kadrę instytucji pomocy społecznej, ale zatrudniani są również często w organizacjach pozarządowych, których zadaniem jest pomoc potrzebującym⁷. Niezależnie od rodzaju definicji praca socjalna zawiera w sobie kilka charakterystycznych celów:

- a. ratowniczy – zapewnienie warunków do życia tym, którzy są ich pozbawieni,
- b. kompensacyjny – zaspokajanie potrzeb indywidualnych, których jednostki nie mogą zaspokoić we własnym zakresie,
- c. ochronny – minimalizowanie negatywnego wpływu, który nie może ulec zmianie,
- d. promocyjny – wspomaganie w rozwiązywaniu problemów i trudności w celu pomocy jednostkom i grupom w osiągnięciu bardziej satysfakcjonującego poziomu życia.

² Nowa definicja pracy socjalnej, IFSW 2000.

³ A. Banaszak-Dankowska, [et al.], *Praca socjalna w środowisku lokalnym*, cop. Warszawa 2005, s. 8.

⁴ Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku (Dz. U. z 2004 r. Nr 64, poz. 593, ze zm.).

⁵ I. Sierpowska, *Prawo pomocy społecznej*, Kraków 2006, s. 44-51.

⁶ M. Dębski, A. Michalska (red.), *Podręcznik streetworkera bezdomności*, Gdańsk 2012, s. 117-120.

⁷ Z. Markiewicz, *Zasada subsydiarności w pracy socjalnej. Działania na rzecz grup zagrożonych wykluczeniem społecznym* [w:] *Praca socjalna wobec rzeczywistych i potencjalnych zagrożeń człowieka*, red. J. Brągiel, P. Sikora, Opole 2005, s. 155-160.

Analizując definicje pracy socjalnej oraz jej cele, nasuwa się ogólna refleksja dotycząca pracy socjalnej, a mianowicie, że pomaga ona w zaspokajaniu każdego rodzaju potrzeb ludzkich. Poprzez próbę zaspokojenia tych potrzeb praca socjalna zmierza do usprawnienia społecznego funkcjonowania jednostek i grup. Istotą pracy socjalnej jest działanie, a więc zespół czynności, którym przyświeca i towarzyszy określony zamysł – zaspakajanie ludzkich potrzeb. Można zatem spróbować nazwać te czynności (działania), które będą definiowały pracę socjalną: prowadzenie kogoś ku czemuś, oddziaływanie na kogoś/na coś, wychowywanie, pomaganie, formowanie czegoś, zmienianie. Kolejna rzecz, która dla istoty pracy socjalnej ma ogromne znaczenia, to jej fundamentalne zasady, bez których praca socjalna nie mogłaby funkcjonować poprawnie. Do tych zasad należy zaliczyć: zrozumienie, umiejętność słuchania, wola, otwartość, etyka, nadzieja, wiara oraz wiedza.

Aby praca socjalna przynosiła owoce, owe zasady muszą funkcjonować po obu stronach warsztatu pracy socjalnej – po stronie pracownika socjalnego oraz po stronie podopiecznego. Wśród funkcji pracy socjalnej najczęściej wymienia się trzy podstawowe:

- a. **ochronną** – dominują w niej działania stabilizujące zmiany społeczne, zapewniające ład i porządek społecznego życia. Funkcja ochronna pomaga utrzymać równowagę w obliczu zachodzących zmian społecznych,
- b. **kontestującą** – w ramach tej funkcji pracownicy socjalni reprezentują interesy osób i środowisk wykluczonych społecznie, stają na straży ich uprawnień,
- c. **mediacyjną** – tu praca socjalna bierze bezpośredni udział w rozwiązywaniu problemów indywidualnych. Pracownicy socjalni stają się pośrednikami w przezwyciężaniu sytuacji trudnej. W tym przypadku praca socjalna ma szczególne znaczenie dla podopiecznych, ponieważ w ramach funkcji mediacyjnej pracownik socjalny wchodzi w partnerskie relacje z osobą potrzebującą pomocy i opracowuje wraz z nią projekt rozwiązania trudnej sytuacji życiowej.

Biorąc pod uwagę powyższe aspekty pracy socjalnej, można podsumować, iż istotą pracy socjalnej jest dynamiczny proces zmian i przekształceń, ułatwiający jednostkom i grupom włączenie się w relacje z samym sobą, z innymi i przez innych⁸. Praca socjalna jest pewnego rodzaju misją, która dzięki swej służebnej naturze i indywidualnemu podejściu, ma służyć całemu społeczeństwu.

2. Praca socjalna w problemie bezdomności

Niezwykle trudnym zagadnieniem jest praca socjalna z osobami bezdomnymi. Wszystkie instytucje i osoby zaangażowane w pomoc bezdomnym, podejmują wielokierunkowe działania w celu łagodzenia i eliminowania problemu bezdomności. Owa pomoc wymaga podejmowania coraz to nowych wyzwań, związanych z unikalnością i indywidualnością problemu jakim jest bezdomność. Ze względu na złożoną naturę problemu, wieloczynnikowe przyczyny oraz bardzo dramatyczny, jednostkowy charakter, praca socjalna w stosunku do bezdomno-

⁸ E. Marynowicz-Hetka, *Pedagogika Społeczna*, t. 1, WN PWN, Warszawa 2006, s. 356.

ści staje się jedną z najtrudniejszych działalności pomocy społecznej. Na tym etapie zawsze pojawiają się liczne dylematy i pytania o to, jak skutecznie pomagać bezdomnym?

W problemie bezdomności, z uwagi na indywidualność przypadków, nie sposób określić jednego, uniwersalnego modelu pracy socjalnej i pomocy społecznej⁹. Szczególnego znaczenia w przypadku bezdomnych nabiera trzecia z omówionych funkcji pracy socjalnej – funkcja mediacyjna. Funkcja mediacyjna wypełniana jest zwykle przez metodę indywidualnego przypadku i wymaga aktywności obu stron – pracownika socjalnego i beneficjenta pomocy. Działania skupiają się na skali mikro i wymagają bezpośrednich relacji i kontaktów¹⁰.

Praca socjalna z osobami bezdomnymi powinna dotyczyć trzech podstawowych sfer funkcjonowania: schronienia, stylu życia i pracy¹¹. Efektywność w rozwiązywaniu problemu bezdomności jest związana z realizacją trzech rodzajów zadań: **profilaktycznych** (zapobieganie bezdomności), **osłonowych** (przeciwdziałanie degradacji osób bezdomnych), **aktywizujących** (motywowanie do zmiany stylu życia, samopomoc). Niestety wciąż dominuje podejście skoncentrowane na łagodzeniu objawów bezdomności, natomiast brak jest wystarczających działań o charakterze profilaktycznym, a w szczególności aktywizującym¹². To właśnie zmiana stylu życia oraz aktywizacja bezdomnego jest szansą na skuteczną pomoc. Bezdomni podlegający długotrwałej pomocy instytucji tracą samodzielność i wykazują bierność w podejmowaniu własnych wysiłków. Działania należy koncentrować na aktywnościach readapcyjno-rehabilitacyjnych, które uczą zachowań prospołecznych, umiejętności współpracy z innymi ludźmi oraz kwalifikacji niezbędnych do podjęcia samodzielnej pracy zawodowej. Wśród rozwiązań proponowanych bezdomnym, wciąż brakuje **Podejścia Skoncentrowanego na Rozwiązaniach (PSR)**. Owa metoda koncentruje się na celach krótkoterminowych, wykorzystuje mocne strony podopiecznego, tym samym zmusza do działania. W tradycyjnych metodach pracy z bezdomnymi dostrzec można, iż aktywność pozostaje najczęściej po stronie pracownika socjalnego, beneficjent natomiast odtwarza jedynie zaplanowany dla niego proces. Pożądany model powinien zakładać relacje odwrotne – wspierany przez pracownika socjalnego bezdomny powinien poszukiwać możliwości rozwiązań i być inicjatorem przynajmniej części pomysłów. Bezdomny musi zacząć pomagać sam sobie, a dopiero wtedy będą mogli pomóc mu inni.

Przy pracy z bezdomnym należy ustalić pewne etapy udzielania pomocy. Specyficzne położenie osoby bezdomnej determinuje rodzaj pomocy i kolejność jej udzielania. Należy brać pod uwagę stan psychofizyczny osoby bezdomnej i pamiętać o tym, że bezdomny to człowiek osłabiony fizycznie i psychicznie. Pracę z nim powinno się rozpocząć od poprawy jego kondycji fizycznej, dożywienia i poprawy zdrowia. Należy zdawać sobie sprawę z faktu, iż osobie bezdomnej niezwykle trudno jest koncentrować się od razu na potrzebach wysokiego rzędu, które przez wielu normalnych ludzi uznawane są za coś oczywistego. Weźmy sobie za przykład pracę zawodową. Nie należy w pierwszych dniach, czy nawet tygodniach pracy z bez-

⁹ Por. J. Kaup-Markiewicz, *Praktyczne aspekty pracy socjalnej z osobami bezdomnymi w obliczu realizacji zadań i etapu „drugiej szansy”* [w:] *„Druga szansa” wolski program reintegracji społecznej*, red. M. Starzyński, J. Wygnańska, Warszawa 2007, s. 26-31.

¹⁰ E. Marynowicz-Hetka, op. cit., s. 370-371.

¹¹ D. Piekut-Brodzka, *Bezdomni z wyboru a praca socjalna* [w:] *Praca socjalna służbą człowiekowi*, red. L. Malinowski, M. Orłowska, Warszawa 1998, s. 81-88.

¹² B. Szluz, *Bezdomność jako wyzwanie dla współczesnej pracy socjalnej* [w:] *Praca socjalna – Kształcenie – działanie – konteksty*, red. A. Kanios, M. Czechowska-Bieluga, Kraków 2010, s. 295-304.

domnym wymagać od niego, aby znalazł sobie pracę, skoro być może nie ma pojęcia o aktualnej sytuacji na rynku, czy też nie potrafi sprawnie komunikować się ze społeczeństwem. Doskonale obrazuje to koncepcja piramidy potrzeb Abrahama Maslowa, która potrzeby ludzkie porządkuje od najbardziej podstawowych (wynikających z funkcji życiowych) do potrzeb wyższego rzędu, które mogą aktywizować się dopiero po zaspokojeniu potrzeb niższych¹³. Dlatego też tak niezmiennie istotne jest stawianie przed bezdomnym realnych, krótkoterminowych celów, które posłużą za coś w rodzaju drogowskazu na złożonej ścieżce powrotu do społeczeństwa. W pierwszym etapie należy nawiązać więź z bezdomnym, stworzyć atmosferę zrozumienia i otwartości na jego potrzeby. W drugim etapie rozpoczyna się praca psychoterapeutyczna. Jej celem jest zmotywowanie bezdomnego do zmiany obrazu własnej osoby i obrazu świata, podwyższenie samooceny, zaszczepienie wiary we własne możliwości i wzbudzenie chęci zmiany własnego położenia. Etap trzeci to instrumentalna pomoc ku samopomocy, udzielanie pomocy rzeczowej i finansowej, tworzenie grup wsparcia i sytuacji pozwalających usamodzielniać się osobie bezdomnej¹⁴. Najtrudniejsza jest współpraca z osobami mającymi poczucie beznadziejności i przekonanie, że nic nie da się zmienić na lepsze. Przy współpracy z bezdomnym należy okazywać mu należyty szacunek i traktować zgodnie z zasadą godności osoby ludzkiej. Poczucie bycia szanowanym ma bardzo ważne, terapeutyczne znaczenie. Bezdomny nabiera pewności siebie i dostrzega szansę w rozwiązaniu swojego problemu. Należy wspierać w bezdomnym pozytywne myślenie i pokazywać możliwości wyjścia z bezdomności. Pomoc bezdomnemu jest o tyle trudna, że nie ma on pozytywnego wsparcia w postaci rodziny, współpracowników czy najbliższego otoczenia, pozostawiony jest sam sobie. Podstawową grupą wsparcia dla bezdomnych stają się instytucje udzielające im pomocy. Im szersze sieci wsparcia, tym większe szanse na powodzenie w przezwyciężaniu problemu. Swoje zastosowanie w problemie bezdomności powinna znaleźć wielosektorowa praca socjalna rozumiana jako aktywność nie tylko sektora publicznego czy organizacji pozarządowych, ale również rodziny, kościoła czy lokalnych grup nieformalnych.

3. Konieczność pomocy wielosektorowej

Pomoc społeczna, dzięki swojej genezie i wielowiekowej tradycji, jest niemalże z natury wielosektorowa. Wywodzi się bowiem z lokalnej pomocy chrześcijańskiej, rodzinnej i obywatelskiej, toteż początkowo instytucje pomocy społecznej były silnie wspierane przez inne sektory pomocowe. W polskich realiach nawet ustawa o pomocy społecznej zakłada wielosektorowość, jako sytuację pożądaną. Zapisano w niej bowiem, że pomoc społeczną organizują organy administracji rządowej i samorządowej przy współpracy w tym zakresie z organizacjami pozarządowymi, kościołami, organizacjami wyznaniowymi, stowarzyszeniami, pracodawcami, osobami prawnymi i fizycznymi¹⁵. Rosnące znaczenie wielosektorowości w pomocy społecznej nadaje członkostwo Polski w Unii Europejskiej, która wyznacza kierunki przemian w pomocy społecznej w stronę aktywizacji i integracji społecznej, m.in. połączenia polityki społecznej

¹³ A. Podgórski, *Socjologia. Wczoraj – dziś – jutro*, Rzeszów 2006, s. 97-101.

¹⁴ D. Piekut-Brodzka, *O bezdomnych i bezdomności. Aspekty fenomenologiczne, etiologiczne, terapeutyczne*, Warszawa 2000, s. 245.

¹⁵ Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku (Dz. U. z 2004 r. Nr 64, poz. 593, ze zm.).

z polityką zatrudnienia. W podejściu takim podkreśla się, że podmioty publiczne nie są i nie mogą być jedynymi dostarczycielami usług socjalnych i nie mogą brać na siebie pełnej odpowiedzialności za redukcję kwestii społecznych. Włączenie w system pomocy społecznej podmiotów obywatelskich, gospodarki społecznej, a nawet rodziny i gospodarstw domowych pozwoli na holistyczną pomoc i skuteczniejszą aktywizację osób wykluczonych społecznie. Zatem publiczny, niedoskonały system pomocy społecznej powinien zostać zastąpiony mieszanym systemem działającym na zasadach pomocniczości i komplementarności¹⁶.

Z punktu widzenia problemu bezdomności niezwykle ważne wydaje się włącznie w pracę socjalną, poza sektorem publicznym, innych gałęzi, przede wszystkim sektora obywatelskiego, ale również sektora rynkowego, który dawałby szansę na usamodzielnienie się. W ramach sektora obywatelskiego zawierają się organizacje pozarządowe, które bezsprzecznie stanowią filar w pomocy osobom bezdomnym, ale również innym potrzebującym. Znaczenie organizacji pozarządowych regularnie wzrasta od końca lat 80. XX wieku. W sytuacji, gdy publiczne instytucje odpowiedzialne za rozwiązywanie problemu społecznego nie radzą sobie, uaktywnia się rola sektora organizacji pozarządowych, które nierzadko przejmują dużą część zadań należących do sektora publicznego, i tym samym wyręczają państwo, biorąc na siebie trud i odpowiedzialność za dany problem. Wzorcowym może być przykład pomocy osobom bezdomnym. Zdecydowana większość placówek świadczących pomoc bezdomnym należy do organizacji pozarządowych i kościelnych. Organizacje społeczne są niezwykle potrzebne, gdyż świadczą kompleksową, profesjonalną i efektywną pomoc. Zorientowane na człowieka, najlepiej potrafią ocenić sytuację i określić indywidualne potrzeby.

Kolejną specyficzną grupę podmiotów, które uzupełniają wielosektorowy system pomocy społecznej, są organizacje kościelne i wyznaniowe. Poza swoją stricte służebną wobec potrzebujących rolę, Kościół zapewnia coś więcej, a mianowicie społeczno-obywatelską inicjatywę. Wydaje się to niezmiernie ważne z punktu widzenia wielosektorowości, ponieważ Kościół włącza w działania pomocowe lokalny sektor rodzinno-obywatelski. Nieformalne zaangażowanie wielu ludzi powoduje rozszerzenie działania, a przez to większą skuteczność. Kościół ma ogromną zdolność łagodzenia sporów i niemalże w naturalny sposób angażuje do pomocy najbliższe otoczenie osoby uwiękanej w problem. Parafia pełni rozbudowaną funkcję socjalną i integracyjną. Podejmuje działania, które na stałe powinny wpisać się w system pomocy społecznej, również instytucji publicznych. Poszukiwanie dróg do najbliższego otoczenia podopiecznych oraz zachęcanie ich do współpracy i często zażegnanie wielu konfliktów mogłoby stać się jednym z kluczowych działań w stronę skutecznej pomocy osobom bezdomnym.

To właśnie rodzina i lokalne grupy nieformalne stanowią kolejny element wielosektorowej układanki. Wydaje się, że bez czynnego zaangażowania tych podmiotów ciężko będzie o sukces. Rodzina i grupy lokalne – jako najbliższe otoczenie – najlepiej znają potrzeby i oczekiwania podopiecznych pomocy społecznej. Nierzadko sama możliwość kontaktów z rodziną ma charakter terapeutyczny, na przykład w sytuacji osób bezdomnych. Widząc zaangażowanie i chęć pomocy ze strony najbliższych, łatwiej o samodyscyplinę i aktywne działania w stronę wyjścia z problemu. Trudno jest ocenić siłę lokalnych i rodzinnych oddziaływań, ale z pewnością jest ona wielka i powinna stać się stałym komponentem pracy socjalnej.

¹⁶ M. Grewiński, *Wielosektorowa polityka społeczna. O przeobrażeniach państwa opiekuńczego*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2009, s. 266-267.

Oprócz klasycznych organizacji pozarządowych, sektor obywatelski uzupełniają podmioty gospodarki społecznej, które choć powiązane z rynkiem pracy, nie działają z chęci maksymalizacji zysku, lecz realizują cele społeczne, a ściślej dają możliwość zatrudnienia osobom wykluczonym społecznie, nieradzącym sobie w warunkach wolnorynkowych. Przykładami mogą być spółdzielnie socjalne, centra integracji społecznej, czy kluby integracji społecznej – zakładane przez osoby w trudnej sytuacji życiowej, by pomagać osobom w równie trudnej sytuacji. Firmy społeczne mogą podejmować działalność w dowolnej branży (np. gastronomia, budownictwo, usługi sprzątające), jednak nadrzędnym celem powstawania takich firm jest organizacja miejsc pracy dla osób w ciężkiej sytuacji życiowej, zawodowej, finansowej, które z różnych przyczyn nie mogą znaleźć zatrudnienia na otwartym rynku pracy. Bezrobocie, szczególnie długotrwałe¹⁷ stanowi poważną barierę przed powrotem na rynek pracy, powrotem do społeczeństwa i przezwyciężeniem trudnej sytuacji. Ponowny powrót osób bezdomnych do społeczeństwa, ich reintegracja wymaga aktywizacji zawodowej. Bezdomni są grupą zdecydowanie defaworyzowaną na rynku pracy. Walka z powszechnym przekonaniem o ułomności osób bezdomnych powinna stać się elementem strategii ich aktywizacji zawodowej. Zachęcanie osób bezdomnych do podejmowania wyzwań, pokonywania swoich ograniczeń i aktywnych działań może stać się ogromną szansą na wyjście z bezdomności.

Wielosektorowa pomoc społeczna i praca socjalna kierowana z różnych podmiotów jednocześnie ma większą siłę oddziaływania, przez co jej efekty są trwalsze i skuteczniejsze. System pomocy społecznej oparty na komplementarności powinien wyznaczać kierunki współczesnych przemian w ramach polityki społecznej państwa.

4. Podsumowanie

Niezwykle trudny proces pomocy osobom bezdomnym wymaga kompleksowego podejścia. Praca socjalna kierowana do tych osób musi uwzględniać wiele kierunków działań oraz angażować różnorodne podmioty i organizacje życia społecznego. Ogromnie ważne wydaje się włączenie w proces wychodzenia z bezdomności rodziny i grup lokalnych, które w sytuacji sprzed bezdomności zajmowały kluczowe, centralne miejsce w życiu osób bezdomnych. Tylko współpraca i współdziałanie wielu sektorów zapewni wykorzystanie wszystkich możliwości pomocy, co z kolei zwiększy szanse na przezwyciężenie problemu. System pomocy społecznej zbudowany na zasadach pomocniczości i komplementarności lepiej wpisuje się we współczesne potrzeby i daje pełniejszą realizację usług socjalnych. Wspieranie sektora publicznego przez sektor obywatelski oraz rynkowy prowadzi do aktywizacji i integracji osób wykluczonych społecznie. Model pomocy społecznej z Podejściem Skoncentrowanym na Rozwiązaniach wydaje się być komplementarny. Gwarantuje bowiem skuteczniejszą pomoc i wykorzystuje indywidualny potencjał podopiecznych pomocy społecznej.

¹⁷ Szerzej na temat bezrobocia w: M. Kabaj, *Bezrobocie i ubóstwo* [w:] *Człowiek, rynek, sprawiedliwość*, red. M. Kabaj [et al.], Towarzystwo Wydawnicze i Literackie, Warszawa 2001, s. 155-201; M. Kabaj, *Strategie i programy przeciwdziałania bezrobociu w Unii europejskiej i w Polsce*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2004.

BIBLIOGRAFIA

- Banaszak-Dankowska A., [et al.], *Praca socjalna w środowisku lokalnym*, cop. Warszawa 2005.
- Dębski M., Michalska A. (red.), *Podręcznik streetworkera bezdomności*, Gdańsk 2012.
- Grewiński M., *Wielosektorowa polityka społeczna. O przeobrażeniach państwa opiekuńczego*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2009.
- Kabaj M., *Bezrobocie i ubóstwo* [w:] *Człowiek, rynek, sprawiedliwość*, red. M. Kabaj [et al.], Towarzystwo Wydawnicze i Literackie, Warszawa 2001.
- Kabaj M., *Strategie i programy przeciwdziałania bezrobociu w Unii europejskiej i w Polsce*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2004.
- Kaup-Markiewicz J., *Praktyczne aspekty pracy socjalnej z osobami bezdomnymi w obliczu realizacji zadań i etapu „drugiej szansy”* [w:] *„Druga szansa” wolski program reintegracji społecznej*, red. M. Starzyński, J. Wygnańska, Warszawa 2007.
- Markiewicz Z., *Zasada subsydiarności w pracy socjalnej. Działania na rzecz grup zagrożonych wykluczeniem społecznym* [w:] *Praca socjalna wobec rzeczywistych i potencjalnych zagrożeń człowieka*, red. J. Brągiel, P. Sikora, Opole 2005.
- Marynowicz-Hetka E., *Pedagogika Społeczna, t. 1*, WN PWN, Warszawa 2006.
- Piekut-Brodzka D., *O bezdomnych i bezdomności. Aspekty fenomenologiczne, etiologiczne, terapeutyczne*, Warszawa 2000.
- Piekut-Brodzka D., *Bezdomni z wyboru a praca socjalna* [w:] *Praca socjalna służbą człowiekowi*, red. L. Malinowski, M. Orłowska, Warszawa 1998.
- Podgórski A., *Socjologia. Wczoraj – dziś – jutro*, Rzeszów 2006.
- Sierpowska I., *Prawo pomocy społecznej*, Kraków 2006.
- Szluz B., *Bezdomność jako wyzwanie dla współczesnej pracy socjalnej* [w:] *Praca socjalna – Kształcenie – działanie – konteksty*, red. A. Kanios, M. Czechowska-Bieluga, Kraków 2010.
- Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku (Dz. U. z 2004 r. Nr 64, poz. 593, ze zm.).
- Wódz K., *Praca socjalna w środowisku zamieszkania*, Katowice 1998.

ZABOROWSKA AGNIESZKA, doktor nauk humanistycznych w zakresie socjologii. Adiunkt w Katedrze Życia Społecznego Rodziny w Instytucie Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Autorka kilkunastu publikacji naukowych o tematyce społecznej i socjologicznej. Realizatorka projektów badawczych z zakresu nauk społecznych. Bezdomnością zajmuje się od czasów studiów doktoranckich, czego efektem była rozprawa doktorska na temat: *Bezdomność w polityce społecznej na przykładzie miasta Radomia. Analiza socjologiczna*. Aktywny członek Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej. Zainteresowania badawcze: kwestie społeczne, patologie społeczne, praca socjalna, marginalizacja i wykluczenie społeczne, społeczna problematyka bezdomności, społeczna problematyka rodziny.

Rozdział II

System pomocy penitencjarnej i postpenitencjarnej dla osób bezdolnych w świetle wyników badań – współpraca naukowa

Robert Opora
Uniwersytet Gdański

Analiza wybranych aspektów funkcjonowania polskiego systemu penitencjarnego

Służba Więzienna w Polsce stoi przed wieloma wyzwaniami, ale te wyzwania stwarzają także okazję do wprowadzenia zmian. Jeśli zostaną one wykorzystane w odpowiedni sposób, to przyczynią się do doskonalenia funkcjonowania systemu wymiaru sprawiedliwości oraz bezpieczeństwa społecznego. W prezentowanym tekście pragnę przedstawić wybrane elementy systemu penitencjarnego, dokonać próby oceny ich aktualnego funkcjonowania oraz zwrócić uwagę na ewentualne zagrożenia i kierunki możliwych zmian. System penitencjarny, jak każdy system, stanowi zbiór powiązanych ze sobą elementów, których wzajemna interakcja powoduje to, że stanowią one zupełnie inną jakość niż suma tych elementów wzięta łącznie. Każdy system cechuje się określonym poziomem integracji, posiada zdefiniowany cel oraz wyodrębnia się z otoczenia. System penitencjarny w pełni spełnia te właściwości. Do podstawowych elementów systemu penitencjarnego możemy zaliczyć cel wykonania kary, przepisy określające sposób wykonywania kary, instytucje prawa penitencjarnego, architekturę, typ i rodzaj zakładów karnych, podstawowe środki oddziaływania na więźniów, status prawny więźnia, jakość personelu i jego status, sposób zarządzania i kontroli, środki ochrony i bezpieczeństwa, interakcje zachodzące między kadrą a więźniami.

Cel i zadania Służby Więziennej

Artykuł 2 ustawy o Służbie Więziennej, podobnie jak artykuł 67 Kodeksu karnego wykonawczego, stanowi, że podstawowym zadaniem Służby jest prowadzenie działalności penitencjarnej i resocjalizacyjnej wobec osób skazanych na karę pozbawienia wolności, przede wszystkim przez organizowanie pracy sprzyjającej zdobywaniu kwalifikacji zawodowych, nauczania, prowadzenia zajęć kulturalno-oświatowych, zajęć z zakresu kultury fizycznej i sportu oraz specjalistycznych oddziaływań terapeutycznych. Artykuł 67 Kodeksu karnego wykonawczego dodatkowo zwraca uwagę na potrzebę podtrzymywania kontaktów przez osadzonych z rodziną i światem zewnętrznym. Wspomniany przepis podkreśla również, że wykonywanie kary pozbawienia wolności ma na celu wzbudzanie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanych postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz

potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa. W tym celu prowadzone są zindywidualizowane oddziaływania na skazanych. W art. 2 ust. 2 i 3 ustawy o Służbie Więziennej określone są podstawowe zadania należące do Służby, tj. wykonywanie tymczasowego aresztowania w sposób zabezpieczający prawidłowy przebieg postępowania karnego, zapewnienie osobom skazanym na karę pozbawienia wolności lub tymczasowo aresztowanym oraz osobom, wobec których są wykonywane kary pozbawienia wolności i środki przymusu skutkujące pozbawieniem wolności przestrzegania ich praw, ochrony społeczeństwa przed sprawcami przestępstw osadzonymi w zakładach karnych i aresztach śledczych, zapewnienie w zakładach karnych i aresztach śledczych porządku i bezpieczeństwa (Dz.U. z 1997, nowelizacja z 2010 r. Nr 34, poz. 191 i Nr 40, poz. 227). Służbę Więzienną zobowiązano również do współdziałania z organami państwowymi i samorządowymi, stowarzyszeniami, organizacjami oraz instytucjami, których celem jest współdziałanie w wykonywaniu kary, jak również z kościołami, związkami wyznaniowymi, szkołami wyższymi i placówkami naukowymi oraz osobami godnymi zaufania (art. 38 Kodeks karny wykonawczy – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Nr 90 wraz z nowelizacjami). Ten sam obowiązek nałożono na organy administracji państwowej, samorządu terytorialnego oraz państwowe jednostki organizacyjne, których obowiązkiem jest współdziałanie ze Służbą Więzienną w zakresie i na zasadach określonych w ustawie (art. 5 ustawy o Służbie Więziennej).

W społeczeństwie mamy do czynienia z konglomeratem wielu ludzi oraz ich zachowań i mimo obowiązywania różnych mechanizmów regulujących zachowanie człowieka, zawsze w pewnym stopniu nieuniknione jest pojawienie się zachowań nie akceptowanych społecznie. Przestępstwo polega na pogwałceniu wyznaczonych przez normy prawne obowiązków, skutkujących wyrządzeniem krzywdy innym osobom, za które grozi określona sankcja. Współczesna kara zadawana przestępcy przez sąd powinna pełnić funkcję odwetową, odstraszącą, prewencyjną i poprawczą. Funkcje kary pozbawienia wolności pojawiały się wraz z rozwojem teorii kar kryminalnych. Pierwsze koncepcje, tj. retrybutywne teorie kary kryminalnej zakładały, że każda osoba niezależnie od stopnia zawinienia za niewłaściwy uczynek powinna otrzymać karę proporcjonalną do zawinienia. Z upływem czasu pojawiły się relatywne teorie kary kryminalnej, którym przede wszystkim zawdzięczamy zwrócenie uwagi na prewencyjną funkcję kary. W funkcji tej możemy wyodrębnić jej dwa rodzaje, tj. prewencję indywidualną, która koncentruje się na resocjalizacji sprawcy, aby nie wracał ponownie do przestępstwa oraz prewencję generalną, która ma dwa aspekty: aspekt pozytywny i negatywny. Pozytywny aspekt prewencji generalnej polega na umacnianiu w społeczeństwie świadomości obowiązywania norm prawnych poprzez stosowanie kar, których funkcją jest m.in. informowanie społeczeństwa o obowiązujących normach i karach orzekanych za ich naruszenie. Prewencja generalna negatywna polega natomiast na odstraszeniu społeczeństwa najczęściej poprzez manipulowanie surowością karania lub też posługiwanie się metodami eliminowania przestępczości, które same w sobie zawierają nieakceptowane przez społeczeństwo formy, np. eliminowanie zachowań agresywnych obywateli poprzez użycie siły w postaci policji¹. Relatywna teoria kary kryminalnej sugeruje, że kara pozbawienia wolności nie powinna być określana czasem pozostawania w warunkach izolacyjnych, gdyż zadowalającym dowodem resocjalizacji powinna być faktyczna zmiana postawy skazanego z antyspołecznej w prospołeczną. Oczywiście współcześnie trudno jest przyjąć taką zasadę, gdyż nie możemy w nieskończoność karać kogoś za

¹ B. Stando-Kawecka, *Podstawy prawne resocjalizacji*, Kraków 2000, s. 55.

drobne przewinienie, nawet w sytuacji, gdy on nie ujawnia pozytywnej zmiany prospołecznej. I odwrotnie, trudno zgodzić się z faktem, że osoba, która popełniła przestępstwo o dużej szkodliwości społecznej, nie powinna być ukarana w sytuacji okazania skruchy, czy też gdy w wyniku zaistnienia jakiejś zmiany w społecznych okolicznościach nie będzie skłonna wracać do przestępstwa.

Ostatnia grupa teorii kar kryminalnych określana mianem mieszanych zakłada, że przy wymierzaniu kary należy wziąć pod uwagę okoliczności czynu oraz stopień zawinienia sprawy. Z tego powodu koniecznym jest ustalenie górnej granicy wysokości kary. Osoba skazana na karę pozbawienia wolności zazwyczaj jednocześnie doświadcza retrybutywnej, odstraszającej, prewencyjnej i poprawczej funkcji kary pozbawienia wolności. Jednocześnie skazani są odizolowani od społeczeństwa, przez co wielu z nich napotyka na problemy podczas reintegracji społecznej w momencie opuszczenia zakładu karnego. Dolegliwość kary pozbawienia wolności polega na ograniczeniu lub pozbawieniu człowieka kontaktów ze środowiskiem zewnętrznym. Umieszczenie w więzieniu wyklucza go z funkcjonowania w jego naturalnym środowisku społecznym. Dlatego też umieszczenie człowieka w warunkach izolacji więziennej jest karą samą w sobie i nie powinna być wzmocniana dodatkowymi dolegliwościami. Kara pozbawienia wolności swym zasięgiem dotyka również inne osoby np. rodzinę czy osoby, z którymi ten człowiek był związany prywatnie lub zawodowo.

Współczesna penitencjarystyka zna problem barier resocjalizacyjnych wynikających z izolacji człowieka. Mimo to dąży się do realizacji poprawczej funkcji kary pozbawienia wolności. Należy zdawać sobie sprawę z tego, że nie każda osoba będzie w stanie reagować i korzystać z oferty resocjalizacyjnej w warunkach wolnościowych, a co dopiero w zakładzie karnym². Skuteczność oddziaływań resocjalizacyjnych wymaga dokładnej diagnozy osobopoznawczej skazanego, właściwego doboru metod resocjalizacyjnych, zaangażowania skazanych w proces resocjalizacji oraz nieustannego monitorowania postępu resocjalizacyjnego. Trudno jest przewidzieć, które osoby faktycznie skorzystają z oferty resocjalizacyjnej, a wobec których oddziaływania resocjalizacyjne nie przyniosą pożądanego skutku. Oddziaływania penitencjarne wobec osób osadzonych prowadzone są zarówno dla zapobieżenia powrotowi osadzonych do przestępstwa, jak i ochrony samego społeczeństwa przed przestępczością. Społeczeństwo powinno dostrzec fakt, że w sytuacji pozytywnej zmiany resocjalizacyjnej przestępca wzrasta społeczne bezpieczeństwo. Z tego powodu praca penitencjarna koncentruje się na osobie przestępcy, na jego moralnym odrodzeniu. Dlatego nadrzędnym celem powinna być poprawa przestępców, a nie odwet w postaci zadawania cierpienia z mściwości.

Charakterystyka populacji osób pozostających w warunkach penitencjarnych

Poniżej przedstawię podstawowe statystyki, aby zobrazować populację osób skazanych na karę pozbawienia wolności. Istotny wzrost populacji osadzonych w Polsce obserwujemy między 1997 a 2002 rokiem. W tym okresie liczba osadzonych zwiększyła się z 57 382 osób do 80 467. Fakt ten zaistniał wkrótce po wejściu w życie nowej kodyfikacji karnej (01.09.1998 r.).

² H. Machel, *Izolacja więzienna a problem marginalizacji społecznej (na pograniczu pedagogiki społecznej i penitencjarniej)* [w:] *Marginalizacja w problematyce pedagogiki*, red. K. Marzec-Holka, Bydgoszcz 2005, s. 277-286.

Przytoczone dane wskazują, że funkcjonująca w Polsce polityka kryminalna cechuje się tendencjami represyjnymi. Wzrostu liczby skazanych możemy doszukiwać się również w skłonności społeczeństwa do reagowania karą pozbawienia wolności na przestępczość. Do dziś populacja w polskich zakładach utrzymuje się na wysokim poziomie, a nawet można powiedzieć, że obserwujemy tendencję wzrostową. Na dzień 30 września 2012 roku w zakładach karnych i aresztach tymczasowych pozostawało 84 175 osób, w tym 2 721 kobiet, przy pojemności wszystkich jednostek penitencjarnych wynoszącej 86 843 miejsc. Na odbycie kary pozbawienia wolności 30 września 2012 roku czekało 48 640 osób, z których 35 197 nie stawilo się do odbycia kary pomimo upływu terminu. W samym okręgu gdańskim w zakładach karnych pozostaje 4 834 osadzonych.

Tabela nr 1.

Skazani i ukarani według grup i podgrup klasyfikacyjnych

Skazani i ukarani odbywający karę:	Ogółem		%	Typ zakładu karnego		
	Data	30.09.12		zamknięty	półotwarty	otwarty
Ogółem		76 693	100,0%	36 246	37 282	3 165
w systemie zwykłym		29 530	38,5%	15 840	13 373	317
programowanym		43 471	56,7%	17 650	22 975	2 846
terapeutycznym		3 692	4,8%	2 756	934	2
Razem – młodociani		2 130	M-2,8%	1 197	908	25
w systemie zwykłym		63		22	40	1
programowanym		1 965		1 087	854	24
terapeutycznym		102		88	14	0
Razem – pierwszy raz karani		35 631	P-46,4%	15 360	18 395	1 876
w systemie zwykłym		12 064		5 841	6 043	180
programowanym		21 674		8 264	11 716	1 694
terapeutycznym		1 893		1 255	636	2
Razem – recydywiści		38 932	R-50,8%	19 689	17 979	1 264
w systemie zwykłym		17 403		9 977	7 290	136
programowanym		19 832		8 299	10 405	1 128
terapeutycznym		1 697		1 413	284	0

Źródło: dane z Centralnego Zarządu Służby Więziennej

Przedstawione statystyki wskazują na fakt przepełnienia zakładów karnych oraz dużą liczbę osób oczekujących na miejsce w więzieniu w celu odbycia kary. Przeludnienie jednostek penitencjarnych sprawia, że na cele mieszkalne przekształca się świetlice, izby chorych, sale terapeutyczne, pomieszczenia sportowe oraz inne pomieszczenia przeznaczone do ogólnego użytkowania. Mimo podejmowania tego rodzaju środków zaradczych, zagęszczenie jest tak duże, że w niektórych celach powierzchnia mieszkalna jest mniejsza niż 2,5 m² w sytuacji, gdy Kodeks karny wykonawczy przewiduje 3m² powierzchni celi mieszkalnej na jednego skazanego (art. 110 kkw). W wyjątkowych sytuacjach ten standard można obniżyć. Natomiast w polskich zakładach często staje się to normą. Od wielu lat Polska jest upominana przez Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom i Nieludzkiemu lub Poniżającemu traktowaniu za przeludnienie³. Jak widać Służba Więzienna stoi przed trudnymi zadaniami. Brakuje

³ Sprawozdania wizytatorów Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom i Nieludzkiemu lub Poni-

środków na zatrudnienie nowych funkcjonariuszy oraz na modernizację i rozbudowę zakładów karnych. W sytuacji, gdy na jednego wychowawcę przypada kilkudziesięciu osadzonych, trudno jest mówić o indywidualnym kontakcie. Jeśli nie zostaną podjęte stosowne działania mające na celu zaradzenie temu problemowi, to zadania Służby Więziennej ograniczą się wyłącznie do izolowania osadzonych. Zmiany te są konieczne, zwłaszcza, iż w aktualnym momencie oddziaływania resocjalizacyjne realizowane są na niewielką skalę. Przeludnienie jednostek penitencjarnych nie tylko zagraża realizacji podstawowych celów kary pozbawienia wolności, ale również złe warunki socjalno bytowe ułatwiają rozprzestrzenianie się chorób. Powoduje ono także narastanie poziomu stresu i agresji wśród skazanych i funkcjonariuszy. W aktualnej sytuacji problemem staje się zapewnienie wewnętrznego bezpieczeństwa, gdyż zatłoczenie tworzy warunki sprzyjające przestępczości i wiktymizacji w jednostkach penitencjarnych. Należy uznać, że przeludnienie prowadzi do negatywnych konsekwencji we wszystkich płaszczyznach funkcjonowania więzień. W efekcie dochodzi do naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka.

Klasyfikacja skazanych i systemy wykonywania kary pozbawienia wolności

Osoby trafiające do zakładu karnego na początku poddane są dokładnej diagnozie osobopoznawczej, która umożliwia precyzyjną klasyfikację skazanych. Klasyfikacja przede wszystkim opiera się na rodzaju popełnionego przestępstwa, przestępczej historii, ryzyku ucieczki, stanie zdrowia, realizowanych programach i wielu innych kwestiach dotyczących zachowania skazanego. Oceny skazanych dokonuje się w oparciu o spostrzeżenia personelu sformułowane na podstawie analizy dokumentacji, badań oraz obserwacji, dzięki którym możliwe jest dokonanie oceny poziomu niebezpieczeństwa skazanego oraz jego podatności na oddziaływania resocjalizacyjne. Następnie po odbytych okresie przejściowym skazani są umieszczani w celi docelowej, która według personelu zapewni skazanemu bezpieczeństwo w miarę możliwości przestrzennych zakładu. Istnieje również zasada umieszczania skazanych jak najbliżej miejsca zamieszkania. Zasada ta nie ma charakteru priorytetowego, lecz raczej jest możliwą opcją, którą personel penitencjarny powinien brać pod uwagę. Z zasady tej głównie korzystają mężczyźni, ponieważ w całej Polsce są zaledwie 4 zakłady karne dla kobiet oraz kilka oddziałów przeznaczonych dla kobiet przy jednostkach penitencjarnych dla mężczyzn. Współczesne wykonywanie kary pozbawienia wolności bazuje na ustanowionej przez Maconochiego, już w XIX wieku, progresywnej klasyfikacji skazanych⁴. Opiera się ona przede wszystkim na rodzaju popełnionego czynu i osobistych właściwościach osoby odbywającej karę pozbawienia wolności. Przejawia się ona typem zakładu karnego, w jakim odbywana jest kara pozbawienia wolności. Wyróżniamy trzy typy zakładów karnych: zamknięte, półotwarte i otwarte. Zakłady te różnią się względem siebie stopniem kontaktu ze światem zewnętrznym oraz rygorami panującymi wewnątrz zakładu. Zasada progresywizmu zakłada pozostawienie losu skazanego, na tyle, na ile jest to możliwe, w jego własnych rękach. W związku z tym Służba Więzienna powinna dążyć do zapewnienia takich warunków, w których skazani będą mogli dzięki własnym staraniom poprawiać swoją psychospołeczną sytuację.

zajęcemu Traktowaniu i Karaniu, 1996, 2000, 2004, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1999, nr 24-25; 2000, nr 36; 2006, nr 50.

⁴ H. Machel, *Wprowadzenie do pedagogiki penitencjarnej*, Gdańsk 1994.

W jednostkach penitencyjnych wyróżniamy trzy kategorie skazanych: młodocianych, pierwszy raz karanych i recydywistów. Za skazanego młodocianego przyjmuje się osobę między 17 a 21 rokiem życia. Wśród dorosłych osadzonych wyróżniamy osoby pierwszy raz karane i recydywistów. Każda z tych kategorii powinna odbywać oddzielnie karę pozbawienia wolności. Klasyfikacja ta również ma pewne wady, gdyż sam fakt, że ktoś jest pierwszy raz karany wcale nie oznacza mniejszego poziomu demoralizacji i identyfikowania się z podkulturą więzienną. Może zaistnieć taka sytuacja, w której dana osoba pozostawała w areszcie tymczasowym przez długi czas lub wielokrotnie i w związku z tym będzie dużo lepiej „zorientowana” w warunkach i atmosferze panującej w jednostkach penitencyjnych niż recydywiści.

Zgodnie z Kodeksem karnym za recydywistę uznaje się osobę, która odbyła co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności i w przeciągu pięciu lat popełniła podobne przestępstwo. W takiej sytuacji można dostrzec również pewną niedoskonałość systemu penitencyjnego lub polityki kryminalnej. Istnieje niebezpieczeństwo, że wielokrotne krótkie wyroki skazujące na karę pozbawienia wolności dla drobnych przestępców są bezcelowe, gdyż mogą podtrzymywać zachowania przestępcze zamiast im zapobiegać. Aby proces resocjalizacji przyniósł pożądane efekty, konieczne jest określenie adekwatnego czasu pozostawania w zakładzie karnym w zależności od sytuacji skazanego. Kara pozbawienia wolności nie powinna być wyłącznie dolegliwością, ale również pełnić funkcję poprawczą, a czas spędzony w zakładzie karnym powinien być poświęcony na pracę resocjalizacyjną. Zgodnie z aktualnymi podstawami prawnymi resocjalizacja penitencyjna sprowadza się do wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie programowanego i terapeutycznego oddziaływania. Obok tych dwóch systemów jest jeszcze trzeci, określany jako zwykły. Dla osób odbywających karę w tym systemie zakład karny jest czymś w postaci „przechowalni”, gdyż osoby te w najmniejszym stopniu mają możliwość uzupełnienia swoich społecznych deficytów. W systemie zwykłym odbywają karę pozbawienia wolności osoby, które nie wyraziły chęci udziału w programach resocjalizacyjnych lub oczekują na miejsce w systemie terapeutycznym lub programowym oddziaływania albo też ukończyły określone oddziaływania.

Zgodnie z art. 96 Kodeksu karnego wykonawczego, w systemie terapeutycznym odbywają karę skazani z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi, w tym skazani za przestępstwa określone w art. 197-203 Kodeksu karnego, popełnione w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych. W systemie terapeutycznym karę pozbawienia wolności odbywają również osoby upośledzone umysłowo, uzależnione od alkoholu lub innych środków odurzających oraz skazani niepełnosprawni fizycznie wymagający oddziaływania specjalistycznego, zwłaszcza opieki psychologicznej, lekarskiej lub rehabilitacyjnej. Na szczególną uwagę zasługują oddziały dla osób uzależnionych, gdyż wyraźnie wyróżniają się one pod względem specjalistycznych i terapeutycznych oddziaływań realizowanych przez dobrze przygotowaną kadrę terapeutów uzależnień. W dużej mierze taki stan rzeczy zawdzięczamy przynależności więziennych oddziałów terapeutycznych do ogólnokrajowego systemu wsparcia i terapii funkcjonującego w naszym kraju. Niestety sytuacja ma się znacznie gorzej ze sprawcami przestępstw popełnionych w związku z zaburzeniem preferencji seksualnych. Większość tych osadzonych, mimo odbywania kary pozbawienia wolności, w dalszym ciągu zaprzecza popełnienia przestępstwa lub nie przejawia krytycznego stosunku wobec popełnionego czynu⁵. Jeśli nawet

⁵ N. Kohel, R. Opora, *Postawy wobec resocjalizacji osób skazanych za czyn pedofilny* [w:] *Zachowania przestępcze – przyczyny i zapobieganie*, red. F. Kozaczuk, Rzeszów 2010.

osoby zdecydować się na terapię w zakładzie karnym, to oprócz Służby Więziennej nie ma instytucji, która pomagalaby tym osobom po opuszczeniu zakładu karnego. Dodatkowym problemem skazanych z zaburzeniem preferencji seksualnej jest fakt, iż w sytuacji, gdy osobą pokrzywdzoną było dziecko pozostające we wspólnym gospodarstwie domowym, to zazwyczaj partnerki tych mężczyzn decydują się na zerwanie kontaktów i eksmisję sprawców. Z tego powodu większość tych osób napotyka na problemy w związku z brakiem miejsca zamieszkania po opuszczeniu zakładu karnego⁶.

Zgodnie z art. 95 Kodeksu karnego wykonawczego w systemie programowanego oddziaływania odbywają karę skazani młodociani, a także skazani dorośli, którzy po przedstawieniu im projektu programu oddziaływania wyrażają zgodę na współudział w jego opracowaniu i wykonaniu. W programach oddziaływania ustala się zwłaszcza: rodzaje zatrudnienia i nauczania skazanych, ich kontakty przede wszystkim z rodziną i innymi osobami bliskimi, wykorzystywanie czasu wolnego, możliwości wywiązywania się z ciężących na nich obowiązków oraz inne przedsięwzięcia niezbędne dla przygotowania skazanych do powrotu do społeczeństwa.

Nauka

Nauczanie jest istotną metodą resocjalizacyjną. Jej celem w warunkach penitencjarnych jest nie tylko podniesienie poziomu erudycji skazanych i wykształcenie umiejętności zawodowych. Skazani korzystający z zajęć szkolnych mają możliwość również zainteresowania się wyższymi celami, jak np. zaszczepienie szacunku wobec samego siebie, zapewnienie sobie konstruktywnej rozrywki w miejsce podkulturowej indoktrynacji. Z tego powodu nauczanie szeroko rozumiane, w tym też psychoedukacja, powinno być prowadzone w maksymalnym stopniu na tyle, na ile pozwalają warunki organizacyjne zakładu karnego. Poziom kształcenia powinien uwzględniać również uzdolnienia i ograniczenia samych skazanych. W związku z niskim wykształceniem większości skazanych⁷ można zakładać, że jedną z podstawowych przyczyn popełnienia przestępstwa były zaniedbania szkolne i wychowawcze. W zakładzie karnym skazani powinni zdobyć wykształcenie. W związku z tym, iż większość skazanych w swoim życiu doświadczało wielu porażek, to w dobrym systemie więziennictwa powinny dominować raczej nagrody niż kary. Umiejętnie wykorzystując prawidłowo zaprojektowany system nagradzania za dobre sprawowanie, pracowitość i pilność w nauce można osiągnąć poprawę funkcjonowania skazanych.

Praca osadzonych

Praca skazanych, podobnie jak nauka, jest istotnym elementem oddziaływania wychowawczego. Pomaga zarówno w resocjalizacji, jak i późniejszej readaptacji społecznej po opuszczeniu zakładu karnego. Systematyczna i celowa praca płatna, czy też charytatywna, jest doskonałą podstawą do wykształcania pozytywnych nawyków. Z historii systemów penitencjarnych

⁶ Ibidem.

⁷ A. Szymanowska, *Więzienie i co dalej?*, Warszawa 2003.

wiemy, że beczynność w zakładzie karnym jest silnym czynnikiem sprzyjającym demoralizacji osadzonych. Zatrudnianie skazanych jest nie tylko skuteczną metodą resocjalizacyjną, ale pociąga za sobą również wartości dodatkowe. Są nimi korzyści materialne zarówno lokalnych przedsiębiorców, instytucji oraz organizacji społecznych i pomocowych, na rzecz których więźniowie pracują bezpłatnie. Dodatkową wartością pracy realizowanej przez osadzonych jest pozytywny odbiór społeczny osób, które w sytuacji popełnienia przestępstwa w przeszłości, w sposób realny i praktyczny, a nie jedynie deklaracyjny dążą do zadośćuczynienia społeczeństwu.

Warunki zatrudniania osób odbywających karę pozbawienia wolności reguluje Kodeks karny wykonawczy oraz ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności. Można powiedzieć, że współcześnie praca dla skazanego jest nagrodą, a nie karą. W miarę możliwości Służba Więzienna stara się zapewnić osadzonym możliwość pracy. W pierwszej kolejności do pracy kierowani są skazani o trudnej sytuacji materialnej, osobistej, rodzinnej oraz ci, na których ciąży obowiązek alimentacyjny. Istnieje możliwość podejmowania przez skazanych pracy odpłatnej i nieodpłatnej. Skazany może z własnej woli podjąć nieodpłatne zatrudnienie przy pracach publicznych, pracach na cele charytatywne lub też wykonywać pracę na rzecz jednostek Służby Więziennej. Skazanym pracującym w wymiarze 90 godzin w miesiącu na rzecz jednostek Służby Więziennej lub wykonującym prace porządkowe na rzecz samorządu terytorialnego nie przysługuje wynagrodzenie. Od 2011 roku pojawiły się zmiany w zakresie wysokości wynagrodzenia za pracę skazanych. Do 2011 roku obowiązywały zasady mówiące, że skazanemu, który jest zatrudniony w pełnym wymiarze godzin przysługiwało wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego krajowego wynagrodzenia za pracę. Natomiast po nowelizacji Kodeksu karnego wykonawczego w marcu 2011 roku, zgodnie z jej treścią, wynagrodzenie skazanego pracującego w pełnym wymiarze godzin musi być równe co najmniej wysokości obowiązującej płacy minimalnej⁸. Wprowadzona zmiana jest odpowiedzią na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, który uznał, że poprzednia zaniżona forma wynagradzania za pracę była niezgodna z konstytucją⁹. Uprzednio obowiązujące przepisy sprzyjały zatrudnieniu, gdyż były atrakcyjne dla pracodawców, którzy niskim kosztem zatrudniali pracowników. W efekcie od 2011 roku wynagrodzenie skazanych wzrosło, lecz liczba skazanych pracujących odpłatnie zmalała. Ze statystyk Centralnego Zarządu Służby Więziennej wynika, że w 2010 roku w poszczególnych miesiącach pracowało około 17 000 skazanych, podczas gdy w maju 2011 roku ilość skazanych pracujących odpłatnie spadła do 11 062 osób¹⁰. Oznacza to, że odpłatne zatrudnienie skazanych zmniejszyło się o około 30%.

Problemy z faktyczną realizacją zadań penitencjarnych

Mimo iż podstawy prawne wykonywania kary pozbawienia wolności można uznać za sprzyjające procesowi resocjalizacji skazanych, pojawiają się problemy z faktycznym ich realizowaniem. Niestety większość osób karę pozbawienia wolności odbywa w sposób bierny. Podstawową przyczyną takiej sytuacji jest duża liczba skazanych i ograniczone możliwości stosowania środków oddziaływania penitencjarnego. Z przeprowadzonych badań w okręgu poznańskim

⁸ Ustawa z dnia 3 lutego 2011 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy.

⁹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 lutego 2010 roku, sygn. akt. P20/09.

¹⁰ www.sw.gov.pl, Służba Więzienna (pobrano: 30.10.2012 r.).

wynika, że podstawowymi formami spędzania czasu przez skazanych są kolejno: czytanie, oglądanie telewizji, słuchanie audycji przez radiowęzeł, rozmawianie z kolegami z celi, granie w różne gry¹¹. Z opinii skazanych wynika, że pojawiają się trudności z realizacją zasady umieszczania osadzonych w jednostkach penitencjarnych jak najbliżej ich miejsca zamieszkania. Dodatkowo pojawiły się takie kwestie, jak złe traktowanie skazanych przez strażników, brak pomocy postpenitencjarnej oraz niewielka oferta resocjalizacyjna ograniczająca się do spotkań grup Anonimowych Alkoholików¹². W takiej sytuacji faktycznie trudno jest uzyskać pozytywne zmiany resocjalizacyjne u skazanych i zapobiec powrotowi do przestępstwa po wyjściu na wolność. Można powiedzieć, że mamy do czynienia z przewagą funkcji izolacyjnej zakładu karnego, gdzie personel więzienny zadowala się wymuszoną abstynencją przestępczą¹³.

Personel więzienny

Personel więzienny składa się z grup posiadających wspólny cel, lecz podejmujących odmienne oddziaływania. Pierwszą grupę stanowią funkcjonariusze pionu ochrony, którzy mają bezpośredni kontakt ze skazanymi. Są oni odpowiedzialni za podstawową obsługę skazanych, utrzymanie porządku i bezpieczeństwa na terenie zakładu. Drugą grupę stanowi personel penitencjarny, w skład której wchodzi wychowawcy, psychologowie, personel medyczny i nauczyciele szkół w zakładzie karnym. Osoby z tej grupy również pozostają w bliskim kontakcie ze skazanymi. Kolejną grupę personelu więziennego stanowią funkcjonariusze, którzy mają znacznie mniej kontaktu ze skazanymi, a do ich obowiązków należy kierowanie, kontrolowanie czy też wizytowanie zakładów karnych. Grupą personelu mającą najmniejszy kontakt ze skazanymi lub w ogóle nie mającą styczności są pracownicy działów kadr, działów finansowych, funkcjonariusze służby ochronnej wykonujący swoje obowiązki na zewnątrz, a także personel Centralnego Zarządu Służby Więziennej.

Do zadań personelu więziennego należy realizacja funkcji izolacyjnej, socjalno-bytowej, resocjalizacyjnej, ekonomicznej oraz gospodarczej¹⁴. Zadania wypełniane przez personel więzienny realizowane są w specyficznych warunkach typowych dla instytucji izolacyjnej. Skutkuje to wchodzeniem personelu więziennego w swoiste interakcje z osobami pozbawionymi wolności. Funkcjonariusze Służby Więziennej mają możliwość wpływania na osobę skazaną, kontrolowania jej i stosowania przymusu¹⁵. Aby być dobrym funkcjonariuszem Służby Wię-

¹¹ H. Karaszewska, *Proces resocjalizacji penitencjarnej w opinii wychowawców więziennych* [w:] *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, red. W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępiak, Poznań-Gdańsk-Warszawa 2008, s. 207.

¹² A. Lewicka, *Skuteczność oddziaływań resocjalizacyjnych w warunkach zakładowych w opinii przestępców*, „Opieka-Wychowanie-Terapia” 2002, nr 3 (51), s. 37.

¹³ E. Stępiak, *Kryzys resocjalizacji penitencjarnej a praca socjalna*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2004, nr 44-45, s. 32.

¹⁴ H. Karaszewska, *Proces resocjalizacji penitencjarnej w opinii wychowawców więziennych* [w:] *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, red. W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępiak, Poznań-Gdańsk-Warszawa 2008, s. 208.

¹⁵ M. Porowski, *Służba Więzienna i czynniki decydujące o prestiżu zawodu* [w:] „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne”, t. XVIII, Warszawa 1987, s. 209.

ziennej konieczne jest posiadanie szczególnych predyspozycji osobowych, a także odbycie odpowiedniego szkolenia. Funkcjonariusze Służby Więziennej powinni cechować się optymizmem pedagogicznym, ponieważ aby móc osiągnąć zmiany resocjalizacyjne u przestępców, konieczne jest przekonanie, że zmiany te są możliwe do osiągnięcia. Wychowawczym zadaniem systemu więziennego jest pozyskanie woli skazanego do zmiany swojego zachowania. Problem pojawia się wówczas, kiedy skazany jest wrogo nastawiony do proponowanych mu zmian. Jeśli system penitencjarny nie będzie w stanie doprowadzić do takiej harmonii, w której skazany będzie skłonny wybierać sam z siebie takie cele, jakie wychowawca wybrałby za niego, to trudno będzie osiągnąć trwały efekt resocjalizacyjny. Czynnikiem utrudniającym pracę resocjalizacyjną w zakładzie karnym jest jego paramilitarny charakter. Wiąże się to z wykorzystywaniem stylu zarządzania zakładem karnym opartym na wzorach wojskowych. Rozwiązanie to nie jest zgodne ze współczesnymi standardami europejskimi. Paramilitarny wzorzec funkcjonariusza więziennego wiąże się z formami i treściami kształcenia personelu oraz sposobami funkcjonowania w relacjach interpersonalnych. Z tego powodu program nauczania personelu więziennego w większym stopniu koncentruje się na przedmiotach służących przygotowaniu pracowników do funkcjonowania w szeregach formacji uzbrojonej i umundurowanej, a w mniejszym stopniu pogłębia się umiejętności zasadnicze dla realizowania celów wykonywania kary pozbawienia wolności. W efekcie dochodzi do sytuacji, w której pedagogów i psychologów prezentujących humanistyczne postawy i przygotowanie zawodowe przekształca się w pracowników mających pełnić role typowe dla organizacji paramilitarnych. Jeśli w zarządzaniu zakładami karnymi będzie polegało się na zasadach moralnych z jak najmniejszym udziałem siły fizycznej, a umiejętna perswazja zajmie miejsce przymusowych ograniczeń, to wówczas możliwe będzie wychowanie prawych i pracowitych oraz wolnych ludzi, a nie uporządkowanych i posłusznych więźniów. Wyłączne koncentrowanie się na sile i posłuszeństwie może wykształcić dobrych więźniów, natomiast nie konieczne moralnych obywateli. Dlatego tak istotne jest świadome i dobrowolne uczestniczenie skazanych w procesie resocjalizacji, bo w przeciwnym razie mamy do czynienia wyłącznie z biernym posłuszeństwem, pozorną resocjalizacją, czy też z dostosowaniem się do warunków izolacyjnych bez faktycznej zmiany i prospołecznego zamiaru funkcjonowania po opuszczeniu zakładu karnego. Z tego powodu demokratyczne systemy w Europie próbują się rozstać z autorytarnym modelem więzienia¹⁶.

Zmiany w zakresie zarządzania zakładami karnymi

W obrębie zakładów karnych pojawiają się nowe trudności. Powstają nowe kategorie osadzonych, tj. osadzeni związani z przestępczością zorganizowaną, narkomani, obcokrajowcy i inni. Ponadto obserwuje się nieracjonalny przyrost biurokracji¹⁷, która ogranicza osiąganie zamierzonych celów. Przesadna biurokracja znajduje swoje odzwierciedlenie w dehumanizacyjnym wpływie na pracowników, zwłaszcza tych na niższych stanowiskach.

¹⁶ D. Gajdus, B. Gronowska, *Europejskie standardy traktowania więźniów*, Toruń 1998, s. 69.

¹⁷ K. Keller, J. Kopczuk, *Oddziały penitencjarne. Białostocki przykład wdrażania nowej struktury organizacyjnej* [w:] *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, red. W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępiak, Poznań-Gdańsk-Warszawa 2008, s. 221.

Mimo coraz większych ograniczeń finansowych i kadrowych Służba Więzienna poszukuje nowych sposobów zarządzania instytucją, które umożliwią realizację zadań wynikających z celów i zasad wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. W ostatnich latach dąży się do większej efektywności zarządzania jednostkami penitencjarnymi poprzez spłaszczenie struktury organizacyjnej i uproszczenie jej elementów składowych. Idea aktualnych zmian w zakresie zarządzania jednostkami penitencjarnymi pojawiła się już w latach 70.¹⁸ Wówczas powstała koncepcja oddziałów wewnętrznych. Zmiany dotyczyły wyodrębnienia w ramach dużych zakładów karnych mniejszych jednostek z odrębnym personelem. Wówczas głównym założeniem wprowadzanych zmian miało być zwiększenie indywidualizacji penitencjarnej oraz przeciwdziałanie pojawiającym się dysfunkcjom instytucjonalnym. Mimo różnych prób koncepcja ta napotykała na szereg problemów podczas jej wdrażania. Podstawowymi przyczynami niepowodzeń były: brak odpowiednich uregulowań prawnych dotyczących kierowania i współdziałania zreformowanych struktur z pozostałymi jednostkami więziennictwa, brak konsekwencji we wdrażaniu zmian w strukturze jednostki, brak realnego zainteresowania zmianami w ówczesnym Centralnym Zarządzie Zakładów Karnych, brak zrozumienia koncepcji przez część funkcjonariuszy więziennictwa¹⁹.

W ostatnich latach w zakładach karnych zaczęto stopniowo realizować założenia polegające na spłaszczeniu struktury organizacyjnej zakładu karnego. Dzięki temu możliwe staje się między innymi usprawnienie organizacji pracy funkcjonariuszy, wzrost efektywności merytorycznej, zwiększenie dostępu osadzonych do personelu, lepsze rozumienie występujących problemów przez kierującego oddziałem oraz przyspieszenie podejmowania decyzji w załatwianiu spraw osadzonych i funkcjonariuszy²⁰. Wprowadzane zmiany organizacyjne w zakładach karnych polegają na wprowadzaniu szeregu modyfikacji, z których najistotniejsze dotyczą reorganizacji strukturalnej poprzez zlikwidowanie działów penitencjarnych i stworzenie w ich miejsce oddziałów penitencjarnych kierowanych przez funkcjonariuszy w randze zastępcy dyrektora. Liczba oddziałów ustalana jest w zależności od typu jednostki, kategorii osadzonych, architektury zakładu i stanu personelu. Do obowiązków nowo powstałego oddziału penitencjarnego przede wszystkim należy realizowanie zadań wykonywanych przez dział penitencjarny i oddziałowych działów ochrony. Zadania te polegają na rozmieszczaniu osadzonych wewnątrz oddziału, nadzorowaniu i doręczanie korespondencji, obsłudze kwatermistrzowskiej wykonywanej wobec osadzonych na oddziale, obsłudze informacyjnej osadzonych w zakresie ewidencyjnym i finansowym, realizacji zaakceptowanych próśb osadzonych w sprawach socjalno-bytowych, doprowadzaniu osadzonych, obsłudze osadzonych w zakresie zatrudnienia i opieki medycznej²¹. W każdym oddziale penitencjarnym funkcjonuje komisja penitencjarna zajmująca się sprawami osadzonych. Doświadczenia praktyczne i przeprowadzone badania wskazują, że nowa struktura jednostek penitencjarnych stwarza większe możliwości w zakresie zarządzania zakładem karnym²².

¹⁸ K. Keller, J. Kopczuk, *Oddziały penitencjarne...*

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem.

Właściwości zakładu karnego determinujące doświadczenia skazanych

To, czego doświadcza osoba skazana w zakładzie karnym, zależy od wielu czynników. Jednym z takich czynników jest totalność instytucji penitencjarnej. Goffman²³ zdefiniował totalną instytucję jako miejsce pobytu i pracy, gdzie duża liczba osób jest umieszczona w warunkach cechujących się odizolowaniem od reszty społeczeństwa przez dłuższy czas, pozostaje zamknięta w swoim środowisku, a jej życie jest formalnie zarządzane przez administrację²⁴. Instytucja totalna, jaką jest jednostka penitencjarna, cechuje się z góry ustaloną strukturą społeczną w postaci skazanych i personelu²⁵. Relacje między tymi grupami cechują się obowiązywaniem wielu zakazów oraz tym, że jedna grupa w postaci personelu posiada władzę nad drugą grupą i kontroluje jej funkcjonowanie. Powyższa definicja w dalszym ciągu pasuje do współczesnych zakładów karnych, mimo zaistniałych zmian na przestrzeni ostatnich lat. Dla skazanych zakład karny jest miejscem, w którym przebywają z ludźmi znajdującymi się w podobnej sytuacji jak oni, nie tylko w rozumieniu kryminalnym, lecz również w szerszym rozumieniu warstwy społecznej. Kontakty ze światem zewnętrznym są w dużej mierze ograniczone i zależą od typu zakładu karnego. Regulamin zakładu karnego ściśle określa aktywność skazanych (np. poruszanie się w obrębie zakładu karnego). Informacje przekazywane między personelem a skazanymi ograniczają się wyłącznie do niezbędnych treści. Przedstawione właściwości instytucji totalnej wpływają na życie skazanych. Skazani przede wszystkim doświadczają poczucia straty w związku z pełnionymi na wolności rolami społecznymi. Role, jakie skazane osoby pełniły na wolności zostały im zamienione z formalnego punktu widzenia na role cechujące się zależnością od innych i bezsilnością. Mimo wielu restrykcji i regulacji obowiązujących w zakładzie karnym, nie bez znaczenia są cechy osoby umieszczonej w zakładzie karnym. Społeczne wykluczenie osoby przez umieszczenie jej w zakładzie karnym powiązane wraz z chęcią do przetrwania w warunkach izolacyjnych, stanowią podstawowe mechanizmy istotne dla powstawania podkultury więziennej. Poddanie się tak zwanemu procesowi prizonizacji, polegającemu na przejęciu podkulturowych norm, wartości, sposobu komunikowania się, ubierania itp., z jednej strony pozwala stosunkowo łagodnie przetrwać okres kary pozbawienia wolności, natomiast z drugiej strony może być źródłem wielu problemów podczas reintegracji społecznej po opuszczeniu zakładu karnego.

Przemoc w zakładach karnych

W zakładach karnych ma miejsce zjawisko przemocy, gdyż osoby skazane robią rzeczy, których nie chcą, pozostają w kontakcie z osobami, z którymi nie chcą wchodzić w relacje interpersonalne, ponadto pewna część tych osób ma predyspozycje do zachowań agresywnych. Zazwyczaj zakłady karne o większym stopniu restrykcyjności i mniejszym stopniu otwartości posiadają skazanych bardziej agresywnych, którzy nie tylko popełnili przestępstwo

²³ E. Goffman, *Instytucje totalne*, Gdańsk 2011.

²⁴ Ibidem, s. 7.

²⁵ Ibidem.

z użyciem przemocy, ale również mają problemy z dostosowaniem się do zasad obowiązujących na terenie zakładu karnego. Z tego powodu osoby pozostające w zakładach penitencjarnych o typie zamkniętym są bardziej narażone na doświadczanie przemocy ze strony pozostałych skazanych. Dodatkowo w zakładzie karnym mieszają się osoby z różnych grup przestępczych, które skłonne są do stosowania siły, aby osiągnąć swoje przestępcze cele. Z wyjątkiem śmiertelnych ofiar przemocy, trudne jest precyzyjne określenie skali zjawiska przemocy w jednostkach penitencjarnych. Można przypuszczać, że jednostki penitencjarne nie doszacowują prezentowanych wyników w przygotowywanych przez nich raportach. W niektórych przypadkach trudne jest określenie zachowań przemocowych, gdyż sami skazani są niechętni, aby zgłaszać przypadki takich zachowań podejmowanych wobec innych skazanych czy też personelu. Niektórzy skazani przejawiają zachowania agresywne, gdyż jest to utrwalony wzorzec interakcji społecznych i nie potrafią w inny sposób funkcjonować w kontakcie z innymi osobami. Natomiast część skazanych mimo doświadczanego upokorzenia związanego z pobytem w zakładzie karnym, procesu prizonizacji i deprywacji potrzeb jest w stanie zachowywać się prospołecznie. Zapewne są to wyjątki, które rozwijają odmienną strategię radzenia sobie z trudną sytuacją. Przejawiane przez nich zachowania można określić dojrzałymi, odpowiedzialnymi, dążącymi do uzyskania autonomii bez naruszania praw innych osób, zmierzającymi do zapewnienia sobie bezpieczeństwa bez uciekania się do przemocy czy oszustwa, nawiązywania konstruktywnych relacji z innymi osobami²⁶. W związku z powyższym skazani powinni uczyć się dojrzałych strategii przetrwania oraz tego, jak być osobą autonomiczną w warunkach, które z formalnego punktu widzenia istotnie ograniczają jego możliwość wpływu na siebie i otaczającą rzeczywistość. Dojrzały sposób radzenia sobie skazanych z warunkami izolacji jest stosunkowo rzadki²⁷. Można powiedzieć, że osiowym objawem skazanych są niedojrzałe relacje społeczne, które przyczyniły się do tego, że znaleźli się oni w zakładzie karnym. Ze względu na ubóstwo, nieobecność rodziców, zaburzenia psychiczne, niepowodzenia szkolne, skazani posiadają szereg sprzężonych ze sobą problemów psychologicznych, społecznych i ekonomicznych, z którymi przychodzą do zakładów karnych. Posiadane deficyty utrudniają im samodzielne branie odpowiedzialności za własne zachowanie i dlatego mogą potrzebować pomocy w pokonywaniu pojawiających się trudności życiowych, a zwłaszcza sytuacji uwięzienia.

W konstruktywnym radzeniu sobie z warunkami izolacji więziennej sprzyja bycie osobą autonomiczną. Ważne jest, aby skazana osoba potrafiła znaleźć sobie jakąś wolną przestrzeń w strukturze zakładu karnego, w której będzie mogła pielęgnować swoją autonomię poprzez podejmowanie konstruktywnej aktywności. Poczucie bezpieczeństwa stanowi podstawę do dalszego rozwoju człowieka, w tym też autonomii. Można zakładać, że im mniej będzie przemocy w danej jednostce penitencjarnej, tym w większym stopniu skazani będą mogli znaleźć sobie jakieś możliwości wspierające ich autonomię. Jeśli u skazanych nie będzie zaspokojona potrzeba bezpieczeństwa, to będą oni dążyli do zaspokajania swoich potrzeb w nieformalny sposób. Oznacza to, że wielu zachowań przemocowych można uniknąć, jeśli skazani będą postrzegali sytuację, w jakiej się znajdują za bezpieczną. Czynniki, które mogą zwiększać ich osobiste poczucie bezpieczeństwa mogą być: praca, szkoła, zajęcia kulturalno-oświatowe,

²⁶ R. Johnson, *Hard time: Understanding and reforming the prison*, Belmont, USA 2002, s. 83.

²⁷ Ibidem.

praktyki religijne, sport. Wszystkie te czynniki stwarzają możliwości do budowania pozytywnego obrazu własnej osoby, chronią przed doświadczaniem negatywnych konsekwencji izolacji penitencjarnej, przede wszystkim takich jak upokorzenie, prizonizacja i deprywacja potrzeb.

Readaptacja skazanych

Wobec osób zwalnianych z zakładu należy określić i stosować systemowe metody ułatwiające readaptację społeczną. Osoby opuszczające zakłady karne powinny otrzymać pomoc w zakresie podstawowych potrzeb kryminogennych, takich jak pomoc w znalezieniu im pracy oraz miejsca zamieszkania. Osoby opuszczające zakład karne powinny również otrzymać wsparcie psychologiczne w celu zmotywowania do zrehabilitowania swojej reputacji i odzyskania straconej pozycji w społeczeństwie.

Szczególną rolę w procesie readaptacji społecznej odgrywa rodzina. Dla wielu skazanych rodzina jest podstawowym środowiskiem społecznym. Bliskie więzi emocjonalne z rodziną stanowią czynnik chroniący skazanych przed negatywnymi wpływami izolacji więziennej i pozwalają zaspokajać potrzeby osadzonych. Współpraca Służby Więziennej z rodziną znacząco ułatwia realizację zadań mających na celu readaptację społeczną skazanego po opuszczeniu zakładu karnego.

Z badań Pstrąg²⁸ wynika, że skazani oczekują od funkcjonariusza pełniącego funkcję wychowawcy, że będzie rzecznikiem w ich sprawach i pomoże im w zorganizowaniu życia na wolności. Jeśli osoba skorzystała z oferty resocjalizacyjnej podczas pozostawania w zakładzie karnym, a po wyjściu z niego nie otrzyma pomocy w zaspokojeniu podstawowych potrzeb w celu podtrzymania pozytywnych zmian, to istnieje bardzo duże ryzyko powrotu do przestępstwa w bardzo krótkim czasie. W tym celu konieczna jest systemowa pomoc postpenitencjarna, gdyż w moim odczuciu od wielu lat ma ona charakter doraźny, a jej zakres jest bardzo wąski i ograniczony. Istnienie organizacji pozarządowych, których celem jest pomoc osobom opuszczającym zakłady karne również jest ograniczona, głównie ze względu na stosunkowo niepewną płynność finansową. Problem z płynnością finansową organizacji pozarządowych w dużej mierze wynika z konieczności ciągłego uczestniczenia w konkursach grantowych, w wyniku których finansowanie zazwyczaj ograniczone jest do krótkiego okresu czasu, po którym pojawia się luka, która trwa do kolejnego konkursu grantowego.

Podsumowanie

Realizacja postulatów resocjalizacji w warunkach penitencjarnych jest trudna do osiągnięcia. Fakt ten wskazuje na konieczność poszukiwania bardziej efektywnych środków oddziaływania na skazanych niż środki izolacyjne. Stosunkowo duża powrotność do przestępstwa

²⁸ D. Pstrąg, *Zadania Służby Więziennej w opiniach funkcjonariuszy i skazanych* [w:] *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, red. W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępnia, Poznań-Gdańsk-Warszawa 2008, s. 356, 357.

osób opuszczających zakłady karne wskazuje na potrzebę nieustannego dokonywania zmian w obszarze polityki kryminalnej państwa oraz kwestii związanych z wykonywaniem kary pozbawienia wolności. Złożoność procesu resocjalizacji penitencjarnej wymaga zaangażowania nie tylko ze strony funkcjonariuszy, ale także skazanych. Zmiana resocjalizacyjna nie dokona się wyłącznie przy pomocy personelu i odpowiednich warunków bez wysiłku skazanych. Zakłady karne są zatłoczone, niedofinansowane, przez co nie przystają do współczesnych czasów, natomiast system penitencjarny by mógł być efektywny musi na bieżąco podążać za zmianami zachodzącymi w społeczeństwie.

BIBLIOGRAFIA

- Gajdus D., Gronowska B., *Europejskie standardy traktowania więźniów*, Toruń 1998.
- Goffman E., *Instytucje totalne*, Gdańsk 2011.
- Johnson R., *Hard time: Understanding and reforming the prison*, Belmont, USA 2002.
- Karaszewska H., *Proces resocjalizacji penitencjarnej w opinii wychowawców więziennych* [w:] *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, red. W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępiak, Poznań-Gdańsk-Warszawa 2008.
- Keller K., Kopczuk J., *Oddziały penitencjarne. Białostocki przykład wdrażania nowej struktury organizacyjnej* [w:] *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, red. W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępiak, Poznań-Gdańsk-Warszawa 2008.
- Kohel N., Opora R., *Postawy wobec resocjalizacji osób skazanych za czyn pedofilny* [w:] *Zachowania przestępcze – przyczyny i zapobieganie*, red. F. Kozaczuk, Rzeszów 2010.
- Lewicka A., *Skuteczność oddziaływań resocjalizacyjnych w warunkach zakładowych w opinii przestępców*, „Opieka-Wychowanie-Terapia” 2002, nr 3 (51).
- Machel H., *Izolacja więzienna a problem marginalizacji społecznej (na pograniczu pedagogiki społecznej i penitencjarnej)* [w:] *Marginalizacja w problematyce pedagogiki*, red. K. Marzec-Holka, Bydgoszcz 2005.
- Machel H., *Wprowadzenie do pedagogiki penitencjarnej*, Gdańsk 1994.
- Porowski M., *Służba Więzienna i czynniki decydujące o prestiżu zawodu* [w:] „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne”, t. XVIII, Warszawa 1987.
- Pstrąg D., *Zadania Służby Więziennej w opiniach funkcjonariuszy i skazanych* [w:] *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, red. W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępiak, Poznań-Gdańsk-Warszawa 2008.
- Służba Więzienna, www.sw.gov.pl (pobrano: 30.10.2012 r.)
- Sprawozdania wizytatorów Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom i Nieludzkemu lub Poniżającemu Traktowaniu i Karaniu, 1996, 2000, 2004, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1999, nr 24-25; 2000, nr 36; 2006, nr 50.
- Stando-Kawecka B., *Podstawy prawne resocjalizacji*, Kraków 2000.
- Stępiak E., *Kryzys resocjalizacji penitencjarnej a praca socjalna*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2004, nr 44-45.

- Szymanowska A., *Więzienie i co dalej?*, Warszawa 2003.
- Ustawa z dnia 3 lutego 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 lutego 2010 r., sygn. akt. P20/09.

OPORA ROBERT, profesor Uniwersytetu Gdańskiego, Kierownik Zakładu Patologii Społecznej i Resocjalizacji. Dorobek naukowy dotyczy problemów społecznych, niedostosowania społecznego oraz efektywności oddziaływań resocjalizacyjnych. Autor kilkudziesięciu artykułów naukowych i książek: „Rola sędziów i kuratorów sądowych w resocjalizacji nieletnich”, „Ewolucja niedostosowania społecznego jako rezultat zmian w zakresie odporności psychicznej i zniekształceń poznawczych”, „Resocjalizacja: wychowanie i psychokorekcja nieletnich niedostosowanych społecznie”.

Robert Witkowski

Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Gdańsku

Bezdomność więźniów – problem z perspektywy jednostek penitencjarnych okręgu gdańskiego

1. Bezdomni za więziennym murem

Bezdomność to nie tylko problem pomocy społecznej. Mierzy się z nim wiele instytucji rządowych, samorządowych oraz organizacji sektora NGO. Spotykają się z nim również w swojej praktyce zawodowej funkcjonariusze Służby Więziennej. Aktualnie w 5 zakładach karnych i 4 aresztach śledczych, podległych Okręgowemu Inspektoratowi Służby Więziennej w Gdańsku, przebywa około 4 900 skazanych i tymczasowo aresztowanych. Są to osoby w różnym wieku, izolowane od społeczeństwa postanowieniami sądów i prokuratur za popełnienie różnych przestępstw i zbrodni.

Więźniowie bardzo indywidualnie reagują na fakt pozbawienia wolności i w sposób różnorodny wykorzystują ten czas. Wśród osadzonych znajdują się takie osoby, które w związku ze swoją bezdomnością weszły – często po raz kolejny – w konflikt z prawem, oraz takie, które stają się bezdomne podczas odbywania kary pozbawienia wolności. Aktualnie w zakładach karnych i aresztach śledczych okręgu gdańskiego przebywa około 120 więźniów bezdomnych lub zagrożonych bezdomnością.

Gdy w roku 2010 Instytut Badań nad Bezdomnością po raz kolejny przeprowadził badania socjodemograficzne środowiska osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością w województwie pomorskim, uzyskaliśmy potwierdzenie wcześniejszych doświadczeń i obserwacji personelu penitencjarnego oraz pracowników socjalnych. Wyniki tych badań wskazały, że 47,3% wszystkich przebadanych osób bezdomnych na pytanie *czy przebywał/a Pan/i kiedykolwiek w zakładzie karnym, areszcie śledczym, zakładzie poprawczym?* udzieliła odpowiedzi twierdzącej. Dodatkowo badania ukazały, że w ciągu ostatnich 5 lat na terenie województwa pomorskiego podwoiła się liczba osób, które przebywając w jednostkach penitencjarnych nie potrafią wskazać miejsca swojego zamieszkania po zakończeniu odbywania kary pozbawienia wolności¹. Wyniki badań ukazały bardzo ważny, rzeczywisty problem, który niewątpliwie wymaga zbadania, refleksji oraz konkretnych projektów skierowanych na jego minimalizowanie.

¹ Opracowanie M. Dębskiego niepublikowane.

Dlatego też Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Gdańsku, jako instytucja realizująca swoje ustawowe zadania, nadzorująca funkcjonowanie podległych zakładów karnych i aresztów śledczych, postanowił jeszcze bardziej otworzyć się na współpracę z instytucjami zajmującymi się problematyką bezdomności, skupionymi wokół Pomorskiego Forum na Rzecz Wychodzenia z Bezdomności. Aktualnie współpraca nabrała już konkretnego wymiaru. Po kilku miesiącach przygotowań, po realizacji wizyt studyjnych na terenie więzień i odbyciu licznych spotkań roboczych, w listopadzie i grudniu 2012 roku przeprowadzone zostały badania, którymi objęto skazanych we wszystkich jednostkach penitencjarnych. Celem badań, prowadzonych pod kierunkiem dr. Macieja Dębskiego, socjologa z Uniwersytetu Gdańskiego, jest wnikliwa i całościowa diagnoza problemu. Diagnoza pozwoli skonstruować i realizować naprawdę skuteczne programy readaptacyjne dla osób opuszczających mury więzienne – czasem po kilku miesiącach, a czasem i po kilkunastu latach.

2. Ustawowe zadania Służby Więziennej

Służba Więzienna jest formacją podległą Ministrowi Sprawiedliwości, która posiadając własną strukturę organizacyjną realizuje zadania w zakresie wykonywania tymczasowego aresztowania oraz kar pozbawienia wolności i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności. W świetle obowiązujących przepisów do zadań Służby Więziennej należy między innymi ochrona społeczeństwa przed sprawcami przestępstw poprzez izolowanie ich, wykonywanie tymczasowego aresztowania w sposób zabezpieczający prawidłowy tok postępowania karnego, zapewnienie porządku i bezpieczeństwa w zakładach karnych i aresztach śledczych oraz humanitarne traktowanie osób pozbawionych wolności. Wśród zadań tej formacji ustawodawca wymienia na pierwszym miejscu prowadzenie oddziaływań penitencjarnych i resocjalizacyjnych wobec osób skazanych na karę pozbawienia wolności². W realizacji tych wszystkich zadań Służba Więzienna dąży do współdziałania z organami państwowymi i samorządu terytorialnego, stowarzyszeniami, fundacjami, organizacjami oraz instytucjami, których celem jest współpraca w wykonywaniu kary pozbawienia wolności³. O tym, że powyżej przytoczony zapis ustawy jest w pełni realizowany świadczy fakt, że jednostki penitencjarne podległe Okręgowemu Inspektoratowi Służby Więziennej w Gdańsku współpracują na co dzień z ponad stu dwudziestoma różnymi instytucjami. Są to związki wyznaniowe, stowarzyszenia, fundacje, szkoły, przedszkola, szpitale, hospicja, domy opieki społecznej, schroniska dla bezdomnych zwierząt i temu podobne. Praktyka ukazuje dużą otwartość więziennictwa na realizowanie przedsięwzięć na terenie jednostek penitencjarnych. Ale warta uwagi jest również aktywność podejmowana poza więziennymi murami. Codziennie ponad 400 skazanych wykonuje nieodpłatnie różnorodne prace na rzecz tych instytucji. W okresie trzech pierwszych kwartałów 2012 roku skierowani przez Służbę Więzienną osadzeni wypracowali nieodpłatnie ponad 306 tysięcy godzin. Wartość ich pracy w tym czasie szacuje się na kwotę ponad 3 milionów złotych. Porozumienia i umowy licznie realizowane przez zakłady karne i areszty śledcze są także odzwierciedleniem mocno zakorzenionej obecności tychże w środowiskach

² Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 roku o Służbie Więziennej, Dz.U. Nr 79, poz. 523, art. 2.

³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku, Kodeks karny wykonawczy, Dz.U. Nr 90, poz. 557 z późn. zm., art. 38 § 1.

lokalnych. Korzyści ze współdziałania w adaptowaniu osadzonych do warunków wolnościowych mają wszystkie strony. Korzysta instytucja (dla której pracują więźniowie), ma bowiem pracowników czy pomocników do realizacji swoich celów, projektów. Korzysta również jednostka penitencjarna – więzień ma szansę osławiania się z przestrzenią, do której powróci. Przebywa bowiem poza oddziałem mieszkalnym, nie skupia się wyłącznie na życiu więziennym, łącznie z jego negatywnymi przejawami. Korzysta też sam skazany – rozwija się, buduje poczucie własnej wartości i ma szansę poczuć się potrzebnym w społeczności. Możliwości tego typu współpracy więziennictwa z różnymi instytucjami są ogromne. Należy jednak pamiętać, że to sam skazany musi wyrazić zgodę na udział w projektach i programach. Ponadto nie każdego więźnia można tak aktywizować. Na przeszkodzie może bowiem stanąć jego stan zdrowia, stopień demoralizacji czy prezentowanie negatywnych zachowań.

Kodeks karny wykonawczy umożliwia współpracę polegającą na realizacji projektów i programów na terenie zakładów karnych i aresztów śledczych przez instytucje oraz stowarzyszenia. Służba Więzienna koordynuje, organizuje sprawny i bezpieczny przebieg takich przedsięwzięć. Z więźniami natomiast pracują przedstawiciele współpracującego, realizującego program podmiotu. Przykładem takiego modelu współpracy mogą być realizowane w prawie wszystkich jednostkach penitencjarnych okręgu gdańskiego programy motywujące odsadzonych do świadomego, odpowiedzialnego ojcostwa. Programy tego typu są zasadniczo realizowane przez psychologów i pedagogów z gminnych centrów interwencji kryzysowej czy też poradni psychologiczno-pedagogicznych. Zaproszenie specjalistów spoza SW jest w takich przypadkach głęboko uzasadnione. Tworzy się bowiem specyficzną grupę terapeutyczną, która zajmuje się bardzo intymnymi zagadnieniami. To, czego uczestniczący w zajęciach klient-skazany nie powiedziałby w sytuacji, gdy grupę animuje pracownik więzienia, jest w stanie zwerbalizować osobie „obcej, z zewnątrz”. Takie doświadczenia są niezwykle ważne i nie należy o nich zapominać. Ważną rolę spełniają również spotkania grup samopomocowych (np. Anonimowych Alkoholików) czy grup religijnych, realizowane na terenie jednostek penitencjarnych.

3. Różnorodność populacji osób pozbawionych wolności

Zadaniem Służby Więziennej jest zapewnienie bezpieczeństwa każdemu osadzonemu. Nie jest to łatwe zadanie. Mamy bowiem do czynienia z sytuacją występowania deprywacji potrzeb. W zamkniętej przestrzeni przebywają ludzie, którzy nie chcą w niej być. Poddani wymogom regulaminów nie mogą zajmować się wieloma czynnościami, które były dla nich ważne w warunkach wolnościowych. Problem nasila się, gdy w tej zamkniętej przestrzeni pojawiają się osoby chore, niepełnosprawne, z zaburzeniami psychicznymi, czy jednostki niedostosowane społecznie i uzależnione. Gdy jeszcze dodatkowo niektóre z tych osób są zdemoralizowane, agresywne czy niebezpieczne dla innych lub jeśli przejawiają zachowania auto-agresywne – możliwość wystąpienia konfliktów czy sytuacji trudnych realnie wzrasta. Dlatego tak ważne jest realizowanie działań minimalizujących napięcia lub przeciwdziałających pojawieniu się konfliktów czy zachowań zagrażających życiu lub zdrowiu więźniów oraz funkcjonariuszy i pracowników cywilnych. Do takich działań należą między innymi: monitorowanie atmosfery pomiędzy osadzonymi, częste rozmowy wychowawców, psychologów i terapeutów z osadzonymi, tworzenie i realizacja indywidualnego programu przygotowującego do

konstruktywnego planowania życia po opuszczeniu więzienia, właściwe dobieranie składu osobowego w konkretnej celi mieszkalnej czy też angażowanie jak największej liczby więźniów w różne zajęcia poza celą mieszkalną.

Populacja osób izolowanych w jednostkach penitencjarnych jest bardzo zróżnicowana. Dlatego niektórzy przebywają w oddziałach dla tzw. „niebezpiecznych”, inni w oddziałach typu zamkniętego. Natomiast ci, którzy swoim zachowaniem nie naruszają zasad, chcą aktywnie spędzać czas odbywania kary i legitymują się zwiększoną samodyscypliną, przebywają w oddziałach typu półotwartego. Wyróżniający się zachowaniem i zaangażowaniem odbywają karę w oddziałach typu otwartego. Osoby takie najczęściej jednocześnie pracują poza terenem więzienia i korzystają z licznych nagród wskazanych przez ustawodawcę, jak na przykład z bezdolorowych widzeń z rodziną poza terenem zakładu karnego na czas nie przekraczający 30 godzin.

Doświadczenia wychowawców, psychologów i terapeutów więziennych wskazują, że większość osadzonych to osoby, dla których izolacja więzienna jest trudnym doświadczeniem, ale są przy tym chętni do pracy nad sobą, otwarci na aktywność. Nierzadko dużo wysiłku, czasu i pracy kosztuje pracowników zakładów penitencjarnych zmotywowanie skazanego do aktywnej postawy. Ale mają oni świadomość, że resocjalizacja jest procesem i jego nieodłącznym elementem jest wzbudzanie motywacji.

Kodeks karny wykonawczy stanowi, że celem wykonywania kary pozbawienia wolności jest wzbudzanie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanych postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymywania się od powrotu do przestępstwa⁴. Aby realizować ten cel w sposób skuteczny, należy do konkretnej osoby pozbawionej wolności skierować propozycję (ofertę, informację), że właśnie teraz, w tych okolicznościach, wykorzystując to miejsce, czas i sytuację, może skupić się na rozpoznawaniu swoich najważniejszych problemów. Określona w Kodeksie karnym wykonawczym indywidualizacja wykonania kary pozbawienia wolności polega w tym przypadku na dostosowaniu oferty programowej do konkretnego problemu skazanego, poprzedzonego wnikliwą diagnozą. Jeżeli skazany odbywa karę za popełnienie przestępstwa pod wpływem alkoholu albo w związku z jego nadużywaniem, może z pomocą specjalistów (funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej) dokonać autodiagnozy przyczyny swoich kłopotów. W takich przypadkach przyczyną niejednokrotnie okazuje się być problem alkoholowy. Skierowanie do oddziału terapeutycznego dla uzależnionych od alkoholu może przyczynić się do skoncentrowania się osadzonego na swoim podstawowym problemie (którego skutkiem jest izolacja) i na występujących często problemach wtórnych (utrata pracy, pogorszenie relacji z bliskimi, nieadekwatne poczucie własnej wartości). Jeżeli skazany odbywa karę za popełnienie przestępstw przeciwko własnej rodzinie – może uczestniczyć w programach, które są ofertą dającą możliwość rozpoznania swoich przemocowych schematów zachowań i zastępowania ich konstruktywnymi, nie powodującymi krzywdy najbliższymi.

Jeżeli najważniejszym i podstawowym problemem więźnia jest jego bezdomność – trzeba skupić się na tej kwestii, wykorzystując wszystkie możliwości prawne i socjalne. Rzadko jednak izolacja skazanego jest związana z jedną grupą problemów, zwykle jest to cały zespół

⁴ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku, Kodeks karny wykonawczy, Dz.U. Nr 90, poz. 557 z późn. zm., art. 67.

czynników biologicznych, społecznych i psychicznych, których splot implikuje patologię sprawców przestępstw. Częstym problemem z jakim spotykają się więźnierni specjaliści w swojej praktyce zawodowej jest konieczność opracowywania i dostosowywania oferty uwzględniającej wszystkie dysfunkcje osadzonych.

Populacja osób pozbawionych wolności w okręgu gdańskim w liczbach (stan na dzień 13 grudnia 2012 roku):

- a. tymczasowo aresztowani – 498,
- b. skazani młodociani (do 21 roku życia) – 123,
- c. skazani pierwszy raz karani – 1559,
- d. skazani recydywiści penitencjarni – 2696,
- e. osadzone kobiety – 54,
- f. zakwalifikowani do oddziałów dla tzw. niebezpiecznych – 30,
- g. odbywający karę w zakładzie karnym typu zamkniętego – 1693,
- h. odbywający karę w zakładzie karnym typu półotwartego – 2283,
- i. odbywający karę w zakładzie karnym typu otwartego – 346.

4. Przygotowanie więźniów do readaptacji społecznej po opuszczeniu zakładu karnego lub aresztu śledczego

Służba Więzienna jest formacją odpowiedzialną za ten element bezpieczeństwa państwa, który wiąże się z izolowaniem sprawców przestępstw od społeczeństwa i praworządnym wykonywaniem kary. Wyspecjalizowani funkcjonariusze Służby Więziennej zajmują się także prowadzeniem oddziaływań penitencjarnych, których celem jest aktywizowanie więźniów do zmiany swojego myślenia i zachowań. Oddziaływania penitencjarne i terapeutyczne realizowane w zakładach karnych i aresztach śledczych są bardzo zróżnicowane, a ich nadrzędnym celem jest dążenie do tego, aby osoby nie powracały do popełniania czynów karalnych po wyjściu na wolność. Na terenie wybranych jednostek, w specjalnie wyodrębnionych oddziałach, prowadzona jest fachowa psychoterapia uzależnień skierowana często na rozwiązanie podstawowego problemu osób trafiających za mury więzienne. Jeden z oddziałów terapeutycznych dla skazanych uzależnionych od alkoholu funkcjonuje w Zakładzie Karnym w Gdańsku-Przeróbce. Na tym oddziale, podczas programu trwającego 3 miesiące, skazani mogą rozpocząć proces świadomego trzeźwienia i rozwoju osobistego. W Areszcie Śledczym w Elblągu znajduje się drugi oddział terapeutyczny, dla uzależnionych od środków odurzających lub psychotropowych, gdzie realizowany program trwa 6 miesięcy. Uczestniczący w terapii motywowani są do kontynuowania rozpoczętego procesu zdrowienia również po zakończeniu odbywania kary. Mogą nawiązywać kontakty z ośrodkami i poradniami, mogą również uczestniczyć w systematycznie organizowanych spotkaniach grup AA i AN. Inicjowane są programy (model Duluth, elementy Treningu Zastępowania Agresji), w ramach których sprawcy przemocy wobec bliskich oraz osoby mające trudności w radzeniu sobie ze swoimi emocjami uświadamiają sobie swoją złość, agresję, uczą się je rozpoznawać i zastępować zachowaniami konstruktywnymi, nie wywołującymi destrukcji w relacjach rodzinnych. Dodatkowo organizowane są zajęcia uświadamiające możliwość powrotu do satysfakcjonującego wypełniania roli ojca – odpowiedzialnego za swoją rodzinę. Zwieńczeniem cyklu zajęć są zazwyczaj organizowane widzenia ojców z dziećmi w wyodrębnionych i specjalnie do tego przygotowanych

częściach sal widzeń. Miejsca takie są wyposażone w zabawki, książki, gry planszowe, artykuły plastyczne. Należy nadmienić, że programy te realizowane są we współpracy z Fundacją ABC XXI Cała Polska Czyta Dzieciom.

Warto podkreślić, że obok wyżej wymienionych programów w zakładach realizowane są programy redukcji szkód dla tych skazanych, którzy odbywają karę za prowadzenie pojazdów pod wpływem alkoholu i spowodowanie wypadków komunikacyjnych.

Bardzo ważne miejsce zajmują kursy zawodowe oraz te działania, których celem jest uczenie aktywnego poszukiwania pracy. Działania te od 4 lat realizowane są w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki z dotacji Europejskiego Funduszu Społecznego. Efektem działań w okręgu gdańskim jest zorganizowanie 181 szkoleń zawodowych w wielu specjalnościach (brukarz, kucharz, hydraulik, stolarz, spawacz, elektryk, operator wózków widłowych, fryzjer itd.). Szkoleniami objęto łącznie 2096 skazanych. Ponadto zorganizowano i przeprowadzono 76 edycji przywieziennych Klubów Pracy, w których grupa łącznie 885 skazanych uczyła się aktywnego i efektywnego poruszania się na rynku pracy po opuszczeniu więzienia. Na terenie wybranych zakładów karnych funkcjonują także szkoły. W nich skazani mogą uzupełniać swoje wykształcenie. W okręgu gdańskim szkoła taka funkcjonuje w Zakładzie Karnym w Sztumie. W zakładach karnych typu półotwartego i otwartego niektórzy więźniowie mają możliwość uczęszczania na kursy podnoszące kwalifikacje zawodowe czy na zajęcia szkolne do placówek oświatowych (lub na uczelnie wyższe), poza jednostkami penitencjarnymi.

Personel penitencjarny w sposób świadomy kieruje wybranymi więźniami, którzy rozpoczęli już proces rozwoju osobistego do pomocy innym ludziom. Skazani ci są wolontariuszami w hospicjach i innych placówkach opiekuńczych. Niektórzy z nich wykonują prace remontowe, porządkowe czy konserwatorskie. Inni – a decydują o tym już kierownicy tych instytucji – pomagają personelowi medycznemu przy bezpośredniej opiece. Więzienia w okręgu gdańskim współpracują z czterema hospicjami i pięcioma domami opieki społecznej dla osób starszych i niepełnosprawnych. Inny rodzaj oddziaływań oferują duchowni. Kapelani, duszpasterze kościołów chrześcijańskich i innych, przedstawiciele organizacji wyznaniowych, mogą i prowadzą swoje spotkania, nabożeństwa, liturgiczne obrzędy. Ich obecność jest bardzo ważna. Zapewniają oni bowiem opiekę duchową, pomagają w podejmowaniu ważnych życiowych decyzji, wspomagają wychowawców w motywowaniu osadzonych do dokonywania bardzo konkretnych kroków zmierzających do poprawy jakości życia.

Osobnym, bardzo ważnym elementem oddziaływań organizowanych przez więziennictwo na terenie jednostek penitencjarnych jest umożliwienie kontaktów skazanym z osobami bliskimi. Zaliczyć tu należy widzenia na terenie więzień, przepustki poza nimi, specjalnie organizowane spotkania dla skazanych z ich dziećmi, dla rodzin skazanych, którzy uczestniczą w terapii uzależnień.

Niejako w uzupełnieniu realizuje się wiele projektów o charakterze kulturalnym. Aby uwrażliwiać, wzbudzać nowe pasje i zainteresowania – organizuje się grupy teatralne, animowane są warsztatowe zajęcia malarskie rzeźbiarskie i inne (np. przeglądy sztuki więziennej). Dziś już raczej nie dziwi, że wybrani skazani bywają na spektaklach teatralnych. Grupy teatralne przyjeżdżają do więzień, a teatry więzienne wystawiają przedstawienia na wolności. Normą są także imprezy sportowe, np. biegowe, odbywające się na terenie zakładu karnego, w których udział biorą więźniowie uczestniczący w programach propagujących sportowy, zdrowy, wolny od nalogów tryb życia.

We wszystkich jednostkach penitencjarnych realizowane są także programy ekologiczne – więźniowie dowiadują się jak postępować z odpadami (np. zużytymi bateriami czy plastikowymi butelkami). Jest to też ważny aspekt, składający się na przygotowanie człowieka do życia w społeczeństwie, do bycia akceptowanym przez środowisko i akceptowanie zachowań preferowanych przez środowisko. Przedstawione powyżej – bardzo ogólnie – realizowane i inspirowane przez Służbę Więzienną programy i przedsięwzięcia ukazują kierunek i pewną filozofię działania. Praca funkcjonariuszy to nie tylko izolowanie sprawców przestępstw oraz zapewnienie bezpieczeństwa w zakładach karnych i aresztach śledczych. To przede wszystkim szeroko pojęte aktywizowanie więźniów, mobilizowanie ich do dokonywania zmian w myśleniu i w zachowaniu, wdrażanie ich do rozwoju osobistego.

5. Praca z bezdomnymi w zakładach karnych i aresztach śledczych w świetle obowiązujących przepisów

Opisanymi powyżej oddziaływaniami obejmowani są wszyscy osadzeni (w tym także bezdomni i zagrożeni bezdomnością) wyrażający chęć konstruktywnego i aktywnego wykorzystania czasu izolacji penitencjarnej. Charakterystycznym zjawiskiem, z jakim spotykają się pracownicy personelu penitencjarnego jest stawanie się bezdomnym podczas przebywania w zakładzie karnym. Dotyczy to szczególnie tych osadzonych, którzy byli sprawcami przemocy wobec bliskich oraz tych, którzy krzywdzili bliskich będąc pod wpływem alkoholu czy narkotyków, a także skazanych na długoletnie kary pozbawienia wolności. Czas uwięzienia sprawcy jest dla rodzin momentem podjęcia kroków formalnych i prawnych zmierzających do uniezależnienia się lub nawet zerwania kontaktu. Wychowawcy i psychologowie więzienni spotykają się z potrzebą pracy z osobami, które otrzymały pisma dotyczące procesu rozwodowego, wymeldowania z miejsca zamieszkania. Często jest to pierwszy moment, kiedy bliscy skazanych opowiadają kuratorowi sporządzającemu wywiad środowiskowy wydarzenia ukazujące rzeczywistą charakterystykę osoby osadzonej. Konfrontacja więźnia z decyzjami bliskich jest w warunkach penitencjarnych bardzo trudna, prawie zawsze wymaga dodatkowych, szczególnych działań ze strony psychologów. Ważne jest również to, że wielu więźniów, mimo oczywistego braku miejsca zameldowania czy zamieszkania, mimo braku relacji z bliskimi, nie identyfikuje się z problemem bezdomności. Funkcjonują oni w przekonaniu, że znajdzie się miejsce (najczęściej u kolegów, znajomych), gdzie będą mogli rozpocząć następny etap swojego życia po opuszczeniu zakładu karnego lub aresztu śledczego.

W strukturze jednostki penitencjarnej osobą zajmującą się osobami bezdomnymi i zagrożonymi bezdomnością jest wychowawca do spraw postpenitencjarnych. Do jego obowiązków należy: rozpoznawanie potrzeb postpenitencjarnych skazanych, prowadzenie rozmów indywidualnych, organizowanie zajęć grupowych mających na celu inspirowanie działań samopomocowych, zapewnienie dostępu do informacji o zasadach ubiegania się o pomoc w zakresie rozwiązywania problemów istotnych dla przygotowania do samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie, współpraca z podmiotami, planowanie środków na pomoc postpenitencjarną i prawidłowe ich wydatkowanie. Należy podkreślić, że wychowawca ten ma jeszcze szereg innych obowiązków służbowych, a praca z osobami przygotowującymi się do opuszczenia więzienia nie jest jego jedynym zadaniem. W praktyce problemem bezdomności zajmują się także wychowawcy w oddziale mieszkalnym, psychologowie i terapeuci. Wszyscy

zaangażowani pracownicy, w tym także lekarze, pielęgniarki i inni znający konkretną osobę zdają sobie sprawę z jej sytuacji, specyficznych potrzeb i różnorodnych problemów.

Działania o charakterze postpenitencjarnym wszystkich pracowników skupiają się na:

- a. motywowaniu osadzonego do odnawiania i dbania o relacje z bliskimi,
- b. aktywizowaniu zawodowym (ważne narzędzie do samodzielności),
- c. próbach przygotowywania do wzięcia odpowiedzialności za siebie i swoje życie,
- d. wskazaniu konieczności dalszej terapii w przypadku osób uzależnionych,
- e. informowaniu skazanych o warunkach i trybie postępowania w przypadku ubiegania się o uzyskanie dowodu osobistego oraz pilotowanie procesu aż do momentu uzyskania dokumentu,
- f. pomocy w uzyskaniu świadczeń emerytalnych, rentowych i orzeczeń o stopniu niepełnosprawności,
- g. opiece medycznej mającej na celu poprawę stanu zdrowia,
- h. informowaniu o możliwościach uzyskania pomocy po opuszczeniu więzienia,
- i. mobilizowaniu do nawiązania kontaktu z instytucją lub jej przedstawicielami,
- j. udzieleniu wsparcia finansowego i rzeczowego.

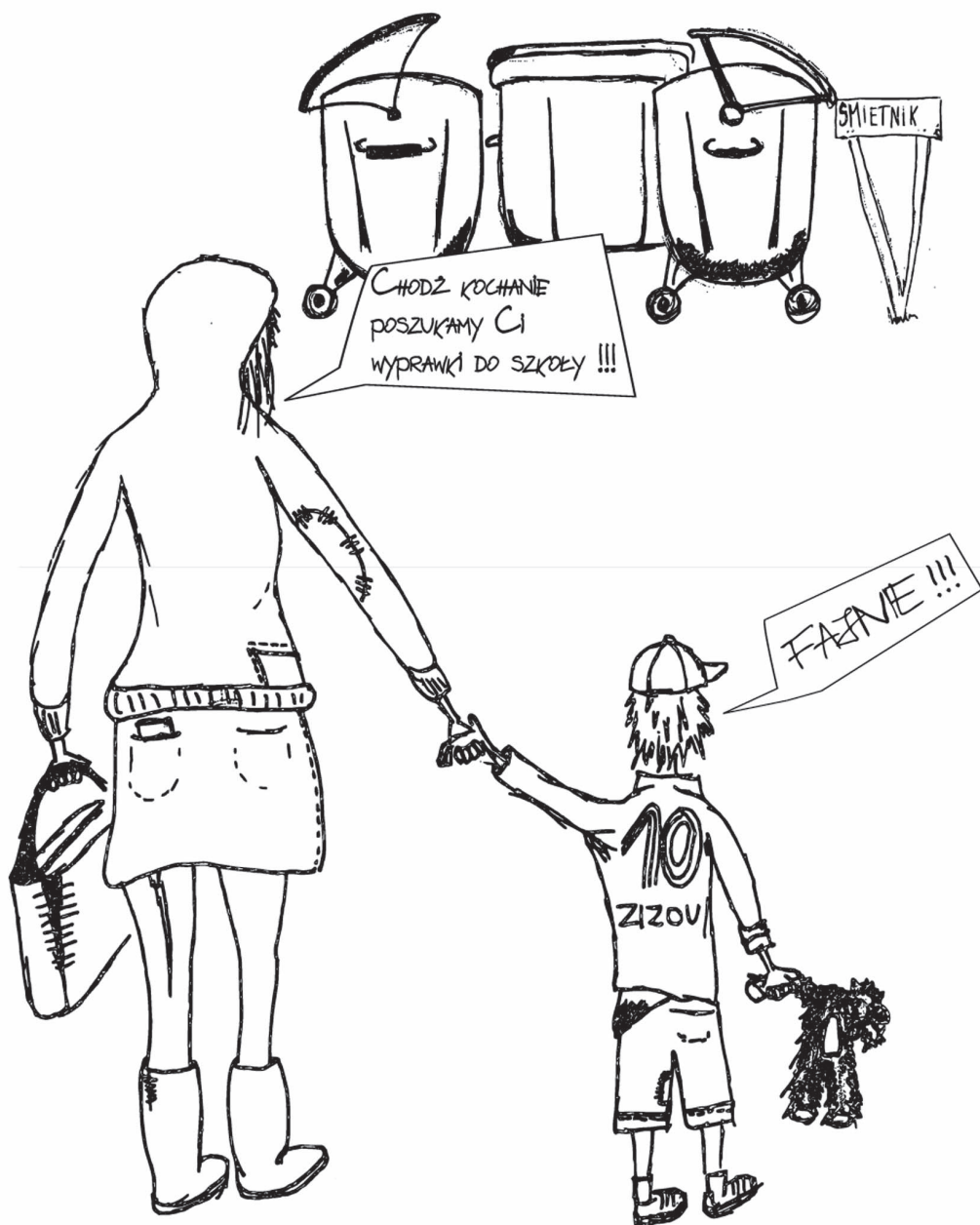
Wszystkie te działania są i mogą być realizowane przez Służbę Więzienną wobec osób pozbawionych wolności do momentu, kiedy nie uzyskają warunkowego przedterminowego zwolnienia, przerwy w odbywaniu kary lub nie zakończą odbywania kary pozbawienia wolności. Ten dzień, ten moment, jest newralgiczny. Dla każdej osoby opuszczającej więzienie – inny. Dla osób pozostających bez domu – szczególnie trudny. Dlatego tak ważne jest wspólne, Służby Więziennej i pomocy społecznej, inicjowanie takich projektów, które swoją skuteczność czerpać mogą ze świadomości wagi przygotowania osadzonego do momentu opuszczenia zakładu karnego. Zadanie nie jest łatwe. Nie zawsze bowiem będą zapewnione warunki socjalne, nie zawsze sam więzień-bezdomny będzie otwarty na pomoc i na swój aktywny udział w procesie wychodzenia z bezdomności. Jednak praktycy z więziennictwa i pomocy społecznej dostrzegają potrzebę poszukiwania takich rozwiązań.

6. Możliwość realizowania programów wychodzenia z bezdomności na terenie jednostek penitencjarnych przez instytucje pozawięzienne jako wartościowe uzupełnienie oferty resocjalizacyjnej

Służbie Więziennej zależy na współpracy z instytucjami i organizacjami, które mogłyby wspomóc realizowane z osadzonymi w zakładach karnych i aresztach śledczych programy socjalizujące i resocjalizujące. Wynika to z przekonania, że jeżeli wobec więźnia podejmujemy szereg działań, dajemy możliwość uczestnictwa w terapii dla uzależnionych i sprawców przemocy, kierujemy na kursy zawodowe i do zatrudnienia, dajemy możliwość uzupełnienia wykształcenia, wspieramy rozwój osobisty, to warto te działania kontynuować także po zakończeniu odbywania kary lub uchyleniu tymczasowego aresztowania. Zakłady karne i areszty śledcze są więc otwarte na umożliwienie stowarzyszeniom realizacji grupowych i indywidualnych spotkań profesjonalistów z osadzonymi. Instytucje zewnętrzne mogą wspomagać rozpoczęte przez nas działania, pomagając osadzonym zajmować się ważnym dla nich problemem,

od którego często zależeć będzie to, czy powrócą do popełniania przestępstw na wolności czy nie. Współpraca Pomorskiego Forum na Rzecz Wychodzenia z Bezdomności z wychowawcami zajmującymi się pomocą postpenitencjarną w jednostkach organizacyjnych gdańskiej Służby Więziennej wpisuje się niewątpliwie w prewencyjny wymiar systemu wsparcia osób bezdomnych w województwie pomorskim. Współpraca pozwoli uczynić pomorski system wsparcia osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością bardziej skutecznym, adekwatnym i profesjonalnym. Służba Więzienna nie ma prawnych możliwości realizowania działań wobec osób, które są już poza zakładem karnym lub aresztem śledczym. Natomiast – co ważne podkreślenia – współpracuje i chce współpracować ze stowarzyszeniami, fundacjami, organizacjami czy instytucjami, których celem jest uczestnictwo w społecznej readaptacji skazanych. Służbie Więziennej bliskie są rozwiązania zakładające, że proces pracy z bezdomnym więźniem powinien rozpoczynać się już podczas izolacji więziennej. Szczególnie cennym jest zaś ten proces, który jest podejmowany w warunkach izolacji i kontynuowany przez tę samą instytucję (osobę) prowadzącą po opuszczeniu przez osadzonego więzienia.

WITKOWSKI ROBERT, major, specjalista w Okręgowym Inspektoracie Służby Więziennej w Gdańsku; wcześniej przez ponad 13 lat wychowawca i terapeuta uzależnień w Zakładzie Karnym w Gdańsku-Przeróbce; zaangażowany w rozwój wolontariatu hospicyjnego osób pozbawionych wolności w Polsce; absolwent pedagogiki społecznej Uniwersytetu Gdańskiego; aktualnie m.in. koordynuje – jako przedstawiciel OISW w Gdańsku – realizację projektów związanych z tematyką bezdomności.



Maciej Dębski
Justyna Nesterowicz-Wyborska
Krzysztof Stachura

System pomocy penitencjarnej i postpenitencjarnej dla osób bezdomnych. Metodyka prowadzonych badań

1. Wstęp

Biorąc pod uwagę okres ostatnich dziesięciu lat można powiedzieć, że jest to czas, w którym system wsparcia osób pozostających bez dachu nad głową w Polsce, w poszczególnych jej regionach, gminach uległ (i wciąż ulega) gwałtownej profesjonalizacji. Skuteczność i adekwatność świadczonego osobom bezdomnym wsparcia zapewniona zostaje poprzez widoczną profesjonalizację usług świadczonych dla osób bezdomnych, przy współudziale pojawiających się różnorodnych organizacji, instytucji, podmiotów świadczących bezpośrednią pomoc na rzecz tej grupy wykluczonych. Coraz większa ilość i coraz wyższa jakość realizowanych projektów (międzynarodowych i krajowych), powstawanie i realizowanie lokalnych programów nakierowanych na rozwiązywanie problemu bezdomności, włączanie problematyki bezdomności w tok studiów uczelni wyższych, prowadzenie licznych badań naukowych na temat interesującego nas zagadnienia, coraz większa ilość artykułów poświęconych bezdomności w różnego rodzaju periodykach, czasopismach, publikacjach naukowych jest wyrazem realnego zainteresowania, realnej troski zmierzającej do ograniczania liczby osób doświadczających tej skrajnej postaci wykluczenia społecznego. Pomimo licznych przykładów profesjonalizacji działań systemu pomocy społecznej w zakresie rozwiązywania problemu bezdomności wydaje się jednak, że wsparcie osób pozostających bez dachu nad głową nie jest kompletne.

U podnóża braku wszechstronności świadczenia pomocy osobom bezdomnym i zagrożonym bezdomnością leży kilka podstawowych przyczyn:

- a. *problem bezdomności, z natury swojej interdyscyplinarny, bardzo często sprowadzany jest do przestrzeni pomocy społecznej.* Tymczasem wydaje się słusznym założenie, że nie da się skutecznie ograniczać skali zjawiska bezdomności bez zaangażowania różnorodnych instrumentów polityki społecznej, takich jak mieszkalnictwo, ochrona zdrowia, rynek pracy czy edukacja. Założenie, według którego wsparcie osób mających trudności w zapewnieniu własnymi staraniami godnych warunków do zamieszkania ograniczać się powinno do

- zapisów ustawy o pomocy społecznej z 2004 roku (pomoc w postaci schronienia, żywienia, zapewnienia odzieży, wsparcia finansowego, kontraktów socjalnych) jest założeniem z góry nieprawdziwym (i jawi się jako dalece niewystarczające i mało skuteczne),
- b. *bardzo często pomoc udzielana osobom bezdomnym nie ma charakteru indywidualizowanego*, a co za tym idzie, jest nieadekwatna wobec konkretnych potrzeb określonych osób bezdomnych. W konsekwencji prowadzi to do licznych sytuacji, w których osobie bezdomnej borykającej się ze specyficznymi dla niej problemami udzielana pomoc okazuje się być pomocą nieskuteczną, udzieloną w nieodpowiednim czasie, w nieodpowiedniej wysokości. Indywidualizacja zakłada również aktywne uczestnictwo samej osoby bezdomnej w procesie wsparcia. Doświadczenia wielu osób pozostających w sytuacji bezdomności, jak również doświadczenia pracowników socjalnych zatrudnionych w ośrodkach pomocy społecznej, organizacjach pozarządowych wskazują, iż poziom owej partycypacji należy uznać za dalece niewystarczający. Do częstych zaliczyć należy sytuacje, w których osoba bezdomna praktycznie zostaje wyłączona z procesu pomocy, który powinien dotyczyć jej bezpośrednio,
- c. *brak jest wyraźnych połączeń i prowadzonych działań pomiędzy trzema filarami wsparcia osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością*: jak wskazują doświadczenia osób pracujących na rzecz osób bezdomnych, jak również treści zawarte w specjalistycznej literaturze, aby mówić o skutecznym systemie wsparcia osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością trzeba mieć na uwadze jego trzy wymiary – prewencję (celową, systemową, profilaktykę), interwencję oraz integrację. Tylko takie holistyczne ujęcie gwarantuje skuteczność działań pomocowych, których głównym celem jest podniesienie jakości życia osób borykających się z problemami mieszkaniowymi i innymi problemami społecznymi. W tym kontekście wydaje się, że aktualnie funkcjonujący system pomocy osobom bezdomnym w Polsce ma przede wszystkim wymiar interwencyjny. Działania podejmowane wobec osób doświadczających bezdomności mają na celu przede wszystkim zabezpieczenie życia i podstawowych warunków życiowych, rzadziej nakierowane są na reintegrację zawodową i społeczną, jak również na podejmowanie działań zmierzających do przeciwdziałania tej formie wykluczenia/zapobiegania sytuacjom, w których osoby doświadczające różnego typu problemów stają się bezdomne.

Mając na uwadze z jednej strony wyżej wymienione wady systemu wsparcia osób bezdomnych, z drugiej zaś kilkunastoletnie doświadczenie w budowaniu pomorskiego systemu wsparcia osób bez dachu nad głową, członkowie Pomorskiego Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności w Gdańsku (dalej: PFWB) postanowili, iż w roku 2012 szczególna uwaga zostanie zwrócona na problematykę współpracy międzyinstytucjonalnej i międzysektorowej w zakresie rozwiązywania problemu bezdomności i łagodzenia jej skutków. Instytut Badań nad Bezdomnością funkcjonujący w ramach PFWB przeprowadził badania naukowe poświęcone współpracy pomiędzy podmiotami pomocy społecznej (ośrodki pomocy społecznej), organizacjami pozarządowymi świadczącymi wsparcie dla osób bezdomnych oraz instytucjami wchodzącymi w skład struktur Służby Więziennej (areszty śledcze (dalej: AŚ), zakłady karne (dalej: ZK)). Zainteresowanie tematyką współpracy z instytucjami wchodzącymi w struktury służby więziennej (szerzej pomocy penitencjarnej i postpenitencjarnej) wynika z kilku podstawowych faktów. Pierwszym z nich są *niepokojące dane dotyczące osób bezdomnych zamieszkujących na terenie województwa pomorskiego, które w swoim życiu wchodziły w konflikt z prawem*. Ogólnie

rzecz ujmując, w świetle wyników badań socjologicznych prowadzonych przez PFWB wśród osób bezdomnych daje się zauważyć coraz silniejsze powiązanie problemu bezdomności oraz przestępczości. Z przeprowadzanych co dwa lata (od roku 2001 roku) badań socjodemograficznych jasno wynika, że z roku na rok przybywa osób bezdomnych, które są jednocześnie pensjonariuszami zakładów karnych czy aresztów śledczych¹. Szczegółowych danych w tym zakresie dostarczają poniższe dane, które jednoznacznie wskazują, że w okresie ostatnich 5 lat na terenie województwa pomorskiego zaobserwować można podwojenie się liczby osób, które przebywając w zakładach karnych/aresztach śledczych nie potrafią jednocześnie wskazać miejsca swojego zamieszkania po zakończeniu odbywania orzeczonego przez sąd wyroku.

Tabela nr 1.

Liczebność skazanych osób bezdomnych w badaniach socjodemograficznych oraz ich udział procentowy

Rok badania	Ogólna liczba dorosłych osób bezdomnych (N)	Liczba osób bezdomnych przebywających w ZK/AŚ (N)	Procent osadzonych osób bezdomnych w stosunku do ogólnej liczby zbadanych osób bezdomnych (%)
2003	2169	86	4,0
2005	2470	82	3,3
2007	2211	111	5,1
2009	2620	162	6,2
2011	2904	171	5,9

Dodatkowo, analizując dane pochodzące z badań prowadzonych w 2011 roku wskazać należy, że 47,3% wszystkich przebadanych osób bezdomnych (1287 osób z 2904) na pytanie *Czy przebywał/a Pan/i kiedykolwiek w zakładzie karnym, areszcie śledczym, zakładzie poprawczym?* udzieliło odpowiedzi twierdzącej. Z przeprowadzonych w latach 2007-2011 badań wynika ponadto, że 221 osób w roku 2011 wskazało, że w ciągu ostatniego roku przebywało w zakładzie karnym, areszcie śledczym. W roku 2009 takich osób było 119, w roku 2007 – 122. Na powiązanie problemu bezdomności z przestępczością można również patrzeć przez

¹ M. Dębski, *Socjodemograficzny portret zbiorowości osób bezdomnych województwa pomorskiego. Raport z badań* [w:] „Pomost. O Bezdomności bez lęku. Pismo samopomocy”, Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Gdańsk 2003; M. Dębski, *Socjodemograficzny portret zbiorowości ludzi bezdomnych województwa pomorskiego – grudzień 2007. Raport z badań* [w:] A. Dębska-Cenian, G. Cis, A. Maj, B. Prusak, „Pomost. O Bezdomności bez lęku. Pismo samopomocy”, Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Gdańsk 2007; M. Dębski, *Co nowego w badaniach socjodemograficznych? Od profilaktyki do wyjścia z bezdomności* [w:] Ł. Browarczyk, M. Dębski, FORUM. *O bezdomności bez lęku. Rok II*, Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Gdańsk 2010; M. Dębski, *Bezdomność jako problem społeczny w województwie pomorskim. Na podstawie wyników badań socjodemograficznych w 2011 r.* [w:] Ł. Browarczyk, M. Dębski, K. Weiner, FORUM. *O bezdomności bez lęku. Rok IV*, Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Gdańsk 2011; M. Dębski, P. Olech, *Socjodemograficzny portret zbiorowości osób bezdomnych województwa pomorskiego. Raport z badań* [w:] A. Siebiert, A. Meller, K. Kowalska, K. Ługowski, „Pomost o bezdomności bez lęku. Pismo samopomocy”, Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Gdańsk 2005.

pryzmat przyczyn bezdomności: w 2009 roku 111 osób bezdomnych wskazało, iż opuszczenie zakładu karnego było bezpośrednią przyczyną bezdomności, w roku 2007 takich osób było 108, a w roku 2005 aż 168.

Drugim powodem bliższego przyjrzenia się współpracy instytucji Służby Więziennej oraz podmiotów odpowiedzialnych za rozwiązywanie problemu bezdomności jest fakt, iż myśląc o osobach osadzonych odbywających wyroki pozbawienia wolności *de facto* mówimy o osobach zagrożonych bezdomnością. W tym kontekście należy wskazać, iż odpowiednia praca socjalna podejmowana z pensjonariuszami ZK/AŚ już w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności może doprowadzić do uniknięcia stanu bezdomności. Podjęcie bliższej współpracy naukowo-badawczej PFWB z przedstawicielami Służby Więziennej wpisuje się zatem w prewencyjny wymiar systemu wsparcia osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością w województwie pomorskim, a co za tym idzie, może uczynić ten system bardziej skutecznym, adekwatnym wobec problemów osób bez dachu nad głową i zagrożonych tą formą wykluczenia. Co więcej, tego typu działania mogą ograniczyć dopływ nowych osób bezdomnych do systemu.

Po trzecie wreszcie, myśląc o osobach bezdomnych odbywających karę więzienia mówić powinniśmy o osobach posiadających nieco inne cechy społeczno-demograficzne niż ma to miejsce w przypadku pozostałych osób bezdomnych (żyjących w warunkach wolnościowych).

Analizując dane pochodzące z badań socjodemograficznych prowadzonych w 2011 roku dochodzimy do wniosku, że osoby bezdomne przebywające w zakładach karnych/aresztach śledczych na terenie województwa pomorskiego:

- a. są zdecydowanie młodsze od pozostałych osób bezdomnych (z przeprowadzonych badań wynika, że przeciętnie bezdomni osadzeni mają 43 lata, pozostałe osoby bezdomne – 51,5 lat),
- b. są osobami rzadziej rozwiedzionymi (34% w porównaniu do 41,5%),
- c. częściej oceniają swój stan zdrowia jako lepszy w porównaniu do innych osób bezdomnych: częściej czują się osobami zdrowymi (71,2% w stosunku do pozostałych 52,5%), rzadziej chorują (37,7% w porównaniu do 54,9%), rzadziej posiadają jakiekolwiek trudności w wykonywaniu codziennych czynności (11,2% w porównaniu do 26,1%), o wiele rzadziej deklarują posiadanie orzeczonego stopnia o niepełnosprawności (19,1% w stosunku do 48,9%),
- d. częściej wykazują swoją aktywność w kwestiach zawodowych: dwukrotnie częściej od pozostałych osób bezdomnych są skłonne wykonywać pracę zarobkową praktycznie „od zaraz” (84,1% wśród bezdomnych osadzonych oraz 44,7% wśród pozostałych); o wiele częściej w ciągu ostatniego roku osoby uczestniczyły w aktywnościach powiązanych z podnoszeniem swoich kwalifikacji i umiejętności (25,3% do 9,0%),
- e. posiadają relatywnie gorszą formalną sytuację mieszkaniową: częściej nie posiadają prawa do lokalu (stosunek 98,1% do 94,7%), dwukrotnie rzadziej w porównaniu do pozostałych osób bezdomnych posiadają stały meldunek (7% w stosunku do 15,6%).

Zanotowane różnice pomiędzy osobami bezdomnymi odbywającymi wyroki pozbawienia wolności i pozostałymi osobami bezdomnymi wskazują, że praca socjalna zmierzająca do poprawy sytuacji życiowej wykonywana z osadzonymi powinna być jeszcze bardziej wyspecjalizowana. W pierwszym oglądzie wydaje się, że większym problemem osób bezdomnych przebywających w ZK/AŚ są kwestie mieszkaniowe oraz zagrożenie przestępczością niż problem niepełnosprawności czy braku pracy.

Kolejną przesłanką, dla której zainteresowanie badawcze skierowane zostało na osoby osadzone przebywające w jednostkach penitencjarnych jest to, iż według europejskiej typologii bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego ETHOS, osoby opuszczające instytucje penitencjarne nie mające zagwarantowanego miejsca do mieszkania traktowane są jako osoby bezdomne (kategoria operacyjna: *bez mieszkania*, sytuacja mieszkaniowa: *instytucje penitencjarne* zgodnie z przytaczaną typologią²). Ujmując kwestię osób przebywających w instytucjach penitencjarnych nieco szerzej, można powiedzieć, iż wszyscy pensjonariusze ZK/AŚ lokują się w grupie ryzyka osób zagrożonych bezdomnością poprzez fakt doświadczania problemu społecznego, jakim jest wchodzenie w konflikt z prawem. Nawet jeśli więźniowie nie są jeszcze osobami bezdomnymi istnieje duże ryzyko, że mogą stać się nimi w przyszłości.

Doszukując się motywów dla ścisłej współpracy PFWB z przedstawicielami Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Gdańsku (dalej: OISW Gdańsk) warto wskazać, że *de facto* OISW Gdańsk współpracuje z PFWB już od ponad 10 lat, prowadząc i koordynując badania socjodemograficzne na terenach ZK i AŚ w województwie pomorskim. Dalsze zacieśnianie współpracy, wspólne realizowanie kolejnych badań oraz wspólne wypracowywanie procedur i algorytmów wsparcia dla osób bezdomnych borykających się z problemem przestępczości wydaje się więc być naturalną konsekwencją działań podejmowanych do tej pory.

Obopólne zaproszenie do wspólnej pracy koncentrowało się na następujących zagadnieniach i obszarach:

- a. wymianie doświadczeń w zakresie wsparcia oraz realizacji pracy socjalnej wobec osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością przebywających w ZK/AŚ poprzez realizację wizyt studyjnych w jednostkach penitencjarnych OISW Gdańsk oraz w pomorskich placówkach dla osób bezdomnych,
- b. opracowaniu metodologii badań skazanych osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością, realizacji badań, opracowaniu wyników, wspólnej ich prezentacji i upowszechnieniu,
- c. opracowaniu algorytmów postępowania z osobą bezdomną i zagrożoną bezdomnością przebywającą w ZK/AŚ,
- d. opracowaniu modelowych zasad współpracy międzysektorowej i międzyinstytucjonalnej w zakresie wspierania osób opuszczających ZK i AŚ,
- e. nawiązaniu do dobrych praktyk w zakresie pracy z osobami bezdomnymi i zagrożonymi bezdomnością osadzonymi w jednostkach penitencjarnych w Norwegii³; wskazaniu na katalog dobrych praktyk w zakresie pracy z osobami bezdomnymi i zagrożonymi bezdomnością osadzonymi w jednostkach penitencjarnych (na podstawie wizyt studyjnych w zakładach karnych w Norwegii).

Należy zauważyć, że w 2012 roku wskazanych powyżej pięć punktów leżało w kręgu zainteresowania instytucji i organizacji reprezentujących sektor pomocy i integracji społecznej, jak również przedstawicieli OISW w Gdańsku. Nie wszystkie z nich udało się w pełni zrealizować, część jedynie wstępnie poruszono, niektóre sfinalizowano w pełni. Większość wspólnych działań skoncentrowana została wokół realizacji badań naukowych. Różnorodny stan zaawansowania podjętych prac nie zmienia jednak faktu, że na terenie województwa pomorskiego po

² Zgodnie z <http://www.feantsa.org/files/freshstart/Toolkits/Ethos/Leaflet/PL.pdf>.

³ Na podstawie wybranych jednostek.

raz pierwszy tak mocno zbliżone zostały do siebie dwa systemy wsparcia dla osób bezdomnych: system penitencjarny oraz system pomocy społecznej.

Mając na względzie powyższe uwagi, funkcjonująca przy PFWB grupa badawcza rozpoczęła czynności związane z wypracowaniem spójnej metodologii prowadzenia badań poruszających dwa główne zagadnienia: bezdomność oraz przestępczość. Na wstępie ustalono, że przygotowywane badanie z założenia ma posługiwać się podejściem mieszanym czyli takim, które zapewnia zarówno ilościowy, jak i jakościowy ogląd interesującego nas zagadnienia. W konsekwencji ustalono, że badanie prowadzone będzie przy zastosowaniu trzech głównych metod badawczych: analizy materiałów źródłowych (tzw. desk research), zestandaryzowanego wywiadu kwestionariuszowego oraz indywidualnych wywiadów pogłębionych. Po drugie, na etapie operacjonalizacji badań przyjęto założenie, że swoim oddziaływaniem badanie powinno objąć jak najszerszą listę potencjalnych respondentów, do których ostatecznie zaliczono:

- a. w przypadku *desk research* dostępne dokumenty odnoszące się do sfery pomocy społecznej i polityki społecznej skierowanej do osób bezdomnych oraz do wybranych zagadnień z zakresu systemu penitencjarnego i postpenitencjarnego,
- b. w przypadku zestandaryzowanego wywiadu kwestionariuszowego osoby bezdomne przebywające na wolności, które kiedykolwiek w życiu przebywały w jednostkach penitencjarnych, osoby bezdomne aktualnie przebywające w jednostkach penitencjarnych oraz osoby osadzone nie będące osobami bezdomnymi,
- c. w przypadku indywidualnych wywiadów pogłębionych osoby bezdomne przebywające na wolności, które kiedykolwiek w życiu przebywały w jednostkach penitencjarnych, osoby bezdomne aktualnie przebywające w jednostkach penitencjarnych oraz osoby kluczowe reprezentujące środowisko pomocy społecznej, polityki społecznej, Służby Więziennej.

Poniżej spisane treści składają się z czterech zasadniczych części. Wszystkie dotyczą metodologii prowadzonych badań z uwzględnieniem różnych metod gromadzenia danych (analizy *desk research*, zestandaryzowanego wywiadu kwestionariuszowego oraz indywidualnych wywiadów pogłębionych), jak również prezentują najważniejsze narzędzia badawcze zastosowane w badaniach. Warto podkreślić, że w pierwszej wersji wszelkiego rodzaju kwestie merytoryczne znalazły swoje miejsce w opracowaniach poszczególnych autorów (M. Dębski, J. Nesterowicz-Wyborska oraz K. Stachura). Podczas prac końcowych nad wydaniem publikacji zdecydowano jednakże dokonać szeregu zmian prowadzących do powstania zwartego opracowania zawierającego wszelkie kwestie o charakterze metodologicznym w zakresie podejmowanych czynności badawczych. Tak powstał niniejszy artykuł zbierający informacje o podejmowanej problematyce badawczej, głównych celach, trudnościach w realizacji badań terenowych, jak również porządkujący kwestie związane z doбором respondentów. Autorzy raportu mają nadzieję, że taki układ publikacji będzie bardziej przejrzysty dla przyszłego czytelnika, a przez to ukaże przeprowadzone badania naukowe w pełnym (spójnym) świetle.

Metodologia prowadzonych badań wypracowywana była w czasie cyklicznych spotkań ekspertów z zakresu problematyki bezdomności i przestępczości reprezentujących zarówno placówki edukacji wyższej (Uniwersytet Gdański, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej), jak również praktyków na co dzień zajmujących się osobami wykluczonymi mieszkaniowo oraz osobami wchodzącymi w konflikt z prawem. Badanie realizowane było w ramach projektu

Działania służące ograniczaniu zjawiska bezdomności poprzez diagnozowanie i monitorowanie procesów sprzyjających wchodzeniu w krąg bezdomności oraz uruchamianie różnorodnych form wsparcia dla osób bezdomnych i zagrożonych „Pole współpracy – koalicja bezdomności” dofinansowanego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej (zgodnie z umową nr DPS/B/123/2012). Każde z wypracowanych narzędzi badawczych uwzględnia fakt, iż badanie realizowane jest wśród osób reprezentujących środowisko tzw. trudnych respondentów. Trudności prowadzenia badań dotyczą nie tylko faktu bycia osobą wykluczoną społecznie, ale przede wszystkim bycia osobą znajdującą się w specyficznych warunkach, zamieszkującą specyficzny rodzaj placówek. Prowadzenie badań na terenie tzw. instytucji totalnych (w szczególności na terenie ZK i AŚ) niesie za sobą określone zagrożenia metodologiczne, do których należy zaliczyć:

- a. zwiększona, potencjalna nieufność respondenta wobec ankietera związana z byciem osobą „z zewnątrz” i faktem rejestracji odpowiedzi (ich nagrywania lub notowania za pośrednictwem kwestionariusza),
- b. trudności techniczne związane z realizacją badań terenowych (np. niezbędność odpowiednich zgód, przepustek, formalnych pism, możliwości nagrywania na dyktafon, wnoszenia materiałów badawczych, trudności w zapewnieniu odpowiednich intymnych warunków do prowadzenia wywiadów kwestionariuszowych),
- c. możliwy przymus osadzonych do wzięcia udziału w badaniu (zmuszanie osób osadzonych przez wychowawców do uczestnictwa w wywiadzie).

Aby zminimalizować ryzyko pojawienia się wyżej wymienionych zagrożeń zwrócono szczególną uwagę na odpowiednie przygotowanie procesu bezpośrednio poprzedzającego badania terenowe. W rzeczywistości proces gromadzenia danych okazał się bardziej prosty niż wstępnie przypuszczano, głównie dzięki szerokiemu zaangażowaniu przedstawicieli Służby Więziennej w proces przygotowania badań bezpośrednich. W każdej jednostce penitencjarnej wskazana została osoba, która w pełni odpowiedzialna była za techniczną organizację badań terenowych. Do obowiązków takiej osoby należało zadbanie o przystosowanie odrębnego pomieszczenia niezbędnego do przeprowadzenia rozmowy, jak również zapewnienie dostępności oraz płynności osób skazanych biorących udział w wywiadach (zarówno w badaniu kwestionariuszowym, jak i w zindywidualizowanych wywiadach pogłębionych).

2. Metodologia prowadzonych badań

2.1. Analiza materiałów wtórnych

2.1.1. Cele badania *desk research* i poruszana problematyka badawcza

Opracowanie *desk research* poświęcone jest przedstawieniu problematyki związku zjawisk bezdomności i systemu penitencjarnego oraz ukazaniu ich wzajemnych relacji na podstawie analizy zebranej dokumentacji. W założeniu raport ma dać odpowiedź na pytanie o charakter i skalę współwystępowania tych dwóch zjawisk, szczególnie w odniesieniu do określonego kontekstu lokalnego. Celem ekspertyzy na ogólnym poziomie jest próba przedstawienia i oceny przedstawień zjawiska bezdomności w kontekście problematyki osadzenia w aresztach

śledczych i zakładach karnych oraz charakterystyka tego pola debaty. Przeprowadzona analiza ma charakter ilościowo-jakościowy, co oznacza, że podjęto studium polegające zarówno na pracy z dostępnymi statystykami i danymi liczbowymi, jak też bardziej pogłębioną analizę dokumentacji nieskwantyfikowanej, wymagającej pracy z tekstem. Zbadane zostały źródła za okres od 2004 do 2012 roku, ze szczególnym uwzględnieniem ostatnich 3 lat. Przeprowadzony moduł analityczny w postaci badania *desk research* jest ważnym fragmentem całego zadania, mającym umożliwić lepsze rozpoznanie rozwiązań w obszarze pracy z ludźmi bezdomnymi mającymi w historii życia epizod osadzenia. Ma także wpłynąć na poprawę jakości współpracy między instytucjami działającymi w obszarze pomocy osobom bezdomnym w województwie pomorskim.

Ważna z punktu widzenia prowadzenia projektu jest nie tylko sytuacja osób bezdomnych trafiających do aresztów śledczych i zakładów karnych, ale też kwestia potencjalnych ryzyk stania się osobą bezdomną przez osoby opuszczające wyżej wymienione instytucje. Z tego względu szczególnie nacisk położony jest w analizie na kwestię pomocy postpenitencjarnej i programy wsparcia z tego zakresu. Jednocześnie już na wstępie należy zaznaczyć, że spośród wszystkich przeczytanych dokumentów jedynie jeden przedstawia *explicite* i w sposób szczegółowy ujawnia związki zjawiska bezdomności i osadzenia. Co ciekawe, jest to też jedyny z całej listy analizowanych dokumentów tekst przygotowany w języku angielskim. W opracowaniu znajdują się bezpośrednie odniesienia do kontekstu lokalnego, w tym przypadku gdańskiego. Analiza wykracza jednak poza ten geograficznie zdeterminowany wymiar. Badana jest bowiem współzależność zjawiska bezdomności i systemu penitencjarnego nie tylko w odniesieniu do najbliższego otoczenia, jakim jest OISW Gdańsk, ale także w kontekście ogólnokrajowym. Celem studium jest próba przeanalizowania wzajemnych przedstawień dwóch badanych zagadnień wraz z określeniem ich wzajemnej adekwatności oraz spójności.

Przyglądając się bardziej szczegółowo kwestiom, które poddane zostały badaniu, wyróżnić można szereg pól problemowych. Choć nie na wszystkie z nich można udzielić pełnej odpowiedzi po lekturze i opracowaniu całej dokumentacji, należy wskazać, że zalicza się do nich:

- a. ogólną kondycję systemu penitencjarnego w Polsce, z uwzględnieniem między innymi takich kwestii, jak współpraca Służby Więziennej z innymi instytucjami, dostępnych środków finansowych czy też kierunków prognozowanych zmian,
- b. formy przedstawienia w badanej dokumentacji poświęconej problemowi osadzenia tematyki związanej z bezdomnością, w tym takich kwestii, jak sposób opisu sytuacji i kontekstu aktywności osób bezdomnych,
- c. wzajemne związki bezdomności, osadzenia i innych problemów społecznych,
- d. charakterystykę działań nakierowanych na pomoc więźniom, ze szczególnym uwzględnieniem osób bezdomnych oraz próbę oceny sytuacji osób bezdomnych przebywających w aresztach śledczych i zakładach karnych,
- e. ogólną ocenę prowadzonej dokumentacji w zakresie jej spójności i kompleksowości, a także zmian w czasie i nawiązań do źródeł z lat minionych.

Wydaje się, że badanie wzajemnych związków między problematyką bezdomności i osadzenia staje się z roku na rok coraz bardziej istotne. Z jednej strony dlatego, że takich studiów się nie prowadzi, w związku z czym istnieje luka poznawcza, uniemożliwiająca projektowanie

adekwatnej polityki pomocowej w tym zakresie. Z drugiej strony, jak wynika z danych zbieranych cyklicznie w ramach socjologicznych badań socjodemograficznych populacji osób bezdomnych w województwie pomorskim, wyraźnie widoczna jest tendencja do coraz silniejszego związku między problematyką bezdomności i osadzenia. Stopniowo bowiem – niemal dwukrotnie na przestrzeni minionych 5 lat – zwiększa się liczba osób przebywających w aresztach śledczych czy zakładach karnych, nie potrafiących wskazać miejsca swojego zamieszkania po zakończeniu odbywania wyroku. Wyniki ostatnich badań socjodemograficznych wskazują, że w 2011 roku blisko połowa (47,3%) wszystkich przebadanych osób bezdomnych (1 287 osób z 2 904) udzieliła odpowiedzi twierdzącej na pytanie o doświadczenie pobytu w areszcie śledczym, zakładzie karnym bądź zakładzie poprawczym⁴. 221 osób wskazało, że przebywało w jednej ze wskazanych instytucji w ciągu ostatniego roku, co jest wzrostem prawie dwukrotnym w stosunku do wskaźnika z 2009 roku (119 osób). Warto też pamiętać, że właśnie w 2009 roku 111 osób bezdomnych zadeklarowało, że opuszczenie zakładu karnego było bezpośrednią przyczyną bezdomności.

2.1.2. Dobór materiałów do analizy

Dokument został sporządzony w oparciu o analizę typu dostępnych źródeł zastanych nawiązujących do badanych zagadnień, a także szerszego kontekstu: pomocy i polityki społecznej. Na potrzeby raportu przeanalizowanych zostało blisko 130 dokumentów – faktycznie wykorzystane źródła, tj. te, do których znalazły się bezpośrednie odniesienia w tekście, znajdują się w wykazie zamieszczonym w aneksie. Poniżej sprecyzowane zostają szczegółowe cele przeprowadzonego studium. Jego realizację umożliwiło przeanalizowanie źródeł różnego typu. Można do nich zaliczyć:

- a. opracowania naukowe poświęcone problematyce osadzenia i bezdomności – książki i artykuły publikowane w czasopiśmie naukowych,
- b. regulaminy wewnętrzne zakładów karnych i aresztów śledczych z terenu OISW Gdańsk (Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej) oraz realizowane w tych instytucjach programy penitencjarne i postpenitencjarne,
- c. wszystkie dostępne statystyki poświęcone problemowi osadzenia osób w aresztach śledczych i zakładach karnych; ze szczególnym uwzględnieniem tych generowanych na skalę lokalną, w obrębie OISW Gdańsk,
- d. poradniki i informatory dla osób osadzonych,
- e. dokumenty legislacyjne (m.in. ustawy, rozporządzenia, kodeksy),
- f. raporty Najwyższej Izby Kontroli oraz Rzecznika Praw Obywatelskich,
- g. strategie rozwiązywania problemów społecznych na terenie gmin, gdzie zlokalizowane są areszty śledcze i zakłady karne oraz dokumenty strategiczne z poziomu ogólnokrajowego,
- h. sprawozdania roczne ośrodków pomocy społecznej.

⁴ M. Dębski, *Bezdomność jako problem społeczny w województwie pomorskim*. Na podstawie wyników badań socjodemograficznych przeprowadzonych w 2011r.; dostęp: <http://www.pfwb.org.pl/wp-content/uploads/2011/06/socjodemograficzne-2011.pdf>.

2.2. Indywidualne wywiady pogłębione

2.2.1. Główne cele prowadzonych badań jakościowych

Naczelnym celem analizy realizowanej w oparciu o pogłębione wywiady indywidualne było ukazanie jakościowych związków między zjawiskiem bezdomności i przestępczości, a co za tym idzie, określenie wpływu doświadczenia pobytu w zakładzie karnym na przebieg bezdomności i fakt jej pojawienia się. W celu realizacji tego zamierzenia istotne było stworzenie pogłębionej diagnozy osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością, które doświadczają lub doświadczyły pobytu w zakładach penitencjarnych, a także określenie wzajemnych relacji między bezdomnością a pobytem w zakładzie penitencjarnym, zwłaszcza określenie relacji pomiędzy pobytem w zakładzie karnym a stanem się osobą bezdomną czy też pozostaniem w bezdomności.

Dla osób planujących badanie ważne było także rozpoznanie rozwiązań w obszarze pracy z osobami doświadczającymi pobytu w zakładzie karnym, mających na celu zapobieganie bezdomności: pracy resocjalizacyjnej, terapeutycznej i udzielanego wsparcia postpenitencjarnego realizowanego na terenie zakładów karnych/aresztów śledczych, jak również po opuszczeniu jednostek penitencjarnych. Kolejnym istotnym celem było poznanie opinii osób bezdomnych na temat wsparcia instytucjonalnego otrzymywanego obecnie lub w przeszłości. Nie bez znaczenia pozostawała kwestia określenia i oceny współpracy międzyinstytucjonalnej w zakresie wsparcia osób doświadczających pobytu w zakładach karnych oraz wskazanie rekomendacji postępowania z ludźmi osadzonymi mającego na celu zmniejszenie ryzyka popadnięcia/powrotu do bezdomności po opuszczeniu zakładu karnego.

2.2.2. Charakterystyka zastosowanej metody badawczej

Empiryczną podstawą jakościowej części badania jest 45 indywidualnych wywiadów pogłębionych (IDI) zrealizowanych w okresie listopada 2012 roku wśród osób bezdomnych, które doświadczyły pobytów w jednostkach penitencjarnych, a obecnie przebywają na wolności, osób bezdomnych, które w momencie badania odbywały karę pozbawienia wolności oraz wśród reprezentantów systemu więziennictwa i systemu wsparcia dla osób bezdomnych. W przypadku osób bezdomnych zastosowana w badaniu metoda obejmowała wykorzystanie elementów dwóch rodzajów technik badawczych: wywiadu narracyjnego⁵, a zatem spontanicznie opowiadanej przez badanych historii życia, obejmującej okres od dzieciństwa do chwili obecnej oraz wywiadu pogłębionego z wystandaryzowaną listą poszukiwanych informacji, będącego uszczegółowieniem wątków części pierwszej i rozwinięciem spraw nie poruszonych w jej trakcie. Podstawowym celem użytej metody było dotarcie do wewnętrznych przeżyć jednostek, które leżą u podstaw jej zachowań, ukazanie jej życia takim, jakim ono jest dla badanego, bez ingerencji badacza oraz przedstawienie ich za pomocą własnych kategorii narratora. Naczelnym wskazaniem formułowanym na gruncie tak skonstruowanej metody (mieszczącej się w nurcie metody biograficznej) w powyższym rozumieniu, jest to, że „zachowanie ludzkie

⁵ W badaniu wykorzystano elementy tej techniki badawczej, co sprowadzało się do tego, iż badacz dawał badanym pełną swobodę wypowiedzi i snucia narracji na tematy, które badany uznał za stosowne poruszyć.

– w tym przypadku zachowanie badanej osoby bezdomnej: byłego lub obecnego więźnia [przyp. aut.] – musi być badane i rozumiane z perspektywy osób, których ono dotyczy”⁶, czyli zgodnie z tzw. zasadą *współczynnika humanistycznego*⁷. W tak rozumianym badaniu odsunięte zostaje na dalszy plan pytanie o „prawdziwość” opisanych zdarzeń i wypowiedzi⁸, ich „wiarygodność”, „stereotypowość” oraz „reprezentatywność”. Denzin, nazywając to podejście do badań biograficznych i zarazem sposób wykorzystania danych biograficznych mianem *interpretatywnego* (w odróżnieniu od *obiektywnego*)⁹, niejednokrotnie stwierdza nawet, że dostarczanie opisów doświadczenia w taki sposób, w jaki jest przeżywane przez badanych powinno wybyć się zarówno „pretensji do rozstrzygnięcia filozoficznych kwestii »realności«” jak i kwestii „»autentyczności« przeżyć wewnętrznych”¹⁰, czy też ich „prawdziwości” czy „fałszywości” snutych opowieści¹¹.

Sformułowanie powyższej uwagi wydaje się być uzasadnione w tym miejscu zwłaszcza ze względu na to, iż badaczka realizując na terenie zakładów karnych i aresztów śledczych oraz placówek dla osób bezdomnych zetknęła się z wieloma opiniami powszechnie formułowanymi przez opiekunów i osoby nadzorujące na temat tego, iż badani (osoby bezdomne, więźniowie) ogólnie: „nie mówią prawdy”, „kłamią” „zmyślają”, „konfabulują”, przez co stają się respondentami niewiarygodnymi, z którymi nie warto rozmawiać¹². Badaczka doświadczyła sugestii, nieraz bardzo subtelnie wyrażanych, że badania realizowane na podstawie relacji więźniów są w związku z tym, z definicji mało trafne. Taki stan rzeczy, jak należy przypuszczać, jest wynikiem stereotypowego postrzegania osób wykluczonych, zwłaszcza zaś osób

⁶ N. Denzin, *The Research Act*, Chicago, 1970, cyt. za I. K. Helling, *Metoda badań biograficznych* [w:] red. J. Włodarek, M. Ziolkowski, *Metoda biograficzna w socjologii*, Warszawa-Poznań 1990, s. 13.

⁷ F. Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, Warszawa 1988, s. 25.

⁸ Choć jak zauważają Daniel Bertaux i Martin Kohli, kwestia wiarygodności danych uzyskanych na podstawie retrospekcji wciąż pozostaje dla wielu socjologów poszukujących wzory historycznych i socjostrukturalnych relacji sprawą istotną (D. Bertaux, M. Kohli, *The Life Story Approach: A Continental View*, „Annual Review of Sociology”, 1984, Vol. 10, s. 219).

Analizy dążące do ukazania tego, jak było „naprawdę”, czyli zmierzające do uchwycenia „prawdziwych” zdarzeń, zaistniałych sytuacji, tak jak faktycznie wyglądały, wymagałyby wychwycenia i usunięcia wszelkich zniekształceń, selektywności i braku obiektywizmu, a zatem i konfrontacji wypowiedzi różnych osób (S. Nowak, *Wykorzystanie dokumentów osobistych, Uwagi wstępne do analizy dokumentów osobistych* [w:] *Metody badań socjologicznych*, red. S. Nowak, Warszawa 1965). Jednak w przypadku rozbieżności między obrazem siebie samego i tym, co widzą inni, stwierdzenie tego, że to „autor przedstawia to, co wie o sobie, w sposób błędny”, lub „błędnie postrzega siebie samego” bynajmniej nie zawsze, o ile wcale, jest sprawą łatwą. Oznaczałoby to wskazanie na to, który z dwóch rozbieżnych obrazów jest „prawdziwy”, a który „fałszywy” – por.: M. Jahoda, M. Deutsch, S. Cook, *Wykorzystanie dokumentów osobistych* [w:] *Metody badań socjologicznych*, red. S. Nowak, Warszawa 1965, s. 146.

⁹ N. Denzin, *Interpretative biography*, SAGE 1989, s. 49.

¹⁰ N. Denzin, *Reinterpretacja metody biograficznej w socjologii: znaczenie a metoda w analizie biograficznej* [w:] red. J. Włodarek, M. Ziolkowski, *Metoda biograficzna w socjologii*, Warszawa-Poznań 1990, s. 57.

¹¹ N. Denzin, *Interpretative... op. cit.*, s. 76.

¹² Warto przytoczenia są tu zatem słowa przedstawiciela systemu więziennictwa, który zauważył w swojej wypowiedzi: *Natomiast jeżeli chodzi o takie kontakty, powiedziałbym już nie tak drastyczne, to dyrektorzy zakładów karnych wymagają od swoich funkcjonariuszy, żeby do skazanego kierowali się mówiąc per Pan. (...) My szanujemy w nim jego człowieczeństwo. (...) Nade wszystko widzieć w nim człowieka* (RW).

bezdolnych i osób mających doświadczenia pobytu w zakładach karnych, a także ogólnego kwalifikowania ich jako osób niewiarygodnych. Jest tak tym bardziej, że ich relacje stają niejako w konfrontacji z relacjami reprezentantów systemu pomocowego i/lub więziennictwa.

Powyższe uwagi warto uczynić także z tego względu, iż samo badanie dobitnie pokazało, że postrzeganie rzeczywistości więziennej przez bezdomne osoby osadzone, byłych więźniów, ale i także osoby reprezentujące system wsparcia na rzecz osób bezdomnych jest niejednokrotnie krańcowo inne niż reprezentantów jednostek penitencjarnych. W tym względzie mamy do czynienia z jednoczesnymi, niezazębiającymi się narracjami stojącymi wobec siebie w jawnej opozycji.

Uważa, jaką należałoby poczynić w tym miejscu jest to, iż realizacja założonej techniki pogłębionych wywiadów indywidualnych nie napotykała na znaczące utrudnienia. Wbrew wcześniejszym obawom, badaczka nie doświadczyła nieufności ze strony respondentów (osób bezdomnych) wobec swojej osoby, jak i wynikającej z faktu rejestracji wypowiedzi badanych (ich nagrywania na dyktafon). Osoby bezdomne, zarówno te przebywające w zakładach karnych, jak i placówkach dla osób bezdomnych chętnie i wyczerpująco odpowiadały o swoich doświadczeniach. Dla osób badanych niewątpliwą okolicznością wyzwalającą szczerość był fakt, że osoba badacza nie była reprezentantem Służby Więziennej ani systemu pomocy, ale osobą neutralną. Niewątpliwie jedną z okoliczności wyjaśniających taki stan rzeczy był fakt, że udział w badaniach był zupełnie dobrowolny i osoby, które wyrażały zgodę na swój udział w nich, niejako z definicji były otwarte.

2.2.3. Grupa docelowa badania

Indywidualne wywiady pogłębione zrealizowane zostały na grupie 45 osób spośród których:

- a. 15 osób to osoby bezdomne przebywające na wolności, które doświadczyły epizodu (epizodów) pobytu w jednostkach penitencjarnych, w chwili badania przebywające w placówkach dla osób bezdomnych,
- b. 15 osób to osoby bezdomne przebywające w chwili badania w jednostkach penitencjarnych,
- c. 15 osób to osoby kluczowe, różnego rodzaju eksperci reprezentujący system więziennictwa (jednostki penitencjarne) i instytucje stanowiące system wsparcia osób bezdomnych (organizacje świadczące pomoc osobom bezdomnym, przedstawiciele ośrodka pomocy społecznej).

Przy określeniu bezdomności osoby, a zatem zakwalifikowaniu jej do badania, przyjęto dwa zasadnicze kryteria, spośród których pierwsze, obiektywne, odnosiło się do faktu braku meldunku osoby, jak i formalnych praw do jakiegokolwiek lokalu umożliwiającego zamieszkanie, drugie, subiektywne, związane było z samookreśleniem się osoby jako osoby bezdomnej.

W odniesieniu do dwóch pierwszych kategorii badanych (a i b), zgodnie z podstawową zasadą doboru próby w badaniach o charakterze jakościowym badana grupa była różnicowana pod kątem biografii, doświadczeń i sytuacji życiowej¹³. W tym celu badanie realizowano

¹³ W ten sposób, by w stopniu możliwie jak największym uniknąć jednostronnego oglądu sytuacji, a tym samym tendencyjnych wniosków końcowych.

w różnego rodzaju instytucjach skupiających grupę docelową badania (4 różne zakłady karne/areszty śledcze i 3 różne placówki dla osób bezdomnych). Ponadto badaniem obejmowano osoby mające różne doświadczenia penitencjarne: jednokrotnie/wielokrotnie skazywane, odbywające krótko i długotrwale wyroki pozbawienia wolności, osoby skazane za różnego rodzaju (mniej i bardziej poważne) przestępstwa.

2.3. Zestandaryzowany kwestionariusz wywiadu

2.3.1. Cele ogólne oraz cele szczegółowe prowadzonych badań

Poszukując głównych motywów, dla których PFWB i OISW Gdańsk podjęły ścisłą współpracę merytoryczną w zakresie realizowanych badań z jednej strony wskazać należy na przytoczone już powyżej wybrane wady systemu wsparcia osób bezdomnych, z drugiej wskazać na realny brak istnienia naukowego opracowania łączącego w sobie problematykę bezdomności i przestępczości (szerzej wchodzenia w konflikt z prawem). Mając na uwadze ten fakt, głównym celem realizowanych badań kwestionariuszowych było **stworzenie naukowej diagnozy osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością doświadczających pobytu w jednostkach penitencjarnych**. Rozwijając nieco wątek przyznać należy, że w istocie zespołowi opracowującemu metodologię badań chodziło o określenie wpływu doświadczenia pobytu w zakładzie karnym na przebieg bezdomności, określenie losów osób osadzonych bezpośrednio po wyjściu z ZK/AŚ (poprzez zadanie szeregu pytań projekcyjnych), jak również uchwycenie relacji pomiędzy pobytem w ZK a problemem bezdomności. Dokonanie psychospołecznej analizy profilu różnorodnych grup respondentów wydaje się być o tyle istotne, o ile skoncentrujemy swoją uwagę na opiniach osób biorących udział w badaniu o systemie wsparcia osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością. Określenie skuteczności systemowego wsparcia osób przebywających w ZK i AŚ w zakresie przeciwdziałania sytuacji bezdomności, zaobserwowanie największych „luk systemowych” we współpracy pomiędzy pomocą społeczną a Służbą Więzienną oraz samo zanotowanie różnic pomiędzy badanymi grupami respondentów w zakresie oceny systemu wsparcia jest kolejnym ważnym powodem, dla którego zdecydowano się podjąć wspólny trud realizacji badań. Spełnienie dwóch postawionych celów badawczych, jak również wypełnienie szeregu innych działań wspólnie podejmowanych przez PFWB i OISW Gdańsk (zapisanych w sprawozdaniu z działalności PFWB w roku 2012) w opinii przedstawicieli obu instytucji ma w sposób bezpośredni doprowadzić do poprawy jakości współpracy międzyinstytucjonalnej (ujęcie wąskie), lecz przede wszystkim ma „zbliżyć do siebie” dwa systemy odpowiedzialne za wsparcie osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością: system pomocy społecznej oraz system więziennictwa (ujęcie szerokie). W tym kontekście pojawiają się kolejne pytania badawcze:

- a. na ile pomoc społeczna i działania podejmowane w jej ramach wobec osób bezdomnych zintegrowane są z pracą wychowawców oraz pomocą postpenitencjarną?
- b. czy istnieje możliwość podejmowania wspólnych działań z osobą przygotowującą się do opuszczenia ZK/AŚ?
- c. czy istnieje jakiś schemat postępowania, algorytm postępowania z osobami osadzonymi w celu zmniejszenia ryzyka popadnięcia w bezdomność tuż po opuszczeniu ZK/AŚ?

2.3.2. Dobór próby do badań kwestionariuszowych

Na poziomie operacjonalizacji problematyki oraz doboru próby badawczej określono, zgodnie z zapisami wniosku projektowego złożonego do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, iż ilościowym badaniem kwestionariuszowym objętych zostanie 200 osób. Mając na uwadze fakt, iż w zdecydowanej większości problem bezdomności dotyczy mężczyzn (około 80% wszystkich osób bezdomnych to mężczyźni) zdecydowano się, iż badanie kwestionariuszowe skierowane zostanie jedynie do respondentów płci męskiej ze świadomym wyłączeniem z kręgu zainteresowania badawczego kobiet. W dalszej kolejności ustalono, że badania realizowane będą wśród osób bezdomnych oraz zagrożonych bezdomnością, zarówno w warunkach osadzenia, jak i w warunkach „wolnościowych”. Po trzecie wreszcie ustalono, że badania swoim zasięgiem obejmować będą teren OISW Gdańsk, który nie pokrywa się z terenem województwa pomorskiego. W skład OISW Gdańsk wchodzi dziewięć instytucji penitencjarnych: ZK w Braniewie, Kwidzynie, Sztumie, Malborku, Gdańsku-Przeróbce oraz AŚ w Elblągu, Gdańsku, Starogardzie Gdańskim i Wejherowie (AŚ w Elblągu podlega OISW w Olsztynie). Na terenie województwa pomorskiego znajdują się jeszcze AŚ w Słupsku, ZK w Czarnem oraz Oddział Zewnętrzny w Ustce, które to jednostki nominalnie podlegają OISW w Koszalinie (woj. zachodniopomorskie), jednakże tam badania nie były realizowane. Skoncentrowanie wszelkich czynności badawczych nie na terenie województwa pomorskiego, lecz w przestrzeni OISW Gdańsk było podyktowane potrzebą zaangażowania tylko jednego okręgu Służby Więziennej, co w sposób zasadniczy uprościło realizację badań terenowych wśród trudnej grupy respondentów, jakimi są osoby skazane. Dodatkowo wskazać należy, że w sposób świadomy pominięto w badaniu wszystkie te osoby, które znajdują się w aresztach tymczasowych oczekując na ostateczny wyrok w swojej sprawie. W tym zakresie, po szerokich konsultacjach z przedstawicielami Służby Więziennej ustalono, że po pierwsze do takich osób będzie utrudniony dostęp (z racji wciąż toczących się postępowań sądowych), po wtóre osoby te mogą nie czuć się osobami skazanymi.

Aby określić w sposób ostateczny liczbę badanych osób w poszczególnych jednostkach penitencjarnych założono (w drodze konsultacji ze specjalistami), iż najważniejszymi zmiennymi ważnymi dla doboru próby jest doświadczenie bezdomności, pobyt w ZK/AŚ oraz bycie osobą po raz pierwszy skazaną bądź recydywistą. W ostateczności grupa 200 respondentów podzielona została na dwie mniejsze: GRUPA A – osoby skazane i przebywające w trakcie realizacji badań w jednostkach penitencjarnych OISW Gdańsk (N=140) oraz GRUPA B – osoby bezdomne przebywające na wolności (N=60). Mając na uwadze fakt, iż w województwie pomorskim realizowanych jest wiele badań wśród przedstawicieli populacji osób bezdomnych świadomie zrezygnowano z podziału ogólnej liczby respondentów na połowę (N=100 w GRUPIE A i B) i większą uwagę skupiono na grupie osób osadzonych. Grupę B dodatkowo postanowiono podzielić na grupy: osoby bezdomne, które nigdy w swoim życiu nie były w ZK/AŚ (GRUPA B1; N=30) oraz te, które przyznały, że choć raz w swoim życiu były pozbawione wolności (GRUPA B2; N=30). Grupę A – grupę osób skazanych, na etapie doboru próby podzielono wewnętrznie na cztery mniejsze grupy, każda licząca po N=35 reprezentantów:

- a. GRUPA A1: skazane osoby bezdomne będące recydywistami N=35,
- b. GRUPA A2: skazane osoby bezdomne pozbawione wolności po raz pierwszy N=35,
- c. GRUPA A3: osoby skazane nigdy nie będące osobami bezdomnymi, lecz będące recydywistami N=35,

- d. GRUPA A4: osoby skazane nigdy nie będące osobami bezdomnymi, pozbawione wolności po raz pierwszy N=35.

W oparciu o dane dostarczone przez OSIW Gdańsk dotyczące liczby osób skazanych przebywających w poszczególnych ZK/AŚ na terenie okręgu gdańskiego oraz liczby osób bezdomnych przebywających w tych jednostkach ustalono konkretną liczbę więźniów, którzy powinni wziąć udział w badaniu. Szczegółowa ich prezentacja znalazła swoje miejsce w tabeli nr 2, z której jasno wynika, że próba zrealizowana nieco odbiega od wstępnych założeń. Sytuacja taka ma związek z co najmniej dwoma zasadniczymi kwestiami:

- dane dostarczone przez OSIW generowane były na dzień 31 sierpnia 2012, podczas gdy badania terenowe rozpoczęły się na początku listopada 2012,
- w trakcie realizacji badań okazało się, że w instytucjach penitencjarnych OSIW Gdańsk (nie jest to stała charakterystyczna jedynie dla tego okręgu) mamy do czynienia z fluktuacją osób skazanych (więźniowie w trakcie odbywania kary z różnych powodów zmieniają miejsce jej odbywania).

Największe różnice pomiędzy próbą teoretyczną a empiryczną dotyczą skazanych osób bezdomnych. W trakcie realizacji wywiadów kwestionariuszowych okazało się, że część osób, które zostały przez przedstawicieli Służby Więziennej wskazane jako osoby bezdomne, w odpowiedzi na pytanie o bezdomność, kategorycznie zaprzeczała iż są osobami, które mają nieuregulowaną sytuację mieszkaniową. W takich sytuacjach wywiad był kontynuowany, jednakże respondenta w ostateczności kwalifikowano jako osobę zagrożoną bezdomnością a nie – jak pierwotnie zakładano – osobę bezdomną.

Tabela nr 2.

Próba założona oraz próba zrealizowana w badaniach kwestionariuszowych wśród osób skazanych (GRUPA A; N=140)

Próba założona oraz zrealizowana w badaniach prowadzonych wśród osób skazanych	Skazani bezdomni recydywiści		Skazani bezdomni nierecydywiści		Skazani niebezdomni recydywiści		Skazani niebezdomni nierecydywiści		OGÓŁEM	
	Założona	Zrealizowana	Założona	Zrealizowana	Założona	Zrealizowana	Założona	Zrealizowana	Założona	Zrealizowana
Braniewo ZK	0	1	3	2	0	0	3	3	6	6
Elbląg AŚ	0	0	5	5	0	2	4	2	9	9
Gdańsk AŚ	0	0	6	12	0	2	11	21	17	35
Gdańsk-Przeróbka ZK	0	2	6	4	0	0	9	4	15	10
Kwidzyn ZK	14	15	0	0	12	11	0	0	26	26
Malbork ZK	0	2	5	5	0	0	3	0	8	7
Starogard Gdański AŚ	7	0	0	0	6	6	0	0	13	6
Sztum ZK	14	17	0	0	17	13	0	2	31	32
Wejherowo AŚ	0	1	10	0	0	7	5	1	15	9
OGÓŁEM	35	38	35	28	35	41	35	33	140	140

2.3.3. Problematyka badawcza poruszana w badaniach kwestionariuszowych

Zastosowany kwestionariusz wywiadu dla wszystkich badanych grup (GRUPA A i B) został rozdzielony na trzy odrębne kwestionariusze dopasowane do typu respondenta (kwestionariusz nr 1 był przeznaczony dla wszystkich osób reprezentujących GRUPĘ A3 i A4, kwestionariusz nr 2 wypełniany był przez GRUPĘ A1 i A2, kwestionariusz nr 3 przeznaczony był dla tych osób, które przynależą do całej GRUPY B). Pytania zawarte w kwestionariuszach wywiadu można podzielić na kilka zasadniczych części:

- a. pytania o charakterze społeczno-demograficznym (GRUPA A i B) pełniące rolę zmiennych niezależnych: płeć, wiek, stan cywilny, sytuacja materialna, sytuacja rodzinna, sytuacja zawodowa,
- b. pytania dotyczące osadzenia, historia pobytu w instytucjach totalnych: rodzaj instytucji, długość pobytu, liczba pobytów, obiektywna przyczyna osadzenia, ostatnie skazanie na pozbawienie wolności (dla bezdomnych osób przebywających na wolności mających w swoim życiu epizod bycia osobą skazaną – GRUPA B1 i A),
- c. pytania dotyczące uwikłania respondentów w inne problemy społeczne, ocena relacji rodzinnych w tym stosunków z dziećmi, posiadanie partnera, stan cywilny, itp., ocena własnego życia w różnych wymiarach, ocena poczucia szczęścia, ocena sprawiedliwości społecznej (GRUPA A i B),
- d. ocena sytuacji zawodowej przed pobytem w ZK/AŚ (GRUPA B1 i A),
- e. ocena funkcjonowania w ZK/AŚ, korzystanie z pomocy przed pobytem w ZK/AŚ oraz zaraz po jego opuszczeniu, poczucie odpowiedzialności za osadzenie oraz ocena możliwych dróg rozwiązania problemu, ocena działań podejmowanych w procesie resocjalizacji, sytuacja opuszczenia ZK/AŚ i plany na najbliższą przyszłość zaraz po wyjściu na wolność, ocena oraz oczekiwania względem wybranych aspektów życia w instytucji penitencjarnej (GRUPA B),
- f. przyczyny i historia bezdomności, poczucie winy za własną bezdomność, poczucie odpowiedzialności za wyjście z bezdomności, korzystanie z pomocy, miejsce zamieszkania na wolności (GRUPA B, GRUPA A1 i A2).

Czas realizacji kwestionariusza zawierał się w przedziale od 40 do 70 minut w zależności od ilości zastosowanych narzędzi (badania wśród skazanych osób bezdomnych trwały dłużej niż wśród osób skazanych nie będących osobami bezdomnymi), jak również w zależności od percepcji respondenta i warunków prowadzenia wywiadów. Do każdego kwestionariusza przygotowano specyficzne karty odpowiedzi, zaś badania terenowe realizował zespół profesjonalnie przygotowanych i przeszkolonych ankierów.

BIBLIOGRAFIA

- Bertaux D., Kohli M., *The Life Story Approach: A Continental View*, „Annual Review of Sociology”, 1984, Vol. 10.
- Dębski M., *Bezdomność jako problem społeczny w województwie pomorskim. Na podstawie wyników badań socjodemograficznych w 2011 r.* [w:] Ł. Browarczyk, M. Dębski, K. Weiner, *FORUM. O bezdomności bez lęku. Rok IV*, Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Gdańsk 2011.
- Dębski M., *Co nowego w badaniach socjodemograficznych? Od profilaktyki do wyjścia z bezdomności* [w:] Ł. Browarczyk, M. Dębski, *FORUM. O bezdomności bez lęku. Rok II*. Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Gdańsk 2010.
- Dębski M., Olech P., *Socjodemograficzny portret zbiorowości osób bezdomnych województwa pomorskiego. Raport z badań* [w:] A. Siebiert, A. Meller, K. Kowalska, K. Ługowski, *Pomost o bezdomności bez lęku. Pismo samopomocy*, Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Gdańsk 2005.
- Dębski M., *Socjodemograficzny portret zbiorowości ludzi bezdomnych województwa pomorskiego – grudzień 2007. Raport z badań* [w:] A. Dębska-Cenian, G. Cis, A. Maj, B. Prusak, *Pomost. O Bezdomności bez lęku. Pismo samopomocy*, Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Gdańsk 2007.
- Dębski M., *Socjodemograficzny portret zbiorowości osób bezdomnych województwa pomorskiego. Raport z badań* [w:] „*Pomost. O Bezdomności bez lęku. Pismo samopomocy*”, Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Gdańsk 2003.
- Denzin, N., *Interpretative biography*, SAGE 1989.
- Denzin, N., *Reinterpretacja metody biograficznej w socjologii: znaczenie a metoda w analizie biograficznej* [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*, red. J. Włodarek, M. Ziółkowski, Warszawa-Poznań 1990.
- Helling, I. K., *Metoda badań biograficznych* [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*, red. J. Włodarek, M. Ziółkowski, Warszawa-Poznań 1990.
- Jahoda M., Deutsch M., Cook S., *Wykorzystanie dokumentów osobistych* [w:] *Metody badań socjologicznych*, red. S. Nowak, Warszawa 1965.
- Karaszewski R., *TQM – teoria i praktyka*, TNOiK, Toruń 2001.
- Kujawiński J., *Niektóre metody oceny jakości usług*, materiały XI Konferencji Katedr Marketingu, Handlu i Usług uczelni i wydziałów ekonomicznych – *MARKETING 2001*, Uniwersytet Gdański, Katedra Turystyki i Usług, Sopot 1998.
- Nowak S., *Wykorzystanie dokumentów osobistych, Uwagi wstępne do analizy dokumentów osobistych* [w:] *Metody badań socjologicznych*, red. S. Nowak, Warszawa 1965.
- Rogoziński K., *Nowy marketing usług*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2000.
- Znaniecki F., *Wstęp do socjologii*, Warszawa 1988.

WYKORZYSTANE ŹRÓDŁA DESK RESEARCH

OPRACOWANIA NAUKOWE

1. Dębski M., *Model i procedura wdrożenia usługi społecznej w postaci Komitetu Wspierającego zatrudnialność byłych więźniów w ramy lokalnego systemu wsparcia rynku pracy*, [b.m.], [b.r.].
2. Hausner J., [et al.], *Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski*, Warszawa 2003.
3. Motuk M., *Pomoc postpenitencjarna*, http://kurator.webd.pl/pliki/pliki/prawo_europejskie/k3.doc.
4. Niewiadomska I., *Koncepcja merytoryczna i metodologiczna Modelu Projektu Finalnego i komponentów A-G w ramach projektu PI „Komplet innowacyjnych narzędzi optymalizujących współpracę podmiotów z przedsiębiorcami w zakresie ułatwienia wchodzenia na rynek pracy więźniom opuszczającym zakłady karne”*, [b.m.], [b.r.].
5. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie, *Pomoc osobom opuszczającym zakłady karne i ich rodzinom. Wybrane zagadnienia*, Kraków 2005, s. 5-9.
6. Sawicka A., *Pomoc postpenitencjarna realizowana w Stowarzyszeniu na rzecz bezdomnych „Agape”*, [b.m.], [b.r.].
7. Szymanowski T., *Efektywność systemu penitencjarnego w Polsce – stan obecny i perspektywy*, s. 15-16, <http://tophqbooks.com/d/155840>.
8. Witkowski R., *Bezdomność więźniów – problem z perspektywy jednostek penitencjarnych okręgu gdańskiego*, [b.m.], [b.r.].
9. Woźniakowska D., [et al.], *Skazani i byli skazani na rynku pracy – ocena problemu z punktu widzenia organizacji pozarządowych*, Warszawa 2006, s. 4-5.
10. Wygnańska J., *Measuring Homelessness among the Prison Population: a Case Study of the Polish Penitentiary System*, [b.m.], 2009.

STATYSTYKI DOTYCZĄCE SYSTEMU PENITENCJARNEGO

1. Centralny Zarząd Służby Więziennej, *Informacja statystyczna miesięczna. Listopad 2012*, Warszawa 2012.
2. Centralny Zarząd Służby Więziennej, *Komunikat o zaludnieniu* [14.02.2012], Warszawa 2012.
3. Centralny Zarząd Służby Więziennej, *Podstawowe problemy więziennictwa. Informacja przyjęta przez Radę Ministrów w dniu 27 kwietnia 2004 r.*, Warszawa 2004.
4. Centralny Zarząd Służby Więziennej, *Roczna informacja statystyczna za rok 2011*, Warszawa 2012.
5. Departament Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli, *Informacja o wynikach kontroli realizacji przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Centralny Zarząd Służby Więziennej programu pozyskania miejsc dla osadzonych w latach 2006-2009*, Warszawa 2010.
6. Wydział Statystyki w Departamencie Organizacyjnym Ministerstwa Sprawiedliwości, *Analiza statystyczna działalności wymiaru sprawiedliwości w latach 2002-2011*, Warszawa 2012.
7. *Zaludnienie w jednostkach penitencjarnych: stan na dzień 31 sierpnia 2012 roku*.

RAPORTY RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH

1. *Raport Rzecznika Praw Obywatelskich z działalności w Polsce Krajowego Mechanizmu Prewencji w roku 2010*, Warszawa 2011.
2. *Raport Rzecznika Praw Obywatelskich z działalności w Polsce Krajowego Mechanizmu Prewencji w roku 2011*, Warszawa 2012.

DOKUMENTY USTAWOWE

1. *Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 stycznia 2012 roku w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej*, Dz.U. z dnia 13 stycznia 2012 roku, poz. 49.
2. *Ustawa z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej*, Dz.U. 2004 Nr 64, poz. 593.
3. *Kodeks karny wykonawczy*, Dz.U. 1997 Nr 90, poz. 557.
4. *Ogłoszenie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej*, <http://bip.ms.gov.pl/pl/ogloszenia/news,3828,ogloszenie—funduszu-pomocy-pokrzywdzonym-oraz.html>.

STRONY INTERNETOWE OISW GDAŃSK ORAZ JEDNOSTEK PENITENCJARNYCH W OBRĘBIE OISW GDAŃSK

1. <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-gdansk/index,41.html>.
2. <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-gdansk/zaklad-karny-braniewo/index.html>.
3. <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-gdansk/areszt-sledczy-elblag/index.html>.
4. <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-gdansk/areszt-sledczy-gdansk/index.html>.
5. <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-gdansk/zaklad-karny-gdansk—przerobka/index.html>.
6. <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-gdansk/zaklad-karny-kwidzyn/index.html>.
7. <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-gdansk/zaklad-karny-malbork/index.html>.
8. <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-gdansk/areszt-sledczy-starogard-gdanski/index.html>.
9. <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-gdansk/zaklad-karny-sztum/index.html>.
10. <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-gdansk/areszt-sledczy-wejherowo/index.html>.

LOKALNE DOKUMENTY STRATEGICZNE

1. *Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Braniewo*, Braniewo 2005.
2. *Strategia rozwiązywania problemów społecznych w Elblągu na lata 2009-2020*, Elbląg 2009.
3. *Strategia rozwiązywania problemów społecznych do roku 2015*, Gdańsk 2004.
4. *Strategia Integracji i Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Kwidzyna na lata 2012-2016*, Kwidzyn 2012.
5. *Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych w Gminie Miejskiej Malbork na lata 2007-2015*, Malbork 2007.
6. *Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Starogard Gdański 2005-2015*, Starogard Gdański 2005.
7. *Strategia integracji i rozwiązywania problemów społecznych w gminie Sztum na lata 2008-2013*, Sztum 2008.
8. *Strategia rozwiązywania problemów społecznych w mieście Wejherowie na lata 2006-2012*, Wejherowo 2005.
9. *Strategia Polityki Społecznej Województwa Pomorskiego do roku 2013*, Gdańsk 2006.

SPRAWOZDANIA OŚRODKÓW POMOCY SPOŁECZNEJ

1. *Sprawozdanie z działalności MOPS w Kwidzynie za 2011 rok*, Kwidzyn 2012.
2. *Sprawozdanie z działalności za 2008 rok*, MOPS Sztum 2009.

KWESTIONARIUSZ WYWIADU DLA OSOBY OSADZONEJ NIE BĘDĄCEJ OSOBĄ BEZDOMNĄ

Instrukcja DLA ANKIETERA

1. Przed rozpoczęciem badań terenowych gruntownie należy zapoznać się z treścią, konstrukcją oraz z licznymi instrukcjami zawartymi w kwestionariuszu wywiadu.
2. Kwestionariusz wywiadu wypełniany jest przez ankietera, w żaden sposób nie może go wypełniać sam respondent. Jest to wywiad, a nie ankieta.
3. Na początku prowadzenia rozmowy zawsze należy się przedstawić z imienia i nazwiska oraz instytucji, jak również pokazać identyfikator, który powinien być zawsze w widocznym dla respondenta miejscu. Należy respondenta poinformować o celu badania, ile szacunkowo będzie trwać rozmowa (ok. 50 minut), jak również zapewnić go o anonimowości realizowanych badań.
4. Gdyby się okazało, że ktoś z personelu będzie chciał mieć wgląd w wypełniony z respondentem kwestionariusz należy w sposób miły, aczkolwiek zdecydowany poinformować, że nie ma takiej możliwości, gdyż zabrania tego metodologia prowadzenia badań naukowych. Całość zebranego materiału zawsze należy mieć przy sobie.
5. Treść pytań należy przedstawić respondentowi do samego końca, w przypadku udzielania odpowiedzi prosimy o ich nie sugerowanie oraz zgodne z metodologią posługiwanie się przygotowanymi kartami odpowiedzi. Jeśli następuje sytuacja niezrozumienia pytania bądź instrukcji przez respondenta, należy w sposób klarowny ponownie wyjaśnić.
6. Bez logicznych przyczyn i uzasadnień nie można zmieniać kolejności zadawanych pytań.
7. Zadając kolejne pytania prosimy o zwrócenie uwagi na reguły przejścia oraz na nieczytanie respondentom niektórych odpowiedzi.
8. Po zakończonym wywiadzie należy sprawdzić, czy respondent odniósł się do wszystkich postawionych w kwestionariuszu pytań.
9. Ankieter przeprowadzający wywiad w celu jego umówienia i realizacji kontaktuje się z osobą odpowiedzialną w zakładzie karnym za organizację badań i ich sprawne przeprowadzenie.
10. Realizując badania w zakładach karnych, zawsze trzeba mieć ze sobą dowód tożsamości ze zdjęciem (najlepiej dowód osobisty bądź paszport, a nie legitymację szkolną czy prawo jazdy), który trzeba będzie okazać i pozostawić przy wejściu na teren zakładu karnego.
11. Na badania terenowe należy przyjść bezwzględnie w stanie trzeźwości.
12. Rzeczy wartościowe, klucze, dokumenty, telefon komórkowy należy zostawić w samochodzie albo złożyć w depozycie znajdującym się na terenie zakładu karnego.
13. W zakładzie karnym należy w sposób szczególnie zwrócić uwagę na schludny, nie rzucający się w oczy ubiór.
14. Należy pamiętać, że osoby osadzone w zakładach karnych mają swoje codzienne obowiązki i stałe punkty programu. Może to czasem w sposób negatywny wpłynąć na płynność realizowanych badań. W tym zakresie ankieter powinien wykazywać się cierpliwością oraz wyrozumiałością.
15. Należy pamiętać, aby podczas rozmowy z respondentem okazywać mu należyne szacunek oraz godność.

Szanowny Panie,

Na początku naszej rozmowy chciał/a/bym Pana poinformować, że wszelkie udzielone przez Pana odpowiedzi są objęte tajemnicą i poufnością, a dostęp do nich będzie miała jedynie osoba odpowiedzialna za dokonywanie obliczeń statystycznych.

Nazywam się i reprezentuję instytucję Uniwersytetu Gdańskiego oraz Pomorskiego Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, które przeprowadzają badania naukowe wśród osób pozbawionych wolności na terenie Okręgu Gdańskiego Służby Więziennej. Głównym celem badania jest zebranie opinii o najważniejszych potrzebach osób przebywających w zakładach karnych, uwarunkowaniu osadzenia, postrzeganiu własnego życia oraz planów na przyszłość. Proszę, aby udzielał Pan odpowiedzi zgodnych z własnymi przekonaniem. Badanie będzie trwało około 50 minut.

CZĘŚĆ I. INFORMACJE OGÓLNE

Na początku chciał/a/bym zadać Panu kilka pytań dotyczących ogólnych informacji związanych z Pana wiekiem, wykształceniem i innymi zmiennymi społeczno-demograficznymi

1. Ile ma Pan skończonych lat?
Proszę wpisać podaną przez respondenta cyfrę w wy kropkowane miejsce lat
2. Gdzie Pan mieszkał w okresie swojego dzieciństwa do 15 roku życia?
 1. Duże miasto ***wpisz nazwę miejscowości***
 2. Małe miasto ***wpisz nazwę miejscowości***
 3. Wieś ***wpisz nazwę miejscowości***
3. Jakie jest Pana aktualne wykształcenie? ***Pokaż kartę nr 1***

1. Niepełne podstawowe	6. Średnie zawodowe (z maturą)
2. Podstawowe	7. Średnie ogólnokształcące (z maturą)
3. Zawodowe	8. Pomaturalne
4. Niepełne średnie zawodowe (bez matury)	9. Wyższe (w tym zawodowe)
5. Niepełne średnie ogólnokształcące (bez matury)	10. Nie wiem – <i>nie czytać tej odp.</i>
4. Czy w chwili obecnej kontynuuje Pan naukę?
 1. Tak
 2. Nie
5. Czy ktokolwiek z członków Pana najbliższej rodziny w jakimkolwiek momencie swego życia przebywał w zakładzie karnym/areszcie śledczym?
 1. Tak, ***proszę wpisać kto i jak długo?***
 2. Nie
 3. Nie wiem – ***nie czytać tej odp.***

6. Czy ktokolwiek z członków Pana najbliższej rodziny był w jakimkolwiek momencie swego życia osobą bezdomną?

1. Tak, **proszę wpisać kto i jak długo?**
2. Nie
3. Nie wiem – **nie czytać tej odp.**

7. Jak ocenia Pan swoje całe dotychczasowe życie, czy mógłby Pan powiedzieć, że było ono?

Pokaż kartę nr 2

1. Wspaniałe	5. Niezbyt udane
2. Udane	6. Nieszczęśliwe
3. Dosyć dobre	7. Okropne
4. Ani dobre, ani złe	8. Trudno powiedzieć – <u>nie czytać tej odp.</u>

8. Chcielibyśmy, aby ocenił Pan teraz poszczególne dziedziny swego życia i powiedział, w jakim stopniu jest Pan z każdej z nich zadowolony. Do tego celu proszę użyć skali, którą ma Pan przed sobą. <u>Pokaż kartę nr 3</u>	Bardzo niezadowolony	Niezadowolony	Dosyć niezadowolony	Dosyć zadowolony	Zadowolony	Bardzo niezadowolony
1. Z siebie samego	1	2	3	4	5	6
2. Ze swoich stosunków z najbliższą rodziną	1	2	3	4	5	6
3. Z sytuacji finansowej	1	2	3	4	5	6
4. Ze stosunków z kolegami (grupą przyjaciół)	1	2	3	4	5	6
5. Ze swego stanu zdrowia	1	2	3	4	5	6
6. Z sytuacji w kraju	1	2	3	4	5	6
7. Z perspektywy na przyszłość	1	2	3	4	5	6
8. Z osiągnięć życiowych	1	2	3	4	5	6
9. Ze sposobu spędzania wolnego czasu	1	2	3	4	5	6

9. Jaka była sytuacja materialna Pana rodziny kiedy miał Pan 15 lat? (dotyczy rodziny pochodzenia)

Pokaż kartę nr 4

1. Bardzo dobra	5. Raczej zła
2. Dobra	6. Zła
3. Raczej dobra	7. Bardzo zła
4. Przeciętna	8. Trudno powiedzieć – <u>nie czytać tej odp.</u>

10. Jak DZISIAJ oceniłby Pan swoją sytuację materialną **Pokaż kartę nr 4**

1. Bardzo dobra	5. Raczej zła
2. Dobra	6. Zła
3. Raczej dobra	7. Bardzo zła
4. Przeciętna	8. Trudno powiedzieć – <u>nie czytać tej odp.</u>

11. Czy na rok przed trafeniem po raz pierwszy do zakładu karnego wykonywał Pan jakąś pracę przynoszącą zarobek?
- Dla osób po raz pierwszy skazanych należy sformułować następujące pytanie:** Czy na rok przed trafeniem do zakładu karnego wykonywał Pan jakąś pracę przynoszącą zarobek?
1. Tak, podejmowałem pracę regularnie – **przejdź do pytania nr 12**
 2. Tak, podejmowałem pracę, ale nieregularnie – **przejdź do pytania nr 12**
 3. Nie, nie pracowałem – **przejdź do pytania nr 15**
 4. Trudno powiedzieć – **nie czytać tej odp., przejdź do pytania nr 15**
12. Czy zarabiane wtedy przez Pana pieniądze pozwalały na spokojne życie? **Pokaż kartę nr 5**
1. Zdecydowanie nie
 2. Raczej nie
 3. Ani tak, ani nie
 4. Raczej tak
 5. Zdecydowanie tak
 6. Trudno powiedzieć – **nie czytać tej odp.**
13. Czy podejmowana przez Pana praca na rok przed trafeniem do zakładu karnego po raz pierwszy była pracą:
- Dla osób po raz pierwszy skazanych należy sformułować następujące pytanie:** Czy podejmowana przez Pana praca na rok przed trafeniem do zakładu karnego była pracą:
1. Legalną (na umowę o pracę, zlecenie, o dzieło, bądź wykonywanie własnej działalności gospodarczej)
 2. Nielegalną (na czarno, bez umowy)
 3. Zarówno legalną jak i nielegalną
 4. Trudno powiedzieć – **nie czytać tej odp.**
14. Czy ogólnie rzecz biorąc był Pan zadowolony z pracy, którą podejmował Pan na rok przed trafeniem do zakładu karnego po raz pierwszy?
- Pokaż kartę nr 5. Dla osób po raz pierwszy skazanych należy sformułować następujące pytanie:** Czy ogólnie rzecz biorąc był Pan zadowolony z pracy, którą podejmował Pan na rok przed trafeniem do zakładu karnego?
1. Zdecydowanie nie
 2. Raczej nie
 3. Ani tak, ani nie
 4. Raczej tak
 5. Zdecydowanie tak
 6. Trudno powiedzieć – **nie czytać tej odp.**
15. Jaki jest aktualny Pana stan cywilny? **Pokaż kartę nr 6. Uwaga! Jeśli respondent żyje w nieformalnym związku, wówczas wysondować, czy poprzednio zaszły sytuacje 3,4,5. Jeśli zaszła któraś z nich – proszę je zaznaczyć.**
1. Wolny
 2. Żonaty
 3. Wdowiec
 4. Rozwiedziony
 5. W separacji
 6. W nieformalnym związku (typu konkubinaty)
 7. Trudno powiedzieć – **nie czytać tej odp.**

16. Czy posiada Pan dzieci?

1. Tak, proszę podać liczbę dzieci oraz w jakim są wieku liczba; lat

Przejdź do pytania nr 17

2. Nie – **przejdź do pytania nr 21**

3. Nie wiem – **nie czytać tej odp.; przejdź do pytania nr 21**

4. Odmowa odp. – **nie czytać tej odp.; przejdź do pytania nr 21**

17. Czy aktualnie ma Pan z nim/ z nimi kontakt?

1. Tak, częsty

2. Tak, sporadyczny

3. Nie, w ogóle nie utrzymuję kontaktu ze swoim dzieckiem/swoimi dziećmi – **przejdź do pytania nr 19**

4. Odmowa odp. – **nie czytać tej odp.**

18. Jak oceniliby Pan aktualne stosunki/relacje jakie łączą Pana z dzieckiem/dziećmi?

Pokaż kartę nr 7

1. Bardzo złe

2. Złe

3. Ani dobre, ani złe

4. Dobre

5. Bardzo dobre

6. Trudno powiedzieć – **nie czytać tej odp.**

19. Czy może Pan liczyć na jakąkolwiek pomoc ze strony swojego dziecka/swoich dzieci?

Pokaż kartę nr 8. To pytanie należy zadać jedynie tym osobom, które wskażą, że mają pełnoletnie dzieci (18 lat i więcej)

1. Zdecydowanie nie

2. Raczej nie

3. Ani tak, ani nie

4. Raczej tak

5. Zdecydowanie tak

6. Trudno powiedzieć – **nie czytać tej odp.**

20. Czy do któregośkolwiek z dzieci jest Pan pozbawiony częściowo lub całkowicie praw rodzicielskich?

1. Tak

2. Nie

3. Nie wiem – **nie czytać tej odp.**

4. Odmowa odp.– **nie czytać tej odp.**

21. Czy kiedykolwiek w swoim życiu przebywał Pan w różnego rodzaju miejscach, które teraz wymienię? Jeśli tak, proszę powiedzieć jak długo (ile lat, ile miesięcy) Pan w tym miejscu przebywał?	Nie	Tak	Jak długo Pan przebywał?
1. Areszcie śledczym	1	2 →	
2. Domu dziecka	1	2 →	
3. Rodzinie zastępczej	1	2 →	
4. Zakładzie poprawczym	1	2 →	
5. Policyjnej izbie dziecka	1	2 →	
6. Policyjnej izbie zatrzymań	1	2 →	
7. Placówce dla osób bezdomnych	1	2 →	
8. Placówce dla osób uzależnionych od substancji psychoaktywnych	1	2 →	
9. Szpitalu dla osób psychicznie chorych	1	2 →	

22. Proszę teraz pomyśleć o swojej rodzinie i życiu, zanim po raz pierwszy/zanim trafił Pan do więzienia i ustosunkować się do przeczytanych przeze mnie stwierdzeń. <u>Pokaż kartę nr 9</u>	Nieprawda	Raczej nieprawda	Trudno powiedzieć	Raczej prawda	Prawda
1. Rodzina, w której się wychowałem stanowiła dla mnie ostoję, zapewniała bezpieczeństwo	1	2	3	4	5
2. Zanim trafiłem do więzienia może nie byłem zbyt zamożny, ale finansowo byłem całkowicie niezależny	1	2	3	4	5
3. Teraz czuję się znacznie bardziej samotny, niż przez całe moje życie	1	2	3	4	5
4. Mam wrażenie, że tak naprawdę to nigdy nie miałem prawdziwego domu	1	2	3	4	5
5. Moi rodzice (opiekunowie) byli dla mnie wzorem	1	2	3	4	5
6. Odkąd pamiętam moja rodzina wciąż korzystała z czyjejś pomocy (znajomych, ośrodków pomocy społecznej)	1	2	3	4	5
7. W rodzinie, w której się wychowałem nauczono mnie zaradności i pracowitości	1	2	3	4	5
8. Zanim trafiłem do więzienia żyło mi się naprawdę dobrze	1	2	3	4	5
9. W mojej rodzinie doświadczałem wielu nieszczęść	1	2	3	4	5
10. Z problemem nadużywania alkoholu stykałem się już w rodzinie, w której się wychowywałem	1	2	3	4	5
11. W mojej rodzinie wielokrotnie doświadczałem przemocy (fizycznej lub/i słownej)	1	2	3	4	5
12. W moim domu rodzinnym, odkąd pamiętam, na wszystko brakowało pieniędzy	1	2	3	4	5
13. Moje życie, zanim trafiłem do więzienia określiłbym jako bardzo udane	1	2	3	4	5
14. Rodzinę, w której się wychowałem określiłbym jako szczęśliwą i harmonijną	1	2	3	4	5
15. Czuję, że moje obecne życie bardzo różni się od tego jakie prowadziłem zanim trafiłem do więzienia	1	2	3	4	5
16. Tak naprawdę teraz, kiedy jestem osobą osadzoną czuję się znacznie lepiej i bezpieczniej, niż w rodzinie, w której żyłem wcześniej	1	2	3	4	5

22. Proszę teraz pomyśleć o swojej rodzinie i życiu, zanim po raz pierwszy/zanim trafił Pan do więzienia i ustosunkować się do przeczytanych przeze mnie stwierdzeń. <u>Pokaż kartę nr 9</u>	Nieprawda	Raczej nieprawda	Trudno powiedzieć	Raczej prawda	Prawda
17. W moim domu często czułem się poniżany	1	2	3	4	5
18. W okresie dzieciństwa i dorastania doświadczałem poważnych problemów z rodzicami	1	2	3	4	5
19. Z moją rodziną nic mnie nie łączy, nie mam z nią żadnych więzi	1	2	3	4	5
20. Na moją rodzinę, tak naprawdę, nigdy nie mogłem liczyć	1	2	3	4	5
21. Zanim trafiłem do więzienia mógłbym powiedzieć o sobie, że byłem szczęśliwym człowiekiem	1	2	3	4	5
22. Tak naprawdę nigdy nie miałem rodziny (wychowałem się w domu dziecka)	1	2	3	4	5

23. W jakim rodzaju zakładu karnego przebywa respondent?

Zaznacza ankieter nie zadając tego pytania respondentowi

1. Zakład karny typu zamkniętego
2. Zakład karny typu półotwartego
3. Zakład karny typu otwartego

24. Jaki jest system odbywania kary pozbawienia wolności?

Zaznacza ankieter nie zadając tego pytania respondentowi

1. Programowanego oddziaływania
2. Terapeutyczny
3. Zwykły

25. Czy odbywa Pan karę pozbawienia wolności po raz pierwszy?

1. Nie – **przejdź do pytania nr 26**
2. Tak – **przejdź do pytania nr 27**

26. Ile razy w całym życiu odbywał Pan karę pozbawienia wolności? razy

Jeśli na poprzedzające pytanie padła odpowiedź „tak” proszę nie czytać respondentowi tego pytania i wpisać cyfrę 1

27. Proszę zastanowić się ile czasu łącznie odbywał Pan karę pozbawienia wolności?

..... miesięcy/lat

W razie wątpliwości proszę poprosić respondenta o dokonanie zsumowania wszystkich wyroków. Jeśli respondent wskaże przedział czasowy (np. 3-4 lata) w wykropkowane miejsca proszę wpisać dokładny środek podanego przedziału, czyli np. 3,5 roku. Miesiące proszę przeliczyć na lata

28. Jak często w ciągu ostatniego roku zmieniał Pan miejsce odbywania kary pozbawienia wolności?

Pokaż kartę nr 10

1. Ani razu
2. 1 raz
3. 2 razy
4. 3 razy
5. Więcej niż 3 razy
6. Trudno powiedzieć – **nie czytać tej odp.**

29. Proszę powiedzieć jak długi wyrok odbywa Pan **AKTUALNIE?** miesięcy/lat

30. Jaki okres kary pozbawienia wolności **AKTUALNIE** Pan odbył? miesięcy/lat

31. Ile czasu zostało Panu do zakończenia odbywania **AKTUALNEJ** kary pozbawienia wolności? miesięcy/lat

32. Ile miał Pan lat, kiedy po raz pierwszy trafił Pan do zakładu karnego/aresztu śledczego?
..... lat

CZĘŚĆ II.

KORZYSTANIE Z POMOCY PRZED POBYTEM W ZAKŁADZIE KARNYM

33. Czy korzystał Pan z jakiegokolwiek pomocy przed pierwszym pobytem w zakładzie karnym?

Dla osób po raz pierwszy skazanych należy sformułować następujące pytanie: Czy korzystał Pan z jakiegokolwiek pomocy przed pobytem w zakładzie karnym? Nie chodzi jedynie o pomoc jakichś instytucji, ale również o pomoc innych osób

1. Tak, często – **przejdź do pytania nr 34 i następne**
2. Tak, ale sporadycznie – **przejdź do pytania nr 34 i następne**
3. Nie, w ogóle nie korzystałem z niczyjej pomocy – **przejdź do pytania nr 34, a następnie przejdź do pytania 37**
4. Nie wiem, nie pamiętam – **nie czytać tej odp.; przejdź do pytania nr 37**

34. Proszę w kilku słowach powiedzieć, dlaczego, z jakich powodów korzystał/nie korzystał Pan z pomocy przed pierwszym pobytem w zakładzie karnym? **Dla osób po raz pierwszy skazanych należy sformułować następujące pytanie:** Proszę w kilku słowach powiedzieć, dlaczego, z jakich powodów korzystał/nie korzystał Pan z pomocy przed pobytem w zakładzie karnym?

.....
.....
.....

35. Kto, jakie instytucje/ludzie udzielały/udzielali Panu wsparcia? **Proszę wskazać wszystkie osoby/instytucje, z których Pan korzystał bez względu na ich ilość. Pokaż kartę nr 11**

1. Członkowie mojej rodziny	9. Szpital, przychodnia, placówka służby zdrowia
2. Znajomi, koledzy, koleżanki	10. Kurator
3. Dobrzy ludzie	11. Placówka opiekuńczo-wychowawcza
4. Urząd Miasta	12. Ośrodek uzależnień
5. Powiatowy Urząd Pracy	13. Centrum Interwencji Kryzysowej
6. Spółdzielnia mieszkaniowa	14. Kościół, organizacje charytatywne
7. Ośrodek pomocy społecznej, pracownik socjalny ośrodka – <u>przejdź do pytania nr 38</u>	15. Pracodawca
8. Służby mundurowe (Policja, Straż Miejska, Straż Ochrony Kolei)	16. Poradnie psychologiczno-pedagogiczne
	17. Trudno powiedzieć, nie mam zdania – <u>nie czytać tej odp.</u>

36. Czy otrzymana przez Pana pomoc była: <u>Pokaż kartę nr 12</u>	Zdecydowanie nie	Raczej nie	Ani tak, ani nie	Raczej tak	Zdecydowanie tak	Trudno powiedzieć
1. pomocą odpowiednią dla Pana?	1	2	3	4	5	6
2. pomocą udzieloną w odpowiedniej wysokości?	1	2	3	4	5	6
3. pomocą konsultowaną z Panem?	1	2	3	4	5	6
4. pomocą udzieloną w odpowiednim czasie?	1	2	3	4	5	6
5. pomocą udzieloną z zachowaniem Pana poczucia godności?	1	2	3	4	5	6
6. pomocą, która rozwiązała Pana ówczesny problem?	1	2	3	4	5	6
7. pomocą, na którą miał Pan jakikolwiek wpływ?	1	2	3	4	5	6

Pytanie jedynie dla tych osób, które odbywają kolejny wyrok ograniczenia wolności (dla recydywistów)

37. Czy korzystał Pan z pomocy ośrodka pomocy społecznej między kolejnymi pobytami w zakładzie karnym?

1. Tak, często
2. Tak, ale sporadycznie
3. Nie, w ogóle nie korzystałem z niczyjej pomocy
4. Nie wiem, nie pamiętam

Dla osób, które korzystały z różnorodnych form pomocy (pyt. 35), ale nie wskazały, że korzystały z pomocy ośrodka pomocy społecznej (nie wskazały odpowiedzi nr 7)

38. Dlaczego nie skorzystał Pan z pomocy ośrodka pomocy społecznej przed pierwszym pobytem w zakładzie karnym? **Dla osób po raz pierwszy skazanych należy sformułować następujące pytanie:** Dlaczego nie skorzystał Pan z pomocy ośrodka pomocy społecznej przed pobytem w zakładzie karnym? **Pytanie prekategoryzowane**

1. Bo nie wiedziałem jak to zrobić (brak dostatecznej informacji)
2. Wstydziłem się

3. Nie czułem takiej potrzeby
4. Nie było wystarczającego powodu
5. Nie chciałem korzystać z pomocy państwa
6. Z powodu własnego honoru, ambicji
7. Z powodu zbyt wielu utrudnień biurokratycznych
8. Z powodu niechęci pracowników socjalnych do mojej osoby
9. Z powodu odmówienia mi udzielenia pomocy ze strony ośrodka pomocy społecznej
10. Z powodu niewystarczającej oferty
11. Bo nie spełniałem kryteriów formalnych
12. Bo i tak wiadomo, że ta pomoc by mi nie pomogła
13. Nie wiem
14. Inne, jakie?

39. Czy kiedykolwiek ktoś z Pana najbliższej rodziny korzystał z pomocy ośrodka pomocy społecznej?

Pokaż kartę nr 13

1. Tak, często
2. Tak, ale w sposób sporadyczny
3. Nie, w ogóle nie korzystał
4. Trudno powiedzieć, nie pamiętam – **nie czytać tej odp.**

Kolejne pytanie składa się z części A, B i C. Ankieter powinien zadawać pytania ze względu na poszczególne wydarzenia. Na przykład jeśli pyta o zadłużenie to najpierw powinien zapytać czy ono wystąpiło na rok przed pierwszym pobytem w zakładzie karnym (A), jeśli tak to czy zwracał się o pomoc do jakiejś instytucji (B), a jeśli się zwracał, to czy uzyskał pomoc (C). Jeśli na etapie pytania A okazuje się, że osoba osadzona nie doświadczyła sytuacji zadłużenia to w dalszej kolejności rezygnujemy z zadawania pytania w części B i C odnoszących się do sytuacji zadłużenia i zaznaczamy dwukrotnie odpowiedź 1 (nie) zarówno w pytaniu 40B i 40C.

40. Czy w czasie bezpośrednio poprzedzającym Pana pierwszy pobyt w zakładzie karnym w Pana życiu wystąpił któryś z następujących problemów, a jeśli tak, to czy zwracał się Pan o pomoc i czy ją Pan uzyskał? <u>Pokaż kartę nr 14</u>	40A. Czy przed pierwszym pobytem w zakładzie karnym wystąpiło któreś z następujących wydarzeń?		40B. Czy zwracał się Pan o pomoc do jakiejś instytucji? <u>Nie do konkretnych osób, ale do instytucji</u>		40C. Czy uzyskał Pan jakąkolwiek pomoc/wsparcie?	
	Nie	Tak	Nie	Tak	Nie	Tak
1. Nadmierne zadłużenie	1	2 →	1	2 →	1	2
2. Eksmisja	1	2 →	1	2 →	1	2
3. Przemoc w domu	1	2 →	1	2 →	1	2
4. Utrata pracy	1	2 →	1	2 →	1	2
5. Bieda, ubóstwo	1	2 →	1	2 →	1	2
6. Uzależnienie (alkohol, narkotyki, hazard)	1	2 →	1	2 →	1	2
7. Choroba psychiczna	1	2 →	1	2 →	1	2
8. Rozpad związku małżeńskiego/partnerskiego	1	2 →	1	2 →	1	2
9. Śmierć kogoś bliskiego	1	2 →	1	2 →	1	2
10. Próby samobójcze	1	2 →	1	2 →	1	2
11. Samookaleczenia	1	2 →	1	2 →	1	2

41. Dlaczego znalazł się Pan w więzieniu? Kto (co) jest temu winien? Może Pan wskazać kilka powodów.
W przypadku wskazania przez respondenta tylko jednej odpowiedzi proszę dopytać rozmówcę czy są jeszcze jakieś inne przyczyny, dla których respondent znalazł się w więzieniu

1.
2.
3.
4.
5. Trudno powiedzieć

42. Kto Pana zdaniem jest odpowiedzialny (kto ma wpływ) za to, aby nigdy nie wrócił Pan do więzienia? (Od kogo to zależy?)

W przypadku wskazania przez respondenta tylko jednej odpowiedzi proszę dopytać rozmówcę czy jeszcze ktoś lub coś ma wpływ na ponowny powrót do więzienia. Prosimy również dopytać, czy za brak powrotu do więzienia odpowiedzialne są czynniki zewnętrzne czy sam respondent

1.
2.
3.
4.
5. Trudno powiedzieć

43. Proszę powiedzieć, z perspektywy czasu, jakiej pomocy ze strony innych osób bądź instytucji przede wszystkim zabrakło Panu, aby nie wejść w konflikt z prawem i nie trafić do zakładu karnego?

.....
.....
.....

Dziękuję za dotychczas udzielone odpowiedzi. Kolejna część badania poświęcona zostanie Pana historii pobytu w zakładzie karnym. Ponownie prosimy Pana o udzielanie szczerych i zgodnych z prawdą odpowiedzi. Proszę pamiętać, że udzielone przez Pana odpowiedzi są anonimowe, a zebrane wyniki poufne

CZĘŚĆ 3. HISTORIA OSADZENIA

44. Proszę zastanowić się i powiedzieć, jak bardzo w porównaniu do okresu przed Pana pobytem w zakładzie karnym pogorszyły się lub polepszyły wybrane aspekty Pana życia? <u>Pokaż kartę nr 15</u>	Zdecydowanie pogorszyła się	Raczej pogorszyła się	Nie zmieniła się	Raczej polepszyła się	Zdecydowanie polepszyła się	Trudno powiedzieć
1. Sytuacja finansowa, materialna	1	2	3	4	5	6
2. Sytuacja mieszkaniowa	1	2	3	4	5	6
3. Sytuacja zdrowotna	1	2	3	4	5	6
4. Sytuacja zawodowa	1	2	3	4	5	6
5. Sytuacja rodzinna	1	2	3	4	5	6

45. Czy w którejś z powyższej sytuacji można było zrobić coś, by zapobiec jej pogorszeniu? I co można byłoby zrobić? Dlaczego nie zostało to zrobione i z czyjej winy?

Pytanie stawiane jedynie tym osobom, które wskazały w powyższym pytaniu na pogorszenie się omawianych sytuacji (odpowiedzi 1 i 2)

.....

.....

46. Przeczytałem teraz Panu różne działania, które można podjąć w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. Proszę zastanowić się i odpowiedzieć na pytanie czy zakład karny, w którym Pan aktualnie przebywa stwarza takie możliwości, a jeśli tak to czy w ciągu ostatniego roku brał Pan w nich udział?	46A. Czy zakład karny stwarza możliwości?			46B. Czy w ciągu ostatniego roku korzystał z możliwości?		
	Tak	Nie	Nie wiem	Często	Spora-dycznie	Nigdy
1. Podnoszenie praktycznych umiejętności w postaci kursów, szkoleń, staży pracy	1	2	3	1	2	3
2. Podejmowanie odpłatnej pracy	1	2	3	1	2	3
3. Podejmowanie pracy nie za pieniądze lecz w zamian za dodatkowe przywileje	1	2	3	1	2	3
4. Udział w nieodpłatnych zajęciach, np. wolontariat, zajęcia artystyczne, kółka zainteresowań, itp.	1	2	3	1	2	3
5. Udział w terapii	1	2	3	1	2	3
6. Podnoszenie poziomu wykształcenia w postaci uczęszczania do szkoły	1	2	3	1	2	3
7. Udział w nabożeństwach o charakterze religijnym	1	2	3	1	2	3
8. Spotkania z doradcą zawodowym	1	2	3	1	2	3
9. Spotkania z pracownikiem socjalnym z ośrodka pomocy społecznej	1	2	3	1	2	3
10. Zajęcia w przywiesiennym Klubie Pracy	1	2	3	1	2	3
11. Spotkania z psychologiem bądź pedagogiem	1	2	3	1	2	3
12. Specjalistyczne spotkania i projekty mające na celu nawiązywanie pozytywnych relacji z rodziną?	1	2	3	1	2	3

47. Proszę teraz pomyśleć o sobie, a następnie spróbować odpowiedzieć krótko na pytanie co jest Pana największym problemem życiowym?

1.
2.
3.
4.
5. Trudno powiedzieć

48. Czy aktualnie będąc w zakładzie karnym: Pokaż kartę nr 16	Zdecydowanie nie	Raczej nie	Ani tak, ani nie	Raczej tak	Zdecydowanie tak	Trudno powiedzieć
1. jest Pan traktowany przez kolegów z poszanowaniem godności?	1	2	3	4	5	6
2. jest Pan traktowany przez pracowników służby więziennej z poszanowaniem godności?	1	2	3	4	5	6
3. ma Pan wpływ na własne życie?	1	2	3	4	5	6
4. czuje Pan, że zakład karny jest dla Pana domem?	1	2	3	4	5	6
5. Pana bieżące i indywidualne potrzeby są brane przez personel więzienny pod uwagę?	1	2	3	4	5	6
6. czuje się Pan osobą bezdomną?	1	2	3	4	5	6
7. może Pan realizować własne zainteresowania, pasje?	1	2	3	4	5	6

Kolejna część kwestionariusza poświęcona została zagadnieniom związanym z opuszczeniem przez Pana murów zakładu karnego. Proszę sobie wyobrazić sytuację, w której jutro opuszcza Pan zakład karny i do tej sytuacji proszę odnosić wszystkie swoje odpowiedzi na zadawane pytania

CZĘŚĆ 4.

SYTUACJA OPUSZCZENIA ZAKŁADU KARNEGO

49. Przedstawię Panu teraz kilka stwierdzeń, na które chciał/a/bym aby Pan odpowiedział używając ku temu odpowiedniej skali. Pokaż kartę nr 16	Zdecydowanie nie	Raczej nie	Ani tak, ani nie	Raczej tak	Zdecydowanie tak	Trudno powiedzieć
1. Posiadam oszczędności lub inny majątek, który pozwoliłby mi na spokojne przeżycie kilku miesięcy po opuszczeniu zakładu karnego	1	2	3	4	5	6
2. Posiadam niespłacone długi, pożyczki, zaległości finansowe, bądź inne bieżące zobowiązania finansowe wobec osób bądź instytucji, które w sposób zdecydowany pogarszają moją sytuację materialną	1	2	3	4	5	6
3. Po opuszczeniu zakładu karnego mógłbym liczyć na wsparcie ze strony mojej najbliższej rodziny, znajomych, przyjaciół	1	2	3	4	5	6
4. Po opuszczeniu zakładu karnego miałbym możliwość zamieszkania w godnych warunkach	1	2	3	4	5	6
5. Posiadam umiejętności, doświadczenie lub kwalifikacje zawodowe wystarczające do znalezienia stałej pracy po opuszczeniu zakładu karnego	1	2	3	4	5	6
6. Po opuszczeniu zakładu karnego nie miałbym większych problemów ze znalezieniem satysfakcjonującej mnie pracy	1	2	3	4	5	6
7. Wiem, do jakich instytucji mógłbym się udać po opuszczeniu zakładu karnego w celu uzyskania pomocy	1	2	3	4	5	6
8. W zasadzie po opuszczeniu zakładu karnego nie mam dokąd się udać, nie mam domu, mieszkania, ani nikogo, u kogo mógłbym zamieszkać	1	2	3	4	5	6
9. Po opuszczeniu zakładu karnego trudno mi będzie się przystosować do nowych warunków życia	1	2	3	4	5	6
10. Po opuszczeniu zakładu karnego z pewnością dam sobie radę	1	2	3	4	5	6

50. Gdyby dzisiaj opuścił Pan zakład karny to w jakim miejscu by Pan zamieszkał?

Pytanie prekategoryzowane. Prosimy nie czytać odpowiedzi tylko zaznaczyć tę, którą wskaże respondent. Uwaga! Respondent może wskazać tylko 1 odpowiedź

1. We własnym mieszkaniu
2. W mieszkaniu rodziców
3. W mieszkaniu innych członków rodziny
4. W mieszkaniu żony/partnerki
5. W mieszkaniu kolegów, znajomych, przyjaciół
6. W wynajętym pokoju/mieszkaniu
7. W placówce dla osób bezdomnych (schronisko, noclegownia, ogrzewalnia)
8. W innym miejscu niemieszkalnym (dworzec, pustostan, bunkry, węzły ciepłownicze, itp.)
9. Nie wiem gdzie – **nie czytać tej odp.**
10. W innym miejscu, jakim?

51. Z kim zamieszkałby Pan zaraz po opuszczeniu zakładu karnego?

1. Sam
2. Z kimś innym, **proszę wskazać z kim**
3. Trudno powiedzieć – **nie czytać tej odp.**

52. Według Pana szacunków, jaką ma Pan szansę, aby zaraz po wyjściu z zakładu karnego znalazł Pan JAKĄKOLWIEK pracę? Swoją odpowiedź proszę wyrazić procentowo (**proszę wpisać liczbę od 0% do 100%**):

..... % -99. nie wiem *

* **odpowiedź tę prosimy zaznaczyć jedynie w przypadku kiedy respondent będzie miał widoczne trudności z udzieleniem odpowiedzi na tak zadane pytanie**

53. Według Pana szacunków, jaką ma Pan szansę, aby zaraz po wyjściu z zakładu karnego znalazł Pan pracę LEGALNĄ (w oparciu o umowę)? Swoją odpowiedź proszę wyrazić procentowo (**proszę wpisać liczbę od 0% do 100%**):

..... % -99. nie wiem *

* **odpowiedź tę prosimy zaznaczyć jedynie w przypadku kiedy respondent będzie miał widoczne trudności z udzieleniem odpowiedzi na tak zadane pytanie**

54. Według Pana szacunków, jaką ma Pan szansę, aby nigdy więcej nie znaleźć się w więzieniu? Swoją odpowiedź proszę wyrazić procentowo (**proszę wpisać liczbę od 0% do 100%**):

..... % -99. nie wiem *

* **odpowiedź tę prosimy zaznaczyć jedynie w przypadku kiedy respondent będzie miał widoczne trudności z udzieleniem odpowiedzi na tak zadane pytanie**

55. Według Pana szacunków, jaką ma Pan szansę, aby zaraz po wyjściu z zakładu karnego mógł Pan zamieszkać w godnych warunkach? Swoją odpowiedź proszę wyrazić procentowo (**proszę wpisać liczbę od 0% do 100%**):

..... % -99. nie wiem *

* **odpowiedź tę prosimy zaznaczyć jedynie w przypadku kiedy respondent będzie miał widoczne trudności z udzieleniem odpowiedzi na tak zadane pytanie**

56. Gdzie, w jakich miejscach szukałby Pan dla siebie pomocy gdyby opuścił Pan zakład karny jutro bądź w najbliższych dniach?

Pytanie prekategoryzowane. Prosimy nie czytać odpowiedzi tylko zaznaczyć tę/te, którą/które wskaże respondent. Uwaga! Respondent może wskazać dowolną liczbę odpowiedzi

1. Wśród członków najbliższej rodziny	7. W organizacjach pozarządowych prowadzących placówki dla osób bezdomnych/opuszczających zakłady karne
2. Wśród członków dalszej rodziny	8. Wśród ludzi dobrej woli
3. Wśród znajomych, kolegów, przyjaciół	9. W innych miejscach, w jakich?
4. W ośrodku pomocy społecznej	10. Nie szukałbym pomocy w ogóle
5. W urzędzie pracy i innych instytucjach zajmujących się zatrudnieniem	- <u>przejdź do pytania nr 58</u>
6. W organizacjach charytatywnych, kościelnych	

57. W którym ze wskazanych przez Pana miejsc szukałby Pan pomocy w pierwszej kolejności? Proszę wskazać tylko jedną odpowiedź.

Pytanie dla tych osób, które w poprzednim pytaniu wskażą więcej niż jedną odpowiedź

1. Wśród członków najbliższej rodziny

2. Wśród członków dalszej rodziny
3. Wśród znajomych, kolegów, przyjaciół
4. W ośrodku pomocy społecznej
5. W urzędzie pracy i innych instytucjach zajmujących się zatrudnieniem
6. W organizacjach charytatywnych, kościelnych
7. W organizacjach pozarządowych prowadzących placówki dla osób bezdomnych/opuszczających zakłady karne
8. Wśród ludzi dobrej woli
9. W innych miejscach, w jakich?

58. Jakiej pomocy potrzebowałby Pan zaraz po opuszczeniu zakładu karnego?

Pytanie prekategoryzowane. Prosimy nie czytać odpowiedzi tylko zaznaczyć tę/te, którą/które wskaże respondent. Uwaga! Respondent może wskazać dowolną liczbę odpowiedzi

1. Pomocy w postaci zapomogi finansowej
2. Pomocy w postaci znalezienia mieszkania
3. Pomocy w postaci utrzymania mieszkania
4. Pomocy rzeczowej w postaci odzieży
5. Pomocy w znalezieniu pracy
6. Pomocy w odbudowaniu relacji rodzinnych
7. Pomocy psychologicznej
8. Pomocy w zakresie poprawy własnej kondycji zdrowotnej
9. Wsparcia duchowego
10. Pomocy w spłacie zadłużenia
11. Innej pomocy, jakiej?
12. Żadnej pomocy nie potrzebuję – **nie czytać tej odp. Przejdź do pytania nr 60**

59. Jakiej pomocy **W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI** potrzebowałby Pan zaraz po opuszczeniu zakładu karnego?

Można zaznaczyć więcej niż 1 odpowiedź. To pytanie zadajemy jedynie tym osobom, które na pytanie powyższe zaznaczyły więcej niż 1 odpowiedź

1. Pomocy w postaci zapomogi finansowej
2. Pomocy w postaci znalezienia mieszkania
3. Pomocy w postaci utrzymania mieszkania
4. Pomocy rzeczowej w postaci odzieży
5. Pomocy w znalezieniu pracy
6. Pomocy w odbudowaniu relacji rodzinnych
7. Pomocy psychologicznej
8. Pomocy w zakresie poprawy własnej kondycji zdrowotnej
9. Wsparcia duchowego
10. Pomocy w spłacie zadłużenia
11. Innej pomocy, jakiej?

60. Jakiej pomocy potrzebowałby Pan zaraz po opuszczeniu zakładu karnego, aby nie powrócił Pan do więzienia?

1.
2.
3.
4. Trudno powiedzieć – **nie czytać tej odp.**

61. Zadam Panu kilka pytań dotyczących systemu wsparcia, z jakiego korzysta Pan na co dzień będąc w zakładzie karnym. Czy uważa Pan, że: <u>Pokaż kartę nr 16</u>	Zdecydowanie nie	Raczej nie	Ani tak, ani nie	Raczej tak	Zdecydowanie tak	Trudno powiedzieć
1. działania podejmowane z Panem w zakładzie karnym dobrze przygotowują do życia na wolności?	1	2	3	4	5	6
2. personel i wychowawcy są osobiście zaangażowani w pomoc więźniom i rozwiązywanie ich problemów?	1	2	3	4	5	6
3. odbywa Pan karę pozbawienia wolności słusznie?	1	2	3	4	5	6

62. Co należałoby zmienić, aby podejmowane działania z osobami osadzonymi w więzieniu były bardziej skuteczne pod kątem lepszego przygotowania do życia na wolności?

1.
2.
3.
4.
5.
6. Nie wiem, trudno powiedzieć – **nie czytać tej odp.**

63. Zadam Panu teraz kilka pytań mających na celu ocenę wybranych aspektów w zakładzie karnym, w którym Pan przebywa. Jak bardzo ważny jest dla Pana dany aspekt: <u>Pokaż kartę nr 17</u>	Zdecydowanie nieważne	Nieważne	Ani ważne, ani nieważne	Ważne	Zdecydowanie ważne	Trudno powiedzieć
1. dostęp do telewizji	1	2	3	4	5	6
2. dostęp do internetu	1	2	3	4	5	6
3. dostęp do urządzeń sanitarnych (toalety, prysznice)	1	2	3	4	5	6
4. dostęp do specjalisty, psychologa, pedagoga, doradcy zawodowego	1	2	3	4	5	6
5. możliwość uzyskania przepustek	1	2	3	4	5	6
6. możliwość widzeń, odwiedzin	1	2	3	4	5	6
7. możliwość realizacji własnych zainteresowań	1	2	3	4	5	6
8. możliwość podjęcia pracy	1	2	3	4	5	6
9. poczucie bezpieczeństwa	1	2	3	4	5	6
10. poczucie prywatności	1	2	3	4	5	6
11. traktowanie przez personel z szacunkiem	1	2	3	4	5	6
12. zaplecze rekreacyjno-sportowe	1	2	3	4	5	6
13. wyposażenie cel	1	2	3	4	5	6
14. przyjazna atmosfera wśród innych współwięźniów	1	2	3	4	5	6
15. jakość otrzymywanych posiłków	1	2	3	4	5	6

64. A teraz proszę ocenić te same aspekty, o których wcześniej rozmawialiśmy na skali, którą widzi Pan przed sobą. Jak Pan ocenia w miejscu, w którym aktualnie się znajdujemy: <u>Pokaż kartę nr 18</u>	Bardzo źle	Źle	Ani dobrze, ani źle	Dobrze	Bardzo dobrze	Trudno powiedzieć
1. dostęp do telewizji	1	2	3	4	5	6
2. dostęp do internetu	1	2	3	4	5	6
3. dostęp do urządzeń sanitarnych (toalety, prysznice)	1	2	3	4	5	6
4. dostęp do specjalisty, psychologa, pedagoga, doradcy zawodowego	1	2	3	4	5	6
5. możliwość uzyskania przepustek	1	2	3	4	5	6
6. możliwość widzeń, odwiedzin	1	2	3	4	5	6
7. możliwość realizacji własnych zainteresowań	1	2	3	4	5	6
8. możliwość podjęcia pracy	1	2	3	4	5	6
9. poczucie bezpieczeństwa	1	2	3	4	5	6
10. poczucie prywatności	1	2	3	4	5	6
11. traktowanie przez personel z szacunkiem	1	2	3	4	5	6
12. zaplecze rekreacyjno-sportowe	1	2	3	4	5	6
13. wyposażenie cel	1	2	3	4	5	6
14. przyjazna atmosfera wśród innych współwięźniów	1	2	3	4	5	6
15. jakość otrzymywanych posiłków	1	2	3	4	5	6

65. Teraz prosimy, aby wysłuchał Pan uważnie każdego z poniższych stwierdzeń. Proszę ocenić, na ile poszczególne stwierdzenie określa Pana, kiedy myśli Pan o sobie. Proszę wskazać swoją odpowiedź, wybierając odpowiednią liczbę. <u>Pokaż kartę nr 19</u>								
1 – zdecydowanie nieprawdziwe 2 – w większości przypadków nieprawdziwe 3 – raczej nieprawdziwe 4 – trochę nieprawdziwe 5 – trochę prawdziwe 6 – raczej prawdziwe 7 – w większości przypadków prawdziwe 8 – zdecydowanie prawdziwe								
1. Potrafię rozważać wiele sposobów wyjścia z kłopotu	1	2	3	4	5	6	7	8
2. Energicznie realizuję moje zamierzenia	1	2	3	4	5	6	7	8
3. Czuję się zazwyczaj zmęczony	1	2	3	4	5	6	7	8
4. Jest wiele sposobów rozwiązania każdego problemu	1	2	3	4	5	6	7	8
5. W czasie dyskusji czy kłótni łatwo ustępuję	1	2	3	4	5	6	7	8
6. Potrafię rozważyć wiele możliwości dochodzenia do rzeczy, na których mi najbardziej zależy	1	2	3	4	5	6	7	8
7. Obawiam się o moje zdrowie	1	2	3	4	5	6	7	8
8. Nawet jeśli inni dają za wygraną, ja wiem, że jestem w stanie znaleźć sposób rozwiązania problemu	1	2	3	4	5	6	7	8
9. Moje życiowe doświadczenie dobrze przygotowało mnie do wyzwań przyszłości	1	2	3	4	5	6	7	8
10. Odnoszę sukcesy w życiu	1	2	3	4	5	6	7	8
11. Zazwyczaj czuję się o coś zatroskany	1	2	3	4	5	6	7	8
12. Osiągam cele, które sobie stawiam	1	2	3	4	5	6	7	8

66. Jest tu narysowana drabina. Sam dół drabiny oznacza życie najgorsze, jakie mogłoby Pana spotkać. Wierzchołek oznacza najlepsze życie, jakiego mógłby się Pan spodziewać. Proszę zakreślić cyfrę wskazującą na tej drabinie miejsce, w jakim zgodnie z Pana odczuciem **znajduje się Pana obecne życie**. **Pokaż kartę nr 20**

Najlepsze życie, jakiego mógłbym się spodziewać

10
9
8
7
6
5
4
3
2
1

Najgorsze życie, jakiego mógłbym się spodziewać

67. Jest tu narysowana drabina. Sam dół drabiny oznacza życie najgorsze, jakie mogłoby Pana spotkać. Wierzchołek oznacza najlepsze życie, jakiego mógłby się Pan spodziewać. Proszę zakreślić cyfrę wskazującą na tej drabinie miejsce, **określające życie, zanim trafił Pan do więzienia?**

Pokaż kartę nr 20

Najlepsze życie, jakiego mógłbym się spodziewać

10
9
8
7
6
5
4
3
2
1

Najgorsze życie, jakiego mógłbym się spodziewać

68. Jest tu narysowana drabina. Sam dół drabiny oznacza życie najgorsze, jakie mogłoby Pana spotkać. Wierzchołek oznacza najlepsze życie, jakiego mógłby się Pan spodziewać. Proszę zakreślić cyfrę wskazującą na tej drabinie miejsce, **określające życie jakiego spodziewa się Pan za 5 lat?**
Pokaż kartę nr 20

Najlepsze życie, jakiego mógłbym się spodziewać

10
9
8
7
6
5
4
3
2
1

Najgorsze życie, jakiego mógłbym się spodziewać

69. Czy Pana zdaniem świat jest urządzony sprawiedliwie, czy też niesprawiedliwie?

Pokaż kartę nr 21

1. Sprawiedliwie
2. Raczej sprawiedliwie
3. Ani sprawiedliwie, ani niesprawiedliwie
4. Raczej niesprawiedliwie
5. Niesprawiedliwie
6. Trudno powiedzieć – **nie czytać tej odp.**

70. Czy Pana zdaniem to, co spotyka Pana w życiu jest sprawiedliwie, czy też niesprawiedliwie?

Pokaż kartę nr 21

1. Sprawiedliwie
2. Raczej sprawiedliwie
3. Ani sprawiedliwie, ani niesprawiedliwie
4. Raczej niesprawiedliwie
5. Niesprawiedliwie
6. Trudno powiedzieć – **nie czytać tej odp.**

KWESTIONARIUSZ WYWIADU DLA OSOBY OSADZONEJ BĘDĄCEJ OSOBĄ BEZDOMNĄ

- B1. Proszę podać jak długo, ile lat jest Pan osobą bezdomną? lat
W przypadku kiedy respondent wskaże, że jest osobą bezdomną kilka miesięcy proszę przeliczyć to na lata
- B2. Co według Pana było przyczyną, z powodu której stał się Pan osobą bezdomną?
Można podać więcej niż 1 odpowiedź
.....
- B3. W jakim stopniu Pana konflikt z prawem/Pana pobyt w zakładzie karnym przyczynił się do tego, że stał się Pan osobą bezdomną? **Pokaż kartę nr B1**
1. W bardzo dużym stopniu
 2. W dużym stopniu
 3. W średnim stopniu
 4. W małym stopniu
 5. W bardzo małym stopniu
 6. Trudno powiedzieć – **nie czytać tej odp.**
- B4. W jakim stopniu fakt, że jest Pan osobą bezdomną przyczynił się do tego, że wszedł Pan w konflikt z prawem/trafił Pan do zakładu karnego? **Pokaż kartę nr B1**
1. W bardzo dużym stopniu
 2. W dużym stopniu
 3. W średnim stopniu
 4. W małym stopniu
 5. W bardzo małym stopniu
 6. Trudno powiedzieć – **nie czytać tej odp.**
- B5. W jakim stopniu miejsce, w którym aktualnie się znajdujemy uważa Pan za swój dom? **Pokaż kartę nr B1**
1. W bardzo dużym stopniu
 2. W dużym stopniu
 3. W średnim stopniu
 4. W małym stopniu
 5. W bardzo małym stopniu
 6. Trudno powiedzieć – **nie czytać tej odp.**

- B6. Proszę przypomnieć sobie ostatni czas kiedy był Pan osobą bezdomną, ale żył Pan na wolności. W jakich miejscach przebywał Pan wtedy najczęściej?

Można wskazać więcej niż 1 odpowiedź. Pokaż kartę B2

1. Schronisko, noclegownia
2. Ogrzewalnia
3. Dworzec, wagony, bocznicę kolejowe
4. Mieszkania wspierane
5. Altanki, baraki na działkach
6. Klatki schodowe, strychy, piwnice
7. Rury i węzły ciepłownicze, bunkry
8. Stancje, pokoje wynajmowane
9. Kątem u rodziny lub znajomych
10. Szpital
11. Inne, jakie?

- B7. Czy mógłby Pan powiedzieć, że ktoś jest winien temu, że jest Pan osobą bezdomną? Jeśli tak, to kto?

.....

- B8. Czy sądzi Pan, że byłaby taka możliwość, by przestał Pan być osobą bezdomną? Kto według Pana miałby wpływ (lub moc) na to, by przestał Pan być osobą bezdomną?

.....

- B9. Proszę powiedzieć, z perspektywy czasu, jakiej pomocy ze strony innych osób lub instytucji zabrakło, że został Pan osobą bezdomną?

.....

- B10. Co w Pana przypadku stoi na przeszkodzie, aby wyjść z bezdomności?

Pytanie prekateryzowane. Proszę dać możliwość swobodnej wypowiedzi respondentowi, zaś odpowiedź zaznaczyć na liście znajdującej się obok

1. Zły stan zdrowia, problemy ze zdrowiem	8. Bariery natury administracyjnej i prawnej, skargi na pracę urzędów
2. Nałogi i uzależnienia	9. Brak dokumentów
3. Wiek, starość	10. Konflikty, problemy rodzinne
4. Trudny rynek pracy, brak pracy	11. Pobyt w zakładzie karnym
5. Brak mieszkania	12. Alienacja, wycofanie ze społeczeństwa
6. Brak pieniędzy, środków, finansów, dochodów	13. Nic nie stoi na przeszkodzie
7. Brak wiary w skuteczność działań, brak nadziei i perspektyw, zwątpienie w szanse poprawy własnej sytuacji	14. Inne
	15. Trudno powiedzieć

- B11. Proszę teraz pomyśleć o historii swojej bezdomności. Wiedząc, iż bezdomność może mieć różny przebieg, proszę, aby odnosząc się do zaprezentowanych na dołączonych kartach sytuacji, które mogą zdarzyć się w bezdomności, opisać Pan swoją własną historię bezdomności w następujący sposób:

1. Proszę wrócić pamięcią do momentu, w jakim Pan stał się osobą bezdomną.
2. Spośród wszystkich znajdujących się przed Panem kart proszę wybrać te, które dotyczą Pana i opisują to, co działo się w Pana życiu od momentu, kiedy stał się Pan osobą bezdomną.
3. Następnie karty proszę ułożyć w kolejności, w jakiej następujące sytuacje występowały (karty mogą się powtarzać w kilku miejscach). Za ostatnią kartę proszę przyjąć sytuację, w jakiej Pan znajduje się obecnie.

4. Po stworzeniu przez Pana ciągu kart, przy każdej z nich, na dołączonych kartkach, proszę wpisać przybliżony czas trwania tej sytuacji (w miesiącach lub latach).
5. Proszę powiedzieć, od kiedy nie posiada Pan swojego własnego, stałego miejsca zamieszkania.
6. Teraz proszę pomyśleć o całej swojej bezdomności i wskazać ten moment, sytuację, w której poczuł Pan, że naprawdę jest Pan osobą bezdomną.
7. Teraz proszę pomyśleć o całej swojej bezdomności i wskazać ten moment, sytuację, która była dla Pana najtrudniejsza.

Instrukcja dla ankietera: na zakończenie proszę wpisać tak ułożoną historię bezdomności do znajdującej się poniżej tabeli; w kategorię „rodzaj sytuacji” proszę wpisać znajdującą się przy danej sytuacji literę (w przypadku sytuacji „tymczasowe mieszkanie u przyjaciół, kolegów, znajomych, rodziny, partnera” będzie to litera A). W kategorię „przybliżony okres trwania sytuacji” proszę wpisać wymieniony wcześniej czas trwania danej sytuacji. Na zakończenie proszę wpisać, która faza została podana jako moment, w którym osoba poczuła się naprawdę osobą bezdomną i fazę, która została podana jako najtrudniejsza

L.p.	Rodzaj sytuacji	Przybliżony okres trwania sytuacji	Faza, w której osoba poczuła się naprawdę osobą bezdomną	Faza, która była najtrudniejsza
1				
2				
3				
4				
5				
6				
7				
8				
9				
10				
11				
12				

DYSPOZYCJE DO WYWIADÓW INDYWIDUALNYCH Z OSOBAMI KLUCZOWYMI

OBSZAR	CEL	PYTANIA OGÓLNE	PYTANIA SZCZEGÓŁOWE
Ogólny opis problematyki bezdomności i przestępczości	1. Poznanie opinii na ile problem bezdomności i przestępczości jest ważnym problemem (zdaniem osób badanych)	1. Jak Pan/i sądzi czy problem bezdomności oraz przestępczości jest dzisiaj ważnym problemem w miejscu/w gminie, w którym Pan/i aktualnie pracuje?	1A. Gdyby miał/a Pan/i powiedzieć jak bardzo przestępczość jest dzisiaj ważnym problemem społecznym? Kogo najczęściej dotyczy? 1B. Gdyby miał/a Pan/i powiedzieć jak bardzo bezdomność jest dzisiaj ważnym problemem społecznym? Kogo najczęściej dotyczy? 1C. Jak kształtuje się problem przestępczości wśród osób bezdomnych?
	2. Dokonanie demograficznej charakterystyki zjawiska przestępczości, bezdomności oraz przestępczości osób bezdomnych	2. Jak kształtuje się zjawisko przestępczości i bezdomności na terenie gminy, na której Pan/i pracuje? Jak kształtuje się zjawiska przestępczości wśród osób bezdomnych?	2A. Czy w ciągu ostatnich kilkunastu lat można zaobserwować zmiany w strukturze społeczno-demograficznej osób skazanych/osób bezdomnych? 2B. Jaki według Pana/i jest udział osób bezdomnych wśród innych osób skazanych? 2C. Jeśli mamy do czynienia z bezdomnymi osobami skazanymi to czy osoby te różnią się czymś od pozostałych osób skazanych? Jeśli tak, to czym? 2D. Czy skazane osoby bezdomne są inaczej traktowane niż pozostali osadzeni? Czy mogą liczyć na innego rodzaju pomoc z tytułu własnej bezdomności? 2E. Czy można mówić o jakichś schematach (drogach) wchodzenia w bezdomność/w konflikt z prawem? Czy do tego doprowadza jedna przyczyna czy jest ich więcej? 2F. Jakie są główne przyczyny bezdomności/wchodzenia w konflikt z prawem? 2G. Czy osoba bezdomna staje się osobą bezdomną w trakcie pobytu w ZK czy trafia do ZK już jako osoba bezdomna? Proszę o podanie kilku przykładów
	3. Ogólne przekonania dotyczące skazanych osób bezdomnych	3. Jak kształtują się ogólne przekonania dotyczące osób skazanych, osób bezdomnych oraz skazanych osób bezdomnych?	3A. Czy każda osoba skazana jest osobą potencjalnie zagrożoną bezdomnością? 3B. Czy wykorzystywane są jakieś narzędzia, kwestionariusze, które mają za zadanie mierzyć stopień zagrożenia bezdomnością osób skazanych? Czy istnieją jakieś statystyki w zakresie zagrożenia bezdomnością? 3C. Czy można powiedzieć o funkcjonującym stereotypie osób bezdomnych/osób skazanych? Na czym on polega, jak przedstawiane są według niego osoby bezdomne/osoby skazane? Jakie skutki niesie za sobą stereotypowe postrzeganie osób bezdomnych/skazanych? 3D. Czy funkcjonują jakieś ogólne stereotypowe przekonania dotyczące skazanych osób bezdomnych?

OBSZAR	CEL	PYTANIA OGÓLNE	PYTANIA SZCZEGÓŁOWE
Bezdomność i przestępczość a inne problemy społeczne	1. Poznanie opinii na ile bezdomność jest powiązana z przestępczością	1. Jakie relacje łączy problem bezdomności i przestępczości	1A. Na ile problem bezdomności połączony jest z problemem przestępczości i odwrotnie? Czy można powiedzieć, że bezdomność jest wynikiem przestępczości, czy przestępczość może doprowadzać do bezdomności? 1B. Czy występują jakieś zbieżne przyczyny (bezpośrednie bądź pośrednie), dla których osoby stają się osobami bezdomnymi oraz wchodzi w konflikt z prawem? 1C. Czy zdarza się, że osoby bezdomne świadomie wchodzi w konflikt z prawem, aby uzyskać schronienie w zakładzie karnym na okres na przykład zimowy?
	2. Poznanie opinii na ile przestępczość oraz bezdomność powiązane są z innymi problemami społecznymi	2. Czy problem bezdomności i przestępczości powiązany jest z innymi problemami społecznymi?	2A. Z jakimi innymi problemami społecznymi powiązany jest problem bezdomności i przestępczości? 2B. Czy są takie problemy społeczne, które łączą ze sobą problem bezdomności i przestępczości? 2C. Który z problemów – bezdomność czy przestępczość – jest bardziej ważny, bardziej palący do rozwiązania, wymagający natychmiastowych interwencji?
	3. Określenie skali osób, które z zakładów karnych trafiają do ośrodka pomocy społecznej czy placówek dla osób bezdomnych	3. Jak kształtuje się przepływ między zakładem karnym a placówkami dla osób bezdomnych?	3A. Czy wiadomo ile osób opuszczających zakłady karne trafia do ośrodka pomocy społecznej po pomoc? Czy w tym zakresie prowadzone są jakieś statystyki? Jeśli tak, to jakie i kto je prowadzi? 3B. Jaki jest powód korzystania z pomocy przez osoby opuszczające zakłady karne? Czy w tym zakresie prowadzone są jakieś statystyki? Jeśli tak, to jakie i kto je prowadzi? 3C. Jaki odsetek osób bezdomnych trafia do zakładów karnych i z jakich najczęściej powodów? Czy w tym zakresie prowadzone są jakieś statystyki? Jeśli tak, to jakie i kto je prowadzi?
	4. Problem bezrobocia – zatrudnialność byłych osób skazanych, w tym osób bezdomnych	4. Jak kształtuje się poziom zatrudnialności byłych osób skazanych, w tym osób bezdomnych?	4A. Czy pobyt w zakładzie karnym przygotowuje skazanych do uzyskania zatrudnienia po wyjściu na wolność? 4B. Jakie są główne problemy związane z niskim poziomem zatrudnialności byłych osób skazanych ZK? (perspektywa stereotypu społecznego, perspektywa pracodawcy, perspektywa indywidualna) 4C. Co należałoby zrobić, aby podnieść odsetek osób zatrudnianych po opuszczeniu zakładu karnego? 4E. Jak przepisy funkcjonującego prawa uniemożliwiają bądź utrudniają znalezienie i utrzymanie pracy osobom opuszczającym zakłady karne? 4D. Jakiej specjalistycznej pomocy (i od kogo) należy udzielić osobie opuszczającej zakład karny w celu znalezienia i utrzymania pracy? 4E. Co myśli Pan/i o powołaniu komitetu wspierającego zatrudnialność osób opuszczających ZK? Kto powinien wchodzić w skład takiego komitetu, jak on powinien funkcjonować, kto powinien być jego liderem, jakie powinien mieć zadania? 4F. REKOMENDACJE DO ZMIANY

OBSZAR	CEL	PYTANIA OGÓLNE	PYTANIA SZCZEGÓŁOWE
Wady i zalety systemu wsparcia osób bezdomnych/skazanych, w tym skazanych osób bezdomnych	1. Krytyczna analiza funkcjonującego prawa w zakresie wsparcia osób bezdomnych oraz osadzonych w ZK/AŚ	1. Jakie są najważniejsze wady funkcjonującego prawa w zakresie wsparcia osób bezdomnych oraz skazanych?	1A. Jakie są najważniejsze wady funkcjonującego prawa w zakresie prewencji bezdomności/w zakresie zapobiegania przestępczości? Na jakie bariery trafia Pan/i w swojej codziennej pracy? 1B. Jakie są najważniejsze wady funkcjonującego prawa w zakresie interwencji bezdomności/wchodzenia osób w konflikt z prawem? Na jakie bariery trafia Pan/i w swojej codziennej pracy? 1C. Jakie są najważniejsze wady funkcjonującego prawa w zakresie integracji bezdomności/osób skazanych? Na jakie bariery trafia Pan/i w swojej codziennej pracy? 1D. REKOMENDACJE DO ZMIANY
	2. Określenie najważniejszych plusów i minusów w zakresie systemu wsparcia skazanych osób bezdomnych oraz osób skazanych	2. Jakie są najważniejsze minusy i plusy w zakresie systemu wsparcia skazanych osób bezdomnych oraz osób skazanych?	2A. Jakie są najważniejsze minusy w zakresie systemu wsparcia osób bezdomnych/skazanych w zakresie prewencji? 2B. Jakie są najważniejsze minusy w zakresie systemu wsparcia osób bezdomnych/skazanych w zakresie interwencji? 2C. Jakie są najważniejsze minusy w zakresie systemu wsparcia osób bezdomnych/skazanych w zakresie integracji? 2D. REKOMENDACJE DO ZMIANY
	3. Określenie skuteczności systemu wsparcia osób bezdomnych oraz wchodzących w konflikt z prawem	3. Czy system wsparcia osób bezdomnych/osób skazanych można nazwać systemem skutecznym?	3A. Co to znaczy, że system wsparcia osób bezdomnych/osób skazanych jest systemem skutecznym/nieskutecznym? 3B. Jak można zwiększyć skuteczność systemu wsparcia osób bezdomnych/osób skazanych?
Proces resocjalizacji – uwarunkowania i ocena	1. Określenie skuteczności działań resocjalizacyjnych podejmowanych z osobami skazanymi oraz przebywającymi na wolności (ze szczególnym uwzględnieniem osób bezdomnych)	1. Czy działania podejmowane z osobami skazanymi, w tym z osobami bezdomnymi, są skuteczne?	1A. Co jest istotą resocjalizacji? 1B. Jakie zasady powinny przyświecać procesowi resocjalizacji? 1C. Czy resocjalizacja w polskich więzieniach to mit czy rzeczywistość? 1D. Jakie można wymienić przeszkody utrudniające proces resocjalizacji? 1E. REKOMENDACJE DO ZMIANY
	2. Działania podejmowane w ramach procesu resocjalizacji	2. Jakie działania mają charakter resocjalizacyjny?	2A. Jakie działania podejmowane z osobą skazaną zaliczają się do działań resocjalizacyjnych, a jakie takimi nie są? 2B. Kto lub co decyduje o tym, jakie działania o charakterze resocjalizacyjnym podejmowane są z osobami skazanymi? 2C. Kiedy według Pana/i działania o charakterze resocjalizacyjnym podejmowane ze skazanymi są skuteczne, a kiedy skuteczne nie są? 2D. Czy działania o charakterze resocjalizacyjnym skierowane do osób skazanych i skazanych osób bezdomnych różnią się od siebie? 2E. REKOMENDACJE DO ZMIANY

OBSZAR	CEL	PYTANIA OGÓLNE	PYTANIA SZCZEGÓŁOWE
Działania postpenitencjarne – uwarunkowania i ocena	1. Określenie sytuacji wyjścia na wolność osoby skazanej	1. W jaki sposób dokonuje się proces usamodzielnienia osoby opuszczającej zakład karny?	1A. W jaki sposób osoba opuszczająca ZK przygotowywana jest do wyjścia na wolność? 1B. W jakich działaniach postpenitencjarnych może brać udział osoba opuszczająca zakład karny? 1C. Czy działania postpenitencjarne podejmowane wobec osoby skazanej i opuszczającej zakład karny różnią się od siebie w zależności od tego czy osobą opuszczającą zakład karny jest osobą bezdomną czy zagrożoną bezdomnością? 1D. REKOMENDACJE DO ZMIANY
	2. Określenie najważniejszych działań postpenitencjarnych prowadzonych po wyjściu na wolność	2. Jakie działania podejmowane są z osobą opuszczającą zakład karny?	2A. Jakie główne problemy i bolączki dotyczą osobę, która opuszcza zakład karny? 2B. Na jaką pomoc może liczyć osoba opuszczająca zakład karny? 2C. Z jakiej pomocy najczęściej korzystają osoby opuszczające zakład karny? 2D. Jakiej pomocy najczęściej nie otrzymują osoby opuszczające zakład karny? 2E. Kto najczęściej świadczy pomoc postpenitencjarną? 2F. REKOMENDACJE DO ZMIANY
	3. Ocena programów oraz działań o charakterze postpenitencjarnym pod kątem wyczerpywalności, zasadności, wzajemnego powiązania, skuteczności	3. Jak ocenia Pan/i działania o charakterze postpenitencjarnym pod kątem wyczerpywalności, zasadności, wzajemnego powiązania, skuteczności?	3A. Jakie działania prowadzone z osobami skazanymi wchodzi w katalog działań postpenitencjarnych? 3B. Czy działania postpenitencjarne podejmowane z osobą opuszczającą zakład karny są skuteczne? Jeśli nie, to dlaczego? 3C. Czy działania postpenitencjarne podejmowane z osobą opuszczającą zakład karny są wyczerpujące? Jakich działań podejmowanych z osobami skazanymi opuszczającymi zakłady karne brakuje? 3D. REKOMENDACJE DO ZMIANY

OBSZAR	CEL	PYTANIA OGÓLNE	PYTANIA SZCZEGÓŁOWE
Powiązanie systemów	1. Określenie stopnia powiązania pomocy społecznej oraz systemu więziennictwa	1. Na ile działania podejmowane w ZK i po jego opuszczeniu są zbieżne z pomocą uzyskiwaną przez byłego skazanego po wyjściu na wolność?	1A. Czy istnieje jakiś system monitorowania, przepływu dokumentów pomiędzy służbą więzienną a organizacjami pracującymi z byłymi osobami skazanymi na wolności? Jeśli tak, to jak on wygląda? Jeśli nie, to czy zaistnienie takiego systemu byłoby wskazane? 1B. Czy ma Pan/i wiedzę dotyczącą działań podejmowanych na terenie ZK/po opuszczeniu ZK? 1C. Czy działania podejmowane z osobami opuszczającymi zakłady karne jeszcze na terenie zakładu karnego są kontynuowane przez ośrodek pomocy społecznej bądź inne organizacje integracji i pomocy społecznej? Jeśli tak, to jakie działania są kontynuowane? W jaki sposób ta kontynuacja jest monitorowana? 1D. Czy specjalista (pracownik socjalny z ośrodka pomocy społecznej/pracownik organizacji pozarządowej/pracownik innej instytucji) ma wgląd w dokumenty byłego skazanego zebrane jeszcze w trakcie pobytu skazanego w ZK? 1E. Czy specjalista (pracownik socjalny z ośrodka pomocy społecznej/pracownik organizacji pozarządowej/pracownik innej instytucji) jest uprzedzany o wyjściu na wolność osoby skazanej? 1F. Czy specjalista (pracownik socjalny z ośrodka pomocy społecznej) realizuje pracę w zakładzie karnym? Na czym ta praca polega? 1G. REKOMENDACJE DO ZMIANY

OBSZAR	CEL	PYTANIA OGÓLNE	PYTANIA SZCZEGÓŁOWE
Współpraca międzyinstytucjonalna i międzysektorowa – uwarunkowania i ocena	1. Określenie poziomu współpracy międzyinstytucjonalnej w zakresie wsparcia skazanych osób bezdomnych oraz osób skazanych opuszczających zakłady karne	1. Jak kształtuje się współpraca międzyinstytucjonalna/ międzysektorowa w zakresie wsparcia osób bezdomnych oraz osób skazanych opuszczających zakłady karne?	1A. Czy istnieje według Pana/i współpraca pomiędzy instytucjami pomocy i integracji społecznej a Służbą Więzienną? (chodzi o współpracę pomiędzy SW a OPS, organizacjami pozarządowymi, WUP-em, PUP-em, CIS-em, KIS-em, itp.) 1B. Na czym polega ta współpraca? 1C. Kto, jakie instytucje są zaangażowane we współpracę międzyinstytucjonalną na rzecz osób bezdomnych i skazanych? 1D. Czy owa współpraca jest wystarczająca, czy nie? Jeśli nie, to jakich elementów brakuje? 1E. Jeśli nie ma takiej współpracy, to dlaczego? Jakie są tego przyczyny? Co stoi na przeszkodzie, aby taką współpracę zawiązać? 1F. Czy taka współpraca jest/byłaby potrzebna, a jeśli tak, to w czym by pomogła? Jakie byłyby pozytywne skutki funkcjonowania takiej współpracy? 1G. REKOMENDACJE DO ZMIANY
	2. Określenie potrzeb w zakresie współpracy międzyinstytucjonalnej i międzysektorowej	2. Jakie są główne potrzeby w zakresie współpracy międzyinstytucjonalnej i międzysektorowej?	2A. Co należałoby zmienić we współpracy międzyinstytucjonalnej/międzysektorowej, aby rozwiązywała ona problemy osób opuszczających zakłady karne bądź osób do nich trafiających? 2B. Jakie główne problemy można byłoby rozwiązywać dzięki takiej współpracy? 2C. Co musiałoby się zadziać, aby doprowadzić do powstania takiej współpracy?
	3. Określenie głównych zasad współpracy międzyinstytucjonalnej i międzysektorowej, określenie wizji współpracy międzyinstytucjonalnej	3. O jakich głównych zasadach należy pamiętać chcąc zawiązać ścisłą współpracę międzyinstytucjonalną/ międzysektorową?	3A. O jakie główne zasady powinna zostać oparta współpraca międzyinstytucjonalna/międzysektorowa? 3B. Kto powinien być liderem takiej współpracy? Jak powinny być podzielone role jej uczestników? 3C. Jakie główne cele stoją przed taką współpracą? 3D. W jaki sposób powinna zostać zawiązana taka współpraca (formalna/nieformalna)?

**PORUSZANA PROBLEMATYKA BADAWCZA: BADANIA W KOMPONENCIE
JAKOŚCIOWYM.
IDI Z OSADZONYMI OSOBAMI BEZDOMNYMI (15)**

1. Profil psychospołeczny badanego: własna ocena dobrostanu psychicznego, wiek, wykształcenie, stan cywilny, bycie w związku, relacje towarzyskie i znajomości, posiadanie dzieci, sytuacja materialna, sytuacja zdrowotna, aktywność społeczno-zawodowa
2. Przyczyny bezdomności:
 - a. pogłębiona sytuacja rodzinna w przeszłości: charakterystyka rodziny pochodzenia, wzorców pracy, wykształcenia, aktywności społecznej, karalności (ustalenie, czy rodzice/opiekunowie mieli epizody więzienne), występujących problemów społecznych, epizodów przebywania w instytucjach totalnych: dom dziecka, pogotowie opiekuńcze itp.
 - b. osobiste uwikłanie w problemy społeczne: przemoc, uzależnienia, przestępczość
3. Korzystanie z instytucjonalnego wsparcia społecznego przed osadzeniem w zakładzie penitencjarnym (wzorce korzystania z pomocy społecznej)
 - a. ze strony pomocy społecznej, NGO's-ów, itd.
 - b. rodziny
 - c. rodzaj uzyskiwanej pomocy (wymiar finansowo-rzeczowy, udział w programach resocjalizacyjnych, aktywizacyjnych)
 - c. ocena uzyskiwanej pomocy pod względem jej dostępności, warunków korzystania (obwarowań formalnych), wystarczalności, adekwatności, skuteczności, pracy usługodawców
 - d. ocena czego nie otrzymują, a powinni otrzymać w opinii rozmówców
4. Historia pobytu w instytucjach penitencjarnych (zakłady poprawcze, zakłady karne):
 - a. liczba pobyków i długość pobytu w każdej z nich
 - b. obiektywne przyczyny osadzenia w zakładach penitencjarnych (tzw. paragraf z jakiego osoba została skazana)
 - c. określenie losów osoby po wyjściu z wymienionych zakładów penitencjarnych
 - d. subiektywna ocena przyczyn, dla których badany trafił do każdej z w/w instytucji
5. Charakterystyka bezdomności – sytuacja prepenitencjarna: długość pozostawania w bezdomności, miejsce przebywania; czy badany mógłby coś powiedzieć o swojej bezdomności; kiedy się pojawiła bezdomność, jeśli w trakcie, to co się takiego zaszło?
6. Przyczyny bezdomności II:
 - a. subiektywna ocena przyczyn własnej bezdomności i określenie momentu, kiedy badany stał się bezdomny
7. Pobyt w zakładzie
 - a. postrzeganie wpływu pobytu w zakładzie penitencjarnym na różne wymiary życia (ew. w przeszłości i obecnie): życie rodzinne, życie prywatne, towarzyskie, komfort życia, zdrowie, aktywność społeczna i zawodowa, w tym na przebieg bezdomności: perspektywy na przyszłe życie, możliwość wyjścia z bezdomności (na ile badani postrzegają to jako wydarzenie znaczące i takie, które będzie miało wpływ na przyszłość badanego, w tym sytuację bezdomności)
 - b. określenie skuteczności systemowego wsparcia oferowanego przez zakład karny w opinii jego beneficjentów (osadzonych osób bezdomnych); ocena czego nie otrzymują, a powinni otrzymać w opinii rozmówców

8. Aktywność społeczno-zawodowa przed osadzeniem w zakładzie penitencjarnym i w jego trakcie
9. Przypuszczalne miejsce pobytu po opuszczeniu zakładu karnego
10. Postrzeganie swojej najbliższej przyszłości i plany na przyszłość: ocena możliwości zmiany swego życia
11. Własna refleksja osoby badanej na temat „zmiany” przeszłości (co badany mógł zrobić inaczej, by nie znajdować się w obecnej sytuacji – bezdomności, osadzenia?)

IDI Z OSOBAMI BEZDOMNYMI PRZEBYWAJĄCYMI NA WOLNOŚCI MAJĄCYMI EPIZOD WIĘZIENNY (15)

1. Profil psychospołeczny badanego: własna ocena dobrostanu psychicznego, wiek, wykształcenie, stan cywilny, bycie w związku, relacje towarzyskie i znajomości, posiadanie dzieci, sytuacja materialna, sytuacja zdrowotna, aktywność społeczno-zawodowa
2. Przyczyny bezdomności:
 - a. pogłębiona sytuacja rodzinna w przeszłości: charakterystyka rodziny pochodzenia, wzorców pracy, wykształcenia, aktywności społecznej, karalności (ustalenie, czy rodzice/opiekunowie mieli epizody więzienne), występujących problemów społecznych, epizodów przebywania w instytucjach totalnych: dom dziecka, pogotowie opiekuńcze itp.
 - b. osobiste uwikłanie w problemy społeczne: przemoc, uzależnienia
3. Historia pobytu w instytucjach penitencjarnych (zakłady poprawcze, zakłady karne):
 - a. liczba pobytów i długość pobytu w każdej z nich
 - b. obiektywne przyczyny osadzenia w zakładach penitencjarnych (tzw. paragraf z jakiego osoba została skazana) – kto jest temu winien, czyja to odpowiedzialność, co nie zadziałało? co mogło uchronić?
 - c. określenie losów osoby po wyjściu z wymienionych zakładów penitencjarnych (w tym miejsca pobytu)
 - d. subiektywna ocena przyczyn, dla których badany trafił do każdej z w/w instytucji
4. Postrzeganie wpływu pobytu w zakładzie penitencjarnym na własne życie (na różne jego wymiary): życie rodzinne, życie prywatne, towarzyskie, komfort życia, zdrowie, aktywność społeczną i zawodową, w tym na przebieg bezdomności, możliwość wyjścia z bezdomności (na ile badani postrzegają to jako wydarzenie znaczące i takie, które miało wpływ na przyszłość badanego, w tym sytuację bezdomności) – relacja pomiędzy pobytem w zakładzie penitencjarnym a bezdomnością (staniem się osobą bezdomną, pozostaniem w bezdomności/szansami na wyjście z bezdomności)
5. Przyczyny bezdomności II:
 - a. subiektywna ocena przyczyn własnej bezdomności i określenie momentu, kiedy badany stał się bezdomny – kto jest temu winien, czyja to odpowiedzialność? co nie zadziałało? co mogło uchronić?
6. Charakterystyka bezdomności – sytuacja prepenitencjarna/postpenitencjarna (co się zmieniło?): długość pozostawania w bezdomności, miejsce przebywania

7. Korzystanie z instytucjonalnego wsparcia społecznego przed osadzeniem w zakładzie penitencjarnym (wzorce korzystania z pomocy społecznej), w trakcie osadzenia i po zakończeniu wyroku (do chwili obecnej)
 - a. ze strony pomocy społecznej, rodziny, NGO-sów, itd.
 - b. rodzaj uzyskiwanej pomocy (wymiar finansowo-rzeczowy, udział w programach resocjalizacyjnych, aktywizacyjnych, terapiach)
 - c. ocena uzyskiwanej pomocy pod względem jej dostępności, warunków korzystania (obwarowań formalnych), wystarczalności, adekwatności, skuteczności, pracy usługodawców
 - d. czy otrzymanie jakiegokolwiek pomocy ze strony wsparcia instytucjonalnego mogło uchronić osobę przed popadnięciem w konflikt z prawem/przed skazaniem?
 - e. czy osoba po wyjściu z zakładu karnego korzystała z instytucjonalnego wsparcia społecznego: ngo's, ośrodek pomocy społecznej lub rodziny – jeśli tak, to dlaczego korzystała?
 - f. jakiej pomocy przede wszystkim potrzebowała po wyjściu z zakładu karnego i czy ją uzyskała?
 - g. jakiej pomocy potrzebowała ze strony zakładu karnego – w trakcie osadzenia – czy ją dostała, czy też nie? dlaczego jej nie otrzymała?
 - h. jak działał system wsparcia w zakładzie penitencjarnym? na czym polegał? co było, czego zabrakło?
 - i. czy pobyt w zakładzie (miesiące przed wyjściem na wolność) przygotowywał do wyjścia na wolność? (usamodzielniał, służył usamodzielnieniu)
 - j. jeśli osoba trafiła do zakładu karnego jako osoba bezdomna, to czy programy wsparcia uwzględniały ten fakt?
 - k. czy pobyt w więzieniu spowodował zanik pewnych umiejętności potrzebnych do życia na wolności?
8. Powiązanie bezdomności i konfliktu z prawem:
 - a. czy można powiedzieć, że bezdomność była wynikiem przestępczości czy przestępczość doprowadziła do bezdomności? 1B. czy występują jakieś zbieżne przyczyny (bezpośrednie bądź pośrednie), dla których osoby stają się osobami bezdomnymi oraz wchodzą w konflikt z prawem?
9. Aktywność społeczno-zawodowa przed osadzeniem w zakładzie penitencjarnym, w jego trakcie oraz po wyjściu z zakładu (do chwili obecnej)
 - a. czy pobyt w zakładzie karnym przygotował osobę do uzyskania zatrudnienia po wyjściu na wolność?
 - b. czy po wyjściu osoba szukała pracy? jeśli tak, to czy ją znalazła? jakie były trudności, z czego wynikały? jeśli nie szukała pracy, to dlaczego?
10. Określenie wpływu doświadczenia pobytu w zakładzie penitencjarnym na własne życie i przebieg bezdomności
11. Postrzeganie swojej najbliższej przyszłości/plany na przyszłość
12. Własna refleksja osoby badanej na temat „zmiany” przeszłości (co badany mógł zrobić inaczej, by nie znaleźć się w obecnej sytuacji – bezdomności, osadzenia?)

Bezdomność i system penitencjarny.* Wzajemne relacje w świetle analizy dokumentów¹

1. Bezdomność i osadzenie. Przedstawienia lokalne

Jak zostało podkreślone w części metodologicznej opracowania, prowadzona analiza zo-
gniskowana jest na kontekście lokalnym, czyli podległych Okręgowemu Inspektoratowi Służby
Więziennej w Gdańsku miejscowości, w których zlokalizowane są areszty śledcze i zakłady
karne. OISW w Gdańsku powstał we wrześniu 1996 roku i skupia takie jednostki, jak:

- a. areszt śledczy w Elblągu,
- b. areszt śledczy w Gdańsku,
- c. areszt śledczy w Starogardzie Gdańskim,
- d. areszt śledczy w Wejherowie,
- e. zakład karny w Braniewie,
- f. zakład karny w Gdańsku-Przeróbce,
- g. zakład karny w Kwidzynie,
- h. zakład karny w Malborku,
- i. zakład karny w Sztumie.

Wyżej wymienione jednostki to instytucje różnego typu – zamkniętego, półotwartego bądź
otwartego – i przeznaczone są dla wszystkich kategorii skazanych – recydywistów peniten-
cjarnych, odbywających karę po raz pierwszy oraz młodocianych. Jak podkreśla się w materiale
informacyjnym zamieszczonym na witrynie internetowej OISW Gdańsk², w poszczególnych

* Niniejszy artykuł i prezentowane w nim dane pochodzące z badań prowadzonych przez PFWB należy
rozpocząć po uprzednim zapoznaniu się z rozdziałem metodologicznym zaprezentowanym powyżej
w publikacji M. Dębski, Nesterowicz-Wyborska J., Stachura K., *System pomocy penitencjarniej i post-
penitencjarniej dla osób bezdomnych. Metodyka prowadzonych badań*.

¹ Bibliografia zawierająca wykorzystane źródła znajduje się w aneksie tekstu metodologicznego traktu-
jącego o całości zrealizowanych badań (autorstwa M. Dębskiego, J. Nesterowicz-Wyborskiej oraz
K. Stachury) i zawartego w niniejszym tomie *Forum*.

² <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-gdansk/index,41.html> (dostęp: 15.12.
2012).

aresztach śledczych i zakładach karnych za ważną część oddziaływań o charakterze resocjalizacyjnym uważa się zatrudnienie osadzonych, aktywizowanie ich na rzecz społeczności lokalnej, w tym podejmowanie się roli wolontariuszy. Na stronie można również zapoznać się z informacją, że w ramach środków unijnych (PO KL) w OISW w Gdańsku realizowane są projekty mające na celu ułatwienie osobom marginalizowanym społecznie lepszego startu na rynku pracy oraz przyczyniające się do wzrostu nowych umiejętności społecznych, przydatnych w życiu po opuszczeniu aresztu śledczego/zakładu karnego.

W tej części opracowania scharakteryzowane zostają pokrótce poszczególne areszty śledcze i zakłady karne funkcjonujące w obrębie OISW Gdańsk. Przedstawiona jest podstawowa informacja o danej jednostce oraz realizowane programy wsparcia dla osób osadzonych. Z uwagi na analogiczny charakter rozporządzeń ustalających porządek wewnętrzny poszczególnych aresztów śledczych i zakładów karnych, ale też ograniczoną przydatność dla prowadzonej analizy, w tekście nie pojawiają się bezpośrednie odniesienia do tego wątku. Warto natomiast w tym miejscu podkreślić, że na mocy tych zarządzeń reguluje się różne aspekty funkcjonowania zakładu, w tym organizację dnia codziennego osób osadzonych, zasady poruszania się po jednostce, korzystanie z dostępnej infrastruktury, organizację widzeń oraz dostępność produktów i usług. Oprócz charakterystyki poszczególnych aresztów śledczych i zakładów karnych, przedstawione zostają odniesienia do problematyki bezdomności i systemu penitencjarnego obecne w gminnych strategiach rozwiązywania problemów społecznych, a niekiedy także do sprawozdań ośrodków pomocy społecznej funkcjonujących na terenie danej gminy. Warto na wstępie tej analizy zaznaczyć, że według danych z dnia 31 sierpnia 2012 roku, w poszczególnych jednostkach penitencjarnych na terenie OISW Gdańsk znajdowało się 4 794 osadzonych³, natomiast z danych na koniec 2012 roku wynika, że w jednostkach penitencjarnych w okręgu gdańskim przebywa około 120 więźniów bezdomnych bądź zagrożonych bezdomnością⁴.

Zakład Karny w Braniewie⁵ zainaugurował działalność w 1949 roku. Aktualnie posiada on 205 miejsc i jest jednostką typu zamkniętego dla skazanych mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności z oddziałami aresztu śledczego, zakładu karnego typu zamkniętego dla młodocianych oraz typu półotwartego dla odbywających karę po raz pierwszy. 31 sierpnia 2012 roku przebywało tu 202 osadzonych (zaludnienie wyniosło więc 98,5%). W minionym roku⁶ w zakładzie realizowano 9 programów wsparcia dla osób osadzonych, w różnym stopniu pomagających zwiększać im ich kompetencje społeczne, a docelowo uniknąć przedłużenia bądź rozpoczęcia okresu bezdomności po zakończeniu osadzenia i opuszczeniu jednostki. Jaki jest więc zakres i tematyka realizowanych zadań?

³ Zaludnienie w jednostkach penitencjarnych: stan na dzień 31 sierpnia 2012 roku.

⁴ R. Witkowski, *Bezdomność więźniów – problem z perspektywy jednostek penitencjarnych okręgu gdańskiego*, [b.m.], [b.r.].

⁵ <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-gdansk/zaklad-karny-braniewo/index.html> (dostęp: 15.12.2012).

⁶ W przypadku każdego zakładu karnego i aresztu śledczego za miniony rok należy uznać okres od jesieni 2011 do jesieni 2012 roku. Analizie poddane zostały materiały przygotowane w poszczególnych jednostkach penitencjarnych celem ich wykorzystania w niniejszym opracowaniu.

W projekcie *Z prawem na TY* bierze udział 31 osób i jest on kierowany do osadzonych chcących uporządkować między innymi sprawy mieszkaniowe i rodzinne, ale też kwestie spadkowe, zobowiązania finansowe oraz chcących nawiązać kontakt z placówką działającą na polu pomocy społecznej. Osadzeni zdobywają wiedzę na wyżej wymienione tematy i otrzymują niezbędną pomoc prawną. Blisko dwa razy więcej osób (58) uczestniczy w programie readaptacji społecznej *Przemocy mówię NIE*, szkoląc się w zakresie wieloaspektowej psychoedukacji w kierunku zmiany zachowań typu przemocowego na rzecz postawy partnerstwa i poszanowania dla drugiego człowieka. Podobna liczba osób (59) bierze udział w zadaniu *Alkohol kradnie wolność*, znacznie mniejsza zaś – w *Stop narkotykom*, czyli programach korekcyjnych, mających na celu psychoprofilaktykę i readaptację społeczną osób z problemami uzależnieniowymi.

Największą popularnością cieszy się program readaptacyjny *Spotkania z ekologią* kształtujący umiejętności o charakterze proekologicznym (77 uczestników). Chociaż z punktu widzenia ryzyka wejścia w bezdomność po okresie osadzenia większe znaczenie ma np. program *Pomagam i radzę* (jedynie 3 uczestników), którego celem jest między innymi aktywizacja skazanych w kierunku samodzielnego poruszania się po lokalnym rynku pracy, pokonanie syndromu wyuczonej bezradności oraz zwiększenie motywacji do wzięcia odpowiedzialności za swoją przyszłość. 12 osadzonych uczy się praktycznej obsługi komputera, a 15 bierze udział w programie readaptacyjnym *Tu mówi Tata*, poszerzając umiejętności nawiązywania i utrzymywania więzi emocjonalnej z dziećmi przez wspólne, aktywne i twórcze spędzanie czasu podczas widzeń.

W *Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Braniewo* z grudnia 2005 roku⁷ brakuje bezpośrednich odniesień do trudności osób osadzonych. W ramach sformułowanych celów strategicznych pojawiają się pojedyncze spostrzeżenia dotyczące bezdomności. Podkreśla się, że w celu profesjonalizacji pomocy społecznej i polityki prorodzinnej należy, między innymi, tworzyć ośrodki wsparcia i świadczyć usługi dla osób bezdomnych, przeciwdziałając tym samym wykluczeniu społecznemu. Wśród proponowanych działań wymienia się natomiast takie aspekty, jak rozwój infrastruktury w zakresie udzielania schronienia bezdomnym i ofiarom przestępstw rodzinnych, przygotowanie i realizację programów pomocowych i interwencyjnych w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, opracowanie i wdrożenie programu aktywizacji zawodowej, pokonywania bezradności społecznej oraz współorganizowanie zatrudnienia socjalnego, a także realizację programów osłonowych mających przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością.

Areszt Śledczy w Elblągu⁸ jest jednostką, w której przebywać może łącznie 292 osadzonych, tymczasowo aresztowanych oraz skazanych dorosłych i młodocianych odbywających karę po raz pierwszy. W areszcie jest też oddział terapeutyczny dla osób uzależnionych od środków odurzających lub substancji psychotropowych, gdzie istnieje możliwość podjęcia terapii uzależnień. Jednostka istnieje od 1903 roku, a jako areszt funkcjonuje od 1992 roku, po przekształceniu z zakładu karnego. Jak wynika z informacji zamieszczonych na stronie internetowej jednostki, w ostatnich latach znacznie poprawiły się tu warunki socjalno-bytowe

⁷ *Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Braniewo*, Braniewo 2005.

⁸ <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-gdansk/areszt-sledczy-elblag/index.html> (dostęp: 15.12.2012).

osadzonych. 31 sierpnia 2012 roku przebywało tu 281 osadzonych (zaludnienie wyniosło więc 96,2%).

W przeciągu minionych 12 miesięcy realizowano tu 23 programy wsparcia dla osób osadzonych. Z zestawienia, które przekazano na potrzebę realizacji niniejszego opracowania wynika, że osadzonym oferuje się możliwość uczestnictwa w różnych projektach, choć nie precyzuje się szczegółowo ich celów oraz nie wskazuje liczby osób biorących w nich udział. Wśród wszystkich realizowanych programów część zwraca szczególną uwagę w kontekście badanej problematyki związków osadzenia i bezdomności:

- a. *Praca – Moją Szansą* – zajęcia przygotowujące do wejścia na rynek pracy i aktywnego poszukiwania zatrudnienia,
- b. *Bądź Ojcem* – celem jest nawiązanie i utrzymanie więzi emocjonalnej skazanych z dziećmi,
- c. *Pomysł o sobie* – oddziaływania wychowawcze i profilaktyczne oraz resocjalizacyjno-readaptacyjne; przy współpracy z Młodzieżowym Ośrodkiem Wychowawczym w Kamionku Wielkim,
- d. program grupowych zajęć edukacyjnych dla skazanych z art. 207 kk (nękanie fizyczne lub psychiczne bliskich) – profilaktyka agresji i przemocy,
- e. *W trzeźwości trwam – obowiązki mam* – program dla osadzonych w oddziale terapeutycznym,
- f. *Stop przemocy* – program readaptacji edukacyjno-warsztatowej w zakresie nabywania wiedzy i kształtowania umiejętności pozwalających na zaprzestanie stosowania przemocy.

W *Strategii rozwiązywania problemów społecznych w Elblągu na lata 2009-2020*⁹ (dokument był współtworzony przy udziale elbląskiego aresztu śledczego) charakteryzuje się sytuację osób bezdomnych zgodnie ze stanem z roku 2008, jednocześnie podkreślając, że częstym powodem bezdomności jest powrót z zakładu karnego bez możliwości zamieszkania lub uzyskania go w miejscu poprzedniego zamieszkania, a czynnikiem współwystępującym z bezdomnością jest przemoc w rodzinie. Wśród strategicznych zadań na lata 2009-2013, mających na celu rozwiązywanie problemu bezdomności, nie znalazły się bezpośrednie odniesienia do zapobiegania bezdomności wśród osób opuszczających zakłady karne. Jak wynika z zestawienia powodów przyznawania pomocy społecznej w latach 2004-2007, z tytułu trudności w przystosowaniu do życia po opuszczeniu zakładu karnego, wsparcia udzielono 127 rodzinom (153 osobom) w 2004 roku, 106 rodzinom (139 osobom) w 2005 roku, 109 rodzinom (127 osobom) w 2006 roku oraz 85 rodzinom (103 osobom) w 2007 roku. W tym okresie wystąpiła więc tendencja zniżkowa. Trudno jednak oceniać te wyniki bez odniesienia do danych za okres późniejszy.

Areszt Śledczy w Gdańsku¹⁰, którego historia sięga połowy XIX wieku dysponuje 1 084 miejscami zakwaterowania dla osób pozbawionych wolności, w tym 79 na terenie więziennego szpitala. W jednostce, w skład której wchodzi trzy odrębne oddziały penitencjarne, przebywają przede wszystkim osadzeni tymczasowo aresztowani. 31 sierpnia 2012 roku przebywało tu 983 osadzonych (zaludnienie wyniosło więc 90,7%). Na terenie aresztu przebywało

⁹ *Strategia rozwiązywania problemów społecznych w Elblągu na lata 2009-2020*, Elbląg 2009.

¹⁰ <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-gdansk/areszt-sledczy-gdansk/index.html> (dostęp: 15.12.2012).

8 osób zaklasyfikowanych jako bezdomne. W minionym roku w gdańskim areszcie realizowano 10 programów wsparcia dla osób osadzonych, mających w założeniu sprzyjać ich reintegracji i readaptacji społecznej w zakresie, między innymi, przeciwdziałania przemocy i postawom prokryminalnym oraz kształtowania umiejętności poznawczych i społecznych, w tym tych przydatnych na rynku pracy. Wśród zrealizowanych zadań warto zwrócić szczególną uwagę na:

- a. program readaptacji społecznej dla skazanych uzależnionych od alkoholu i pijących w sposób szkodliwy – jego założeniem było sprzyjanie nabywaniu podstawowych umiejętności radzenia sobie w sytuacjach trudnych w sposób społecznie akceptowalny oraz spędzania wolnego czasu bez sięgania po alkohol (od 2008 do 2010 roku w zajęciach uczestniczyło 153 skazanych),
- b. program resocjalizacji z elementami terapii skierowany do osób uzależnionych od środków odurzających (od 2009 roku w zajęciach uczestniczyło 49 skazanych),
- c. zajęcia grupowe z zakresu przeciwdziałania agresji i przemocy – celem było uzyskanie terapeutycznego wglądu w emocje, nauka ich rozpoznawania oraz radzenia sobie z nimi (zrealizowano dwa cykle programu, w których udział wzięło 20 skazanych),
- d. kurs aktywizacji zawodowej – program readaptacji zorientowany na promocję zatrudnienia, organizowany we współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy w Gdańsku (w 5 cyklach programu udział wzięło dotąd 55 osób).

Zakład Karny w Gdańsku-Przeróbce¹¹ istnieje od 1970 roku i przebywają w nim skazani młodociani oraz dorośli pierwszy raz odbywający karę pozbawienia wolności. W skład jednostki wchodzi siedem oddziałów, z czego w pięciu znajdują się osadzeni zakwalifikowani do odbycia kary w zakładzie półotwartym, a w dwóch w zakładzie otwartym. Jeden z oddziałów funkcjonuje jako oddział terapeutyczny dla osób z problemami alkoholowymi. Łączna liczba miejsc wynosi 626. W zakładzie osadzeni odbywają karę w systemie programowego oddziaływania, zwykłym bądź terapeutycznym. 31 sierpnia 2012 roku przebywało tu 635 osadzonych (zaludnienie wyniosło więc 101,4%). Na terenie zakładu przebywało 15 osób zaklasyfikowanych jako bezdomne. W minionym roku w jednostce realizowano 20 programów wsparcia dla osób osadzonych. Wiele z tych zadań – często finansowanych ze środków PO KL – realizowano we współpracy z innymi instytucjami, takimi jak Powiatowy Urząd Pracy w Gdańsku, MONAR, Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, lokalne hospicjum czy uczelniane koło naukowe. Szczególną uwagę warto zwrócić na program *Bezdomność* (15 uczestników, w tym 1 młodociany), który skierowany jest do osób skazanych bez stałego miejsca zamieszkania. Program zawiera 3 główne cele:

- a. profilaktyczny – zapobiegający utrwalaniu się i poszerzaniu zjawiska bezdomności,
- b. osłonowy – zapobiegający degradacji społecznej i biologicznej osób bezdomnych,
- c. aktywizujący – zmierzający do wzmocnienia umiejętności z zakresu poruszania się po rynku pracy.

Dodatkowo, warto zwrócić uwagę na te zadania, w których bierze udział największa grupa osadzonych. Można tu wyróżnić następujące programy:

¹¹ <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-gdansk/zaklad-karny-gdansk-przerobka/index.html> (dostęp: 15.12.2012).

- a. *Penitencjarny Doradca Zawodowy* (166 uczestników) – pomoc skazanym w planowaniu i organizowaniu życia zawodowego,
- b. aktywizacja zawodowa (148 uczestników, w tym 10 młodocianych) – zwiększenie wiedzy osadzonych na temat poruszania się po rynku pracy, określenia swoich mocnych stron i form skutecznej komunikacji,
- c. kluby pracy (117 uczestników) – założenia analogiczne do w/w,
- d. koterapeutyczny program readaptacji społecznej poprzez oddziaływania kulturalno-oświatowe (112 uczestników, w tym 2 młodocianych) – kształtowanie społecznie akceptowanych postaw, wskazanie alternatyw dla spożywania alkoholu,
- e. program readaptacji społecznej dla osób uzależnionych lub zagrożonych uzależnieniem od środków psychotropowych (95 uczestników, w tym 1 młodociany) – motywowanie do pracy terapeutycznej, rozpoznawanie i uczenie się umiejętności radzenia sobie w sytuacjach trudnych,
- f. trening zastępowania agresji (40 uczestników, w tym 9 młodocianych) – zdobywanie umiejętności prospołecznych, trenowanie umiejętności kontrolowania emocji i wnioskowania moralnego,
- g. program promocji zdrowego stylu życia (35 uczestników) – kształcenie potrzeby i umiejętności spędzania wolnego czasu w społecznie akceptowalny sposób, rozwój i umacnianie zasobów zdrowotnych, kształtowanie własnych zainteresowań.

W gdańskiej *Strategii rozwiązywania problemów społecznych do roku 2015*¹² określono, że wśród grup osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i wykluczonych społecznie znajdują się między innymi bezdomni oraz opuszczający zakłady karne po okresie osadzenia. Podmiotem zaangażowanym w określanie miejskich celów strategicznych, sformułowanych w dokumencie, był areszt śledczy w Gdańsku. Kilka spośród wszystkich zdefiniowanych celów wydaje się odpowiadać potrzebom osób osadzonych mających na swoim koncie doświadczenie bezdomności oraz potencjalnie zagrożonych bezdomnością. Należy przy tym podkreślić, że są to cele definiowane na okres 2004-2010:

- a. cel główny 1 strategii to promocja zatrudnienia oraz aktywizacja lokalnego rynku pracy. W jego ramach sformułowano cel szczegółowy 1.4, czyli aktywizację społeczno-zawodową grup bezrobotnych zagrożonych wykluczeniem społecznym, a dodatkowo doprecyzowując założenia, podkreślono, że celem operacyjnym jest tu między innymi pomoc osobom bezdomnym w aktywizacji zawodowej oraz rozwijanie umiejętności i kompetencji społeczno-zawodowych osób opuszczających zakłady karne,
- b. cel główny 2 strategii dotyczy budowy systemu działań wspomagających funkcjonowanie rodzin z grup zagrożonych wykluczeniem społecznym. Cel szczegółowy 2.8 zakłada organizowanie pomocy osobom opuszczającym zakłady karne w powrocie do życia rodzinnego, zaś jeden z celów operacyjnych – opracowanie programów przygotowujących osoby odbywające kary pozbawienia wolności i ich rodziny do życia w rodzinie,
- c. cel główny 4 strategii dotyczy zapewniania właściwej pomocy medycznej osobom z grup zagrożonych wykluczeniem społecznym. Za cel szczegółowy 4.2 uznano zapewnienie bezpłatnej, podstawowej pomocy medycznej osobom bezrobotnym i bezdomnym, a jednym

¹² *Strategia rozwiązywania problemów społecznych do roku 2015*, Gdańsk 2004.

- z celów operacyjnych jest objęcie osób bezdomnych i bezrobotnych specjalnymi programami profilaktycznymi,
- d. cel główny 5 strategii to stworzenie systemu pomocy w zaspokajaniu podstawowych potrzeb mieszkaniowych osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Celem szczegółowym 5.1 jest rozszerzenie systemu udzielania pomocy w zakresie potrzeb mieszkaniowych osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym i wykluczonym społecznie. Celami operacyjnymi zaś, między innymi, opracowanie programu systemowych rozwiązań w zakresie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i wykluczonych społecznie oraz istnienie systemu elastycznego dopasowania ilości noclegowni, schronisk i hosteli do diagnozowanych na bieżąco potrzeb osób bezdomnych. Kluczowe znaczenie z punktu widzenia prowadzonej analizy ma cel szczegółowy 5.6, czyli zapewnienie pomocy w znalezieniu mieszkania osobom opuszczającym zakłady karne i powiązane z nim dwa cele operacyjne, tj. istnienie systemu mieszkań z możliwością zamieszkania w nich osób opuszczających zakłady karne, w zamian za wykonanie kapitalnego remontu oraz istnienie bazy danych o możliwych miejscach pobytu dla osób bezdomnych dostępnej w placówkach penitencjarnych,
- e. cel główny 7 to stworzenie osobom z grup zagrożonych wykluczeniem społecznym warunków do udziału w różnych formach życia społecznego. Do tego założenia dopasowano cel szczegółowy 7.4, czyli stworzenie możliwości aktywnego udziału osób bezrobotnych i bezdomnych w życiu społecznym oraz cel operacyjny w postaci opracowania programu aktywizacyjnego tych osób, a także cel szczegółowy 7.10, tj. zapewnienie niezbędnej pomocy osobom opuszczającym zakłady karne. Za cele operacyjne w tym ostatnim wypadku uznano stworzenie zespołu interdyscyplinarnego udzielającego pomocy osobom opuszczającym zakłady karne oraz rozpropagowanie wśród osób opuszczających zakłady karne wykazu instytucji pozarządowych zajmujących się udzielaniem pomocy i wsparcia społecznego.

Zakład Karny w Kwidzynie¹³ jest jednostką typu półotwartego dla recydywistów penitencjarnych z wydzielonym oddziałem typu otwartego. Skazani odbywają tu kary w warunkach zmniejszonej izolacji i zwiększonej samodyscypliny. Od 2007 roku pojemność zakładu wynosi 668 miejsc, a od kilku lat notowane jest stałe, kilkuprocentowe przeludnienie. 31 sierpnia 2012 roku przebywało tu 687 osadzonych (zaludnienie wyniosło więc 102,8%). Na terenie zakładu przebywało 30 osób zaklasyfikowanych jako bezdomne. W ramach oddziaływań penitencjarnych w zakładzie kładzie się nacisk na zdobywanie nowych kwalifikacji oraz pracę o charakterze terapeutycznym (szczególnie z osobami borykającymi się z problemem alkoholowym). W jednostce organizowane są kursy, na mocy których zdobyć można niezbędne doświadczenie w zawodach, na które jest zapotrzebowanie na rynku pracy. Kursy te finansowane są z dwóch źródeł: (1) funduszu postpenitencjarnego oraz (2) środków w ramach PO KL 2007-2013. W 2009 roku zrealizowano 4 kursy i przeszkolono 51 skazanych w ramach funduszu postpenitencjarnego, a od 2008 zakład uczestniczy w realizacji projektów finansowanych częściowo ze źródeł PO KL. Pierwszy z nich, *Podniesienie kwalifikacji zawodowych funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej realizujących zadania związane z przywiezionymi Klubami Pracy*, ma na celu nabycie przez osoby opuszczające jednostki peniten-

¹³ <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-gdansk/zaklad-karny-kwidzyn/index.html> (dostęp: 15.12.2012).

cyjne umiejętności efektywnego poszukiwania pracy. Do tej pory wzięło w nim udział 109 osadzonych. Drugi natomiast, *Cykl szkoleniowo-aktywizacyjny, służący podniesieniu kwalifikacji zawodowych osób pozbawionych wolności oraz przygotowaniu ich do powrotu na rynek pracy po zakończeniu odbywania kary pozbawienia wolności*, ma na celu umożliwienie zdobywania pierwszych doświadczeń zawodowych i uzyskanie umiejętności umożliwiających samodzielne funkcjonowanie w społeczeństwie.

Jak wynika z informacji zamieszczonej na stronie internetowej OISW w zakładce poświęconej zakładowi karnemu w Kwidzynie, dużą wagę przykładą się tu do inicjowania i podtrzymywania kontaktów skazanych z rodzinami. Organizowane są więc specjalne widzenia w okresach świątecznych, a część skazanych, „co do których sformułowano pozytywną prognozę kryminologiczno-społeczną” może spotykać się z bliskimi także poza obrębem zakładu. W minionym roku w jednostce realizowano łącznie 11 programów wsparcia. Poza wymienionymi i scharakteryzowanymi powyżej, na tej liście wymienić można kilka dodatkowych, choć brakuje informacji o szczegółowych założeniach poszczególnych zadań oraz liczbie uczestników:

- a. inne programy aktywizacyjne, w tym współrealizowane z MOPS Kwidzyn i OHP w Gdańsku, mające na celu readaptację społeczną osadzonych,
- b. program interwencji dla sprawców nadużyć w rodzinie,
- c. programy readaptacyjne w oparciu o formułę zajęć profilaktyczno-edukacyjnych (w kilku przypadkach w partnerstwie instytucjonalnym).

Jak wynika z analizy *Strategii Integracji i Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Kwidzyna na lata 2012-2016*¹⁴, w latach 2008-2010 niekorzystnie kształtowała się polityka mieszkaniowa miasta. Liczba mieszkań komunalnych spadała z 1 469 w 2008 roku do 1 397 dwa lata później. Analogicznie malała powierzchnia użytkowa mieszkań mierzona w m². Jest to więc niekorzystna sytuacja biorąc pod uwagę ryzyko wystąpienia problemu bezdomności. Spadła też, choć bez wyjaśniania powodów takiej tendencji, liczba przyznanych dodatków mieszkaniowych. W 2008 roku przyznano je 935 rodzinom, zaś w 2010 roku już tylko 724. We fragmencie poświęconym bezpośrednio problemowi bezdomności podkreśla się, że osobami bezdomnymi często stają się między innymi osoby, które opuszczają zakłady karne. Jednocześnie wskazane zostaje, że działania profilaktyczne w zakresie bezdomności i łagodzące jej skutki prowadzi Stowarzyszenie na rzecz Bezdomnych Dom Modlitwy „Agape” w Borowym Młynie, realizujące w 2010 roku wsparcie dla 30 osób bezdomnych. Wśród powodów przyznania pomocy społecznej w mieście w latach 2008-2010, trudności w przystosowaniu do życia po opuszczeniu zakładu karnego stanowią 10./11. co do częstości wskazań problem. Wsparciem w tym zakresie objęto odpowiednio 30, 24 i 23 rodziny (35, 29 i 26 osób) w latach 2008, 2009 i 2010. Uzupełnieniem tych danych mogą być dość szczegółowo opracowane zestawienia przygotowane na potrzeby sprawozdania kwidzyńskiego MOPS za 2011 rok¹⁵. W tym dokumencie wskazuje się, że liczba bezdomnych rodzin w tym okresie wyniosła 137, a 48 skorzystało z zasiłku celowego. Stowarzyszenie „Agape” udzieliło pomocy

¹⁴ *Strategia Integracji i Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Kwidzyna na lata 2012-2016*, Kwidzyn 2012.

¹⁵ *Sprawozdanie z działalności MOPS w Kwidzynie za 2011 rok*, Kwidzyn 2012.

w formie schronienia 67 osobom, zaś 36 objęło programem mającym na celu usamodzielnienie i powrót do środowiska społecznego (wzrost o 6 osób w stosunku do roku 2010).

Zakład Karny w Malborku¹⁶ powstał na przełomie XIX i XX wieku. Do 1989 roku funkcjonował jako areszt śledczy, by z dniem 1 stycznia 1998 roku zmienić formę instytucjonalną na docelowy zakład karny. W jednostce może przebywać jednocześnie 254 osadzonych i ma ona charakter zakładu typu zamkniętego przeznaczonego dla skazanych odbywających karę po raz pierwszy z dwoma oddziałami: aresztu śledczego dla mężczyzn i zakładu karnego typu zamkniętego przeznaczonego dla młodocianych. 31 sierpnia 2012 roku przebywało tu 249 osadzonych (zaludnienie wyniosło więc 98%). Na terenie zakładu przebywało 14 osób zaklasyfikowanych jako bezdomne.

Na przestrzeni minionego roku w malborskim zakładzie karnym realizowano dla osób osadzonych 8 programów wsparcia o różnym charakterze. Projekt *Umiejętności – praca – przyszłość* skoncentrowany był na działaniach readaptacyjnych, przygotowujących do wejścia na rynek pracy i aktywnego poszukiwania zatrudnienia. Było to też jedyne zadanie nakierowane bezpośrednio na rozwijanie kompetencji zawodowych. W jednostce prowadzono też cykl warsztatów edukacyjnych *Porozumienie bez agresji*, których celem było pogłębienie świadomości osadzonych w zakresie radzenia sobie z trudnościami emocjonalnymi oraz profilaktykę antyalkoholową *Wiem, że mam wybór*. Poza tym osadzeni mogli skorzystać z oferty w ramach innych programów, takich jak:

- a. *Dobry tata* – celem była nauka nawiązywania i utrzymywania więzi z dziećmi przez wspólne i aktywne spędzanie czasu podczas widzeń,
- b. *Inspiracja* – wzbudzanie w skazanych aktywności twórczej i rozwój ich zainteresowań celem rozwinięcia szeregu umiejętności społecznych i interpersonalnych,
- c. *Eko obywatel – stop powodzi* oraz *Eko obywatel – czyste miasto*, czyli zadania z zakresu edukacji ekologicznej i budowania kontaktów ze środowiskiem,
- d. *Nadzieja* – program readaptacji oparty na pracy wolontariackiej z osobami niepełnosprawnymi i starszymi,
- e. *Żywa pamięć* – edukacja historyczna i pielęgnowanie terenu Miejsca Pamięci Stutthof.

W *Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych w Gminie Miejskiej Malbork na lata 2007-2015*¹⁷ zapisano, że głównymi priorytetami, wokół których projektować należy działania wspierające są dzieci i młodzież, seniorzy, niepełnosprawność oraz bezradność, zaś na etapie tworzenia programów operacyjnych, powinny się znaleźć odniesienia między innymi do problemu bezdomności. Nie precyzuje się, jakiego rodzaju zadania miałyby to być, nie określa się też ich związku z problemem osób osadzonych. Podkreślone zostaje natomiast, ogólnie, że dochodzi do współpracy pomiędzy malborskim ośrodkiem pomocy społecznej a zakładem karnym znajdującym się na terenie miasta. W zamieszczonym w strategii zestawieniu powodów przyznawania pomocy społecznej przez MOPS w 2006 roku wskazano, że

¹⁶ <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wiezionej-gdansk/zaklad-karny-malbork/index.html> (dostęp: 15.12.2012).

¹⁷ *Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych w Gminie Miejskiej Malbork na lata 2007-2015*, Malbork 2007.

z tytułu trudności w przystosowaniu do życia po opuszczeniu zakładu karnego wsparcie otrzymało 27 osób (ósma co do częstości przyczyna udzielania pomocy na liście 10 czynników).

Bezdomność określona została jako Priorytet 5, zaś program w ramach tego zadania nazwano: *Kompleksowa pomoc osobom bezdomnym w przewyżczeniu ich trudnej sytuacji umożliwiającej im bytowanie w warunkach odpowiadających godności człowieka. Terapia uzależnionych*. Programem zdecydowano się objąć 130 osób, a za realizatora tych działań wskazano MOPS oraz organizacje pozarządowe. Podkreślono w opracowaniu, że mocną stroną polityki miejskiej w zakresie pomocy społecznej jest monitorowanie sytuacji osób bezdomnych. Wskazano przy tym, że w kierunku zapewniania „dachu nad głową” osobom potrzebującym niezbędne jest podjęcie działań w trzech aspektach: nawiązania współpracy z organizacjami pozarządowymi mogącymi oferować wsparcie, rozwinięcia wspólnej realizacji przedsięwzięcia pod nazwą „Centrum Socjalne” oraz udziału w projektach zapewniających dostęp gminy do zasobów mieszkań chronionych.

Areszt Śledczy w Starogardzie Gdańskim¹⁸ funkcjonuje od przełomu XIX i XX wieku. Aktualnie w obrębie jednostki funkcjonują oddziały typu zamkniętego i półotwartego dla recydywistów penitencjarnych. Łącznie w jednostce są miejsca dla 365 osadzonych. 31 sierpnia 2012 roku przebywało tu 343 osadzonych (zaludnienie wyniosło więc 94%). Na terenie aresztu przebywało 14 osób zaklasyfikowanych jako bezdomne. W przeciągu minionego roku zaoferowano im możliwość udziału w 17 różnych programach readaptacji społecznej. W otrzymanej do analizy dokumentacji są one scharakteryzowane pobieżnie – wymienia się następujące pola/kategorie, analogiczne, jak w przypadku innych badanych aresztów śledczych i zakładów karnych, na których prowadzone są działania wspierające:

- a. sportowa – zajęcia usprawniające ruchowo,
- b. przeciwdziałania agresji i przemocy,
- c. przeciwdziałania postawom prokryminalnym,
- d. przeciwdziałania uzależnieniom,
- e. aktywizacji zawodowej i promocji zatrudnienia,
- f. kształtowania umiejętności społecznych i poznawczych,
- g. integracji rodzin.

W *Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Starogard Gdański*¹⁹, zarówno osoby bezdomne, i te opuszczające zakłady karne zalicza się do grupy osób, których „problemy i potrzeby będą w centrum zainteresowania Strategii”. Należy jednak przy tym podkreślić, że wśród instytucji współpracujących przy sporządzeniu opracowania nie znaleźli się przedstawiciele starogardzkiego aresztu śledczego. Podobnie, jak w przypadku Gdańska, analizie poddane zostały cele oddziaływań pomocowych. Na tej podstawie wybrane zostały te cele – główne, szczegółowe oraz cząstkowe – w których znajdują się odniesienia do problematyki osób bezdomnych oraz osadzonych (na lata 2005-2010). Poniżej przedstawienie takiego zestawienia:

¹⁸ <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-gdansk/areszt-sledczy-starogard-gdanski/index.html> (dostęp: 15.12.2012).

¹⁹ *Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Starogard Gdański 2005-2015*, Starogard Gdański 2005.

- a. cel główny 1: stworzenie w mieście systemu przeciwdziałania zjawisku bezrobocia; cel szczegółowy 1.11.: stworzenie warunków umożliwiających powrót do aktywności zawodowej osobom opuszczającym zakłady karne; cel częściowy 1.11.1.: zapewnienie pomocy osobom opuszczającym zakłady karne w uzyskiwaniu zatrudnienia; cel częściowy 1.11.2.: stworzenie puli miejsc pracy w mieście umożliwiających zatrudnienie osób skazanych lub odbywających karę pozbawienia wolności,
- b. cel główny 3: dopasowanie systemu pomocy społecznej i rodzaju udzielanego wsparcia do potrzeb osób z grup zagrożonych wykluczeniem społecznym; cel szczegółowy 3.9.: opracowanie miejskiego programu pomocy osobom bezdomnym; cel częściowy 3.9.1.: określenie procedur prowadzenia programów pracy socjalnej z osobami bezdomnymi w oparciu o indywidualne kontrakty; cel częściowy 3.9.2.: utworzenie w mieście pralni i łaźni dla potrzeb osób bezdomnych i innych osób potrzebujących; cel szczegółowy 3.10.: organizowanie i prowadzenie programów pomagających osobom opuszczającym zakłady karne powrócić do życia na wolności,
- c. cel główny 4: zapewnienie właściwych warunków mieszkaniowych osobom z grup zagrożonych wykluczeniem społecznym; cel szczegółowy 4.2.: opracowanie i realizacja programów zapobiegających bezdomności wskutek długotrwałego bezrobocia; cel szczegółowy 4.8.: przygotowanie oferty pomocy osobom bezdomnym w mieście; cel częściowy 4.8.1.: przeprowadzenie analizy skali problemu i przyczyn bezdomności na terenie miasta; cel częściowy 4.8.2.: stworzenie w mieście puli lokali socjalnych (wg wieloletniego programu gospodarowania zasobem mieszkaniowym),
- d. cel główny 7: prowadzenie działań ułatwiających wszystkim mieszkańcom miasta udział w jego życiu społecznym; cel szczegółowy 7.4.: pomoc w tworzeniu i wspieranie działalności grup samopomocy osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Zakład Karny w Sztumie²⁰ jest powstałą w 1910 roku jednostką typu zamkniętego przeznaczoną dla recydywistów (łącznie 1 050 miejsc). W skład zakładu wchodzi 3 oddziały penitencjarne i oddział terapeutyczny dla skazanych z zaburzeniami psychicznymi i upośledzonych umysłowo. Od 1984 roku jednostka funkcjonuje jako miejsce izolacji dla recydywistów, 7 lat później zainicjowano wspólnie ze Sztumskim Centrum Kultury tradycję organizacji Ogólnopolskiego Przeglądu Sztuki Więziennej. 31 sierpnia 2012 roku przebywało tu 1 015 osadzonych (załadnienie wyniosło więc 96,7%). Na terenie zakładu przebywało 30 osób zaklasyfikowanych jako bezdomne. W minionym roku na terenie zakładu realizowano 14 programów. Wśród nich warto wymienić:

- a. program aktywizacji zawodowej dla skazanych celem poprawy ich sytuacji na rynku pracy,
- b. programy psychokorekcyjne i resocjalizacyjne, takie jak *Myszę, Czuję, Mówię* oraz *ART.*, prowadzące z założenia do readaptacji społecznej osadzonych poprzez lepsze radzenie sobie ze swoimi emocjami,
- c. programy profilaktyki uzależnień w zakresie alkoholizmu i narkomanii,
- d. program integracji rodzinnej *Ojciec i dziecko*,
- e. programy readaptacyjne *W zgodzie z przyrodą*, *Czyste Miasto* i *Trzy kolory – segregacja*, których założeniem jest szeroko rozumiana edukacja ekologiczna.

²⁰ <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-slugby-wieziennej-gdansk/zaklad-karny-sztum/index.html> (dostęp: 15.12.2012).

W *Strategii Integracji i Rozwiązywania Problemów Społecznych w Gminie Sztum na lata 2008-2013*²¹ ujęto porównanie danych z lat 2006-2007 oraz pierwszego półrocza 2008 roku, wskazując, że problem bezdomności dotyczył odpowiednio 29, 25 i 18 rodzin, przy czym w tym ostatnim wypadku należy pamiętać, że jest to wskaźnik za okres 6 miesięcy. Z trudnościami w przystosowaniu się do życia po opuszczeniu zakładu karnego borykano się w 12 rodzinach w 2006 roku, w 11 w 2007 roku oraz w 8 w pierwszym półroczu 2008 roku. Warto nadmienić, że dokument strategiczny konsultowało blisko 40 instytucji, w tym przedstawiciele zakładu karnego. Bardzo interesujące są dane w postaci odpowiedzi na pytanie o najistotniejsze obszary wykluczenia społecznego na terenie gminy. Po długotrwałym bezrobociu (21 wskazań) oraz alkoholizmie (20) na kolejnym miejscu znalazły się problemy osób opuszczających zakłady karne – takiego wskazania udzieliło 9 osób.

Ze sprawozdania Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sztumie za 2008 rok²², stanowiącego ważne uzupełnienie analizy na podstawie dokumentu strategicznego gminy, wynika, że z tytułu bezdomności pomocy udzielono 21 rodzinom, zaś z uwagi na trudności w przystosowaniu do życia po opuszczeniu zakładu karnego – 11. W osobnym fragmencie, podkreśla się, że problem bezdomności nie jest centralnym problemem społecznym, z jakim miasto musi się zmagać, choć jednocześnie uważa się, że jest to zjawisko, którego natężenie rośnie. Zmniejsza się przy tym średnia wieku osób bezdomnych. Za główną przyczynę bezdomności uznaje się uzależnienie od alkoholu, ale w analizie ilościowej, poza alkoholikami (56% populacji) i osobami bezrobotnymi (35%), wysokie miejsce zajmują byli więźniowie (25%). Codzienna pomoc dla osób bezdomnych opiera się na oferowaniu tymczasowego schronienia, a także nabywania przez te osoby prawa do świadczeń zdrowotnych, poprawie warunków ich życia oraz lepszej integracji ze społeczeństwem. Dąży się też do podpisywania przez osoby bezdomne indywidualnych programów wychodzenia z bezdomności.

Areszt Śledczy w Wejherowie²³ powstał jeszcze w XIX wieku. Dziś jest to jednostka typu półotwartego mogąca pomieścić 428 recydywistów penitencjarnych, która ma w Zwartowie swój Oddział Tymczasowego Zakwaterowania Skazanych. 31 sierpnia 2012 roku przebywało tu 399 osadzonych (zaludnienie wyniosło więc 93,2%). Na terenie aresztu przebywało 25 osób zaklasyfikowanych jako bezdomne. Na przestrzeni minionych 12 miesięcy w areszcie realizowano 14 programów wsparcia i aktywizacji osób osadzonych. Z otrzymanych informacji trudno wnioskować o ich szczegółowych założeniach i celach. Widać jednak, że w ramach prowadzonych działań akcentuje się kilka zasadniczych obszarów pomocy. Należą do nich wsparcie zawodowe, walka z uzależnieniami, relacje w rodzinie oraz szerzej zdefiniowane kompetencje społeczne (rozwijane na przykład poprzez uczestnictwo w programach sportowych czy proekologicznych). Z uwagi na fakt, że areszt śledczy w Wejherowie jest ostatnią analizowaną jednostką, w której prowadzi się programy wsparcia dla osadzonych, warto podkreślić, że we wszystkich badanych aresztach śledczych i zakładach karnych przekrój realizowanych projektów jest podobny. Warto by w kolejnej odsłonie studium dokumentów – bądź

²¹ *Strategia Integracji i Rozwiązywania Problemów Społecznych w Gminie Sztum na lata 2008-2013*, Sztum 2008.

²² *Sprawozdanie z działalności za 2008 rok*, MOPS Sztum 2009.

²³ <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-gdansk/areszt-sledczy-wejherowo/index.html> (dostęp: 15.12.2012).

też w oparciu o inną technikę badawczą – zweryfikować skuteczność tych oddziaływań i przeanalizować charakterystykę realizowanych programów w dłuższej perspektywie czasowej. Jednocześnie należy podkreślić, że wiele z tych działań orientuje się na rozwijanie kompetencji osadzonych niezbędnych do życia po opuszczeniu zakładu karnego i może przyczyniać się między innymi do zwiększenia prawdopodobieństwa uniknięcia bycia osobą bezdomną.

W *Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych w mieście Wejherowie na lata 2006-2012*²⁴, bezdomność oraz trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego są definiowane jako „inne problemy społeczne, dezorganizujące życie osób i rodzin”. W dalszej części pisze się także, że z bezdomnością wiązą się między innymi przemoc i przestępczość. Problem bezdomności dotyczy 40 rodzin (59 osób), czyli 2% klientów lokalnego MOPS, natomiast trudności osób, które opuściły zakłady karne – 21 rodzin (40 osób), tj. 1% klientów MOPS. Jedno ze sformułowanych w strategii założeń, cel operacyjny E1, dotyczy tworzenia warunków readaptacji społecznej dla osób i grup wykluczonych społecznie i zagrożonych marginalizacją. W obrębie tego celu zaplanowane zostały działania pomocowe mające przeciwdziałać występowaniu problemu bezdomności oraz wspierać readaptację osób opuszczających zakłady karne i areszty śledcze. Wśród zdefiniowanych do tego celu zadań określono opracowanie i wdrożenie programu zapobiegającego bezdomności oraz pracy z osobami bezdomnymi, jak również wspieranie organizacji trzeciego sektora w podejmowaniu aktywności mającej przeciwdziałać marginalizacji społecznej.

Uzupełnieniem dla tych danych mogą być informacje zamieszczone w sprawozdaniu MOPS Wejherowo za rok 2011. Wynika z nich, że wśród powodów korzystania z pomocy przez mieszkańców miasta w 2011 roku w kategorii trudności w przystosowaniu do życia po opuszczeniu zakładu karnego wskazano łączną liczbę 25 rodzin i 44 osób (wzrost o 4 w stosunku do danych z 2010 roku). W mieście zidentyfikowano 87 rodzin (122 osoby) bezdomnych, natomiast faktycznie korzystających ze wsparcia z tego tytułu jest 39, czyli mniej niż rok wcześniej. W Wejherowie w latach 2008-2013 realizowany jest projekt *W drodze do pracy*, finansowany ze środków PO KL, w ramach którego do grona beneficjentów zalicza się między innymi osoby po zwolnieniu z zakładu karnego lub innej placówki penitencjarnej (do 1 roku od jej opuszczenia).

2. System penitencjarny w Polsce. Kondycja i statystyki

W tej krótkiej części opracowania uwaga skoncentrowana jest na charakterystyce ogólnego wymiaru polskiego systemu penitencjarnego. W tym celu przedstawiona zostaje skrótkowo jego kondycja, a dla podkreślenia ważności opisywanych tendencji, podane zostają dane statystyczne odpowiadające tym zagadnieniom. W opracowaniu, w którym scharakteryzowana zostaje efektywność krajowego systemu penitencjarnego, Teodor Szymanowski podkreśla, że Polska jest krajem o represyjnym systemie karnym z wysokim współczynnikiem i bardzo surowymi karami pozbawienia wolności aplikowanymi skazanym. W pierwszej dekadzie XXI wieku istotnym problemem pozostawało przełudnienie zakładów karnych, obserwowane od

²⁴ *Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych w mieście Wejherowie na lata 2006-2012*, Wejherowo 2005.

ponad 60 lat i powodowane między innymi takimi czynnikami jak surowe prawo karne, ale też stan przestępczości czy „rygoryzm postaw ludzkich”²⁵.

Na przełudnienie polskich więzień wskazuje się też w opracowaniu Centralnego Zarządu Służby Więziennej z 2004 roku. W pięcioletnim okresie poprzedzającym wydanie tej ekspertyzy populacja osób pozbawionych wolności wzrosła o ponad połowę, zaś liczba funkcjonariuszy Służby Więziennej o 2,6%. Rodzi to oczywiście uzasadnione obawy o możliwość prowadzenia skutecznej polityki resocjalizacyjnej, oferowanie właściwego wsparcia dla osób osadzonych i potencjalnie negatywne konsekwencje wynikające z trudności systemowych generowanych radykalnym wzrostem liczby więźniów w badanym okresie. Na standard traktowania osadzonych międzynarodowe instytucje monitorujące zwracały uwagę Polsce już w połowie lat 90. Wśród przyczyn trudności zapewniania odpowiednich warunków odbywania kary i skutecznej resocjalizacji wymienić należy przede wszystkim braki finansowe, ale też kłopoty infrastrukturalne (przede wszystkim liczne trudności z utrzymaniem i eksploatacją obiektów, w których funkcjonują areszty śledcze i zakłady karne) oraz wspomniane już niedostosowanie liczebności kadry do liczby osób osadzonych. W znaczący sposób utrudnia to realizację zadań penitencjarnych, w praktyce utrudnia prowadzenie efektywnych oddziaływań readaptacyjnych. Osobny problem stanowi świadczenie pomocy postpenitencjarnej, na której skuteczność wpływ mają wyżej wymienione braki, przede wszystkim niedobory finansowe. Z analizy danych przeprowadzonej na potrzeby przygotowanego przez CZSW sprawozdania wynika, że w latach poprzedzających wydanie ekspertyzy stopniowo malała pomoc finansowa udzielana osobom opuszczającym zakłady karne²⁶.

Choć przytoczone powyżej spostrzeżenia oddają istotę tendencji stale obecnych w polskim systemie penitencjarnym bądź do niedawna mających na nie wpływ, należy wziąć pod uwagę fakt, że są formułowane na podstawie danych w dużej mierze historycznych. Jak zatem wygląda aktualny kontekst funkcjonowania polskich aresztów śledczych i zakładów karnych? Jak wynika z istniejących zestawień statystycznych, w dniu 30.11.2012 r. w jednostkach penitencjarnych przebywało łącznie 85 419 osób (2 783 kobiet, czyli 3,3% ogółu osadzonych), w tym 7 391 tymczasowo aresztowanych (8,5%), 77 338 skazanych (90,7%) oraz 690 ukaranych (0,8%)²⁷. W okresie od listopada 2011 roku do listopada 2012 roku procentowe zaludnienie oddziałów mieszkalnych utrzymywało się na poziomie 99% (od 95,8% w grudniu 2011 roku do 100,5% w marcu 2012 roku). W komunikacie o zaludnieniu z 14 grudnia 2012 roku podana zostaje informacja, że wskaźnik ten wynosi 99,3% i są to najbardziej aktualne dane dostępne w momencie przygotowywania niniejszego opracowania²⁸.

W dniu 30 listopada 2012 roku w jednostkach penitencjarnych zatrudnionych było 24 020 osadzonych, z czego 60% nieodpłatnie, a 40% na zasadzie odpłatności za pracę. Współczynnik powszechności zatrudnienia wyniósł 30,4%. Więźniowie odbywają kary o średniej długości 3 i pół roku (nie wliczając w to osadzonych z orzecznym dożywociem), zaś mediana kary

²⁵ T. Szymanowski, *Efektywność systemu penitencjarnego w Polsce – stan obecny i perspektywy*, s. 15-16, <http://tophqbooks.com/d/155840> (dostęp: 15.12.2012).

²⁶ Centralny Zarząd Służby Więziennej, *Podstawowe problemy więziennictwa. Informacja przyjęta przez Radę Ministrów w dniu 27 kwietnia 2004 r.*, Warszawa 2004.

²⁷ Centralny Zarząd Służby Więziennej, *Informacja statystyczna miesięczna. Listopad 2012*, Warszawa 2012.

²⁸ Centralny Zarząd Służby Więziennej, *Komunikat o zaludnieniu* [14.02.2012], Warszawa 2012.

wynosi dokładnie 2 lata²⁹. Spośród ponad 80 tysięcy tymczasowo aresztowanych i skazanych w dniu 31.12.2011 roku, najwięcej jest osób w wieku 31-39 lat (20 793; 25,7%), 25-30 lat (19 174; 23,7%), 40-51 lat (17 379; 21,5%) oraz 19-24 lata (13 186; 16,3%). Pozostałe 12,8% osadzonych znajduje się w grupach wiekowych 15-18 lat (546; 0,7%), 52-60 lat (7 841; 9,7%) oraz 61 i więcej (1 932; 2,4%). Sumując budżet krajowy oraz dostępne środki unijne, wydatki na utrzymanie osadzonych i funkcjonowanie aresztów śledczych i zakładów karnych wyniosły 2 427 983 PLN (przy średnim stanie osadzenia w roku wynoszącym 82 258 osób). Na jednego osadzonego wydano 29 409,42 PLN rocznie, 2 450,79 PLN w skali miesiąca oraz 80,57 PLN dziennie³⁰.

Z raportu Najwyższej Izby Kontroli informującego o wynikach kontroli realizacji przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Centralny Zarząd Służby Więziennej programu pozyskania miejsc dla osadzonych w latach 2006-2009 wynika, że sytuacja systemu penitencjarnego uległa poprawie, jeśli chodzi o problem przeludnienia. Na koniec 2009 roku faktyczna liczba osadzonych w jednostkach penitencjarnych wynosiła 83 625 osób i była już niższa niż faktyczna pojemność tych jednostek. Wskaźnik zagęszczenia spadł z 1,18 na początku 2006 roku do 0,99 na koniec 2009 roku. Biorąc także pod uwagę przytoczone powyżej dane, można stwierdzić, że utrzyma się na tym poziomie do końca 2012 roku³¹. W opracowaniu *Analiza statystyczna działalności wymiaru sprawiedliwości w latach 2002-2011* zamieszczono informację, że średnia liczba osób osadzonych na 100 000 mieszkańców w latach 2007-2009 wyniosła w Polsce 228. Pod tym względem, na liście 35 krajów europejskich, Polska znalazła się na piątym miejscu, za Łotwą (301), Estonią (265), Liechtensteinem (249) oraz Litwą (236). Najniższe wskaźniki zaobserwować można w państwach skandynawskich: Islandii (43), Finlandii (63), Danii (66), Norwegii (72) i Szwecji (74) oraz nie-skandynawskiej Słowenii (66). Warto przy tej okazji nadmienić, że w 2011 roku w polskich jednostkach penitencjarnych złożono ponad 25 razy więcej (12 862) wniosków niż w roku 2010 (477) o udzielenie zezwolenia na odbycie przez skazanego kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego³².

Aktywną rolę w monitorowaniu polskiego systemu penitencjarnego pełni Rzecznik Praw Obywatelskich, realizując w tym celu między innymi Krajowy Mechanizm Prewencji. Celem Krajowego Mechanizmu Prewencji jest sprawdzanie sposobu traktowania osób pozbawionych wolności w miejscach zatrzymań i przedstawianie rekomendacji w zakresie poprawy traktowania osadzonych. W 2010 roku zauważono, że „mimo ograniczenia zjawiska przeludnienia, jednostki penitencjarne nadal borykają się z problemem rozmieszczania więźniów”, co z kolei ma negatywny wpływ na prowadzenie działań i programów readaptacyjnych. Na potrzeby związane z zakwaterowaniem anektowane są bowiem między innymi świetlice, pojawia się więc istotna trudność organizacji szeregu zajęć kulturalno-oświatowych³³. Analogiczne

²⁹ Centralny Zarząd Służby Więziennej, *Informacja statystyczna miesięczna. Listopad 2012*, Warszawa 2012.

³⁰ Centralny Zarząd Służby Więziennej, *Roczna informacja statystyczna za rok 2011*, Warszawa 2012.

³¹ Departament Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli, *Informacja o wynikach kontroli realizacji przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Centralny Zarząd Służby Więziennej programu pozyskania miejsc dla osadzonych w latach 2006-2009*, Warszawa 2010.

³² Wydział Statystyki w Departamencie Organizacyjnym Ministerstwa Sprawiedliwości, *Analiza statystyczna działalności wymiaru sprawiedliwości w latach 2002-2011*, Warszawa 2012.

³³ Raport Rzecznika Praw Obywatelskich z działalności w Polsce Krajowego Mechanizmu Prewencji w roku 2010, Warszawa 2011.

wnioski sformułowano rok później, w raporcie podsumowującym działalność Krajowego Mechanizmu Prewencji za 2011³⁴.

3. Działania postpenitencjarne

W celu scharakteryzowania wzajemnych relacji między problematyką bezdomności i osadzenia, lepszego rozpoznania kontekstu funkcjonowania systemu resocjalizacji i readaptacji społecznej oraz zdiagnozowania sytuacji osób wchodzących do aresztów śledczych i zakładów karnych jako bezdomne, a także, co szczególnie ważne, narażonych na ryzyko bezdomności po opuszczeniu jednostek penitencjarnych, niezbędne jest przedstawienie specyfiki świadczonej w Polsce pomocy postpenitencjarnej. Szczegółowa analiza tego aspektu jest też ważna o tyle, że problematyka bezdomności nie jest eksponowana wprost w dostępnej dokumentacji poświęconej kondycji systemu penitencjarnego. Niewiele bezpośrednich odniesień odnaleźć też można w kontekście oddziaływań lokalnych jednostek penitencjarnych. Niezbędne jest więc zweryfikowanie ich obecności oraz scharakteryzowanie w kontekście oddziaływań o charakterze postpenitencjarnym. W *Narodowej Strategii Integracji Społecznej dla Polski* brakuje wskazań z zakresu polityki społecznej dotyczącej więziennictwa, w tym problemów osadzonych osób bezdomnych czy ryzyk związanych z bezdomnością, jako negatywnej konsekwencji trudności doświadczanych po opuszczeniu jednostki penitencjarnej. Podkreślone zostaje jedynie, że w latach 1996-2003, zarówno osoby bezdomne, jak i wychodzące z więzień, zaliczają się do grupy osób „poważnie zagrożonych wykluczeniem społecznym”³⁵. W *Strategii Polityki Społecznej Województwa Pomorskiego do roku 2013* znajduje się fragment poświęcony osobom opuszczającym zakłady karne. Wskazuje się, że na mocy prawa wprowadzono pojęcie pomocy w readaptacji społecznej i ustanowiono fundusz pomocy postpenitencjarnej (o którym więcej informacji w dalszej części tekstu), trafiający do Centralnego Zarządu Służby Więziennej, kuratorów sądowych bądź organizacji pozarządowych dysponujących schronieniem oraz realizujących programy terapeutyczne i z zakresu aktywizacji zawodowej byłych skazanych. Jednocześnie w dokumencie zapisano – w czerwcu 2006 roku – że jego autorzy nie dysponują „danymi dotyczącymi powyższego zagadnienia”³⁶.

Na wstępie warto przyrzeć się garści statystyk. Z danych Centralnego Zarządu Służby Więziennej za rok 2011 wynika, że łącznie udzielono 131 100 świadczeń z zakresu pomocy postpenitencjarnej (spadek o 7 375 w stosunku do roku poprzedniego). Udzielono pomocy o wartości 10 981 468 PLN (dla porównania, w roku 2010 była to kwota o ponad 3 miliony większa: 14 297 361 PLN), przy czym spadła też średnia wartość świadczenia – ze 103 PLN w 2010 roku do 84 PLN w 2011. Najwięcej jest świadczeń leczenia specjalistycznego i rehabilitacyjnego (38 941; -2 832 w stosunku do roku 2010), pieniężnych (36 063; +646) i rzeczowych (26 894; -3 568). Wśród innych, często udzielanych świadczeń, wymienić należy porady prawne, psychologiczne lub zawodowe (12 349; +2 590), wydawanie dowodów osobistych (10 706; -363), kursy zawodowe (3 270; -2 214), bilety i inne przejazdy (1 991; -2 032),

³⁴ Raport Rzecznika Praw Obywatelskich z działalności w Polsce Krajowego Mechanizmu Prewencji w roku 2011, Warszawa 2012.

³⁵ J. Hausner [et al.], *Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski*, Warszawa 2003.

³⁶ *Strategia Polityki Społecznej Województwa Pomorskiego do roku 2013*, Gdańsk 2006.

czynsze i zakwaterowanie (348; -40) oraz pomoc zakwalifikowaną do kategorii „inne” (538; nieujęta w sprawozdaniu za rok 2010). Widać, że polityka wsparcia na przestrzeni roku w większym stopniu orientowała się na udzielanie wsparcia finansowego i poradnictwa, niż przekazywania świadczeń leczenia i rzeczowych³⁷.

Wsparcie postpenitencjarne oferowane osobom zwalnianym z więzień polega także na udzielaniu pomocy w znalezieniu zatrudnienia i zakwaterowania. Być może jest to zresztą jeden z najważniejszych aspektów oferowanego wsparcia, który jednak nie znajduje przełożenia na dane zaprezentowane w powyższym zestawieniu. Mając świadomość braku miejsca do zamieszkania po opuszczeniu jednostki penitencjarnej, osadzeni mogą ubiegać się o pokrycie kosztów tymczasowego zakwaterowania lub udzielenia schronienia w ośrodku dla osób bezdomnych. Główną podstawą prawną, na mocy której udzielana jest pomoc osobom opuszczającym zakłady karne i ich rodzinom jest Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 stycznia 2012 roku w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej³⁸. Ten akt prawny zastąpił obowiązujące wcześniej, analogiczne rozporządzenie z 22 kwietnia 2005 roku. Ponadto, wśród innych ważnych dokumentów regulujących badaną problematykę, należy wymienić ustawę o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku³⁹ oraz Kodeks karny wykonawczy z dnia 6 czerwca 1997 roku z późniejszymi zmianami⁴⁰.

W ustawie o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku zapisano (art. 13), że „osobie odbywającej karę pozbawienia wolności nie przysługuje prawo do świadczeń z pomocy społecznej”, zaś „osobie tymczasowo aresztowanej zawiesza się prawo do świadczeń z pomocy społecznej. Za okres tymczasowego aresztowania nie udziela się świadczeń”. Ma to niewątpliwie konsekwencje dla samych osadzonych, otrzymujących pomoc finansową dopiero w krótkiej perspektywie opuszczenia zakładu karnego. Warto przy tym dodać, że z ustawy nie wynika jednoznacznie, jaki rodzaj świadczeń ulega zawieszeniu – pomoc finansowa, rzeczowa czy praca socjalna. Można natomiast wnioskować, że zapis skutkuje zwiększeniem dystansu między systemem służby więziennej a instytucją pomocy społecznej.

W Kodeksie karnym wykonawczym zapisano, że czas niezbędny do przygotowania skazanego do życia po zwolnieniu, zwłaszcza dla nawiązania kontaktu z kuratorem sądowym, to okres do 6 miesięcy (art. 164). Kurator, lub inne uprawnione do tego podmioty, „ustalają ze skazanym zakres niezbędnej pomocy w społecznej readaptacji i sposób jej udzielenia”, a skazany w razie potrzeby otrzymuje dokument tożsamości (art. 165). Skazanym zwalnianym z osadzenia nie tylko świadczy się niezbędną pomoc w jednostce, ale też informuje, gdzie może z niej skorzystać po jej opuszczeniu. Każdy osadzony może też otrzymać pomoc pieniężną w chwili zwolnienia z zakładu, jeśli nie dysponuje stosownymi środkami własnymi (art. 166).

Kluczowe znaczenie w określaniu specyfiki pomocy postpenitencjarnej ma jednak stosowne, przywołane powyżej, rozporządzenie. Na jego mocy ustala się, że środki zgromadzone w Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej przekazywane są w celu udzielania pomocy osobom pozbawionym wolności, zwalnianym z zakładów karnych i aresztów śledczych oraz członkom ich rodzin. Przeznacza się je między innymi na:

³⁷ Centralny Zarząd Służby Więziennej, *Roczna informacja statystyczna za rok 2011*, Warszawa 2012.

³⁸ Dz.U. z dnia 13 stycznia 2012 roku, poz. 49.

³⁹ Dz.U. 2004 Nr 64, poz. 593.

⁴⁰ Dz.U. 1997 Nr 90, poz. 557.

- a. pokrywanie kosztów czasowego zakwaterowania lub udzielanie schronienia w ośrodku dla bezdomnych,
- b. okresową dopłatę do bieżących zobowiązań czynszowych za lokal mieszkalny, do którego osoba ubiegająca się o pomoc ma tytuł prawny,
- c. organizowanie i finansowanie poradnictwa prawnego, promocji zatrudnienia i aktywizacji zawodowej,
- d. organizowanie i finansowanie szkoleń i kursów podnoszących kwalifikacje zawodowe oraz programów podnoszących kompetencje społeczne, mających na celu przeciwdziałanie agresji i przemocy oraz problemom uzależnień,
- e. pokrywanie kosztów związanych ze specjalistycznym leczeniem lub rehabilitacją, a także nauką, terapią i pracą,
- f. promowanie i wspieranie inicjatyw i przedsięwzięć służących skutecznej readaptacji skazanych, działań o charakterze edukacyjnym i informacyjnym,
- g. pokrywanie kosztów związanych z organizacją i udzielaniem pomocy rzeczowej w formie np. żywności, odzieży, leków czy biletów komunikacji publicznej.

Skuteczna pomoc postpenitencjarna jest efektem współpracy jednostek penitencjarnych, sądowej służby kuratorskiej, jednostek pomocy społecznej i instytucji rynku pracy. Pomoc nie ogranicza się już wyłącznie do wsparcia finansowego, co przez wiele lat było powszechną praktyką. Niska skuteczność takiej polityki wymusiła alternatywny sposób myślenia o pomocy postpenitencjarnej, jej zasadniczą redefinicję. Współcześnie pod tym pojęciem rozumie się nie tylko wsparcie materialne, ale też aktywizację społeczno-zawodową, pomoc prawną, informacyjną i psychologiczną. Znajduje to odzwierciedlenie zarówno w zapisach rozporządzenia o Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, ale też w praktyce. Nadal jednak system wsparcia jest słabo skoordynowany, by nie powiedzieć wzajemnie sprzeczny, a spójność jego oddziaływań niesatysfakcjonująca. W systemie pomocowym obecna jest służba więzienna (zakłady karne i areszty śledcze), służba kuratorska (sądy okręgowe i rejonowe), służba społeczna (Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie i ośrodki pomocy społecznej) oraz rynek pracy (Powiatowe Urzędy Pracy). Na najniższym poziomie osób reprezentujących poszczególne podsektory do działań wspierających, włączani są wychowawcy ds. postpenitencjarnych, kuratorzy sądowi, pracownicy socjalni i doradcy zawodowi⁴¹.

Wychowawcy ds. postpenitencjarnych są odpowiedzialni przede wszystkim za realizację programów wsparcia podejmowanych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Kuratorzy sądowi sprawują nadzór nad wykonywaniem kar i funkcjonowaniem osadzonych w jednostkach penitencjarnych. Pracownicy socjalni utrzymują kontakty z rodziną osadzonego i zajmują się przydzielaniem świadczeń pieniężnych i rzeczowych. Doradcy zawodowi są natomiast odpowiedzialni za szeroko określoną pomoc w znajdowaniu zatrudnienia osób opuszczających jednostki penitencjarne. Wskazane wydaje się przy tym uporządkowanie zadań i kompetencji poszczególnych instytucji działających w sferze postpenitencjarnej, a w dalszym etapie praca na rzecz umocnienia dialogu i porozumienia międzyinstytucjonalnego celem wypracowania jednolitych metod pracy z osobami opuszczającymi zakłady karne. Istotną rolę

⁴¹ Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie, *Pomoc osobom opuszczającym zakłady karne i ich rodzinom. Wybrane zagadnienia*, Kraków 2005, s. 5-9.

w tym procesie mogą też odgrywać organizacje pozarządowe, oferujące wsparcie w ramach prowadzonych przez siebie działań projektowych⁴².

Warto podkreślić, że ze wsparcia z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej korzystać można nie dłużej niż 3 miesiące, a w szczególnie uzasadnionych wypadkach nie dłużej niż 6 miesięcy od momentu opuszczenia jednostki penitencjarnej. Pomoc, szczególnie materialną, otrzymuje się jedynie wówczas, gdy nie korzysta się ze świadczeń pochodzących z innych źródeł. Okres 6 miesięcy przed końcem kary jest czasem opracowania tzw. programu zwolnieniowego, czyli określenia sytuacji skazanego i uwzględnienia z jakich źródeł i w jakiej formie miałby uzyskać wsparcie. Programem takim objęci są wybrani osadzeni, na mocy decyzji komisji penitencjarnej lub postanowienia sądu penitencjarnego. W jej efekcie, osadzony wspólnie z wychowawcą w zakładzie karnym i kuratorem sądowym, opracowuje konkretne metody i terminy rozwiązywania kluczowych problemów. Środkami pomocowymi z Funduszu Pomocy Postpenitencjarnej dysponują trzy instancje: Centralny Zarząd Służby Więziennej (60%), kuratorzy sądowi (30%) oraz organizacje pozarządowe (10%). Niezbędna jest więc współpraca pomiędzy tymi ośrodkami celem ustalenia najbardziej adekwatnych i skutecznych metod wsparcia⁴³.

W zgodzie z zapisami Kodeksu karnego wykonawczego (art. 43), środki zgromadzone w ramach Funduszu pochodzą z 10% wysokości wynagrodzeń za pracę skazanych, orzeczonych przez sąd nawiązek, kar dyscyplinarnych wobec skazanych oraz darowizn, zbiorów i innych źródeł. W ogłoszonym przez Fundusz w marcu 2012 roku otwartym Konkursie Ofert na realizację zadań publicznych z zakresu udzielania wsparcia postpenitencjarnego wskazano, że wysokość środków publicznych w tym zakresie wyniosła 1 800 000 PLN⁴⁴. Jako że Fundusz udziela jedynie wsparcia doraźnego, w najtrudniejszym dla byłych osadzonych okresie kilku miesięcy po zwolnieniu, ciężar świadczenia pomocy spoczywa w dużej mierze na niedysponujących środkami z Funduszu instytucjach świadczących pomoc społeczną. Warto zaznaczyć, że ośrodki pomocy społecznej obejmują odrębną pomocą osoby opuszczające areszty śledcze i zakłady karne.

Niewątpliwie ważnym aspektem działań o charakterze postpenitencjarnym jest sprawienie, by osadzeni opuszczający zakłady karne mogli sprawnie wejść na rynek pracy i dobrze się w nim odnaleźć. Istotne jest też, by w trakcie pobytu w jednostce penitencjarnej podejmowali tego typu aktywność, ponieważ w znacznym stopniu wzmacnia to ich zdolności późniejszej samodzielnej readaptacji do życia społecznego poza aresztem śledczym czy zakładem karnym. Rokrocznie więzienia opuszcza grupa około 30 000 osób obciążonych piętnem pobytu w jednostce penitencjarnej. Większość z nich ma z tego powodu duże trudności w znalezieniu swego miejsca na rynku pracy. Według zapisów polskiego prawa, więźniowie mają prawo i obowiązek pracy. Jak podkreśla zespół pod kierownictwem Dagmary Woźniakowskiej w opracowaniu o skazanych i byłych skazanych na rynku pracy, choć z uciążliwej dolegliwości stała się ona przywilejem, nie wystarcza jej dla wszystkich. Pracy jest zbyt mało w stosunku do liczby chętnych, gotowych do jej wykonywania. Z takiej możliwości korzysta średnio co czwarty

⁴² Ibidem.

⁴³ M. Motuk, *Pomoc postpenitencjarna*, http://kurator.webd.pl/pliki/pliki/prawo_europejskie/k3.doc (dostęp: 15.12.2012).

⁴⁴ *Ogłoszenie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej*, <http://bip.ms.gov.pl/pl/ogloszenia/news,3828,ogloszenie-funduszu-pomocy-pokrzywdzonym-oraz.html> (dostęp: 15.12.2012).

oskarżony (około 21 000 osób), z czego 4 000 pracuje poza obrębem aresztów śledczych i zakładów karnych. To przede wszystkim jednostki penitencjarne zatrudniają osoby osadzone, najczęściej w charakterze pomocników przy pracach porządkowych. Taką formę pracy świadczy 70% osób. W przywieziennych przedsiębiorstwach i gospodarstwach pomocniczych zatrudnionych jest 17% osadzonych, zaś pozostałe 13% wykonuje pracę u kontrahentów przywieziennych⁴⁵.

Autorzy raportu o sytuacji zatrudnienia skazanych i byłych skazanych formułują szereg rekomendacji mających na celu usprawnić istniejące rozwiązania systemowe, czyniąc je bardziej przydatnymi dla samych zainteresowanych. Jakie przykładowe propozycje miałyby więc w założeniu znaleźć przełożenie na poprawę aktualnego stanu rzeczy w badanym zakresie?

- a. zmiany legislacyjne sprzyjające zatrudnianiu skazanych,
- b. przekazanie określonych rodzajów produkcji i usług dla sektora penitencjarnego,
- c. usankcjonowanie na mocy prawa konieczności współpracy jednostek penitencjarnych z urzędami pracy,
- d. promowanie w mediach możliwości zatrudniania skazanych (kampanie informacyjne kierowane do pracodawców),
- e. zwiększenie dostępności uczestnictwa w kursach zawodowych i warsztatach podnoszących kompetencje społeczne,
- f. umożliwienie wykonywania bezpłatnej pracy skazanych odbywających karę pozbawienia wolności na rzecz organizacji reprezentujących trzeci sektor,
- g. ułatwienie dostępu skazanym do mieszkań socjalnych i współpraca organizacji pozarządowych z gminami w kwestii adaptacji lokali na potrzeby osób opuszczających zakłady karne⁴⁶.

Jak wynika z opracowania przygotowanego przez Roberta Witkowskiego, w obrębie OISW Gdańsk ponad 400 osadzonych wykonuje nieodpłatnie prace na rzecz różnych instytucji. W trzech pierwszych kwartałach 2012 roku więźniowie wypracowali nieodpłatnie ponad 300 tysięcy godzin o łącznej wartości przekraczającej 3 miliony PLN. Taka aktywność zawodowa osadzonych przynosi wiele korzyści: (1) korzysta instytucja, dla której pracuje więzień, pozyskując pomoc do realizacji swoich zadań, (2) jednostka penitencjarna, w której osadzony nie musi cały czas przebywać oraz (3) sam więzień, który może dzięki aktywności zawodowej rozwijać się, budować poczucie własnej wartości i zyskiwać poczucie przydatności dla społeczności⁴⁷.

Po odbyciu kary, byli osadzeni otrzymują status osób będących w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy. W Powiatowych Urzędach Pracy powinni, nie później niż 6 miesięcy od momentu rejestracji, otrzymać propozycję zatrudnienia, innej pracy zarobkowej, szkolenia, stażu lub przygotowania zawodowego. Ich zatrudnienie może być subsydiowane, to znaczy odbywać się w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych. Dzieje się tak jednak relatywnie rzadko. Na ogólnym poziomie można wnioskować, że pomoc osobom opuszczają-

⁴⁵ D. Woźniakowska [et al.], *Skazani i byli skazani na rynku pracy – ocena problemu z punktu widzenia organizacji pozarządowych*, Warszawa 2006, s. 4-5.

⁴⁶ Ibidem, s. 16-17.

⁴⁷ R. Witkowski, *Bezdomność więźniów – problem z perspektywy jednostek penitencjarnych okręgu gdańskiego*, [b.m.], [b.r.].

cym zakłady karne w zakresie znajdowania pracy jest ograniczona. Readaptację społeczno-zawodową utrudniają więc nie tylko trudności adaptacyjne byłych więźniów czy ich nadal obowiązujące związki ze środowiskiem przestępczym, ale w dużej mierze właśnie deficyty wsparcia postpenitencjarnego i brak rozwiniętego programu pomocowego, strategii wprowadzania byłych osadzonych na rynek pracy⁴⁸.

Maciej Dębski opracował model i procedurę wdrożenia usługi społecznej w postaci Komitetu Wspierającego zatrudnialność byłych więźniów w ramy lokalnego systemu wsparcia rynku pracy. W ramach wypracowanych ustaleń Dębski proponuje, by głównymi instytucjami odpowiedzialnymi za wzrost poziomu zatrudnienia osób opuszczających zakłady karne były instytucje rynku pracy, przede wszystkim takie jak publiczne służby zatrudnienia, Ochotnicze Hufce Pracy, agencje zatrudnienia, instytucje szkoleniowe oraz instytucje dialogu społecznego i partnerstwa lokalnego. Powołany w celu zwiększenia profesjonalizacji zadań pomocowych względem byłych osadzonych w zakresie wejścia na rynek pracy Komitet Wspierający, miałby być instytucją odpowiedzialną m.in. za tworzenie lokalnych koalicji na rzecz zwiększenia zatrudnialności byłych skazanych, informowanie o możliwych formach wsparcia, realizację indywidualnej diagnozy zawodowej, aktywne poszukiwanie możliwości podjęcia pracy, wspieranie w poszukiwaniu innych form pomocy, współpracę z lokalnymi pracodawcami oraz podpisywanie indywidualnych programów zatrudnieniowych⁴⁹.

W kontekście niniejszego studium najistotniejszym zagadnieniem z zakresu pomocy postpenitencjarnej są kwestie mieszkaniowe. W trakcie odbywania kary osadzeni mogą korzystać z dodatku mieszkaniowego w celu opłacenia czynszu i tym samym uniknięcia zadłużenia zajmowanego przed osadzeniem mieszkania. W ten sposób mogą też zadbać o to, by do sądu nie trafiła sprawa o ich eksmisję. Czynsz może też być opłacany ze środków zarobionych w trakcie pracy w zakładzie karnym albo częściowo pokryty ze środków Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. W celu otrzymania lokalu z zasobów komunalnych już po zakończeniu odbywania kary, osadzeni powinni spełnić określone na terenie danej gminy warunki. Stosowny wniosek mogą złożyć jeszcze odbywając karę ograniczenia wolności. Jako opuszczający zakłady karne będą traktowani w sposób uprzywilejowany w procesie starań o uzyskanie mieszkania z zasobów gminy.

W trakcie pobytu osadzonego w jednostce penitencjarnej, niezbędne jest bieżące diagnozowanie jego sytuacji celem śledzenia i minimalizowania ryzyka stania się osobą bezdomną. Niekiedy więźniowie muszą konfrontować się z decyzją rodzin, którzy nie chcą utrzymywać z osadzonymi kontaktu, co dodatkowo utrudnia perspektywę udanego powrotu do życia poza aresztem śledczym czy zakładem karnym. Wychowawcy ds. postpenitencjarnych, odpowiedzialni za kierowanie wsparcia pod adresem osadzonych, nie zawsze są w stanie świadczyć potrzebną pomoc, m.in. ze względu na konieczność wypełniania innych obowiązków zawodowych⁵⁰.

⁴⁸ I. Niewiadomska, *Koncepcja merytoryczna i metodologiczna Modelu Projektu Finalnego i komponentów A-G w ramach projektu PI „Komplet innowacyjnych narzędzi optymalizujących współpracę podmiotów z przedsiębiorcami w zakresie ułatwienia wchodzenia na rynek pracy więźniom opuszczającym zakłady karne”*, [b.m.], [b.r.].

⁴⁹ M. Dębski, *Model i procedura wdrożenia usługi społecznej w postaci Komitetu Wspierającego zatrudnialność byłych więźniów w ramy lokalnego systemu wsparcia rynku pracy*, [b.m.], [b.r.].

⁵⁰ R. Witkowski, *Bezdomność więźniów – problem z perspektywy jednostek penitencjarnych okręgu gdańskiego*, [b.m.], [b.r.].

Aktywne na polu wsparcia postpenitencjarnego, szczególnie w zakresie profilaktyki i łagodzenia skutków bezdomności, jest Stowarzyszenie na Rzecz Bezdomnych „Agape” w Borowym Młynie w województwie pomorskim. Zadaniem Stowarzyszenia jest między innymi monitorowanie potrzeb osób opuszczających jednostki penitencjarne i w miarę możliwości oferowanie im potrzebnego wsparcia. W oparciu o doświadczenia takiej pracy Agnieszka Sawicka, pełniąca funkcję kierowniczki Domu Socjalnego w Borowym Młynie, scharakteryzowała specyfikę i trudności świadczenia pomocy postpenitencjarnej w Polsce. Autorka opracowania poświęconego temu zagadnieniu podkreśla, że częstym problemem jest trudność w ustaleniu „przynależności” geograficznej byłego osadzonego. Po odbyciu wyroku, dawni osadzeni często nie mają miejsca, do którego mogliby wrócić. Kłopotliwe staje się więc ustalenie gminy właściwej do ponoszenia kosztów odpłatności za pobyt w schronisku czy domu dla osób bezdomnych. Wiele gmin broni się przed tego typu wydatkami, nie chcąc przyjąć nowych klientów do lokalnego systemu pomocy społecznej. Ta kalkulacja i branie pod uwagę przede wszystkim kategorii rachunku ekonomicznego odbija się z kolei negatywnie na osobach opuszczających zakłady karne, pozostawionych często bez potrzebnej im pomocy. Innym problemem jest niska jakość oferowanej pracy socjalnej, w tym brak dostępu do usług specjalistycznych⁵¹.

Wśród głównych problemów, z jakimi borykać się muszą osoby opuszczające areszty śledcze i zakłady karne, Sawicka na pierwszym miejscu wymienia bezdomność. Na tę trudność nakładają się inne problemy, w tym bezrobocie, niezaradność życiowa, braki w wykształceniu, trudności w relacjach interpersonalnych, brak więzi rodzinnych i wsparcia bliskiego otoczenia czy zły stan zdrowia. Z tych względów usamodzielnienie się byłych osadzonych, znalezienie pracy i wynajęcie mieszkania, w pierwszych miesiącach po opuszczeniu jednostki penitencjarnej wydaje się mało prawdopodobne. Programy aktywizacyjne i readaptacyjne, mające na celu zwiększenie kompetencji zawodowych osób przebywających w więzieniach nie znajdują nadal wyraźnego przełożenia na poprawę sytuacji na rynku pracy. Byłym osadzonym nazbyt często brakuje podstawowych kompetencji, by radzić sobie zawodowo. Większość z nich nie wykształciła w sobie adekwatnych wzorów postępowania, które umożliwiłyby im odnalezienie się na niełatwym rynku pracy. Część z nich ma bardzo ograniczone możliwości odniesienia sukcesu zawodowego, między innymi z tytułu historii długotrwałej bezdomności, złego stanu zdrowia czy dotkliwych zaburzeń psychicznych. Perspektywa resocjalizacji staje się wówczas bardzo mało prawdopodobna⁵².

Autorka podkreśla jednocześnie, że trudno jest wskazać na przyczyny bezdomności byłych osadzonych. Jest to problematyczne z uwagi na fakt, że mogli oni być bezdomni jeszcze przed okresem pobytu w jednostce penitencjarnej. W takim wariancie, prawdopodobny jest scenariusz obcowania ze środowiskiem przestępczym i w efekcie popełniania wykroczeń. Inne możliwe biografie z bezdomnością w tle to (1) brak możliwości powrotu do domu po odbyciu kary z uwagi na konflikty i zerwanie więzi z bliskimi bądź brak rodziny lub (2) przypadek ludzi samotnych opuszczających zakład karny z tytułu złego stanu zdrowia i stających się bezdomnymi z uwagi na brak alternatywy dla korzystania z placówek dla osób bezdomnych⁵³.

⁵¹ A. Sawicka, *Pomoc postpenitencjarna realizowana w stowarzyszeniu na rzecz bezdomnych „Agape”*, 2012, s. 15.

⁵² Ibidem, s. 15-17.

⁵³ Ibidem, s. 17-19.

W 2009 roku ukazało się (w języku angielskim) ciekawe opracowanie Julii Wygnańskiej, poświęcone mierzeniu skali bezdomności wśród populacji osadzonych w polskich instytucjach penitencjarnych. Autorka stawia w tekście tezę, że wsparcie finansowe otrzymywane przez osoby opuszczające areszty śledcze i zakłady karne jest zdecydowanie niewystarczające i stanowi zasadnicze ryzyko powrotu do bezdomności bądź stania się osobą bezdomną. Rokrocznie, około 1 450 więźniów spośród 90 000 opuszczających instytucje penitencjarne (1,5%) korzysta ze wsparcia dla osób bezdomnych. Ten wskaźnik jest zapewne w praktyce wyższy, jeśli przyjąć, że nie wszyscy byli osadzeni z trudnościami mieszkaniowymi trafiają do systemu pomocy społecznej. Wygnańska podkreśla, że świadczenie wsparcia w zakresie mieszkalnictwa nie stanowi priorytetu w obowiązującym systemie pomocowym. Brakuje na tym polu stosownych regulacji i podejmowania działań w partnerstwie międzysektorowym mającym docelowo poprawiać sytuację byłych osadzonych. W trakcie pobytu w instytucjach penitencjarnych więźniowie nie są chętni do tego, by przyznawać się, że nie posiadają miejsca zamieszkania. Wynika to z faktu, że taka deklaracja oznaczałaby brak możliwości przedterminowego zwolnienia warunkowego, a w trakcie osadzenia otrzymywania przepustek. W oczywisty sposób może to też wpływać na zaniżanie faktycznej skali bezdomności wśród osadzonych. Osadzeni niechętnie przyznają się do faktu bycia bezdomnymi także dlatego, że mimo że dane o ich statusie mieszkaniowym nie są przekazywane współwięźniom, obawiają się oni, że wiadomość o ich bezdomności może powodować, a jest to zdecydowanie niepożądane, gorszy status w grupowej hierarchii⁵⁴.

Brakuje jednoznacznych miar pozwalających rejestrować osoby bezdomne przy rozpoczęciu odbywania wyroku. Osadzonym zadaje się różne pytania dotyczące tego, gdzie mieszkali przed wyrokiem, jaka jest ich generalna sytuacja mieszkaniowa, ale i rodzinna. Nie są to jednak, jak sugeruje Wygnańska, zestandaryzowane procedury. Warto nadmienić, że status osadzonych mierzy się trzykrotnie – w momencie „wejścia”, sześć miesięcy przed opuszczeniem jednostki i na „wyjściu”. Statystyki dotyczące problemu bezdomności wśród osób osadzonych są prowadzone w tradycyjny, by nie rzec archaiczny, sposób. Nie używa się, bądź używa jedynie w ograniczonym zakresie, komputerów i internetu, nie są też na szeroką skalę wykorzystywane profesjonalne bazy danych, które regularnie byłyby uzupełniane. Brak skomputeryzowanych rekordów stanowi problem, bo trudniej monitorować stan faktyczny w badanym zakresie⁵⁵.

W każdym roku do aresztów śledczych i zakładów karnych trafia średnio 2 787 osób (dane z lat 2004-2008), które bezpośrednio przed osadzeniem w instytucji penitencjarnej były bezdomne. Średnio 2 359 osadzonych (także dane za lata 2004-2008) otrzymuje wsparcie nakierowane na określenie ich statusu mieszkaniowego, zdobycie miejsca zamieszkania po okresie odbywania kary czy zapewnienie sobie miejsca w schronisku dla osób bezdomnych. Większość z nich trafia właśnie do schronisk, z czego niewielka liczba trafia z czasem do mieszkań socjalnych, po okresie kilkuletniego oczekiwania. Osadzeni, jeśli wyrażą zgodę, mogą otrzymać pomoc wychowawców z jednostek penitencjarnych w zakresie nawiązania i utrzymania kontaktu z instytucjami, które określają status mieszkaniowy osób odbywają-

⁵⁴ J. Wygnańska, *Measuring Homelessness among the Prison Population: a Case Study of the Polish Penitentiary System*, [b.m.] 2009.

⁵⁵ Ibidem.

cych karę ograniczenia wolności. Istnieje też możliwość wsparcia osadzonych, jeśli chodzi o przygotowywanie pism mających na celu uniknięcie eksmisji, pozyskanie dofinansowania czynszu za mieszkanie i prowadzenie negocjacji z właścicielami mieszkań zajmowanych przez osadzonych zagrożonych bezdomnością. Najczęściej jednak wsparcie nie przybiera tak zróżnicowanej formy i ogranicza się do biernego przekazywania informacji o możliwościach, jakimi dysponują osadzeni po opuszczeniu jednostki. Może to w konsekwencji mieć negatywne przełożenie na stosunek osadzonych do kompetencji wychowawców i skutkować niechęcią do podejmowania merytorycznej współpracy we własnej sprawie⁵⁶.

Zbierane w aresztach śledczych i zakładach karnych informacje o relacjach osadzonych z rodziną mają na celu ustalić skalę wsparcia od osób najbliższych oraz potencjalne ryzyko stania się przez nich osobami bezdomnymi. Wygnańska zwraca tu uwagę na istotny problem. Jej zdaniem osoby odbywające karę ograniczenia wolności mogą nieadekwatnie, naiwnie oceniać jakość swoich relacji z bliskimi. Często ich deklaracje, na jaką pomoc poza jednostką mogą liczyć, okazują się nieprawdziwe, co wynika z błędnego, nadmiernie optymistycznego założenia wysokiej jakości nawiązanych więzi. W praktyce jednak, szczególnie jeśli dana osoba otrzymała wysoki wyrok, wysokie jest ryzyko rozpadu rodziny i utraty dobrej relacji z bliskimi. Weryfikacja statusu mieszkaniowego na pół roku przed opuszczeniem jednostki penitencjarnej jest często momentem, w którym osadzeni przyznają się do swojej bezdomności bądź silnego nią zagrożenia. Wycofują więc deklaracje składane w momencie rozpoczęcia odbywania kary. Niektórzy natomiast dopiero wówczas zyskują świadomość, że nie będą mieli gdzie udać się po opuszczeniu murów aresztu śledczego czy zakładu karnego. Ostatnim momentem rozmowy i zarazem gromadzenia danych jest spotkanie przy opuszczaniu jednostki. Osadzeni podają informacje, gdzie się udają, w jakim miejscu planują zamieszkać i czy będą potrzebowali wsparcia. Otrzymują też informację o instytucjach, które takiej pomocy będą im w stanie udzielić⁵⁷.

Po opuszczeniu zakładu karnego część osadzonych zaczyna – po raz pierwszy lub wtóry – borykać się z bezdomnością. Wielu trafia do systemu pomocy osobom bezdomnym, niekoniecznie adekwatnie odpowiadającego na potrzeby byłych osadzonych. Wśród problemów, jakich ci doświadczają, wymienić można fakt trudności w zapewnieniu sobie miejsca w schronisku zaraz po opuszczeniu zakładu. Żeby do schroniska trafić, trzeba w pierwszej kolejności odbyć rozmowę z pracownikiem socjalnym i w praktyce nie ma możliwości rezerwacji miejsca z wyprzedzeniem. Schroniska nie akceptują też wpłat od wychowawców postpenitencjarnych, muszą one być wniesione bezpośrednio przez osadzonych. Niechętnie przyjmowane są też wnioski osadzonych o możliwość zamieszkania w lokalu chronionym, a niemożliwe staje się to wówczas, gdy nie sposób ustalić wcześniejszego miejsca zamieszkania byłych osadzonych. Oni sami nie są skłonni współpracować z wychowawcami ds. postpenitencjarnych po opuszczeniu jednostek, chcąc zapomnieć o doświadczeniu przebywania w niej. Rezygnują jednak tym samym z możliwości otrzymania dodatkowego wsparcia. Niechętnie przyjmowani są też w domach pomocy społecznej, których kierownictwo obawia się negatywnego wpływu byłego osadzonego na innych podopiecznych, jeśli zostałby on do danej instytucji przyjęty⁵⁸.

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Ibidem.

Poza charakterystyką systemu wsparcia postpenitencjarnego i przedstawieniem wzajemnych relacji zagadnień osadzenia i bezdomności, warto przyrzeć się realizowanym w praktyce programom. Jednocześnie, należy w tym miejscu podkreślić, że opisywane wcześniej przy określaniu specyfiki lokalnej programy, realizowane w jednostkach penitencjarnych, mają często na celu podobne założenia i co do zasady kształcić winny podobne kompetencje, jak zadania, które scharakteryzowane zostają poniżej. W obrębie OISW Gdańsk programy postpenitencjarne realizują dwie instytucje: Stowarzyszenie Pomocy Osobom Wychodzącym na Wolność Emaus oraz Stowarzyszenie na Rzecz Bezdomnych „Agape” w Borowym Młynie. Pierwsze z nich regularnie realizuje projekt mający na celu umożliwienie byłym osadzonym powrót do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie. Stowarzyszenie stawia sobie za cel pomoc osobom opuszczającym jednostki penitencjarne, mającym trudności w asymilowaniu się do życia w nowych, niewięziennych warunkach. Co kilka miesięcy Miasto Gdańsk przekazuje Emaus dwa, wymagające remontu mieszkania. W obu pracują byli więźniowie, po czym do jednego z nich wprowadzić się może były osadzony, drugie zaś wraca do puli zasobów miasta.

„Agape” świadczy usługi z zakresu schronienia i pomocy specjalistycznej między innymi dla osób opuszczających areszty śledcze i zakłady karne, niezależnie od poziomu dofinansowania projektów z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej. Jeden z programów stowarzyszenia nazywa się *Zacząć jeszcze raz* i jest realizowany od 2010 roku w Domu Socjalnym stowarzyszenia w Borowym Młynie. Jego celem jest systematyzacja działań na rzecz mężczyzn opuszczających jednostki penitencjarne. Wśród adresatów projektu wymienia się osoby:

- a. nie mogące powrócić do miejsca wcześniejszego zamieszkania ze względu na sytuację rodzinną,
- b. mające trudności w samodzielnym funkcjonowaniu z uwagi na zły stan zdrowia,
- c. te, wobec których sąd orzekł przerwę lub odroczenie odbywania kary ze względu na ciężki stan zdrowia,
- d. sprawcy przemocy nie mogący w danym momencie powrócić do domu,
- e. osoby z różnych względów nie mogące bądź nie chcące powrócić do wcześniejszego miejsca pobytu.

W ramach programu zaspokajane są podstawowe potrzeby bytowe i socjalne podopiecznych. Prowadzone są też zajęcia terapeutyczne i z zakresu nawiązywania pozytywnych relacji z innymi. Uczestnicy projektu mogą otrzymać pomoc przy poszukiwaniu pracy, podjąć leczenie różnych schorzeń czy poddać się rehabilitacji⁵⁹.

Poza programami postpenitencjarnymi (są dwa, jeden adresowany jest do kobiet) stowarzyszenie organizuje programy realizowane na rzecz osób przebywających w aresztach śledczych i zakładach karnych, polegające na możliwości świadczenia nieodpłatnej pracy przez osadzonych. W ponad dwuletnim okresie pracę świadczyło 25 osób, a otrzymane w 2012 roku dofinansowanie posłużyło na opłacenie kosztów dojazdu skazanych z Zakładu Karnego w Kwidzynie do Domu Socjalnego w Borowym Młynie. Osoby z Zakładu Karnego w Malborku wykonują pracę w Centrum Usług Socjalnych i Wsparcia w Nowym Stawie, pomagając opie-

⁵⁹ A. Sawicka, *Pomoc postpenitencjarna realizowana w Stowarzyszeniu na Rzecz Bezdomnych „Agape”*, [b.m.], [b.r.], s. 3-6.

kować się najciężej chorymi. Jeden ze skazanych po odbyciu kary został zatrudniony w Centrum na umowę o pracę⁶⁰.

4. Konkluzje i rekomendacje

Zrealizowany projekt badania *desk research* pozwala formułować wnioski o wzajemnej relacji między problematyką systemu penitencyjnego i bezdomności w Polsce. W przeanalizowanej dokumentacji niewiele jest odniesień, które bezpośrednio dotyczyłyby tej zależności. Występują one fragmentarycznie i nie są osadzone w szerokim kontekście analitycznym. O ile współobecność obu wątków w poszczególnych badanych źródłach jest rzadka, możliwe jest łączenie odniesień odpowiednio do problemów systemu penitencyjnego i bezdomności, co jest praktykowane w tekście. Niewielka skala połączenia obu zjawisk może być uznana za dowód na niewysoki poziom refleksji, zarówno badawczej, jak i praktycznej, w tym względzie. Z analizy źródeł wynika, że związki między osadzeniem i bezdomnością są w nich mało obecne. Z ponad 100 przeanalizowanych źródeł wykorzystano materiał raptem z kilkunastu. Generalna słabość tego dyskursu jest też efektem braku faktycznych oddziaływań mających w założeniu prowadzić do profesjonalizacji systemu wsparcia postpenitencyjnego, szczególnie w kontekście sytuacji osób osadzonych na rynku mieszkaniowym.

Problematyczny jest już sam fakt, że nie do końca wiadomo, jaką definicję operacyjną bezdomności przyjąć w kontekście pobytu skazanych w jednostkach penitencyjnych. Trudności jest zresztą więcej. Nie mając pełnej wiedzy o problemach osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością, trudno projektować działania pomocowe i adresować je do właściwych odbiorców. Brakuje wiedzy, w jakich programach readaptacyjnych biorą udział bezdomni osadzeni, jaka jest ich skuteczność i na ile monitoruje się proces zmiany, zwiększenia szans życiowych i kluczowych zasobów poszczególnych osób. W analizie nie dokonano ewaluacji realizowanych projektów, przede wszystkim tych penitencyjnych, choć daje się zauważyć, że oferta jest podobna do siebie w poszczególnych jednostkach. Osadzeni mają możliwość uczestnictwa w programach aktywizacji zawodowej, terapeutycznych i tych rozwijających ich kompetencje emocjonalne, pozwalających na utrzymywanie więzi z bliskimi, dających szansę lepszego radzenia sobie z trudnościami uzależnieniowymi, ale też uczestnictwa w aktywnościach edukacyjno-kulturowych i proekologicznych. Wiele tych działań w mniej bądź bardziej bezpośredni sposób zwiększa kapitał kulturowy i intelektualny osadzonych, co może w praktyce przekładać się na lepsze odnalezienie się w realiach postpenitencyjnych, w tym w powrocie do domu albo znalezieniu nowego miejsca do zamieszkania.

Choć skala współpracy międzyinstytucjonalnej podmiotów zaangażowanych w świadczenie działań pomocowych regularnie się poprawia, nadal wydaje się niezadowolająca, co oznacza, że na tym polu niezbędne są zmiany. Docelowo powstać powinny bardziej adekwatne modele wsparcia, nakierowane na faktyczne potrzeby osadzonych zagrożonych bezdomnością. Impulsem do zmian na lepsze z pewnością byłaby lepsza sytuacja finansowa w polskim systemie penitencyjnym, umożliwiającą przeznaczanie większej liczby środków na działania o charakterze postpenitencyjnym. Na zakończenie warto przedstawić listę rekomendacji, których

⁶⁰ Ibidem, s. 7-9.

wprowadzenie w życie z pewnością podniosłoby jakość wsparcia świadczonego w polskich jednostkach penitencjarnych, ale też w systemie pomocy społecznej, do którego często trafiają osoby opuszczające zakłady karne po ukończeniu przewidzianego okresem wyroku pobytu. Mają one charakter zarówno metodologiczny, dotyczą bowiem sposobu gromadzenia danych na badany temat, jak i merytoryczny:

- a. należy kontynuować działania badawcze z zakresu studiowania związków między systemem penitencjarnym a bezdomnością, rozpoczęte niniejszym, siłą rzeczy eksploracyjnym studium,
- b. monitorując trudności, z jakimi borykają się polscy bezdomni, warto uwzględniać kontekst przestępczości i przeszłe doświadczenia osadzenia oraz ryzyko ich przyszłego zdobycia. Istotniejsze jednak jest prowadzenie działań mających na celu weryfikację skali bezdomności i zagrożenia tym stanem w jednostkach penitencjarnych,
- c. na bazie tej wiedzy możliwe byłoby projektowanie programów skierowanych precyzyjnie do grupy osób kwalifikowanych jako bezdomne albo w dużym stopniu zagrożone bezdomnością,
- d. prowadzone studia powinny mieć charakter panelowy, tj. być powtarzane w odpowiednich sekwencjach czasowych. W analogiczny sposób powinny być gromadzone wszelkie statystyki poświęcone temu zagadnieniu, by móc z większą pewnością wnioskować o trendach i prognozować je na przyszłość,
- e. należy dążyć do profesjonalizacji systemu wsparcia postpenitencjarnego, tworzenia rozbudowanych, skomputeryzowanych baz danych, szczególnie w zakresie trudności mieszkaniowych osadzonych, zbierając maksymalnie pogłębione dane i zestawiając je ze sobą nie tylko historycznie, ale też pomiędzy różnymi ośrodkami,
- f. istotne jest, by prowadzić analizy na poziomie ogólnym, zestawiając różne dane, ale też dbając o poznanie poszczególnych osadzonych. Rozpoznanie ich sytuacji nie należy do łatwych, tym bardziej więc trzeba położyć nacisk na znajomość ich biografii, co będzie miało kluczowy wpływ na możliwość świadczenia skutecznej pomocy,
- g. warto prowadzić działania monitorujące i ewaluację realizowanych programów pomocowych celem określenia ich przydatności i zasadności prowadzenia. Istotne jest, by właściwie dobierać grupy docelowe odbiorców działań tego typu, przy jednoczesnym niestygmatyzowaniu osób kwalifikowanych jako bezdomne,
- h. należałoby rozwijać współpracę międzysektorową podmiotów zaangażowanych w realizację wsparcia dla osób osadzonych oraz opuszczających zakłady karne po upływie czasu ich pobytu. Aktywną rolę w tej współpracy powinny pełnić także organizacje pozarządowe,
- i. powinien istnieć dobry przepływ między oddziaływaniami pomocowymi o charakterze penitencjarnym i tym, które otrzymują byli już osadzeni jako klienci ośrodków pomocy społecznej. Aktualnie ta sytuacja jest niezadowolająca,
- j. konieczne jest prowadzenie działań diagnozujących ryzyko wystąpienia bezdomności wśród populacji osadzonych i w miarę posiadanych możliwości jej zapobieganie, między innymi poprzez oferowanie wsparcia w zakresie powrotu do miejsca poprzedniego zamieszkania bądź pozyskanie nowego.

STACHURA KRZYSZTOF, socjolog i badacz społeczny. Od 2006 roku pracuje w Instytucie Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa UG. Członek Zarządu Sekcji Socjologii Komunikacji, Wiedzy i Kultury Międzynarodowego Towarzystwa Socjologicznego. Prezes Fundacji Ośrodek Badań i Analiz Społecznych z siedzibą w Gdańsku. Redaktor i współredaktor pięciu książek, autor kilkudziesięciu tekstów naukowych z obszaru socjologii oraz licznych ekspertyz i analiz badawczych. Za osiągnięcia naukowe w październiku 2010 r. otrzymał Indywidualną Nagrodę Trzeciego Stopnia przyznaną przez Rektora Uniwersytetu Gdańskiego.

Justyna Nesterowicz-Wyborska

Penitencjarny oraz postpenitencjarny system wsparcia w opinii osób bezdomnych. Raport z badań

1. Wstępny komentarz do raportu

Jak zostało to zaznaczone w metodologicznym wstępie, empiryczną podstawą niniejszego raportu są wypowiedzi bezdomnych osób skazanych, odbywających karę pozbawienia wolności w jednostkach penitencjarnych znajdujących się w okręgu gdańskim oraz osób bezdomnych mających doświadczenia więzienne w przeszłości, które obecnie przebywają w zlokalizowanych w Gdańsku placówkach dla osób bezdomnych. Jednak należy zauważyć, że na doświadczenia więzienne badanych składają się pobyty w zakładach karnych zlokalizowanych na terenie całej Polski.

Kolejną uwagę jaką należałoby uczynić jest to, że zastosowana w tym przypadku metoda badawcza nie uprawnia do wyciągania wniosków na temat „prawdziwego” czy „obiektywnego” stanu rzeczy. Nie można jej, w oderwaniu od innych badań traktować jako diagnozy faktycznej sytuacji. Narracje badanych służą w pierwszym rzędzie ukazaniu ich **subiektywnego odbioru rzeczywistości więziennej, pewnych przekonań** i własnej biografii w nią uwikłanej. Wyrażane opinie, snute narracje i skonstruowany na ich podstawie raport, przede wszystkim mają na celu ukazanie świata przeżywanego badanych i ich odbioru sytuacji. W tym sensie jest to obraz w dużej mierze jednostronny. Z uwagi na to, w raporcie relacjonującym zebrane opinie w sprawach najbardziej kluczowych i kontrowersyjnych, które wskazywałyby na łamanie praw więźniów, zamieszczono komentarze, w których przytoczone zostały informacje pochodzące z danych zastanych (statystyk, sprawozdań, przepisów prawa itp.) mające na celu pewnego rodzaju konfrontację wypowiedzi. Z tego względu niniejsza część raportu nie powinna być samodzielną (jedyną) podstawą wyciągania ostatecznych wniosków odnośnie funkcjonowania jednostek penitencjarnych i powinna być uzupełniana analizą desk research.

Następna istotna sprawa to fakt, że badaną grupą były osoby bezdomne. Uwaga ta ma istotne znaczenie ze względu na ogólną społeczno-psychologiczną specyfikę osób pozostających bez domu, a więc osób doświadczających niejednokrotnie głębokich deficytów i problemów, których często nie potrafią w sposób skuteczny rozwiązać. Problemy te odpowiedzialne

są zarówno za to, że osoby te weszły w konflikt z prawem, mają problemy z aktywizacją, jak i nie umieją do końca odnaleźć się w otaczającej rzeczywistości po opuszczeniu zakładów karnych. Sytuacja w jakiej się znajdują, może w znaczący sposób wpływać na sposób ich percepcji świata i oceny otaczającej rzeczywistości.

2. Demograficzna charakterystyka przestępczości osób bezdomnych

2.1. Przyczyny przestępczości osób bezdomnych w opinii osób kluczowych

Zdaniem informatorów (ZK, MK, MT) jedną z podstawowych przyczyn, z powodu której osoby bezdomne lub zagrożone bezdomnością wchodzi w konflikt z prawem jest ubóstwo. Dlatego też głównymi przestępstwami, z powodu których osoby bezdomne wchodzi w konflikt z prawem i trafiają do zakładów karnych są kradzieże oraz zadłużenia alimentacyjne. Niewystarczająca ilość pieniędzy na zaspokojenie potrzeb życiowych często jest motorem do popełniania przestępstwa zarówno dla osób, które mają stałe miejsce pobytu, jak i dla osób nie posiadających takiego miejsca¹ (MT). Ma to potwierdzenie w licznych biografiach byłych i obecnych osadzonych osób bezdomnych, zwłaszcza recydywistów (Sz1, Sz2, P2, S5).

[Sz2] *Kradłem, bo brakowało mi rzeczy, takich własnych. Chciałem się wzbogacić.*

Przestępstwa, które popełniają dotyczą przede wszystkim kradzieży elementów metalowych (zwłaszcza kradzież kabli telekomunikacyjnych, kabli kolejowych, studzienek kanalizacyjnych), włamań na działki i drobnych kradzieży oraz wykroczeń nie stanowiących przestępstwa (MT). Jak należy przypuszczać, w obliczu funkcjonującego prawa w zakresie ochrony ofiar przemocy domowej, w przyszłości może zwiększyć się liczba osób skazywanych z art. 207 (w wyniku popełnianej przemocy domowej) i następnie wymeldowanych z dotychczasowych miejsc pobytu na podstawie decyzji administracyjnej (MT).

2.2. Charakterystyka osób bezdomnych trafiających do jednostek penitencjarnych

Wiele osób bezdomnych (zwłaszcza osób z miejsc niemieszkalnych) trafiających do jednostek penitencjarnych to osoby w bardzo złym stanie fizycznym, wymagające detoksykacji i pobytu w oddziale szpitalnym aresztu śledczego, do którego trafiają. Tym samym pobyt w zakładzie karnym/areszcie śledczym jest dla nich okazją podreperowania własnego stanu zdrowia (RW). Wbrew stereotypowym przekonaniom nie można sformułować zasady, że osoby bezdomne sezonowo popełniają drobne wykroczenia i przestępstwa, by okres zimowy spędzić w areszcie śledczym. Potwierdzają to wszystkie osoby kluczowe reprezentujące wymiar sprawiedliwości (ZK, MM, MS, MK). Jedna z tych osób zauważyła:

¹ Jak zauważono, wewnętrzne statystyki policyjne przewidują uwzględnienie tego, czy dana osoba ma stałe miejsce pobytu (meldunek) czy nie. Jednak zbierane informacje nie mogą być podstawą do stwierdzenia, czy mamy do czynienia z osobą bezdomną (bez dachu nad głową, bez domu), czy z osobą zagrożoną bezdomnością (czyli żyjącą w sytuacji niezabezpieczonego zamieszkania).

[MS] *To jest raczej legenda więzienna, bo to nie przestępca decyduje o tym, kiedy trafi do więzienia, nie on decyduje na ile i w miarę wzrostu ilości skazań, ten wyrok za takie samo przestępstwo jest dłuższy (...) [lub] sąd da mu najwyższy z możliwych wyroków, w związku z czym on tego nie może przewidzieć.*

Jak zauważa się, bezdomne osoby trafiające do zakładów karnych, zwłaszcza uzależnione od alkoholu, często cechuje większa – niż w przypadku innych osób – roszczeniowość. Jest to dość typowy efekt terapii alkoholowych, podczas których osoby uczone są taktyk asertywności. Często zamiast nabycia tożsamości alkoholowej i trzeźwienia, obserwuje się u nich selektywne korzystanie z nabytych umiejętności. Innym czynnikiem wywołującym roszczeniowość jest długi staż pobytu w różnego rodzaju instytucjach totalnych, które wzmogły w nich postawy wyuczonej bezradności (RW). Osoby, które trafiają do placówek dla osób bezdomnych po wieloletnich pobytach w zakładach karnych, często mają pewne wyróżniające je cechy wyglądu i zachowania. Do tych cech należą (AS):

- a. widoczne oznaki tatuaży na ciele, zwłaszcza wytatuowane powieki (kreski, kropki),
- b. umiejętność szybkiego przystosowania się do warunków zbiorowego zamieszkania, do regulaminów, zakazów,
- c. nieco lepszy (niż innych bezdomnych) stan zdrowia (osoby po długoletnich wyrokach nie są wyniszczone przez nadużywanie alkoholu, co nie oznacza, że nie posiadają problemu alkoholowego),
- d. trudności w nawiązywaniu pozytywnych relacji z otoczeniem,
- e. zaburzony system wartości.

Główną przyczyną, z powodu której byli więźniowie trafiają z zakładów karnych do placówek dla osób bezdomnych są:

- a. trudności adaptacyjne do warunków wolnościowych,
- b. niezaradność życiowa (a niekiedy zupełna bezradność społeczna), którą wzmacniają różnego rodzaju deficyty (p. 3, 4),
- c. brak podstawowych umiejętności społecznych (pełnienia ról, kwalifikacji, edukacji itd.),
- d. problemy zdrowotne (choroby psychiczne, zaburzenia),
- e. zerwane więzi z rodziną i brak wsparcia społecznego.

Jak zauważa się, w przypadku wielu osób długoletni pobyt w warunkach izolacji skutkuje brakiem umiejętności podejmowania inicjatyw na rzecz zmiany swojej sytuacji. Jedną z osób reprezentujących placówkę oferującą specjalistyczne wsparcie na rzecz tej grupy wykluczonych zauważa, że:

[AS] *Nie możemy winić osób opuszczających jednostki penitencjarne, szczególnie po długich wyrokach, że nie mogą odnaleźć się w obecnej rzeczywistości. Osoby te nie posiadają umiejętności społecznych potrzebnych do wybicia się z miejsca, w którym stoją. Ponadto zerwane więzi rodzinne i brak wsparcia otoczenia powoduje ich marginalizację.*

3. Epizody więzienne wśród osób przebywających w placówkach dla osób bezdomnych – podstawowe tendencje

W chwili obecnej, w przypadku osób trafiających do placówek dla osób bezdomnych, kilkadziesiąt procent podopiecznych (od około 30% do 50%) miało kiedykolwiek konflikt z prawem (MT, MK). Postępujące ubożenie tej grupy wykluczonych sprawia, że osoby bezdomne coraz częściej wchodzi w konflikt z prawem na tym tle. Trudno jednak na tej podstawie określić jaka była wzajemna relacja między faktem osadzenia a bezdomnością (kierunek związku, przyczyny itp.) (MT). Zauważa się, że liczba osób mających konflikt z prawem zwiększa się. Średnio w ciągu roku kilkanaście osób trafiających do placówki dla osób bezdomnych to osoby, które opuściły zakład karny (w ciągu tygodnia, miesiąca) (MT).

3.1. Osobisty stosunek badanych do faktu osadzenia w zakładzie karnym i ocena zasadności kary pozbawienia wolności

W odniesieniu do badanych nie można sformułować żadnej generalnej zasady mówiącej o ich własnym stosunku do faktu osadzenia w zakładzie karnym (oceny zasadności osadzenia). Zasadniczo większa część osób skazanych lub niegdyś mających doświadczenie pobytu w więzieniu uznaje siebie za osoby ponoszące odpowiedzialność za to, że weszły w konflikt z prawem i trafiły do zakładu (M1, M3, S2, S4, S5, P1, P2, St2, St3, Sz1, Sz2, Sz3, Sz4, Sz5, W1)². Tendencję taką można zaobserwować zwłaszcza w przypadku tych osób, które dopuściły się najcięższych przestępstw (morderstwa) lub takich, które wielokrotnie trafiały do zakładu karnego. Badani ci dość jednoznacznie to przyznają, czego wyrazem są następujące wypowiedzi:

WYPOWIEDŹ 1.:

[P1] *Tylko ja jestem winien [temu, że znalazłem się w więzieniu]. Nikogo nie mogę winić, to jest moja, moja odpowiedzialność. (...) Ja nikogo nie winię.*

[Badacz] *Czyli można powiedzieć, że gdyby ci wychowawcy [z domu dziecka] byli bardziej przejęci Pana losem to... [nie trafiłby Pan tutaj?]*

[P2] *Nie, nie można tak powiedzieć, bo ja wiem, że to jest po części duża wina moja, przez to zachowanie moje, bo tak to inaczej potoczyłoby się to życie moje.*

WYPOWIEDŹ 2.:

[St2] *Ze mną to jest taka sytuacja, że inni mi mówili zmień się, a ja mówiłem tak, tak, tak, a i tak robiłem swoje.*

[Badacz] *Czyli nie mógłby Pan powiedzieć, że to ich [wychowawców] wina, że Pan tu...*

[St2] *Nie, nie, nie, nie, nie...*

² Wśród nich także były gangster prowadzący przed osadzeniem wieloletnią działalność przestępczą.

WYPOWIEDŹ 3.:

[S2] *Nie wiem, co we mnie wstąpiło, nie mogę to zwalić na towarzystwo.*

WYPOWIEDŹ 4.:

[Sz2] *Sam jestem sobie winien. Mogłem tego wszystkiego nie robić, ale jednak to robiłem.
(...) Gdybym sam sobie powiedział: „nie idę na to przestępstwo z tymi chłopakami”,
ale jednak szłem, bo chciałem.*

Niektóre osoby dostrzegały także udział problemów rodzinnych (niewydolność wychowawcza rodzin pochodzenia, problem alkoholowy), jakich doświadczyły i okoliczności życiowych (mieszkanie w trudnej dzielnicy), w jakich przyszło im żyć. Ich zdaniem, po części brak „normalnego dzieciństwa” i brak odpowiednich warunków w okresie dorastania mogły wpłynąć na ich dalsze losy (Sz5).

Wyloniła się także grupa badanych (stanowiąca mniejszość), która odczuwała w pewnym stopniu poczucie krzywdy wywołane faktem, iż znalazły się w więzieniu. Wśród tych osób znalazł się:

- a. ojciec samotnie wychowujący dziecko, skazany na 5 lat za napaść na policjanta na służbie; mężczyzna ten pierwotnie dostał wyrok w zawieszeniu, który to wyrok został następnie odwieszony. Badany ten nie podważał jednak wcześniejszych wyroków za jakie był skazywany w przeszłości (S1),
- b. mężczyzna skazany za oszustwo, w które, jak twierdził, został „wrobiony”³ (M4),
- c. mężczyzna skazany za pedofilię, jakiej dopuścił się 20 lat wcześniej, który wyparł swoją seksualną skłonność (St1),
- d. chory na schizofrenię, który skazany został za groźby karalne pod adresem swojej byłej partnerki życiowej i matki.

Ambiwalentny (nie jednoznacznie negatywny) stosunek do faktu osadzenia mieli badani, którzy zostali skazani za niepłacenie alimentów (S3, M2). Należy dodać, że oboje byli osobami w trudnej sytuacji finansowej i życiowej, jako że jeden z nich był osobą w poważnym stopniu zagrożoną bezdomnością (bez własnego mieszkania, wynajmującą pokój, mającą niskie zarobki), drugi z badanych był już osobą bezdomną, niezdolną do pracy.

3.2. Przyczyny bezdomności i jej związek z osadzeniem

Zerwanie więzi rodzinnych⁴ i brak stabilizacji finansowej należy uznać za podstawowe i bezpośrednie przyczyny bezdomności wszystkich badanych. Co ważne w tym kontekście, pobyt w zakładzie karnym jest tu istotnym czynnikiem, który w sposób zasadniczy przyspiesza proces wykluczenia osoby i pogłębia jej problemy prowadzące do bezdomności lub jej ugrun-

³ Skazany za niepłacenie rachunków za telefon, na który umowy nigdy osobiście, jak twierdzi, nie podpisał. Uważa, że transakcja została sfalszowana.

⁴ Ten generalny wniosek z przeprowadzonych wywiadów potwierdzony został przez przedstawiciela służby więziennej (MM).

towania. Jak zauważają badani specjaliści, z uwagi na proces izolacji więziennej, szczególnie relacje rodzinne narażone są na pogorszenie, stąd też każdy osadzony jest potencjalnie zagrożony bezdomnością. Zagrożenie to rośnie wraz z długością okresu osadzenia (RW, MK). Osoby będące dzisiaj osobami bezdomnymi⁵ to przede wszystkim ludzie, których zerwaniu uległy więzi rodzinne. Brak oparcia w rodzinie lub osobach bliskich uniemożliwiało poradzenie sobie w sytuacjach trudnych, rozwiązanie problemów, które razem, w sumie prowadziły do bezdomności. Wśród badanych – zarówno osadzonych jak i przebywających obecnie na wolności – można wyróżnić trzy dość spójne kategorie osób:

- a. zazwyczaj młodzi mężczyźni, którzy nigdy nie założyli własnej rodziny, zatem podstawową rodziną pozostała dla nich rodzina pochodzenia. W pewnym momencie ich życia, co ważne, jeszcze przed osadzeniem w zakładzie karnym, ich relacje z rodzinami pochodzenia (rodzeństwem, rodzicami) zostały z różnych powodów zerwane lub mocno ograniczone, np. wskutek sprzeczek rodzinnych wywołanych najczęściej uzależnieniem badanych (M1, M4, S5, Sz5), niewydolności wychowawczej rodziny pochodzenia (P2, St2, Sz2, W1) czy w wyniku śmierci rodziców (St4, St3, Sz1, Sz5),
- b. dojrzały mężczyźni, którzy usamodzielnili się, w pewnym momencie życia założyli własne rodziny, które następnie z różnych powodów (nie mających związku z przyczyną osadzenia) utracili wskutek rozejścia ze współmałżonkiem/partnerem życiowym spowodowanym: nieuleczalną chorobą badanego (S2), zdradą partnerki życiowej (M2, M3, St5), uzależnieniem badanego (S3, W1, W3, Z2), śmiercią partnerki życiowej (S1, S4, Z4),
- c. osoby, w przypadku których bezpośrednią przyczyną zerwania więzi rodzinnych było popełnione przestępstwo i/lub związany z tym fakt długoletniego osadzenia w zakładzie karnym (M0, P1, St1, Sz3, Sz4).

Wniosek, który dodatkowo przynosi analiza biografii osób przebywających obecnie na wolności, a mających niegdyś epizod więzienny lub osób niegdyś już skazywanych, jest następujący: dodatkową okolicznością (należałoby postawić tu znak koniunkcji), która pogłębiała bezdomność lub prowadziła do niej po opuszczeniu zakładu karnego, wydatnie bowiem uniemożliwiała lub ograniczała samodzielność życiową (w obliczu braku wsparcia rodzinnego), był fakt, iż osoby te zazwyczaj przez lata w wystarczającym stopniu nie ustabilizowały swojej sytuacji zawodowej i/lub finansowej, ponieważ:

- a. pracowały stale, legalnie, lecz w zawodach niskopłatnych (M2, M4, S3, S4, St1, W3, Z4)⁶,
- b. pracowały stale, ale głównie bez umów o pracę (M0, M1, M3, S1, S2, Sz5, W1, W2),
- c. pozostawały na rencie bez prawa do pracy (St5, P1),
- d. pracowały dorywczo, sporadycznie, głównie bez umów o pracę (Sz2, Sz5),
- e. nie pracowały w ogóle i pozostały bez środków utrzymania (S5, P2),
- f. były gangsterami, a ich majątek został skonfiskowany (Sz3).

⁵ Bez względu na to, czy w chwili obecnej są to osoby przebywające na wolności, czy w zakładzie karnym.

⁶ Ich sytuację często komplikuje fakt, iż pomimo że pracowały legalnie, ich staż pracy nie może być z różnych powodów liczony bo: (1) nie mogą udokumentować liczby przepracowanych lat z uwagi na fakt rozwiązania zakładów pracy i braku dostępu do archiwów (M4, Z4), (2) pracowały za granicą w kraju bez wzajemnej umowy o przepływie siły roboczej (S4).

Powyższe zestawienie wydatnie wskazuje na fakt, iż nieprawdą jest jakoby osoby dziś bezdomne były, co do zasady, w swoim życiu bierne zawodowo i nie pracowały. Problemem jest jednak to, iż wiele osób zmuszonych było sytuacją ekonomiczną do pracy bez umowy o pracę lub w zawodach niskopłatnych. Co istotne, spośród osób pracujących w szarej strefie tylko niewielka część osób (M1, M3, W1) preferowała taki stan rzeczy z uwagi na własne uzależnienie i brak chęci podjęcia stałego zobowiązania wynikającego ze stosunku pracy i wiązania się z pracodawcą⁷. W konsekwencji w każdym z powyższych przypadków, osoby w trakcie swojego dotychczasowego życia (ani w trakcie pobytu w zakładzie) nie były w stanie zgromadzić żadnego majątku (w postaci własnego mieszkania, nieruchomości, oszczędności), który zapewniłby im stabilizację lub pełnił funkcję zabezpieczenia w sytuacjach trudnych, gdy zostawały same (mowa o momencie opuszczania zakładu karnego, sytuacji choroby i innych zdarzeń losowych). Wychodząc na wolność były więc w tym przypadku zawsze pozbawione znaczących oszczędności (lub były ich całkowicie pozbawione), które pozwoliłyby im na wynajem pokoju, stacji i rozpoczęcie starań o znalezienie pracy, a w konsekwencji ustabilizowanie swojego życia (M0, M1, M2, M4, S1, S2, S3, S5, Sz1, Sz2). Stąd też często przywoływana figura wychodzącego na wolność więźnia, który przed murem zakładu karnego staje na ulicy z przysłowiową reklamówką, mając w kieszeni kilkadziesiąt złotych.

Należy zauważyć, że osoby dziś bezdomne w zdecydowanej liczbie przypadków miały domy jako dzieci. W wielu przypadkach utrata meldunku w domach rodzinnych (rodzinach pochodzenia) była wynikiem całkiem zwyczajnych kolei losu. Badani jako dorośli, którzy odeszli niegdyś ze swoich domów rodzinnych do domów swoich nowych partnerów życiowych, założyli nowe rodziny, w konsekwencji utracili niejako w naturalny sposób prawo do dawnych lokali (M0, M2, M3, M4, S2, S3, S4, W3). Potem w pewnych okolicznościach ich sytuacja życiowa w nowej rodzinie zaczynała komplikować się i dochodziło do zerwania nowo utworzonych więzi rodzinnych, a tym samym utraty miejsca zamieszkania. Często bezpośrednią przyczyną utraty mieszkania był fakt osadzenia i związanej z tym niemożności osobistej troski osoby (w obliczu samotnego życia) o pozostawione mieszkanie (regulowanie czynszu, prowadzenie korespondencji z zarządcą komunalnym itd.) (S1, St3, St5, Sz1). W tym kontekście istotną okolicznością jest fakt, iż prawie wszystkie badane osoby wywodzą się z rodzin robotniczych, które nie zgromadziły majątku będącego zabezpieczeniem dla swoich dzieci w sytuacjach trudnych (M0, M1, M2, M3, M4, S1, S3, S4, S5, P1, P2, St1, St2, St3, St4, St5, Sz1, Sz2, Sz4, Sz5, W1, W2, W3, Z4, Z2).

W przypadku skomplikowania sytuacji życiowej, utraty oparcia w rodzinie lub osobach bliskich oznacza to krok ku bezdomności. Badani mężczyźni w zdecydowanej większości sytuacji byli w dzieciństwie mieszkańcami lokali komunalnych, do których nie mieli tytułu prawnego. W związku z tym, do mieszkań tych w wielu sytuacjach tracili prawo:

- a. z powodu wymeldowania z urzędu lub wymeldowania przez rodzeństwo z mieszkania rodzinnego wskutek wyprowadzenia do przyszłego partnera życiowego (M2, M3, P1, M0, W3, Z4),
- b. wskutek rozpadu więzi rodzinnych w wyniku konfliktów w rodzinie pochodzenia (M4, S2, S5, P2, Sz5, W2),
- c. w wyniku eksmisji wynikającej z tytułu zadłużenia mieszkania (S1, St3, St4, St5, Sz1).

⁷ Jak wskazywali badani, wiązało się to także z chęcią stałego uzyskiwania zaliczek finansowych przeznaczanych następnie na alkohol.

Tym, na co zwraca się uwagę, jest fakt, że powyższa okoliczność (zamieszkiwanie w lokalu komunalnym) oznacza w przypadku znacznej większości osób mniejsze lub większe zagrożenie bezdomnością, jako że sytuacja zamieszkiwania w lokalu komunalnym rzadko wiąże się w przypadku tych osób z ich tytułem prawnym do zajmowanego lokalu. Należy w tym miejscu dodać, że w wielu przypadkach ostateczna utrata formalnego prawa do mieszkania była często efektem niefrasobliwości badanych, ich naiwności życiowej i nieumiejętności zadbania o własne interesy (St5, Sz5, S1, St3, M1, M4, Z4, Z2). Badane osoby w obliczu braku odpowiednich kompetencji społecznych i/lub odpowiedniego wsparcia prawnego nie umiały skutecznie odwoływać się od wydanych decyzji administracyjnych lub walczyć o swoje interesy w sytuacji, gdy np. zostały oszukane przez członków rodziny (Sz5, S2, Z4) lub zarządców komunalnych (S1). Ponadto, przypadki osób, które posiadały prawo do lokalu komunalnego (były ich najemcami lub współnajemcami) wyraźnie pokazują, że wiele osób będących mieszkańcami zasobów komunalnych nie zdaje sobie sprawy z konsekwencji posiadanych zadłużeń czynszowych, często nawet nie ma świadomości ich posiadania lub narastania. W tym kontekście należy zauważyć, że osoba nie posiadająca aktualnego meldunku nie jest w zakładach karnych definiowana jako osoba bezdomna:

[MM] *Najgorzej jest z takimi skazanymi, którzy, że tak powiem w cudzysłowie rzekomo mają problem z bezdomnością, bo (...) nie mają miejsca (...) Bo generalnie nasz system kwalifikuje osoby bez stałego miejsca zameldowania jako osoby bezdomne, co niekoniecznie i często nie idzie w parze.*

3.3. Trajektorie bezdomności

Na podstawie analizowanych biografii można wyodrębnić kilka modelowych sytuacji, na które składają się kolejne ciągi wydarzeń prowadzących w efekcie do bezdomności. W każdej z nich pobyt w zakładzie karnym miał swój wydatny udział.

SYTUACJA 1.:

**Zerwanie więzi rodzinnych/samotne życie + pobyt w zakładzie → utrata mieszkania
→ bezdomność**

Samotnie żyjąca osoba w wyniku popełnionego przestępstwa trafia do zakładu karnego, w konsekwencji swego pobytu w więzieniu traci dom (mieszkanie), zostając z niego z urzędu wymeldowana. Z relacji badanych byłych i obecnych więźniów wynikałoby, że nie uzyskują ze strony zakładu karnego adekwatnego wsparcia, które zmierzałoby do utrzymania ich prawa do zajmowanego lokalu. W tym przypadku osoba staje się bezdomna bezpośrednio w wyniku osadzenia w zakładzie karnym. Co istotne, zawsze w tego typu przypadkach, dodatkową okolicznością jest towarzyszący brak oparcia w rodzinie (brak rodziny, zerwanie relacji z rodziną, samotne życie). W tej sytuacji osoby (S1, St3, St5, Sz1, Sz4) przebywające w zakładzie traciły mieszkanie (były z urzędu wymeldowywane), gdyż jako osoby osadzone i dodatkowo osoby samotne nie miały formalnych i finansowych możliwości troski o pozostawiony lokal (sprawowanie nad nim nadzoru, regulowania należności czynszowych). Więźniowie, co do zasady, w wyniku braku finansowych możliwości, przestają regulować należności czynszowe i dodat-

kowo zasadniczo tracą zupełnie jakikolwiek kontakt z zarządcami komunalnymi. Często zarządy nie są skutecznie informowane o miejscu ich pobytu (nowych adresach korespondencyjnych). Pomimo niemożności osobistego załatwiania wielu formalności związanych z utrzymaniem mieszkania, osoby skazane wielokrotnie nie podejmują skutecznych starań, by zakład karny w sposób skuteczny zaangażował się w czynności zmierzające do utrzymania ich prawa do lokalu (np. w postaci pełnomocnictwa prawnego). Zazwyczaj wynika to z niewiedzy, że taką pomoc mogą otrzymać. Same zakłady karne takiej pomocy nie oferują lub oferują ją w sposób nieskuteczny i nie wykazują dużego zaangażowania w reprezentowanie interesu więźnia (St3, S1).

To, na co często zwraca się uwagę, to fakt, że zarządcy komunalni i właściciele nieruchomości, w których znajdują się lokale zamieszkałe przez osoby osadzone, często wykorzystują fakt osadzenia najemcy, by dokonać jego eksmisji z dotychczas zajmowanego mieszkania (najczęściej celem upłynnienia go na wolnym rynku) (Sz4, S1, St5, Sz1). Do tej kategorii osób można zaliczyć także mężczyznę, który został wymeldowany z mieszkania przez swoje rodzeństwo w czasie, gdy przebywał w zakładzie karnym (mężczyzna mieszkał w tym lokalu od wczesnych lat młodości) (Sz5).

PRZYPADEK 1.:

W poniższym przypadku przebywający w zakładzie więzień nie dostał pozwolenia, by osobiście załatwić formalności niezbędne do utrzymania mieszkania, z drugiej zaś strony nie uzyskał wsparcia od zakładu karnego (w postaci pełnomocnictwa), by sprawy te zostały skutecznie załatwione.

[St3] *Pisałem o przepustkę jeszcze zanim mieszkanie straciłem [by zająć się sprawą], w sprawie mieszkania, co brat zadłużył, wystąpiłem do sądu, wysłałem papiery, co były potrzebne i w ogóle, bo spółdzielnia mi dawała ugodę na trzy lata, żebym spłacał po 123 zł, to przez trzy, cztery lata bym to mieszkanie spłacił i by było czyste.*

[Badacz] *I by miał Pan mieszkanie.*

[St3] *Tak, ale sąd mi odpisał, że jest to próba wyrwania się z izolacji długoterminowej.*

[Badacz] *A zaocznie nie mógł Pan tego załatwić?*

[St3] *No nie. Osobiście.*

[Badacz] *Czyli stracił Pan mieszkanie będąc osobą osadzoną.*

[St3] *Tak. Sąd powiedział, że sobie taką historię wymyśliłem, żeby z izolacji się wydostać.*

[Badacz] *I dokumenty z Torunia nic nie pomogły?*

[St3] *Nie, nawet się odwoływałem. Ale nie.*

[Badacz] *A zakład co?*

[St3] *Nic.*

PRZYPADEK 2.:

[Sz1] *Podczas odbywania kary zostałem z urzędu eksmitowany, bo mieszkanie było nieopłacane, a mieszkalem tam sam, bo byłem jedynakiem i kawalerem. (...)*

Przyszło pismo z urzędu, że będę eksmitowany (...)

Pisałem... Do tego urzędu pisałem odwołania, że te zadłużenia będę spłacał (...)

To były takie zadłużenia, co narosły przez ten czas, co byłem w więzieniu.

[Badacz] *Czy oni [zarząd mieszkalnictwa komunalnego] wiedzieli, gdzie Pan przebywa?*

[Sz1] *Wiedzieli.*

[Badacz] *Czy dostał Pan ostrzeżenie, że jeśli Pan nie ureguluje swoich długów, to wówczas...*

[Sz1] *Nie, nie. To bym pamiętał. (...) A ja w ten czas nie opłacałem, a mogłem, w tym czasie nawet pracowałem, tylko że nieodpłatnie. (...) Nie miałem płacone.*

Dlatego nie opłacałem tego mieszkania. A nikt nie był w stanie mi pomóc (...)

[Badacz] *A jak był Pan na wolności, to opłacał Pan mieszkanie?*

[Sz1] *Oczywiście. Moje problemy zaczęły się z chwilą, gdy [umarła mama] i poszedłem do więzienia.*

PRZYPADEK 3.:

[S1] *Z początku nie wiedziałem. Przyjechałem do domu, chciałem mieszkanie otworzyć, a tam zamki zmienione, było wszystko pozmieniane, gościu mi otwiera, mówi, że tu mieszka.*

Rozmówca, o którym mowa, stracił mieszkanie mimo pisma wysłanego z zakładu karnego do administracji budynków komunalnych zajmowanego przez niego lokalu. Prosił o możliwość regulowania należności czynszowej, by nie stracić mieszkania. Z rozmowy wynika, że władze więzienne nie udzieliły skazanemu żadnego wsparcia, by mógł dopełnić wszystkich formalności, i co ważne, monitorować sprawę, czego z racji osadzenia nie mógł w pełni osobiście robić. Będąc w zakładzie karnym, badany nie otrzymał żadnej informacji (nie został formalnie poinformowany) o toczącym się postępowaniu eksmisyjnym, ani ostatecznie o wyroku eksmisyjnym.

PRZYPADEK 4.:

[Sz5] *Ja przebywałem w zakładzie karnym i mnie brat wymeldował i ja nie miałem żadnych szans, żeby się obronić. A brat i bratowa powiedziała, że mnie tam w życiu nie widział.*

[Badacz] *A czemu nie mógł się Pan bronić?*

[Sz5] *A jak z zakładu karnego można się bronić? Były posiedzenia, na które nie mogłem chodzić.*

[Badacz] *A nie mógł Pan mieć prawa do jakiegokolwiek pełnomocnika, który w Pana imieniu mógłby ewentualnie...?*

[Sz5] *Nie, dopiero później, jak już zostałem wymeldowany, jako osoba bez domu, zwróciłem się do MOPS i po jakimś tam wywiadzie środowiskowym przysłano mi pracownika socjalnego, który pomógł mi złożyć wniosek o mieszkanie socjalne.*

Relacje więźniów są zasadniczo typowe, wskazują na to, iż odbywając karę dowiadują się o postępowaniu eksmisyjnym albo po fakcie, albo na tym jego etapie, który uniemożliwia skuteczne działanie, zaś z zakładów karnych nie otrzymują adekwatnego wsparcia organizacyjno-prawnego, które pozwoliłoby im na utrzymanie lokalu. Kolejny wniosek, jaki na tej podstawie można byłoby sformułować jest taki, że osadzone w zakładzie osoby w sytuacji, gdy są jedynymi najemcami lokali komunalnych, z reguły nie mają żadnych szans na utrzymanie zajmowanych mieszkań. Ich ograniczenia skutecznego działania nie są bowiem w żadnej mierze respektowane przez zarządy komunalne, ani nie stanowią przesłanki wstrzymania tytułu egzekucyjnego celem uporządkowania spraw lokalowych.

KOMENTARZ:

W roku 2012 zakłady karne i areszty śledcze okręgu gdańskiego zainicjowały 126 interwencji (w stosunku do 111 osadzonych) do różnego rodzaju instytucji. Interwencje te miały między innymi charakter wystąpień w sprawie utrzymania zajmowanego lokalu, prośb do urzędów o przesłanie formularza o przydział lokalu socjalnego, złożenia kompletu dokumentów o przydział lokalu socjalnego.

Skazani, gdy są jedynymi najemcami lokali komunalnych, a podczas odbywania kary nikt w nich nie zamieszkuje, mogą otrzymać dopłaty do czynszów ze środków pomocy postpenitencjarnej. W roku 2012 pomoc taką otrzymało 5 skazanych recydywistów penitencjarnych z zakładów karnych w Sztumie i Kwidzynie. Kwoty dopłat wynosiły nawet ponad 500 złotych. W I kwartale 2013 roku z dopłat skorzystało 4 skazanych.

SYTUACJA 2.:

Popelnione przestępstwo (+ długoletni pobyt w zakładzie) → zerwanie więzi rodzinnych → bezdomność

Bezdomność osoby jest efektem popelnionego (ciężkiego) przestępstwa i/lub towarzyszącego temu długiego pobytu w zakładzie karnym. W tego typu przypadkach przestępstwami, które prowadziły do zerwania więzi rodzinnych były:

- fakt popelnionego przez osobę morderstwa i związanej z tym zazwyczaj wieloletniej kary pozbawienia wolności (P1, Sz3, Sz4),
- fakt psychicznego i fizycznego znęcania się nad członkami rodziny (M0),
- dokonywanie czynów lubieżnych wobec dzieci (St1).

W sytuacjach takich osoby skazane w trakcie swego pobytu w zakładzie karnym z reguły są wymeldowywane przez członków swoich rodzin (partnerów życiowych, członków ich rodzin) i tracą z nimi jakikolwiek kontakt (P1). Badani tak to opisują:

PRZYPADEK 1.:

[P1] *Jak wyrok zapadł (...) tam było troje dzieci, żona została sama. Ja nawet nie miałem do niej o to pretensji, że ona do mnie nie przyjeżdża (...) po prostu nie utrzymywaliśmy takiego kontaktu, czasami dzwoniliśmy, tylko tyle.*

Po tym czasie nastąpił formalny rozwód, a badany kilkukrotnie wiązał się z innymi kobietami.

PRZYPADEK 2.:

[Sz3] *Najpierw mama przyjeżdżała co miesiąc na widzenie. Potem kontakt urwał się momentalnie. (...) Mamie było wstyd, mieszka w małym miasteczku, że jak weszła do sklepu..., że ja zabiłem kogoś.*

Zerwanie więzi rodzinnych może być także wynikiem samego pobytu w zakładzie karnym, zwłaszcza wówczas, gdy jest to pobyt dłuższy. Należy zauważyć, że skazani mają bardzo ograniczone realne możliwości kontaktu z bliskimi. Wielu więźniów trafia do jednostek penitencjarnych w wyniku skumulowanej kary pozbawienia wolności (gdy poprzednie wyroki zostają odwołane). Okolicznością utrudniającą kontakt osadzonych z członkami ich rodzin i bliskimi jest to, że wielu spośród nich to osoby zamieszkujące odległe regiony kraju, pochodzące z rodzin, których nie stać na dalekie, regularne i częste odwiedziny (MM). Kolejnym utrudnieniem powodującym brak regularnych interakcji z członkami rodziny jest ograniczoność alternatywnych sposobów komunikacji (np. limitowany dostęp do rozmów telefonicznych).

[MS] *Dzwonią, na tyle ile te możliwości telefoniczne pozwalają, bo to jest 5 minut w tygodniu.*

[Badacz] *5 minut w tygodniu mogą dzwonić?*

[MS] *To znaczy, to jest tak, że w miarę możliwości mogą dzwonić do 5 minut jednorazowo, ale z uwagi na liczbę osadzonych, to trudne jest do przerobienia, żeby było częściej.*

[Badacz] *Czyli cały czas jest kolejka do telefonu?*

[MS] *Do telefonu cały czas jest kolejka. Teraz się standardy polepszają, bo jest więcej aparatów telefonicznych, ale do niedawna było tak, że był jeden na oddziale mieszkalnym, no, a że tutaj jest ponad 1000 osadzonych, co jest trudne do zrealizowania częściej.*

Wówczas, w wyniku trwałego rozdzielenia i braku znaczącego kontaktu, dochodzi niejako do naturalnego rozluźnienia relacji rodzinnych. Tym samym znaczna część skazanych narażona jest na całkowitą utratę więzi rodzinnych oraz bezdomność (MM).

SYTUACJA 3.:

Zerwanie więzi rodzinnych → zagrożenie bezdomnością/bezdomność → pobyt w zakładzie → bezdomność i/lub jej pogłębienie

Osoba trafiająca do zakładu karnego jest w poważnym stopniu zagrożona bezdomnością przed osadzeniem i staje się faktycznie bezdomna w efekcie pobytu w zakładzie karnym. W tym przypadku zagrożenie bezdomnością pojawia się przed osadzeniem w więzieniu (S2, Z4). Osadzenie wydatnie pogłębia problemy osoby oraz zupełnie destabilizuje i tak skomplikowaną już sytuację życiową i rodzinną osoby, a co za tym idzie ostatecznie zwiększa wykluczenie, zmniejszając szanse na usamodzielnienie. W przypadku badanych osób sytuacja zagrożenia bezdomnością przejawiająca się w postaci niezabezpieczonego zamieszkania (braku

formalnego prawa do lokalu lub braku formalnego najmu) była w pierwszym rzędzie spowodowana zerwaniem lub poważnym rozluźnieniem więzi rodzinnych, które miały miejsce na długo przed osadzeniem w zakładzie karnym i nie miało z nim związku. Wskutek problemów rodzinnych osoby te były wymeldowywane przez dotychczasowych partnerów życiowych z lokali, jakie do tej pory zajmowały (St1, S2). Sytuacja ta skłaniała ich do szukania alternatywnych, najczęściej nieformalnych miejsc pobytu.

Z tego też względu nie można powiedzieć, że sam pobyt w zakładzie karnym był główną przyczyną bezdomności byłych i obecnych więźniów, ale na pewno był bezpośrednim katalizatorem przyszłych wydarzeń prowadzących do bezdomności, rozumianej jako brak domu/dachu nad głową. Znacząco przyspieszał bowiem utratę możliwości zamieszkiwania w dotychczasowym miejscu (np. w postaci wynajmowanego lokalu, do którego osoba przeprowadzała się po rozpadzie rodziny) oraz utratę dotychczasowego źródła utrzymania. Należy dodać, że wskutek osadzenia ta część badanych zostawała pozbawiona możliwości kontynuowania dotychczasowego życia na tym samym poziomie, tracąc dotychczasową pracę, co w konsekwencji oznaczało brak finansowych możliwości dalszego wynajmu, a w efekcie wejście w bezdomność sensu stricto. W konsekwencji osoby te trafiały do placówek dla osób bezdomnych (S2, Z4).

SYTUACJA 4.:

**Zerwanie więzi rodzinnych > bezdomność/zagrożenie bezdomnością → przestępstwo
→ pobyt w zakładzie → bezdomność**

Osoba trafiająca do zakładu karnego jest osobą bezdomną lub w znacznym stopniu zagrożoną bezdomnością, dodatkowo, popełnione przez nią przestępstwo pozostaje w bezpośrednim związku z tym faktem; po wyjściu z zakładu pozostaje osobą bezdomną lub jej bezdomność pogłębia się. W tym przypadku bezdomność i pobyt w więzieniu pozostają ze sobą w odwrotnej zależności: konflikt z prawem i osadzenie w zakładzie karnym jest wynikiem braku stabilizacji życiowej wywołanej stanem bezdomności/braku domu. Wśród osób doświadczających tego ciągu wydarzeń znajdują się więc osoby, które w pierwszej kolejności stały się bezdomne, a następnie weszły w konflikt z prawem. Są to zatem osoby, które:

- a. utraciły domy rodzinne i rodziny we wczesnym dzieciństwie lub adolescencji (z powodu śmierci lub niewydolności wychowawczej rodziców) i trafiły do domów dziecka/zakładów poprawczych (P2, St2, St3, Sz2)⁸. Błędy wychowawcze popełnione w instytucjach spełniających nad nimi pieczę uniemożliwiły ich usamodzielnienie i prowadziły do coraz poważniejszych problemów wychowawczych⁹. O typowej trajektorii życiowej prowadzącej do pobytu w więzieniu mówi jeden z przedstawicieli służby więziennej;

⁸ Jedna z takich osób pomimo nie osiągnięcia pełnoletniości odeszła z domu rodzinnego i samodzielnie zamieszkała (W2).

⁹ Mowa tu w szczególności o młodych mężczyznach, którzy osobami bezdomnymi stali się de facto już w dzieciństwie, a do zakładów karnych trafiali bezpośrednio z instytucji totalnych w jakich przybywali – domów dziecka (lub zakładów poprawczych, do których zostali skierowani przez domy dziecka).

[MM] *Dużo jest takich przypadków, gdzie w domu gdzieś tam jakiś alkoholizm panował, patologia i inne rzeczy, trafił do domu dziecka, z domu dziecka to był od razu ośrodek szkolno-wychowawczy, bo były różnego rodzaju problemy, później zakłady poprawcze i później w kolejności tam w zakładach poprawczych to się już grypsować nauczył, już tam poznał mniej więcej taką podkulturę i wtedy następny w kolejności jest zakład karny.*

- b. z powodu osobistych problemów (uzależnienie od alkoholu – S3, W3, choroba psychiczna – S5) opuściły swoje rodziny, w konsekwencji czego stały się w pełnym tego słowa znaczeniu bezdomne (bez dachu nad głową),
- c. zostały wymeldowane przez współmałżonków w wyniku problemów małżeńskich (M2),
- d. z powodu utraty oparcia w rodzinie (wskutek śmierci rodziców), wieloletnich, cyklicznych pobytów w więzieniu i destabilizacji życiowej utraciły mieszkanie (eksmisja) (Sz1, Sz5).

W wyniku komplikującej się w ten sposób sytuacji życiowej i braku stabilizacji towarzyszącej stanowi bezdomności, a w szczególności: braku oparcia wśród osób bliskich (P2, St2, St3), braku stabilizacji zawodowej i finansowej (M2, S3, Sz1, W1, W3), a często całkowitego braku środków do życia (P2), po pewnym czasie trafiły do więzienia wskutek:

- a. narosłych długów alimentacyjnych (S3, M2, W3, Z2),
- b. popełnianych kradzieży (S5, P2, Sz1, Sz2, Sz5),
- c. pobicia (W2),
- d. popełnionego morderstwa (St2, St3).

Wskazanie na powyższą sytuację, a więc odwróconą relację między bezdomnością a przestępstwem (bezdomność → przestępstwo) jest szczególnie istotne ze względu na możliwości w przypadku wielu osób obecnie osadzonych (St2, St3, St4, St5, Sz5, W1), ale też i obserwowany w badaniu (P2, S5, Sz1, Sz2, W2) samonakręcający się mechanizm, gdzie okresy bezdomności przeplatają się z kolejnymi pobytami w zakładach karnych:

SYTUACJA 5.:

**Zerwanie więzi rodzinnych → bezdomność → przestępstwo → pobyt w zakładzie
→ bezdomność → przestępstwo → pobyt w zakładzie → bezdomność → przestępstwo
→ pobyt w zakładzie → bezdomność → przestępstwo → pobyt w zakładzie**

Bezdomność i wykluczenie, które coraz bardziej pogłębiają się w wyniku kolejnych pobytów w więzieniu, rosnące poczucie beznadziei, destabilizacji, braku sensu prowadzą do kolejnych przestępstw (zasadniczo kradzieży) (Sz1, P2, S5, Sz2, Sz5) i okresów utraty wolności, przy czym z uwagi na powtarzalność (choć nie powagę) popełnianych przestępstw, kolejne wyroki są coraz dłuższe (S5, Sz1, Sz2). W przypadku wielu badanych zaburza się relacja czasu spędzonego w więzieniu do czasu życia na wolności (P2, Sz1, S5, Sz2, Sz5), co oznacza, że osoby te większość swego dorosłego życia spędziły w zakładach karnych, stopniowo tracąc umiejętność i zdolność życia w społeczeństwie (Sz1).

[Badacz] *Czyli na dobrą sprawę Pan wiedział [dokonując ostatniej kradzieży],
co Panu grozi i że to się tak może skończyć.*

[Sz1] *Tak. Tak, mi było obojętne, dlatego mówię, to jest takie przystosowanie do tego, co tutaj.
Człowiek po pewnym czasie się przystosowuje do tych warunków, do tego życia [w więzieniu],
choć to wegetacja. (...) Są takie momenty, że ja nie odczuwam, że jestem w więzieniu.
Czasami są takie ograniczenia. Zakazy, nakazy. Ale to jest jednak przystosowanie do życia.
Ale to już nie jest resocjalizacja moim zdaniem.*

W tym kontekście warte odnotowania są przypadki młodych mężczyzn, którzy tracąc rodziny (S5), w obliczu choroby wykluczającej pełną samodzielność życiową lub z uwagi na to, że pochodziły z rodzin niewydolnych wychowawczo i w konsekwencji trafiały do domów dziecka i/lub placówek opiekuńczo-wychowawczych (P2, St2, St3, Sz2), nie uzyskali w odpowiednim momencie swego życia adekwatnego wsparcia instytucjonalnego. Fakt ten przesądzał o tym, że stawali się osobami bezdomnymi lub w stopniu znacznym zagrożonymi bezdomnością i w efekcie, niejednokrotnie jako bardzo młode osoby (tzw. młodociani przestępcy, do 21. roku życia) (S5, P2, St3, St2, Sz2) trafili do zakładów karnych, przez co ich bezdomność znacząco ugruntowywała się. Osoby te zarówno w swoich rodzinach pochodzenia, jak i placówkach zastępujących te rodziny, nie zostały odpowiednio zsocjalizowane, a także wyposażone w konieczne umiejętności społeczne, co przesądza o ich dużej niedojrzałości życiowej, braku poszanowania norm społecznego współżycia i braku kompetencji niezbędnych do samodzielnego życia w społeczeństwie (zaradności życiowej). Mężczyźni ci w bardzo młodym wieku, w wyniku pewnego rodzaju życiowego osamotnienia, braku afiliacji, wchodzą w tzw. „złe towarzystwa”, popadają w konflikt z prawem, w końcu cyklicznie trafiają do zakładów karnych, także w wyniku braku jakiegokolwiek innej alternatywy.

Pobyty w więzieniach przerywane są okresami bezdomności, często w jej najbardziej krańcowej postaci (bez dachu nad głową), a więc z zakładów/aresztów śledczych osoby te trafiają (1) w miejsca niemieszkalne (P2, S5, W2), (2) do placówek dla osób bezdomnych, (3) pomieszkują u różnych osób (P2, Sz2, W2), (4) wynajmują stancję (Sz1). W wyniku braku środków do życia, braku stabilizacji życiowej, instytucjonalnego wsparcia społecznego i odrzucenia przez własne rodziny, popełniają kolejne przestępstwa (P2, S5, Sz2, Sz1). Sytuacja ta jest dość typowa dla małych i średnich miast, w których brak jest wyspecjalizowanych placówek dla osób bezdomnych. Osoby zgłaszające się do ośrodków pomocy społecznej tam działających, rzadko uzyskują informację o organizacjach pracujących na rzecz osób bez domu, z reguły zlokalizowanych w dużych ośrodkach miejskich. Rozmowy z badanymi wskazują nawet niechęć tych ośrodków (gmin) do wysyłania podopiecznych poza miasto, w którym osoby te miały ostatni meldunek (P2, Sz2). W związku z tym popadają one w nakręcającą się spiralę problemów, w efekcie konfliktów z prawem (P2). Zakłady karne w tym wypadku nie wykonują wobec nich żadnej pracy socjalizacyjnej, która mogłaby pomóc osobom osadzonym przygotować się do późniejszego życia na wolności (S5, P2, Sz2). Kolejne w nich pobyty, które należałoby nazwać mianem beczynnej izolacji, bez aktywności umożliwiających socjalizację więźnia, w obliczu braku skutecznej resocjalizacji (a w przypadku osób wcześniej doświadczających pobytu w instytucjach totalnych, także socjalizacji), działają w kierunku znacznego pogłębienia wykluczenia (S5, P2, Sz1, Sz2). Jeden z badanych tak podsumowuje tego typu sytuację:

[Sz5] *Jeżeli się wychodzi, opuszcza zakład karny i po jakimś czasie nie zobaczy żadnej pomocy, albo, że ktoś ci chce pomóc, to wtedy człowiek daje sobie na spokój, straci nadzieję, no i szuka tych kolegów, z powrotem idzie w ten alkohol, i wiadomo, do czego to prowadzi. Wraca się do zakładu karnego.*

SYTUACJA 6.:

Zerwanie więzi rodzinnych → bezdomność/zagrożenie bezdomnością (+pobyt w zakładzie jako pewien niezależny od bezdomności etap w biografii osoby)

Osoba staje się bezdomna/poważnie zagrożona bezdomnością wskutek zerwania więzi rodzinnych i złej sytuacji finansowej w jakiej się znajduje. Pobyt w zakładzie ma charakter krótkotrwały, niezależny od sytuacji bezdomności lub zagrożenia nią, i nie zmienia nic w sytuacji osoby. Zazwyczaj w tym przypadku bezdomność/zagrożenie bezdomnością (utrata dotychczasowego meldunku) była wynikiem osobistych problemów badanego, a zwłaszcza jego uzależnienia od alkoholu i towarzyszącej temu jego złej sytuacji finansowej (M3, M1, St4, W1, W3) lub problemów z alkoholem występujących w rodzinie pochodzenia (M4). Utrata dotychczasowego miejsca zamieszkania następowała wskutek wymeldowania przez członków rodziny pochodzenia (rodziców (M4, M1), współmałżonka (W1, W3), rodzeństwo (M3)), bądź w wyniku eksmisji wywołanej zadłużeniem lokalu (St4). Biorąc pod uwagę głos osób pracujących z osobami bezdomnymi, należy podkreślić, że kategoria osób, która reprezentuje tę sytuację jest najbardziej typową kategorią bezdomnych trafiających do placówek dla osób bezdomnych. Jak zauważa jedna z tych osób, w placówkach wśród osób mających epizody więzienne, zasadniczo przeważają ci, dla których bezpośrednią przyczyną bezdomności nie jest fakt pobytu w zakładzie karnym, ale inne, zazwyczaj złożone przyczyny:

[MT] *Te osoby, które trafiają do nas, a miały jakiś taki epizod związany z pozbawieniem wolności, to raczej już przed pozbawieniem wolności, przed konfliktem z prawem były potencjalnie w grupie ryzyka, ze względu na uzależnienie, (...) niezaradność życiową, na te różne przyczyny (...) i ja sobie taką sytuację w głowie gdzieś tam mam, że faktycznie, to pobyt w ZK spowodował bezdomność, to np. w sytuacji rozpadu małżeństwa, ale to z jakichś długoletnich wyroków, czyli raczej sytuacja, w której osoba została pozbawiona wolności za jakieś poważne przestępstwo powiedzmy na 10 lat i potem nie ma do czego wracać. To w przypadku takich długich wyroków to te osoby potencjalnie są zagrożone, bo sam pobyt 10 lat w ZK myślę, że też w dużym zakresie może spowodować rozpad więzi rodzinnych i zagrożenie bezdomnością. Natomiast w tych takich pozostałych sytuacjach to raczej te osoby były już bezdomne przed pobytem w ZK, albo były gdzieś tam blisko.*

Należy podkreślić, że zasadniczo fakt odbywania wyroku pozbawienia wolności w czasach Polski Ludowej, a więc przez 1989 rokiem, nie miał w przypadku żadnego z badanych wpływu na późniejszą sytuację życiową (życie rodzinne, zawodowe), nie pozostawał w żadnym związku z ich dzisiejszą bezdomnością (S1, S3, S4, Z1).

4. Korzystanie z instytucjonalnego wsparcia społecznego przed osadzeniem w zakładzie karnym (wzorce korzystania z pomocy społecznej)

Zdecydowana większość rozmówców nie miała wcześniejszych (przed osadzeniem w zakładzie karnym), osobistych doświadczeń w korzystaniu z instytucjonalnych form pomocy (M1, M2, M3, S2, S4, S5, P1, St1, Sz2, Sz3, Sz4, Sz5, W1, W2, W3, Z4). W związku z tym wielu byłych więźniów po wyjściu z zakładu, z powodu niewiedzy, ma poważny problem w dotarciu do instytucjonalnego wsparcia i w konsekwencji, w jego uzyskaniu. W przypadku wielu osób okres, w którym pozostają bez jakichkolwiek form pomocy (np. dachu nad głową) zdecydowanie wydłuża się (M1, M3, S5). Pozostała część badanych (dotyczy to osób przebywających w placówkach, jak i osób osadzonych) to dotychczasowi beneficjenci pomocy społecznej (S1, S3, M4, St4, St5, Sz1, Z3)¹⁰. Ta grupa badanych była zazwyczaj lepiej rozeznana w możliwych formach pomocy jakiej mogła oczekiwać ze strony państwa, nawet pomimo deficytu wsparcia informacyjnego na terenie zakładu karnego. Z kolei niektóre z osób badanych to osoby pochodzące z rodzin niezaradnych życiowo, korzystających niegdyś z pomocy społecznej. To rodzinne doświadczenie nie przekładało się jednak na ich osobiste (większe) zorientowanie w rodzajach pomocy, jakiej mogliby oczekiwać, co więcej, raczej przesądzało o ich własnej niezaradności i bierności życiowej (P2).

Warte odnotowania są przypadki młodych mężczyzn, którzy tracąc rodziny (S5), w obliczu choroby wykluczającej pełną samodzielność życiową lub z uwagi na to, że pochodzili z rodzin niewydolnych wychowawczo (W2) i w konsekwencji trafiali do domów dziecka i/lub placówek opiekuńczo-wychowawczych (P2, St2, St3, Sz2), nie uzyskali w odpowiednim momencie swego życia adekwatnego wsparcia instytucjonalnego (np. ze strony placówek wychowawczych, w których przebywali). Fakt ten przesądzał o tym, że stali się bezdomni/zagrożeni bezdomnością i w efekcie, niejednokrotnie jako bardzo młode osoby (młodociani przestępcy do 21. roku życia) (S5, P2, St3, St2, Sz2) trafili do zakładów karnych, a następnie stali się bezdomni lub ich bezdomność znacząco ugruntowywała się. Co istotne, osoby, które w dzieciństwie i adolescencji były wychowankami domów dziecka zasadniczo mile wspominają czas tam spędzony (P2, St2, Sz2), ale jednocześnie ich wypowiedzi wskazują na mały nadzór i kontrolę, jak i ogólne zainteresowanie wychowawców i opiekunów tych instytucji tym, co jako wychowankowie robili. Jako zupełnie nieskuteczne wychowawczo i socjalizacyjnie należy uznać domy poprawcze, w których zasadniczo dochodziło do postępującej demoralizacji badanych. Osoby bezpośrednio z instytucji tych trafiały do zakładów karnych (w wyniku przestępstwa popełnionego na przepustce) (St2, Sz2). Jeden z badanych, były wychowanek domu dziecka, tak to podsumowuje:

[Sz2] *Może nie trafiłbym do zakładu, gdybym w odpowiednim momencie uzyskał pomoc od ośrodka pomocy (...) Urząd Miasta nie chciał pomóc, nie chciał udostępnić żadnego lokum, chociaż mieszkałem pod mostem.*

Jak już wcześniej zostało to podkreślone, osoby te zarówno w swoich rodzinach pochodzenia, jak i placówkach zastępujących te rodziny nie zostały odpowiednio zsocjalizowane,

¹⁰ Niektóre z tych osób to osoby, o których można powiedzieć, że są uzależnione od pomocy z uwagi na niezdolność do pracy (St5), niezaradność życiową (M4, S3, Sz1, St4).

wyposażone w zdolność poszanowania norm społecznego współżycia, nie nabyły też koniecznych dla samodzielnego życia w społeczeństwie umiejętności społecznych. Mężczyźni w bardzo młodym wieku weszli w tzw. „złe towarzystwa”, popadli w konflikt z prawem, w końcu trafili do zakładów karnych.

PRZYPADEK 1.:

Dobłą ilustracją jest przypadek jednego z badanych (miasto, 30 tys. mieszkańców), który stał się bezdomny, gdy ukończywszy 18 lat przestał być podopiecznym domu dziecka. Z instytucji tej trafił prosto na przysłowiową ulicę. W wyniku ciągłych konfliktów z prawem i kradzieży, których się dopuszczał, nie mógł liczyć na dłuższy pobyt w swoim dawnym domu rodzinnym (u rodziców, którym niegdyś odebrano prawa rodzicielskie) ani w domu siostry. Po krótkim pobycie u rodziny trafił do miejsc niemieszkalnych.

[P2] *No nic, nigdzie [nie trafiłem], chodziłem po różnych kolegach, później po różnych piwnicach spałem, a później, gdy nie było gdzie, to normalnie, na dworze, gdzie się dało. Ale wiem, że to jest z mojej winy, tylko, że szkoda, że mi nie udzielili pomocy, bo tyle czasu, gdy byłem w domu dziecka to i pisałem wszędzie do różnych MOPS-ów i do PCPR-u i nikt mi nie chciał pomóc, bo powiedzieli, że za moje zachowanie mi się nic nie należy. (...) A po 18 roku życia to się decyduje, czy chce się dalej uczyć, a jak ja już miałem skończoną szkołę [zawodową] to nie chciałem się dalej uczyć, no i nie uzyskałem od tamtej dyrekcji [domu dziecka] żadnej pomocy, po prostu mnie tak puszczili (...) Najgorszy żal mam do tego domu dziecka¹¹, bo każde dziecko po wyjściu dostaje coś, swój kąt, swoje mieszkanie, może zaniedbane, ale swoje i już, jakąś tam kwotę na odremontowanie (...) Przez moje zachowanie, po prostu mi powiedzieli, że mi się nie należy. To do nich mam największe żale, bo to przez nich jest tak.*

PRZYPADEK 2.:

Innym przykładem jest przypadek młodego mężczyzny, który w wieku 15 lat, w wyniku problemów z uzależnieniem i przemocą w rodzinie pochodzenia odszedł z domu i zamieszkał sam, przy czym nie wzbudziło to żadnego zainteresowania ze strony pracownika socjalnego sprawującego nadzór nad rodziną:

[Badacz] *I żaden pracownik socjalny ani kurator rodzinny nie miał świadomości, że [jako 15-latek] mieszkał Pan poza domem rodzinnym? Bez opieki rodzicielskiej?*

[W2] *Nikogo to nie obchodziło.*

[Badacz] *Czy Pana rodzina cały czas [nawet po Pana wyprowadzce] korzystała z pomocy Ośrodka Pomocy Społecznej?*

[W2] *Tak.*

[Badacz] *I oni tego nie rozpoznali?*

[W2] *Nie wiem.*

¹¹ Sam pobyt w tej instytucji badany wspomina bardzo dobrze. Mówi: „Miałem tam bardzo dobrze” (P2).

5. Pobyt w zakładzie karnym – wsparcie instytucjonalne

5.1. Ogólny stosunek do badanych oraz zaangażowanie kadry więziennej w problemy osób odbywających wyroki

Badani zauważali, że ogólny stosunek strażników więziennych i wychowawców do więźniów jest dobry. Zachowanie funkcjonariuszy powszechnie określane było jako *uprzejme* (S1, S3, M2). Tę znaczącą zmianę stosunku do więźniów i standardów panujących w zakładach karnych zauważają zwłaszcza osoby, które mają wcześniejsze doświadczenia pobytu w więzieniu za czasów PRL (S1, S3). Badani ujmowali to w następujący sposób:

[S1] *Teraz to było przedszkole, nie tak jak za komuny. Teraz wszyscy telewizory mają.*

[S3] *To trzeba przyznać, że się zmieniło. Kiedyś było na Wy, a teraz na Pan/Pani.*

O odczuwalnej zmianie standardów wspomina także skazany w 1993 roku badany, który w czasie swego pobytu w więzieniu zauważył rozluźniającą się politykę wobec więźniów we wczesnych latach 90. (M3). W porównaniu z rzeczywistością więzienną sprzed 1989 roku poprawie uległo oferowane przez zakłady wsparcie psychologiczne, medyczne i materialne. Jednak jak powszechnie zauważano, wspomnianej uprzejmości nie towarzyszy rzeczywista troska o sytuację więźnia. Byli i obecni skazani twierdzili, że wychowawcy i opiekunowie nie przejmują się losem więźniów po opuszczeniu zakładu karnego i nie przejawiają zaangażowania w rozwiązywanie ich problemów (M2, M3, S2, S5, P1, St3).

Badani często stwierdzali, że wychowawcy i funkcjonariusze więzienni niejednokrotnie stwarzają pozór chęci niesienia pomocy, często deklarują gotowość do załatwienia różnego rodzaju spraw, obiecują pozytywne załatwienie sprawy, ale na obietnicach się kończy (M2, S2, M3). Badani mówili o *traktowaniu jak powietrze*, o sytuacji, która może być opisana słowami: *załatwimy, damy radę, damy radę ... i nic, traktowanie jako takie zło konieczne*.

KOMENTARZ:

Z procedur obowiązujących służbę więzienną wynika natomiast, iż każdy osadzony ma zapewniony codzienny kontakt z wychowawcą. Wizytowane są cele mieszkalne, wychowawcy rozmawiają ze skazanymi w swoich gabinetach, które znajdują się zawsze w oddziale mieszkalnym. Jednakże nie mają możliwości prawnych, aby zajmować się sprawami osób pozbawionych wolności po opuszczeniu przez nie jednostki penitencjarnej. Funkcjonariusze SW realizują prawo karne wykonawcze. Ich obowiązkiem jest stosowanie ustalonych procedur, zawierających również prawa osoby pozbawionej wolności. Często jednak skazani prezentują oczekiwania nieadekwatne do ich sytuacji prawnej.

Należy podkreślić, że więźniowie obawiali się negatywnie wypowiadać na temat uzyskiwanego na terenie zakładu wsparcia i zaangażowania wychowawców. Z tego względu w ogóle niechętnie wypowiadali się na temat wsparcia instytucjonalnego uzyskiwanego na terenie zakładu i/lub jego braku (St2, St1, P1, Sz1). Negatywne uwagi zaczynały pojawiać się po pewnym czasie rozmowy, gdy badany nabywał zaufania do badacza i ośmielał się, zyskując

stopniowo pewność, że rozmowa pozostanie poufna. Przykładowo, na pytanie o pomoc, jaką na terenie zakładu otrzymał jeden z bezdomnych więźniów odpowiedział:

[P1] *[długa pauza]* Zrobiłem tutaj kurs malarza. Tak może być tylko? Taka odpowiedź może być? *[długa pauza]*. Nie, nie będę się wypowiadał.

Ośmieleni rozmową zdradzają swoje opinie na temat udzielanego wsparcia:

[P1] *Powiem Pani jakie jest wsparcie. Dobrze, powiem, bo mnie to trochę boli.*

Obecni i byli więźniowie tak opisują tego typu przykładowe sytuacje:

PRZYPADEK 1.:

Dobłą ilustracją powyższej tezy jest relacja jednego z więźniów (P1), któremu po wielu latach osadzenia w zakładzie karnym udało się odbudować zerwane na wiele lat relacje z byłą żoną, dziećmi i wnuczką. Jak zwraca na to uwagę sam rozmówca, stopniowo odbudowywane relacje z byłą rodziną w sposób bezpośredni zwiększają jego szansę na to, że opuszczając zakład karny nie będzie osobą bezdomną (obecnie formalnie jest nią, jako że wskutek wymeldowania nie ma formalnego adresu). Jak twierdził sam badany, w zakładzie karnym, w którym przebywał, nie znalazł on jednak wsparcia ze strony opiekunów i wychowawców. Jego kontakty ze światem zewnętrznym zostały ograniczone, gdyż w trakcie jednej z przepustek zamiast do byłej konkubiny pojechał do byłej żony dowiedziawszy się, że uprzednio dzwoniła do zakładu i pytała się o jego zdrowie. To, na co badany zwrócił uwagę, to fakt, że udało mu się odnowić relacje z bliskimi wbrew temu, jak został potraktowany przez swoich wychowawców:

[P1] *Poznałem tą Panią i ona mnie wypędziła z domu, bo byłem cztery dni na przepustce. Ja pojechałem... nie pojechałem nigdzie, żeby pojechał gdzieś do kolegów, żeby pojechał gdzieś pić, przyszedłem normalnie o tej godzinie, o której miałem się stawić, trzeźwy, dmuchałem. Nic nie było. Pojechałem do [byłej] żony, do dzieci, do wnuczki. Po przyjeździe tutaj ta Pani zadzwoniła, że mnie nie było u niej. Zabrali mi przepustki, zabrali mi pracę [pracę wykonywaną społecznie, nieodpłatnie], dostałem nagane, i siedzę. Takie wsparcie jest. Wystarczy? Takie wsparcie jest. Zamiast zakład się cieszyć, że ... wiedzieli, że ja walczę o rodzinę, mówili mi, ooo, że dobrze, że walczę, wiedzieli, że ja walczę o rodzinę, i rozmawiałem godzinami z wychowawczynią na temat mojej rodziny. Że kocham ich, że chcę być z nimi. Niczego złego nie zrobiłem. Niczego. (...) Spędziłem dwa dni z żoną i z dziećmi. Gdzie żona zadzwoniła tutaj, że mówi, że byłem, spędziłem z żoną, z dziećmi. [Wychowawczynie powiedziała] „Pani nie powinna się w to wtrącać” (...) Po tym wszystkim ten drugi wychowawca (...) bierze mnie do siebie i rozmawia ze mną i mówi „Miałeś wszystko, nie masz nic”, a ja mówię „Nie Panie wychowawco, miałem nic, a mam rodzinę”. Dla mnie było warto (...) Chyba źle nie zrobiłem, za co tu karać (...) że ja walczę o rodzinę? (...) Przez takie coś odechciewa się wszystkiego człowiekowi (...) i gubi do wszystkiego chęci, bo jak byś nie robił, to jest źle (...) Nie ma tu tego, że on długo siedzi, to trzeba mu pomóc, niech on idzie, niech się przyzwyczai... ja tyle czasu siedzę, że oni mi zabrali to, co mnie przystosowywało do wolności. Ja będąc na tych przepustkach to bym sobie mieszkanie załatwiał z żoną, żeby to, żeby tamto. Może na święta mnie puszcza, będę się starał, ale wątpię.*

Powyższą sytuację badany zinterpretował jako brak należytego wsparcia. W jego opinii ścisłe trzymanie się procedury w takich wypadkach oznaczało utracenie z pola widzenia istoty sprawy i samej resocjalizacji oraz tego, co dobre dla więźnia i właściwe z punktu widzenia jego przyszłej readaptacji na wolności. Przypadek ten stoi w sprzeczności wobec tego, co zadeklarował jeden z przedstawicieli służby więziennej:

[RW] *Dla nas na pierwszym miejscu tak naprawdę, jeśli chodzi o nasze wysiłki do tego, żeby ten człowiek nie powrócił do popełniania przestępstw, jest przede wszystkim zachęcanie go i umożliwianie pielęgnowania, czy odnawiania relacji z bliskimi.*

KOMENTARZ:

Z prawnego punktu widzenia postępowanie wychowawcy było uzasadnione i wymuszone prawem (procedurami). Z tego punktu widzenia w opisaney sytuacji skazany nadużył zaufania administracji penitencjarnej, która zezwoliła mu na opuszczenie zakładu karnego. Podczas przepustki więzień ma bowiem obowiązek udać się pod adres, który wskazał, przebywać z osobami, które wskazał i zgłosić swój pobyt w jednostce Policji. Procedura ta powodowana jest troską o bezpieczeństwo społeczne, daje wiedzę administracji zakładu o miejscu pobytu i mobilizuje osadzonego do przestrzegania porządku prawnego. Niewypełnianie ustaleń przepustki niesie za sobą sankcje karne przewidziane w regulaminie. W tym kontekście istotne jest to, że służba więzienna jest rozliczana z tego co robi i dokąd udaje się więzień w trakcie przepustki. Wychowawca, który takiej sankcji wobec więźnia nie zastosował zostałby ukarany, gdyż świadczyłoby to o tym, że przyzwala na niezgodne z przepisami wykorzystanie ustawowej nagrody, jaką jest czasowa możliwość opuszczenia zakładu karnego.

Kolejną kwestią, która wynika z rozmów przeprowadzonych zwłaszcza z obecnie osadzonymi więźniami jest to, że na terenie zakładów karnych powszechnie obowiązuje zasada bycia niekłopotliwym, nie przysparzającym dodatkowej pracy opiekunom i wychowawcom więźniem, bez ponadstandardowych oczekiwań. Zachowanie się zgodnie z tą silnie uświadamianą przez więźniów zasadą jest podstawą uzyskiwania dobrej opinii, a co za tym idzie wszelkich możliwych do uzyskania na terenie zakładu przywilejów, zarówno przepustek, jak i przywileju pracy (odpłatnej i nieodpłatnej). Dlatego też więźniowie nie formułują wielu oczekiwań wobec swoich opiekunów i wychowawców, starając się pozostawać owymi „niekłopotliwymi osobami”. Badani tak wypowiadali się na ten temat:

WYPOWIEDŹ 1.:

[Sz1] *Nie wiem, czy Pani wie, gdzie tu jest psycholog. Czasami rozmawiamy, ale o takich sprawach nie [na temat przyszłości badanego po opuszczeniu zakładu karnego]. Nie, nie, nie. Może to też moja wina, bo nie chcę im głowy zawracać [podkreślenie badacza].*

[Badacz] *Ale oni są po to.*

[Sz1] *No tak. Po drugie, tak myślę, tyle lat kryminału mam za sobą... od niechcenia mogą mnie traktować. Wie Pani o co chodzi. Nie chcę im problemów stwarzać (...)*

[Sz1] *Ja powiem Pani tak: ja staram się nie sprawiać przełożonym żadnych problemów. Jak mam problem to raczej idę z tym do współwięźniów. Ogólnie jest dobrze, nie mogę powiedzieć o nich [wychowawcach] złego słowa. Swoją pracę wykonuję.*

[Badacz] *A na czym polega ich praca?*

[Sz1] *[cisza]*

WYPOWIEDŹ 2.:

[Sz2] *Ja nie chcę swoich problemów nagłaszać, bo oni mi będą robić pod górkę, ze wszystkim. Nie będę miał kontaktu z rodziną, przez telefon, bo będą mi telefon uwalac, będą mi ze wszystkim robić pod górkę. Dlatego ja nie chcę im robić tu pod górkę w jakikolwiek sposób, bo oni mi zaczną robić. Oni najlepiej, jakbyśmy od nich nic nie chcieli, ani oni od nas.*

Z tego względu w powszechnym przekonaniu więźniów wychowawca lub opiekun więzienny jest osobą od spraw organizacyjnych i jego zadaniem jest zasadniczo jedynie udzielanie pomocy w załatwianiu najbardziej podstawowych i rutynowych spraw bytowych, związanych z byciem „tu i teraz” w zakładzie karnym (S2, St1). Tego typu wsparcie jest jedynym, jakie jest uświadamiane, i co za tym idzie definiowane jako w ogóle możliwe i realne, by móc je oczekiwać. Więźniowie zasadniczo nie wiedzą, jakiego typu wsparcia od funkcjonariuszy mogą oczekiwać. Bardzo wyraźnie oddają to następujące wypowiedzi badanych, co istotne, odbywających karę w różnych zakładach karnych:

WYPOWIEDŹ 1.:

[Badacz] *Czy są takie rzeczy, które można było robić w więzieniu dla więźniów, których się nie robi? Wsparcie, którego by Pan potrzebował, a nie robi się tutaj?*

[St1] *Kto tu Pani co robi?*

[Badacz] *Ale czy widziałby Pan taką potrzebę?*

[St1] *Nie wiem, trudno powiedzieć.*

[Badacz] *To w czym jeszcze wychowawca, prócz tych kopert i znaczków Panu pomaga?*

[St1] *Nic, w ksero zrobieniu, powiem: „Panie X, to, tamto trzeba zrobić” moment i jest.*

[Badacz] *Jak Pan sądzi, czy tu funkcjonariusze więzienni są pomocni w stosunku do więźniów, czy raczej nie?*

[St1] *Jako wychowawca to załatwi co trzeba, tyle czasu się znamy, pomógł mi, pomógł, niedawno paczkę dostałem nie na swoje nazwisko [wychowawca pozwolił, by więzień ją zostawił], opinię dobrą mam.*

WYPOWIEDŹ 2.:

[S2] *Jedynie co wychowawca, to sprawy organizacyjne: co potrzeba, czy coś potrzebujesz, czy to i nic więcej. Tematu żadnego nie było. (...) A tam ludzie... na przykład był jeden co 17 lat siedział.*

WYPOWIEDŹ 3.:

[Badacz] *Czy uważa Pan, że wychowawcy na terenie zakładu są pomocni?*

[St4] *Ja powiem Pani tak: zależy którzy i w jakim sensie. Pomogą czasem, jak paczkę jakąś dostanę. Np. jak od cioci dostałem.*

5.2. Wsparcie organizacyjno-prawne

Na podstawie wypowiedzi badanych można byłoby wysnuć generalny wniosek, iż osadzeni pozbawieni są na terenie zakładów wsparcia, które pomagałoby w skutecznym i sprawnym załatwieniu wszelkiego rodzaju formalnych i urzędowych spraw, koniecznych dla ustabilizowania/poprawy sytuacji życiowej, a których zaniechanie w momencie wyjścia na wolność skutkować może bezdomnością lub jej pogłębieniem. Z uwagi na niemożność osobistego stawiania się w różnego rodzaju instytucjach, urzędach, bankach wiele spraw pozostaje nie tylko rozwiązanych odmownie, ale i także pozostaje bez formalnej odpowiedzi (P1, St2, St3, M2, St5, Sz1, Sz2).

KOMENTARZ:

W roku 2012 zakłady karne i areszty śledcze okręgu gdańskiego zainicjowały 126 interwencji (w stosunku do 111 osadzonych, w tym 120 osadzonych bezdomnych) do różnego rodzaju instytucji, mających na celu uregulowanie sytuacji mieszkaniowej osadzonych.

Z relacji byłych i obecnych więźniów wynika, że wielu z nich, spotyka się z niechęcią ze strony urzędników, zwłaszcza działając z więzienia. Jest to tym większy problem, iż możliwości działania w przypadku osadzonych są w znacznym stopniu ograniczone, a podania więźniów nie są należycie i starannie rozpatrywane. W tym przypadku istnieje nawet duże prawdopodobieństwo, że odmowne decyzje są wynikiem swoistej dyskryminacji tej grupy osób. Wskutek tego ich sytuacja, i tak trudna, dodatkowo w znacznym stopniu pogarsza się. Brak lub niewystarczający poziom i jakość formalno-prawnego wsparcia uniemożliwia więźniom m.in.:

- a. załatwianie niezbędnych formalności związanych z wnioskowaniem o mieszkania socjalne (M2, St3, Sz2),
- b. załatwianie niezbędnych formalności związanych z utrzymaniem prawa do mieszkania, które zajmowali/do którego tytuł prawny posiadali przed osadzeniem (regulowanie czynszu, negocjowanie spłaty zadłużenia, korespondencja z zarządcą budynku, kierowanie na nowy adres – zakładu karnego – pism administracji budynków) (S1, St3, St5, Sz1),
- c. skuteczne kompletowanie dokumentów niezbędnych do uzyskania emerytury/renty, prowadzenia w sposób merytorycznie poprawny korespondencji z ZUS (St1). W wielu przypadkach korespondencja wysyłana do różnego rodzaju instytucji i urzędów jest niekompletna, przez co okres załatwiania formalności znacząco się wydłuża lub sprawy pozostają niezakończane,

[St1] *Ja napiszę te druki, co oni mi tam z ZUS-u przysyłają, ja wypełniam, w kopertę, [wychowawca] daje mi kopertę i wysła.*

[Badacz] *Czyli Pan sam te druki wypisuje?*

[St1] *A kto mi może je wypisać?*

[Badacz] *A ma Pan kłopoty, by te druki wypisać?*

[St1] *Mam właśnie, mam jeden taki druk, (...) to człowiek wypełni, to nie wiem co to tam napisać i nie ma takiego chętnego, żeby... (...) Ja to co mogłem to wypełniłem, resztę zostawiłem [niewypełnioną] i wysłę, razem z tymi dokumentami.*

d. zakładanie kont bankowych i składanie na nich wypracowanych oszczędności (St2),

[St2] *Teraz np. chciałem załatwić sprawę z bankiem i jest ciężka sprawa, bo nie mogę. (...) Oni mi tylko pomogli [wychowawca], że załatwili adresy, to, to, to i nie dostałem żadnej odpowiedzi. A z banku to powinno iść do 30 dni. A już minęło ponad 30 dni, a nie dostałem odpowiedzi. I ja nie wiem co się dzieje. Bo chciałem w banku konto założyć, żeby stąd pieniądze przelać tam do banku.*

[Badacz] *Czyli ma Pan kłopoty z założeniem konta bankowego?*

I wychowawca coś Panu wyjaśnił?

[St2] *Nic w ogóle nie wiadomo. Nie wiadomo, czy te listy stąd wyszły, czy nie wyszły, nie wiadomo.*

To, na co należy zwrócić uwagę w tym miejscu, to fakt, iż na podstawie wypowiedzi badanych można wnioskować, że opiekunowie ds. postpenitencjarnych nie dysponują często odpowiednimi kompetencjami w zakresie prawa (jego znajomości, procedur), co utrudnia korespondencję z urzędami, instytucjami i w konsekwencji uniemożliwia pozytywne rozpatrywanie wysyłanych przez więźniów wniosków. Osadzeni wspominają o sytuacjach, gdy załatwianie przez nich sprawy stawały w martwym punkcie w obliczu niewiedzy, co w danej sytuacji należy zrobić (Sz2, St1, St2). Więźniowie wychodzą z założenia, że przedstawiciele służby więziennej, zwłaszcza osoby odpowiedzialne za wsparcie postpenitencjarne powinny dysponować szerokim spektrum specjalistycznych kompetencji z zakresu procedur ZUS, US, urzędów miast. Jeden z więźniów wyraził to w ten sposób:

[Sz2] *Idę do niej z moimi papierami, do postpenitencjarnej i ona nie wie, co z tym zrobić.*

[Badacz] *I myśli Pan, że jest to osoba niechętna, czy niekompetentna?*

[Sz2] *Niekompetentna.*

5.3. Poziom opieki medycznej

Wielu obecnych i byłych więźniów nie było zadowolonych z poziomu opieki medycznej, jaką byli objęci na terenie zakładu karnego. Badani mający problemy zdrowotne w trakcie pobytu w zakładzie karnym zwracali uwagę na małe zaangażowanie i skłonność do pomocy ze strony lekarzy więziennych (M1, S2, S5, St1). Zwracano uwagę na rutynowość wizyt lekarskich, które ograniczały się do realizacji pewnej założonej z góry formalności, czyli wypisywania recept, nie zaś faktycznego monitorowania stanu zdrowia więźnia. Z wypowiedzi badanych wynika, że opieka lekarska, jaką są objęci na terenie zakładu, realizowana jest zasadniczo jedynie w jej podstawowej formie, co w efekcie ogranicza się do wypisania leków (zazwyczaj

odtworzenia recept na te same leki), nie towarzyszy temu jednak bardziej dogłębna diagnostyka, nawet w uzasadnionych przypadkach. Relacje więźniów wskazują na to, że mają oni utrudniony dostęp do specjalistycznych konsultacji i badań lekarskich. Więźniowie tak o tym mówili:

WYPOWIEDŹ 1.:

[St1] *Tyle, że tabletki dostaję codziennie. Nic poza tym, a powinienem, kardiolog powinien tu być, a ja cztery razy byłem kluty, cztery razy miałem koronografię, a lewą komorę miałem całkowicie zamkniętą.*

[Badacz] *A ma tu Pan opiekę kardiologa?*

[St1] *Nie.*

[Badacz] *Nie ma Pan żadnych badań okresowych? EKG?*

[St1] *Nic nie mam, kompletnie nic. Jedynie byliśmy na badaniu płuc.*

[Badacz] *A ma Pan jakąś dokumentację, że Pan na serce choruje?*

[St1] *Wszystko mam. Ze szpitala. Koronografię, wszyściutko.*

[Badacz] *I nikt się tym nie zajął?*

[St1] *A kto się tym zajmie? Można mówić, Pani, jak grochem o ścianę.*

[Badacz] *A komu Pan to zgłaszał?*

[St1] *Ten lekarz, poprzedni, to chciałem, żeby mnie wysłał do kardiologa. Nie tam, tu tabletki, parę razy niech dostanie (...) Eeee, kogo to obchodzi.*

Inny badany, chory na nowotwór, mówi o sytuacji, gdy przebywając na terenie aresztu śledczego był zmuszony sam dozować sobie specjalistyczne leki, ponadto zobowiązany został do ich schowania przed innymi więźniami:

WYPOWIEDŹ 2.:

[S2] *Ja miałem lekarstwa przy sobie, bo te panie pielęgniarki, czy lekarz w ogóle się tym nie interesował, bo poszedłem do niego i przedstawiłem, jaka jest sprawa. „Lekarstwa masz?”. No ja mówię: „Mam”. „Dobra”. Dla mnie to było dziwne. Mówię, o tej godzinie biorę np. XXX, np. o 5.00 rano, a on „No to wiesz, będzie problem”, a ja na to: „Jaki problem, skoro jest dyżurny?” „No, ale ty chyba nie wyobrażasz sobie, że on będzie przynosił ci o 5.00 lekarstwo”. No to dali mi te dwa opakowania XXX, którą jakbym wziął kilka tabletek, to bym naprawdę mógł się przejechać na tamten świat. Do tego doszło, że ja w celi ukrywałem, żeby tamci [inni więźniowie] nie wiedzieli, bo obawiałem się, że któryś może wziąć. I potem ja bym za to odpowiadał. Że ja przemyciłem.*

WYPOWIEDŹ 3.:

[S2] *Miałem taką sytuację, że się czułem źle [jako osoba chora na nowotwór], zgłosiłem się, tam był jakiś taki strażnik, i mówię, że nie za bardzo się coś czuję. „Dobra, przyjdzie jakaś tam” [pielęgniarka]. Czekalem, czekałem, czekałem i nic. W końcu ci z celi mówią, weź pukaj, bo faktycznie źle się czujesz, trzeba coś zrobić. Zapukałem. „Przyjdzie”. Przyszła ta pani*

pielęgniarka, spytała co się dzieje, a ja mówię, że jakoś nie za bardzo się czuję. „Ale dzisiaj lekarza nie ma, będzie za trzy dni”. I na tym się skończyło. Albo ząb mnie bolał i spytałem się, czy mogę iść do dentysty. „Tak, tak, tak”. Potem przypomniałem drugi raz, i czy mógłbym coś przeciwbólowego dostać. No i pytam się co z tym dentystą. „O matko, zapomniałam, to może za dwa dni”. Takie traktowanie człowieka, jak śmiecia.

KOMENTARZ:

W roku 2011 w ambulatoriach zakładów karnych i aresztów śledczych okręgu gdańskiego udzielono blisko 76 000 konsultacji. Oprócz na stałe zatrudnionych lekarzy i pielęgniarek w ambulatoriach skazani mają swobodny i stosunkowo łatwy dostęp do specjalistów, tj. chirurgów, stomatologów, dermatologów, okulistów, urologów, laryngologów i psychiatrów. We wskazanym roku 12 000 razy skazani korzystali z pomocy stomatologów, ponad 2 000 razy korzystali z konsultacji dermatologicznych, 1 500 razy z laryngologicznych, 570 z okulistycznych, ponad 500 razy z chirurgicznych. Jeżeli lekarz więzienny zadecyduje, że konieczna jest konsultacja lub leczenie w specjalistycznej placówce zdrowia poza jednostką penitencyjną, służba więzienna konwojuje osobę pozbawioną wolności zgodnie ze wskazaniem. W 2011 roku w okręgu gdańskim zrealizowanych zostało 876 takich konwojów.

Należy zauważyć, że powyższa skarga jest zasadniczo, ze statystycznego punktu widzenia najbardziej typową skargą wnoszoną przez więźniów. Najwięcej skarg pisemnych składanych przez więźniów dotyczy niewłaściwej opieki medycznej. Więźniowie są niezadowoleni, mimo że standardy opieki medycznej nad osobami osadzonymi są często znacznie wyższe niż nad osobami przebywającymi na wolności.

Ponadto, osoba pozbawiona wolności może, za indywidualną zgodą lekarza, przechowywać leki w celi mieszkalnej i przyjmować je w ustalonym czasie.

5.4. Wsparcie psychiatryczno-terapeutyczne i praca resocjalizacyjna z więźniami

5.4.1. Poziom wsparcia resocjalizacyjnego w opinii byłych i obecnych więźniów

Z wypowiedzi i biografii wielu byłych i obecnych więźniów można wysnuć wniosek o braku metodycznej i systematycznej pracy resocjalizacyjnej (S2, S5, P2, St2, St3, Sz1, Sz2). Resocjalizacji nie są poddawane nawet osoby wielokrotnie skazywane za te same przestępstwa, np. kradzieże (P2, S5, Sz2, Sz1). Jeden z byłych więźniów tak to opisuje:

[S2] Z tego co zauważyłem, to nie zauważyłem, żeby ktokolwiek z nich, że mają jakieś zajęcia, choćby z psychologiem. Tam nie było tego. (...) Raz na jakiś czas ktoś do kogoś przychodził i brał do wychowawcy i to na tym polegało, że „usiądziesz, co słychać, jak się czujesz, jak się odnajdujesz i to był koniec rozmowy. (...) Ja nie wiem, czy tam w ogóle jest psycholog. Chyba jest z urzędu. Ale czy działa? Czy cokolwiek robi przez ten okres. Tam nie było nikogo.

[Sz3] Również badani, którzy nabywają prawa do przedterminowego zwolnienia, często nie uczestniczą w żadnych programach mających na celu przystosowanie ich do późniejszego wyjścia na wolność i zmiany swego życia.

Badani (zarówno obecnie osadzeni, jak i przebywający na wolności) nie umieli wskazać jakichkolwiek przedsięwzięć uspołeczniających (przedsięwzięć kulturalnych, społecznych), w których można było brać udział w trakcie pobytu w zakładzie karnym. Tę opinię wyrażali także badani, którzy odbywali wielokrotne wyroki (w sumie na 20 lat (Sz5), 25 lat (Sz1) i 10 lat (Sz3)) za te same przestępstwa, mniej lub bardziej poważne kradzieże.

KOMENTARZ:

Informacje na stronach internetowych jednostek penitencjarnych wskazują natomiast na liczne zajęcia kulturalne, które są realizowane zarówno na ich terenie, jak i poza nim. Wycho-
wawcy zapraszają pisarzy, podróżników, sportowców, aktorów, polityków, przedstawicieli różnych religii, zespoły muzyczne. Organizowane są spotkania z fryzjerami, wizażystkami, fotografami. Corocznie skazani aktywizowani są do uczestnictwa w licznych przeglądach sztuki więziennej. Najbardziej znany i największy, o skali międzynarodowej, organizuje ZK w Sztumie (na terenie którego prowadzono m.in. badanie). Dla przykładu ZK w Gdańsku-Przeróbce od 14 lat współpracuje z teatrem Wybrzeże, Muzeum Narodowym w Gdańsku, Muzeum Historycznym Miasta Gdańska i wieloma instytucjami kulturalnymi. W tym czasie personel więzienia zorganizował ponad 400 przedsięwzięć kulturalnych poza więziennymi murami. Działają również dyskusyjne kluby filmowe i kluby czytelnicze. Należy podkreślić, że uczestnictwo w tego typu przedsięwzięciach jest dobrowolne i więźniowie, prócz aktywizowania w tym kierunku, nie mogą być w jakikolwiek sposób przymuszeni do wzięcia w nich udziału. Ponadto, z wypowiedzi badanych wynikałoby, że w zakładach karnych, w których przebywali nie poczyniono starań, by zdiagnozować przyczynę cyklicznych konfliktów z prawem na tym samym tle (np. w kierunku skłonności do patologicznych kradzieży lub innych problemów osobowościowych, które popychałyby osobę do popełniania tego typu przestępstw), ani nie zaproponowano im spójnego, indywidualnego programu resocjalizacyjnego.

WYPOWIEDŹ 1.:

[Sz1] *Nikt nigdy ze mną nie rozmawiał w tej sprawie.*

[Badacz] *Czyli nie rozmawiał Pan z żadnym pedagogiem, psychologiem?*

[Sz1] *Nie (...)*

[Badacz] *Czy ktokolwiek podczas pobytów w więzieniu pracował z Panem, żeby Pan już nie kradł?*

[Sz1] *Nie. Dostałem wyrok, odsiedziałem. Nie, nie. Nikt się tutaj tym nie interesuje. Przynajmniej mną. Tak więc wychodziłem, przychodziłem, wychodziłem, przychodziłem...*

[Badacz] *A do tych samych więzień Pan trafiał?*

[Sz1] *Przeważnie tutaj. Ale i inne: Czarne, Kłodzko... (...) Ja nie wiem, jak ja będę żył po wyjściu. No wiecznie tu nie będę. (...) W czerwcu stawałem na wokandę. Sąd mi nie udzielił. Może i dobrze, bo nie mam gdzie wrócić.*

[Badacz] *Czy pobyt w więzieniu przygotował Pana do życia na wolności?*

[Sz1] *Nie. Nie.*

(...)

[Badacz] *A czy czuł Pan, że podczas jakiegokolwiek pobytu w zakładzie robiono coś w kierunku usamodzielnienia i przygotowywaniu do życia na wolności?*

[Sz1] *Nie. Nie.*

WYPOWIEDŹ 2.:

[Sz3] *Dlaczego system mi nie pomógł zmienić mojego życia? Skoro widzi, że chcę się zmienić? Widzi, że mam problem z alkoholem i po nim robię się agresywny. I widzi, że w tym kierunku [zmiany] poszedł sam? Prosząc o program wolnościowy, żeby [po 12 latach osadzenia] dostać kuratora, opiekuna, by mi pomógł. Nic nigdy nie wychodziło. Ja nie żądam wiele. Niech mi da państwo szansę (...) Ja 12 lat nie byłem tam, za murem. Tam się zmieniło. Na razie mam podpisany program [wolnościowy]. (...) Teraz czekam na kuratora. W tym kierunku sam już zrobiłem dużo: napisałem do urzędu lokalowego, do urzędu pracy (...) i powiem szczerze, że sam nie dam rady. A tu nikt mi nie pomoże. Tylko tyle, że oni to wszystko odbijają [na ksero], do teczki, żeby podkładować. „Zaraz, zaraz, ten pan był u mnie, ja to mu proponowałam, to”, a to jest guzik prawda, nikt mi nie uwierzy, tylko najwyżej tej pani.*

[Sz3] *Jak wtedy, za pierwszym razem siedziałem półtora roku, nikt ze mną nie usiadł i nie porozmawiał, jak teraz z panią, „gdzie wrócisz, czy do matki, zobacz, martwi się, wydzwaniania, przyjeżdża, płacze, dasz sobie spokój z tym wszystkim [byciem gangsterem]”. Nikt mnie się nie spytał. Żeby ktoś może odezwał się w ten sposób, to może obudziłby coś we mnie, „czy nie masz tego dość, bić ludzi na ulicach?”, bo ja wtedy powiedziałem całą prawdę.*

WYPOWIEDŹ 3.:

[Badacz] *A nie ma takiego programu resocjalizacyjnego na terenie zakładu, że ktoś kto trafia do zakładu za rozboje i kradzieże, to ma widzenia z psychologiem, pedagogiem...*

[Sz5] *Nie, nie ma (...)*

[Badacz] *Czy jest jakaś propozycja więzienia, by wdrożyć Pana¹² w jakiś program wsparcia, wobec Pana, w postaci specjalistów, żeby Pan już w przyszłości nie wrócił do więzienia?*

[Sz5] *Nie.*

[Badacz] *W ogóle?*

[Sz5] *Tak formalnie to nie, ale mam z racji pracy [wykonywanej na terenie zakładu] dostęp do różnych osób, przychodzi Pan Dyrektor i rozmawiamy.*

[Badacz] *Ale to są takie bardziej prywatne rozmowy? Przy okazji innych spraw?*

[Sz5] *Przy okazji, ale np. przychodzi Pan Dyrektor, do którego mamy dostęp.*

Tymczasem z rozmów z osadzonymi można wnioskować, że na terenie zakładu karnego głównym (ostatecznym) wskaźnikiem resocjalizacji więźnia jest respektowanie wewnętrznego regulaminu i wypełnianie poleceń funkcjonariuszy oraz, co istotne, także bycie niekłopotliwym więźniem (M3, Sz1, S2, Sz2).

¹² Osoba będąca recydywistą, cyklicznie trafiającym do zakładów karnych w wyniku dokonywanych rozbojów i kradzieży popełnionych pod wpływem alkoholu.

[S2] *U nas w Polsce ta resocjalizacja nigdy nie wyjdzie, jeżeli w więzieniu nie będzie się pracowało z tymi więźniami. Oni nie mają tam co z czasem robić. (...) odkąd tam się wejdzie, (...) to najlepiej siedź cicho, nic się odzywaj, nie gadaj, nic nie rób, cały dzień leż, albo wyjdź se na spacer, to jest twoje zajęcie. A powinna być jakaś biblioteka, jakieś zajęcia komputerowe, nauczanie, cokolwiek (...) A ludzie, to oni nie mają co ze sobą robić i stąd powstają te kombinacje na przyszłość. Oni już zanim wyjdą to już sobie planują co już nowego będą robić. To jaka to jest resocjalizacja.*

KOMENTARZ:

Należy podkreślić, że więźniowie dokonują wyboru w jakim trybie będą odbywać karę pozbawienia wolności. Tryb programowany, jak i wszelkie działania resocjalizacyjne wymagają zgody więźnia i jego chęci zaangażowania się. W tym sensie resocjalizacja jest prawem a nie obowiązkiem więźnia. Zgodnie z KKW, resocjalizacja więźnia nie jest obowiązkowa – osadzonego nie można więc przymusić do samorozwoju i pracy nad sobą. Zakłady karne mają natomiast obowiązek stworzyć warunki dla więźniów, którzy wyrażą wolę uczestnictwa w zajęciach resocjalizacyjnych. Teoria i praktyka pracy socjalnej z osobami bezdomnymi, które podlegały badaniu wskazuje, że osoby te ogólnie bardzo trudno jest motywować w kierunku zmiany własnej sytuacji i osobistej pracy nad sobą. Jest wielce prawdopodobne, że osoby te własny brak zgody na działania resocjalizacyjne w rozmowach zinterpretowały jako brak działań resocjalizacyjnych na terenie jednostek penitencjarnych.

Kolejną kwestią jest fakt, że prowadzone działania resocjalizacyjne dotyczą zazwyczaj konkretnych problemów skazanych i mają na celu ich rozwiązanie, i nade wszystko wymagają jednak osobistej pracy więźnia. Z prowadzonych rozmów wynika, że w wielu przypadkach więźniowie oczekują raczej całościowych programów licząc, że resocjalizacja i oddziaływania terapeutów i wychowawców rozwiążą wszystkie problemy, których osoby te doświadczają.

5.4.2. Wsparcie psychiatryczno-terapeutyczne w opinii byłych i obecnych więźniów

Rozmowy z byłymi i obecnymi więźniami wykazałyby, że osadzeni w bardzo ograniczonym zakresie doświadczają wsparcia psychologiczno-terapeutycznego. Osoby skazane w bardzo niskim (powierzchnowym) stopniu monitorowane są pod kątem dobrostanu psychicznego i ogólnej motywacji do zmiany swego życia oraz rozwiązywania problemów, z powodu których znalazły się w więzieniu. Przykładowo, jeden z badanych, obecnie przebywający na wolności, zawsze nieaktywny zawodowo, chory od dziecka na schizofrenię, zauważył, że nigdy podczas wielokrotnych pobytów w więzieniu (w sumie 9 lat pozbawienia wolności, 4 pobyty w różnych zakładach) nie odbywał żadnej terapii, z wyjątkiem terapii alkoholowej (S5). Powyższa uwaga dotyczy zarówno zakładów o charakterze otwartym (P), jak i zamkniętym (Sz, St), więźniów o różnej długości wyroków, ale, co istotne, także osób osadzonych na oddziałach terapeutycznych ze stwierdzonymi problemami psychicznymi (St2, St3). W tym sensie, bazując na wypowiedziach więźniów można byłoby wysnuć wniosek o braku resocjalizacji osadzonych, prowadzącej do faktycznego rozwiązywania problemów, które odpowiedzialne są za to, że osoby te weszły lub cyklicznie wchodzą w konflikt z prawem, a następnie trafiają do zakładów karnych.

Należy dodać, że wypowiedzi badanych wskazywałyby na to, że nawet uzależnienie od alkoholu nie jest problemem, który w zakładach karnych jest poddawany bardziej dogłębnej

terapii. Relacje badanych skłaniałyby do wniosku, że choć terapie tego typu są głównymi działaniami psychokorekcyjnymi realizowanymi na terenie zakładów karnych (PS), to jakość diagnostyki w tym zakresie i jakość oddziaływań tego typu pozostawia wiele wątpliwości. Spośród wszystkich badanych osób, mimo że wiele z nich miało (deklarowało) problem alkoholowy lub problem ten ujawniał się wyraźnie w ich narracjach (S3, S5 St4, St5, Sz1, Sz3, Sz5, W1, W3), tylko trzy osoby zadeklarowały, że odbywały jakąkolwiek terapię w tym zakresie (S5, St4, W3).

WYPOWIEDŹ 1.:

[Sz3] *Spośród dziesięciu wychodzących, tylko dwóch, trzech się odsunie, pozostali pójdą tam [do sklepu na rogu po alkohol]. On nie czeka za wolnością, czeka na to, żeby iść i kupić wódkę. (...) On te dwa tysiące [co je ma uzbierane z pracy] będzie miał na dwa dni. Popije, okradną go, wróci do siebie, pójdzie na melinę, pobiją, zabiorą wszystko i tyle. I potem on idzie do schroniska. I tam spotyka tych samych, pokroju siebie ludzi.*

WYPOWIEDŹ 2.:

[Badacz] *A odbywał Pan terapię alkoholową?*¹³

[Sz5] *Nie. Miałem badania, ale lekarz uznał, że, że spożywałem alkohol, ale nie byłem od niego uzależnionym. Że sporadycznie piłem.*

[Badacz] *Ale Pan sam wspominał mi o alkoholu.*

[Sz5] *No ale tyle co byłem w zakładzie karnym, a na wolności to faktycznie okazji nie miałem, żeby tak często pić. No ja wiem, że nie mogę pić, ja sam o tym wiem.*

[Badacz] *Ale co zrobić, żeby się powstrzymać?*

[Sz5] *No tak...*

(...)

[Badacz] *Jak tak z Panem rozmawiam, to odnoszę wrażenie, że jest Pan bardzo spokojną osobą, to skąd te rozboje? One mi w ogóle do Pana nie pasują.*

[Sz5] *Bo chodzi o to, że ja po trzeźwemu to bym nie popełnił żadnego przestępstwa (...)*

[Sz5] *Za poprzednim pobytem w zakładzie już miałem załatwioną pracę i mieszkanie, (...) ale nie wytrzymałem. Tego samego dnia wróciłem, koledzy zaraz, i alkohol.*

[Badacz] *Czyli widzi Pan, jednak ten alkohol to jest Pana problem.*

[Sz5] *No jest (...)*

[Badacz] *I oni także w trakcie tego poprzedniego pobytu w więzieniu nie zdiagnozowali Pana w tym kierunku?*

[Sz5] *Nie.*

¹³ Pytanie to zostało zadane w związku z tym, co mówił sam osadzony, który wspominał, że tym, co od dawna towarzyszyło mu w życiu i przyczyniało się do braku stabilizacji życiowej, częstych konfliktów z prawem był alkohol. Pod jego wpływem skazany popełnił wiele czynów, w tym ostatni czyn, za którego popełnienie został osadzony w zakładzie karnym.

KOMENTARZ:

Faktem jest, że dużym problemem którego doświadczają zakłady karne jest to, że większość osób trafiających do zakładu ma problem alkoholowy, który jest pierwotną przyczyną konfliktu z prawem. Sprawia to, że na adekwatne programy terapeutyczne więźniowie czekają niejednokrotnie dwa lata.

Wypowiedzi badanych świadczyłyby o tym, że terapie (osób zaburzonych) prowadzone na terenie zakładów karnych, choć formalnie mają miejsce, faktycznie nie są realizowane, a organizowane spotkania-sesje nie przyczyniają się do jakiegokolwiek przyszłej zmiany w życiu osadzonych. Jak deklarowali to powszechnie badani osadzeni w ramach oddziału terapeutycznego (jednego z zakładów karnych), a zatem więźniowie odbywający karę w trybie terapeutycznym, spotkania z lekarzami psychiatrii mają co prawda charakter cykliczny, jednakże ich zdaniem są rzadkie i zazwyczaj zbyt krótkie (spotkania raz w miesiącu średnio trwające około kwadransa), a przez to nie stwarzają okazji do dłuższej rozmowy na temat faktycznego samopoczucia więźnia i odczuwanych przez niego dolegliwości (St1, St2, St3, St4, St5). Zdaniem badanych podobnie rzadkie i krótkie (kilkunastominutowe) są spotkania z psychologami. Ograniczają się do kurtuazyjnej wymiany zdań i ogólnych rozmów na bieżące tematy: ogólnie pojętego samopoczucia, komfortu lub dyskomfortu wywołanego pobytem w celi, technicznego ustalenia podstawowych faktów i wydarzeń zaszłych w czasie minionego miesiąca w życiu więźnia (St1, St2, St3, St5). Z narracji wynikałoby zatem, że spotkania z psychologami więziennymi i rozmowy prowadzone z osadzonymi w ich ramach nie są de facto terapiami.

Wart odnotowania jest zgłaszany przez więźniów jednego z zakładów karnych fakt częstej wymiany na stanowisku psychologa w jednym z zakładów karnych (sesje terapeutyczne odbywają się za każdym razem z innym terapeutą) (St1, St2, St3), co zdaniem badanych stawia pod znakiem zapytania sens i skuteczność tak prowadzonych terapii. Sytuacja taka jest niezrozumiała dla więźniów. Ich zdaniem nie stwarza się szansy na nawiązanie opartej na zaufaniu relacji z pacjentem oraz na głębszą, a co za tym idzie skuteczną terapię, mającą na celu rozwiązanie problemów, z powodu których osoby trafiły do zakładów karnych lub tych, które pojawiły się w trakcie osadzenia (mogące prowadzić do pogorszenia sytuacji i psychicznego stanu osadzonych w przyszłości, w tym do pogłębienia ich wykluczenia).

WYPOWIEDŹ 1.:

[Badacz] *Czy na terenie zakładu widuje się Pan regularnie z lekarzem psychiatrą?*

[St5] *Tak, zazwyczaj raz w miesiącu, rzadziej dwa, jak gorzej się poczuję.*

[Badacz] *A jak długie są te wizyty?*

[St5] *Tak z piętnaście minut.*

[Badacz] *A z psychologiem też?*

[St5] *Tak.*

[Badacz] *A jak często?*

[St5] *Raz na miesiąc.*

[Badacz] *A długie to są rozmowy?*

[St5] *Też tak z piętnaście minut. No jak tam, jak to się mówi, coś gryzie, to i z pół godziny, ale to rzadko. Raz tam chyba dłużej rozmawiałem. Jak mi to mieszkanie zabrali.*

WYPOWIEDŹ 2.:

[Badacz] *A jak Pan ocenia pracę psychologów tu zatrudnionych? Ma Pan do nich zaufanie?*

[St2] *Do niektórych tak, do niektórych nie.*

[Badacz] *To oni się zmieniają?*

[St2] *Kilka psychologów jest.*

[Badacz] *A dlaczego jest kilka?*

[St2] *Są trzy chyba.*

[Badacz] *Każda jest od czego innego?*

[St2] *Nie, wszystkie są tak samo.*

[Badacz] *A tłumaczył Panu ktoś dlaczego są trzy, które rozmawiają z Panem na te same tematy, a nie jedna?*

[St2] *Nie.*

[Badacz] *A często Pan z nimi rozmawia?*

[St2] *Raz w miesiącu.*

WYPOWIEDŹ 3.:

[St3] *Na początku roku byłem w takiej sytuacji, że moja psychika szwankowała i narozrabiałem. Rzuciłem szklankami, w dowódcę rzuciłem talerzem.*

[Badacz] *Co było przyczyną tego słabszego samopoczucia, które doprowadziło do tego?*

[St3] *Myszę, że to miejsce. Po prostu lata tu spędzone, w tym zakładzie, 12 lat prawie w tym samym miejscu.*

[Badacz] *Jest Pan pod opieką jakiegoś lekarza psychiatry?*

[St3] *Eeee. Myszę, że jak idę tam, to tylko, żeby dostać jakieś tam pigułki. To wszystko.*

[Badacz] *Jak często są te spotkania z psychiatrą? Zwłaszcza po tym zajściu?*

[St3] *Jak mi się kończą pigułki i nastaje termin, pani pielęgniarka zapisuje mnie, wzywa psychiatrę.*

[Badacz] *A jak długo trwa taka wizyta?*

[St3] *Ostatnio jak byłem to może pięć minut.*

[Badacz] *A psycholog?*

[St3] *Raczej jak nie ma potrzeby to nie idę. Trzy panie psychologiki są. Jeszcze same mnie wzywają, bo mówią, że mam to w programie wpisane, że mam sam się zapisać. A jak mam mówić o tym samym cały czas. Co jest w celi, jak mi jest w więzieniu.*

(...)

[St3] *Jako ósmiolatek chodziłem do poradni psychiatrycznej.
Stwierdzono u mnie zaburzenie osobowości.*

[Badacz] *A czy powiedział Panu ktoś na czym ono polega? Ktoś Panu wyjaśnił?*

[St3] *Raczej nie. Do tej pory zaledwie nie wiem.*

[Badacz] *A jak to się przejawia?*

[St3] *Jestem nadpobudliwy (...) kiedyś usłyszałem coś takiego, że nie zachowałem się jak na swój wiek tylko dużo mniej. Nawet Pani psycholog [w więzieniu] kiedyś stwierdziła, że jak tam coś było, jak miałem lat dwadzieścia parę, to zachowałem się na piętnaście. Tak mi wytłumaczono.*

[Badacz] *Czyli mimo, że coś takiego stwierdzono, to [w więzieniu] nikt się nie zajął dalej tą diagnostyką.*

[St3] *Żeby ktoś konkretnie ze mną na ten temat porozmawiał, to nie. Nikt nawet w tym kierunku nigdy ze mną nie rozmawiał.*

WYPOWIEDŹ 4.:

[Badacz] *A widuje się Pan tutaj z jakimś lekarzem?*

[St4] *Z pielęgniarką, psychologiem, czy kim tam. Rozmawiamy tam, takie tam duperełki (...)*

[Badacz] *Czy spotyka się Pan z lekarzem psychiatrą?*

[St4] *Nie, z psychologiem. Ale ja bardziej preferuję tak sam, w sobie.*

[Badacz] *Nie ma Pan zaufania do tych psychologów?*

[St4] *Nie.*

[Badacz] *A dlaczego?*

[St4] *Bo ufam tylko sobie, jeśli chodzi o rozmowy.*

[Badacz] *A w czasie rozmowy nie są oni w stanie wzbudzić zaufania do siebie?*

[St4] *Nie.*

[Badacz] *A często Pan chodzi do psychiatry?*

[St4] *Właśnie zacząłem [należy podkreślić, że badany już od kilku lat jest osadzony w trybie terapeutycznym]. Ale będę chodził.*

KOMENTARZ:

Powyższa ocena wsparcia psychiatryczno-terapeutycznego jest w większości udziałem więźniów odbywających karę pozbawienia wolności na oddziale terapeutycznym jednego z zakładów karnych. Były to osoby z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi i osoby skazane za przestępstwa na tle seksualnym. Na oddziale tym pracuje 7 osób personelu specjalistycznego (w tym: kierownik oddziału – psycholog, seksuolog), 3 psychologów, terapeuta zajęciowego, wychowawca zajmujący się skazanymi z zaburzonymi preferencjami seksualnymi i wychowawca zajmujący się pozostałymi osadzonymi). Z tego względu prawdopodobnie istnieje możliwość przeświadczenia, że co chwilę pracuje się z innym psychologiem.

Skazani mogą codziennie uczestniczyć w organizowanych zajęciach na terenie oddziału. Są to zajęcia o charakterze terapeutycznym, treningi umiejętności społecznych (np. uczenie zachowań asertywnych, trening zastępowania agresji ART, trening umiejętności rodzicielskich), zajęcia edukacyjne (dyskusyjny klub filmowy, profilaktyka uzależnień, podstawy rozwoju seksualnego człowieka) oraz zajęcia z terapii zajęciowej (rękodzielnictwo, obróbka drewna, papieroplastyka) oraz zajęcia usprawniające ruchowo. Więźniowie mogą korzystać także z organizowanych zajęć sportowych, między innymi jazda na rowerze stacjonarnym, tenis stołowy i sala ćwiczeń siłowych. Dodatkowo cyklicznie pielęgniarka prowadzi zajęcia promujące zdrowy i higieniczny tryb życia. Aktualnie 4 osoby osadzone wykonują pracę o charakterze nakładczym – montują zawiasy do okien i różnego rodzaju pudełka. Osobno realizowane są zajęcia specjalistyczne dla osób z zaburzonymi preferencjami seksualnymi.

5.4.3. Poziom wsparcia resocjalizacyjnego w opinii osób kluczowych

Osoby kluczowe spoza systemu więziennictwa wyraziły pogląd, że w zakładach karnych można mówić o braku jakiejkolwiek resocjalizacji. Ich zdaniem, obserwowany dość często stan beczynnej izolacji więźniów nie tylko nie przyczynia się do resocjalizacji, ale wprost zwiększa szanse powtórnego konfliktu z prawem (ZK, MK, MT).

Tak podsumowuje to jedna z osób kluczowych:

[MK] *Z osobami osadzonymi prowadzona jest, wydaje mi się, żadna praca w kontekście ich resocjalizacji. Bezdomność w tym znaczeniu jest bardziej rozwinięta. Pojawiają się różne narzędzia, programy pozwalające zmienić sytuację. W przypadku skazanych, tych inicjatyw jest mało lub wcale ich nie ma.*

Głos ten stoi w sprzeczności z wypowiedziami reprezentantów służby więziennej, których zdaniem osoby pozostające w izolacji więziennej są systematycznie poddawane działaniom resocjalizacyjnym i wdrażane do przyszłego życia na wolności. W pierwszej kolejności, zwraca się uwagę na fakt, że prowadzenie dogłębnej terapii osadzonych jest koniecznością, gdyż tylko w takiej formie może być ona skuteczna oraz prowadzić może do resocjalizacji więźniów. Zwraca się także uwagę na konieczność osobistej motywacji więźnia do zmiany i wystąpienie sytuacji, w której on sam nabierze woli zmiany w swoim życiu:

[RW] *To trzeba długo i intensywnie pracować z tym człowiekiem, dużo z nim na ten temat rozmawiać. (...) Ale najważniejsza rzecz, jaka jest do zrobienia w resocjalizacji czy w socjalizacji, to (...) właśnie zmotywowanie go, ale właśnie praca nad tym, żeby dostrzegł co chce, i co mu jest potrzebne, żeby zrealizować jakieś swoje pomysły na życie, poza więziennymi murami.*

[RW] *Wdrażamy te osoby pozbawione wolności właśnie do różnych przedsięwzięć w taki sposób, żeby przygotować do tej wolności. Bo nam zależy na tym, żeby ten człowiek nie wrócił do więzienia, a on nie wróci do więzienia, jeżeli on będzie rozumiał tą rzeczywistość, jeżeli się w niej odnajdzie. (...) W jednostkach penitencjarnych w całej Polsce są realizowane programy readaptacji społecznej. I mnóstwo rzeczy się robi, żeby ten człowiek nie wracał do więzienia: zatrudnianie, nauczanie, kontakty z bliskimi, wolontariat. Mnóstwo rzeczy, pełen wachlarz.*

[RW] (...) *dzisiaj mamy do czynienia z taką sytuacją, że personelowi więziennemu, psychologom, wychowawcom, terapeutom, dyrektorowi, kierownikowi ochrony zależy na tym, żeby, jeżeli to możliwe, jak największą liczbę osadzonych angażować w różne przedsięwzięcia.*

Niech to będzie nauka, niech to będzie zatrudnienie na terenie, poza terenem, niech to będzie działalność kulturalno-oświatowa, niech to będzie wolontariat, (...) wychodzą o 7 rano, wracają powiedzmy 16-17 (...) Tak jak normalny, każdy człowiek, który funkcjonuje również poza więziennymi murami. W momencie kiedy byśmy ich tylko izolowali, dajemy pole do popisu podkulturze przestępczej (...) Mammy rok 2012 i tak naprawdę prawie nie ma aresztu śledczego i zakładu karnego, nie mówię w Okręgu Gdańskim, ale w Polsce, gdzie skazani nie mają kontaktów, czy właściwie administracja więzienia [podkreślenie badacza] nie ma kontaktów z instytucjami kulturalnymi na miejscu, z którymi by nie realizowała jakiegoś projektu, programu. To pokazuje, w którym kierunku te zmiany poszły, że więzienie nie zamyka się na inne instytucje i że inne instytucje mogą też korzystać ze współpracy z więzieniami. (...) teraz w 29 hospicjach w Polsce już pomagają osadzeni i nigdzie na świecie tak się nie dzieje, tylko w Polsce, to jest ogromny powód do naszej dumy (...) że my, służba więzienna, przygotowujemy osadzonych do wyjścia do pracy w hospicjum, bo to jest długotrwały proces; to nie jest tak, że więzień powie „Ja chcę iść do hospicjum” i idzie. To są długie rozmowy z psychologami, wychowawcami, mnóstwo funkcjonariuszy jest w to zaangażowanych, w przygotowanie tego człowieka do momentu, kiedy on wyjdzie.

[MM] *Skazani, w zależności od swoich prezentowanych różnych deficytów biorą udział w szeregu programów readaptacji.*

[MM] *[my tu wielu skazanych] socjalizujemy najpierw. Uczymy ich, że tak powiem, takich podstawowych spraw.*

Ponadto, jak zauważa inny reprezentant systemu więziennictwa, praca resocjalizacyjna (działania psychokorekcyjne) jest podstawą i obowiązkiem pracy psychologa w zakładzie karnym, co regulują zarządzenia ministerialne i procedury, których przestrzeganie jest obowiązkiem, z którego jest rozliczany przez zwierzchników (RW, PS). Praca ta powinna być zintensyfikowana zwłaszcza w przypadku więźniów odbywających karę w systemie terapeutycznym:

[PS] *[Gdy] zaburzenia [zachowania] są tak głębokie (...) po określeniu, że musi odbywać karę w systemie terapeutycznym, to jest kierowany do takiego oddziału [terapeutycznego], wtedy tam jakby kadra psychologów jest większa i jest więcej programów czy warsztatów, które te jego deficyty w tym zakresie korygują.*

KOMENTARZ:

Opinie formułowane przez osoby kluczowe spoza systemu więziennictwa w dużej mierze formułowane były na podstawie prawnego uregulowania resocjalizacji więziennej. Jak zauważano, polskie prawo (na podstawie obowiązującego KKW z 1997 roku) nie przewiduje obowiązku resocjalizacji więźniów, z wyjątkiem osób małoletnich (do 21. roku życia). Przeprowadzone badania wskazują, że osoby kluczowe spoza systemu więziennictwa zasadniczo mają przekonanie o braku resocjalizacji więźniów, wnioskując z faktu, że osoby opuszczające mury więzienia pozostały bezdomne lub stały się nimi w trakcie osadzenia. Można wysunąć hipotezę, że w opiniach tych nie do końca jest brana pod uwagę konieczność wyrażenia woli współpracy i zmiany swojej sytuacji przez osadzonych w trakcie ich pobytu w zakładzie. Należy przypuszczać, że ta grupa informatorów nie ma wiedzy odnośnie specyfiki działań i logiki postępowania resocjalizacyjnego realizowanego na terenie jednostek penitencjarnych.

Osoby kluczowe spoza systemu mówiły o zasadniczym braku współpracy międzyinstytucjonalnej między zakładami karnymi a organizacjami pozarządowymi. Ich zdaniem, zarówno w praktyce społecznej, jak i w powszechnej świadomości, nie istnieje zupełnie kwestia np. wolontariatu więźniów (ZK). Szczególną uwagę zwracano zwłaszcza na pracę wolontarystyczną w organizacjach zajmujących się readaptacją społeczną i walką z wykluczeniem oraz przeciwdziałaniem bezdomności. Osoby kluczowe reprezentujące szeroko pojęty system pomocy nie miały wiedzy na temat wolontariatu hospicyjnego i pracy więźniów w DPS-ach i innego tego typu placówkach.

KOMENTARZ:

Polska jest pionierem na skalę światową w zakresie hospicyjnego wolontariatu więźniów. W Europie praktyka aktywizowania więźniów do wolontariatu w domach pomocy społecznej nie istnieje. W jednostkach podległych Okręgowemu Inspektoratowi Służby Więziennej w Gdańsku skazani są kierowani, na podstawie porozumień o współpracy międzyinstytucjonalnej, do 5 hospicjów, 4 domów pomocy społecznej i 10 szpitali. Współpraca z gdańskim hospicjum trwa od 2002 roku. W tym okresie dla hospicjum pracowało blisko 400 skazanych.

Jak wynika z wypowiedzi osób kluczowych, istnieją także niewątpliwie obiektywne ograniczenia skutecznej pracy resocjalizacyjno-terapeutycznej z osadzonymi, którymi są:

- a. bardzo mała ilość psychologów pracujących w zakładzie karnym w stosunku do osadzonych (PS):

[Badacz] *A czy jest wystarczająca liczba psychologów w zakładzie karnym?*

[PS] *Zanim ja zacząłem pracę [3 lata temu], w całym zakładzie karnym, w takim jak ten, był jeden psycholog, czyli miał ponad tysiąc skazanych, przez moment było dwóch, teraz jest trzech, w najbliższym czasie będzie czterech. Czyli liczba osadzonych na jednego psychologa cały czas się zmniejsza. To pozwala poznawać coraz więcej osadzonych w takim sensie, że nie jest to tylko tak, że on wchodzi i mówi, że chce tylko np. kartki, tylko mamy ten czas, żeby powiedzieć: „to niech pan sobie jeszcze usiądzie, chwilę porozmawiamy”*

- b. ograniczoność środków ministerialnych przeznaczanych na ten cel (programy resocjalizacyjne, aktywizacja zawodowa itp.) (MM),
- c. w przypadku powrotów do więzień/recydywy – ograniczony dostęp do szczegółowych akt więźniów z innych zakładów karnych obejmujących informacje o odbywanych terapiach, przeprowadzonych diagnozach, historii ewentualnej bezdomności itd. (w wyniku braku np. scentralizowanej, cyfrowej kartoteki więźniów),

[PS] *I z uwagi na tajność dokumentu, ich podróżowanie, nie jest tak, że wrzuca się je w kopertę i one przychodzą, to musi być bardziej bezpieczne, a to powoduje, że to się w czasie przeciąga, więc ten czas, kiedy można by było już coś ze skazanym robić, jest poświęcony, na nowe poznawanie.*

(...) często jest tak, że większość swojej historii penitencjarnej mają zapisaną gdzieś tam w południowej Polsce, a teraz nagle los z uwagi na bezdomność przygnał ich tutaj, w nasze rejony i zanim my cokolwiek się dowiemy, to wszystko jest zbierane na zeznaniach osadzonego

- d. wielkość istniejących zakładów karnych ogranicza możliwość prowadzenia skutecznej pracy z osadzonymi:

[PS] *Też dużym problemem jest to, że dużo zakładów w Polsce jest po prostu dużych, jest bardzo dużo osadzonych, więc trudno jest dla każdego z nich wygospodarować jakieś zajęcie, które by uczyło go radzenia sobie z codziennym życiem. No tutaj jest ponad 1000 osadzonych, część z nich pracuje, część z nich chodzi na wszelkiego typu aktywizacje zawodowe, zajęcia edukacyjne, terapeutyczne. Ale po pierwsze, jest zbyt mało pracowników, a po drugie żaden zapis w kodeksie, w rozporządzeniach czy w porządkach wewnętrznych nie mówi o nakazie, wszystko to jest jeśli osadzony chce, łącznie z pracą.*

5.4.4. Autoresocjalizacja więźniów

Wydaje się, że wiele osób w wyniku cyklicznych lub długotrwałych pobytów w więzieniu nabywa swego rodzaju dojrzałości. Ich stosunek do siebie samych i otaczającej ich rzeczywistości staje się coraz bardziej refleksywny. Z relacji więźniów jednoznacznie wynika, że sprawa to głównie sam fakt odosobnienia, na które są skazywani, sytuacja ta nie jest zaś skutkiem metodycznej pracy resocjalizacyjnej i terapeutycznej prowadzonej z nimi (do której często nie mają zaufania, jak i do osób ją realizujących). Wspomniana resocjalizacja dokonuje się więc pomimo braku bardziej celowej i metodycznej pracy specjalistów, w wyniku autorefleksji, przemyśleń dotyczących przyszłości i osobistej pracy nad sobą (St2, St3, St4, Sz1, P1, P2, S5, Sz3, Sz4, W1¹⁴, W3). Co ważne, często towarzyszy temu jednocześnie utrata wiary we własne możliwości, znaczne pogorszenie dobrostanu psychicznego i rosnące pesymistyczne postrzeganie przyszłości (St2, St3, St4, Sz1, Sz4, W3).

5.4.5. Problem bezdomnych młodych osób mających za sobą doświadczenia więzienne

Mianem bardzo niepokojącej należałoby określić sytuację bardzo młodych osób (do 30 roku życia) trafiających do zakładów karnych (S5, P2, St2, St3), zwłaszcza zaś tych, które odbywają wieloletnie wyroki pozbawienia wolności (St2, St3). W tym wypadku można mówić o typowej biografii i trajektorii życiowej tych osób, która w sposób prosty prowadzi do bezdomności. Dość znaczący jest tu bowiem kontekst społeczny określający środowisko, z jakiego w przeważającej liczbie przypadków wywodzą się te osoby. Zazwyczaj pochodzą z rodzin niewygodnych wychowawczo, niejednokrotnie z poważnym problemem alkoholowym i doświadczeniami przemocy domowej (S5, P2, St2, Sz2). W wyniku odebrania lub ograniczenia praw rodzicielskich (lub śmierci rodziców (St3)) osoby te trafiają do instytucji totalnych: domów dziecka i/lub ośrodków wychowawczych (P2, St2, St3, Sz2). Tu też po raz pierwszy pojawia się poczucie bycia osobą bezdomną (P2, St2, Sz2). W instytucjach tych pojawiają się także pierwsze problemy wychowawcze i konflikty z prawem. Stamtąd, niejednokrotnie bezpośrednio, jako kilkunastoletnie osoby trafiają do zakładów karnych, tracąc bezpowrotnie kontakt z rodziną. W przypadku tych osób pobyt w więzieniu bezpośrednio przyczynia się do znacznego pogłębienia się ich wykluczenia i w znacznej mierze oddala

¹⁴ W przypadku niewielkiej części badanych taka sytuacja jest wynikiem niechęci osadzonych do samej idei programowanego systemu odbywania kary, z którą kojarzą oni wszelkie oddziaływania o charakterze resocjalizacyjnym (W1).

możliwość późniejszego usamodzielnienia się, a wreszcie w bezpośredni sposób prowadzi do skrajnej postaci wykluczenia – bezdomności, często w najcięższej jej postaci (braku dachu nad głową) (P2, S5).

Co jest istotne w tym kontekście, w wyniku niewydolności wychowawczej rodzin pochodzenia i/lub błędów popełnionych w placówkach wychowawczych, mężczyźni ci do zakładów karnych trafiają jako osoby, które nie nabyły istotnych umiejętności społecznych pozwalających na życie w społeczeństwie i pełnienie w nim ról społecznych (nawyku pracy, umiejętności współpracy z ludźmi, zaufania, załatwiania spraw urzędowych, samodzielnego życia i elementarnej zaradności życiowej). Z uwagi na wiek, w jakim trafiają do instytucji penitencjarnych, z reguły nie posiadają lub posiadają bardzo niskie kwalifikacje zawodowe (nie potwierdzone doświadczeniem zawodowym).

Wypowiedzi tej grupy badanych skłaniać mogłyby do wniosku, że w zakładach karnych także w przypadku tej grupy osadzonych można mówić o braku rzetelnej i dogłębnej diagnozy sytuacji tych osób i terapii psychologicznej niezbędnej do rozwiązania problemów, z powodu których osoby te weszły w konflikt z prawem (deficytów socjalizacji, zaburzeń osobowościowych, problemów będących wynikiem traumy doświadczanej w dzieciństwie)¹⁵ (S5, P2, St2, St3). Żadna ze wskazanych osób nie potrafiła przypomnieć sobie spotkań z pedagogiem, w których miałyby szansę uczestniczyć.

Z narracji badanych wynikałoby, że w takcie pobytu w więzieniu tej grupie osadzonych nie stwarza się jakiegokolwiek sposobności wyrównywania deficytów socjalizacji. Ogólnie można byłoby więc mówić o braku działań w kierunku ich socjalizacji i resocjalizacji. Osoby te zgłaszały:

- a. brak prawa do przepustek, a zatem brak kontaktu ze światem zewnętrznym, i tym samym szans na nabycie społecznie użytecznych umiejętności, niezbędnych do przyszłego, samodzielnego życia w społeczeństwie (St2, St3),
- b. brak możliwości pracy (nawet nieodpłatnej, wolontariackiej), czyli możliwości pozwalających na nabycie nawyku pracy, zdobycie kwalifikacji i doświadczenia zawodowego, nauczenie zasad współpracy, wypracowanie lat pracy do późniejszej emerytury (P2, St2).

KOMENTARZ:

Każdy osadzony młodociany, któremu pozostało co najmniej 6 miesięcy do nabycia prawa do ubiegania się o warunkowe zwolnienie lub sprawiający trudności wychowawcze, poddawany jest badaniom psychologicznym oraz psychiatrycznym. Badania te przeprowadza się w specjalistycznych ośrodkach diagnostycznych, gdzie psychologowie wyjaśniają psychologiczne i socjologiczne procesy zachowania skazanego, diagnozują ewentualne zaburzenia psychiczne i sugerują dalsze warunki odbywania kary. Jest to obowiązek wynikający z Kodeksu Karnego Wykonawczego (art. 84, par. 3). Wynikają z tego także określone wnioski i wskazówki do realizacji przez odpowiedni personel więzienny. Do oddziału diagnostycznego może być zgłoszona także każda osoba, co do której istnieją uzasadnione wskazania, że powinna zostać specjalistycznie diagnozowana.

¹⁵ Ta kwestia poruszona została w poprzedniej części raportu.

Dodatkowo rozpoznanie ogólnej sytuacji więźnia, zgodnie z prawem, musi nastąpić już podczas rozmowy wstępnej bezpośrednio po przyjęciu do jednostki penitencjarnej. Wynika to nie tylko z przepisów, ale także z układu ogólnie narzuconego formularza takiej rozmowy. Ponadto wszystkie te tematy muszą znaleźć swoje odzwierciedlenie w dokonywanych przez komisję penitencjarną ocenach okresowych postępów skazanego w resocjalizacji i przy ustalaniu indywidualnego programu oddziaływania. Przepisy obligują do dokonywania takich ocen przynajmniej co 6 miesięcy.

Poruszając zaznaczony tu problem przepustek należy zauważyć, że więźniowie postrzegają tę instytucję w kategoriach „prawa do”, natomiast zgodnie z KKW przepustka jest (najwyższą) przewidzianą nagrodą, nie zaś prawem. Sytuacja osób bezdomnych jest w tym przypadku skomplikowana, ponieważ nie mogą wskazać adresu, pod którym w trakcie przepustki będą przebywać, nie mogą one uzyskać zgody na przepustkę.

Problematiczna jest niewątpliwie sprawa pracy młodych osób osadzonych w oddziałach zamkniętych i/lub oddziałach terapeutycznych. Osoby te formalnie pozbawione są prawa do opuszczania zakładu, nie mogą się więc starać o pracę poza terenem jednostki penitencjarnej. Możliwości zakładów karnych do zatrudnienia wewnętrznego są w znacznym stopniu ograniczone. Z uwagi na decyzję Trybunału Sprawiedliwości zmniejszyła się także liczba zleceń firm zewnętrznych realizowanych na terenie zakładów. Dostęp do pracy tych osób jest więc w znacznej mierze, obiektywnie ograniczony.

6. Pomoc postpenitencjarna i wsparcie instytucjonalne dla osób opuszczających zakłady karne

6.1. Zakres wsparcia postpenitencjarnego udzielanego na terenie zakładu karnego oraz opinia byłych i obecnych skazanych

Jak twierdziła spora grupa rozmówców (wśród osób bezdomnych przebywających obecnie na wolności lub osób mających doświadczenie opuszczania zakładu karnego), w trakcie pobytu w więzieniu ich sytuacja rodzinna i mieszkaniowa nie była sprawą rozpoznawaną przez odpowiedni personel więzienny (np. specjalistę ds. postpenitencjarnych, wychowawcę, opiekunów). Sprawa ta według badanych nie stanowiła zasadniczo problemu, który personel starałby się rozwiązać nawet w sytuacji, gdy więźniowie nie byli odwiedzani przez członków swoich rodzin ani osoby bliskie, co rodzić powinno podejrzenie zagrożenia bezdomnością (M3, S1, S2) lub nawet wtedy, gdy osoby były formalnie bezdomne (M1, M2, S5, Z4). Z wywiadów wynika, że główną okolicznością, która skłaniała zakład karny i sąd do szczegółowego monitorowania sytuacji mieszkaniowej osób opuszczających zakłady karne i ewentualnego pośrednictwa w umieszczeniu osoby wychodzącej na wolność w placówce dla osób bezdomnych jest sytuacja, w której więźniowie starają się o przedterminowe zwolnienie (S3, Sz2, W2). W tym kontekście warto przytoczenia są następujące wypowiedzi byłych i obecnych więźniów:

WYPOWIEDŹ 1.:

[M3] *Nikogo to nie obchodziło. (...) To nikogo nie interesowało. (...) Gdzie to kogo interesowało, gdzie kto wychodził.*

WYPOWIEDŹ 2.:

[M2] *Gdybym ja nie powiedział (...) to nikt by się nie przejął tym, że wychodzę i nie mam gdzie iść. Nikt nawet się nie spytał. Dostałem tylko taką kartkę, że mogę się zgłosić do opieki społecznej. (...) Z więzienia otrzymałem 100 złotych.*

WYPOWIEDŹ 3.:

[Sz2] *Jak wychodzę na koniec kary to nawet się nie zapytają dokąd, tylko 100 złotych na rękę i won. (...) Ja siedziałem już w kilku więzieniach w Polsce. Wszędzie jest tak samo. (...) Ich to nie interesuje. Ich wtedy interesuje, jak ty się starasz o wokandę. To wtedy ci wypominają: „A gdzie ty wrócisz? Ty nie masz gdzie wrócić”. Ale jak wychodzisz na koniec kary, to kop w d... i nie obchodzi. Taki to system.*

WYPOWIEDŹ 4.:

[Z1] *Nikt nie rozmawiał ze mną jak wychodziłem [z aresztu]. Dali mi tylko 50 złotych.*

KOMENTARZ:

Rozpoznanie sytuacji zdrowotnej, rodzinnej, mieszkaniowej i prawnej po raz pierwszy musi nastąpić już podczas rozmowy wstępnej bezpośrednio po przyjęciu do jednostki penitencjarnej. Wynika to nie tylko z przepisów, ale także wymuszają to pytania zawarte w formularzu takiej rozmowy (wychowawca nie może ich pominąć). Tematy te poruszane są także podczas okresowych badań postępów skazanego w resocjalizacji i przy ustalaniu indywidualnego programu oddziaływania. Przepisy obligują do dokonywania takich ocen przynajmniej co 6 miesięcy. Podczas każdej z takich rozmów więźniów ma możliwość zgłoszenia swoich problemów.

Rozmowy przeprowadzone z osobami bezdomnymi, które miały w przeszłości epizod więzienny, a obecnie pozostają na wolności (M1, M2, M3, S5) oraz osobami wielokrotnie skazywanymi, które mają za sobą doświadczenia opuszczania zakładu karnego (Sz1, Sz2, Sz5, W2, W3), a także relacje więźniów, którzy wkrótce (w okresie mniejszym niż pół roku) opuszczają zakład karny (P2, St3, St5, W1) wskazywałyby na to, że osoby opuszczające zakłady karne (bez względu na długość wyroku) nie odbywają żadnej dłuższej rozmowy mającej na celu wypracowanie jakiejkolwiek strategii postępowania po opuszczeniu murów więzienia. Strategia pomogłaby osobie opuszczającej zakład karny w przyszłości w adaptacji do nowych warunków życia i przedsięwzięcia niezbędnych kroków celem choćby wstępnego zabezpieczenia jej podstawowych potrzeb życiowych, w tym także mieszkania (dachu nad głową). W tym sensie osoby nie są ani mentalnie, ani organizacyjnie przygotowywane do wyjścia na wolność. Wiele osób mających doświadczenie opuszczenia jednostek penitencjarnych w ogóle nie odbywało takiej rozmowy, pomimo iż były formalnie osobami bezdomnymi (M1, M3, S1, S5, P2, Z4, Sz2).

Obraz jaki wyłania się z wypowiedzi więźniów wskazywałby na to, że rozmowy z wychowawcami czy też osobami odpowiedzialnymi za wsparcie postpenitencjarne w okresie poprzedzającym opuszczenie zakładów karnych mają z reguły charakter niemethodyczny, niekompletny, lakoniczny, ograniczający się do ogólnego stwierdzenia faktu istnienia instytucji ośrodka pomocy społecznej, do którego należy się udać celem uzyskania pomocy (M2, Sz1, Sz4, Sz5).

Jak donosili badani, informacja w ten sposób przekazywana ma też często charakter na wpół formalny (np. przekazywana jest w trakcie quasi-formalnej, niezobowiązującej rozmowy przez inne niż wyznaczone do tego osoby, np. strażników). Informacja niejednokrotnie zostaje przekazana w sposób nieskuteczny, gdyż często odbywa się (dosłownie) w przeddzień wypisania więźnia na wolność (W1).

WYPOWIEDŹ 1.:

[Badacz] *Czy teraz rozmawia Pan z kimkolwiek na ten temat, że będzie Panu trudno, jak wyjdzie Pan na wolność? Jak poskładać to swoje życie, usamodzielnic się? Czy jest np. jakiś psycholog, który z Panem rozmawia?*

[Sz1] *Nie wiem, czy Pani wie, gdzie tu jest psycholog. Czasami rozmawiamy, ale na takie tematy nie. Nie. Nie.*

WYPOWIEDŹ 2.:

[Badacz] *Czy z więźniem, który opuszcza mury więzienia rozmawia się pod kątem tego, co ma zrobić po wyjściu na wolność?*

[Sz4] *No, ale to tylko takie podstawowe informacje. Najczęściej kierują albo do kuratora sądowego [w sytuacji przedterminowego zwolnienia] albo informują, że jest dom opieki, jakieś AGAPE. Ale nic poza tym. (...) A więźniowie jednak oczekują większej pomocy, bo jednak wielu boi się wyjść. Tutaj wiedzą, co jest, co ich czeka na drugi dzień, nie muszą nic planować, wiedzą czego się spodziewać i w jakiś sposób sobie żyją spokojnie z dnia na dzień. A tam, to jednak trzeba się postarać. Trzeba się ogarnąć. Jak tu ktoś długo jest to się za rączkę go kieruje: zrób to, zrób to.*

WYPOWIEDŹ 3.:

[Sz5] *To niby tak jest, że takie rozmowy są na pół roku przed wyjściem, ale to jest tylko tak na papierku.*

WYPOWIEDŹ 4.:

[W1] *Wie Pani, jak wygląda wyjście stąd? (...) Przychodzi wychowawca penitencjarny, nie powiem, bardzo go lubię, jest bardzo szczerzy i pomocny. Przychodzi, ma te swoje akta, mówi, gdzie możesz pojechać, gdzie są placówki. Na tej zasadzie się to odbywa.*

[Badacz] *Czyli mówią o tym...*

[W1] *Ale co mówią, trzy godziny przed wyjściem, jak ja nawet już o tym nie myślę. Tylko o tym, żeby już wyjść za bramę.*

[Badacz] *Czyli powinni wcześniej o tym rozmawiać?*

[W1] *Myślę, że tak. To nie jest danie tylko adresu*

(...)

[Badacz] *Powiedział Pan, że zakład karny nie robi nic dla więźniów... czy mógłby Pan to rozwinąć?*

[W1] *[śmiech] [pauza] Co tu rozwijać? No ja mam takie odczucia. Za długo nie siedzę, trzy lata, ale od zakładu karnego w zasadzie nic nie dostałem. (...) Tu nie chodzi o to, żeby coś dać, ale stworzyć możliwości, o to mi chodzi. Ja 20 złotych dostałem [ostatnim razem].*

[Badacz] *A za tym pierwszym razem rozmawiał z Panem ktoś na temat, gdzie ma się Pan udać?*

[W1] *Tylko, że jest w Sopocie jadłodajnia, adresy, takie duperele. I żeby do kuratora się udać do sądu w XXX.*

[Badacz] *I to było tuż przed samym wyjściem?*

[W1] *To był ten sam dzień. Człowiek nie miał nawet czasu, żeby o tym pomyśleć. Powiem Pani jak to jest, każdy, kto tu jest, wychodzi, to idzie do sklepiku na rogu. Ja też wtedy wyszedłem i kupiłem sobie dwa piwa i paczkę papierosów z filtrem. I to było moje szczęście.*

Zdaniem niektórych więźniów rozmowę na temat możliwych alternatyw i rodzajów wsparcia, jakie może otrzymać więzień opuszczający mury zakładu karnego, zastępuje tablica ogłoszeń lub wręczona kartka papieru, na której znajdują się adresy różnego rodzaju organizacji (St3, Sz1). Badani ten sposób komunikacji uznają jako mało skuteczny, niewiele mówiący i przekonujący. Kompetencje i możliwości instytucji w ten sposób przedstawionych są trudne do odekodowania przez osadzonych, przez co tak podana informacja nie staje się elementem budowania strategii postępowania dla osoby opuszczającej zakład. Z tego też względu, o czym będzie mowa w dalszej części raportu, więźniowie mają bardzo negatywne przekonania na temat placówek dla osób bezdomnych i organizacji świadczących usługi na rzecz tej grupy wykluczonych, są ogólnie bardzo niechętni, by tam się zgłaszać (St3, St5).

Sytuacja ta wydaje się być bardzo niepokojąca zwłaszcza w przypadku osób, które odbywają (odbywały) wieloletnie wyroki pozbawienia wolności, a do zakładu karnego trafiły w bardzo młodym wieku. Ze względu na obserwowany u nich deficyt ważnych umiejętności społecznych, brak doświadczenia samodzielnego życia w społeczeństwie (nawet pochodzącego z obserwacji rodziców/opiekunów), nie są one w stanie w sposób skuteczny stworzyć obrazu swojego funkcjonowania w społeczeństwie. Operują dość ogólnymi sformułowaniami wyrażającymi to, co należałoby zrobić po opuszczeniu zakładu: *znaleźć pracę, wynająć pokój/mieszkanie*, ale jak już powiedziano towarzyszy temu brak doświadczenia, umiejętności lub głębszej refleksji dotyczącej sposobów wdrożenia tych ogólnych planów w życie (trudność w odpowiedzi na pytania: jak to zrobić?, jakie czynności podjąć?). W tym kontekście wielce znaczące staje się to, że w narracjach osób osadzonych (zarówno osadzonych obecnie jak i w przeszłości) zauważa się zupełny brak odwołań do osoby specjalisty ds. postpenitencjarnych. Osoba taka (nazwa, figura) zasadniczo bardzo rzadko (Sz5, Sz2, W1) jest przywoływana przez byłych i obecnych więźniów w kontekście ich opowieści o rozmowach odbytych w zakładzie czy spotkań mających na celu wsparcie osoby wychodzącej na wolność.

WYPOWIEDŹ 5.:

[Sz1] *Ja zgłosiłem się do takiego ośrodka Agape w Borowym Młynie i pani kierownicza powiedziała, że mnie przyjmie (...)*

[Badacz] *A kto Panu o tym powiedział?*

[Sz1] Często pracuję tu nieodpłatnie. Sprzątam spacerniak. I jest taki funkcjonariusz służby więziennej, widzę, że taki człowiek rozmowny ze mną. Przyjaźnie nastawiony, wyrozumiały. W pewnym momencie powiedziałem mu o swoich problemach, właśnie on mi doradził, żebym tam się zgłosił.

[Badacz] Czyli, czy to była taka zupełnie przypadkowa rozmowa?

[Sz1] Tak.

[Badacz] Nie była to zaplanowana rozmowa, specjalne spotkanie z Panem ?

[Sz1] Nie, bo on musiał tam stać, żeby pilnować.

[Badacz] Zupełnie spontaniczna i nieformalna rozmowa?

[Sz1] Tak.

[Badacz] Psycholog, wychowawca o tym nie powiedział?

[Sz1] Psycholog dał mi tylko różne adresy różnych instytucji, gdzie mogę zwrócić się o pomoc. (...) I ten funkcjonariusz powiedział mi, że tam się mogę zgłosić. I ja tam napisałem.

[Badacz] A oprócz tej kartki, co Pan dostał od psychologa, czy było wyjaśnione, co pod każdym adresem może dla Pana być zrobione?

[Sz1] No ich nazwy...

[Badacz] A dlaczego dopiero rozmowa ze strażnikiem spowodowała, że Pan tam zadzwonił?

[Sz1] No mi chodziło o ośrodki, gdzie są względne warunki bytowe. No bo są takie ośrodki [mowa o noclegowniach], gdzie tylko na noc Pani przychodzi, a cały dzień chodzi Pani po dworcach, po ulicy. Przychodzi Pani o 20.00, 19.00, a rano musi Pani wyjść. W innym jest posiłek raz dziennie.

[Badacz] A czy z wychowawcami, opiekunami macie Panowie jakieś rozmowy, na temat przyszłości? Czy oni jakoś przygotowują na wyjście z zakładu?

[Sz1] Nie, nie. Ja się nie spotkałem. Ale pomagają, tu jest taka pani do spraw postpenitencjarnych. Pomogła mi wypełnić papiery o mieszkanie socjalne, które poszły do urzędu.

WYPOWIEDŹ 6.:

Ten stan rzeczy w pewnym stopniu oddaje poniższa rozmowa z jedną ze skazanych w wieku 17 lat osób (wyrok 15 letni, obecnie dobiegający końca).

[Badacz] Czy ktoś kompleksowo rozmawiał z Panem na temat Pana sytuacji? Na temat tego, co będzie Pan robił po wyjściu z więzienia, gdzie będzie Pan mieszkał? Dokąd Pan się uda? Czy są jakieś organizacje pomagające byłym więźniom.

[St3] Nie, w ten sposób nie. Żeby coś mi nakreślić. Był tylko temat poruszony, że zakład może wystąpić do schroniska, by mnie przyjęli po wyjściu stąd i raczej temat się zamknął. No i czekam do końca kary.

[Badacz] Czyli nie wie Pan o jakichś organizacjach, które pomagają byłym więźniom?

[St3] Z tego, co mi wiadomo, to na tablicy gdzieś zauważyłem, że jest organizacja, która pomaga byłym więźniom. Na tablicach na oddziale wiszą informacje o organizacjach, które pomagają osobom, które opuściły zakład karny.

[Badacz] *Zamierza się Pan tam udać?*

[St3] *Na dzień dzisiejszy nie umiem się wypowiedzieć. Nie wiem ile czasu zajmie mi odnalezienie się po tym czasie co przebywam w więzieniu bez żadnej przepustki.*

WYPOWIEDŹ 7.:

[Badacz] *Na czym polega praca wychowawcy od spraw postpenitencjarnych?*

[W1] *Ja nie wiem co to znaczy... [śmiech] To jest tak samo, jak to drugie słowo „resocjalizacja”. To jest tylko słowo.*

Jak zwracają na to uwagę niektórzy badani, pytania na temat miejsca pobytu po opuszczeniu zakładu karnego pojawiają się co prawda na sesjach terapeutycznych, jednakże głównie w kontekście bieżącego psychicznego samopoczucia badanych, nie zaś w celu metodycznego wypracowywania możliwych rozwiązań na przyszłość (St1, St3, St4, St5). Niewątpliwie wyraźnym wskaźnikiem niskiej jakości i niewystarczającej ilości wsparcia postpenitencjarnego oraz niewystarczającej pracy socjalizacyjnej, resocjalizacyjnej i aktywizacyjnej mającej na celu przygotowanie więźnia do życia na wolności i samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie jest stwierdzenia przez więźniów (widoczna w biografiach) (P1, St3, Sz1, Sz3, Sz4) i potwierdzona przez osoby kluczowe (ZK) mała skłonność sędziów penitencjarnych do orzekania o możliwości przedterminowego zwolnienia i uczestnictwa w programach wolnościowych. Osadzeni więźniowie mimo nabywania formalnych praw do przedterminowego zwolnienia są zazwyczaj kwalifikowani jako osoby, które nie są wystarczająco wiarygodne czy przygotowane do życia na wolności. Opuszczają wówczas zakłady karne dopiero wtedy, gdy nie ma prawnych podstaw do ich dłuższego przetrzymywania, a więc wtedy, gdy ich wyrok formalnie dobiegnie końca. Z tego też względu w momencie opuszczania zakładu karnego (lub w czasie bezpośrednio ten moment poprzedzającym) osoby, które stały się bezdomne w trakcie pobytu w zakładzie zazwyczaj nie wiedzą o możliwościach wsparcia instytucjonalnego, jakich jako byli więźniowie mogą oczekiwać na wolności, które z mocy prawa są do nich adresowane (M1, M3, S1, S5, P2, St3, Sz1, Z4). Nie wiedzą lub nie rozumieją systemowych rozwiązań dla osób nie mających domu. Nie znają też konkretnych adresów organizacji, które świadczą instytucjonalne wsparcie (np. placówki dla osób bezdomnych).

WYPOWIEDŹ 8.:

[Badacz] *Nikt Panu w więzieniu nie powiedział, gdzie są te ośrodki [dla osób bezdomnych]?*

[Sz2] *Nie, od sześciu lat, odkąd tu jestem, nikt.*

[Badacz] *A ile ma Pan do końca?*

[Sz2] *Będzie mniej niż 9 miesięcy. Nikt się moją osobą nie interesuje. Dopóki się Pani sama nie upomni to nic.(...) Nic mi nie powiedzieli nigdy, a siedzę tutaj już trzeci raz. Ani razu mi nic nie pomogli i nie powiedzieli. Dali mi tylko 30 złotych na bilet.*

Z reguły o tego typu miejscach (instytucjach i organizacjach świadczących pomoc na rzecz osób bezdomnych i prowadzonych przez nie placówkach) dowiadują się przypadkowo od osób, które przypadkiem spotykają (na dworcach, do których trafiają jako osoby bez dachu nad

głową, w jadłodajniach dla osób potrzebujących, na ulicach). Wiedza tego typu, jej pozyskanie jest wynikiem prywatnych znajomości, spotkań, relacji, pewnego rodzaju kapitału społecznego jaki osoba posiadała jeszcze przed utratą wolności lub zwykłego przypadku, nie zaś wynikiem rozmowy z funkcjonariuszami więziennymi do tego wyznaczonymi (M1, M3, S5, Z4). Osoby te jednak dowiedziawszy się od innych osób o możliwościach uzyskania pomocy, chętnie z niej korzystają, co skłania do wniosku, że informacja o odpowiednich placówkach i formach pomocy jest przekazywana w sposób co najmniej nieskuteczny. Oczywiście jest też grupa osób, które w momencie wyjścia lub oczekiwania na wolność zostały skierowane do OPS, gdzie uzyskały informację odnośnie możliwych form pomocy i zostały skierowane do placówki dla osób bezdomnych (M2, S3).

PRZYPADEK 1.:

Jeden z badanych, który po wyjściu z więzienia spędził pół roku na plaży (należy zauważyć, że był to okres jesienno-zimowy), tak o tym opowiada:

[S5] *Kiedys na ulicy jakiś pan mnie zaczepił [pewien człowiek] i wytłumaczył. Po prostu stałem, podszedł do mnie i powiedział, że jest taki ośrodek, żebym pojechał, podał mi adres, i załatwiłem wtedy. To był zwykły, przeciętny człowiek, normalnie podszedł [na ulicy do mnie] i powiedział, że jest taki ośrodek, gdzie mogę pojechać (...) powiedział, że na Żaglowej, żebym pojechał wtedy tam do Brzeźna, na tą ulicę tam, gdzie ten cały MOPS, wtedy tam pojechałem, i tam dostałem pomoc.*

[Badacz]: *Czy ktoś [w więzieniu] zainteresował się Panem, gdzie ma Pan pójść?*

[S5] *Nie, w ogóle.*

[Badacz]: *Czyli Pana wypuszczając z więzienia powiedzieli...*

[S5]: *Idź, gdzie chcesz.*

[Badacz] *A wiedzieli, że jest Pan chory na schizofrenię?*

[S5] *Wiedzieli (...)*

[Badacz] *A jak już Pan trafił z ośrodka, czyli np. z jakiejś noclegowni czy ze schroniska do więzienia, to wówczas w więzieniu wiedzieli, że jest Pan osobą bezdomną?*

[S5] *Wiedzieli.*

[Badacz] *To gdzie Pana potem wysyłali, jak Pan ukończył wyrok?*

[S5] *Nigdzie. Kończyło się i się dostawało pieniądze (...) i do widzenia. Ich to nie interesowało, gdzie ja pójdę, czy ja coś mam. Po prostu wypuszczali i tyle*
(...)

[Badacz] *A ostatnim razem (...) jak to się stało, że trafił Pan tutaj [do schroniska], sam Pan wiedział?*

[S5] *Sam już wiedziałem.*

[Badacz] *Czyli w trakcie wychodzenia z więzienia nikomu o takim ośrodku nie powiedział?*

[S5] *Nie, w ogóle nie.*

[Badacz] *A też w więzieniu nic Panu nie powiedzieli?*

[S5] *Nie. Nic nie załatwiali. Nic.*

[Badacz] *A jak Pan myśli, czemu Panu nic nie dali [żadnej kartki, gdzie mógłby się Pan udać]?*

[S5] *Po prostu tam się nikt niczym nie interesuje.*

Podczas rozmów z osadzonymi ujawnia się fakt, że bezdomne osoby osadzone rzadko informowane są przez odpowiednie służby więzienne o sensie i możliwości wnioskowania o lokale socjalne (St5, Sz1, Sz2, Sz3, Sz4, P2, P1). Wielu z nich, zwłaszcza, gdy odbywają wieloletnie kary pozbawienia wolności, nie mając żadnej wizji swojej przyszłości ani woli jej tworzenia, nie widzi sensu podjęcia takich starań (St2, Sz4).

KOMENTARZ:

W okresie na pół roku przed opuszczeniem zakładu przygotowywana jest opinia (ocena okresowa), w której zbierane są informacje dotyczące kontaktów osadzonego ze światem zewnętrznym i stopnia przygotowania osadzonego do rozpoczęcia życia na wolności. Wychowawca – jeśli diagnoza wykaże, że sytuacja mieszkaniowa więźnia jest nieustalona – rozpoczyna współpracę z wychowawcą ds. postpenitencjarnych, pod warunkiem, że skazany wyraża taką wolę. Osadzony musi także osobiście zaangażować się w określone działania, by sprawę rozwiązać.

W roku 2012 zakłady karne i areszty śledcze okręgu gdańskiego zainicjowały 126 interwencji (w stosunku do 111 osadzonych) do różnego rodzaju instytucji. Interwencje te miały między innymi charakter wystąpień w sprawie utrzymania zajmowanego lokalu, próśb do urzędów o przesłanie formularza o przydział lokalu socjalnego, złożenia kompletu dokumentów o przydział lokalu socjalnego.

Należy zauważyć, że zaangażowanie wychowawców ds. postpenitencjarnych w zakresie udzielanego przez nich wsparcia jest na bieżąco monitorowane (pod kątem dokonanych interwencji, liczby wniosków wysłanych do odpowiednich instytucji, placówek, urzędów) i są oni pod tym kątem rozliczani przez swoich przełożonych.

6.2. Zakres wsparcia postpenitencjarnego udzielanego na terenie zakładu karnego – opinia osób kluczowych

Opinie osób kluczowych na temat rzeczywistego wsparcia postpenitencjarnego więźniów opuszczających zakłady karne (w tym ich ocena) uzależniona jest od systemu, jaki osoby te reprezentują. Przedstawiciele systemu wsparcia na rzecz osób bezdomnych dzielą się na byłych i obecnych skazanych na ten temat. Ich zdaniem obecna, dostępna pomoc postpenitencjarna dla więźniów (która ma kluczowe znaczenie zwłaszcza dla osób bezdomnych, nie mogących liczyć na wsparcie rodzinne) świadczona jest na minimalnym poziomie i ogranicza się do drobnego wsparcia finansowego (ZK, MT). Badani reprezentujący system wsparcia dla osób bezdomnych wyrażają nawet przekonanie, że obecna pomoc postpenitencjarna oferowana przez zakłady karne zasadniczo ogranicza się do przysłowiowego „kupna biletów” na powrót do wskazanego przez więźnia miejsca. W sytuacji tak ograniczonego wsparcia, w obliczu braku alternatyw życiowych i realnych możliwości zmiany swego życia, a także w sytuacji

braku wiedzy na temat możliwych rozwiązań, osoby opuszczające zakłady karne często wracają na drogę przestępczą, a ich wykluczenie pogłębia się (ZK, MT)¹⁶.

Jak zwracają uwagę osoby reprezentujące system wsparcia dla osób bezdomnych, przypadki osób trafiających do placówek dla osób bezdomnych po pobycie w zakładach karnych świadczą dobitnie o tym, że nie wiedzą one zasadniczo o tym, co im przysługuje, jak znaleźć pracę itd. Ponadto osoby te, w trakcie pobytu w zakładzie karnym nie otrzymują wystarczających informacji o istniejących możliwościach instytucjonalnego wsparcia dla osób opuszczających zakłady karne. Jedna z osób zarządzających tego typu placówką tak o tym mówi:

[TM] *Dlaczego uważam, że nie są poinformowani? Jest cała grupa potencjalnych naszych klientów, która wysyła do nas listy. (...) to jest kilkanaście takich listów w roku przynajmniej, to są listy od skazanych, którzy wychodzą, czy wkrótce wyjdą, bądź starają się o warunkowe zwolnienie (...) Ten ton tego listu jest w zasadzie identyczny w każdej sytuacji. To jest tak: jestem kimś tam, kimś, w ZK przebywam od tylu i tylu lat, wkrótce wychodzę na wolność lub staram się o warunkowe zwolnienie, w związku z tym zwracam się z pytaniem, czy po wyjściu zostanę przyjęty do placówki. (...) [wówczas] przekierowujemy, czy informujemy, o tym, że z takim pytaniem powinien się zwrócić do ośrodka pomocy społecznej i wyjaśniam w tym liście procedurę starania się o miejsce w placówce dla osób bezdomnych i mówię też o tym, że to nie od nas zależy, informując o tym, że oczywiście natychmiast po wyjściu, jeżeli będzie miał taką potrzebę może do nas przyjść i zostanie zaopiekowany, natomiast o takiej możliwości przyjęcia, czy pobytu dłuższego, długoterminowego będzie decydował ośrodek pomocy społecznej i to jest właściwa instytucja, której warto by zadać pytanie. Z tego wnioskuję, że nie ma kompleksowej informacji w zakładzie karnym, np. informującej o tym w jaki sposób, czy jak działa prawo w kwestii zapewnienia schronienia osobie potrzebującej. Bo pytania są powtarzające i z różnych zakładów karnych, i moim zdaniem to jednoznacznie wskazuje na to, że tej informacji nie uzyskuje się w ZK.*

Specjaliści zwracają uwagę nie tylko na deficyt wiedzy skazanych osób bezdomnych w zakresie przysługującego im wsparcia, ale i służby więziennej i organów państwa (sądów) w zakresie obowiązku udzielenia przez gminy osobom schronienia:

[TM] *Jeśli taki papier [zgoda na przyjęcie przez schronisko określonej osoby bezdomnej] ma znaczenie w postępowaniu [zmierzającym do przedterminowego zwolnienia], to również dla mnie świadczy o tym, że ta informacja jest nieznana i nawet tamte instytucje, które decydują o przedterminowym zwolnieniu, nie mają świadomości tego, jak wygląda procedura postępowania. Bo starając się spojrzeć na to obiektywnie, to nie powinno mieć żadnego znaczenia czy my odpowiemy pozytywnie czy nie, bo jasne jest, że dana osoba, która nie może własnym staraniem zapewnić sobie schronienia, takie schronienie musi uzyskać za pomocą gminy, także moim zdaniem to są wszystkie potwierdzenia tego, że w tym systemie z obszarów więziennictwa, ZK czy sądownictwa są niewystarczające i nie są skazywanym przekazywane.*

Opinie byłych i obecnych więźniów oraz zdanie osób kluczowych reprezentujących system wsparcia osób bezdomnych w zakładach karnych są odmienne od tego, co na ten temat mówią przedstawiciele służby więziennej. Jeden z jej reprezentantów zauważa, że proces przygotowania do zwolnienia osadzonych odbywa się od momentu osadzenia w zakładzie, a więźniowie diagnozowani są pod kątem zagrożenia bezdomnością już podczas pierwszej rozmowy,

¹⁶ Na deficyt działań składających się na wsparcie postpenitencjarne wskazuje, zdaniem tej grupy badanych, duży wskaźnik powrotów do więzień.

gdy skazany trafia do jednostki penitencjarnej. Proces ten, zdaniem osoby reprezentującej służbę więzienną, nasila się wówczas, gdy skazany nabywa uprawnień do przedterminowego zwolnienia. Wówczas (lub na pół roku przed końcem kary) sporządzana jest, zgodnie z przepisami, weryfikacja potrzeb w zakresie przygotowania skazanego do życia po zwolnieniu, czyli określenie jakiej pomocy wychodzący na wolność wymaga po opuszczeniu zakładu karnego (MM). Składają się na nią m.in. następujące czynności:

- a. więźniowie weryfikowani są pod kątem konieczności wyrobienia dowodu osobistego, orzeczenie o posiadanej niepełnosprawności, celem wszczęcia (jeszcze w trakcie pobytu w zakładzie) odpowiednich procedur,
- b. w przypadku przedterminowego zwolnienia nawiązywany jest kontakt z odpowiednim kuratorem, który wspólnie z osadzonym ustala listę zadań, jakie więzień będzie musiał wykonywać po opuszczeniu zakładu,
- c. w przypadku stwierdzonych deficytów więźniowie motywowani są do ukończenia szkoły i kursów zawodowych,
- d. wspólnie ze specjalistami ds. postpenitencjarnych czynione są starania o utrzymanie przez osadzonych więźniów praw do lokali, w sytuacji, gdy istnieje taka potrzeba,
- e. wspólnie ze specjalistami ds. postpenitencjarnych składane są wnioski o przydział mieszkań socjalnych,
- f. osadzeni opuszczający zakłady karne są szczegółowo informowani o rodzajach pomocy, jakiej mogą oczekiwać z odpowiednich instytucji (PUP, OPS).

Jak zwraca się uwagę, wielu bezdomnym więźniom opuszczającym zakład karny nie można zagwarantować miejsca w odpowiedniej placówce dla osób bezdomnych ze względu na fakt, że ośrodki pomocy społecznej często nie są w stanie określić, gdzie w momencie wyjścia będą wolne miejsca (MM). Stwarza to uciążliwą sytuację dla osób opuszczających zakłady, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym. Jak zwracają na to uwagę przedstawiciele systemu więziennictwa, możliwości wsparcia postpenitencjarnego wydatnie ograniczają przyczyny natury obiektywnej:

- a. brak współpracy instytucji systemu pomocy społecznej i systemu więziennictwa w zakresie pomocy postpenitencjarnej (MM). Przyczyną takiego stanu rzeczy jest systemowy, ustawowo zdefiniowany i usankcjonowany rozdział tych dwóch systemów i ściśle wyznaczanie ich kompetencji, w tym możliwości działania w ramach jednostek penitencjarnych,

[MM] *Ośrodki pomocy społecznej mówią, że nie za bardzo mogą udzielać tego wsparcia i pomocy jeszcze podczas pobytu tutaj, bo ustawa o pomocy społecznej jest tak, a nie inaczej skonstruowana.*

[MM] *Niestety dla nas właśnie ten KKW, na który ja się najczęściej powołuję, jest ustawą i tak naprawdę każdy nasz krok i każde nasze działanie jest gdzieś w przepisach tych zapisane. Z chwilą, kiedy osadzony opuszcza ZK, przekracza mury naszego ZK i wychodzi za bramę, ja nie mam już, że tak powiem, nawet najmniejszej siły przebicia, żeby cokolwiek z nim poza murami robić, bo byłoby to niezgodne z prawem.*

- b. ograniczenia kadrowe związane ze sferą działań postpenitencjarnych: specjaliści ds. postpenitencjarnych zazwyczaj odpowiedzialni są za szereg spraw związanych z administracyjną i organizacyjną obsługą więźniów, poza wsparciem stricte postpenitencjarnym (rozliczenia finansowe, sprawozdawczość, prowadzenie statystyk, obsługa wokand),

[MM] *Obsługuję wokandy, gdzie np. jak jest wokanda to z sędzią siedzę przez prawie cały dzień, wychodzę na zewnątrz, załatwiam różne sprawy, ogarniam dowody osobiste, muszę zrobić zdjęcia, każdą rozmowę, którą przeprowadzę muszę później mieć zrobioną w komputerze, jak dopłaty do czynszu robię, no to czasem przez pół dnia na telefonie wiszę w sprawie tylko jednego przypadku... (...) po prostu no brakuje czasu i rąk do pracy, żeby to wszystko ogarnąć, jest tyle problemów. (...) skazanych jest ponad 1 000 osób, no a ja jestem jedna od pomocy postpenitencjarnej, jeszcze obsługuję wokandy, (...) 2 godziny na jedną fakturę, (...) obowiązkiem moim jest sprawowanie pieczy nad wydatkami, ja muszę ciągle kontrolować ile jest pieniędzy, żebyśmy my za dużo nie wydali.*

O istnieniu realnych ograniczeń wsparcia postpenitencjarnego mówi jedna z osób kluczowych reprezentujących zakład karny. W ten sposób podsumowuje ona faktyczną sytuację więźniów opuszczających jednostki penitencjarne:

[PS] *Nawet jeżeli próbujemy go przygotować na tą wolność, to my nic nie możemy zrobić ponad sugestie czy deklaracje. Tak, że sugerujemy panu, żeby udał się pan do tej i do tej placówki, bo np. jest osobą bezdomną, albo deklarujemy, że damy panu 100 zł i to jest wszystko, co my możemy zrobić dla osoby, która powiedzmy przez 10 lat była zależna od oddziałowego.*

6.3. Problem przepustek

Jednym z istotnych problemów doświadczanych przez bezdomnych więźniów jest ograniczony dostęp do przepustek. Ze względu na brak adresu zameldowania i często brak osób bliskich, które zobowiązałyby się udzielić schronienia na czas przepustki, możliwość uzyskania tego przywileju jest często niemożliwa. Z tego względu, nawet w okresie bezpośrednio poprzedzającym opuszczenie murów więzienia¹⁷ wielu więźniów (a zwłaszcza z zakładów zamkniętych, oddziałów terapeutycznych) nie ma także możliwości porządkowania własnych spraw niezbędnych do samodzielnego życia na wolności. Więźniowie skarżą się na to, iż prawo do przepustek jest w zakładach karnych traktowane wyłącznie jako przywilej, nie zaś jako niezbędne narzędzie pomocne w readaptacji więźniów do nowej, pozawięziennej rzeczywistości:

WYPOWIEDŹ 1.:

[St3] *Nie wiem ile czasu zajmie mi odnalezienie się po tym czasie co przebywam w więzieniu bez żadnej przepustki. (...) Teraz takie obawy we mnie się rodzą, czy na początku będę mógł sobie poradzić. Niektóre sprawy urzędowe i tak dalej, nie wiem, jak się załatwia, tym bardziej, że jako młody chłopak trafiłem tu. Ciężko mi powiedzieć, jak to będzie.*

[St3] *Przepustki znowu nie dostanę, bo to jest za duży przywilej, jak ktoś ma dłuższy wyrok.*

[Badacz] *Czy czuje się Pan pokrzywdzony z tego powodu?*

[St3] *W jakiejś mierze tak. Tym bardziej, że chciałbym się przygotować jakoś na tą wolność. A nie mogę tego uczynić.*

[Badacz] *A czy rozmawiał Pan z kimś na ten temat, dlaczego nie może Pan udać się na taką przepustkę?*

¹⁷ Np. nawet w czasie, gdy skazani mogą ubiegać się o przedterminowe zwolnienie.

[St3] *Bo „tu się tego nie stosuje” i nie ma sensu żadna dyskusja, nawet nie ma sensu tego poruszać. Tym bardziej nasłuchiwałem się tego, że areszt nie może udzielić przepustek, tylko że trzeba do sądu napisać¹⁸. Pisałem o taką przepustkę jeszcze zanim mieszkanie straciłem [by zająć się sprawą] (...)*

[Badacz] *Jakich przywilejów potrzebowałby Pan, żeby się lepiej przygotować do życia na wolności?*

[St3] *Myszę, że tylko te przepustki.*

[Badacz] *Co by Pan na tych przepustkach robił?*

[St3] *No np. teraz już mógłbym się starać o pracę. Czy lokum sobie zapewnić. Mam trochę oszczędności. Myślałem, żeby wynająć. Bo co? Stąd [z więzienia] zadzwonię do kogoś i co powiem, że chcę wynająć mieszkanie, że przyjadę tego i tego dnia?*

WYPOWIEDŹ 2.:

[Sz3] *Jak ja bym z taką inicjatywą tutaj wystąpił [wnioskiem o przepustkę] to oni by mnie tutaj wysłieli.*

Jak zwraca na to uwagę osoba odpowiedzialna za wsparcie postpenitencjarne, przywilej uzyskania przepustki czternastodniowej (systemowej) na załatwienie koniecznych spraw urzędowych przygotowujących więźnia do wyjścia na wolność, przysługuje w zasadzie jedynie osobom z zakładów typu otwartego lub półotwartego, pod warunkiem pozytywnej prognozy kryminologiczno-społecznej (MM). Z narracji bezdomnych skazanych wynika, że przepustki są dobrem niedostępnym zwłaszcza w przypadku, gdy więzień przebywa na oddziale terapeutycznym (zwłaszcza dla osób z zaburzonymi preferencjami seksualnymi i z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi) i nawet wówczas, gdy kończy odbywanie kary. Pomimo tego, jak wskazuje jeden z badanych, do czasu zakończenia wyroku jest on zasadniczo pozbawiony kontaktu ze światem zewnętrznym (St3). Badany ten mówi o zunifikowanym traktowaniu więźniów na oddziałach terapeutycznych – jako osób ogólnie nieobliczalnych, niebezpiecznych i niewiarygodnych, wyrazem czego, jego zdaniem jest ogólny brak udzielanego prawa do przepustek i zaostreżenia środków bezpieczeństwa:

[St3] *Teraz coraz więcej furtok jest zamkniętych i srubę się przykręca coraz bardziej. Uważam, że nie powinno się wszystkich jedną miarą traktować, a w dużej mierze tak jest, bo np. dwóch, trzech krzyczy na oddziale, przez okno, a wszystkim klamki zabrali z okien, bo tak trzeba, bo się kara wszystkich. Od dwóch lat nie mamy klamek. Tylko, że wszyscy nie są jednakowi. Kilka lat temu było dużo lepiej. Teraz z roku na rok jest coraz gorzej. Kiedyś nie było takich zaostreżeń, było więcej przywilejów. Na pewno były przepustki. I były wokandy¹⁹. Nawet jak był rok czy półtora roku do końca. A teraz nie. Nikt nie dostaje.*

¹⁸ Należy zauważyć, że badany odbywa zasądzoną karę pozbawienia wolności, nie oczekuje na proces, wyrok itp.

¹⁹ Mianem „stawienia/pójścia na wokandę” więźniowie powszechnie określają staranie się o prawo do przedterminowego zwolnienia.

Tymczasem, jak uważają badani osadzeni, przepustki umożliwiają w sposób niezwykle skuteczny powrót do społeczeństwa, stwarzają bowiem możliwość stopniowej readaptacji do nowych warunków, w jakich osadzony będzie funkcjonował po zakończeniu wyroku (jaką w tym przypadku rodzi rzeczywistość pozawiezienna), załatwiania koniecznych spraw celem przyszłego samodzielnego życia na wolności, w szczególności:

- a. wynajęcia pokoju lub rozpoczęcia starań z tym związanych,
- b. załatwienia niezbędnych spraw urzędowych (związanych z mieszkaniem socjalnym, zasiłkami itp.),
- c. nawiązania kontaktu z właściwym ośrodkiem pomocy społecznej i organizacjami pomocowymi działającymi na rzecz osób wykluczonych,
- d. rozpoczęcia starań w kierunku znalezienia pracy,
- e. nawiązania skutecznego kontaktu z rodziną (niejednokrotnie zerwanego na wiele lat, który nie może być odnowiony za pośrednictwem rozmowy telefonicznej).

PRZYPADEK :

Niezwykle dobitnym przykładem jest przypadek skazanego na wieloletnią karę pozbawienia wolności więźnia (16 lat), który po wielu latach utraconego kontaktu z rodziną, braku perspektyw życiowych, potencjalnej bezdomności, stopniowo, dzięki możliwości stwarzanej przez przepustki zaczął odbudowywać zerwane relacje z byłą żoną, dziećmi i wnukami (P1). Badany tak o tym opowiada:

[P1] *I znowu żona przyjeżdża i wnuczka i zaczyna mi się znowu układać (...) teraz utrzymuję kontakt z żoną, dziećmi, wnuczką...*

Na wymierne korzyści przepustek, ich resocjalizacyjny charakter zwraca uwagę także przedstawiciel systemu więziennego:

[RW] *Jest poza więziennymi murami, ma możliwość bycia z ludźmi, spoza celi, przy okazji czasem może zarobić, nawet jeżeli to jest praca nieodpłatna, to od czasu do czasu, gdzieś tam nie wiem, może ktoś poczęstuje jakimś ciastkiem itd., przebywa z ludźmi, to są wymierne korzyści bezwzględnie.*

6.4. Instytucjonalne wsparcie postpenitencjarne dla byłych więźniów oferowane poza zakładami karnymi

Relacje byłych więźniów, obecnie osób bezdomnych przebywających na wolności, w placówkach dla osób bezdomnych dobitnie pokazują, że możemy mówić o braku dedykowanego wsparcia postpenitencjarnego dla byłych więźniów poza zakładami karnymi. Wiele opisywanych sytuacji może być zakwalifikowanych jako poważne uchybienia pracy osób reprezentujących publiczne instytucje i urzędy oraz brak wywiązywania się z formalnie (a nawet ustawowo) określonych obowiązków. Osoby z racji swej kryminalnej przeszłości nie tylko nie mogą liczyć na żadną dodatkową pomoc, ale nawet okoliczność ta może być poważnym stygmatem utrudniającym załatwianie spraw urzędowych. Sytuację postpenitencjarną byłych więźniów tak podsumowuje jedna z osób kluczowych odpowiedzialnych za wsparcie postpenitencjarne:

[MM] *Bo tak rzeczywiście oni wychodzą w nicość, na zatrudnienie często nie mają żadnych szans, tyle, że się zarejestrują jako osoby bezrobotne i co dalej szczerze mówiąc mają robić w tej rzeczywistości?*

Potwierdza to jeden z badanych mężczyzn, wielokrotnie skazywany za popełnianie tego samego typu przestępstw:

[Sz5] *Bo właściwie nie ma takiej pomocy, żeby ktoś chciał naprawdę pomóc. Po zamknięciu bram, to już trzeba liczyć samemu na siebie. (...) Jak ktoś w więzieniu pracuje, to chociaż parę groszy ma... Ale tutaj to bardzo mało osób pracuje.*

O konsekwencji takiej sytuacji mówi obecny więzień, były gangster, który w chwili obecnej kończy odbywanie wieloletniej kary pozbawienia wolności. Jest (przynajmniej deklaratorywnie) zdeterminowany do zmiany, ale obawiając się sytuacji, gdy zostanie pozbawiony wsparcia po wyjściu na wolność, dopuszcza możliwość powrotu na drogę przestępstwa:

[Sz3] *Jak ja wychodzę na wolność i mam mały pokój i pracę, to ja siedzę na tyłku. O ja mam dość tego wszystkiego. Tego, że ktoś z gangu sąsiedniego połamie mi nogi. (...) Ale jak będę zmuszony, wracam. Bo jak nie dam sobie rady. A jak będę sam [bez wsparcia], to nie dam sobie rady.*

W trakcie rozmów rozpoznano następujące problemy:

- a. wielu mężczyzn podaje przykłady dyskryminacji przez urzędników lub braku ich dobrej woli oferowania pomocy oraz instytucjonalnego wsparcia byłym i obecnym skazanym (M2, Sz2):

WYPOWIEDŹ 1.:

[M2] *Nam mówią, że my jako więźniowie wychodząc mamy pierwszeństwo do socjale. Pytam się gdzie to jest. Idę do urzędu, a oni w urzędzie mi się śmieją w oczy. I to jest rozmowa. Jak on już wyszedł z zakładu karnego to on jest... (...) Oni nie wiedzą za co siedzieliśmy (...) W urzędzie, jak się wychodzi z więzienia, nie widzę żadnej szansy. (...) W Urzędzie Pracy też miałem pełen rok przepracowany na pełnym etacie, powinni mi dać zasiłek dla bezrobotnych, ale nie dali. Bo ostatnie trzy miesiące, które pracowałem, była za mała kwota. Zabrakło mi 900 złotych do tej sumy z całego roku, żeby mi dostał zasiłek. I gdzie tu jest sprawiedliwość, jeżeli ja pracuję pełny rok, na pełnym etacie. Dlaczego pytam, dlaczego? Prawo mówi... [Jak zauważa badany, nie miał on również prawa do odwołania od decyzji]. Poszła ta pani co mnie przyjmowała do kierowniczkę. Ale, nie ma mowy.*

WYPOWIEDŹ 2.:

[Sz2] *Żeby ja nie starał się o to wszystko, ale ja się starałem, żeby faktycznie skończyć z tymi zakładami karnymi, ale oni dążą do tego, by tu faktycznie przebywać. Gdziekolwiek piszę prośbę lub składam wnioski – nic.*

- b. wiele osób ma poważne problemy ze złożeniem wniosku o mieszkania socjalne. Urzędnicy odmawiają akceptacji takich wniosków, często podając przyczyny nie będące wystarczają-

cym uzasadnieniem (M2, Sz2, St3)²⁰. Byli i obecni więźniowie, w obliczu braku znajomości prawa, nie odwołują się od wydanych decyzji lub odwołują się w sposób nieskuteczny. Część osób wychodzi z założenia, że ich siła przetargowa i możliwość kreowania sytuacji jest żadna, a słowo określonego urzędnika (choćby nie mające potwierdzenia w przepisach) ma ostateczny charakter. Wówczas rezygnują ze starań, tracąc wiarę w jakiekolwiek formalne podstawy do starań o tego typu lokal. Należy zauważyć, że wiele gmin nie akceptuje podań o mieszkania socjalne w sytuacji, gdy wnioskodawca jest osadzony w zakładzie karnym (St3, MM). Także osoba odpowiedzialna za wsparcie postpenitencjarne zwraca uwagę na żmudną (pod względem ilości koniecznych warunków, jakie należy spełnić) i czasochłonną procedurę uzyskiwania akceptacji tego typu wniosku (MM),

- c. osoby, które mają doświadczenia w opuszczaniu zakładów karnych w sytuacji bezdomności mówią o bardzo ograniczonej pomocy uzyskiwanej ze strony ośrodków pomocy społecznej, w tym także woli niesienia pomocy przez odpowiednich pracowników socjalnych (M2, P2, Sz2).

Wielu urzędników postawy swe motywuje pierwszeństwem udzielania wsparcia na rzecz innych kategorii wykluczonych (dzieci i matek, niepełnosprawnych, osób starszych). W społecznym odbiorze urzędników byli więźniowie są niejako „moralnie ostatnimi w kolejce” osobami uprawnionymi do wsparcia (PS, AS). W niektórych, zwłaszcza mniejszych ośrodkach miejskich OPS-y w bardzo ograniczonym stopniu informują byłych osadzonych (obecnie bezdomnych) o przysługujących im i przewidzianych przez prawo dla osób bezdomnych formach pomocy instytucjonalnej. Z narracji badanych wynika, że niski poziom usług (m.in. wsparcia informacyjnego i organizacyjnego) oferują zwłaszcza OPS-y w mniejszych ośrodkach miejskich. Bywa tak, że wiedząc o bezdomności osoby, nie oferują jej (lub unikają) skierowania do odpowiedniej placówki dla osób bezdomnych (P2, Sz2).

PRZYPADK 1.:

[Sz2] *Nikt, nawet kurator nie kierował mnie np. do Urzędu Pracy, bym się tam zarejestrował, by iść do urzędu, opieki społecznej, a i opieka nic takiego nie proponowała.*

PRZYPADK 2.:

[Sz1] *Od opieki otrzymałem bony na żywność... O nie, nawet bonu nie, bo bony to dostałem od kuratora sądowego. Na 150 złotych. A z opieki społecznej, to nawet nie pamiętam. 120 złotych.*

[Badacz] *A czy dali Panu jakiś adres miejsca, gdzie mógłby Pan np. zatrzymać się na noc?*

[Sz1] *Opieka nie. Kurator sądowy mnie poinformował, że mogłem się zgłosić w Wałbrzychu... Jest taki dom dla osób samotnych, chorych i bezdomnych.*

[Badacz] *A z pomocy społecznej takiej informacji Pan nie dostał?*

[Sz1] *Nie. Tylko od kuratora.*

²⁰ Powody odmów przyjęcia wniosków są różne: jest nim brak pracy (M2), brak zameldowania na terenie określonej gminy, nawet w sytuacji, gdy osoba pozostawała w domu dziecka (Sz2), fakt osadzenia (St3) itp.

[Badacz] *I jak dawali Panu te 120 złotych, to nie powiedzieli Panu o tym domu?*

[Sz1] *Nie, proszę Pani.*

[Badacz] *Nie interesowało ich, gdzie będzie były więzieni, który został eksmitowany, gdzie będzie spał?*

[Sz1] *Nie. Oni nie przykładają uwagi do takich spraw. Nie. Tylko kurator sądowy mnie powiadomił.*

PRZYPADEK 3.:

Jak zauważa inny badany (P2), wszelkie jego prośby o pomoc kierowane swego czasu do MOPS, kończyły się na przyznaniu kwoty 100 złotych zapomogi z okazji świąt.

[P2] *Oni pomogli mi tylko raz, tylko raz, na święta. A tak to się zawsze odwracali ode mnie i się załamywałem tym (...) Ale jak tu iść do pracy, jak ja nie miałem dachu nad głową, nie miałem się gdzie umyć. To było przykre.*

PRZYPADEK 4.:

Poniżej cytowany badany, jak twierdzi, nie został nigdy poinformowany o możliwościach uzyskania pomocy w postaci miejsca w schronisku/noclegowni. Co prawda w jego rodzinnym mieście miejsc takich nie było, ale nie został też skierowany do tego typu placówki w innym mieście. Badani twierdzą, że jest to dość częsty problem osób bezdomnych mieszkających poza dużymi ośrodkami miejskimi (Sz2, P2).

[Sz2] *Ja meldunku nie miałem przez wiele lat. Ja chodziłem do opieki i mówiłem, że mnie siostra nie przyjmie dziś, a ona [urzędniczka OPS] powiedziała: „to na pewno ktoś inny z rodziny Pana przyjmie”. (...) Ja nie wiem, gdzie ja mam wyjść poza bramę. Ja wychodzę poza bramę, z jedną torbą podrózną i ja nie wiem, gdzie mam pójść. Nie wiem. Bo ja nie wiem, czy mnie brat, czy siostra. Czasami jest tak, że mówią, słuchaj, dzisiaj stary nie ma rady. I wtedy ja nie wiem, gdzie mam pójść. Nawet, gdy faktycznie są ośrodki dla bezdomnych, ja nawet nie wiem, gdzie. (...) Dlatego nie wiem, co mam zrobić po wyjściu, nie wiem. Wygląda na to, że znowu wyjść, kraść, znowu z powrotem tu wrócić. Na tzw. państwowy wikt. Bo urząd nic mi nie chce pomóc. Ani opieka, gdzie napisałem do opieki, a oni odpisują, że mi się żadna opieka nie należy [bo mam rodzeństwo]. Żadna. A chciałem opiekuna, który by mnie pokierował, pomógł mniej więcej coś napisać, gdzieś skierować, w sprawie schronienia i mieszkania [wniosku o mieszkanie socjalne]. Żeby mi pomógł. Ktokolwiek. Bo ja się nie znam na kruczkach prawnych.*

Inny istotny problem związany z funkcjonowaniem OPS-ów, na który zwracali uwagę byli lub obecni więźniowie (SZ1, S3), a także osoby kluczowe (AS) to uciążliwość i bezsensowność tzw. rejonizacji w przypadku przydzielania miejsc w placówkach dla osób bezdomnych, co oznacza, że osoba jest przypisana do gminy ostatniego meldunku. Badani zwracali uwagę na nieracjonalność takich rozwiązań, gdyż zdarzają się przypadki, w których właściwe im (z racji ostatniego zameldowania) ośrodki pomocy społecznej nie akceptują próśb zmiany przez nich środowiska²¹, czyli nie chcą łączyć na pobyt w placówkach dla osób bezdomnych

²¹ Powrót do dawnego środowiska oznacza większe prawdopodobieństwo powrotu do czynnego uzależnienia i ponownych konfliktów z prawem.

znajdujących się w innych rejonach Polski. Z jednej strony nie oferują możliwości uczestniczenia w adekwatnych programach reintegracyjnych, z drugiej nie wspierają starań podejmowanych w tym kierunku przez samych zainteresowanych – osoby bezdomne, które są zmotywowane do zmiany swego życia i odnoszą w tym kierunku własne, znaczące sukcesy. Jedną z osób kluczowych tak relacjonuje ten problem:

[AS] Często, osoby te, nie chciałyby wracać do miejsca pobytu, ze względu na kryminogenne środowisko, z którym mieli do tej pory do czynienia. Wiele osób chciałoby odciąć się od przeszłości i na nowo budować swój świat. Często po długich wyrokach, na skutek rozpadu więzi rodzinnych, nie mają dokąd wracać. Osoby te uzasadniają chęć pobytu w innym województwie tym, że nie chcą wracać do środowiska patologicznego, ponieważ boją się powrotu na drogę przestępczą. Zgodnie z ustawą o pomocy społecznej w stosunku do osób bezdomnych, gminą właściwą do ponoszenia kosztów odpłatności w schroniskach lub domach dla bezdomnych jest gmina ostatniego miejsca zameldowania tej osoby na pobyt stały (...) Taki zapis ustawowy rodzi zatem wiele kontrowersji wśród praktyków pomocy społecznej. OPS-y twierdzą, że mają tańsze schronisko na swoim terenie i nie będą pokrywać kosztów pobytu swojego klienta w odległym województwie. Ponadto małe gminy mają ograniczone budżety i bronią się przed „takimi” wydatkami. OPS-y niestety, często kierują się rachunkiem ekonomicznym, który zdaje się być nadrzędnym nad oczekiwaniami i potrzebami osoby bezdomnej.

PRZYPADEK 1.:

[S3] Ośrodek [w Wałbrzychu] przysłał do tego w Przemysłu odpowiedź, że nie będą płacić, bo jest u nich darmowy, i tak dalej, że w każdej chwili mogą tam wrócić. Ja im mówię, ja tam nie chcę wracać, z prezeską rozmawiałem, bo ja tam tylko same problemy będę miał. To było związane z tym żeby stamtąd [z tego środowiska] wyjechać. (...) Nie chcę wracać tam, mam po prostu złe wspomnienia. (...) Wie pani, jest różnie, zależy gdzie ta pomoc społeczna jest. Są ośrodki, że tam nie ma żadnego wsparcia, nie chodzi o dom. Oni mieli swoich ludzi wybranych, którym pomagali, i to tacy ludzie korzystali, którzy nie powinni. Z czystym sumieniem powiem, że Wałbrzych jest taki. W Przemysłu MOPS, czy nawet tutaj [w Gdańsku] to ja złego słowa nie powiem. Bo robią wszystko, żeby pomóc. A tam ich nie interesuje. Oni mają swój ośrodek i ja mam tam wrócić. A ja mówię, ja nie wrócę, bo ja mam złe..., złe wspominać, a ich to nie interesuje.

Jak zauważa badany, fakt, iż w określonym momencie życia opuścił on Wałbrzych, mimo że pozostał osobą bezdomną (także w wyniku niepełnosprawności) pozwolił mu na samodzielne rozwiązanie swego problemu alkoholowego.

PRZYPADEK 2.:

[Sz1] Ja zgłosiłem się do takiego ośrodka Agape w Borowym Młynie i pani kierowniczka powiedziała, że mnie przyjmie. Ale z kolei Wałbrzych [Ośrodek Pomocy Społecznej w Wałbrzychu] nie chce się zgodzić. A ja chcę zmienić to środowisko. Nie chcę tam wracać. I opieka społeczna mi odpisała, że ja muszę się zgłosić tam. A ja wolalbym tu. Bo jak ja wrócę tam, to znowu przyjdę tu.

PRZYPADEK 3.:

[Sz3] Wiem, że jak powrócę na tereny XXX, to odnowię kontakty z tymi ludźmi [przestępcami z byłego gangu]. A jak odnowię, to już będę „ich”.

Inna kwestia to niezwykle ograniczone możliwości wsparcia postpenitencyjnego stwarzane przez system pomocy. Jak zauważa się (kwestię tę podnoszą byli i obecni skazani – Sz2, M2, S2, a także osoby reprezentujące system wsparcia dla osób bezdomnych – MT, AS), byli więźniowie utraciwszy wsparcie rodzinne, mając kłopoty z odbudowaniem materialnych podstaw swojej egzystencji, mogą ze strony państwa (reprezentowanej przez OPS-y) liczyć zasadniczo jedynie na pomoc doraźną w postaci ograniczonej kwoty pieniężnej, bonu na żywność lub ewentualnie skierowania do placówki dla osób bezdomnych. Do niezwyklej rzadkości należą ośrodki specjalizujące się w udzielaniu pomocy osobom opuszczającym zakłady karne, stwarzające podstawowe choćby szanse na readaptację społeczną. Istniejące placówki zazwyczaj oferują bardzo małą ilość miejsc (niejednokrotnie kilka), co w nikłym stopniu zabezpiecza istniejące w tym zakresie potrzeby (AS, ZK). Tymczasem, jeżeli osoby opuszczające zakłady trafiają do ośrodków specjalizujących się w pracy z takimi osobami, pojawia się duże prawdopodobieństwo, że otrzymają one pomoc i wsparcie adekwatne do potrzeb. Natomiast kiedy staną się standardowymi beneficjentami szeroko rozumianej pomocy społecznej, będą zawsze problemem marginalnym (wobec problemów innych kategorii społecznych takich jak rodziny, samotne matki, dzieci, osoby niepełnosprawne) (AS). Badani tak podsumowują sytuację byłych więźniów i oferowaną im przez ośrodki pomoc postpenitencjarną:

[S2] *Potem jak wychodzą to nie mają szans na nowe życie, rodzinę tracą, znajomi nie chcą mieć z nimi do czynienia, a przede wszystkim państwo, opieka społeczna, jak pójdzie do opieki społecznej, to „masz pan 300 złotych i idź pan”, albo „tu [do schroniska dla bezdomnych] pan wejdź i tu pan zostaje”.*

[AS] *Jakość usług w wielu schroniskach w Polsce, świadczących pomoc osobom bezdomnym pozostawia wiele do życzenia. Nie zawsze jest tam prowadzona praca socjalna, nie wspominając o dostępie do usług specjalistycznych. Pomoc skupia się wyłącznie na udzielaniu schronienia i posiłku.*

Wypowiedzi badanych, którzy opuścili zakłady karne przed zakończeniem wyroku, zasadniczo wskazują na brak faktycznego wsparcia ze strony przydzielonych im kuratorów sądowych (M3, M4, Sz2, Sz5). Ich spotkania z kuratorami miały charakter czysto formalny i ograniczały się do „podbicia pieczętki i założenia podpisu” potwierdzającego odbyte spotkanie. Jeden z byłych więźniów tak o tym mówi:

WYPOWIEDŹ 1.:

[M3] *Dwa razy ją może widziałem [kuratorkę] i to wszystko. (...) Kuratorka się w ogóle tym [brakiem meldunku, miejsca zamieszkania] nie zainteresowała.*

WYPOWIEDŹ 2.:

[Sz2] *On [kurator] nie był od tego, by pomóc mi uzyskać mieszkanie, pracę, nie. Nie chodzi o to, by mi to załatwił, ale by mi pomógł, pokierował. Nie robił tego. Dał mi tylko jednorazowo kartki na żywność.*

WYPOWIEDŹ 3.:

[Sz5] *Jak wyszedłem wtedy [na przedterminowe zwolnienie] to zwracałem się i do opieki i do kuratora z prośbą o pomoc, ale nic nie dostałem. To jest tylko tak na papierku. (...) A byłem w programie przystosowania do opuszczenia zakładu karnego i tam było,*

że kurator ma prawo, czy obowiązek ci pomóc, żeby uzyskać pracę, mieszkanie. Ja się zwróciłem do kuratora, to kurator tylko powiedział, że mam się zgłaszać do niego i to wszystko. (...) I tylko człowiek do niego wchodził i wychodził. A jak trzeba było napisać podanie, to ja mogłem na miejscu napisać, a kuratora takie podejście było, że kazał mi na następny dzień przyjść. A tam trzeba było trzy słowa napisać. I właśnie na tym pomoc się kończyła.

Istotnym ograniczeniem adekwatnego i skutecznego wsparcia w stosunku do byłych więźniów jest brak dostępu do diagnozy indywidualnego przypadku osoby wychodzącej na wolność, stworzonej i wypracowanej w jednostce penitencjarnej dotyczącej (AS, MK):

- a. psychologicznych, zdrowotnych problemów osoby,
- b. jej sytuacji życiowej i rodzinnej,
- c. odbytych terapii i programów oraz ich efektów,
- d. proponowanych terapii, programów, jakie osoba powinna kontynuować.

Stwarza to konieczność ponownego diagnozowania osób, ich problemów, a tym samym ponownego finansowania analogicznych procedur i działań. Jest więc marnotrawstwem czasu niezbędnego z punktu widzenia sukcesu pracy z osobą (na rzecz jej demarginalizacji i rozwiązania problemów), jak i środków publicznych. Sytuacja taka wynika z rozdziału systemu więziennictwa i pomocy społecznej nawet w kwestii resocjalizacji i readaptacji społecznej więźnia. Pracownicy socjalni i terapeuci muszą ponownie rozpoczynać, faktycznie raz już odbytą pracę z osobą. Jak zauważa jedna z osób kluczowych:

[AS] *Ułatwiłoby to pracę pracownikom socjalnym i pracownikom służby więziennej. Zaczęta praca terapeutyczna mogłaby być kontynuowana na wolności. (...) W obecnej chwili wygląda to tak, że osoba trafia do systemu pomocy społecznej i na nowo trzeba rozpoczynać z nią pracę. (...) Nie mamy wiedzy jakie działania były podejmowane na rzecz osób w ZK, aby móc je kontynuować. (...) gdyby ośrodki dla bezdomnych, pomagające tym osobom miały jakieś diagnozy, opinie z ZK, byłoby łatwiej pracować z indywidualnym przypadkiem. Praca z taką osobą rozpoczyna się od początku.*

7. Oczekiwania byłych więźniów i obecnie odbywających karę pozbawienia wolności wobec systemu wsparcia

W konsekwencji powyższych doświadczeń (zarówno więziennych, jak i pozawięziennych) wiele osób, zarówno wśród obecnie (St3, St2, St5, P1, P2, Sz1, Sz4, Sz5, W2), jak i byłych osadzonych (M1, M3, S1, S5) nie potrafi sprecyzować żadnych oczekiwań pod adresem systemu wsparcia. W związku z tym nie jest w stanie zaproponować żadnych form pomocy, jakich można byłoby oczekiwać w momencie wyjścia na wolność, a dodatkowo w sytuacji bezdomności. Stąd też ewentualne pytanie o możliwe formy pomocy zarówno ze strony zakładu karnego, który przygotowuje więźnia do wyjścia na wolność, jak i ośrodka pomocy społecznej, który jest władny do udzielenia wsparcia osobom bezdomnym przebywającym na wolności, jest mimo osobistych doświadczeń pytaniem trudnym dla badanych, na które mało kto umie odpowiedzieć. Jedynie niektórzy badani mają mgliste oczekiwania na ten temat. Wówczas ich uwaga koncentruje się na potrzebie zagwarantowania osobie wychodzącej na

wolność miejsca do zamieszkania. Mówiąc o tym zazwyczaj używają jednak słów, które wyrażają bardzo skromne oczekiwania w tym zakresie: *przynajmniej jakiś/stały kąt* (M2, Sz1), *schronienie przynajmniej* (P2), *lokum* (St3). Należy wyraźnie zaznaczyć, że badani nie mają na myśli mieszkania, adresu, meldunku. Badani proszeni o sprecyzowanie, wyjaśniają: *już o mieszkaniu to nie mówmy, bo to jest za dużo, ale na przykład jakieś schronisko* (P2), *chciałbym, żeby mnie chociaż do schroniska skierowali z MOPS-u* (Sz2). Bardziej roszczeniową postawę reprezentowało tylko dwóch badanych, którzy uważali, że państwo powinno zapewniać skazanym opuszczającym zakłady karne pokój mieszkalny i pracę (W1, W3).

W przypadku skazanych mających plany życiowe i zdeterminowanych do usamodzielnienia się w przyszłości (życia poza systemem wsparcia dla osób bezdomnych) można mówić o powszechnym braku wiary w jakiegokolwiek systemowe (instytucjonalne) wsparcie wobec osób opuszczających mury więzienia, zwłaszcza ze strony OPS-ów (P2, P1, St3, Sz2, Sz3, Sz5, W1, W2, W3). Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku byłych więźniów, którzy w badaniu wykazali się powszechnym brakiem wiary w jakiegokolwiek system wsparcia, ułatwienia, rozwiązania na rzecz osób opuszczających mury więzienia. W zdecydowanej większości przypadków badani nie wnioskują o żadną – poza miejscem w placówce – pomoc do MOPS-u. Taka postawa wynika z przekonania o bezcelowości takiego posunięcia, a jedyną pomocą, z której korzystają jest miejsce w placówce dla osób bezdomnych.

Swoj stosunek badani wyrażali następującymi słowami:

WYPOWIEDŹ 1.:

[M3] Z MOPS-u? *Pani chyba żartuje, ja się dziwię, że ci ludzie w ogóle tam pracują (...)*
Przecież oni tam nie zrobili nic. (...) Się w ogóle dziwię, że ten XXX [prezydent miasta]
tam jeszcze ich trzyma. (...) Tam się jest strach w ogóle odezwać, bo można wylecieć
na bruk za złe spojrzenie. (...) Ja w ogóle nie chcę mieć z nimi nic wspólnego.
Oczywiście, że nie liczę [na ich pomoc].

WYPOWIEDŹ 2.:

[S1] *Ja Pani powiem, że ja nie chcę nic od nich [od MOPS-u]. Ja tam nie chcę nic od nich.*

WYPOWIEDŹ 3.:

[P1] *Zgłoszę się pewnie do MOPS-u, ale nie wiem, co oni robią. Ale myślę, że sam sobie jakoś poradzę, cały czas sobie radziłem.*

WYPOWIEDŹ 4.:

[Badacz] *A myśli Pan, że będzie Pan musiał bardziej na siebie liczyć, czy na pomoc instytucjonalną?*

[P2] *Na siebie.*

[Badacz] *Czyli nie spodziewa się Pan, że ta instytucja pomoże Panu?*

[P2] *Nie.*

WYPOWIEDŹ 5.:

[S2] *A ja nie pójdę do opieki społecznej, bo to jest dla mnie poniżające, jeżeli tam mam iść, no w tej chwili jestem na pierwszej grupie inwalidzkiej [ze względu na raka] i muszę otrzymywać tę pomoc [miejsce w placówce].*

WYPOWIEDŹ 6.:

[Badacz] *Czy brał Pan pod uwagę możliwość zwrócenia się o pomoc, po wyjściu z więzienia, do wyspecjalizowanej instytucji, np. ośrodka pomocy społecznej?*

[Sz3] *Pani mnie nie śmiesz... No co, dostanę jakiś zasiłek... Pisał do mnie kolega, który wyszedł. Zaczął starać się o mieszkanie – schody, o pracę – schody. Wysłali go do schroniska dla bezdomnych.*

WYPOWIEDŹ 7.:

[W1] *Nie wiem, ja nie chodzę [do żadnych organizacji pomocowych], ani razu nie byłem w opiece, oni nic nie chcą pomóc, więc po co będę latał. Wolę iść gdzieś zarobić.*

[Badacz] *A jak by się zgłosił Pan do pomocy i oni by wskazali taką placówkę [dla osób bezdomnych], skorzystałby Pan z takiej formy pomocy?*

[W2] *Wolałbym zarobić i coś sobie wynająć.*

Wiele osób nie bierze pod uwagę możliwości zwrócenia się z prośbą o pomoc do rodziny, co w dużej mierze jest efektem ich osobistego poczucia winy za wyrządzone rodzinie krzywdy lub sprawionego im zawodu w przeszłości, z drugiej strony nie chcą być także ciężarem dla swoich bliskich (P2, S5, W1, S3, Sz2). Badani wychodzą z założenia, że na tego typu wsparcie nie zasługują.

WYPOWIEDŹ 8.:

[P2] *Jeśli chodzi o siostrę, to za duża razy ją zawiodłem i aż sam sobie bym nie wybaczył, gdybym miał o cokolwiek ją prosić, a brat, to nie wiem, ma swoją rodzinę, też niedawno założył, to też bez sensu się prosić. Też chłopak sam tyra, żeby mieć na tego dzieciaka. (...) Teraz wynajął mieszkanie i jakoś tam się uklada im.*

8. Możliwości rozwoju zawodowego i aktywności zawodowej stwarzane przez zakłady karne

8.1. Ogólna charakterystyka sytuacji zawodowej osób bezdomnych odbywających wyroki obecnie i w przeszłości

Istotny wniosek, jaki wypływa z wywiadów przeprowadzonych z obecnymi i byłymi więźniami, obecnie osobami bezdomnymi jest taki, że w zdecydowanej większości przypadków są to osoby o niskim wykształceniu i niskich kwalifikacjach zawodowych. Spośród całej przebadanej grupy można wyróżnić zasadniczo dwie kategorie badanych:

- a. osoby mające wyłącznie wykształcenie podstawowe i nie mające oficjalnego zawodu (w postaci kwalifikacji zawodowych poświadczonych oficjalnym dokumentem np. ukończenia kursu zawodowego) (P2, Sz3, S5, St2, St4, St5, Z4, Z2),
- b. osoby mające wykształcenie zawodowe lub wykształcenie podstawowe oraz kwalifikacje zawodowe potwierdzone oficjalnym dokumentem (ukończenia kursu zawodowego) (P1, S1, S3, S4, M0, M1, M2, M3, M4, Sz1, Sz2, Sz4, Sz5, St1, St3, W1, W2, W3, Z3).

Sytuacja niskiego wykształcenia i kwalifikacji ma w dużej części odzwierciedlenie w pracy, jaką podejmowały osoby badane: zazwyczaj pracowały one przy zajęciach niskopłatnych, nie wymagających znacznego przygotowania zawodowego (M0, M1, M2, M4, S1, S2, S3, Sz1, Sz2, Sz5, W3). Należy zauważyć, że część przebadanych osób zadeklarowała swoją niezdolność do pracy ze względów zdrowotnych, co miało (P1, St5, S3, S2, S5, Z2, Z3) lub nie (M1, M3, M0, Z4) swoje formalne potwierdzenie w postaci stosownego dokumentu (orzeczenia o niezdolności do pracy). Biorąc pod uwagę osoby zdolne do pracy (z uwagi na dobry stan zdrowia) należy zauważyć, że ogólnie sytuacja finansowa i/lub zawodowa osób starszych wiekiem, które swoją karierę zawodową rozpoczynały jeszcze przed 1989 rokiem jest zdecydowanie lepsza niż osób młodszych. Wiele z nich albo wypracowało emerytury (St1) albo ma spory staż pracy formalnie udokumentowany (M2, W1), uzyskało prawo do renty (nie socjalnej) (P1, St5, Z3) lub też przez lata nabyło umiejętności lub kwalifikacje cenione na rynku pracy, pozwalające na znalezienie płatnego zajęcia lub ma legalnie poświadczone doświadczenie pracy (M2, S1, S4, P1, Stg1, W1). Ich doświadczenie zawodowe i staż pracy z reguły (lub w dużej części) ma formalne potwierdzenie.

Osoby te także, co niezwykle istotne, mają zazwyczaj wyrobiony nawyk pracy wyniesiony z domów rodzinnych, w których zazwyczaj pracowało się (dotyczy to zarówno rodziców i rodzeństwa). Zatem nawet mimo problemów zdrowotnych i zakazu pracy osoby te starają się pozostać (choć nielegalnie) aktywne zawodowo (P1, St5). Pod tym względem sytuacja zawodowa i socjalna osób młodych jest o wiele gorsza:

- a. pierwsza kategoria badanych to osoby, które co prawda starają się być aktywne zawodowo, jednakże ich zatrudnienie z reguły od początku ma charakter nielegalny („na czarno”) (W1, W2) lub nieregularny, dorywczy, epizodyczny, znaczony częstą zmianą zajęć i pracodawców (M4). Ta grupa młodych rozmówców, mimo lat pracy, nie wypracowuje w ten sposób w żadnej części praw do emerytury w przyszłości, nie jest także w żaden sposób zabezpieczona w razie wypadków losowych i utraty zdrowia, z reguły nie posiada także ważnego ubezpieczenia zdrowotnego,
- b. druga kategoria młodych mężczyzn to osoby, które od czasu osiągnięcia pełnoletności pozostawały w większości osobami biernymi zawodowo (P2, S5, St2, St3, Sz3). W tym przypadku można mówić albo o określonym modusie bycia wyniesionym z domów rodzinnych, w których rodzice w ograniczonym stopniu pracowali lub ukształtowanym z powodu braku domu rodzinnego (P2, S5) albo o sytuacji, w której osoba nie miała dużych szans na podjęcie płatnego zajęcia, gdyż w momencie wejścia w dorosłe życie trafiła do zakładu karnego lub regularnie w nim przebywała (St2, St3, Sz2, Sz5).

Osoby te trafiając do zakładów karnych (zazwyczaj jako osoby młodociane) z reguły nie mają wielu okazji do podjęcia zatrudnienia i nie są, z powodu braku możliwości, w tym kierunku motywowane. Obydwie kategorie skupiają osoby nieodpowiednio socjalizowane do pracy. Nie mają szans na zmianę swojej sytuacji po opuszczeniu zakładu karnego, ponieważ nie mają wyrobionego nawyku pracy, poświadczonego doświadczenia i kwalifikacji zawodowych. W takiej sytuacji osoby te, opuszczając zakłady karne, pozostając bez pracy i szans na jej znalezienie, a zarazem bez środków do życia częstokroć ponownie, już na wolności popadają w konflikt z prawem, dopuszczają się kolejnych kradzieży i ponownie trafiają do zakładów karnych (P2, Sz2).

8.2. Możliwości podejmowania pracy i aktywności zawodowej na terenie jednostek penitencjarnych

8.2.1. Ogólny stosunek do pracy – praca jako wartość w opinii byłych i obecnych więźniów

Z przeprowadzonych wywiadów wynika, że wśród więźniów odbywających aktualnie karę pozbawienia wolności praca jest najbardziej cenioną wartością (bardziej niż jakiekolwiek inne kwestie, takie jak rodzina, dzieci, religia itd.). Z tego też względu osoby osadzone z reguły starają się podjąć pracę lub różnego typu zajęcia na terenie zakładu karnego. Tego typu aktywnością w zakładzie karnym były bardzo zainteresowane zarówno osoby aktywne zawodowo przed osadzeniem (M2, M3, M4, S1, S3, S4, P1, Sz4, Sz5, St1, W1, W2, W3), jak i osoby wcześniej nie pracujące (P2, St2, Sz1, Sz2, St3). Obserwację tę potwierdzają osoby reprezentujące system penitencjarny. Zauważają one, że wśród pracodawców osoby skazane należą często do grupy bardzo cenionych pracowników, zaś stworzenie możliwości pracy więźniom poza terenem jednostek penitencjarnych przyczynia się do korzystnej zmiany stereotypu pracownika-byłego więźnia i zwiększania zaufania do osób niegdyś osadzonych i ich destygmatyzacji (RW). Jeden z ekspertów tak o tym mówi:

[RW] *Zaczął zależeć osadzonym na tym, żeby pracować. Oni pokazywali w tych miejscach, w których pracują, że są wartościowymi pracownikami. To oczywiście nie jest reguła, bo generalnie trudno oczekiwać, żeby ktoś, kto musi pracować za darmo był bardziej wydajny, ale w bardzo wielu miejscach dali się poznać jako bardzo wartościowi pracownicy, którym można powierzyć bardzo odpowiedzialne czasem zadania. To powodowało, że coraz więcej instytucji różnego rodzaju i firm, przedsiębiorstw, instytucji samorządowych: szpitali, przedszkoli, szkół, zwracało się do jednostek penitencjarnych o to, żeby osadzeni mogli pracować. (...) Czyli z tych 9 jednostek penitencjarnych codziennie wychodzi ok. 400 osadzonych, żeby pracować za darmo, nieodpłatnie na rzecz właśnie tak jak powiedziałem hospicjów, domów pomocy społecznej, szkół, szpitali, gdzie właściwie są już nieodzowni, gdzie jeżeli na jakiś czas z różnych względów trzeba wstrzymać zatrudnienie, instytucje te uprzejmie proszą o to, żeby przywrócić tych osadzonych. (...) mamy do czynienia z sytuacją, że mamy więcej firm, które chcą zatrudnić, odpłatnie, czy nieodpłatnie osadzonych, (...) to to pokazuje tą perspektywę, że w czasie odbywania kary, można na nich liczyć, jako na pracowników. Potrafią być wydajni, dokładni itd. Nie chcę generalizować, że więzień, to jest idealny pracownik, ale bardzo często tak jest.*

8.2.2. Ocena możliwości podjęcia pracy w trakcie osadzenia w opinii osób mających doświadczenia więzienne

W tym kontekście należy zauważyć, że pomimo faktu, iż rozmówcy w swoich wypowiedziach wskazywali na stwarzaną im do pewnego stopnia w zakładach karnych możliwość pracy (M2, M3, S1, S3, S5, P1, P2, Sz1, St2, St3, Sz4, Sz5, W1, W2, W3), choć nie zawsze z różnych przyczyn były to zajęcia płatne (P1, P2, S3, Sz1), to najogólniej należy stwierdzić, że praca, szczególnie odpłatna jest dobrem wysoce deficytowym. Więźniowie, którzy mieli okazję podejmować zajęcia płatne w zakładach karnych zwracali uwagę na to, że praca tego typu nie miała stałego charakteru, a jedynie okresowy²². Osoby, które odbywały wyroki kilka lat temu wyrażały pogląd, że w zakładach, w których przebywały istniała dość szeroka możliwość podjęcia odpłatnej pracy (S1, M3). W chwili obecnej, niewielu przebadanych więźniów miało sposobność otrzymywać jakiekolwiek wynagrodzenie za wykonywaną pracę (Sz4, Sz5). Za sytuację taką odpowiedzialny jest m.in. obserwowany w zeszłym roku zdecydowany spadek popytu na pracę skazanych wśród przedsiębiorców (RW). Należy sądzić, że pozostaje to w ścisłym związku z niedawnym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł, że niezgodnym z prawem jest przepis, mówiący o tym, że minimalne wynagrodzenie osadzonego równe jest połowie najniższej płacy, i że wynagrodzenie to powinno wynosić całość płacy najniższej. Alternatywą wobec zaistniałej sytuacji jest zatem praca społeczna, wolontariacka skazanych. Natomiast ewidentnym jest to, że z perspektywy osadzonego nie jest to sytuacja do końca optymalna. Tylko płatne zatrudnienie daje bowiem szansę osadzonemu na gromadzenie oszczędności, które mogą pomóc im w przyszłości (w momencie wyjścia na wolność) w adaptacji do rzeczywistości pozawiezionej i będą stanowić zabezpieczenie w pierwszym etapie pozostawania na wolności (na wynajem pokoju i usamodzielnienie się do czasu znalezienia pracy). Na okoliczność tą zwracają uwagę nie tylko byli (S1, M3) i obecni więźniowie (St2, St3, Sz5), ale także przedstawiciele służby więziennej (RW), zwłaszcza w obliczu sytuacji, że zakład karny w chwili opuszczania przez osadzonego murów więzienia nie ma finansowych możliwości wyposażenia byłego więźnia w jakąkolwiek znaczącą kwotę pieniędzy:

[RW] *Chodzi o to, żeby ten człowiek (...) miał za co opłacić mieszkanie, pokój czy coś tam na początek, (...) czyli praca jakby tutaj jawi się w centrum. Jako to źródło dochodu do realizacji wszystkich innych potrzeb i planów. Dlatego myślę, że najlepszym rozwiązaniem byłoby to, żeby ten człowiek mógł pracować za pieniądze, część tych pieniędzy oddawać społeczeństwu, które go utrzymuje, część mieć do swojej dyspozycji i uczyć się wykorzystywać te pieniądze, gospodarować nimi, część z tych pomysłów jest realizowana w ogóle, część z tych pieniędzy zostawić na dzień wyjścia, ale pracować, żeby uczyć się, czy doskonalić się w fachu, który będzie wykonywał.*

W opinii osób badanych, obecnie osadzonych, w chwili obecnej, zwłaszcza w warunkach zakładów zamkniętych i oddziałów terapeutycznych, praca, nawet ta nieodpłatna, społeczna nie jest środkiem resocjalizacji więźniów, ale przywilejem, którym dysponują wychowawcy i opiekunowie celem określonego „ustawienia” więźnia. Staje się więc dobrem niezwykle rzadkim, zasadniczo mało dostępnym, a tym samym systemowym narzędziem władzy nad skazanym, które pomaga wywołać odpowiednią postawę czy zachowanie osadzonego (P1, St2, St3,

²² W większości przypadków w trakcie całego, kilkuletniego pobytu więźniowie mieli możliwość wykonywania pracy przez kilka miesięcy (W1, W2, W3, St2, St3).

Sz5, W1). Jak podkreślają to powszechnie badani, o pracę aplikuje się. Tak opisują to więźniowie: *staje przed [specjalną] komisją*, a następnie *oczekuje* i otrzymuje zawsze pod warunkiem wypełnienia wszelkich oczekiwań wychowawców i co istotne, pod warunkiem, że należy do kategorii tzw. niekłopotliwych więźniów, tj. takich, którzy *za dużo nie chcą, o za wiele nie proszą* (P1, P2, W1). Osadzeni podają przykłady uznaniowego rozdziału tego przywileju (W1). Praca postrzegana jest jako przywilej. Dzieje się tak nawet wówczas, gdy wykonywana jest przez więźnia społecznie i nawet wtedy, gdy jest to wbrew prośbom zleceńodawcy (pracodawcy z zewnątrz) (P1). Na pozytywne rozpatrzenie wniosków o przydział zajęcia (nawet społecznie wykonywanego) wielokrotnie oczekuje się latami (St2, St3, P1, W1).

WYPOWIEDŹ 1.:

[P1] *Ja dwa lata walczyłem o to, by iść do pracy. (...) Najpierw był artykuł, różne były, imano się różnych, żeby tylko nie wypuścić mnie na zewnątrz. (...) Są pewne sprawy, których albo nie chcą przełamywać tutaj (...) Taka osoba, która długo siedzi w więzieniu, to na pewno wie co robi, i dlaczego to robi. Ja nie pójdę do czegoś, co by było przeciwko mnie, ja nie pójdę do pracy i nie wezmę i nie ucieknę, nie napiję się w pracy, bo ja wiem, co ja tracę, ja wiem, ja siedziałem tyle czasu, ja walczyłem o to, jak to stracę to nie mam nic. (...) Przecież tu nie uciekają tacy, co mają duże wyroki, tylko tacy, co mają pięć miesięcy, sześć miesięcy.*

Z przeprowadzonych wywiadów wynika, iż więźniowie nie są zasadniczo informowani o tym jakie mają szanse otrzymania pracy, kiedy może to nastąpić, jakie są przyczyny odmownego traktowania tych wniosków lub jej odebrania (St2, St3). Jak zauważają rozmówcy, pracę można utracić z dnia na dzień (bez ostrzeżenia) w efekcie zachowania, które przez opiekunów, strażników, wychowawców zostało zdefiniowane jako „nieodpowiednie” lub z innych przyczyn, które nie do końca są wyjaśniane. W sytuacji takiej z reguły szanse na powtórne zatrudnienie są już nikłe (St2, St3). Ilustrują to następujące rozmowy z osadzonymi:

WYPOWIEDŹ 2.:

[St2] *Miałem [możliwość pracy], ale ją zaprzepaściłem.*

[Badacz] *Ale co to znaczy, że Pan zaprzepaścił?*

[St2] *Zawaliłem sprawę*

(...)

[Badacz] *Czuje Pan, że to Pana wina była, że Pan utracił tę pracę?*

[St2] *To znaczy nie, ale oni mi tak wciskają, to uwierzyłem.*

[Badacz] *Czyli Pan się nie czuje winny?*

[St2] *Nie.*

[Badacz] *A czemu myśli Pan, że przestał Pan pracować?*

[St2] *Oni mi mówią, że z mojej winy.*

[Badacz] *A co Panu mówią?*

[St2] *Że umowa wygasta.*

WYPOWIEDŹ 3.:

[St3] *Na początku roku byłem w takiej sytuacji, że moja psychika szwankowała i narozrabiałem. Rzuciłem szklankami, w dowódcę rzuciłem talerzem. Wylądowałem w celi zabezpieczającej i trafiłem do izolatki, w międzyczasie pracowałem w pracy nakładczej (...) Myślałem, że zostałem ukarany raz, drugi, to tej pracy mi nie zabiorą, ale mi zabrali. Powiedzieli mi, że moja umowa wygasła. Powiedzieli tak, żeby wymigać się od tłumaczenia sytuacji. Tym bardziej, że pracują tam teraz osoby. Tak musi być widocznie. A jak pytałem się teraz, czy miałbym jakąś możliwość powrotu do tej pracy, rok teraz będzie w styczniu jak narozrabiałem, to wychowawca stwierdziła, że mam taką samą szansę, jak inni osadzeni (St3).*

WYPOWIEDŹ 4.:

[Badacz] *Czy na terenie zakładu miał Pan możliwość pracy?*

[St4] *Chciałem. Rozmawiałem, ale na razie nic nie ma. Cienko jest na razie. Będę się dowiadywał, bo chcę coś robić. Żeby czas jakoś leciał.*

KOMENTARZ:

Zgodnie z procedurami przyjętymi w zakładach karnych i obowiązującym prawem wynikającym m.in. z KKW do zatrudnienia, szczególnie poza terenem zakładu, kierowane muszą być osoby zdyscyplinowane, nie agresywne, u których nie zostały stwierdzone zaburzone preferencje seksualne, problemy psychiczne, osoby, sprawne fizycznie i zdrowe. Kandydat do zatrudnienia musi przejść także pewien proces, podczas którego poprzez swoją postawę, zachowanie, zaangażowanie staje się osobą godną zaufania. Jego funkcjonowanie jest wówczas na bieżąco monitorowane, oceniane. Jeżeli stwierdzony zostanie brak powyższych przeciwwskazań, po pewnym czasie jest zatrudniany. Obiektywną okolicznością jest fakt, że po wyroku Trybunału Sprawiedliwości dotyczącego zasad wynagradzania pracujących więźniów znacząco spadła możliwość pracy osadzonych na terenie zakładów karnych (w następstwie bardzo dużego spadku ilości zleceń), wskutek czego ze względów obiektywnych stała się przywilejem i dobrem trudno dostępnym. W tym sensie więźniowie mają znacznie utrudniony dostęp do pracy i ich zatrudnienie wiąże się z większą konkurencją wśród osadzonych (wyznaczoną m.in. przez realizowanie regulaminu itd.).

8.2.3. Ocena możliwości podjęcia pracy w trakcie osadzenia w opinii ekspertów

Powyższe opinie więźniów zgodne są z wypowiedziami osób kluczowych spoza systemu więziennictwa. Osoby te także przekonane są o zasadniczym braku możliwości pracy stwarzanej więźniom w trakcie osadzenia, zarówno poza zakładami karnymi, jak i na ich terenie. Jak zauważa się, w stosunku do lat 70., 80., 90., praca przestała być zasadniczo liczącym się narzędziem resocjalizacji skazanych²³. W wyniku braku możliwości podejmowania pracy okres osadzenia jest czasem braku aktywności zawodowej. Pozbawieni wolności więźniowie, zwłaszcza osoby młode lub odbywające długotrwałe wyroki nie mają możliwości nabywania nawyku

²³ Zasadniczo w czasach Polski Ludowej istniał obowiązek pracy z tym zastrzeżeniem, że więźniowie pracowali za darmo.

i szacunku do pracy, a dodatkowo zbierania oszczędności, które pozwoliłyby na późniejszy powrót do społeczeństwa (wynajem pokoju, znalezienie pracy itd.) (ZK). W tym miejscu należy podkreślić, że powyższe spostrzeżenia więźniów i ich odbiór sytuacji stoi w sprzeczności z opinią formułowaną przez jednego z przedstawicieli służby więziennej. Jego diagnoza sytuacji jest pod tym względem krańcowo inna. Jego zdaniem powszechną tendencją jest stwarzanie więźniom możliwości pracy, zwłaszcza tej nieodpłatnej, wykonywanej społecznie. W jego opinii jest to w chwili obecnej silne narzędzie resocjalizacji więźniów i przeciwdziałania negatywnym zjawiskom, jakie mogą być wynikiem izolacji więziennej, w tym tworzenia się podkultury więziennej.

[RW] *Personelowi więziennemu, psychologom, wychowawcom, terapeutom, dyrektorowi, kierownikowi ochrony zależy na tym, żeby, jeżeli to możliwe, jak największą liczbę osadzonych angażować w różne przedsięwzięcia. (...) niech to będzie zatrudnienie na terenie, poza terenem (...) wychodzą o 7 rano, wracają powiedzmy 16-17. (...) Tak jak normalny, każdy człowiek, który funkcjonuje również poza więziennymi murami. W momencie kiedy byśmy ich tylko izolowali, dajemy pole do popisu podkulturze przestępczej.*

Przedstawiciel służby więziennej zauważa, że dłuższy czas izolacji więziennej w sytuacji, gdy osoba nie podejmuje żadnej pracy w trakcie osadzenia, oznacza regres kwalifikacji zawodowych i ogólne pogorszenie jej przyszłej sytuacji na rynku pracy, co jest dodatkowym argumentem na rzecz stworzenia możliwości pracy osadzonym (RW).

8.2.4. Edukacja i kształcenie zawodowe w jednostkach penitencjarnych

Młodzi więźniowie w bardzo ograniczonym zakresie doksztalcają się i podnoszą poziom swej edukacji – z możliwości tej korzystało niewielu spośród wszystkich badanych (St2, Sz1, P2, S5, Sz2, W2). Z rozmów wynika, że jednostki penitencjarne w nikłym stopniu stwarzają osadzonym możliwość kształcenia. Przykładem takiej opinii jest narracja jednego z mężczyzn, który trafił do zakładu karnego jako osoba młodociana (bez jakiejkolwiek praktyki zawodowej czy kwalifikacji). Zadeklarował on, że podczas żadnego z wielokrotnych pobytów w więzieniu (w sumie 9 lat, 4 pobyty w różnych zakładach) nigdy nie proponowano mu podniesienia kwalifikacji zawodowych ani spotkań z doradcą zawodowym (S5). Badani twierdzili, że szansę na kursy i kształcenie zawodowe mają zasadniczo głównie osoby nie mające żadnego zawodu (Sz2). Badani, obecnie osadzeni więźniowie wskazywali także, że oferowane im kursy są, w ich opinii, często mało atrakcyjne (np. dość często kurs brukarza) (P2, St2, St3). Jeden z badanych więźniów tak wspomina tego typu szkolenie:

[St2] *To była raczej zabawa. Była podsypka zrobiona z piachu, kładliśmy kostkę i składaliśmy, kładliśmy i rozkładaliśmy. I to cały kurs brukarza.*

Innymi kursami, o jakich mówili badani byli np. kilkugodzinne szkolenia w zakresie aktywnego poszukiwania pracy (P2, Sz5). O ich jakości świadczy poniższa wypowiedź badanego, który miał okazję w nich uczestniczyć. Wypowiedź ta wskazuje na raczej pobieżny ich charakter. W ich ramach nie stworzono np. możliwości jakichkolwiek spotkań z doradcą zawodowym:

[P2] *Po prostu przedstawili nam taki film, o Urzędzie Pracy, o poszukiwaniu pracy w XXX (...), jak trzeba rozmawiać, no i takie tam różne.*

Niektórzy badani mówią o sytuacji, w której zdecydowali się kończyć szkołę za pośrednictwem zakładu, w którym przebywali, jednakże możliwość ta, z powodów nie do końca im wyjaśnionych została cofnięta (St2). Badane osoby (mowa zarówno o obecnie osadzonych, jak i pozostających na wolności) twierdziły ponadto, że nie miały dużych możliwości kształcenia w ramach szkolnictwa zawodowego (W2). Ze sposobności tej skorzystały (w ostatnim czasie) dwie spośród badanych osób, które w trakcie pobytu w zakładzie ukończyły szkołę zawodową z przyuczeniem do (1) zawodu introligatora (Sz1), (2) elektryka (Sz4).

Same osoby badane były sceptycznie nastawione do jakości oferowanych kursów uważając, że nie stwarzają one faktycznej okazji przyuczenia do zawodu (możliwości praktyki, nabycia umiejętności), ale skupiają się zwłaszcza na teorii (Sz5). Jak zauważa się, okres oczekiwania na tego typu sposobność jest bardzo długi, zwłaszcza w przypadku osób, które mają zawód i takich, które nie nabyły formalnego prawa do przedterminowego zwolnienia (Sz2). Ten ogłód sytuacji stoi w sprzeczności z opinią reprezentowaną przez przedstawiciela systemu penitencjarnego:

WYPOWIEDŹ:

[RW] *Robimy bardzo dużo. Po to są te kursy zawodowe, po to jest możliwość uzupełnienia wykształcenia, po to jest możliwość zatrudnienia. Może z wyrokiem 12-letnim od razu nie wyjdzie na wolność, ale przez kilka lat może popracuje w warsztacie na terenie ZK i w dalszej perspektywie, jak będzie miał bliżej warunkowego zwolnienia, czy bliżej końca kary, powolutku będzie wypuszczany.(...) My dajemy możliwości przeogromne, jeżeli w trakcie odbywania kary gość może zdobyć zawody, nie tak jak kiedyś palacza centralnego ogrzewania, czy introligatora, bo kiedyś takie kursy pamiętałem były i to też jest jakościowa zmiana, która nastąpiła. (...) a, a teraz mamy kurs operatora wózków widłowych, drukarza, posadzkarza, magazyniera z obsługą komputera, kucharza, itd. No to, to są zawody, w których, jeżeli on chce, to pracę może znaleźć.*

Zdaniem innego z badanych reprezentantów służby więziennej kwestia uczestnictwa osadzonych w kursach zawodowych jest sprawą ich woli i motywacji:

[MM] *Staramy się tutaj zmotywować, żeby wziął [udział] w jakimś kursie zawodowym, których jest tutaj szereg robionych (...) [więźniowie] mają możliwość ukończenia szkoły. My tutaj, przy naszym zakładzie karnym mamy Centrum Kształcenia Ustawicznego i oni mają możliwość podjęcia nauki w różnych kierunkach. (...) realizowane są też różnego rodzaju kursy zawodowe, to o czym mówiłam – Program Operacyjny Kapitał Ludzki, takie jak np.: elektryk, spawacz, kucharz małej gastronomii, stolarz, (...) są obostrzenia pewnego rodzaju, czyli np. musi mieć nie więcej, niż dwa lata do końca kary... jest możliwość ukończenia kursu.*

Z drugiej strony ta sama osoba przyznaje, że na terenie zakładu, który reprezentuje, ze względu na ograniczoność środków ministerialnych przeznaczanych na tę działalność, od dwóch lat nie zorganizowano żadnego kursu:

[MM] *Robiliśmy np. dużo kursów zawodowych, np. operatora wózków widłowych – bardzo przydatny później po zwolnieniu, bo tutaj już jakieś konkretne kwalifikacje, a teraz np. od 2 lat nie zrobiliśmy żadnego kursu, bo nie ma na to kasy, ale kursy, że tak powiem, no mamy jakieś wsparcie z Kapitału Ludzkiego.*

KOMENTARZ:

Należy zauważyć, że stanowisko osób osadzonych stoi w sprzeczności z ustaleniami analizy desk research (danych i dokumentów zastanych), z których wynika, że o ile została zgłoszona wola, każdy osadzony mógł wziąć udział w kursach zawodowych realizowanych w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Dodatkowo każdy może uczestniczyć w zajęciach dotyczących skutecznego powrotu na rynek pracy. Należy dodać, że każdy osadzony musi samodzielnie podjąć decyzję o tego typu aktywności i wyrazić taką wolę. Każdy skazany, który wyrazi chęć kontynuowania nauki, może być skierowany do nauczania. W roku szkolnym 2011/2012 w okręgu gdańskim nauczaniem objęto łącznie 372 osoby (prawie 8% populacji wszystkich osadzonych). 11 osób uczyło się w szkole podstawowej, 94 w gimnazjum, 176 w zasadniczej szkole zawodowej, zaś 82 osoby w technikum uzupełniającym. Wymienieni byli uczniami szkoły przy ZK w Sztumie. Ponadto 9 skazanych uczyło się w szkołach poza zakładem karnym. W latach 2009-2012 w ramach POKL we wszystkich zakładach karnych i aresztach śledczych okręgu gdańskiego zorganizowano 181 szkoleń i kursów, w których uczestniczyło 2 096 skazanych. Zdobywali kwalifikacje w następujących zawodach: operator wózków widłowych z napędem silnikowym, posadzkarz-glazurnik, fryzjer, malarz elewacji zewnętrznych, stolarz, spawacz, zdobywali także uprawnienia do obsługi podestów ruchomych samojazdnych, czy przewozu materiałów niebezpiecznych. W latach 2009-2012 w ramach POKL zorganizowano 76 edycji klubów aktywizacji zawodowej. Zajęciami tymi objęto łącznie 885 skazanych.

8.2.5. Zatrudnienie po opuszczeniu jednostki penitencjarnej

Narracje osób bezdomnych przebywających obecnie na wolności jednoznacznie wskazują, że wiele osób po opuszczeniu zakładu karnego ma mocno ograniczone możliwości pracy, a tym samym brak szans samodzielnego życia i opłacenia mieszkania z uwagi na problemy zdrowotne (M1, M3, S2, S3, S5, Z4, Z2)²⁴. Z reguły wiele tych problemów oznacza znaczną lub całkowitą niezdolność do pracy. Osoby te jednak ze względu na wcześniejszy brak legalnej pracy lub niewystarczający czas pracy, nie mają uprawnień rentowych (M1, M3, S2, S3, S5, Z4, Z2). Niektóre osoby, z powodu złudnych – jak twierdzą – procedur uzyskiwania renty socjalnej (postrzegane przez nich ograniczenia w dostępie do służby medycznej i odpowiednich specjalistów) oraz niewiedzę dotyczącą procedur, są także jej pozbawione (M3, M1). Co należy podkreślić, osoby aktywne zawodowo przed osadzeniem, które mają możliwość utrzymania swojej aktywności w trakcie pobytu w zakładzie karnym, pozostają aktywne zawodowo po opuszczeniu zakładu nawet pomimo swojej bezdomności (pracują zawodowo lub aktywnie uczestniczą w programach aktywizacyjnych i szkoleniowych – M2, M4, S1). W przypadku tych osób obserwuje się powszechną (deklaratywną) wolę pracy i podtrzymania aktywności, w tym także tej zawodowej (M2, M4, S1, S2, S4). Istotną kwestią zgłaszaną przez osoby bezdomne jest ponadto nieadekwatny, wobec potrzeb osób aktywizowanych zawodowo czy też pracujących, przydział do placówek dla osób bezdomnych. Często są one delegowane do noclegowni, zamiast schronisk, co utrudnia im podejmowanie aktywności zawodowej:

²⁴ Oczywiście nie oznacza to, że ich stan zdrowia uległ pogorszeniu w trakcie pobytu w zakładzie karnym.

[M2] *Że my o 7:30 musimy wychodzić i o 17 dopiero wrócić. No ludzie, to kiedy ja mam sobie coś napisać, na ulicy? Na kolanach? (...) A dopiero przyjdą mrozy, dopiero się zacznie. Zacznie [noclegownia] w szwach pękać.*

Jak zauważa badany, urzędnicy w MOPS nie biorą tego pod uwagę, mimo że ci sami urzędnicy skierowali rozmówcę, jak i obecnych więźniów, do projektu (P1, P2). Dobrze ilustruje to jedna z odpowiedzi badanych na zadane przez badacza pytanie:

[Badacz] *Proszę powiedzieć, a chciałby Pan pracować?*

[P2] *No pewnie, że tak.*

W przypadku osadzonych, w dużej mierze jest to podyktowane nie tyle chęcią zarobku, co potrzebą wypełnienia wolnego czasu i jego organizacją, chęcią wyjścia ze stanu beczynności. Jak podkreślają to badani, praca wpływa bardzo pozytywnie na ich ogólny dobrostan psychiczny i niejako jest jego warunkiem (P1). Co istotne, dotyczy to nie tylko badanych odbywających długie wyroki. Badani aplikują nie tylko o regularną pracę, ale także o prace porządkowe na terenie zakładu (P2) i poza nim, wykonywane społecznie (P1). Zarówno byli, jak i obecni więźniowie, a także osoby pomagające osobom bezdomnym w większości przypadków nie uważają, by pobyt w zakładzie karnym był stygmatem, który w sposób skuteczny będzie uniemożliwiał znalezienie pracy. Natomiast istotną barierą, która ich zdaniem w poważnym stopniu utrudnia znalezienie pracy i ogranicza usamodzielnienie się jest przede wszystkim brak meldunku (nawet w przypadku osób posiadających doświadczenie i kwalifikacje zawodowe – M2, M3, M4, S1, P1, P2, MT, Sz4, Sz5, W2). W takiej sytuacji głównym rodzajem zatrudnienia, jakie zasadniczo jest dla nich dostępne jest praca „na czarno” (S1, M2, M4, MT, Sz2).

[MT] *W 10 latach mojej kariery sobie potrafię przypomnieć, (...) o tym, że faktycznie zakład karny, czy wcześniejszy pobyt w zakładzie karnym utrudnia im znalezienie pracy (...) tu w zestawieniu częściej skarżą się na to, że poszukiwanie pracy utrudnia im brak meldunku, niż pobyt w zakładzie. Stąd wnioskuję, że to jest większy problem dla pracodawcy.*

Należy zauważyć, że obecnie osadzeni więźniowie²⁵, w przypadku, gdy nie odbywają długich wyroków ograniczenia wolności lub w sytuacji, gdy byli aktywni zawodowo w trakcie pobytu w więzieniu, optymistycznie oceniają swoje szanse znalezienia pracy po wyjściu na wolność (P1, P2, Sz5, W1, W2, W3). Jednak należy podkreślić, że zasadniczo liczą się z tym, iż będzie to praca bez umowy.

²⁵ Wśród osób nie mających kłopotów ze zdrowiem i orzeczenia o niezdolności do pracy.

9. Miejsce pobytu osób bezdomnych po opuszczeniu zakładu karnego

Podstawowym problemem wielu osób bezdomnych, zarówno tych, które mają za sobą doświadczenia więzienne, jak i osób obecnie osadzonych, które w bliższej lub dalszej przyszłości opuszczają zakłady karne jest obowiązująca ich rejonizacja, określona przez adres ostatniego zameldowania. Adres ten w sposób nieodwołalny określa lokalizację właściwych instytucji pomocowych, ze wsparcia których osoby muszą korzystać (PUP, OPS, UM), niejako przypisuje osobę do określonego regionu i środowiska (S3, St3, Sz1, Sz3, Sz5, W2, P2). W wielu przypadkach nie jest to optymalne rozwiązanie ze względu na (1) niekorzystny wpływ środowiska, z którego pochodzą badani (np. generującego zachowania przestępcze), (2) słaby rozwój gospodarczy niektórych regionów, który stwarza nikłe szanse na znalezienie płatnego zajęcia i samodzielność finansową, (3) ograniczone wsparcie (lub jego brak), jakie mogą zaoferować ośrodki pomocy i instytucje zlokalizowane w mniejszych gminach.

9.1. Doświadczenia osób bezdomnych pozostających na wolności

Rozmowy z osobami bezdomnymi, byłymi więźniami, pozwalają na wskazanie miejsc pobytu osób bezdomnych bezpośrednio po opuszczeniu zakładu karnego:

- a. osoby, które w wyniku braku wsparcia postpenitencjarnego, z zakładów karnych trafiają wprost do miejsc niemieszkalnych. Osoby te z reguły przebywają w miejscach ogólnodostępnych (dworce, ulice, plaże, parki, rzadziej pustostany, węzły ciepłownicze itp.) (M1, S5, P2). Są to osoby, które w jednostkach penitencjarnych, w których się znajdowały nie uzyskały informacji odnośnie możliwości wsparcia instytucjonalnego dla osób bezdomnych, wcześniej zaś nie miały doświadczeń pobytu w placówkach dla osób bezdomnych. Są to też osoby, które zwracały się o pomoc do OPS-ów, z reguły zlokalizowanych w mniejszych ośrodkach miejskich pozbawionych placówek dla osób bezdomnych, ale nie uzyskiwały tam adekwatnego do swojej sytuacji wsparcia (P2),
- b. osoby bardziej zorientowane w możliwościach otrzymania instytucjonalnego wsparcia ze strony państwa, głównie z uwagi na swoje wcześniejsze (nabywane jeszcze przed osadzeniem) doświadczenia kontaktu z OPS-em. W tej grupie znajdują się zarówno osoby, które trafiły do zakładu karnego jako osoby bezdomne, wówczas trafiają one z powrotem do placówek dla osób bezdomnych (S3, M4). Druga podgrupa to osoby, które stały się bezdomne podczas pobytu w więzieniu. Bezpośrednio po wyjściu z zakładów karnych trafiają one (niejednokrotnie samodzielnie, bez informacyjnego wsparcia ze strony zakładów karnych) (S1, M0) do ośrodków pomocy społecznej, skąd uzyskują skierowanie do odpowiednich placówek dla osób bezdomnych (M2, S1). Należy w tym miejscu dodać, że takie skierowanie otrzymywały zazwyczaj osoby z dużych miast. Osoby przynależące do małych ośrodków miejskich często nie otrzymywały takiego skierowania (punkt 1),
- c. osoby, które po wyjściu na wolność przez jakiś czas pozostają osobami zagrożonymi bezdomnością, z reguły w sytuacji niezabezpieczonego zamieszkania, a więc znajdując zakwaterowanie z reguły u znajomych, po czym w końcu, w wyniku pogłębiającego się wykluczenia lub utraty oparcia wśród znajomych (śmierć, choroba znajomych lub niemożliwość

partycypowania w kosztach w wyniku utraty źródła utrzymania lub wyczerpania oszczędności) trafiają do placówki dla osób bezdomnych (M3, S2).

9.2. Zagrożenie bezdomnością wśród osób odbywających wyroki pozbawienia wolności i potencjalne możliwości usamodzielnienia różnych kategorii osadzonych

Wśród osób obecnie osadzonych można wyróżnić następujące kategorie osób ze względu na ich poziom zagrożenia bezdomnością i potencjalne możliwości usamodzielnienia się w przyszłości:

- a. osoby starsze, które trafiły do zakładów karnych jako osoby bezdomne, bez szans na samodzielne życie po opuszczeniu zakładu. Osobami tymi są zazwyczaj mężczyźni powyżej 55 roku życia, bierni zawodowo przed osadzeniem, nie mający żadnych źródeł dochodu, z wieloletnim stażem pobytu w jednostkach penitencjarnych, którzy w dużym stopniu utracili zdolność samodzielnego życia w społeczeństwie. Wśród nich są zazwyczaj osoby starsze, które wprost swoją przyszłość planują związać z placówką dla osób bezdomnych (Sz1),
- b. młode osoby, które trafiły do zakładów karnych jako osoby zagrożone bezdomnością (i ostatecznie utraciły mieszkanie w trakcie pobytu w zakładzie), odbywające krótkie wyroki pozbawienia wolności z ograniczonymi możliwościami przyszłego, samodzielnego życia. Do kategorii tej można zaliczyć także osoby w wieku 30-40 lat, które w wyniku choroby (często choroby psychicznej) (St4, St5) są niepełnosprawne, mają znacznie ograniczoną samodzielność życiową i są trwale niezdolne do pracy. Zazwyczaj osoby te mają dochód pochodzący z renty (St4, St5) jednakże nie wystarcza²⁶ ona na pokrycie podstawowych potrzeb życiowych, w tym wynajmu mieszkania lub pokoju. Osoby te zazwyczaj mają za sobą doświadczenie utraty mieszkania (wyrok eksmisyjny często był wynikiem braku zapobiegliwości życiowej, bywa, że i własnej naiwności).

W niektórych przypadkach osoby te mają częściową szansę zamieszkania u rodziny (St5), z którą relacje do końca nie zostały zerwane, z tym założeniem, że w obliczu braku tytułu prawnego do mieszkania, problemów w rodzinie²⁷ będzie to oznaczało sytuację niezabezpieczonego zamieszkania, a więc osoby te będą wciąż w poważnym stopniu zagrożone bezdomnością. Należy przypuszczać, że prędzej czy później osoby te stracą w przyszłości dach nad głową.

PRZYPADEK:

Osoba chora psychicznie (schizofrenia), jednakże pod stałym nadzorem szpitala i lekarzy, otrzymująca rentę (do pewnego stopnia obciążoną spłacanym zadłużeniem), pochodząca z rodziny niewydolnej wychowawczo.

[St5] Matka brata na tą obrożę wzięła. Mnie też pewnie weźmie. A tak w ogóle to planuję, że macocha mieszka u tego swojego przyjaciela, on jest niski, gruby. Z sercem ma kłopoty, po dwóch

²⁶ W badanych przypadkach dochód jednej z osób był częściowo zajęty przez komornika, w drugim przypadku osoba była dodatkowo uzależniona od alkoholu.

²⁷ Najczęściej to alkoholizm i związane z tym zadłużenie lokali.

*zawalałach, to ja myślę, że ja u nich zamieszkam. (...) A jak nie to u matki.
A jeżeli nie, to będę musiał coś wynająć (...)*

[Badacz] *Czyli będzie Pan szukał wsparcia u rodziny?*

[St5] *Tak. I wiem, że znajdę.*

[Badacz] *A mama ma dalej problem alkoholowy?*

[St5] *Tak.*

[Badacz] *A to mieszkanie, w którym ona mieszka to jest jej mieszkanie?*

[St5] *To znaczy ona tak jakby wynajmuje. Dostała od miasta i tam mieszka.*

[Badacz] *A mieszkanie jest zadłużone czy nie zadłużone?*

[St5] *Wydaje mi się, że zadłużone. (...) Przychodzi do mnie na widzenie taka dziewczyna i mówi, że matka raz mnie chce, raz mnie nie chce.*

- c. osoby w średnim wieku, w momencie osadzenia zagrożone bezdomnością (bez meldunku, w sytuacji niezabezpieczonego zamieszkania), odbywające kilkuletnie wyroki pozbawienia wolności, których relacje rodzinne nie uległy zerwaniu. W momencie wyjścia na wolność sytuacja tych osób będzie bardzo niestabilna i osoby te będą w znacznym stopniu zagrożone bezdomnością. Są to mężczyźni, których sytuacja mieszkaniowa i zawodowa (brak adresu zamieszkania i legalnego płatnego zajęcia) były w dużej mierze efektem pewnego rodzaju modusu postępowania. Badani ci nie przywiązywali wielkiej uwagi do faktu braku meldunku, ani braku stałej pracy, co zresztą sami w rozmowie przyznawali. Są to osoby, które przed osadzeniem w zakładzie mieszkały razem ze swoim rodzeństwem, gdzie zamierzają powrócić po zakończeniu wyroku (W1, W3). Ze względu na niepewność zamieszkania pod dotychczasowym adresem (brak jakichkolwiek formalnych praw do lokalu i szans na ich uzyskanie), ich sytuacja mieszkaniowa jest bardzo niestabilna. Podobnie niestabilna jest ich sytuacja finansowo-zawodowa. Mężczyźni ci mają zazwyczaj zasądzone alimenty, posiadają duże zadłużenie z tego tytułu, nie mają stałej pracy, co stanowi zdecydowane ograniczenie ich samodzielności życiowej. Jednocześnie zmagają się z mniej lub bardziej wyraźnym problemem alkoholowym, który w dużej mierze odpowiedzialny jest za ich mało dojrzałe i mało odpowiedzialne podejście do życia,
- d. osoby, które trafiły do zakładu w młodym wieku, odbywają wieloletnie wyroki pozbawienia wolności (lub cyklicznie wracają do zakładu karnego). W chwili obecnej są formalnie i realnie bezdomne (bez adresu zamieszkania, tytułu najmu), a ich relacje rodzinne uległy ostatecznemu zerwaniu. W momencie wyjścia na wolność sytuacja tych osób będzie bardzo niestabilna i w znacznym stopniu będą one zagrożone bezdomnością. Osoby te, to młodzi mężczyźni, którzy nie mają rodzin, gdyż:
- trafili do zakładów penitencjarnych jako młodociani przestępcy, są bez domu, a do zakładu karnego trafili wprost z instytucji totalnych (zakładów poprawczych, domów dziecka) (St2, St3),
 - rodziny zerwały z nimi relacje w wyniku popełnionego przez nich przestępstwa (St3, Sz3, Sz4).

Biorąc pod uwagę pierwszą wyróżnioną grupę, można stwierdzić, że osoby te, w wyniku pobytu w instytucjach totalnych, jak i z powodu młodego wieku, w jakim trafiły do zakładów karnych, nie miały szans na wcześniejszą socjalizację, naukę życia w społeczeństwie. W tym wypadku pobyt w zakładzie znacznie pogłębia ich deficyty i dodatkowo sam w sobie nie przygotowuje do wyjścia na wolność i samodzielne funkcjonowanie w społeczeństwie. W wypadku osób, którym pozostało do końca wyroku wiele lat, trudno orzekać o szansach na późniejsze samodzielne życie i to, że nie trafią ponownie do zakładów karnych. Ponadto osoby te zazwyczaj w sposób bardzo oszczędny i niechętny formułują jakiegokolwiek plany i strategie na przyszłość, często wychodząc z przekonania, że „ich życie się skończyło”. Są zatem skupione na codziennej egzystencji i wytworzeniu taktyk przetrwania w sytuacji izolacji (St2, Sz4), a co za tym idzie niechętnie podejmują czynności mające na celu zabezpieczenie ich przyszłości (np. wnioskowanie o mieszkanie socjalne). W wypadku tych osób badanych, których wyrok dobiega końca (St2, Sz3), a mają one za sobą doświadczenie wieloletniego pobytu w zakładzie karnym, możliwości usamodzielnienia się są bardzo ograniczone, gdyż w czasie osadzenia mężczyźni ci zasadniczo:

- nie mieli szans na zdobycie jakichkolwiek lub znaczących kwalifikacji zawodowych,
- nie podnosili swojej edukacji, często w wyniku braku takiej możliwości,
- nie mieli znaczących okazji podjęcia płatnej pracy umożliwiającej kumulowanie oszczędności ani także możliwości podjęcia jakiegokolwiek innej społecznej pracy stwarzającej szansę na uspołecznianie, wyrabianie nawyku pracy i nabywanie umiejętności,
- nie mieli możliwości uczestnictwa w przedsięwzięciach uspołeczniających (działalność kulturalna, społeczna itp.),
- nie mieli możliwości korzystania z przepustek, a tym samym także sposobności uregulowania spraw urzędowych niezbędnych w przyszłym, samodzielnym życiu na wolności,
- nie odbywali znaczących terapii ani nie byli poddani działaniom socjalizacyjnym zmierzających do rozwiązania problemów osobowościowych, z powodu których popełnili przestępstwa i trafili do więzienia,

WYPOWIEDŹ:

[Badacz] *A od czego, kogo to zależy, by nie wrócił Pan do więzienia?*

[Sz5] *Trudno powiedzieć, zależy jak na terenie zakładu to wszystko się potoczy... [pauza]
Chodzi o to, że gdybym miał jakiś dostęp, otrzymał jakieś mieszkanie, czy coś, pracę,
to wtedy człowiek już nie szuka tego najgorszego towarzystwa.*

[Badacz] *A jaka jest na to szansa?*

[Sz5] *O pracę to się z nadto nie boję, ale najgorzej z mieszkaniem. Prawdopodobnie, jak sam sobie
po wyjściu nie wynajmę... to raczej tam u siebie nie mam co liczyć, że coś dostanę.*

[Badacz] *Odnoszę wrażenie, że o pracę tak Pan się nie martwi.*

[Sz5] *Z pracą, to nigdy nie miałem problemów i chyba na dzień dzisiejszy też nie będę.*

- e. osoby, które trafiły do zakładów karnych jako osoby bezdomne, odbywające krótkie wyroki pozbawienia wolności, z bardzo słabym kapitałem pozwalającym na usamodzielnienie. W tym wypadku mowa o mężczyznach w zdecydowanej większości przypadków pochodzących z rodzin niewydolnych wychowawczo, którzy do zakładów karnych trafiali jako osoby młode (W2, Sz5) lub wprost młodociane, często ze sporym doświadczeniem pobytu w instytucjach totalnych (placówki szkolno-wychowawcze, zakłady poprawcze, domy dziecka) (P2, Sz2). W wielu przypadkach, (P2, Sz2, Sz5) ich życie to przeplatający się ciąg coraz dłuższych pobyków w więzieniu i krótkich okresów²⁸ na wolności w sytuacji bezdomności/lub braku stabilizacji mieszkaniowej (pomieszkiwania w różnych miejscach), a zatem znacznego zagrożenia bezdomnością. Osoby te (najprawdopodobniej także z uwagi na długość wyroków jakie odbywają – rok, półtora roku) nie są poddawane istotnej terapii socjalizacyjnej, nie odbywają w jednostkach żadnych kursów doszkalających, nie edukują się, nie pracują, nie mają jasnych planów i strategii na przyszłość. W tym wypadku pobyt w zakładzie znacznie pogłębia ich deficyty. Brak kapitału (umiejętności, wiedzy, relacji społecznych, ekonomicznego) poważnie ogranicza szanse na samodzielne życie, skutkuje bezdomnością i dalszą demoralizacją. W przypadku tej kategorii mężczyzn mamy do czynienia ze znacznymi deficytami socjalizacji, niezaradnością życiową, niedojrzałością, brakiem nawyku pracy i jakiegokolwiek doświadczenia oraz kwalifikacji zawodowych. W wielu wypadkach osoby te, po wcześniejszych epizodach więziennych nie uzyskały wsparcia instytucjonalnego ze strony OPS-u, mimo że niejednokrotnie wnioskowały o taką pomoc (P2, Sz2).

PRZYPADEK

Jedną z takich osób jest młody mężczyzna (24 lata) pochodzący z rodziny niewydolnej wychowawczo, po pobycie w domu dziecka, którego rodzina ostatecznie rozwiązała część swoich problemów (w tym problem alkoholowy), ale z kolei odwróciła się od badanego ze względu na jego częste konflikty z prawem. Mężczyzna ten nie umie wskazać miejsca swojego pobytu po opuszczeniu zakładu karnego:

[P2] *Nie wiem, (...) nie wiem [dokąd pójde] [długa pauza].*

[Badacz] *Czy myśli Pan, że będzie możliwe, by wrócić do domu?*

[P2] *Może tak, może nie, nie wiem.*

[Badacz] *Nie rozmawiał Pan o tym z rodzicami?*

[P2] *Z matką listy piszę, ale nie wiem jak to się potoczy [ojciec nie chce].*

W przypadku 4 i 5 grupy badanych, w sytuacji wyjścia na wolność osoby te zazwyczaj zmuszone będą do:

- a. samotnego życia bez wsparcia osób bliskich – osoby te nie mają rodziny ani znajomych, którzy mogliby służyć wsparciem,
- b. wynajęcia pokoju/stancji, bez możliwości meldunku, a więc do pozostania w sytuacji niezabezpieczonego zamieszkania,

²⁸ Zazwyczaj kilka miesięcy.

- c. poszukiwania pracy w obliczu niskich (lub braku) kwalifikacji zawodowych; praca ta w zdecydowanej większości przypadków (z uwagi na brak meldunku, kwalifikacji, a także trudną sytuację gospodarczą) będzie pracą nieformalną („na czarno”).

W tej sytuacji oznacza to brak stabilizacji życiowej, finansowej, zawodowej, czyli znaczne zagrożenie bezdomnością i zwiększenie prawdopodobieństwa ponownych konfliktów z prawem. Głównym kapitałem tego typu osób jest (1) ich młody wiek, (2) brak problemów zdrowotnych (osoby zazwyczaj w sytuacji osadzenia znajdują się pod kontrolą lekarską) oraz (3) skromne oszczędności, które osoby te gromadzą w trakcie pobytu w zakładzie, pozwalające zazwyczaj na kilka miesięcy samodzielnego funkcjonowania na wolności, a także (4) wola i determinacja do zmiany swojej sytuacji życiowej. Są to zasadniczo jedyne zasoby, na których mogą one budować swój powrót do społeczeństwa i życia na wolności.

9.2.1. Osoby mające duże szanse samodzielności życiowej po zakończeniu wyroku

Są to osoby albo starsze wiekiem, powyżej 60. roku życia, które posiadają stały dochód (rentę, emeryturę), a więc mają zagwarantowane w przyszłości stałe źródło utrzymania, nie mają długów i problemów z uzależnieniem, bądź też osoby, które w trakcie pobytu w zakładzie karnym były w stanie na nowo zbudować albo odbudować relacje społeczne z osobami, które mogą stanowić wsparcie. Należy zauważyć, że sytuacja, w której więźniowi udaje się stworzyć nowe lub odbudować stare istotne relacje z osobami bliskimi, wypełnić potrzebę afiliacji sprawia, że nabywają motywacji do zmiany swego życia. Osoby te w ograniczonym stopniu (St1) lub wcale (P1) nie czuły się osobami bezdomnymi.

PRZYPADEK 1.:

W pierwszym przypadku osoba badana, pomimo zerwanych w wyniku pobytu w więzieniu i popełnionego przestępstwa relacji z własną rodziną, wieloletnim epizodzie bezdomności w trakcie pobytu w zakładzie (utrata adresu, w efekcie wymeldowania w trakcie pobytu w jednostce) była w stanie na nowo odbudować relacje ze swoimi byłymi partnerami życiowymi, dziećmi, zwiększając własne szanse na to, że wychodząc z zakładu karnego przestanie być osobą bezdomną. Wraz z intensyfikacją tych kontaktów, osoba przedstawiała czuć, że jest bezdomna.

[P1] I znowu żona przyjeżdża i wnuczka i zaczyna mi się znowu układać (...) teraz utrzymuję kontakt z żoną, dziećmi... Żona ma teraz mieszkanie (...) no jest dobrze, ja dzwonię, że ja wyjdę, żona mi powiedziała, że będziemy razem jak wyjdę (...) w obecnej chwili naprawdę cieszę się z tego jak jest (...) choć nie wiem, czy będę bezdomny, ciężko mi to określić. Ja ze swojej strony zrobię wszystko (...) będę robił, co będę mógł i wiem, że jestem w stanie to zrobić.

PRZYPADEK 2.:

W drugim przypadku osoba, która bezpowrotnie, jeszcze wiele lat przed osadzeniem, utraciła kontakt z rodziną (małżonką) nawiązała kontakt z grupą religijną, w której znalazła oparcie oraz w trakcie pobytu w zakładzie zaprzyjaźniła się z innym współwięźniem, u którego będzie mogła zamieszkać po wyjściu na wolność (St1).

PRZYPADEK 3.:

O powyższej prawidłowości świadczą także słowa innego osadzonego, który co prawda zbudowawszy nowy związek w trakcie pobytu w zakładzie, utracił go, jednak wspomina o znaczącej zmianie, która w jego życiu zaszła:

[Sz3] *Ona wniosła w moje życie sens. Sens i dzięki niej się zmieniłem. Dlatego nie chcę wrócić na ulicę, ale chcę mieć dom. Chcę funkcjonować normalnie.*

9.3. Stosunek do pobytu w placówkach dla osób bezdomnych wśród osadzonych więźniów

Wielu spośród obecnie osadzonych mężczyzn, którzy trafiali do zakładów jako zagrożeni bezdomnością, jednakże wcześniej nie mieli doświadczenia pobytu w placówkach dla osób bezdomnych, bardzo niechętnie myśli o ewentualnym pobycie w schronisku/noclegowni dla osób bezdomnych po wyjściu na wolność (St3, St5, Sz3, W1, W2, W3). W tym sensie choć definiują się oni jako osoby bezdomne, mają sceptyczny stosunek wobec osób przebywających (czy ogólnie bezdomnych, którymi, jak się wydaje, do końca się nie czują) w placówkach lub warunków jakie one oferują:

WYPOWIEDŹ 1.:

[St3] *Gdzieś po takim czasie podziac się będę musiał, ale do schroniska to nie za bardzo, tym bardziej, że tam się różne osoby spotyka. Poza tym my tu przebywamy w celach pięcio-, sześćoosobowych i podobnie jest w schroniskach.*

WYPOWIEDŹ 2.:

[St5] *Ale do żadnego domu pomocy społecznej lub do domu Alberta to nie chcę iść. Tam same lenie są, te choroby się szerzą, te AIDS-y. Ja nie chcę.*

WYPOWIEDŹ 3.:

[Sz3] *Tam to jest istny bajzel. Pani wie, jak oni tam piją? A w telewizji mówią, że nie piją. Wejdzie Pani do takiego schroniska, a tam bród, smród i ubóstwo. Wszy, dinks... Ludzie...*

WYPOWIEDŹ 4.:

[Badacz] *A dlaczego nie skorzystałby Pan z takiej formy pomocy pobytu w placówce dla osób bezdomnych? Przynajmniej przez jakiś czas?*

[W2] *Nie widzę siebie tam.*

Niektórzy z badanych mający doświadczenie pobytu w obu rodzajach instytucji (dla bezdomnych i zakładów karnych), zwracają uwagę na podobieństwo życia w nich: konieczność zgłaszania wyjść, przestrzegania określonych rygorystycznych regulaminów (Sz1, W1, St3), co de facto oznacza ograniczoną wolność przebywającej tam osoby. Spostrzeżenie to znajduje potwierdzenie w opinii osób kluczowych (w tym przypadku osoby zarządzającej jedną z pla-

cówek dla osób bezdomnych i przedstawiciela służby więziennej), które zwracają uwagę na podobieństwo obu rodzajów instytucji i ich totalny charakter:

[TM] *Moim zdaniem, funkcjonowanie zarówno w rzeczywistości zakładu karnego, jak i placówki dla osób bezdomnych jest podobne. To znaczy placówka dla osób bezdomnych podobnie jak zakład karny czy areszt śledczy jest w jakimś sensie totalną instytucją, narzucającą sposób funkcjonowania, (...) różni się tylko tym, że jest w pewnym sensie dobrowolność przebywania, dobrowolność też taka, że oczywiście mogą wybrać sobie ulicę, bo często te osoby nie są w stanie w inny sposób zapewnić sobie tego schronienia.*

[MM] *Dla nich to jest dalsze ubezwłasnowolnienie, bo trzeba... dostosować się do pewnych reguł i zasad (...) No, dla nich to jest tak samo jakby oni mieli dalej odbywać karę.*

Zarządca placówki dla osób bezdomnych wskazuje także na fakt występujących trudności w adaptacji do warunków schroniska jakie mogą towarzyszyć niektórym osobom, które w warunkach tego typu instytucji ogólnie źle się czują. Ich okres adaptacji do rzeczywistości schronisk/noclegowni zazwyczaj trwa pewien czas.

[MT] *Wówczas jest ta trudność funkcjonowania w pierwszym okresie. Gdzieś tam trzyma się troszeczkę z boku, poznaje tę nową rzeczywistość, ale to raczej bardzo szybko mija, tzn. nie traktowałbym tego jako problem, że osoba ma trudności z odnalezieniem się i te trudności trwają przez jakiś długi okres.*

9.4. Postrzeganie swojej najbliższej przyszłości i plany na przyszłość

– ocena możliwości zmiany swego życia

Generalnie, badani powszechnie wyrażali przekonanie, że to, czy ich przyszłość będzie wyglądała dobrze (czy nie pojawią się jakiegokolwiek problemy, ich sytuacja się nie pogorszy/polepszy się) zależy w dużej mierze od nich samych (M2, M4, S1, S3, S4, S5, P1, P2, St1, Sz1, Sz3, Sz5, W1, W2, W3).

9.4.1. Osoby bezdomne przebywające w placówkach mające za sobą epizody pobytu w zakładach karnych

Pomimo jakościowego charakteru badań należy zauważyć, że badani przebywający w placówkach dla osób bezdomnych ogólnie byli zgodnie przekonani, że nie powrócą nigdy do zakładów karnych. Rozmowy przeprowadzone z badanymi wykazały dwie kategorie osób przebywających w placówkach dla osób bezdomnych:

- a. osoby dążące do aktywizacji zawodowej, usamodzielnienia i ostatecznego opuszczenia placówki. W tym sensie osoby te aktywnie poszukują pracy, podejmują różnego typu płatne zajęcia, bądź biorą udział w szkoleniach i programach aktywizacyjnych celem znalezienia stałej, legalnej pracy i wynajęcia pokoju (M2, M4, S1, S4). W miarę możliwości cały czas pozostają aktywne zawodowo, mają plany życiowe i są skoncentrowane na ich realizacji. Pobyt w placówce traktują jako pewien etap, który powinien wkrótce się zakończyć. Należy zauważyć, że osoby te dość optymistycznie patrzą na swoją przyszłość i uważają, że jej kształt zależy od nich samych;

[S1] *To zależy wszystko ode mnie. Bo od kogo. No przecież ja się nie będę na kims opierał. Trzeba się postawić i nie ma problemu żadnego.*

[S4] *Jakbym nie był teraz [tymczasowo] chory to już bym pracował. Była praca, w czterech miejscach byłem, ale lekarze mnie odrzucili. To jest problem. Nie jest człowiek zdrowy – „przepraszamy”. A na czarno co mi to daje taka praca. Nic mi nie daje, bo nie mam ubezpieczenia.*

- b. osoby mające kłopoty ze zdrowiem, z orzeczoną stopniem niepełnosprawności, niezdolne do pracy, które nie zakładają możliwości (i nie mają szans) samodzielnego życia i przekonane są, iż pozostaną osobami bezdomnymi. Wielu badanych, spośród osób obecnie przebywających w placówkach dla osób bezdomnych to osoby starsze, trwale niezdolne do pracy, a więc z racji problemów zdrowotnych i/lub także wieku nie mają szans na usamodzielnienie (M1, M3, S3, S5, Z4, Z2). Niektórzy z nich schroniska dla osób bezdomnych traktują jako swój dom (S3, S5). Osoby te dążą do pozostania w schronisku dla osób bezdomnych. Z reguły osoby te skupione są na dniu codziennym, nie snują planów życiowych, dążą do tego, by ich bieżąca sytuacja nie pogorszyła się.

[S3] *Ja ze swoim zdrowiem (...) i nie wiadomo na co umrę, i nie wiem kiedy, może być taki czas, że się kiedyś załamie, może się zapije, może być różnie, ale na razie staram się przytomnie myśleć. Dopóki mogę, jeszcze chodzę, jak przestanę chodzić, to pomyślę nad tym, co będzie dalej.*

9.4.2. Bezdomne osoby odbywające wyroki w jednostkach penitencjarnych

Analogicznie wśród osadzonych osób bezdomnych można wskazać następujące grupy więźniów:

- a. grupę deklarującą chęć rozpoczęcia życia na nowo (P1), zmiany swego życia (P2, Sz1, Sz3, Sz5, W1, W3) lub kontynuowania swego życia na poziomie sprzed osadzenia w zakładzie (St1, St5, W2)²⁹ oraz grupę osób pragnących zmiany, mających dużo nadziei, ale i też sporo niepewności³⁰;

WYPOWIEDŹ 1.:

[P1] *Ja tylko wiem, że niczego człowiek nie może być pewny, ale tego to naprawdę jestem pewny, że zrobię wszystko, żeby było jak najlepiej (...) Ja pójdę do pracy (mimo że jestem na rencie), oni tam potrzebują rencistów na stróżówkach, ja pójdę do pracy, bo będę chciał pomagać rodzinie (...) będę się starał, no i myślę, że mi się wszystko ułoży, tak jak będę chciał, tak jak ja sobie umyśliłem, a umyśliłem sobie, by było jak najlepiej.*

²⁹ W grupie tej można wskazać zarówno osoby silnie zdeterminowane do zmiany i pewne swojego przyszłego sukcesu w tej sprawie (P1, St1), mające dość mocno wykrystalizowaną wizję tego, co będą robić po opuszczeniu zakładu, niejako własny plan na życie, który chcą realizować.

³⁰ Z jednej strony wyrażają wiarę, że ich życie zmieni się na lepsze, z drugiej przyznają, że nie wiedzą (nie mają pewności) jak ich życie po wyjściu na wolność będzie wyglądać (P2, Sz1, St5, Sz3, Sz5, W1, W2, W3). Osoby te pomimo nieukrywanych nadziei na zmianę swego losu, często boją się planować swoją przyszłość sądząc, że ich zdolność do jej kreowania jest w dużej mierze obiektywnie (materialnie) ograniczona zwłaszcza przez brak dachu nad głową oraz brak pracy.

WYPOWIEDŹ 2.:

[Badacz] *A jak Pan myśli, jak Panu ułoży się po wyjściu z więzienia Pana przyszłość?*

[St3] *Myszę, że [na wolności] będzie o wiele lepiej niż tutaj, bo nie jest to przyjemne miejsce. (...) Zobaczmy jak to będzie jak wyjdę.*

[Badacz] *Jak Pan myśli, od czego zależy to jak się potoczy po wyjściu z więzienia Pana przyszłość?*

[St3] *Myszę, że jakbym znalazł pracę, jakbym wynajął mieszkanie, ale musiałbym mieć pracę.*

[Badacz] *A jak Pan sądzi, jaką ma Pan szansę na pracę?*

[St3] *Zerową.*

WYPOWIEDŹ 3.:

[Sz1] *Chcę, powiem szczerze, zakończyć tą działalność, jaką prowadziłem. Jakiegoś pieska, na spacerach wychodzić, mieszkanko jakieś, czy pokoik. (...) Wie Pani, ja mam tak skomplikowane życie, że nie wiem, co to będzie.*

- b. grupę badanych, którzy na swoją przyszłość patrzą z dużą rezerwą i w chwili obecnej nie widzą szans na zmianę swego życia na lepsze. Są wśród nich zwłaszcza osoby młode, które odbywają wieloletnie wyroki pozbawienia wolności, które w chwili obecnej nie są w stanie stworzyć wizji zarówno życia na wolności, jak i samej treści tego życia (miejsca pobytu po odbyciu kary, szans na znalezienie pracy) (St2, St4). Co należy tu podkreślić, brak myślenia o przyszłości i wyłączna koncentracja na dniu dzisiejszym jest ich istotną strategią na wytrwanie w warunkach długotrwałego osadzenia;

WYPOWIEDŹ 1.:

[Badacz] *Jak Pan patrzy na swoją przyszłość po więzieniu, to co Pan widzi? Jak Pan myśli, co Pan może zrobić, żeby to życie wyglądało lepiej?*

[St2] *Nie myślałem o tym jeszcze.*

[Badacz] *A czy jakieś rozmowy na ten temat, o Pana przyszłości, Pan z kimś prowadzi?*

[St2] *Z psychologami, z wychowawcami, ale psychologka mówi „Co Pan myśli”, a ja od razu im mówię „Nic nie myślę”. Nie wiem, co jutro będzie, a tym bardziej co 12 lat do przodu.*

WYPOWIEDŹ 2.:

[Badacz] *Czy ktoś z Panem rozmawiał, co Pan będzie robił po wyjściu z więzienia?*

[St4] *Psychologowie. Ale od tematu uciekam. W ten sposób, że tam będę myślał, nie tu. Tu mogę sobie przemyśleć. Ale to tam będę myśleć racjonalnie, co mam robić, jak postępować. Bo jak tu będę myśleć, co jest tam, to mi tak głowę zepsuje, że sam nie będę wiedział co jest co. I dostanę szalu.*

10. Określenie i ocena współpracy międzyinstytucjonalnej w zakresie wsparcia osób doświadczających pobytu w zakładach karnych

Jak zauważają osoby kluczowe reprezentujące zarówno system wsparcia dla osób bezdomnych (będący częścią systemu pomocy społecznej), jak i system więziennictwa, współpraca międzyinstytucjonalna na rzecz wsparcia osób opuszczających zakłady karne napotyka na szereg utrudnień, które sprawiają, że w istocie w chwili obecnej można mówić o braku tego typu współpracy. Stanowi to istotną barierę na drodze do readaptacji więźniów na wolności i skutecznej pomocy postpenitencjarnej. Wśród nich najważniejsze to:

- a. fakt, iż system pomocy społecznej nie jest w jakimkolwiek stopniu powiązany (prawnie) z systemem więziennictwa. Z tego względu w chwili obecnej możemy mówić o braku jakiegokolwiek współpracy instytucjonalnej między organizacjami pracującymi na rzecz osób bezdomnych, zagrożonych bezdomnością (prowadzących placówki, centra integracji społecznej, spółdzielnie socjalne) i zakładów karnych. Osadzeni więźniowie w chwili obecnej nie mają możliwości aplikacji o udział w realizowanych przez organizacje programach, stażach, wolontariacie, ani wstępnego choćby zapoznania się ze specyfiką działania organizacji pozarządowych oraz prowadzonych przez nie centrów i placówek. Można mówić o braku jakichkolwiek kontaktów mających na celu choćby zapoznanie pracowników zakładów karnych z zakresem i sposobem działania systemu wsparcia dla osób bezdomnych, procedurami kierowania do placówek itd. Problemem zainicjowania tego typu form współpracy, np. ze strony organizacji pozarządowych jest kwestia ograniczoności finansów, które na tego typu działalność mogłyby być przeznaczone, ale także jak się wydaje wystarczającej woli realizacji tego typu przedsięwzięć, a zwłaszcza podjęcia roli inicjatora i lidera tego typu działań. Tak podsumowuje to reprezentant organizacji pozarządowej:

[Badacz]: *Ale z drugiej strony, jak pytamy przedstawicieli SW, to oni wyrażają gotowość i są otwarci.*

[MT] *No więc właśnie. Tak samo my wyrażamy gotowość, ale nie ma tego lidera, który zrobi ten pierwszy krok i...*

Jak zauważa jeden z reprezentantów systemu wsparcia dla osób bezdomnych:

[MK] *Trudno powiedzieć o tym czy współpraca jest wystarczająca czy też nie, ponieważ nie ma wspólnego działania różnych resortów. Trudno ocenić współpracę, kiedy tak naprawdę jej nie ma.*

Przepisy nie określają żadnych wytycznych w tym zakresie, nie ma żadnych powiązań, w związku z tym każdy pracuje według swoich kompetencji tzn. obok siebie. Brakuje – podobnie jak w bezdomności – Krajowego programu wsparcia osób przebywających w zakładach karnych i je opuszczających, który łączyłby w sobie różne resorty, ustalał kompetencje, zadania, finansowanie itp. Pomoc społeczna w swoich zadaniach działa w momencie opuszczenia zakładu karnego, a to jest już za późno. Leczymy skutki i nie patrzymy wcześniej. Brak uregulowań formalnych nie daje przełożenia dla pracowników do zajęcia się sprawą bardziej niż trzeba.

Skuteczne i adekwatne wsparcie postpenitencjarne zarówno w trakcie pobytu w zakładzie karnym, jak i poza nim, wymaga współpracy szeregu instytucji i organizacji celem skutecznej pracy (AS, PS): terapeutycznej (psycholog, psychiatra, terapeuta ds. uzależnień, terapeuta dla osób stosujących przemoc), zdrowotnej (ośrodki zdrowia), prawnej (kurator sądowy),

zabezpieczenia mieszkania, pomocy w znalezieniu mieszkania, czy złożenie wniosku o przydział lokalu (pracownik socjalny), aktywizacji zawodowej (pracownik PUP);

- b. brak elastyczności działania i współdziałania organizacji i instytucji składających się na system wsparcia. Jak zauważają osoby kluczowe, w chwili obecnej mamy do czynienia z sytuacją, że ogólny system wsparcia (na który składa się szereg organizacji i instytucji), który mógłby nieść pomoc byłym więźniom jest mocno sformalizowany, a poszczególne podmioty mogą działać tylko w ramach prawnie, administracyjnie, sztywno wyznaczonych kompetencji. Szczególnie skostniałym systemem w tym kontekście jest zamknięta, określona wieloma procedurami, które zdecydowanie utrudniają wzajemną (a zwłaszcza nieformalną) współpracę – struktura więziennictwa (AS). Brak elastyczności działania sprawia, że okres otrzymania adekwatnego wsparcia przez wychodzącą na wolność (lub przygotowującą się do tego) osobę bezdomną wydatnie się wydłuża, co w istocie przesądza o tym, że osoba ta nie otrzymuje wsparcia lub uzyskuje je za późno. Tymczasem, by współpraca różnego typu instytucji była skuteczna, musiałaby stwarzać możliwość wychodzenia poza wąsko określone kompetencje instytucjonalne (ZK). Jeden ze specjalistów tak podsumowuje istniejącą sytuację w tym zakresie:

[ZK] Statusowe obowiązki danych instytucji trochę ich [przedstawicieli różnych instytucji] hamują w działaniach, bo: B. chce dobrze, W. chce dobrze, natomiast celem MOPR-u jest udzielenie wsparcia i oni muszą działać w swoich kompetencjach. (...) Też system prawny nie pozwala na to, żeby te kompetencje przekraczać, więc często one są mocno naginane w którąś stronę, natomiast wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że kiedyś może się zdarzyć coś strasznego i zostanie ktoś rozliczony z przekroczenia właśnie własnych kompetencji. I dlatego coraz rzadziej idziemy w stronę takiej improwizacji, która była kiedyś. Takiego jak gdyby ludzkiego pokazania twarzy przez instytucje dla człowieka bezdomnego, a coraz mniej to się dzieje teraz. Czyli coraz bardziej działamy swoimi zasadami, przepisami, coraz bardziej tą współpracę usztywniamy, natomiast nie idzie ona w kierunku człowieka. Ona idzie w kierunku procedur, ale gdzieś ten człowiek został zagubiony w tych procedurach. Tak naprawdę procedury są po to, żeby pomagać człowiekowi, ale tego człowieka w tej procedurze nie widać, on jest gdzieś na szarym końcu tej całej procedury, tej maszyny instytucjonalno-urzędowej. No i trzeba postawić sobie już jasne pytanie, czy ta maszyna nie rozbudowała się za mocno, zapominając o podstawowym celu i pomocy podstawowej takiej jednostce, komórce społecznej jaką jest człowiek.

- c. w zakresie wsparcia postpenitencyjnego mamy do czynienia z sytuacją, gdy kolejne instytucje zrzucają odpowiedzialność za wychodzące na wolność osoby na inne podmioty.

11. Podsumowanie

Przeprowadzone badania wykazały, że podstawowymi i bezpośrednimi przyczynami bezdomności było zerwanie więzi rodzinnych i brak stabilizacji finansowej. Brak oparcia w rodzinie lub osobach bliskich uniemożliwiał osobom radzenie sobie w sytuacjach trudnych, jak i rozwiązywanie problemów, które w efekcie prowadziły do bezdomności. Dodatkową okolicznością, która wydatnie uniemożliwiała lub ograniczała samodzielność życiową, był fakt, iż osoby opuszczające zakłady karne przez lata w wystarczającym stopniu nie ustabilizowały swojej sytuacji zawodowej i/lub finansowej. Sam pobyt w zakładzie karnym był czynnikiem, który w sposób istotny przyspieszał proces wykluczenia i pogłębiał problemy prowadzące do bez-

domności lub jej ugruntowania. Badania ujawniły także, iż zdecydowana większość osób przed pobytem w zakładzie karnym nie miała wcześniejszych, osobistych doświadczeń w korzystaniu z instytucjonalnych form pomocy. W związku z tym wielu byłych więźniów po wyjściu z zakładu, z powodu niewiedzy, miało poważny problem w dotarciu do instytucjonalnego wsparcia i w konsekwencji w jego uzyskaniu.

Stosunek badanych do rzeczywistości więziennej, zarówno obecnie osadzonych, jak i odbywających karę pozbawienia wolności w przeszłości należy określić jako bardzo zły. Przekłada się to jednak na percepcję działań podejmowanych przez jednostki penitencjarne wobec skazanych, stwarzanych możliwości resocjalizacji, samorozwoju i aktywizacji. Wiele wskazuje na to, że osadzeni bezdomni własny brak woli do podejmowania aktywności i wiedzy na temat stwarzanych im możliwości interpretują w kategoriach zaniechań zakładów karnych, deficytu stwarzanych okazji i instrumentów dla poprawy swojej sytuacji. Poniżej znajduje się lista najpoważniejszych zastrzeżeń więźniów formułowanych przez nich podczas odbywanych rozmów.

Badani twierdzili, że ogólny stosunek strażników więziennych i wychowawców do więźniów jest dobry, jak jednak powszechnie zauważano, wspomnianej *uprzejmości* nie towarzyszy rzeczywista troska o sytuację więźnia, a wychowawcy i opiekunowie nie przejmują się losem więźniów po opuszczeniu zakładu karnego i nie przejawiają także zaangażowania w rozwiązywanie ich problemów.

Z wypowiedzi wielu byłych i obecnych więźniów wysnuć można zasadniczy wniosek o braku metodycznej i systematycznej pracy resocjalizacyjnej.

Rozmowy z byłymi i obecnymi więźniami wskazywałyby także, że na terenie zakładów karnych osadzeni w bardzo ograniczonym zakresie doświadczają wsparcia psychologiczno-terapeutycznego. Osoby skazane twierdziły, że w bardzo nikłym stopniu monitorowane są zarówno pod kątem dobrostanu psychicznego, jak i ogólnej motywacji do zmiany swego życia oraz rozwiązywania problemów, z powodu których znalazły się w więzieniu. Nawet uzależnienie od alkoholu, jak twierdzono, okazało się być problemem, który w zakładach karnych nie jest poddawany bardziej dogłębnej terapii. Narracje sugerowałyby, że terapie prowadzone na terenie zakładów karnych, choć formalnie mają miejsce, co z pewnością ma odzwierciedlenie w prowadzonej dokumentacji, są faktycznie nieobecne, a organizowane spotkania-sesje nie przyczyniają się do jakiegokolwiek przyszłej zmiany w życiu osadzonych.

Istotnym problemem, na który wskazują przeprowadzone wywiady jest problem młodych mężczyzn, często byłych wychowanków domów dziecka, którzy w okresie adolescencji nie uzyskali adekwatnego wsparcia instytucjonalnego. Fakt ten przesądzał o tym, że jako młodociani przestępcy trafili do zakładów karnych, a następnie stali się bezdomni lub ich bezdomność znacząco ugruntowywała się. Mianem bardzo niepokojącej należałoby określić zwłaszcza sytuację tych młodych osób, które odbywają wieloletnie wyroki pozbawienia wolności. Bazując na wypowiedziach tej kategorii badanych należałoby postawić hipotezę o braku jakiegokolwiek sposobności wyrównywania deficytów społecznych, stwarzanej wobec tej grupy osadzonych, jak i faktycznych działań w kierunku ich socjalizacji i resocjalizacji.

Z rozmów wynikałoby ponadto, że jednostki penitencjarne w nikłym stopniu stwarzają osadzonym możliwość kształcenia. Tym m.in. młodzi więźniowie tłumaczyli swój ograniczony zakres doksztalcania się i podnoszenia poziomu swojej edukacji.

Pomimo faktu, iż rozmówcy w swoich wypowiedziach wskazywali na stwarzaną im do pewnego stopnia w zakładach karnych możliwość pracy, to najogólniej należy stwierdzić, że obecnie osadzeni więźniowie (w odróżnieniu od osób odbywających wyroki w przeszłości) zauważali,

że w dzisiejszej rzeczywistości więziennej praca, nawet ta nieodpłatna, jest dobrem wysoce deficytowym, mało dostępnym. Więźniowie mówili o niej nie jako o ośrodku resocjalizacji, ale przywileju, którym dysponują wychowawcy i opiekunowie celem określonego „ustawienia” więźnia, a tym samym z ich narracji wynikałoby, że prawo to jest systemowym narzędziem władzy nad skazanym, pomagającym wywołać odpowiednią postawę czy zachowanie osadzonego.

Badani twierdzili, że opuszczając zakłady karne zasadniczo nie odbywają żadnej dłuższej rozmowy mającej na celu wypracowanie jakiejkolwiek strategii postępowania po opuszczeniu murów więzienia, która pomogłaby w przyszłości w adaptacji do nowych warunków życia i przedsięwzięcia niezbędnych kroków celem choćby wstępnego zabezpieczenia podstawowych potrzeb życiowych, w tym także mieszkania (dachu nad głową). W tym sensie definiowali siebie jako osoby, które nie są ani mentalnie, ani organizacyjnie przygotowywane do wyjścia na wolność.

Ponadto ze względu na ograniczone prawo do przepustek (wobec osób z zakładów zamkniętych, ze stwierdzonymi zaburzeniami, osób bezdomnych), nawet w okresie bezpośrednio poprzedzającym opuszczenie murów więzienia, więźniowie skarżyli się na brak możliwości samodzielnego porządkowania własnych spraw niezbędnych do samodzielnego życia na wolności.

Z kolei relacje byłych więźniów, obecnie osób bezdomnych przebywających w placówkach dla osób bezdomnych wskazywały, że mamy do czynienia z brakiem dedykowanego wsparcia postpenitencjarnego dla byłych więźniów poza zakładami karnymi. Wiele opisywanych sytuacji mogłoby być zakwalifikowanych jako poważne uchybienia pracy osób reprezentujących publiczne instytucje i urzędy oraz wskazywałoby na niewywiązywanie się z formalnie (a nawet ustawowo) określonych obowiązków. Więźniowie zwracają uwagę na to, że utraciwszy wsparcie rodzinne, mając kłopoty z odbudowaniem materialnych podstaw swojej egzystencji mogą ze strony państwa (reprezentowanej przez OPS-y) liczyć zasadniczo jedynie na drobną pomoc doraźną w postaci ograniczonej kwoty pieniężnej, bonu na żywność lub ewentualnie skierowania do placówki dla osób bezdomnych.

Analizując wypowiedzi osób kluczowych reprezentujących zarówno system wsparcia osób bezdomnych, jak i system więziennictwa, zauważa się, że współpraca międzyinstytucjonalna na rzecz wsparcia osób opuszczających zakłady karne napotyka na szereg utrudnień (przede wszystkim brak formalnego uregulowania prawnego), które sprawiają, że w istocie w chwili obecnej można mówić o jej braku. Fakt ten wskazywany jest jako istotna bariera na drodze do readaptacji więźniów na wolności i skutecznej pomocy postpenitencjarnej. W chwili obecnej mamy do czynienia z sytuacją, w której system pomocy społecznej nie jest w jakimkolwiek stopniu powiązany z systemem więziennictwa, co oznacza, że należy mówić o braku współpracy instytucjonalnej między jednostkami penitencjarnymi i organizacjami pracującymi na rzecz osób bezdomnych oraz zagrożonych bezdomnością.

NESTEROWICZ-WYBORSKA JUSTYNA, magister socjologii i ekonomii, absolwentka Studiów Doktoranckich z Zakresu Nauk o Polityce i Pedagogiki na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół problematyki bezdomności, socjologii życia rodzinnego, socjologii kulinariów i jakościowych metod badawczych. Obecnie przygotowuje rozprawę doktorską dotyczącą ojcostwa i ojcowskiego zaangażowania.

Maciej Dębski
Instytut Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa
Uniwersytet Gdański

Funkcjonowanie osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością w warunkach więziennych*

1.1. Ogólna charakterystyka badanych

Ogólna charakterystyka osób biorących udział w wywiadzie kwestionariuszowym nakreślona została na podstawie wyodrębnionych najważniejszych cech, które pełnią rolę zmiennych niezależnych. Zaliczyć do nich należy takie właściwości respondentów jak wiek, miejsce zamieszkania w dzieciństwie, wykształcenie, sytuacja materialna czy stan cywilny. Warto dodać, że wymienione powyżej zmienne są charakterystyczne dla wszystkich 200 badanych osób. Dodatkowo zostały wyodrębnione zmienne społeczno-demograficzne charakterystyczne dla osób bezdomnych (np. przyczyny bezdomności, aktualne miejsce zamieszkiwania, długość trwania w bezdomności) oraz dla osób pozbawionych wolności (np. ilość wyroków, ilość lat spędzonych w warunkach osadzenia, liczba lat pozostała do zakończenia wyroku).

1.1.1. Najważniejsze cechy społeczno-demograficzne osób badanych

Jak wskazują wyliczone statystyki przeciętny wiek badanych osób kształtuje się na poziomie 41 lat, jednakże dominującym okazał się być wiek 30 lat. W podziale na grupy wiekowe osoby najmłodsze (do 30 roku życia) stanowią 25% wszystkich przebadanych osób (N=50), osoby między 31 a 50 rokiem życia – 47% (N=94), zaś osoby relatywnie najstarsze (czyli te, które przekroczyły 50 rok życia) stanowią 28% wszystkich przebadanych (N=56).

Tabela nr 1.
Wiek badanych osób

	N	%
do 30 lat	50	25,0
31-50 lat	94	47,0
powyżej 50 lat	56	28,0
Ogółem	200	100,0

* Niniejszy artykuł i prezentowane w nim dane pochodzące z badań prowadzonych przez PFWB należy rozpocząć po uprzednim zapoznaniu się z rozdziałem metodologicznym zaprezentowanym powyżej w publikacji M. Dębski, Nesterowicz-Wyborska J., Stachura K., *System pomocy penitencjarnej i post-penitencjarnej dla osób bezdomnych. Metodyka prowadzonych badań*.

Prawie połowa wszystkich osób biorących udział w badaniu przyznała, że okres swojego dzieciństwa (do 15 roku życia) spędziła na terenie dużego miasta (42,5%). Kolejne 39% respondentów przyznało, że w okresie swojego dzieciństwa zamieszkiwało w obszarze małego miasta, a 18,5% wskazało, że pochodzi z terenów wiejskich. Opisując badaną zbiorowość ze względu na jej wykształcenie okazuje się, że w grupie dominują dwa typy wykształcenia: zawodowe, które deklarowane jest przez 40,5% wszystkich badanych osób oraz wykształcenie podstawowe, na które wskazało 36% respondentów. Jak pokazują dane zawarte w poniższej tabeli, do rzadkich przypadków zaliczyć należy te, w których osoba skazana czy bezdomna przebywająca na wolności posiada wykształcenie wyższe czy pomaturalne.

Tabela nr 2.

Wykształcenie respondentów

Jakie jest Pana aktualne wykształcenie?	N	%
Zawodowe	81	40,5
Podstawowe	72	36,0
Niepełne średnie zawodowe (bez matury)	12	6,0
Średnie zawodowe (z maturą)	12	6,0
Średnie ogólnokształcące (z maturą)	10	5,0
Niepełne podstawowe	3	1,5
Niepełne średnie ogólnokształcące (bez matury)	4	2,0
Pomaturalne	2	1,0
Wyższe (w tym zawodowe)	3	1,5
Nie wiem	1	,5
Ogółem	200	100,0

W dalszej części wstępnych pytań badawczych postanowiono osoby badane zapytać o to, jak oceniają swoją aktualną sytuację materialną w porównaniu do tej, której doświadczali w rodzinie pochodzenia. Dane zawarte w poniższej tabeli w sposób jednoznaczny wskazują, że subiektywne postrzeganie własnej aktualnej sytuacji materialnej w porównaniu do tej, kiedy respondent miał 15 lat jest diametralnie odmienne. Z przeprowadzonych badań można wysnuć generalny wniosek, według którego poczucie zadowolenia z posiadanych dóbr (tak rozumiana jest sytuacja materialna) jest nieporównywalnie lepsze w okresie własnego dzieciństwa niż w okresie dorosłym. Odsetki ocen dobrych (odpowiedzi bardzo dobra, dobra oraz raczej dobra) odnoszące się do przeszłości kształtują się na poziomie 55%, podczas gdy ocena aktualnej sytuacji spada do zaledwie 21% (spadek procentowy o ponad 34%). Taka ocena zapewne związana jest bezpośrednio z postrzeganiem własnej sytuacji życiowej – stanu bezdomności bądź stanu osadzenia.

Tabela nr 3.

Sytuacja materialna respondentów dzisiaj i w przeszłości

	Jaka była sytuacja materialna Pana rodziny kiedy miał Pan 15 lat?		Jak DZISIAJ oceniłby Pan swoją sytuację materialną?		Różnica
	N	%	N	%	
Bardzo dobra	29	14,7	6	3,0	-11,7
Dobra	52	26,4	20	10,1	-16,3
Raczej dobra	28	14,2	16	8,0	-6,2
Przeciętna	62	31,5	28	14,1	-17,4
Raczej zła	11	5,6	31	15,6	+10
Zła	12	6,1	52	26,1	+20
Bardzo zła	3	1,5	46	23,1	+21,6
Ogółem	197	100,0	199	100,0	0

Analiza kolejnej zmiennej społeczno-demograficznej jaką jest stan cywilny, pozwala stwierdzić, że osoby badane są osobami wolnymi (52,8%) lub rozwiedzionymi (31,2%). W badanej próbie znalazło się 17 osób żonatyh (8,5%), 7 osób pozostających w dniu badania w separacji (3,5%) oraz w nieformalnym związku (również 3,5%). W badanej próbie 200 osób, 63% stanowiły osoby bezdomne, zaś 37% osoby posiadające własne miejsce zamieszkania.

Tabela nr 4.

Stan cywilny respondentów

Jaki jest Pana aktualny stan cywilny?	N	%
Wolny	105	52,8
Rozwiedziony	62	31,2
Żonaty	17	8,5
W separacji	7	3,5
W nieformalnym związku (typu konkubinat)	7	3,5
Wdowiec	1	,5
Ogółem	199	100,0

Tabela nr 5.

Doświadczenie własne stanu bezdomności

Czy respondent jest osobą bezdomną czy nie?	N	%
Tak	126	63,0
Nie	74	37,0
Ogółem	200	100,0

Na potrzeby badania postanowiono stworzyć nową zmienną niezależną, poprzez pryzmat której szukano statystycznych zależności w udzielanych odpowiedziach. Kiedy skrzyżowano ze sobą dwie informacje: bycie osobą wolną/osadzoną oraz doświadczanie bezdomności/nie doświadczanie bezdomności, okazało się, że w badanej próbie dominują osoby skazane bez doświadczenia bezdomności (37%; N=74). Na drugim miejscu pod względem liczby respondentów uplasowała się grupa skazanych osób bezdomnych (33%; N=66), a na trzecim i czwartym miejscu osoby bezdomne przebywając na wolności, posiadające bądź nie posiadające doświadczenia pozbawienia wolności (po 15%; N=30).

Tabela nr 6.

Główna typologia respondentów

	N	%
Osoby skazane bez doświadczenia bezdomności	74	37,0
Osoby skazane z doświadczeniem bezdomności	66	33,0
Osoby bezdomne na wolności bez doświadczenia pobytu w ZK/AŚ	30	15,0
Osoby bezdomne na wolności z doświadczeniem pobytu w ZK/AŚ	30	15,0
Ogółem	200	100,0

1.1.2. Najważniejsze cechy społeczno-demograficzne osób badanych

– osoby aktualnie bądź w przeszłości pozbawione wolności

Skupiając swoją uwagę jedynie na osobach pozbawionych wolności (GRUPA B; N=140 osób) powiedzieć należy, że zdecydowana większość badanych więźniów w dniu badania przebywała w zakładzie karnym typu zamkniętego (69,3%). Niespełna co czwarta osoba (24,3%) odbywała karę w zakładzie karnym typu półotwartego, zaś 6,4% osób przebywało w zakładzie karnym typu otwartego. Ze względu na system odbywania kary prawie dwie trzecie badanych skazanych przebywało na oddziałach zwykłych (63,2%), natomiast niespełna co trzeci respondent odbywał karę w trybie programowanego oddziaływania (31,6%). Jak wskazują dane zawarte w poniższej tabeli 5,3% uczestników wywiadów kwestionariuszowych przyznało, że odbywa karę pozbawienia wolności w trybie terapeutycznym. Zarówno zmienna *rodzaj zakładu karnego*, jak i zmienna *system odbywania kary pozbawienia wolności* nie były podstawą doboru próby osób do badania.

Tabela nr 7.

Charakter instytucji osadzenia oraz system odbywania kary

W jakim rodzaju zakładu karnego przebywa respondent?	N	%	Jaki jest system odbywania kary pozbawienia wolności?	N	%
Zakład karny typu zamkniętego	97	69,3	Programowanego oddziaływania	42	31,6
Zakład karny typu półotwartego	34	24,3	Terapeutyczny	7	5,3
Zakład karny typu otwartego	9	6,4	Zwykły	84	63,2
Ogółem	140	100,0	Ogółem	133	100,0

Z przeprowadzonych badań wynika, że częstotliwość zmiany miejsca odbywania kary pozbawienia wolności należy uznać za relatywnie wysoką. Nieco ponad połowa skazanych osób (55,8%) przyznała, że w ciągu ostatniego roku ani razu nie zmieniała miejsca odbywania kary, 15,9% osób przyznało, że do takiej sytuacji doszło 1 raz w przeciągu ostatnich 12 miesięcy. Kolejne 12,3% osadzonych przyznało się do dwukrotnej zmiany miejsca osadzenia, zaś 15,9% osób zmieniał miejsce osadzenia trzy razy bądź częściej. Jak wskazują dane zebrane na terenie OISW Gdańsk w trakcie badań wynika, że osoby badane (w tym osoby bezdomne przebywające na wolności, które przyznały się do pobytu w ZK/AŚ) odbywały karę pozbawienia wolności przeciętnie 2,4 razy. Nie więcej niż połowa oraz nie mniej niż połowa respondentów przebywała w instytucjach penitencjarnych 2 razy, zaś dominującą liczbą pozbawienia wolności okazała się być wartość 1. Jak wskazuje wynik jednoczynnikowej analizy wariancji ANOVA, nie obserwuje się statystycznie istotnych różnic w średniej ilości odbywanych kar pozbawienia wolności ze względu na kategorię respondenta ($F=0,643$; $p=0,630$) – tabela nr 9.

Tabela nr 8.

Wybrane dane statystyczne dotyczące kary pozbawienia wolności

Ile razy w całym życiu odbywał Pan karę pozbawienia wolności?		
N	Ważne	166
	Braki danych	34
Średnia		2,42
Mediana		2
Dominanta		1
Odchylenie standardowe		2,18
Skośność		2,53
Błąd standardowy skośności		,188

Tabela nr 9.

Kara pozbawienia wolności wśród różnych grup respondentów

Ile razy w całym życiu odbywał Pan karę pozbawienia wolności?	Ogółem		Skazane osoby bezdomne		Skazane osoby nie będące osobami bezdomnymi		Osoby bezdomne na wolności z doświadczeniem pobytu w ZK/AŚ	
	N	%	N	%	N	%	N	%
1,00	78	47,0	29	46,0	34	45,9	15	51,7
2,00	36	21,7	14	22,2	18	24,3	4	13,8
3,00	17	10,2	7	11,1	7	9,5	3	10,3
4,00	17	10,2	6	9,5	8	10,8	3	10,3
5,00	5	3,0	1	1,6	3	4,1	1	3,4
6,00	3	1,8	2	3,2	1	1,4	–	–
7,00	3	1,8	3	4,8	–	–	–	–
8,00	2	1,2	–	–	1	1,4	1	3,4
9,00	3	1,8	–	–	2	2,7	1	3,4
13,00	1	,6	1	1,6	–	–	–	–
14,00	1	,6	–	–	–	–	1	3,4
Ogółem	166	100,0	63	100,0	74	100,0	29	100,0
	Średnia	2,4277	Średnia	2,4285	Średnia	2,2973	Średnia	2,7586

Ważną zmienną biorącą udział w doborze respondentów do badania była zmienna dotycząca bycia bądź to osobą odbywającą karę po raz pierwszy, bądź po raz wtóry (recydywa). Jak wskazują dane zawarte w poniższej tabeli, 56,4% badanych osób w ZK/AŚ przyznało się do bycia recydywistą, zaś 43,6% osób odbywało karę pozbawienia wolności po raz pierwszy.

Tabela nr 10.

Respondenci po raz pierwszy skazani oraz respondenci recydywiści

Czy odbywa Pan karę pozbawienia wolności po raz pierwszy?	N	%
Nie	79	56,4
Tak	61	43,6
Ogółem	140	100,0

1.1.3. Najważniejsze cechy społeczno-demograficzne osób badanych

– osoby doświadczające bezdomności w warunkach wolności oraz osadzenia

Skupiając uwagę czytelnika na kwestiach bezpośrednio nawiązujących do bezdomności należy wskazać, że przeciętna liczba lat pozostawania osobą bezdomną ukształtowała się na poziomie 8,42 lat. W ujęciu fazowym można powiedzieć, że wśród wszystkich osób kiedykolwiek borykających się z problemem bezdomności, prawie jedna trzecia przebywa w fazie długotrwałej, co oznacza pozostawanie osobą bezdomną 10 lat bądź dłużej. Takiej odpowiedzi udzieliło 30,2% badanych osób bezdomnych. Co piąta badana osoba bezdomna przyznała, że jest osobą bezdomną nie dłużej niż 2 lata (faza wstępna – 19% wskazań), zaś 14,3% bezdomnych respondentów pozostaje w fazie ostrzegawczej (między 2 a 4 lata).

Tabela nr 11.

Długość trwania w bezdomności w ujęciu fazowym

Fazy bezdomności	N	%
Faza wstępna	24	19,0
Faza ostrzegawcza	18	14,3
Faza adaptacyjna	21	16,7
Faza chroniczna	25	19,8
Faza długotrwała	38	30,2
Ogółem	126	100,0

W trakcie realizacji badań poproszono badane osoby bezdomne aktualnie przebywające w ZK/AŚ o przypomnienie sobie ostatniego okresu, kiedy były osobami bezdomnymi żyjącymi na wolności. Poproszono te osoby również o wymienienie miejsc, w których najczęściej wówczas przebywały. Jak wskazują dane zawarte w poniższej tabeli, 42,2% badanych osób bezdomnych na rok przed pozbawieniem wolności przebywało w wynajmowanych pokojach bądź stancjach, zaś 37,5% przyznało, że mieszkało wówczas w schroniskach bądź noclegowniach.

Co czwarta aktualnie osadzona osoba bezdomna na rok przed trafieniem do ZK/AŚ zamieszkiwała teren altanek i ogródków działkowych (25%), a 21,9% osób zadeklarowało pomieszkowanie kątem u rodziny i znajomych. Warto zwrócić uwagę, że w odpowiedzi na tak zadane pytanie osadzone osoby bezdomne wskazywały najczęściej na więcej niż jedno miejsce przebywania na rok przed trafieniem do ZK/AŚ (średnia=1,84 wskazywanego miejsca).

Tabela nr 12.

Miejsce przebywania osób bezdomnych na rok przed pozbawieniem wolności*

Proszę przypomnieć sobie ostatni czas kiedy był Pan osobą bezdomną, ale żył Pan na wolności. W jakich miejscach przebywał Pan wtedy najczęściej?	N	%
Stancje, wynajmowane pokoje	27	42,2
Schronisko, noclegownia	24	37,5
Altanki, baraki na działkach	16	25,0
Kątem u rodziny lub znajomych	14	21,9
Inne	10	15,6
Dworzec, wagony, bocznicze kolejowe	9	14,1
Klatki schodowe, strychy, piwnice	8	12,5
Rury i węzły ciepłownicze, bunkry	4	6,2
Szpital	3	4,7
Ogrzewalnia	2	3,1
Mieszkania wspierane	1	1,6
Ogółem	118	184,4

* procenty nie sumują się do 100%, gdyż respondent mógł wskazać więcej niż 1 odpowiedź

Czy w opinii badanych osób bezdomnych, które aktualnie bądź w przeszłości weszły w konflikt z prawem skutkujący pozbawieniem wolności, ich sytuacja doświadczania bezdomności jest powiązana z pobytem w zakładzie karnym? W opinii 21,1% respondentów konflikt z prawem w żadnym stopniu nie przyczynił się do bycia osobą bezdomną, kolejne 32,7% badanych wskazało, że zależność między oboma problemami jest bardzo mała bądź mała. Istnieje jednak grupa 35,8% osób bezdomnych doświadczających konfliktu z prawem, które wskazały, że pobyt w ZK/AŚ przyczynił się do późniejszej sytuacji bezdomności. Kiedy zadajemy pytanie nieco odwrócone (czy bezdomność w jakiś sposób przyczyniła się do wejścia w konflikt z prawem, a w konsekwencji do pobytu w ZK/AŚ) okazuje się, że uzyskujemy wyniki zbliżone do tych powyżej przytoczonych. Oznacza to, że 34,5% osób bezdomnych przyznało, że powiązanie obu problemów jest wysokie (odpowiedzi w dużym stopniu oraz bardzo dużym stopniu), zaś 31,2% respondentów jest odmiennego zdania (odpowiedzi w małym stopniu oraz bardzo małym stopniu). Jak wynika z danych zawartych w poniższej tabeli, 15,1% badanych osób bezdomnych, które aktualnie bądź kiedykolwiek w swojej przeszłości przebywały w ZK/AŚ w sposób zdecydowany stwierdziło, że ich bezdomność w żaden sposób nie wpłynęła na to, że zastosowana została wobec nich kara bezwzględnego pozbawienia wolności.

Tabela nr 13.

Powiązanie przestępczości oraz bezdomności w opinii badanych osób

W jakim stopniu Pana konflikt z prawem/Pana pobyt w zakładzie karnym przyczynił się do tego, że stał się Pan osobą bezdomną?	N	%
W bardzo dużym stopniu	23	24,2
W dużym stopniu	11	11,6
W średnim stopniu	8	8,4
W małym stopniu	7	7,4
W bardzo małym stopniu	24	25,3
Wcale	20	21,1
Trudno powiedzieć	2	2,1
Ogółem	95	100,0
W jakim stopniu fakt, że jest Pan osobą bezdomną przyczynił się do tego, że wszedł Pan w konflikt z prawem/trafił Pan do zakładu karnego?	N	%
W bardzo dużym stopniu	18	19,4
W dużym stopniu	14	15,1
W średnim stopniu	14	15,1
W małym stopniu	7	7,5
W bardzo małym stopniu	22	23,7
Wcale	14	15,1
Trudno powiedzieć	4	4,3
Ogółem	93	100,0

W dalszej części zadano respondentom pytanie o następującej treści: *w jakim stopniu Pana konflikt z prawem/Pana pobyt w zakładzie karnym przyczynił się do tego, że stał się Pan osobą bezdomną?* Wartość testów statystycznych wykazała, że nie ma statystycznie istotnych zależności w udzielonych odpowiedziach ze względu na bycie osobą bezdomną pozbawioną wolności bądź osobą przebywającą na wolności (tabela nr 14). W przypadku odwrotnym, kiedy pytamy badane osoby bezdomne o to, czy bezdomność przyczyniła się do wejścia w konflikt z prawem okazuje się, że osoby bezdomne aktualnie odbywające karę pozbawienia wolności zdecydowanie częściej od osób bezdomnych pozostających na wolności wskazywały, że ich bezdomność w dużym bądź bardzo dużym stopniu przyczyniła się do osadzenia w jednostce penitencjarnej (42,2% w stosunku do 20%) – tabela nr 15.

Tabela nr 14.

Stopień powiązania pobytu w ZK/AŚ z problemem bezdomności a typologia osób bezdomnych

W jakim stopniu Pana konflikt z prawem/Pana pobyt w zakładzie karnym przyczynił się do tego, że stał się Pan osobą bezdomną?		Typologia respondentów		Ogółem
		Osoby bezdomne na wolności z doświadczeniem pobytu w ZK/AŚ	Osoby skazane z doświadczeniem bezdomności	
W bardzo dużym stopniu	N %	11 37,9%	12 18,8%	23 24,7%
W dużym stopniu	N %	2 6,9%	9 14,1%	11 11,8%
W średnim stopniu	N %	2 6,9%	6 9,4%	8 8,6%
W małym stopniu	N %	1 3,4%	6 9,4%	7 7,5%
W bardzo małym stopniu	N %	10 34,5%	14 21,9%	24 25,8%
Wcale	N %	3 10,3%	17 26,6%	20 21,5%
Ogółem	N %	29 100,0%	64 100,0%	93 100,0%

Chi2=8,579; df=5; p=0,127; Vc=0,304

Tabela nr 15.

Stopień powiązania bezdomności z pobytem w ZK/AŚ a typologia osób bezdomnych

W jakim stopniu fakt, że jest Pan osobą bezdomną przyczynił się do tego, że wszedł Pan w konflikt z prawem/trafił Pan do zakładu karnego?		Typologia respondentów		Ogółem
		Osoby bezdomne na wolności z doświadczeniem pobytu w ZK/AŚ	Osoby skazane z doświadczeniem bezdomności	
W bardzo dużym stopniu	N %	3 12,0%	15 23,4%	18 20,2%
W dużym stopniu	N %	2 8,0%	12 18,8%	14 15,7%
W średnim stopniu	N %	1 4,0%	13 20,3%	14 15,7%
W małym stopniu	N %	2 8,0%	5 7,8%	7 7,9%
W bardzo małym stopniu	N %	14 56,0%	8 12,5%	22 24,7%
Wcale	N %	3 12,0%	11 17,2%	14 15,7%
Ogółem	N %	25 100,0%	64 100,0%	89 100,0%

Chi2=19,595; df=5; p=0,001; Vc=0,469

2. Aktualna sytuacja rodzinna osób badanych

Jak wskazują doświadczenia pracy z osobami dotkniętymi różnorodnymi problemami społecznymi posiadanie rodziny, możliwość uzyskania od niej jakiegokolwiek pomocy, możliwość kontaktu z własnymi dziećmi to czynniki mające (bądź mogące mieć) zasadniczy wpływ na zmianę np. usamodzielnienie się osób bezdomnych czy też na wzbudzanie motywacji do zmiany przestępczego charakteru własnego życia. Innymi słowy, posiadanie oparcia w rodzinie traktowane jest jako pewnego rodzaju kapitał społeczny, o który można oprzeć proces resocjalizacji czy indywidualny program wychodzenia z bezdomności. Analiza statystyczna zebranych danych pokazuje, że 60,8% badanych respondentów zadeklarowało posiadanie dzieci. Osoby bezdomne oraz skazane najczęściej wskazują na posiadanie jednego dziecka (43,8%) bądź dwojga dzieci (38,1%). Respondenci deklarujący posiadanie trojga bądź większej liczby dzieci stanowią 17,1% pozostałych badanych osób. Analizując wiek dzieci można powiedzieć, że są to dzieci zarówno pełnoletnie (43,3%), jak i niepełnoletnie (47,5%). Niespełna co dziesiąta badana osoba przyznała, że posiada dzieci pełnoletnie i niepełnoletnie (9,2%).

Z przeprowadzonych badań wynika, że co trzeci badany respondent zadeklarował częsty kontakt z własnym dzieckiem/własnymi dziećmi (31,4%), kolejne 29,8% osób badanych przyznało, że posiada kontakt z własnymi dziećmi, ale jest on sporadyczny, a 38,8% osób biorących udział w badaniu przyznało, że w ogóle nie utrzymuje kontaktu z własnymi dziećmi. Dane zawarte w poniższej tabeli pozwalają stwierdzić, że istnieje ścisła zależność pomiędzy częstotliwością kontaktu z własnymi dziećmi a utworzoną typologią respondentów. Grupę, która najliczniej wskazuje, że w ogóle nie utrzymuje kontaktu z własnymi dziećmi stanowią osoby skazane bezdomne (56,1%). Ponad połowa badanych osób skazanych, które nigdy nie doświadczyły stanu bezdomności chętnie przyznaje, że kontakt z własnymi dziećmi jest częsty (52,2%), zaś osoby przebywające na wolności (zarówno te, które były kiedykolwiek w ZK/AŚ, jak i te, które w nim nie były) najczęściej wskazują na kontakt sporadyczny (47,1%). Warto zauważyć, że korelacja między dwoma analizowanymi pytaniami jest duża, a układ danych w prezentowanej poniżej tabeli krzyżowej jasno pokazuje, że najrzadszy kontakt respondenta z własnymi dziećmi dotyczy tych osób, które doświadczają zarówno stanu osadzenia w ZK/AŚ oraz stanu bezdomności.

Poddając analizie aktualne relacje, jakie łączą badane osoby z dzieckiem/dziećmi wskazać należy, że 38,6% osób ocenia je jako dobre bądź bardzo dobre (31,3%) jednocześnie przyznając, że nie może z różnych względów liczyć na ich pomoc (41,3% odpowiedzi zdecydowanie nie oraz 17,5% odpowiedzi raczej nie). Niespełna co trzecia osoba posiadająca dzieci przyznała, że może liczyć na jakąkolwiek od nich pomoc (31,8%). Z przeprowadzonych badań wynika również, że co piąta osoba deklarująca posiadanie dzieci jest pozbawiona wobec niech częściowo bądź całkowicie praw rodzicielskich. Warto zauważyć, że bez znaczenia w tym kontekście pozostaje kwestia typologii respondentów. (Pozbawienie bądź ograniczenie praw rodzicielskich kształtuje się na podobnym poziomie zarówno wśród osób skazanych i przebywających na wolności, jak i wśród osób doświadczających bezdomności i jej nie doświadczających).

Tabela nr 16.

Częstotliwość kontaktu z własnymi dziećmi a typologia respondentów

Typologia respondenta		Czy aktualnie ma Pan z nim/nimi kontakt?			Ogółem
		Tak, częsty	Tak, spory	Nie, w ogóle nie utrzymuję kontaktu ze swoim dzieckiem/swoimi dziećmi	
Osoby bezdomne na wolności bez doświadczenia pobytu w ZK/AŚ	N %	3 17,6%	8 47,1%	6 35,3%	17 100,0%
Osoby bezdomne na wolności z doświadczeniem pobytu w ZK/AŚ	N %	5 29,4%	8 47,1%	4 23,5%	17 100,0%
Osoby skazane bez doświadczenia bezdomności	N %	24 52,2%	8 17,4%	14 30,4%	46 100,0%
Osoby skazane z doświadczeniem bezdomności	N %	6 14,6%	12 29,3%	23 56,1%	41 100,0%
Ogółem	N %	38 31,4%	36 29,8%	47 38,8%	121 100,0%

Chi2=21,886; df=6; p<0,001; Vc=0,425

3. Uwikłanie w problemy społeczne

Bardzo rzadko bezdomność czy wchodzenie w konflikt z prawem są jedynymi problemami, które dotyczą badane osoby. Gdyby przyjąć założenie, że problem bezdomności i przestępczości jest często wynikiem wielu wypadkowych czynników należy spodziewać się uwikłania osób uczestniczących w badaniu w różnorodne inne problemy o charakterze społecznym. Czy tak jest w istocie? Na początku poszukiwań odpowiedzi postawiono dwa odrębne pytania: czy ktokolwiek z członków najbliższej rodziny respondenta w jakimkolwiek momencie swego życia przebywał w zakładzie karnym/areszcie śledczym oraz czy ktokolwiek z członków najbliższej rodziny był w jakimkolwiek momencie swego życia osobą bezdomną? Dokonując podstawowej analizy porównawczej można dojść do wniosku, że wśród wszystkich udzielonych odpowiedzi przez przebadane osoby, odsetek odpowiedzi twierdzących jest zdecydowanie wyższy w przypadku uwikłania członków najbliższej rodziny w problem przestępczości (34,3%) niż problem bezdomności (9,5%).

Tabela nr 17.

Doświadczenie bezdomności oraz doświadczenie pobytu w ZK/AŚ wśród członków najbliższej rodziny

	Czy ktokolwiek z członków Pana najbliższej rodziny w jakimkolwiek momencie swego życia przebywał w zakładzie karnym/areszcie śledczym?		Czy ktokolwiek z członków Pana najbliższej rodziny był w jakimkolwiek momencie swego życia osobą bezdomną?	
	N	%	N	%
Tak	68	34,3	19	9,5
Nie	130	65,7	180	90,5
Ogółem	198	100,0	199	100,0

Czy doświadczenie pobytu w ZK/AŚ wśród członków najbliższej rodziny w jakikolwiek sposób wpłynęło na losy wyłonionych typów respondentów? Pomimo widocznych różnic w danych procentowych zamieszczonych w poniższej tabeli (osoby bezdomne na wolności bez doświadczenia pobytu w ZK/AŚ trzykrotnie rzadziej przyznawały, że w ich rodzinie jest ktoś kto był w swoim życiu choć raz w ZK/AŚ – 13,3%), zastosowany test chi-kwadrat nie wykazał statystycznie istotnych różnic we wszystkich odpowiedziach udzielonych na tak zadane pytanie. Z odmienną sytuacją mamy do czynienia wówczas, kiedy pytamy badane osoby o to czy wśród członków najbliższej rodziny dochodziło do sytuacji bezdomności. Wyniki procentowe zawarte w tabeli nr 19 jasno pokazują, że osoby bezdomne (skazane i te przebywające na wolności) o wiele częściej, od pozostałych osób nigdy nie doświadczających problemu

Tabela nr 18.

Doświadczenie pobytu w ZK/AŚ wśród członków najbliższej rodziny a typologia respondenta

Typologia respondenta		Czy ktokolwiek z członków Pana najbliższej rodziny w jakimkolwiek momencie swego życia przebywał w zakładzie karnym/areszcie śledczym?		Ogółem
		Tak	Nie	
Osoby bezdomne na wolności bez doświadczenia pobytu w ZK/AŚ	N %	4 13,3%	26 86,7%	30 100,0%
Osoby bezdomne na wolności z doświadczeniem pobytu w ZK/AŚ	N %	11 36,7%	19 63,3%	30 100,0%
Osoby skazane bez doświadczenia bezdomności	N %	27 36,5%	47 63,5%	74 100,0%
Osoby skazane z doświadczeniem bezdomności	N %	26 40,6%	38 59,4%	64 100,0%
Ogółem	N %	68 34,3%	130 65,7%	198 100,0%

Chi²=7,21; df=3; p=0,065; Vc=0,191

Tabela nr 19.

Doświadczenie bezdomności wśród członków najbliższej rodziny a typologia respondenta

Typologia respondenta		Czy ktokolwiek z członków Pana najbliższej rodziny był w jakimkolwiek momencie swego życia osobą bezdomną?		Ogółem
		Tak	Nie	
Osoby bezdomne na wolności bez doświadczenia pobytu w ZK/AŚ	N %	5 16,7%	25 83,3%	30 100,0%
Osoby bezdomne na wolności z doświadczeniem pobytu w ZK/AŚ	N %	9 30,0%	21 70,0%	30 100,0%
Osoby skazane bez doświadczenia bezdomności	N %	0 0,0%	74 100,0%	74 100,0%
Osoby skazane z doświadczeniem bezdomności	N %	5 7,7%	60 92,3%	65 100,0%
Ogółem	N %	19 9,5%	180 90,5%	199 100,0%

Chi²=24,361; df=3; p<0,001; Vc=0,350

braku dachu nad głową, przyznawały się do tego, że ktoś z ich najbliższej rodziny również był osobą bezdomną (16,7% wśród osób bezdomnych przebywających na wolności oraz 30% wśród skazanych osób bezdomnych).

Z przeprowadzonych badań wynika, że ponad połowa badanych osób przynajmniej raz w swoim życiu była w policyjnej izbie zatrzymań (50,3%), szpitalu dla psychicznie chorych (13,6%) czy w placówce dla osób uzależnionych od substancji psychoaktywnych (12,5%). Niespełna 10% badanych respondentów przyznało się również do pobytu w policyjnej izbie dziecka (8,6%) oraz w domu dziecka (8%). Zanotowane dane są doskonałym dowodem na to, że zarówno wchodzenie w bezdomność, jak i w przestępczość w pewien sposób uzależnione jest od doświadczeń nabywanych jeszcze w dzieciństwie w rodzinie pochodzenia.

Tabela nr 20.

Uwikłanie respondentów w wybrane problemy społeczne

Czy kiedykolwiek w swoim życiu przebywał Pan w różnego rodzaju miejscach, które teraz wymienię? Jeśli tak, proszę powiedzieć jak długo (ile lat, ile miesięcy) Pan w tym miejscu przebywał	Nie		Tak		Jak długo Pan przebywał?
	N	%	N	%	
Policyjna izba zatrzymań	99	47,9	100	50,3	(N=89) 292,69 (H)
Szpital dla osób psychicznie chorych	172	86,4	27	13,6	(N=26) 112,30 (D)
Placówka dla osób uzależnionych od substancji psychoaktywnych	175	87,5	25	12,5	(N=26) 179,11 (D)
Policyjna izba dziecka	181	94,5	17	8,6	(N=13) 73,69 (D)
Dom dziecka	184	92	16	8	(N=15) 59,00 (M)
Rodzina zastępcza	195	97,5	5	2,5	(N=3) 157,33 (M)
Zakład poprawczy	191	95,5	9	4,5	(N=9) 27,00 (M)

Kontynuując wątek uwikłania osób biorących udział w badaniach kwestionariuszowych postanowiono w dalszej części procesu gromadzenia danych poprosić wszystkich respondentów o złożenie deklaracji, czy przed pierwszym pobytem w zakładzie karnym wystąpiło któreś z wydarzeń zapisanych w kwestionariuszu. Poniższa tabela zawiera odpowiedzi respondentów na trzy powiązane ze sobą pytania: czy dany problem wystąpił? Jeśli problem wystąpił, czy osoba go doświadczająca zwróciła się do jakiejś instytucji o pomoc? Jeśli osoba zwróciła się o pomoc, czy uzyskała jakiekolwiek wsparcie? Zebrane dane wskazują, że w czasie bezpośrednio poprzedzającym pierwszy pobyt w ZK/AŚ:

- osoby licznie doświadczały problemów związanych ze śmiercią kogoś bliskiego (44,7%), własnym uzależnieniem od substancji psychoaktywnych (42,9%) oraz problemów wynikających z rozpadu związku małżeńskiego/partnerskiego (41,8%). Do relatywnie często doświadczanych problemów zaliczyć należy ponadto utratę pracy (34,1%), doświadczanie ubóstwa (22,5%) oraz nadmierne zadłużenie (20%),
- nawet jeśli osoby badane deklarują doświadczanie różnorodnych problemów ich dotyczących, bardzo rzadko przekłada się to na szukanie profesjonalnej pomocy w instytucjach powołanych do rozwiązywania różnorodnych sytuacji kryzysowych człowieka. Sytuacja taka dotyczy przede wszystkim problemu śmierci kogoś bliskiego oraz rozpadu związku małżeńskiego/partnerskiego. Pomimo doświadczania wskazanych problemów, szukanie

wsparcia w tym zakresie jest najrzadsze (ponad 97% osób doświadczających tych problemów przyznało jednocześnie, że nie szukało pomocy w żadnej instytucji). Jeśli osoby uwikłane w problemy zwracały się o wsparcie, to najczęściej dotyczyło ono takich problemów jak: uzależnienie od substancji psychoaktywnych (41,1%; najpewniej chodzi o udział w terapii alkoholowej), ubóstwo (36,8%; najprawdopodobniej chodzi o wsparcie ośrodka pomocy społecznej) oraz utrata pracy (24,1%),

- c. nawet jeśli osoby doświadczają różnorodnych problemów społecznych i zwracają się do różnych instytucji z prośbą o ich rozwiązanie, bardzo często pomocy nie otrzymują. Sytuacja taka dotyczy chociażby problemu eksmisji, przemocy w rodzinie, nadmiernego zadłużenia czy rozpadu związku małżeńskiego/partnerskiego.

Tabela nr 21.

Doświadczanie wybranych problemów społecznych przed pierwszym pobytem w ZK/AŚ

Czy w czasie bezpośrednio poprzedzającym Pana pierwszy pobyt w zakładzie karnym w Pana życiu wystąpił któryś z następujących problemów? Jeśli tak, to czy zwracał się Pan o pomoc i czy ją Pan uzyskał?	Czy przed pierwszym pobytem w zakładzie karnym wystąpiło któreś z następujących wydarzeń?				Czy zwracał się Pan o pomoc do jakiejś instytucji? (Nie do konkretnych osób, ale do instytucji)				Czy uzyskał Pan jakąkolwiek pomoc/wsparcie?			
	Nie		Tak		Nie		Tak		Nie		Tak	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
1. Śmierć kogoś bliskiego	94	55,3	76	44,7	74	97,4	2	2,6	1	50,0	1	50,0
2. Uzależnienie (alkohol, narkotyki, hazard)	97	57,1	73	42,9	43	58,9	30	41,1	8	26,7	22	73,3
3. Rozpad związku małżeńskiego/partnerskiego	99	58,2	71	41,8	69	97,2	2	2,8	2	100,0	–	–
4. Utrata pracy	112	65,9	58	34,1	44	75,9	14	24,1	10	7,14	4	28,6
5. Bieda, ubóstwo	131	77,5	38	22,5	24	63,2	14	36,8	3	21,4	11	78,6
6. Nadmierne zadłużenie	136	80,0	34	20,0	29	85,3	5	14,7	5	100,0	–	–
7. Samookaleczenia	144	84,7	26	15,3	24	92,3	2	7,7	–	–	2	100,0
8. Przemoc w domu	146	85,9	24	14,1	22	91,7	2	8,3	2	100,0	–	–
9. Próby samobójcze	149	87,6	21	12,4	15	71,4	6	28,6	1	16,7	5	83,3
10. Eksmisja	149	87,6	21	12,4	18	85,7	3	14,3	3	100,0	–	–
11. Choroba psychiczna	161	95,3	8	4,7	3	37,5	5	62,5	1	20,0	4	80,0

Wykorzystując procedurę zliczania odpowiedzi świadczących o doświadczaniu poszczególnych problemów okazuje się, że przeciętnie badane osoby wskazywały na uwikłanie w 2,64 problemu. Najczęściej badane osoby chociaż raz w życiu skazane na pobyt w ZK/AŚ deklarowały doświadczanie dwóch z wyżej wymienionych problemów. Jak wskazują dane zawarte w poniższej tabeli, osoby skazane będące osobami bezdomnymi wskazują przeciętnie o jeden problem więcej niż pozostałe osoby. Ten fakt powoduje, iż zastosowany test badający istotność różnic w uzyskanych średnich w poszczególnych kategoriach zmiennej niezależnej (w tym przypadku jest to typ respondenta) wskazuje na statystycznie istotne różnice ze względu na interesującą nas zmienną niezależną. Współczynnik korelacji dla skal ilościowych wskazuje, iż poziom uwikłania w problemy społeczne (wyrażony liczbą ich doświadczania) nie zależy od

takich zmiennych jak: liczba lat ($R=0,010$), liczba kar pozbawienia wolności ($R=-0,92$), łączny czas przebywania w ZK/AŚ ($R=0,026$) oraz liczba lat bycia osobą bezdomną ($R=-0,011$).

Tabela nr 22.

Doświadczanie wybranych problemów społecznych przed pierwszym pobytem w ZK/AŚ – wynik testu ANOVA ze względu na typ respondenta

	N	Średnia	Odchylenie standardowe	F=7,459; p=0,001
Osoby bezdomne na wolności z doświadczeniem pobytu w ZK/AŚ	30	2,4333	2,14449	
Osoby skazane bez doświadczenia bezdomności	74	2,1081	1,83249	
Osoby skazane z doświadczeniem bezdomności	66	3,3485	1,92548	
Ogółem	170	2,6471	1,99826	

4. Sytuacja życiowa przed pierwszym osadzeniem w ZK/AŚ

Jednym z celów szczegółowych prowadzonych badań było precyzyjne określenie sytuacji życiowej badanych osób przed pierwszym osadzeniem w ZK/AŚ. Na ten blok pytań odpowiedzi udzielały wszystkie osoby skazane (Grupa B, $N=140$ osób) oraz osoby bezdomne przebywające na wolności, które zadeklarowały, że choć raz w swoim życiu były osobami pozbawionymi wolności (GRUPA A2). Zgodnie z układem pytań zawartych w kwestionariuszu wywiadu, w kręgu zainteresowania leżeć będzie przede wszystkim aktywność zawodowa osób oraz korzystanie z pomocy.

4.1. Aktywność zawodowa

Analiza statystyczna prowadzona wśród osób, które choć raz w swoim życiu przebywały w ZK/AŚ ($N=170$) wykazała, iż ponad połowa z nich (53,3%) na rok przed trafieniem po raz pierwszy do zakładu karnego wykonywała jakąś pracę przynoszącą zarobek. Niespełna co trzeci respondent przyznał, że podejmował pracę, ale była ona pracą nieregularną (29%), zaś 17,8% osób kiedykolwiek pozbawionych wolności stwierdziło, że przed pierwszym trafieniem do ZK/AŚ w ogóle nie pracowało. W opinii 20% badanych osób, które zadeklarowały posiadanie pracy, osiągnąć zarobek był dalece niewystarczający na prowadzenie „spokojnego życia”. Kategoria *spokojne życie* jest sformułowaniem dalece potocznym, jednak w sposób jasny i prosty ukazuje osobom badanym istotę pytania. W ponad połowie przypadków osób posiadających pracę przed okresem pierwszego pobytu w ZK/AŚ, podejmowana praca była pracą legalną na umowę o pracę, zlecenie, o dzieło, bądź polegała na wykonywaniu własnej działalności gospodarczej (58%). W jednej trzeciej przypadków (31,2%) podejmowana praca była pracą „na czarno”, zaś 10,9% badanych osób kiedykolwiek pozbawionych wolności przyznało, że przed pierwszym osadzeniem podejmowało zarówno pracę legalną, jak i nielegalną. Niezależnie od charakteru podejmowanej pracy osoby badane powszechnie stwierdzały, że były z niej zadowolone (81%). Z przeprowadzonych badań wynika również, że przeciwnego zdania było 71,1% badanych osób. Na podejmowanie pracy w sposób regularny najczęściej

wskazywały osoby bezdomne, które dzisiaj przebywają na wolności, a które w swojej przeszłości przebywały w ZK/AŚ (73,3%). W opozycji do nich stoją te osoby, które na rok przed trafieniem po raz pierwszy do ZK/AŚ w ogóle nie pracowały. Najczęściej są to osoby aktualnie skazane, doświadczające również problemu braku własnego miejsca zamieszkania (24,6%).

Tabela nr 23.

Posiadanie pracy przed pierwszym pobytem w ZK/AŚ a typologia respondentów

Typologia respondenta		Czy na rok przed trafieniem po raz pierwszy do zakładu karnego wykonywał Pan jakąś pracę przynoszącą zarobek?			Ogółem
		Tak, podejmowałem pracę regularnie	Tak, podejmowałem pracę, ale nieregularnie	Nie, nie pracowałem	
Osoby bezdomne na wolności z doświadczeniem pobytu w ZK/AŚ	N %	22 73,3%	3 10,0%	5 16,7%	30 100,0%
Osoby skazane bez doświadczenia bezdomności	N %	43 58,1%	22 29,7%	9 12,2%	74 100,0%
Osoby skazane z doświadczeniem bezdomności	N %	25 38,5%	24 36,9%	16 24,6%	65 100,0%
Ogółem	N %	90 53,3%	49 29,0%	30 17,8%	169 100,0%

$\chi^2=13,473$; $df=4$; $p=0,009$; $Vc=0,282$

4.2. Korzystanie z pomocy

Bez wątpienia sytuacja osadzenia w ZK/AŚ jest składową wielu czynników i sytuacji, którym można byłoby w pewien sposób zaradzić korzystając z właściwej formy pomocy w odpowiednim miejscu i czasie. Nasuwa się pytanie: czy badane osoby, które kiedykolwiek przebywały w ZK/AŚ, korzystały z jakiegokolwiek wsparcia instytucjonalnego i pozainstytucjonalnego przed pierwszym osadzeniem? Z przeprowadzonej analizy danych wynika, że jedynie 7,6% osób przyznało się do częstego korzystania z pomocy, zaś co piąty uczestnik badania zadeklarował korzystanie sporadyczne, od czasu do czasu – 20%. Jednak zdecydowana większość osób stwierdziła, że przed pierwszym pobytem w ZK/AŚ w ogóle nie korzystała z jakiegokolwiek wsparcia (71,2%). Nieco częściej z pomocy korzystały skazane osoby bezdomne (10,6% odpowiedzi *często* oraz 27,3% odpowiedzi *sporadycznie*) jednakże różnice statystyczne ze względu na zmienną niezależną *typ respondenta* nie zachodzą ($\chi^2=7,234$; $p=0,124$).

Tabela nr 24.

Korzystanie z pomocy przed pierwszym pobytem w ZK/AŚ

Czy korzystał Pan z jakiegokolwiek pomocy przed pierwszym pobytem w zakładzie karnym?	N	%
Tak, często	13	7,6
Tak, ale sporadycznie	34	20,0
Nie, w ogóle nie korzystałem z niczyjej pomocy	121	71,2
Nie wiem, nie pamiętam	2	1,2
Ogółem	170	100,0

Kiedy poproszono badane osoby, aby w kilku słowach opowiedziały dlaczego korzystały bądź nie korzystały z pomocy przed pierwszym pobytem w ZK/AŚ, okazało się, że motywów takiego postępowania było wiele. Wśród 71,2% osób, które zadeklarowały, że nie korzystały ze wsparcia dominującą odpowiedzią okazała się być odpowiedź *nie było takiej potrzeby*. Część badanych osób przyznała, że wstydziła się poprosić o specjalistyczną pomoc, inni z trudem przyznawali, że chętnie z pomocy skorzystaliby, ale wówczas nie wiedzieli w jaki sposób można taką pomoc uzyskać. Jeszcze inni przyznawali, że doskonale sobie radzili w okresie poprzedzającym pierwsze osadzenie w ZK/AŚ. Kiedy poddano analizie jakościowej odpowiedzi osób, które skorzystały ze wsparcia przed pierwszym pobytem w ZK/AŚ, okazało się, że głównych motywów sięgnięcia po wsparcie było kilka: zła sytuacja finansowa spowodowana brakiem pracy, chorobą, trudnymi warunkami mieszkaniowymi, uzależnieniem od substancji psychoaktywnych, brakiem schronienia czy odzieży. Instytucją wsparcia, z której pomocy badani korzystali najczęściej, zgodnie z przewidywaniami był lokalny ośrodek pomocy społecznej (63% wszystkich osób korzystających z pomocy przed pierwszym pobytem w ZK/AŚ). Najczęściej z pomocy tej instytucji korzystały skazane osoby bezdomne (72,2%), najrzadziej osoby skazane nigdy nie doświadczające problemu braku dachu nad głową (41,2%). Na drugim i trzecim miejscu w hierarchii instytucji/osób wspierających osoby kiedykolwiek skazane uplasowali się znajomi, koledzy, koleżanki (30,4%) oraz członkowie rodziny (28,3%). Ze wsparcia Powiatowego Urzędu Pracy, kuratora zawodowego czy Urzędu Miasta korzystano relatywnie rzadko.

Tabela nr 25.

Instytucje wsparcia przed pierwszym pobytem w ZK/AŚ*

Kto, jakie instytucje/jacy ludzie udzielały/udzielali Panu wsparcia?	N	%
Ośrodek pomocy społecznej, pracownik socjalny ośrodka	29	63,0
Znajomi, koledzy, koleżanki	14	30,4
Członkowie mojej rodziny	13	28,3
Powiatowy Urząd Pracy	7	15,2
Dobrzy ludzie	7	15,2
Kurator	5	10,9
Urząd Miasta	2	4,3
Szpital, przychodnia, placówka służby zdrowia	3	6,5
Kościół, organizacje charytatywne	3	6,5
Ośrodek uzależnień	2	4,3
Pracodawca	2	4,3
Poradnie psychologiczno-pedagogiczne	2	4,3
Ogółem	89	193,5

* procenty nie sumują się do 100%, gdyż respondent mógł zaznaczyć więcej niż 1 odpowiedź

W dalszej części badania poproszono osoby, które zadeklarowały skorzystanie z przynajmniej jednego źródła wsparcia o subiektywną jego ocenę (uwzględniając adekwatność, odpowiednią wysokość i terminowość udzielenia czy własne zaangażowanie w merytoryczne ustalenie). Z przeprowadzonych badań wynika, że:

- a. 43,5% osób korzystających ze wsparcia stwierdziło, że otrzymana pomoc była nieodpowiednia,
- b. 47,8% osób korzystających ze wsparcia stwierdziło, że otrzymana pomoc była pomocą udzieloną w nieodpowiedniej wysokości,
- c. 34% osób korzystających ze wsparcia stwierdziło, że otrzymana pomoc w ogóle nie była z nimi konsultowana, a 39,1% badanych przyznało, że nie miało żadnego wpływu na jej formę,
- d. 10,9% osób korzystających ze wsparcia stwierdziło, że otrzymana pomoc była udzielona w nieodpowiednim czasie,
- e. 21,7% osób korzystających ze wsparcia stwierdziło, że pomoc była udzielona bez zachowania poczucia godności osób korzystających,
- f. 41,3% osób korzystających ze wsparcia stwierdziło, że otrzymana pomoc w ogóle nie rozwiązywała ówczesnego problemu.

Czy badane osoby wielokrotnie skazane (recydywiści) korzystały ze wsparcia ośrodka pomocy społecznej w okresie pomiędzy kolejnymi okresami pozbawienia wolności? Ponad połowa badanych osób udzieliła odpowiedzi negatywnej *nie* (55,8%), odmiennego zdania było 10,5% osób korzystających często oraz 31,6% osób korzystających w sposób sporadyczny.

Tabela nr 26.

Korzystanie ze wsparcia pomiędzy kolejnymi pobytami w ZK/AŚ*

Czy korzystał Pan z pomocy ośrodka pomocy społecznej między kolejnymi pobytami w zakładzie karnym?	N	%
Tak, często	10	10,5
Tak, ale sporadycznie	30	31,6
Nie, w ogóle nie korzystałem z niczyjej pomocy	53	55,8
Nie wiem, nie pamiętam	2	2,1
Ogółem	95	100,0

* pytanie skierowane jedynie do recydywistów

5. Winni pobytu w ZK/AŚ oraz odpowiedzialni za brak powrotów

W prowadzonych badaniach zdecydowano się zadać bardzo ważne pytania odnoszące się z jednej strony do własnego poczucia winy za trafienie do ZK/AŚ, z drugiej zaś do osób/instytucji odpowiedzialnych za uniemożliwienie ponownego popełnienia przestępstwa i w konsekwencji ponownego trafienia do jednostki penitencjarnej. Pomimo że szczegółowa charakterystyka winnych i odpowiedzialnych zostanie przedstawiona przez S. Retowskiego w odrębnym artykule, pokażemy się o przytoczenie kilku wypowiedzi osób biorących udział w badaniach kwestionariuszowych. Analizując winnych za pobyt badanych w ZK/AŚ jednoznacznie uznać należy, że zdecydowana większość badanych osób przyznała, że to oni sami są sobie winni zaistniałej sytuacji. Zanotowano następujące stwierdzenia:

- a. własna głupota,
- b. prowadzenie pojazdów pod wpływem alkoholu, problemy alkoholowe,
- c. nadmierne zadłużenia alimentacyjne,
- d. dokonywanie czynów przestępczych będąc motywowanym chęcią szybkiego zysku,
- e. udział w zorganizowanej grupie przestępczej,
- f. morderstwo,
- g. stosowanie przemocy w rodzinie,
- h. popadnięcie w „złe towarzystwo”.

Zdecydowana większość badanych osób przyznała również, że od nich samych zależy to, czy jeszcze kiedykolwiek trafią do ZK/AŚ. Część osób przyznała, że wyraźne wsparcie rodziny, dzieci, partnera życiowego byłoby czynnikiem hamującym ponowny powrót na drogę konfliktu z prawem.

6. Deklarowana aktywność własna podczas pobytu w ZK/AŚ

Jednym z podejmowanych celów badawczych było określenie stopnia zaangażowania osób skazanych w różnego rodzaju aktywności dostępne na terenie ZK/AŚ. W tym celu postanowiono stworzyć skalę dwunastu możliwych działań przygotowujących osobę skazaną bądź to do wyjścia na wolność, bądź też pozwalającą w sposób aktywny spędzić czas pozostający do opuszczenia zakładu. W poniższej tabeli zaprezentowano szczegółowe dane dotyczące zarówno możliwych form aktywnego spędzania czasu osadzenia, jak również częstotliwości korzystania z nich. Warto wskazać, że w pytaniu *czy zakład karny stwarza możliwość udziału w aktywności* dla większej czytelności prezentowanych danych wyłączono z analizy odpowiedzi *trudno powiedzieć*, jednakże pobieżny ogłód owych odpowiedzi również daje do myślenia:

- a. 34,5% (69 osób) respondentów przyznało, że nie wie czy ZK/AŚ, w którym aktualnie się znajdują stwarza możliwość udziału w zajęciach w przywieziennym klubie pracy,
- b. 27,5% (55 osób) respondentów przyznało, że nie wie czy ZK/AŚ, w którym aktualnie się znajdują stwarza możliwość spotkań z pracownikiem socjalnym lokalnego ośrodka pomocy społecznej,
- c. 26,5% (53 osoby) respondentów przyznało, że nie wie czy ZK/AŚ, w którym aktualnie się znajdują stwarza możliwość odbywania specjalistycznych spotkań i realizacji projektów ukierunkowanych na nawiązanie pozytywnych relacji z rodziną,
- d. 24,5% (49 osób) respondentów przyznało, że nie wie czy ZK/AŚ, w którym aktualnie się znajdują stwarza możliwość kontaktu z doradcą zawodowym.

Szczegółowa analiza zebranych danych pozwala na sformułowanie kilku zasadniczych wniosków:

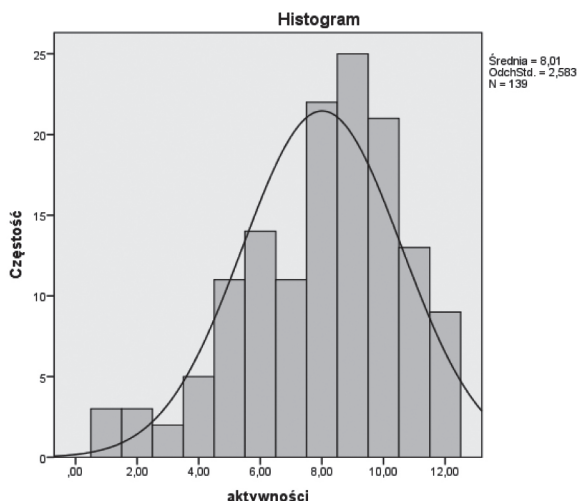
- a. ZK i AŚ na terenie OISW Gdańsk stwarzają swoim pensjonariuszom szerokie możliwości udziału w różnorodnych aktywnościach o charakterze edukacyjnym, społecznym oraz zawodowym. Przede wszystkim istnieje możliwość podejmowania działań takich jak: udział w nabożeństwach o charakterze religijnym (97,0%), spotkania z psychologiem bądź pedagogiem (96,3%), podnoszenie praktycznych umiejętności w postaci kursów, szkoleń, staży

pracy (94,8%), udział w terapii (91,0%) czy podejmowanie pracy nie za pieniądze lecz w zamian za dodatkowe przywileje (90,0%). W opinii badanych osób najrzadziej dostępne wydają się być: spotkania z pracownikiem socjalnym z ośrodka pomocy społecznej (42,9% odpowiedzi *nie*), specjalistyczne spotkania i projekty mające na celu nawiązanie pozytywnych relacji z rodziną (37,2% odpowiedzi *nie*) oraz podnoszenie poziomu wykształcenia (uczęszczanie do szkoły 31,3% odpowiedzi *nie*),

- b. procedura zliczania wystąpień pokazała, że przeciętnie badane instytucje penitencjarne zapewniają dostęp do ośmiu z dwunastu analizowanych możliwości, zaś dominującą sytuacją okazała się być ta, która wskazywała na ofertę dziewięciu aktywnych działań¹. Analiza miar tendencji centralnych wykazała, że w badaniu kwestionariuszowym mamy do czynienia raczej z szerokim dostępem do działań aktywizujących,

Wykres nr 1.

Analiza miar tendencji centralnych dla możliwych form aktywizacyjnych dostępnych w ZK/AŚ znajdujących się na terenie OSIW Gdańsk



- c. badane osoby przyznają, że w ciągu ostatniego roku często podejmowały pracę nie za pieniądze lecz w zamian za dodatkowe przywileje (41,4%). Odpowiedź ta w sposób zdecydowany dominuje nad innymi i można powiedzieć, że jest jedyną kształtującą się na tak wysokim poziomie częstotliwości. Osoby skazane często angażują się również w udział w nieodpłatnych zajęciach, np. wolontariat, zajęcia artystyczne, kółka zainteresowań, itp. (22,7% wskazań) oraz podejmują pracę odpłatną (20%),
- d. zaangażowanie osób osadzonych w placówkach penitencjarnych OISW Gdańsk w różnego rodzaju dostępne działania aktywizacyjne kształtuje się na bardzo niskim poziomie. Dowodem takiego stanu rzeczy jest fakt, iż 88,5% skazanych w ciągu ostatniego roku w ogóle nie angażowało się w podnoszenie poziomu wykształcenia w postaci uczęszczania

¹ Wyniki średnie: Braniewo – 5,83 możliwości; Elbląg – 8,22 możliwości; Gdańsk – 7,5 możliwości; Gdańsk-Przeróbka – 8 możliwości; Kwidzyn – 8,69 możliwości; Malbork – 6,42 możliwości; Starogard Gdański – 7,66 możliwości; Sztum – 9,25 możliwości; Wejherowo – 6,22 możliwości.

do szkoły², spotkania z pracownikiem socjalnym z ośrodka pomocy społecznej (83,3%), zajęcia w przywieziennym Klubie Pracy (79,6%), spotkania z doradcą zawodowym (79,4%), podejmowanie odpłatnej pracy (74,0%)³.

Tabela nr 27.

Możliwe aktywne formy uczestnictwa stwarzane przez ZK/AŚ oraz częstotliwość korzystania z nich przez osoby osadzone*

Czy Zakład Karny/Areszt Śledczy, w którym Pan aktualnie przebywa stwarza takie możliwości? Jeśli tak, to czy w ciągu ostatniego roku brał Pan w nich udział?	Czy Zakład Karny stwarza możliwość udziału w aktywności?				Czy w ciągu ostatniego roku korzystał z możliwości?					
	Tak		Nie		Często		Sporadycznie		Nigdy	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
Podnoszenie praktycznych umiejętności w postaci kursów, szkoleń, staży pracy	127	94,8	7	5,2	20	15,7	22	17,3	85	66,9
Podejmowanie odpłatnej pracy	100	76,9	30	23,1	20	20,0	6	6,0	74	74,0
Podejmowanie pracy nie za pieniądze lecz w zamian za dodatkowe przywileje	117	90,0	13	10,0	48	41,4	9	7,8	59	50,9
Udział w nieodpłatnych zajęciach, np. wolontariat, zajęcia artystyczne, kółka zainteresowań, itp. ⁴	88	79,3	23	20,7	20	22,7	8	9,1	60	68,2
Udział w terapii	122	91,0	12	9,0	21	17,8	15	12,7	82	69,5
Podnoszenie poziomu wykształcenia w postaci uczęszczania do szkoły	79	68,7	36	31,3	8	10,3	1	1,3	69	88,5
Udział w nabożeństwach o charakterze religijnym	128	97,0	4	3,0	22	17,2	24	18,8	82	64,1
Spotkania z doradcą zawodowym	69	76,7	21	23,3	3	4,4	11	16,2	54	79,4
Spotkania z pracownikiem socjalnym z ośrodka pomocy społecznej	48	57,1	36	42,9	3	6,3	5	10,4	40	83,3
Zajęcia w przywieziennym Klubie Pracy	50	72,5	19	27,5	4	8,2	6	12,2	39	79,6
Spotkania z psychologiem bądź pedagogiem	131	96,3	5	3,7	17	13,1	50	38,5	63	48,5
Specjalistyczne spotkania i projekty mające na celu nawiązanie pozytywnych relacji z rodziną?	54	62,8	32	37,2	7	13,2	9	17,0	37	69,8

* dane procentowe nie uwzględniają braków danych ani odpowiedzi *trudno powiedzieć*

² Tak niski wskaźnik zaangażowania w podnoszenie poziomu własnego wykształcenia zapewne związany jest z faktem relatywnie wysokiego wieku skazanych osób.

³ Warto te dane zestawzić z danymi zebranymi przez OISW Gdańsk, z których wynika, że *we wszystkich zakładach karnych i aresztach śledczych podległych Okręgowemu Inspektoratowi Służby Więziennej w Gdańsku skazani mogą uczestniczyć w szkoleniach kursowych, które mają służyć przygotowaniu ich do wyjścia na wolność, do tego, aby mogli znaleźć zatrudnienie i nie powracać do przestępstwa. Aktywność ta ma miejsce dzięki zaangażowaniu Służby Więziennej w realizację PROGRAMU OPERACYJNEGO KAPITAŁ LUDZKI. Program, finansowany przez Europejski Fundusz Społeczny, trwa od 01 sierpnia 2008 roku i realizowany będzie do 31 stycznia 2014 roku*, dostępne na <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-gdansk/news,11727,oisw-gdansk-podsumowanie-4.html>. Z zaprezentowanego sprawozdania przygotowanego przez W. Kurzawińskiego wynika, że w ramach PO KL w zakładach karnych i aresztach śledczych podległych OISW w Gdańsku przeprowadzono 181 szkoleń kursowych

7. System penitencjarny w opinii osób skazanych

Analiza zaangażowania osób skazanych w podejmowanie różnorodnych czynności o charakterze aktywizującym pokazała, iż *de facto* badane osoby przebywające w jednostkach penitencjarnych OISW Gdańsk rzadko włączają się w tego rodzaju działania. W dalszej kolejności zastanówmy się zatem jak osoby osadzone oceniają system wsparcia osób pozbawionych wolności. W tym celu osobom przebywającym w jednostkach penitencjarnych zadano szereg pytań (nie wprost) o to, jak się czują korzystając z systemu. Jak się okazuje większość respondentów przyznaje, że jest traktowanych przez kolegów (89,2%) i pracowników służby więziennej (81,3%) z poszanowaniem godności i pomimo faktu osadzenia posiada wpływ na własne życie (74,8%). Dla ponad połowy skazanych (58%) ważnym wydaje się być fakt, że ich bieżące i indywidualne potrzeby są brane pod uwagę przez personel więzienny oraz to, że w warunkach osadzenia mogą realizować własne pasje i hobby (55,1%). Niepokojem może napawać jednakże fakt, iż 38,5% respondentów przyznało, że działania podejmowane w ZK/AŚ nie przygotowują w sposób odpowiedni do życia na wolności, a w 29,4% przypadkach personel i wychowawcy nie są osobiście zaangażowani w pomoc więźniom w rozwiązywaniu ich problemów. Zastanawiać może również sytuacja, w której 17,5% osób przyznało, że ZK/AŚ jest traktowany jako własny dom.

Kiedy zapytano osoby o to, *co należałoby zmienić w obecnie funkcjonującym systemie penitencjarnym, aby podejmowane działania z osobami osadzonymi w więzieniu były bardziej skuteczne pod kątem lepszego przygotowania do życia na wolności*, badacze spotkali się z wieloma ciekawymi (i mniej ciekawymi) pomysłami. Uzyskane odpowiedzi można najogólniej rzecz ujmując podzielić na te, które (1) koncentrują się na sytuacji wewnątrz jednostki penitencjarnej (2) oraz na te, które koncentrują się na działaniach po opuszczeniu ZK/AŚ. Do najciekawszych przykładów stwierdzeń nawiązujących do ewentualnych zmian systemowych zaliczyć można:

- a. zwiększenie liczby przepustek oraz odwiedzin, wydłużenie czasu przeznaczonego na odwiedzinę, zwiększenie możliwości wykonywania pracy poza murami ZK/AŚ, wprowadzenie nowego wachlarza kursów i szkoleń dla osób osadzonych, prowadzenie na szerszą skalę programów postpenitencjarnych realizowanych w warunkach osadzenia, zwiększenie częstotliwości spotkań z różnego rodzaju specjalistami, prowadzenie zajęć edukacyjnych przez osoby „z zewnątrz”, zwiększenie możliwości opuszczania celi, lepsze dobieranie

(ukończyło je 2096 skazanych) a doradztwem zawodowym objęto łącznie 606 skazanych. Z zebranych danych wynika również, że 43 funkcjonariuszy, pracujących w oddziałach mieszkalnych ze skazanymi wzięło udział w Treningu Zastępowania Agresji, 12 ukończyło studia podyplomowe (na Politechnice Gdańskiej i w Ateneum Szkole Wyższej). Ponadto zorganizowano 76 edycji przywieziennych Klubów Pracy, z których skorzystało 885 skazanych, szkolenia kursowe w tym projekcie ukończyło 103 skazanych, w tym 9 niepełnosprawnych, a po szkoleniach zatrudniono 50 z nich.

- 4 Doskonałym przykładem angażowania się osób skazanych w działania wynikające z własnych zainteresowań jest na przykład udział w przeglądzie sztuki więziennej w Sztumie (<http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-gdansk/news,14406,przeglad-sztuki-wieziennej-w.html>), współpraca z ośrodkami hospicyjnymi (<http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-gdansk/news,10360,oisw-gdansk-10-lat.html>), praca na rzecz społeczności lokalnych (<http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-gdansk/news,10271,oisw-gdansk-sluzba-wiezien-na.html>) czy humanistyczne przedsięwzięcie czytania tekstów poetyckich (<http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-gdansk/informationsIndex,5.html>).

Tabela nr 28.

Stosunek osób skazanych do wybranych elementów systemu penitencyjnego*

Czy aktualnie będąc w zakładzie karnym	Nie		Ani tak, ani nie		Tak	
	N	%	N	%	N	%
jest Pan traktowany przez kolegów z poszanowaniem godności?	5	3,6	10	7,2	124	89,2
jest Pan traktowany przez pracowników służby więziennej z poszanowaniem godności?	12	8,6	14	10,1	113	81,3
ma Pan wpływ na własne życie?	28	20,1	7	5,0	104	74,8
czuje, że zakład karny jest dla Pana domem?	106	77,4	7	5,1	24	17,5
Pana bieżące i indywidualne potrzeby są brane przez personel więzienny pod uwagę?	37	28,2	18	13,7	76	58,0
czuje się Pan osobą bezdomną?	82	59,0	6	4,3	51	36,7
może Pan realizować własne zainteresowania, pasje?	46	33,3	16	11,6	76	55,1
działania podejmowane z Panem w zakładzie karnym dobrze przygotowują do życia na wolności?	52	38,5	18	13,3	65	48,1
personel i wychowawcy są osobiście zaangażowani w pomoc więźniom i rozwiązywanie ich problemów?	40	29,4	19	14,0	77	56,6
odbywa Pan karę pozbawienia wolności słusznie?	24	17,1	9	6,4	107	76,4

* dane procentowe nie uwzględniają braków danych ani odpowiedzi *trudno powiedzieć*. Dane procentowe są wynikiem procedury rekodowania danych ze zmiennej porządkowej (zdecydowanie nie, raczej nie, ani tak ani nie, raczej tak, zdecydowanie tak, trudno powiedzieć) do zmiennej nominalnej (tak, ani tak, ani nie, nie)

współwięźniów w celi pod względem długości odbywanego wyroku, polepszenie warunków bytowych w ZK/AŚ, głębsza analiza sytuacji rodzinnej,

- b. pomoc w spłacie zadłużenia mieszkaniowego, pomoc w znalezieniu pracy oraz stałego miejsca zamieszkania tuż po opuszczeniu ZK/AŚ, realizowanie programów ułatwiających lepszą adaptację do warunków wolnościowych, odbywanie większej ilości spotkań nakierowanych na przyszłość związaną z opuszczeniem murów ZK/AŚ, zwiększenie informacji o możliwych formach wsparcia dla osób opuszczających ZK/AŚ poprzez odbywanie spotkań z pracownikami socjalnymi, osobami odpowiedzialnymi za zatrudnienie, przedstawicielami lokalnych pracodawców, zwiększenie społecznego zainteresowania głównymi problemami osób osadzonych, w tym w szczególności przełamanie negatywnego stereotypu traktującego byłych więźniów wyłącznie w kategoriach oszustów, przestępców, osób niegodnych zaufania.

8. Ocena i oczekiwania w zakresie wybranych aspektów funkcjonowania w ZK/AŚ – luki jakości

Jedną z najbardziej popularnych metod analizy problemu optymalizacji jakości jest metoda SERVQUAL, opracowana przez A. Parasurman, L. Berry, V. Zeithaml⁵. Metoda ta jest jednym z wariantów wieloatrybutowych metod pomiarowych, które należą do metod badania jakości

⁵ R. Karaszewski, *TQM – teoria i praktyka*, TNOiK, Toruń 2001 r., s. 195.

usług z perspektywy klienta, i które zakładają, iż całkowita ocena jakości usługi jest sumą indywidualnych ocen poszczególnych jej cech tzw. atrybutów jakości⁶. W zależności od poziomu spełnienia oczekiwań otrzymuje się wynik: (1) ujemny, który oznacza, że oczekiwania klienta nie zostały spełnione; (2) dodatni, oznaczający przewyższenie oczekiwań klienta; (3) równy 0 w sytuacji, w której ocena jest równa oczekiwaniu. Uzyskane dzięki tej metodzie dane pozwoliły na poznanie sposobu rozumienia jakości usług przez klienta. Jakość usługi zdefiniowano jako realizację spełniającą lub przekraczającą oczekiwania nabywcy⁷.

Metodę SERVQUAL postanowiono wykorzystać do badania atrybutów jakości związanych z wybranymi elementami życia i funkcjonowania w ZK/AS. Do tego celu postanowiono wybrać 15 różnych obszarów, do których zaliczyć należy:

1. dostęp do telewizji,
2. dostęp do internetu,
3. dostęp do urządzeń sanitarnych (toalety, prysznice),
4. dostęp do specjalisty, psychologa, pedagoga, doradcy zawodowego,
5. możliwość uzyskania przepustek,
6. możliwość widzeń, odwiedzin,
7. możliwość realizacji własnych zainteresowań,
8. możliwość podjęcia pracy,
9. poczucie bezpieczeństwa,
10. poczucie prywatności,
11. traktowanie przez personel z szacunkiem,
12. zaplecze rekreacyjno-sportowe,
13. wyposażenie cel,
14. przyjazna atmosfera wśród innych współwięźniów,
15. jakość otrzymywanych posiłków.

W pierwszej części badania poproszono wszystkich skazanych o to, aby ustosunkowali się do wyżej wymienionych 15 zagadnień i określili na skali od 1 do 5 odpowiedź (gdzie cyfra 1 oznaczała odpowiedź *zdecydowanie nieważne*, zaś cyfra 5 – *zdecydowanie ważne*). W tej części badania respondent biorący udział w badaniu określał swoje oczekiwanie wobec wybranych aspektów życia w zakładzie karnym (rzetelność ułożonej skali ocen wyniosła alfa-Crombacha=0,806). W drugiej części badania poproszono wszystkich skazanych o to, aby na skali od 1 do 5 (gdzie cyfra 1 oznaczała odpowiedź *niedostatecznie*, zaś cyfra 5 – *bardzo dobrze*) ustosunkowali się do tych zagadnień, którym wcześniej przypisali subiektywne oczekiwanie ważności. W tej części badania respondenci dokonywali subiektywnej oceny poszczególnych elementów życia w zakładzie karnym (rzetelność ułożonej skali oczekiwań wyniosła alfa-Crombacha=0,859). Etap drugi adaptacji metody Servqual, jak również dalsze jej etapy, można przeprowadzić jedynie z tymi osobami badanymi, które odniosły się do każdego z 15 stwierdzeń (zarówno oceny, jak i oczekiwania). Osoby, które tego warunku nie spełniały, nie mogły

⁶ J. Kujawiński, *Niektóre metody oceny jakości usług*, materiały XI Konferencji Katedr Marketingu, Handlu i Usług uczelni i wydziałów ekonomicznych – MARKETING 2001, Uniwersytet Gdański, Katedra Turystyki i Usług, Sopot 1998 r., s. 461-468.

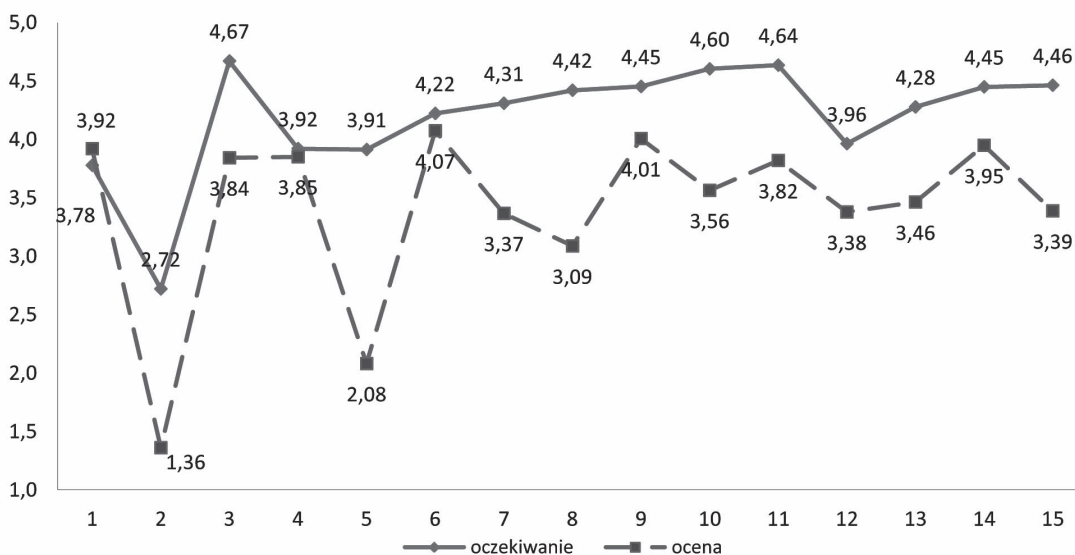
⁷ K. Rogoziński, *Nowy marketing usług*, Wyd. Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2000 r., s. 205.

brać udziału w analizie statystycznej. Etap ten związany jest z wyliczeniem średnich wartości ocen i oczekiwań dla poszczególnych twierdzeń, zaś wyniki tego etapu zawarte są na poniższym wykresie. Na osi poziomej znajduje się 15 stwierdzeń wchodzących w skład analizowanej skali, na osi pionowej umieszczono średnie wyniki uzyskane podczas badania (im wyższa średnia, tym wyższe jest oczekiwanie oraz ocena konkretnych stwierdzeń).

Z przeprowadzonych badań wynika, że najwyższe oczekiwania notowane są wobec takich wartości jak: dostęp do urządzeń sanitarnych (4,67), traktowanie przez personel z należytym szacunkiem (4,64) oraz zapewnienie poczucia prywatności (4,60). Relatywnie najniższe oczekiwania kierowane były wobec dostępu do internetu (2,72). W przypadku wystawianych ocen warto zanotować, że najniżej oceniono dostęp do internetu (1,36) oraz możliwość uzyskania przepustek (2,08). Na poziomie dobrym badane osoby oceniły możliwość odwiedzin (4,07) oraz przyjazną atmosferę panującą wśród współwięźniów (3,95). Warto dodać, że ogólne oczekiwanie więźniów kształtuje się na poziomie 4,07, czyli odpowiedzi *ważne*, zaś ogólna ocena na poziomie oceny dostatecznej (3,3 punktu na skali od 1 do 5).

Wykres nr 2.

Średnia ocena oraz średnie oczekiwanie poszczególnych elementów funkcjonowania w instytucji penitencjarnej



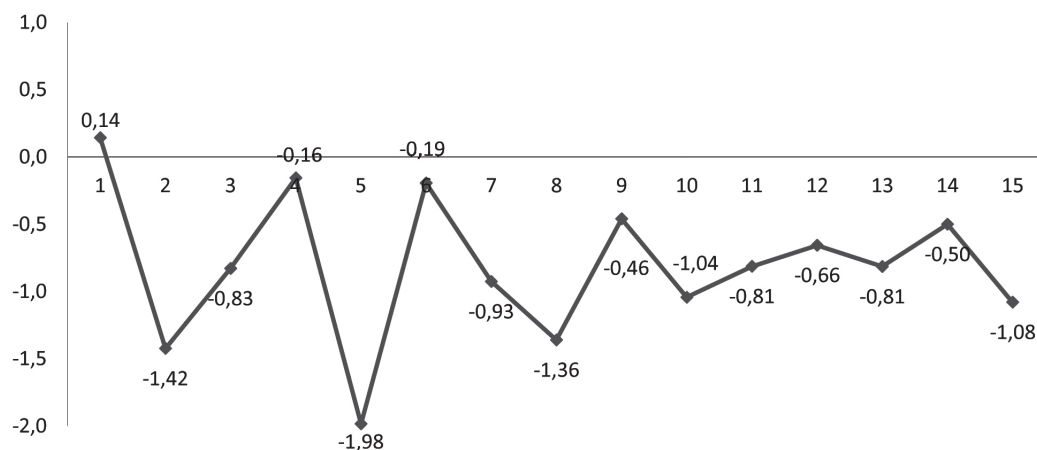
Jak już wyżej powiedziano, badanie subiektywnej jakości funkcjonowania w zakładzie karnym określone zostaje poprzez różnicę ocen i oczekiwań respondentów. Oznacza to, że:

(1) jeśli różnica oceny i oczekiwania jest ujemna to mamy do czynienia z sytuacją, w której oczekiwanie jest wyższe od oceny – UJEMNA LUKA JAKOŚCI; (2) jeśli różnica oceny i oczekiwania jest dodatnia to mamy do czynienia z sytuacją, w której ocena jest wyższa od oczekiwania – DODATNIA LUKA JAKOŚCI; (3) jeśli różnica oceny i oczekiwania jest równa wartości 0 to mamy do czynienia z sytuacją, w której ocena pracy pokrywa się z jej oczekiwaniami. Z przeprowadzonych badań wynika, że poza dostępem do telewizji pozostałe oceniane

aspekty życia w ZK/AŚ uzyskały wyższe średnie w przypadku oczekiwań niż ocen. W prostej linii oznacza to, że w 14 z 15 obszarów życia subiektywna ocena była niższa od subiektywnego oczekiwania względem nich. Jak wskazują dane największe luki jakości zaobserwowano w przypadku stwierdzenia piątego (*możliwość uzyskania przepustek*), stwierdzenia drugiego (*dostęp do internetu*) oraz stwierdzenia ósmego (*możliwość podjęcia pracy*), co oznacza, że w tych trzech przypadkach oczekiwania osób skazanych znacznie odbiegały od notowanych ocen.

Wykres nr 3.

Średnie różnice pomiędzy oceną a oczekiwaniami osób skazanych w zakresie poszczególnych elementów funkcjonowania w instytucji penitencjarnej



W poniższej tabeli wyróżniono te aspekty, w których różnica między oceną a oczekiwaniami jest na tyle duża, aby mówić o jej statystycznej istotności. Taka sytuacja dotyczy dostępu do internetu, urządzeń sanitarnych, możliwości uzyskania przepustek, możliwości realizacji własnych zainteresowań, podjęcia pracy⁸, poczucia bezpieczeństwa, prywatności, traktowania przez personel z szacunkiem, zaplecza rekreacyjno-sportowego, wyposażenia cel, przyjaznej atmosfery wśród innych współwięźniów oraz jakości otrzymywanych posiłków. We wszyst-

⁸ Tak duża luka jakości związana z podejmowaniem przez skazanych pracy stoi w sprzeczności z wieloma aktywnościami podejmowanymi przez przedstawicieli służby więziennej. Jak wskazuje R. Witkowski w jednym ze sprawozdań – dostępne na <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-gdansk/news,14258,zaangazowanie-sluzby.html>. Statystycznie, w 2012 roku, na rzecz organów samorządu terytorialnego i organów administracji publicznej oraz na rzecz organizacji charytatywnych i organizacji pożytku publicznego skazani, z zakładów karnych i aresztów śledczych podległych Okręgowemu Inspektoratowi Służby Więziennej w Gdańsku, przepracowali 404 780 roboczogodzin. Ich nieodpłatną pracę oszacowano na kwotę 3 621 573 złote – dostępne na <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-gdansk/news,14268,gdanska-sluzba-wiezienna.html>. Relatywnie duże rozczarowanie (duża różnica między tym, czego się oczekuje, a tym, jak się dany aspekt ocenia) podejmowaniem pracy zapewne związane jest z faktem podejmowania **pracy bezpłatnej**. Taki rodzaj pracy nie jawi się zapewne wśród skazanych jako czynnik zarobkowy, ale raczej jako jedno z narzędzi resocjalizacyjnych stosowanych przez pracowników służby więziennej. Jak wskazuje R. Witkowski *skazani pracują na rzecz społeczeństwa. Ma to walor resocjalizacyjny. Społeczeństwo ma korzyść z tego faktu.*

kich tych aspektach oceny były zdecydowanie niższe od oczekiwań względem nich, a zanotowane różnice były na tyle duże, że zastosowany test wykazał istotne różnice statystyczne. W pozostałych przypadkach uzyskiwane przez więźniów oceny były bardzo zbliżone z notowanymi oczekiwaniami.

Tabela nr 29.

Średnie oceny i oczekiwania, istotność różnic, wartości luk jakości w zakresie poszczególnych elementów funkcjonowania w instytucji penitencjarnej

	Średnie oczekiwanie	Średnia ocena	Istotność różnic	Luka jakości= średnia ocena minus średnie oczekiwanie
Dostęp do internetu	2,7214	1,3615	<0,001	-1,4231
Dostęp do urządzeń sanitarnych (toalety, prysznice)	4,6714	3,8429	<0,001	-,8286
Możliwość uzyskania przepustek	3,9137	2,0820	<0,001	-1,9836
Możliwość widzeń, odwiedzin	4,2230	4,0746	0,078	-,1940
Możliwość realizacji własnych zainteresowań	4,3094	3,3676	<0,001	-,9259
Możliwość podjęcia pracy	4,4214	3,0882	<0,001	-1,3603
Poczucie bezpieczeństwa	4,4532	4,0072	<0,001	-,4599
Poczucie prywatności	4,6043	3,5643	<0,001	-1,0432
Traktowanie przez personel z szacunkiem	4,6357	3,8201	<0,001	-,8129
Zaplecze rekreacyjno-sportowe	3,9638	3,3788	<0,001	-,6565
Wyposażenie cel	4,2786	3,4643	<0,001	-,8143
Przyjazna atmosfera wśród innych współwięźniów	4,4500	3,9500	<0,001	-,5000
Jakość otrzymywanych posiłków	4,4643	3,3885	<0,001	-1,0791

Trzecim etapem analizy luk jakości związanych z życiem w zakładzie karnym/areszcie śledczym było zaobserwowanie statystycznie istotnych różnic w średnich wynikach ogólnych luk jakości życia ze względu na takie zmienne jak: wiek osób skazanych, doświadczenie bezdomności czy bycie recydywistą/osobą po raz pierwszy skazaną. Jak się okazuje:

- zanotowane luki jakości w małym stopniu różnią się w poszczególnych kategoriach zmiennych niezależnych. Analiza średnich wykazała, że nie jest notowana różnica w żadnym elemencie ze względu na to, czy badana osoba jest osobą bezdomną czy też nią nie jest. Oznacza to, że notowane oceny i oczekiwania w zakresie poszczególnych wymiarów funkcjonowania w jednostce penitencjarnej kształtują się w przypadku tych dwóch grup respondentów (skazane osoby bezdomne/skazane osoby nie będące osobami bezdomnymi) na podobnym poziomie,
- ze względu na liczbę skazań (bycie osobą po raz pierwszy skazaną/bycie recydywistą) różnica między oceną a oczekiwaniem dotyczy tylko jednego przypadku związanego z możliwością podjęcia pracy (wartość średnia luki jakości dla osób skazanych po raz pierwszy wyniosła -,9655, zaś dla recydywistów -1,6538. Oznacza to, że w przypadku osób wielokrotnie

- skazanych notuje się większe dysproporcje między oczekiwaniami a wystawianymi ocenami. Różnice pomiędzy lukami są różnicami statystycznie istotnymi $p=0,006$),
- c. w przypadku zmiennej wiek, statystycznie istotne różnice w obserwowanych lukach jakości zanotowano jedynie w dwóch przypadkach: *dostęp do internetu* (największe rozbieżności między oceną a oczekiwaniem dotyczą grupy osób do 30 roku życia. Wśród tej kategorii osób luka jakości ukształtowała się na poziomie -1,5476, dla porównania wartość luki dla osób po 50 roku życia dla tego elementu wyniosła jedynie -0,3750) oraz *możliwość uzyskania przepustek* (największe rozbieżności między oceną a oczekiwaniem również dotyczą grupy osób do 30 roku życia. Wśród tej kategorii osób luka jakości ukształtowała się na poziomie -2,2821, dla porównania wartość luki dla osób po 50 roku życia dla tego elementu wyniosła -0,8125. W prostej linii oznacza to, że młodzi osadzeni w jednostkach penitencjarnych okręgu gdańskiego częściej od pozostałych oczekują większego dostępu do przepustek wyrażając tym samym większe niezadowolenie w tym zakresie).

9. Zagrożenie bezdomnością osób opuszczających zakłady karne

Nie ulega wątpliwości, że moment opuszczenia instytucji penitencjarnej to czas, w którym osoba opuszczająca zakład karny/areszt śledczy bardzo często potrzebuje wsparcia ze strony bądź to członków najbliższej rodziny, bądź różnorodnych instytucji integracji i pomocy społecznej, instytucji zatrudnienia czy edukacji. Jak wskazują doświadczenia część osób skazanych opuszczających jednostki penitencjarne wprost zasila szeregi osób bezdomnych. W takich sytuacjach byli więźniowie najczęściej trafiają do różnorodnych instytucji/organizacji zapewniających schronienie oraz podstawowe wyżywienie, uprzednio korzystając z pomocy lokalnego ośrodka pomocy społecznej. Chcąc się dowiedzieć więcej, jak badane osoby wyobrażają sobie pierwsze chwile po opuszczeniu murów jednostki penitencjarnej, poproszono respondentów o to, aby wyobrazili sobie, że jutro (bądź w najbliższych dniach) opuszczają teren jednostki penitencjarnej, a następnie udzielili odpowiedzi na kilka stwierdzeń traktujących o najbliższej przyszłości i życiu na wolności. Postawione pytania dotyczyły głównych sfer życia, które uznano za kluczowe w sytuacji opuszczania murów więziennych: posiadania pracy, wsparcia ze strony najbliższych, posiadania miejsca zamieszkania czy możliwości i umiejętności skorzystania z profesjonalnej pomocy różnego rodzaju instytucji.

Z najnowszych badań prowadzonych przez Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności w Gdańsku wśród osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością osadzonych w placówkach penitencjarnych ulokowanych na terenie Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Gdańsku ($N=140$ osób skazanych) wynika, że:

- a. ponad 2/3 badanych osób nie posiada żadnych oszczędności, które pozwoliłyby na spokojne przeżycie kilku najbliższych miesięcy po opuszczeniu zakładu karnego/aresztu śledczego (65,7%),
- b. 54,3% osób posiada niespłacone długi, pożyczki, zaległości finansowe, bądź inne bieżące zobowiązania finansowe (wobec osób lub instytucji), które w sposób zdecydowany pogarszają ich sytuację materialną,
- c. 38% respondentów przyznaje, że po opuszczeniu zakładu karnego nie może liczyć na wsparcie ze strony najbliższej rodziny, znajomych, przyjaciół,

- d. 29,5% badanych przyznało, że po opuszczeniu zakładu karnego w zasadzie nie ma się dokąd udać; osoby te nie posiadają domu, mieszkania, nie znają też nikogo, u kogo mogłyby zamieszkać.

Jak można domniemywać wszystkie formy planów na poradzenie sobie z problemem mieszkaniowym byłych osób skazanych oznaczają *de facto*, że spośród wszystkich przebadanych osób przebywających w zakładach karnych na terenie Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej 26,5% osób zasilą szeregi osób bezdomnych i zapewne w najbliższej przyszłości stanie się również klientami pomocy społecznej (to ośrodki pomocy społecznej kierują i przyznają miejsca noclegowe w placówkach dla osób bezdomnych). Jak wskazują inne wyniki tych samych badań, 65,7% osadzonych nie ma żadnych oszczędności lub innego majątku, który pozwoliłby na spokojne przeżycie kilku miesięcy po opuszczeniu zakładu karnego, 38% byłych skazanych nie mogłoby liczyć na jakiegokolwiek wsparcie ze strony najbliższej rodziny, 28,1% nie miałoby żadnej możliwości zamieszkania w godziwych warunkach, a 72,8% respondentów przyznało, że po opuszczeniu zakładu karnego miałoby bardzo poważne trudności ze znalezieniem satysfakcjonującej pracy.

Tabela nr 30.

Ocena najbliższej przyszłości po opuszczeniu jednostki penitencjarnej (%)

	Zdecydowanie nie	Raczej nie	Ani tak, ani nie	Raczej tak	Zdecydowanie tak
1. Posiadam oszczędności lub inny majątek, który pozwoliłby mi na spokojne przeżycie kilku miesięcy po opuszczeniu zakładu karnego	55,7	10,0	2,9	17,1	14,3
2. Posiadam niespłacone długi, pożyczki, zaległości finansowe, bądź inne bieżące zobowiązania finansowe (wobec osób lub instytucji), które w sposób zdecydowany pogarszają moją sytuację materialną	31,4	12,1	2,1	19,3	35,0
3. Po opuszczeniu zakładu karnego mógłbym liczyć na wsparcie ze strony mojej najbliższej rodziny, znajomych, przyjaciół	23,6	14,3	5,7	27,1	29,3
4. Po opuszczeniu zakładu karnego miałbym możliwość zamieszkania w godnych warunkach	22,2	5,9	5,2	31,1	35,6
5. Posiadam umiejętności, doświadczenie lub kwalifikacje zawodowe wystarczające do znalezienia stałej pracy po opuszczeniu zakładu karnego	10,2	3,6	5,1	33,6	47,4
6. Po opuszczeniu zakładu karnego nie miałbym większych problemów ze znalezieniem satysfakcjonującej mnie pracy	10,8	9,4	7,2	33,1	39,6
7. Wiem, do jakich instytucji mógłbym się udać po opuszczeniu zakładu karnego w celu uzyskania pomocy	8,0	14,5	7,2	26,8	43,5
8. W zasadzie po opuszczeniu zakładu karnego nie mam dokąd się udać, nie mam domu, mieszkania, ani nikogo, u kogo mógłbym zamieszkać	51,1	15,8	3,6	7,9	21,6
9. Po opuszczeniu zakładu karnego trudno mi będzie się przystosować do nowych warunków życia	41,2	23,5	6,6	14,0	14,7
10. Po opuszczeniu zakładu karnego z pewnością dam sobie radę	2,2	2,9	7,9	36,7	50,4

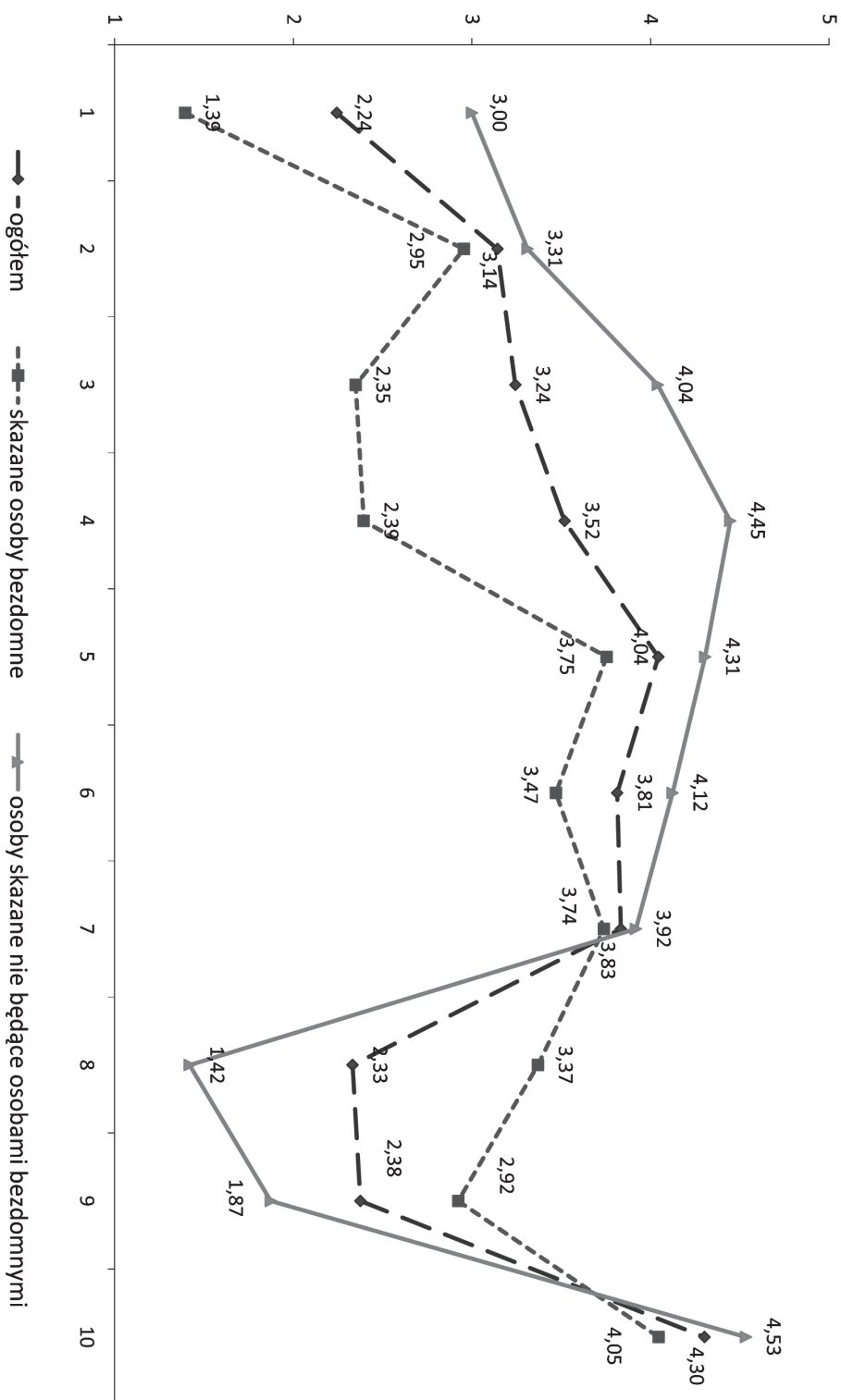
Subiektywne deklaracje osób skazanych dotyczące życia po wyjściu na wolność są w dużej mierze uzależnione od wcześniejszego doświadczenia braku dachu nad głową. Jak wskazują dane zawarte na poniższym wykresie, skazane osoby nie będące w trakcie realizacji badania osobami bezdomnymi, widzą swoją „powięzienną” przyszłość bardziej optymistycznie niż skazane osoby bezdomne. Zastosowany test statystyczny nie wykazał różnic między obiema badanymi grupami (grupą osób bezdomnych i grupą nie będącą bezdomnymi) jedynie w dwóch badanych aspektach: *posiadam niespłacone długi, pożyczki, zaległości finansowe, bądź inne bieżące zobowiązania finansowe (wobec osób lub instytucji), które w sposób zdecydowany pogarszają moją sytuację materialną oraz wiem, do jakich instytucji mógłbym się udać po opuszczeniu zakładu karnego w celu uzyskania pomocy*. Można powiedzieć, że w tych dwóch aspektach odpowiedzi wszystkich respondentów były zbieżne i charakteryzowały się posiadaniem długów i niespłaconych pożyczek oraz wysokim poziomem wiedzy dotyczącej możliwości skorzystania z pomocy instytucji po opuszczeniu murów jednostki penitencjarnej. Jak wstępnie zakładano, największe różnice między badanymi grupami osób dotyczą kwestii mieszkaniowych: możliwości zamieszkania w godnych warunkach, braku możliwości zamieszkania gdziekolwiek po opuszczeniu zakładu karnego/aresztu śledczego.

Tabela nr 31.

Wynik testu t dla skazanych osób bezdomnych i skazanych osób niebezdomnych w zakresie ocen najbliższej przyszłości po opuszczeniu jednostki penitencjarnej

	Test t równości średnich		
	t	df	Istotność (dwustronna)
1. Posiadam oszczędności lub inny majątek, który pozwoliłby mi na spokojne przeżycie kilku miesięcy po opuszczeniu zakładu karnego	7,062	129,287	,000
2. Posiadam niespłacone długi, pożyczki, zaległości finansowe, bądź inne bieżące zobowiązania finansowe (wobec osób lub instytucji), które w sposób zdecydowany pogarszają moją sytuację materialną	1,210	127,300	,228
3. Po opuszczeniu zakładu karnego mógłbym liczyć na wsparcie ze strony mojej najbliższej rodziny, znajomych, przyjaciół	7,435	130,645	,000
4. Po opuszczeniu zakładu karnego miałbym możliwość zamieszkania w godnych warunkach	9,562	89,513	,000
5. Posiadam umiejętności, doświadczenie lub kwalifikacje zawodowe wystarczające do znalezienia stałej pracy po opuszczeniu zakładu karnego	2,545	105,750	,012
6. Po opuszczeniu zakładu karnego nie miałbym większych problemów ze znalezieniem satysfakcjonującej mnie pracy	2,907	116,431	,004
7. Wiem, do jakich instytucji mógłbym się udać po opuszczeniu zakładu karnego w celu uzyskania pomocy	,785	136	,434
8. W zasadzie po opuszczeniu zakładu karnego nie mam dokąd się udać, nie mam domu, mieszkania, ani nikogo, u kogo mógłbym zamieszkać	-8,331	98,866	,000
9. Po opuszczeniu zakładu karnego trudno mi będzie się przystosować do nowych warunków życia	-4,295	116,624	,000
10. Po opuszczeniu zakładu karnego z pewnością dam sobie radę	3,236	102,336	,002

Wykres nr 4. Subiektywne deklaracje osób skazanych dotyczące życia po wyjściu na wolność



W dalszej części kwestionariusza poproszono osoby skazane o wskazanie konkretnych miejsc, w których mogłyby zamieszkać zaraz po opuszczeniu jednostki penitencjarnej. Z przeprowadzonych badań wynika, że najczęściej badane osoby zamieszkałyby w mieszkaniu rodziców (27,1%) oraz we własnym mieszkaniu (20,7%). W przypadku tych dwóch form zamieszkania warto podkreślić, że wskazywane one były przede wszystkim przez osoby nie będące osobami bezdomnymi (39,2% oraz 37,8%). Natomiast 13,6% badanych osób osadzonych przyznało, że gdyby dzisiaj opuściły zakład karny, w którym aktualnie przebywają nie wiedziałyby, gdzie mogłyby zamieszkać (25,8% wśród osób bezdomnych), 8,6% badanych osób zadeklarowało, że zaraz po opuszczeniu zakładu karnego szukałoby miejsc noclegowych w placówkach dla osób bezdomnych, zaś 4,3% badanych osób wskazało, że zaraz po opuszczeniu zakładu karnego zamieszkałoby u znajomych, kolegów, przyjaciół (7,6% wśród osób bezdomnych).

Tabela nr 32.

Potencjalne miejsce zamieszkania po opuszczeniu jednostki penitencjarnej w opinii osób skazanych

Gdyby dzisiaj opuścił Pan zakład karny to w jakim miejscu by Pan zamieszkał?	Ogółem		Skazane osoby bezdomne		Skazane osoby nie będące osobami bezdomnymi	
	N	%	N	%	N	%
W mieszkaniu rodziców	38	27,1	9	13,6	29	39,2
We własnym mieszkaniu	29	20,7	1	1,5	28	37,8
Nie wiem gdzie	19	13,6	17	25,8	2	2,7
W placówce dla osób bezdomnych (schronisko, noclegownia, ogrzewalnia)	12	8,6	12	18,2	–	–
W innym miejscu, jakim?	11	7,9	11	16,7	–	–
W mieszkaniu innych członków rodziny	10	7,1	4	6,1	6	8,1
W wynajętym pokoju/mieszkaniu	10	7,1	5	7,6	5	6,8
W mieszkaniu żony/partnerki	5	3,6	2	3,0	3	4,1
W mieszkaniu kolegów, znajomych, przyjaciół	6	4,3	5	7,6	1	1,4
Ogółem	140	100,0	66	100,0	74	100,0

Wyniki badań wskazują dodatkowo, że ponad połowa wszystkich badanych osób skazanych po wyjściu na wolność zamieszkałaby z inną osobą (56,8%), zaś nieco ponad co trzeci badany (37,4%) zadeklarował zamieszkanie samotnie. Mieszkanie w pojedynkę jest zdecydowanie bardziej charakterystyczne dla osób bezdomnych (53,8%) niż dla pozostałych osób skazanych (23%), odpowiedź wskazująca na zamieszkiwanie z kimś innym jest bardziej typowa dla osób nie doświadczających braku dachu nad głową (75,7%).

Tabela nr 33.

Forma zamieszkiwania po opuszczeniu jednostki penitencjarnej a doświadczenie bezdomności

Typologia respondenta		Z kim zamieszkałby Pan zaraz po opuszczeniu zakładu karnego?			Ogółem
		Sam	Z kimś innym	Trudno powiedzieć	
Osoby skazane bez doświadczenia bezdomności	N %	17 23,0%	56 75,7%	1 1,4%	74 100,0%
Osoby skazane z doświadczeniem bezdomności	N %	35 53,8%	23 35,4%	7 10,8%	65 100,0%
Ogółem	N %	52 37,4%	79 56,8%	8 5,8%	139 100,0%

Chi2=24,034; df=2; p<0,001; Vc=0,416

Czy badane osoby osadzone w jednostkach penitencjarnych OISW Gdańsk wysoko oceniają swoje szanse na znalezienie jakiejkolwiek pracy? Okazuje się, że w subiektywnych deklaracjach szacunki na znalezienie jakiejkolwiek pracy oscylują wokół 75%. Nieco niżej, na poziomie 62% szans (na skali od 0% do 100%) osoby badane umieszczają znalezienie pracy legalnej.

Tabela nr 34.

Ocena własnych szans na podjęcie pracy po opuszczeniu jednostki penitencjarnej w opinii osób skazanych – wybrane miary tendencji centralnej

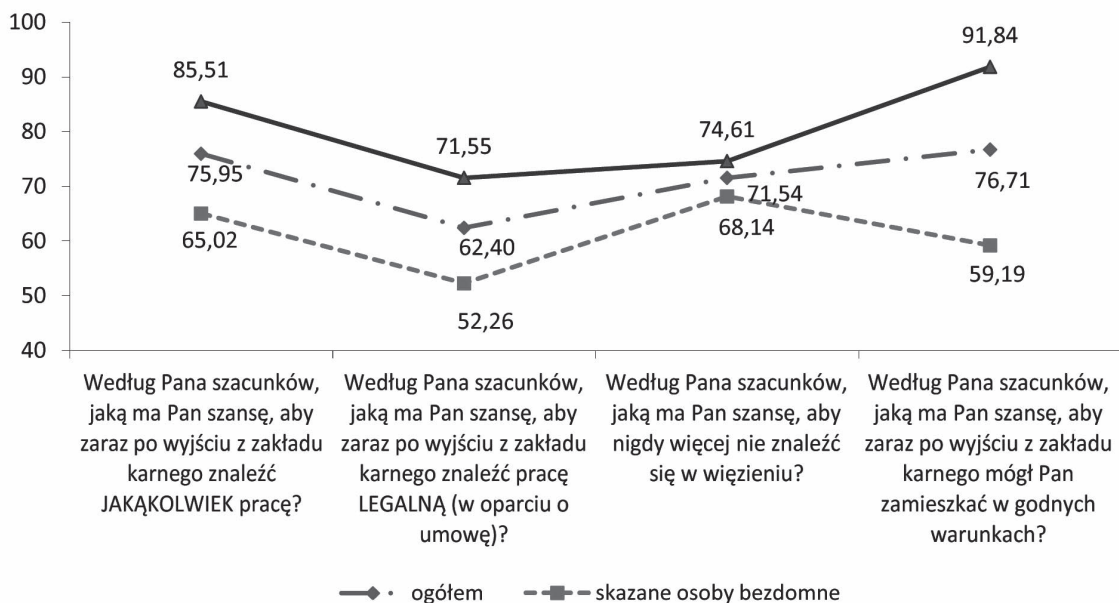
		Według Pana szacunków, jaką ma Pan szansę, aby zaraz po wyjściu z zakładu karnego znalazł Pan JAKĄKOLWIEK pracę?	Według Pana szacunków, jaką ma Pan szansę, aby zaraz po wyjściu z zakładu karnego znalazł Pan pracę LEGALNĄ (w oparciu o umowę)?	Według Pana szacunków, jaką ma Pan szansę, aby nigdy więcej nie znaleźć się w więzieniu?	Według Pana szacunków, jaką ma Pan szansę, aby zaraz po wyjściu z zakładu karnego mógł Pan zamieszkać w godnych warunkach?
N	Ważne Braki danych	135 65	137 63	135 65	136 64
Średnia		75,94	62,40	71,54	76,71
Mediana		90,00	70,00	80,00	99,50
Dominanta		100,00	100,00	100,00	100,00

Ocena szans na znalezienie jakiejkolwiek pracy oraz pracy legalnej jest zróżnicowana i uzależniona od doświadczenia bezdomności: te osoby skazane, które nie są osobami bezdomnymi na pytanie o szanse znalezienia pracy (jakiegokolwiek i tej legalnej) oceniają je przeciętnie o 20% bardziej optymistycznie niż skazane osoby bezdomne (wykres nr 5, p<0,001 w przypadku jakiejkolwiek pracy oraz p=0,004 dla pracy legalnej). Równie wysoko oceniane są szanse na to, aby nigdy ponownie nie znaleźć się w więzieniu (szanse na poziomie 71%) oraz na to, aby zaraz po wyjściu z zakładu karnego zamieszkać w godnych warunkach (szanse

na poziomie 76%). W tym ostatnim przypadku daje się zauważyć statystycznie istotne różnice ze względu na doświadczenie bezdomności ($p < 0,001$): różnica w postrzeganiu szans na godne zamieszkanie wśród osób aktualnie bezdomnych kształtuje się na poziomie 51%, zaś w przypadku osób, które nie mają problemu z posiadaniem dachu nad głową sięgają pułapu 91%. Opinia o szansach na ponowne znalezienie się w jednostce penitencjarnej kształtuje się wśród dwóch badanych kategorii respondentów na podobnym poziomie 68%-74%.

Wykres nr 5.

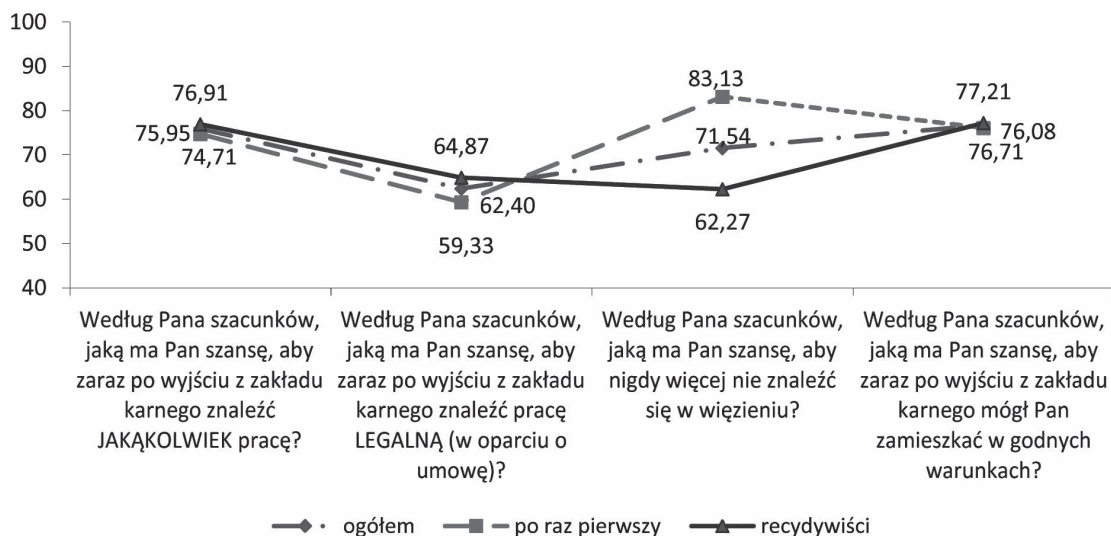
Subiektywna ocena własnych szans na znalezienie pracy po wyjściu na wolność a typ respondenta



Statystycznie istotne różnice w zakresie potencjalnej aktywności zawodowej podejmowanej po opuszczeniu zakładu karnego/aresztu śledczego uwidaczniają się również w przypadku poszczególnych grup wiekowych respondentów (wykres nr 7). Ogólnie rzecz ujmując osoby najmłodsze (do 30 roku życia) wyżej oceniają swoje szanse na znalezienie pracy ($p = 0,047$ dla pracy jakiegokolwiek). Większe dysproporcje między analizowanymi grupami wiekowymi widoczne są w przypadku pytania o pracę legalną. W tym przypadku różnica w ocenie szans pomiędzy najmłodszymi a najstarszymi respondentami wynosi aż 46% ($p < 0,001$). Jak wskazują dane zawarte na wykresie nr 6, nie notuje się statystycznie istotnych różnic w przypadku szans na znalezienie pracy ze względu na liczbę pobyków w zakładzie karnym. Warto również wskazać na zależność, według której osoby skazane po raz pierwszy o wiele częściej od pozostałych osób (szanse na poziomie 83%) wskazują, że nie znajdą się ponownie w zakładzie karnym/areszcie śledczym ($p < 0,001$). Recydywiści natomiast swoje szanse na to, aby nie powrócić ponownie do zakładu karnego oceniają na poziomie 62%.

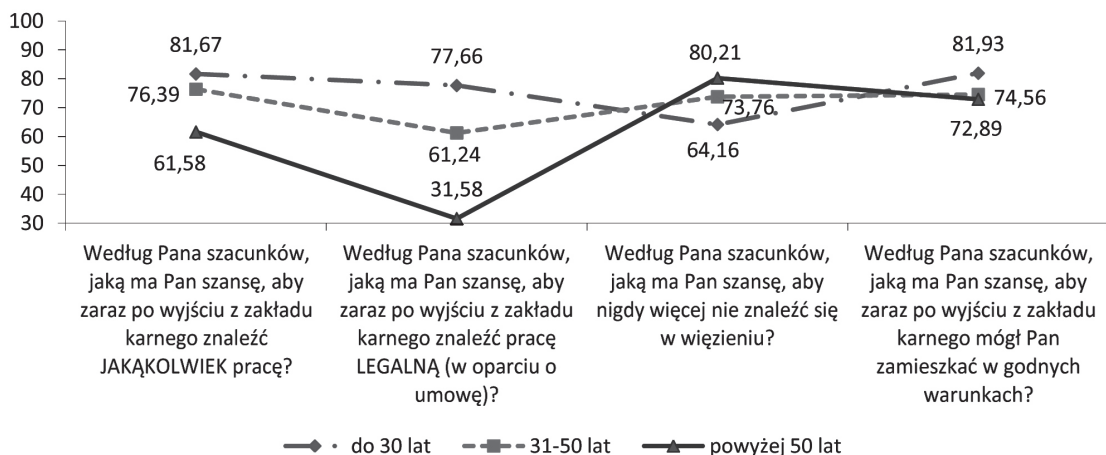
Wykres nr 6.

Subiektywna ocena własnych szans po wyjściu na wolność a LICZBA SKAZAŃ



Wykres nr 7.

Subiektywna ocena własnych szans po wyjściu na wolność a WIEK RESPONDENTA



Kiedy zapytano osoby skazane o miejsca, w których szukałyby wsparcia zaraz po opuszczeniu murów instytucji penitencjarnej okazało się, że *de facto* respondenci planują zwracać się o pomoc do ośrodka pomocy społecznej (36%) oraz do członków najbliższej rodziny (28,1%). W obu przypadkach zaznaczają się wyraźne różnice w odpowiedziach ze względu na własne doświadczenie bezdomności: osoby skazane bezdomne o wiele częściej niż osoby

skazane, które nie są osobami bezdomnymi przyznają się do szukania pomocy w ośrodku pomocy społecznej (różnica między badanymi grupami wynosi 27,8%). I odwrotnie: osoby, które nie są osobami bezdomnymi o wiele częściej przyznają się do szukania pomocy wśród członków najbliższej rodziny (39,2%). Warto w tym miejscu wskazać, że jedynie 12,2% badanych zadeklarowało chęć skorzystania z pomocy urzędu pracy lub innych instytucji zajmujących się zatrudnieniem. Zgodnie ze wstępnymi założeniami, osoby skazane biorące udział w badaniu pomorskim jasno przyznały, że zaraz po opuszczeniu zakładu karnego chciałyby skorzystać z pomocy w postaci zapomogi finansowej (57,1%) oraz pomocy w postaci znalezienia mieszkania (28,6%)⁹. Jedynie co dziesiąta badana osoba przyznała, że potrzebowałaby pomocy w zakresie znalezienia pracy (11,1%).

Tabela nr 35.

Potencjalne miejsca poszukiwania pracy po opuszczeniu jednostki penitencjarnej ze względu na doświadczenie bezdomności

Gdzie, w jakich miejscach szukałby Pan dla siebie pomocy gdyby opuścił Pan zakład karny jutro bądź w najbliższych dniach?*	Ogółem		Skazane osoby bezdomne		Skazane osoby nie będące osobami bezdomnymi		Różnica między respondentami
	N	%	N	%	N	%	
W ośrodku pomocy społecznej	50	36,0	33	50,8	17	23,0	27,8
Wśród członków najbliższej rodziny	39	28,1	10	15,4	29	39,2	23,8
W innych miejscach	35	25,2	23	35,4	12	16,2	19,2
W urzędzie pracy i innych instytucjach zajmujących się zatrudnieniem	17	12,2	9	13,8	8	10,8	3
Wśród znajomych, kolegów, przyjaciół	14	10,1	6	9,2	8	10,8	1,6
W organizacjach pozarządowych prowadzących placówki dla osób bezdomnych/opuszczających zakłady karne	12	8,6	9	13,8	3	4,1	9,7
Wśród członków dalszej rodziny	3	2,2	–	–	3	4,1	–
W organizacjach charytatywnych, kościelnych	2	1,4	2	3,1	–	–	–
Wśród ludzi dobrej woli	1	0,7	1	1,5	–	–	–
Nie szukałbym pomocy w ogóle	21	15,1	4	6,2	17	23,0	16,8
Ogółem	194	139,6	97	149,2	97	131,1	

* procenty nie sumują się do 100%, gdyż respondent mógł zaznaczyć więcej niż 1 odpowiedź

⁹ Deklaracje w zakresie skorzystania z pomocy w postaci zapomogi finansowej oraz pomocy w znalezieniu mieszkania składają o wiele częściej osoby skazane doświadczające jednocześnie problemu bezdomności.

Kiedy zapytano osadzonych w jednostkach penitencjarnych respondentów o to, jakiej pomocy potrzebowaliby zaraz po opuszczeniu zakładu karnego/aresztu śledczego okazało się, że zdania w tej kwestii są mocno podzielone. Ponad połowa badanych więźniów zadeklarowała posiadanie potrzeby otrzymania zapomogi finansowej (57,1%), 28,6% przyznało, że pomocą odpowiednią byłoby wsparcie w postaci znalezienia mieszkania. Prawie co czwarty respondent otwarcie stwierdził, że tuż po opuszczeniu murów jednostki penitencjarnej nie potrzebowałby niczyjej pomocy (23,6%). Jak wskazują dane zawarte w poniższej tabeli, różnice w niektórych odpowiedziach pomiędzy osobami bezdomnymi i nie będącymi bezdomnymi sięgają prawie 50%. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku zapomogi finansowej (78,8% wskazań wśród osób bezdomnych i 37,8% wśród pozostałych osób) oraz w przypadku znalezienia mieszkania (53% wskazań wśród osób bezdomnych oraz jedynie 6,8% wśród osób posiadających miejsce zamieszkania). Warto zwrócić uwagę, że aż 40,5% osób, które nie są osobami bezdomnymi zadeklarowało, iż nie potrzebuje po wyjściu na wolność żadnej pomocy – osób bezdomnych tak twierdzących było jedynie 4,5%.

Tabela nr 36.

Formy pomocy niezbędne zaraz po opuszczeniu jednostki penitencjarnej w opinii osób skazanych

Jakiej pomocy potrzebowałby Pan zaraz po opuszczeniu zakładu karnego?*	Ogółem		Skazane osoby bezdomne		Skazane osoby nie będące osobami bezdomnymi		Różnica między respondentami
	N	%	N	%	N	%	
Pomocy w postaci zapomogi finansowej	80	57,1	52	78,8	28	37,8	41
Pomocy w postaci znalezienia mieszkania	40	28,6	35	53,0	5	6,8	46,2
Pomocy w znalezieniu pracy	16	11,4	7	10,6	9	12,2	1,6
Pomocy rzeczowej w postaci odzieży	12	8,6	10	15,2	2	2,7	12,5
Pomocy psychologicznej	11	7,9	1	1,5	10	13,5	12
Pomocy w postaci utrzymania mieszkania	7	5,0	5	7,6	2	2,7	4,9
Wsparcia duchowego	5	3,6	2	3,0	3	4,1	1,1
Innej pomocy	5	3,6	5	7,6	–	–	–
Pomocy w odbudowaniu relacji rodzinnych	3	2,1	1	1,5	2	2,7	1,2
Pomocy w zakresie poprawy własnej kondycji zdrowotnej	3	2,1	2	3,0	1	1,4	1,6
Pomocy w spłacie zadłużenia	2	1,4	1	1,5	1	1,4	0,1
Żadnej pomocy nie potrzebuję	33	23,6	3	4,5	30	40,5	36
Ogółem	217	155,0	124	187,9	93	125,7	62,2

* procenty nie sumują się do 100%, gdyż respondent mógł zaznaczyć więcej niż 1 odpowiedź

Podsumowanie

Zaprezentowane wyniki badań ilościowych wskazują na dużą różnorodność pomiędzy skazanymi osobami bezdomnymi, osobami osadzonymi nie będącymi osobami bezdomnymi oraz tymi osobami, które nie mają własnego dachu nad głową i żyją w warunkach wolnościowych. Do głównych wniosków płynących z badań zaliczyć należy następujące:

- a. co trzecia badana osoba bezdomna wskazała, że pobyt w zakładzie karnym w sposób zdecydowany przyczynił się do stania się osobą bezdomną (35,8%), zaś 34,5% osób bezdomnych przyznało, że fakt, bycia osobą bezdomną przyczynił się do wejścia w konflikt z prawem i w ostateczności trafenia do zakładu karnego. Zdaje się to potwierdzać wniosek z badań socjodemograficznych, według którego problem bezdomności ściśle skorelowany jest z problemem przestępczości i odwrotnie. Na tego rodzaju zależność bardziej wskazują osoby bezdomne aktualnie skazane niż te, które obecnie przebywają na wolności, a w przeszłości były pensjonariuszami jednostek penitencjarnych,
- b. co trzecia badana osoba przyznała się do częstego kontaktu z własnymi dziećmi. Najrzadszy kontakt deklarują te osoby, które aktualnie są osobami bezdomnymi i przebywają w jednostkach penitencjarnych (56% z nich wskazuje, że ze swoimi dziećmi w ogóle nie utrzymuje jakichkolwiek relacji). Częsty kontakt z dziećmi deklaruje 52% osób skazanych, którym obcy jest problem braku dachu nad głową,
- c. co trzecia badana osoba wskazała, że ktoś z jej najbliższej rodziny przebywał wcześniej w zakładzie karnym (najczęściej tą osobą był ojciec albo brat). Jedynie 9,5% przyznało się do faktu doświadczania problemu bezdomności przez najbliższego członka rodziny (takie doświadczenia nie występują jedynie w przypadku osób skazanych nie będących osobami bezdomnymi),
- d. badane osoby często wskazywały na uwikłanie w inne problemy: śmierć kogoś bliskiego (44,7%), własne uzależnienie od substancji psychoaktywnych (42,9%) oraz problemy wynikające z rozpadu związku małżeńskiego/partnerskiego (41,8%). Do relatywnie często doświadczanych problemów zaliczyć należy ponadto utratę pracy (34,1%), doświadczanie ubóstwa (22,5%) oraz nadmierne zadłużenie (20%). Warty odnotowania jest również fakt, że respondenci w sytuacji doświadczania różnorodnych problemów nie szukają wsparcia w żadnych instytucjach pomocowych. Z przeprowadzonej analizy danych wynika, że jedynie 7,6% osób przyznało się do częstego korzystania z pomocy, zaś co piąty uczestnik badania zadeklarował korzystanie sporadyczne, od czasu do czasu (20%). Jednak zdecydowana większość osób stwierdziła, że przed pierwszym pobytem w ZK/AŚ w ogóle nie korzystała z jakiegokolwiek wsparcia (71,2%). Warto dodać, że instytucją udzielającą wsparcia najczęściej okazał się być lokalny ośrodek pomocy społecznej. Na korzystanie ze wsparcia ośrodka pomocy społecznej wskazało 63% wszystkich osób korzystających z pomocy przed pierwszym pobytem w ZK/AŚ,
- e. sytuacja zawodowa osób przed trafeniem do zakładu karnego pozostawia wiele do życzenia. Jedynie połowa badanych osób przyznała, że przed pierwszym pobytem w jednostce penitencjarnej posiadała pracę, jednakże uzyskiwane zarobki bardzo często nie pozwalały na prowadzenie spokojnego życia,

- f. ZK i AŚ na terenie OISW Gdańsk stwarzają swoim pensjonariuszom szerokie możliwości udziału w różnorodnych aktywnościach o charakterze edukacyjnym, społecznym oraz zawodowym. Badając zaangażowanie osób osadzonych w placówkach penitencjarnych OISW Gdańsk w różnego rodzaju dostępne działania aktywizacyjne można powiedzieć, że zaangażowanie to kształtuje się na bardzo niskim poziomie. Dowodem takiego stanu rzeczy jest fakt, iż 88,5% skazanych w ciągu ostatniego roku w ogóle nie angażowało się w podnoszenie poziomu wykształcenia w postaci uczęszczania do szkoły, spotkań z pracownikiem socjalnym z ośrodka pomocy społecznej (83,3%), uczęszczania na zajęcia w przywieziennym Klubie Pracy (79,6%), spotkań z doradcą zawodowym (79,4%), podejmowania odpłatnej pracy (74,0%).

DĘBSKI MACIEJ, socjolog, adiunkt w zakładzie socjologii kultury Instytutu Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Gdańskiego, badacz problemów społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki bezdomności i przemocy w rodzinie. Od 2004 roku związany z Pomorskim Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, autor kilkudziesięciu artykułów z zakresu bezdomności, mieszkalnictwa, redaktor bądź współredaktor rocznika *Forum. O bezdomności bez lęku*, autor ekspertyz badawczych przygotowywanych dla Instytutu Spraw Publicznych w Warszawie, GUS oraz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie. Współredaktor takich pozycji jak: *Oblicza Bezdomności* (2008), *Psychospołeczny profil osób bezdomnych w Trójmieście* (2008), *Przemoc w rodzinie. Między teorią a praktyką* (2008), *Problem bezdomności w Polsce. Wybrane aspekty – diagnoza zespołu badawczego* (2011), *Krzywdzenie dziecka w rodzinie* (2011), *Podręcznik Streetworkera Bezdomności* (2012).



Sylwiusz Retowski

Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Sopocie

Wydział Zamiejscowy w Sopocie

Ogólna charakterystyka psychologiczna bezdomnych więźniów na tle porównawczym osób bezdomnych przebywających na wolności oraz więźniów zagrożonych bezdomnością

1. Kontekst

Badania nad stanem psychicznym osób bezdomnych stanowią ważny temat wielu interdyscyplinarnych badań prowadzonych przez przedstawicieli nauk społecznych, głównie socjologów i pedagogów. Wiele podstawowych informacji zebrano w wydanej przed kilkoma laty pracy zbiorowej pod redakcją Dębskiego i Retowskiego, poświęconej osobom bezdomnych w Trójmieście¹. Jednakże można powiedzieć, że do tej pory wciąż niewiele wiadomo o osobach bezdomnych, które ze względu na konflikt z prawem zostały osadzone w zakładach karnych. Niewątpliwie jest to realne zjawisko społeczne, które wymaga szczególnej uwagi. W tej grupie skupiają się dwa podstawowe problemy: problem bezdomności oraz problem konfliktu z istniejącym systemem prawnym. Nie ulega wątpliwości, że pobyt w zakładzie karnym jest dodatkowym czynnikiem utrudniającym osobie bezdomnej konstruktywne poradzenie sobie z własną sytuacją życiową. Osoba skazana, która w chwili osadzenia jest jednocześnie osobą bezdomną, po odbyciu wyroku jest jeszcze bardziej wyalienowana z życia społecznego. Można przypuszczać, że zdiagnozowanie stanu psychicznego skazanych osób bezdomnych stanowić może istotny czynnik, który pozwoli na skuteczne udzielenie pomocy tej grupie osób. Porównanie grupy kryterialnej do dwóch grup kontrolnych: osób bezdomnych przebywających na wolności oraz osób skazanych nie będących osobami bezdomnymi, pozwoli bardziej jednoznacznie określić jej kondycję psychiczną, silne oraz słabe strony. Taka wiedza wydaje się przydatna w praktycznej pracy z tą grupą osób bezdomnych. Nie ulega wątpliwości, że udzielanie pomocy skazanym osobom bezdomnym, szacowanie i wzmacnianie ich osobistych zasobów, wymaga pogłębionej wiedzy na temat tego, co czują oraz jakie mają przekonania.

¹ S. Retowski, A. Dębska-Cenian, *Ogólna charakterystyka psychologiczna osób bezdomnych, na tle porównawczym osób długotrwale bezrobotnych i populacji ogólnej* [w:] *Psychospołeczny profil osób bezdomnych w Trójmieście*, red. M. Dębski, S. Retowski, Gdańsk 2008, s. 380-403.

2. Problem

Celem prezentowanych w tej części analiz jest sprawdzenie, jak postrzegają siebie skazane osoby bezdomne, jaki jest ich stan psychiczny oraz w jakim stopniu wierzą, że posiadają osobiste zasoby, pozwalające odnieść „życiowy sukces”. Zebrane dane dotyczące skazanych osób bezdomnych przedstawione są na tle porównawczym dwóch grup kontrolnych. Uzyskujemy w ten sposób nowe możliwości analizy danych, ponieważ porównanie do kolejnych grup (punktów odniesienia) umożliwia głębszą interpretację uzyskanych wyników badań. W tej części badań założono następujące hipotezy badawcze:

- H1: Skazane osoby bezdomne charakteryzują się gorszym dobrostanem psychicznym niż osoby skazane nie będące osobami bezdomnymi oraz osoby bezdomne przebywające na wolności;
- H2: U osób bezdomnych występuje zjawisko tzw. raju utraconego, tzn. ocena własnej przeszłości jest bardziej pozytywna niż ocena teraźniejszości oraz przyszłości. Zjawisko to występuje w mniejszym stopniu u osób skazanych nie będących osobami bezdomnymi;
- H3: Osoby bezdomne charakteryzują się raczej słabym przekonaniem o własnych możliwościach odniesienia „sukcesu życiowego”, tzn. charakteryzują się niskim nasileniem nadziei na sukces oraz przekonania o możliwości dokonania pozytywnych zmian w swoim życiu.

3. Użyte metody

W badaniach wykorzystano zarówno standardowe, ogólnodostępne metody psychologiczne jak i metody specjalnie stworzone na potrzeby badania osób bezdomnych. Do pomiaru dobrostanu użyto drabiny Cantrila w trzech różnych perspektywach czasowych oraz serię pytań dotyczących dziewięciu różnych aspektów życia². Do diagnozy nadziei na sukces wykorzystano dwuczynnikowy kwestionariusz mierzący silną wolę oraz umiejętność znajdowania rozwiązań³.

4. Analiza zebranego materiału

Dane zebrane w tabeli nr 1a przekonują, że w grupie badanych bezdomnych więźniów stosunkowo spory odsetek doświadcza satysfakcji z różnych aspektów życia. Zdecydowanie najwyżej ceniona jest satysfakcja ze stosunków z kolegami i grupą przyjaciół (75% zadowolonych), ze swojego stanu zdrowia (70% zadowolonych) oraz ze sposobu spędzania wolnego czasu (66% zadowolonych). Z kolei najniżej oceniana była własna sytuacja finansowa (zaledwie 8% zadowolonych) oraz sytuacja w kraju (17% zadowolonych).

² J. Czapiński, *Zadowolenie z poszczególnych dziedzin i aspektów życia* [w:] *Diagnoza społeczna 2007. Warunki i jakość życia Polaków*, red. J. Czapiński, T. Panek, Warszawa 2007, s. 148-150.

³ M. Łaguna, J. Trzebiński, M. Zięba, *KNS – Kwestionariusz Nadziei na Sukces. Podręcznik*, Warszawa 2005.

Tabela nr 1a.

Ocena satysfakcji z różnych aspektów życia w badanej grupie skazanych bezdomnych (n=66)

Zadowolenie z wybranych aspektów życia	Kategorie (%)					
	Bardzo niezadowolony	Niezadowolony	Dosyć niezadowolony	Dosyć zadowolony	Zadowolony	Bardzo zadowolony
Z siebie samego	14	23	15	26	21	1
Ze stosunków z najbliższymi w rodzinie	21	21	11	11	27	9
Z sytuacji finansowej	42	39	11	3	3	2
Ze stosunków z kolegami (grupą przyjaciół)	5	15	5	19	48	8
Ze swego stanu zdrowia	12	11	7	14	42	14
Z sytuacji w kraju	29	37	17	8	9	–
Z perspektyw na przyszłość	12	30	24	17	15	2
Z osiągnięć życiowych	11	33	11	21	21	3
Ze sposobu spędzania wolnego czasu	9	14	11	20	40	6

Kolejne dwie tabele pokazują częstość odpowiedzi osób bezdomnych przebywających na wolności (tabela nr 1b) oraz osób skazanych nie będących osobami bezdomnymi (tabela nr 1c). Zwraca uwagę fakt, że rozkład zadowolenia wśród osób bezdomnych przebywających na wolności jest niemal identyczny z danymi uzyskanymi w grupie skazanych bezdomnych. Dane z tabeli nr 1b świadczą o tym, że najwyżej oceniane są stosunki z kolegami i grupą przyjaciół (83% zadowolonych) oraz sposób spędzania wolnego czasu (53% zadowolonych). Istotne różnice pomiędzy obydwiema grupami osób bezrobotnych występują jedynie w przypadku zadowolenia ze stanu własnego zdrowia. W tym aspekcie osoby bezdomne przebywające na wolności są wyraźnie bardziej pesymistyczne.

Tabela nr 1b.

Ocena satysfakcji z różnych aspektów życia w badanej grupie bezdomnych przebywających na wolności (n=60)

Zadowolenie z wybranych aspektów życia	Kategorie (%)					
	Bardzo niezadowolony	Niezadowolony	Dosyć niezadowolony	Dosyć zadowolony	Zadowolony	Bardzo zadowolony
Z siebie samego	2	22	27	28	18	3
Ze stosunków z najbliższymi w rodzinie	17	25	21	18	16	3
Z sytuacji finansowej	34	41	17	3	5	–
Ze stosunków z kolegami (grupą przyjaciół)	2	8	7	37	41	5
Ze swego stanu zdrowia	9	27	20	20	20	4
Z sytuacji w kraju	42	15	19	14	8	2
Z perspektyw na przyszłość	10	32	24	20	9	5
Z osiągnięć życiowych	13	22	29	17	17	2
Ze sposobu spędzania wolnego czasu	8	17	22	19	31	3

Natomiast szczegółowe dane dotyczące zadowolenia z różnych aspektów życia u osób skazanych nie będących osobami bezdomnymi (tabela nr 1c) wskazują, że grupa ta w wielu wymiarach istotnie różni się od dwóch grup osób bezdomnych. Osoby skazane nie będące bezdomnymi w największym stopniu zadowolone są ze stosunków z najbliższymi w rodzinie (85% zadowolonych) oraz ze stanu własnego zdrowia (80% zadowolonych). Warto podkreślić, że w kwestii stanu zdrowia oraz oceny własnych osiągnięć życiowych, grupa skazanych nie będących osobami bezdomnymi uzyskuje wyniki lepsze od średnich obliczonych dla reprezentatywnej próby dorosłych Polaków⁴. Można jedynie przypuszczać, że być może w grupie tej obowiązuje swoista norma nie uskarżania się na zdrowie oraz chwalenia się dotychczasowymi „osiągnięciami życiowymi”. Całkowicie różni to grupę skazanych od grupy kryterialnej (skazanych bezdomnych oraz bezdomnych przebywających na wolności).

Tabela nr 1c.

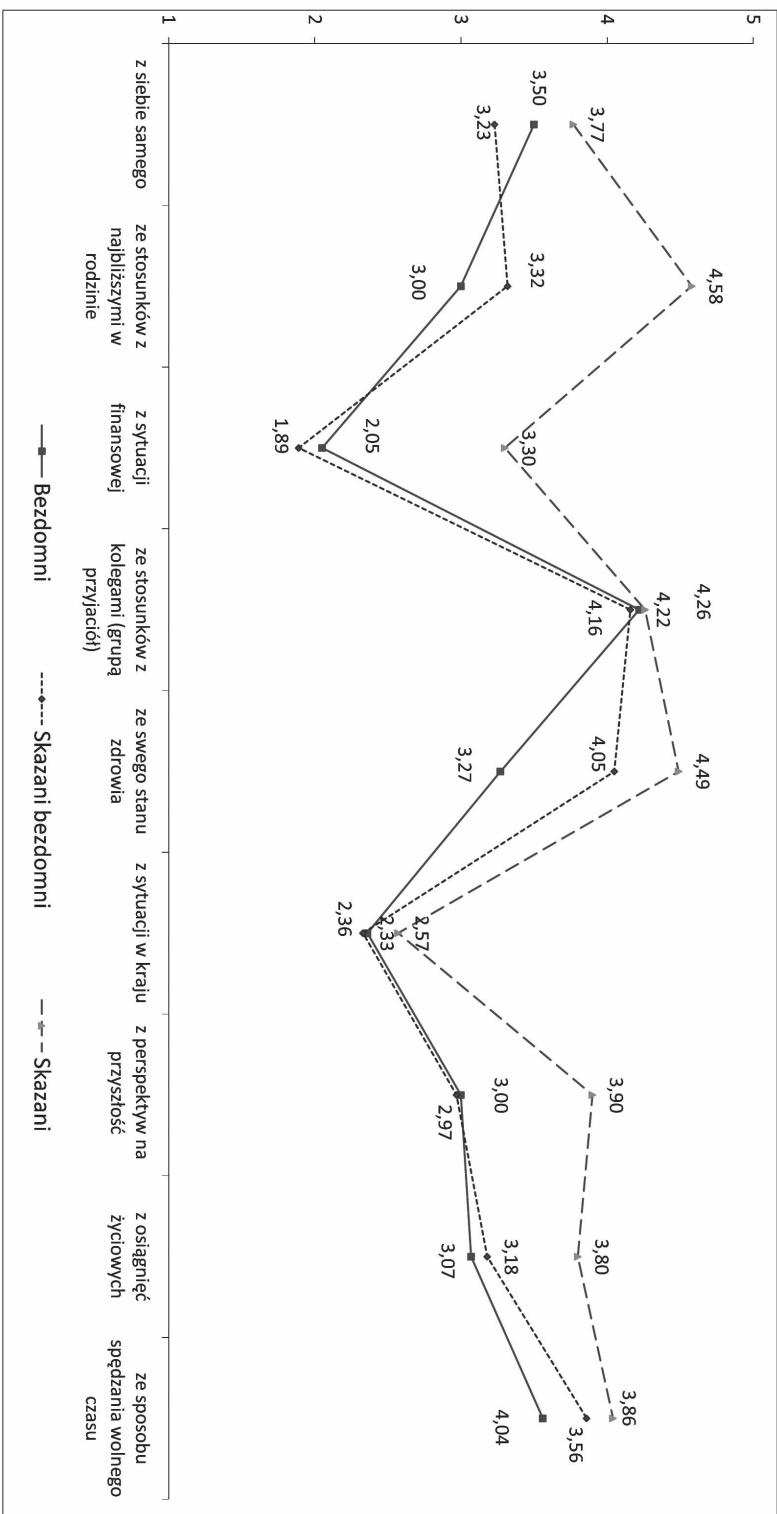
Ocena satysfakcji z różnych aspektów życia w badanej grupie skazanych nie będących osobami bezdomnymi (n=74)

Zadowolenie z wybranych aspektów życia	Kategorie (%)					
	Bardzo niezadowolony	Niezadowolony	Dosyć niezadowolony	Dosyć zadowolony	Zadowolony	Bardzo zadowolony
Z siebie samego	3	15	22	30	26	6
Ze stosunków z najbliższymi w rodzinie	3	8	4	22	40	23
Z sytuacji finansowej	15	23	13	24	15	9
Ze stosunków z kolegami (grupą przyjaciół)	4	10	5	29	41	11
Ze swego stanu zdrowia	4	9	7	15	43	22
Z sytuacji w kraju	25	35	15	13	8	4
Z perspektyw na przyszłość	3	14	17	34	21	11
Z osiągnięć życiowych	4	19	13	26	32	5
Ze sposobu spędzania wolnego czasu	7	8	8	32	41	4

Globalne różnice pomiędzy grupą kryterialną i dwiema grupami kontrolnymi dobrze prezentuje wykres nr 1. Profil poszczególnych typów satysfakcji prezentuje się zupełnie inaczej dla grupy kontrolnej skazanych. Z analiz statystycznych wynika, że grupa kryterialna (skazani bezdomni) różni się od grupy osób bezdomnych przebywających na wolności jedynie w wymiarze satysfakcji ze stanu zdrowia (4,05 kontra 3,27). Osoby bezdomne przebywające na wolności postrzegają najgorzej swój stan zdrowia, osoby skazane nie będące osobami bezdomnymi – zdecydowanie najlepiej. Obydwie grupy bezdomnych różnią się istotnie ($p < 0,05$) od grupy skazanych pod względem: satysfakcji ze stosunków z najbliższymi w rodzinie (3,32 oraz 3,00 kontra 4,58), satysfakcji z sytuacji finansowej (1,89 oraz 2,05 kontra 3,30), satysfakcji z perspektyw na przyszłość (3,00 oraz 2,97 kontra 3,90) oraz satysfakcji z osiągnięć życiowych (3,18 oraz 3,07 kontra 3,80). Warto zaznaczyć, że wszystkie wymienione powyżej

⁴ J. Czapiński, *Zadowolenie z poszczególnych dziedzin i aspektów życia* [w:] *Diagnoza społeczna 2007. Warunki i jakość życia Polaków*, red. J. Czapiński, T. Panek, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2007.

Wykres nr 1.
Średni stopień zadowolenia z poszczególnych dziedzin i aspektów życia – porównanie grupy kryterialnej (skazani bezdomni) z dwiema grupami kontrolnymi (bezdomni oraz skazani)

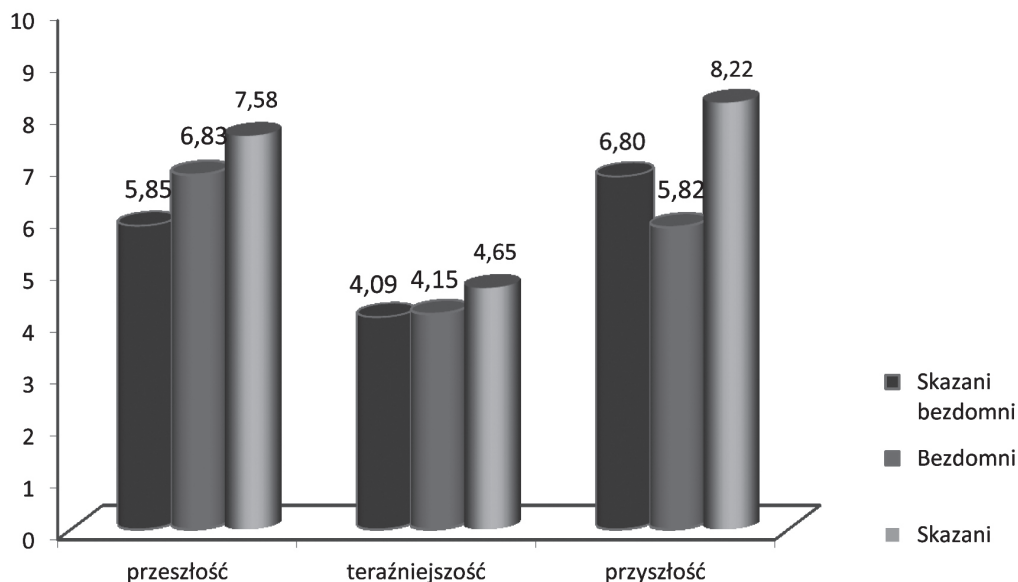


różnice są korzystne dla grupy kontrolnej skazanych nie będących osobami bezdomnymi. Nie potwierdza się zatem hipoteza pierwsza. Grupa skazanych bezdomnych, pod względem satysfakcji z różnych aspektów życia, jedynie minimalnie różni się od bezdomnych przebywających na wolności (pod względem stanu zdrowia) i jednocześnie mocno różni się na niekorzyść od grupy kontrolnej skazanych. Na uwagę zasługuje bardzo duża różnica dotycząca satysfakcji z relacji rodzinnych oraz satysfakcji z sytuacji finansowej. Wydaje się, że osoby skazane nie będące osobami bezdomnymi dysponują ogromną przewagą w jakości relacji rodzinnych oraz stanu osobistych finansów nad osobami bezdomnymi, niezależnie od tego, czy osoby bezdomne przebywają w więzieniu czy na wolności. Warto pamiętać, że dobre relacje rodzinne pozwalają uzyskiwać na co dzień ogromne wsparcie emocjonalne i praktyczne (np. wsparcie materialne). Wyniki badań sugerują, że osoby bezdomne, niezależnie od miejsca swojego pobytu (areszt, wolność) tego typu wsparcia są pozbawieni.

Ważnych informacji na temat życia skazanych osób bezdomnych dostarczają dane przedstawione na wykresie nr 2. Z wykonanych analiz statystycznych wynika, że grupa kryterialna (skazani bezdomni) nie różni się istotnie od pozostałych dwóch grup kontrolnych pod względem oceny teraźniejszości. Istotne różnice pojawiają się natomiast w ocenie przeszłości oraz przyszłości. Osoby skazane nie będące bezdomnymi charakteryzują się istotnie ($p < 0,05$) wyższą satysfakcją z przeszłego życia (7,58) od obydwu grup osób bezdomnych (5,85 oraz 6,83). Jednocześnie spore różnice występują w postrzeganiu przyszłego życia. Zdecydowanie najbardziej optymistyczni są skazani nie będący osobami bezdomnymi (8,22). Istotnie mniej optymistyczni są skazani bezdomni (6,80), a najbardziej pesymistyczni – bezdomni przebywający na wolności (5,82).

Wykres nr 2.

Ogólna ocena życia w przeszłości (przed uwięzieniem bądź bezdomnością), w teraźniejszości oraz w przyszłości (za 5 lat) w grupie kryterialnej (skazani bezdomni) oraz dwóch grupach kontrolnych (bezdomni na wolności oraz osoby skazane nie będące bezdomnymi)



Uzyskane wyniki oraz analiza całego profilu satysfakcji mierzonej w trzech perspektywach czasowych pozwala stwierdzić, że schemat jest taki sam, zarówno w przypadku osób bezdomnych przebywających na wolności, jak i grupy trójmiejskiej. Gloryfikacja przeszłości przed okresem bezdomności, która oceniana jest najwyżej, łączy się z deprecjonowaniem teraźniejszości oraz wiarą w nieco lepszą przyszłość. Można przypuszczać, że taki schemat oceny własnego życia powoduje nadmierne idealizowanie przeszłości (np. silną chęć do wspomniania „starych, dobrych czasów”). W przypadku grupy kryterialnej (skazani bezdomni) oraz grupy skazanych nie będących osobami bezdomnymi, rysuje się nieco inny profil. Przeszłość jest co prawda idealizowana, ale przyszłość oceniana jest jeszcze wyżej (wszystkie różnice pomiędzy oceną przeszłości i przyszłości okazały się istotne – $p < 0,05$ lub marginalnie istotne – $p < 0,1$). Można przypuszczać, że pobyt w więzieniu sprzyja projektowaniu fantastycznych planów na przyszłość, która postrzegana jest trochę pozytywniej niż przeszłość i zdecydowanie pozytywniej niż teraźniejszość. Wydaje się, że sytuacja ograniczenia wolności sprzyja tworzeniu pozytywnych planów na przyszłość. Jednak możliwość ich zrealizowania zależy w dużym stopniu od tego, czy plany te przeformułowane zostaną na realne działania, podejmowane jeszcze w trakcie pobytu w więzieniu. Wyniki przeprowadzonych badań tylko częściowo potwierdziły hipotezę H2. Jedynie u osób bezdomnych przebywających na wolności występuje zjawisko tzw. raj utraconego, natomiast w grupie kryterialnej skazanych osób bezdomnych najbardziej pozytywnie postrzegana jest przyszłość. Wydaje się, że zjawisko to mogłoby być wykorzystywane w procesie wspomagania skazanych bezdomnych.

Ostatnia część analiz dotyczących psychologicznej charakterystyki skazanych osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością dotyczy zjawiska tzw. nadziei na sukces. Dobrze udokumentowana jest pozytywna zależność pomiędzy nadzieją na sukces a skutecznością w realizowaniu własnych celów życiowych⁵. Wyróżnia się dwa komponenty nadziei na sukces:

- a. silną wolę – przekonanie, że jest się zdolnym do wyznaczenia celu oraz dążenia do niego wbrew napotykanym przeciwnościom,
- b. umiejętność znajdowania rozwiązań – przekonanie, że jest się osobą zdolną do znalezienia skutecznych sposobów osiągnięcia wyznaczonych przez siebie celów⁶.

Tabela nr 2.

Nasilenie nadziei na sukces w badanej grupie skazanych bezdomnych na tle tymczasowych polskich norm⁷. Odsetek badanych, którzy charakteryzują się niskimi, przeciętnymi i wysokimi wynikami w wymiarze nadziei na sukces oraz jej komponentów (%)

	Niskie wyniki (1-4 sten)	Przeciętne wyniki (5-6 sten)	Wysokie wyniki (7-10 sten)
Przekonanie o posiadaniu silnej woli	41	25	34
Przekonanie o umiejętności znajdowania rozwiązań	32	37	31
Nadzieja na sukces (wynik ogólny)	35	28	37

⁵ M. Łaguna, J. Trzebiński, M. Zięba, *KNS – Kwestionariusz Nadziei na Sukces. Podręcznik*, Pracownia Testów Psychologicznych PTP, Warszawa 2005.

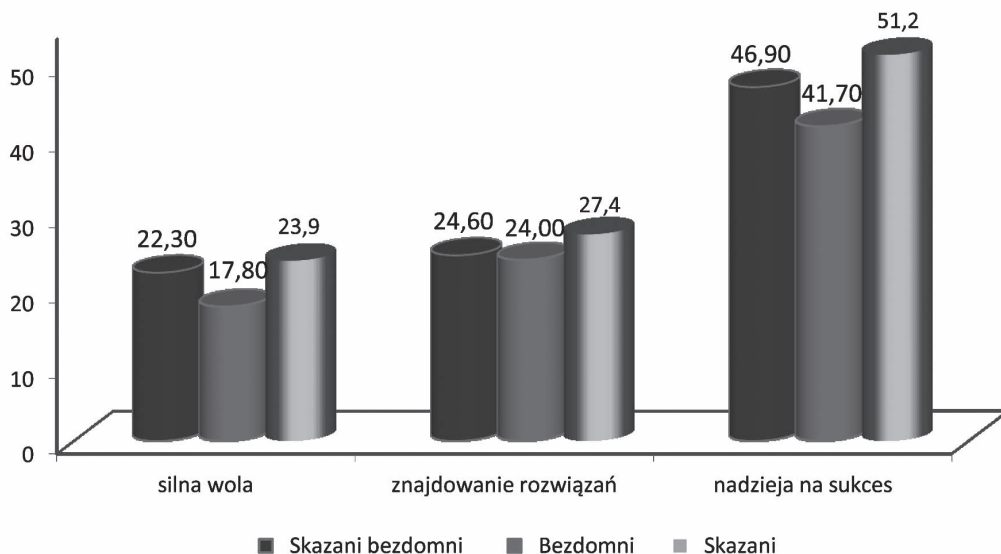
⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem.

Dane zawarte w tabeli nr 2 przekonują, że badana grupa osób skazanych bezdomnych nie różni się wiele od próby ogólnopolskiej. Odsetek skazanych bezdomnych charakteryzujących się niskimi wynikami w wymiarze nadziei na sukces oraz jej dwóch komponentów (przekonanie o umiejętności znajdowania rozwiązań oraz przekonanie o posiadaniu silnej woli) tylko minimalnie przekracza odsetek osób charakteryzujących się wynikami wysokimi.

Wykres nr 3.

Nasilenie nadziei na sukces w grupie kryterialnej oraz dwóch grupach kontrolnych



Ciekawe wnioski wynikają z porównania grupy kryterialnej z dwiema grupami kontrolnymi (wykres nr 3). Pod względem nasilenia silnej woli, grupa skazanych bezdomnych różni się istotnie ($p < 0,05$) od osób bezdomnych przebywających na wolności, natomiast nie różni się od pozostałych osób skazanych (nie będących bezdomnymi). Duża różnica w wymiarze silnej woli pomiędzy grupą kryterialną a kontrolną grupą bezrobotnych paradoksalnie świadczy o tym, że przebywanie w placówce zamkniętej sprzyja pozytywnym przekonaniom na temat własnej woli, bądź łamanie prawa zdarza się częściej tym osobom bezdomnym, które mają pozytywne przekonania na ten temat. Skazani bezdomni przypominają pod tym względem bardziej innych skazanych, niż osoby bezdomne przebywające na wolności. Z porównania grupy kryterialnej do dwóch grup kontrolnych wynika również, że obydwie grupy osób bezdomnych różnią się od grupy skazanych nie będących bezdomnymi. Skazani charakteryzują się relatywnie najwyższym poziomem nasilenia umiejętności poszukiwania rozwiązań ($p < 0,05$), przekraczającej typowe nasilenie tej cechy w populacji Polaków.

5. Dyskusja wyników

Głównym celem prezentowanych w tym rozdziale analiz było sprawdzenie kondycji psychicznej skazanych osób bezdomnych (grupa kryterialna). Zebrane dane dotyczące skazanych osób bezdomnych zostały przedstawione na tle porównawczym dwóch grup kontrolnych: bezrobotnych przebywających na wolności oraz osób skazanych nie będących bezdomnymi. W miarę możliwości uzyskane wyniki porównywano z wynikami z badania ogólnej populacji Polaków. Z przeprowadzonych badań wynika, że pod względem satysfakcji z różnych aspektów życia, grupa kryterialna (skazani bezdomni) prawie nie różni się od osób bezdomnych przebywających na wolności. Jedyna różnica dotyczy satysfakcji ze stanu zdrowia, na korzyść skazanych bezdomnych. Obydwie grupy bezdomnych różnią się natomiast istotnie od osób skazanych nie będących osobami bezdomnymi. Różnice, na niekorzyść bezdomnych, występują w odniesieniu do satysfakcji ze stosunków z najbliższymi w rodzinie, satysfakcji z sytuacji finansowej, satysfakcji z perspektyw na przyszłość oraz satysfakcji z osiągnięć życiowych.

Analiza profilu globalnej satysfakcji z życia, mierzonej w trzech perspektywach czasowych, pozwala stwierdzić, że w przypadku grupy kryterialnej (skazani bezdomni) przeszłość jest co prawda idealizowana, ale przyszłość oceniana jest relatywnie najwyżej. Podobieństwo uzyskanych zależności do grupy skazanych nie będących bezdomnymi sugeruje, że pobyt w więzieniu sprzyja projektowaniu pozytywnych planów co do własnej przyszłości. Jednak ich realizowalność zależy w dużym stopniu od tego, czy plany te przeformułowane zostaną na realne działania, podejmowane jeszcze w trakcie pobytu w więzieniu. Wydaje się, że zjawisko to mogłoby być wykorzystywane w procesie wspomagania skazanych bezdomnych.

Analiza przekonań dotyczących tzw. nadziei na sukces przekonuje, że grupa skazanych bezdomnych charakteryzuje się większym nasileniem silnej woli w porównaniu do grupy osób bezdomnych przebywających na wolności. Ponownie sugeruje to, że pobyt w więzieniu sprzyjać może podejmowaniu przez osoby bezdomne ważnych zobowiązań, np. dotyczących wprowadzenia zmian we własnym życiu.

BIBLIOGRAFIA

- Czapíński J., *Zadowolenie z poszczególnych dziedzin i aspektów życia* [w:] *Diagnoza społeczna 2007. Warunki i jakość życia Polaków*, red. J. Czapíński, T. Panek, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2007.
- Łaguna M., Trzebiński J., Zięba M., *KNS – Kwestionariusz Nadziei na Sukces. Podręcznik*, Pracownia Testów Psychologicznych PTP, Warszawa 2005.
- *Psychospołeczny profil osób bezdomnych w Trójmieście*, red. M. Dębski, S. Retowski, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2008.
- Retowski S., Dębska-Cenian A., *Ogólna charakterystyka psychologiczna osób bezdomnych, na tle porównawczym osób długotrwale bezrobotnych i populacji ogólnej* [w:] *Psychospołeczny profil osób bezdomnych w Trójmieście*, red. M. Dębski, S. Retowski, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2008.

RETOWSKI SYLWIUSZ – adiunkt, pracownik Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej (Wydział Zamiejscowy w Sopocie). Członek grupy badawczej Pomorskiego Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności. Współredaktor (z Maciejem Dębskim) monografii – *Psychospołeczny profil osób bezdomnych w Trójmieście* (2008). Autor monografii – *Bezrobocie i odpowiedzialność* (2012). Zainteresowania naukowe: psychologia organizacji, psychologia pracy i bezrobocia, psychologia społeczna.

Sylwiusz Retowski

Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Sopocie

Wydział Zamiejscowy w Sopocie

Retrospektywna ocena własnej rodziny a konsekwencje psychologiczne w grupie skazanych bezdomnych

1. Kontekst teoretyczny

Wyniki badań jakościowych przeprowadzonych wśród młodych bezdomnych przekonują, że wiele ścieżek do bezdomności bierze początek często w negatywnych doświadczeniach rodzinnych z dzieciństwa¹. Autorzy wymieniają takie zjawiska jak uzależnienia, problemy ze zdrowiem psychicznym rodziców oraz konflikt wewnątrzrodzinny. Jednocześnie w badaniach wśród 602 amerykańskich adolescentów wykazano², że zła sytuacja rodzinna (np. zaniedbania rodzinne, molestowanie seksualne, nadużycia fizyczne) wiąże się z bardziej negatywnymi zachowaniami nastolatków. Na przykład nastolatki z rodzin, gdzie brakowało odpowiedniej opieki nad dziećmi bądź dochodziło do molestowania seksualnego szybciej podejmowały decyzję o ucieczce z domu lub stawały się częściej eksploatowaną ofiarą życia ulicznego. Z badań wynika, że życie w rodzinie dysfunkcyjnej jest istotnym czynnikiem zwiększającym prawdopodobieństwo pojawienia się szeregu negatywnych konsekwencji w zachowaniu młodych ludzi.

Niektórzy naukowcy zwracają szczególną uwagę na silne zależności pomiędzy bezdomnością a uwięzieniem³. Ich zdaniem, zależność ta ma charakter dwukierunkowy. Z jednej strony uwięzienie może być istotną przyczyną bezdomności, gdyż przerywa tok życia rodzinnego, osłabia kontakty społeczne oraz zmniejsza perspektywy znalezienia (utrzymania pracy) oraz utrzymania miejsca zamieszkania. Z kolei bezdomność wyraźnie zwiększa ryzyko aresztowania, gdyż bardzo często wiąże się z przejawianiem różnego typu zachowań niezgodnych

¹ S. Alvi, H. Scott, W. Stanyon, „We’re locking the door”: Family histories in a sample of homeless youth, *Qualitative Report Volume*, 2010, nr 5, s. 1209-1226.

² L. Thrane, D. Hoyt, L. Whitback, K. Yoder, Impact of family abuse on running away, deviance, and street victimization among homeless rural and urban youth, *Child Abuse and Neglect*, 2006, s. 1117-1128.

³ M. Kushel, J. Hahn, J. Evans, D. Bangsberg, A. Moss, Revolving doors: Imprisonment among the homeless and marginally housed population, *American Journal of Public Health*, nr 10, 2005, s. 1747-1753.

z regulami prawnymi. Dodatkowo, występowanie chorób psychicznych oraz uzależnienie od różnych substancji stanowi istotny czynnik ryzyka (osadzenie, bezdomność). Z badań przeprowadzonych wśród 1426 osób bezdomnych wynika, że mniej więcej co czwarta z osób badanych ma w swoim życiu epizod związany z uwięzieniem. Autorzy dochodzą do konkluzji, że pomimo niezwykle wysokiego poziomu występowania niekorzystnych zachowań zdrowotnych wśród osób bezdomnych (używanie narkotyków, duża ilość partnerów seksualnych, hospitalizacje psychiatryczne oraz zarażenie wirusem HIV) oraz ludzi zagrożonych bezdomnością, zachowania te występują jeszcze częściej wśród tych, którzy byli w przeszłości uwięzieni. Zdaniem autorów, z zebranych danych wynika, że prewencja bezdomności powinna szczególnie obejmować osoby, które opuszczają więzienia, gdyż jest to grupa, w której szczególnie mocno kumuluje się wpływ różnych negatywnych czynników.

W polskich badaniach osób bezdomnych również potwierdziło się, że niebagatelne znaczenie dla konsekwencji psychologicznych bezdomności ma historia własnej rodziny⁴. Wyniki przeprowadzonych analiz (eksploracyjna analiza czynnikowa) świadczą o tym, że osoby bezdomne postrzegają rodzinę, w której się wychowali w kilku istotnych, skorelowanych ze sobą wymiarach – rodzina jako „raj utracony”, rodzina nie dająca wsparcia, rodzina patologiczna oraz rodzina uboga. Trzy spośród tych wymiarów miały charakter negatywny (należą do nich patologia, bieda oraz brak wsparcia), jeden zaś miał charakter pozytywny („raj utracony”). Co istotne, jednocześnie okazało się, że postrzeganie własnej rodziny w wymienionych wyżej wymiarach wiąże się z różnorodnymi – w pewnych wypadkach pozytywnymi, a w pewnych negatywnymi – konsekwencjami psychologicznymi. Tym samym potwierdziła się zasadność prowadzenia psychologicznych analiz retrospektywnego postrzegania przez osoby bezdomne tzw. rodziny pochodzenia, w której się wychowali lub przebywali przed okresem własnej bezdomności.

2. Problem

Celem prezentowanych w tym artykule badań jest sprawdzenie, jak skazane osoby bezdomne postrzegają rodzinę, w której się wychowały oraz jakie ma to konsekwencje psychologiczne. Do analiz wykorzystano czteroczynnikową metodę opracowaną we wcześniejszych badaniach osób bezdomnych⁵. Zebrane dane dotyczące skazanych osób bezdomnych przedstawione są tu na tle porównawczym dwóch grup kontrolnych: grupy skazanych oraz osób bezdomnych przebywających na wolności. Podstawowym problemem przeprowadzonych badań było sprawdzenie, w jakim stopniu postrzeganie własnej rodziny ma związek z dobrostanem psychicznym osób badanych oraz z postrzeganiem możliwości poprawy swojej sytuacji życiowej. W badaniu założono następujące hipotezy badawcze:

H1: Skazane osoby bezdomne gorzej postrzegają rodzinę, z której pochodzą, niż osoby skazane nie będące osobami bezdomnymi oraz osoby bezdomne przebywające na wolności;

⁴ S. Retowski, A. Dębska-Cenian, *Bezpośrednie i pośrednie przyczyny bezdomności w retrospektywnej ocenie osób bezdomnych – w poszukiwaniu konsekwencji psychologicznych* [w:] *Psychospołeczny profil osób bezdomnych w Trójmieście*, red. M. Dębski, S. Retowski Gdańsk, s. 404-433.

⁵ Ibidem, 404-433.

H2: U skazanych osób bezdomnych występuje związek pomiędzy przekonaniem na temat własnej rodziny a dobrostanem psychicznym oraz postrzeganiem możliwości poprawy swojej sytuacji życiowej.

3. Użyte metody

Do tej części analiz wykorzystano zarówno wyniki standardowych kwestionariuszy psychologicznych, jak i metod specjalnie stworzonych na potrzeby badania osób bezdomnych. Do pomiaru dobrostanu użyto drabiny Cantrila w trzech różnych perspektywach czasowych⁶. Do diagnozy nadziei na sukces wykorzystano dwuczynnikowy kwestionariusz mierzący silną wolę oraz umiejętność znajdowania rozwiązań⁷. Do retrospektywnej oceny sytuacji rodzinnej jeszcze przed „utrata domu” bądź przed uwięzieniem użyto 22 pozycyjną skalę stworzoną we wcześniejszych badaniach nad osobami bezdomnymi⁸. Skala mierzyła przekonania osób bezdomnych na temat własnej rodziny w czterech skorelowanych ze sobą wymiarach: patologia, „raj utracony”, bieda oraz brak wsparcia. Szanse poradzenia sobie z trudną sytuacją życiową oceniane były w czterech niezależnych pytaniach dotyczących podjęcia jakiegokolwiek pracy, podjęcia legalnej pracy, ostatecznego zerwania z więzienną przeszłością oraz mieszkania w godnych warunkach. Wskaźnik utworzony z tych czterech pytań okazał się charakteryzować zadowalającą rzetelnością.

4. Analiza zebranego materiału

Jak wynika z rozkładu odpowiedzi na pojedyncze pytania (patrz tabela 1a), w grupie skazanych bezdomnych relatywnie najczęściej pojawiają się wypowiedzi wskazujące, że w rodzinie żyło się naprawdę dobrze (49% potwierdzeń) i pozwalała ona czuć się naprawdę szczęśliwym człowiekiem (52%). Bardzo często pojawiają się również wypowiedzi świadczące o problemie nadużywania alkoholu (57%). Wyraźnie rzadziej skazani bezdomni wskazują na problemy materialne (22-30%) bądź brak wsparcia w rodzinie (13%-33%). Częstotliwość odpowiedzi twierdzących na poszczególne pytania świadczy o tym, że chociaż wiele osób bezdomnych doświadczało braku wsparcia, nadużywania alkoholu lub biedy, to trudno byłoby się zgodzić z opinią, że doświadczały tego wszystkie osoby bezdomne.

⁶ J. Czapiński, *Zadowolenie z poszczególnych dziedzin i aspektów życia* [w:] *Diagnoza społeczna 2007. Warunki i jakość życia Polaków*, red. J. Czapiński, T. Panek, Warszawa 2007, s. 148-150.

⁷ M. Łaguna, J. Trzebiński, M. Zięba, *KNS – Kwestionariusz Nadziei na Sukces. Podręcznik*, Warszawa 2005.

⁸ Por. S. Retowski, A. Dębska-Cenian, op. cit., s. 404-433.

Tabela nr 1a.

Ocena własnej rodziny i życia przed okresem uwięzienia – rozkład odpowiedzi na wybrane pozycje z czterech wymiarów: „raj utracony”, brak więzi, patologia, bieda w badanej grupie skazanych bezdomnych (N=66)

Wybrane pytania	Kategorie (% odpowiedzi)					
	Nieprawda	Raczej nieprawda	Trudno powiedzieć	Raczej prawda	Prawda	
Zanim trafiłem do więzienia żyło mi się naprawdę dobrze („raj utracony”)	26	8	17	18	31	100%
Zanim trafiłem do więzienia mógłbym powiedzieć o sobie, że byłem naprawdę szczęśliwym człowiekiem („raj utracony”)	24	7	17	17	35	100%
Rodzina, w której się wychowałem stanowiła dla mnie ostoję bezpieczeństwa (odwrócone – brak wsparcia)	5	8	12	12	63	100%
Na moją rodzinę, tak naprawdę, nigdy nie mogłem liczyć (brak wsparcia)	55	3	9	11	22	100%
W mojej rodzinie wielokrotnie doświadczałem przemocy fizycznej lub/i słownej (patologia)	62	2	2	6	29	100%
Z problemem nadużywania alkoholu stykałem się już w rodzinie, w której się wychowywałem (patologia)	38	1	4	11	46	100%
W moim domu rodzinnym, odkąd pamiętam, na wszystko brakowało pieniędzy (bieda)	44	14	12	6	24	100%
Odkąd pamiętam moja rodzina wciąż korzystała z czyjejs pomocy (znajomych, ośrodków pomocy społecznej) (bieda)	62	11	6	3	19	100%

Jak wynika z rozkładu odpowiedzi na pojedyncze pytania (patrz tabela 1b), w grupie osób bezdomnych przebywających na wolności, pomiędzy obydwoma grupami osób bezdomnych nie występują raczej istotne różnice w wymiarze „raj utracony”, brak więzi czy patologia. Niewielkie różnice na niekorzyść skazanych bezdomnych występują wyłącznie w wymiarze biedy. Osoby bezdomne przebywające na wolności wyraźnie rzadziej przyznają, że w ich rodzinach pojawiały się kłopoty materialne (2-17%).

Tabela nr 1b.

Ocena własnej rodziny i życia przed okresem bezdomności – rozkład odpowiedzi na wybrane pozycje z czterech wymiarów: „raj utracony”, brak więzi, patologia, bieda w badanej grupie bezdomnych przebywających na wolności (N=60)

Wybrane pytania	Kategorie (% odpowiedzi)					
	Nieprawda	Raczej nieprawda	Trudno powiedzieć	Raczej prawda	Prawda	
Zanim stałem się osobą bezdomną żyło mi się naprawdę dobrze („raj utracony”)	21	6	12	31	30	100%
Zanim zostałem osobą bezdomną mógłbym powiedzieć o sobie, że byłem naprawdę szczęśliwym człowiekiem („raj utracony”)	21	9	15	12	43	100%

Wybrane pytania	Kategorie (% odpowiedzi)					
	Nieprawda	Raczej nieprawda	Trudno powiedzieć	Raczej prawda	Prawda	
Rodzina, w której się wychowałem stanowiła dla mnie ostoję bezpieczeństwa (<i>odwrócone – brak wsparcia</i>)	6	9	19	22	44	100%
Na moją rodzinę, tak naprawdę, nigdy nie mogłem liczyć (<i>brak wsparcia</i>)	36	23	17	13	11	100%
W mojej rodzinie wielokrotnie doświadczałem przemocy fizycznej lub/i słownej (<i>patologia</i>)	47	11	13	12	17	100%
Z problemem nadużywania alkoholu stykałem się już w rodzinie, w której się wychowywałem (<i>patologia</i>)	40	19	6	11	24	100%
W moim domu rodzinnym, odkąd pamiętam, na wszystko brakowało pieniędzy (<i>bieda</i>)	43	19	21	9	8	100%
Odkąd pamiętam moja rodzina wciąż korzystała z czyjejs pomocy (znajomych, ośrodków pomocy społecznej) (<i>bieda</i>)	62	19	17	0	2	100%

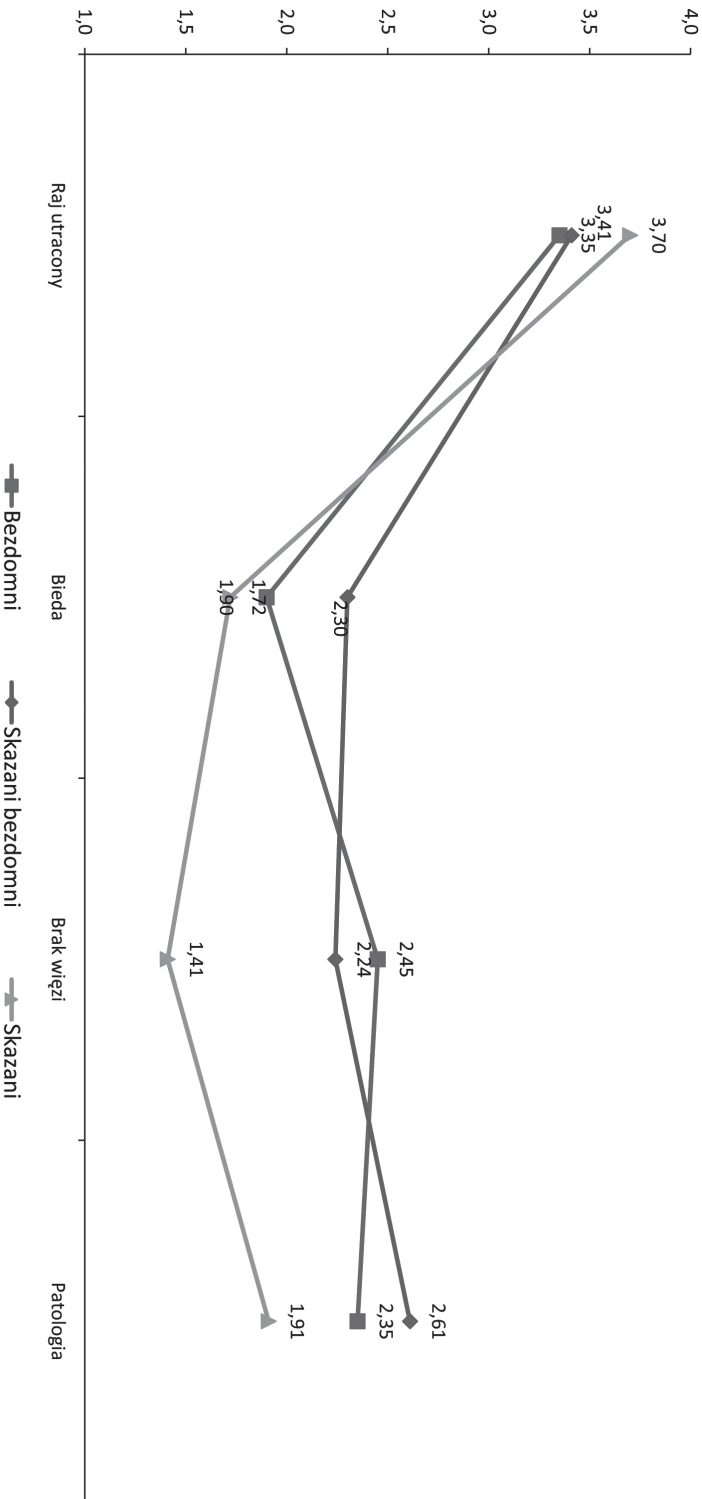
Jak wskazują dane porównawcze z tabeli nr 1c, istotne różnice na niekorzyść obydwu grup osób bezdomnych pojawiają się na wymiarach: brak więzi oraz patologia. W grupie osób skazanych nie będących osobami bezdomnymi, brak wsparcia otrzymywanego od rodziny sygnalizowany jest jedynie marginalnie (5%-6%). Wyraźnie niższa jest również częstotliwość występowania w rodzinie zachowań patologicznych (25%-30%).

Tabela nr 1c.

Ocena własnej rodziny i życia przed okresem bezdomności – rozkład odpowiedzi na wybrane pozycje z czterech wymiarów: „raj utracony”, brak więzi, patologia, bieda w badanej grupie skazanych nie będących osobami bezdomnymi (N=74)

Wybrane pytania	Kategorie (% odpowiedzi)					
	Nieprawda	Raczej nieprawda	Trudno powiedzieć	Raczej prawda	Prawda	
Zanim trafiłem do więzienia żyło mi się naprawdę dobrze („raj utracony”)	8	11	17	19	45	100%
Zanim trafiłem do więzienia mógłbym powiedzieć o sobie, że byłem naprawdę szczęśliwym człowiekiem („raj utracony”)	16	9	15	23	37	100%
Rodzina, w której się wychowałem stanowiła dla mnie ostoję bezpieczeństwa (<i>odwrócone – brak wsparcia</i>)	4	1	6	12	77	100%
Na moją rodzinę, tak naprawdę, nigdy nie mogłem liczyć (<i>brak wsparcia</i>)	87	6	1	0	6	100%
W mojej rodzinie wielokrotnie doświadczałem przemocy fizycznej lub/i słownej (<i>patologia</i>)	81	3	1	5	10	100%
Z problemem nadużywania alkoholu stykałem się już w rodzinie, w której się wychowywałem (<i>patologia</i>)	64	5	1	4	26	100%
W moim domu rodzinnym, odkąd pamiętam, na wszystko brakowało pieniędzy (<i>bieda</i>)	68	11	7	9	5	100%
Odkąd pamiętam moja rodzina wciąż korzystała z czyjejs pomocy (znajomych, ośrodków pomocy społecznej) (<i>bieda</i>)	74	8	3	4	11	100%

Rysunek nr 1. Ocena własnej rodziny i życia przed okresem uwięzienia (bezdolności) – porównanie grupy kryterialnej (skazani bezdolni) do dwóch grup kontrolnych: bezdolni oraz skazani



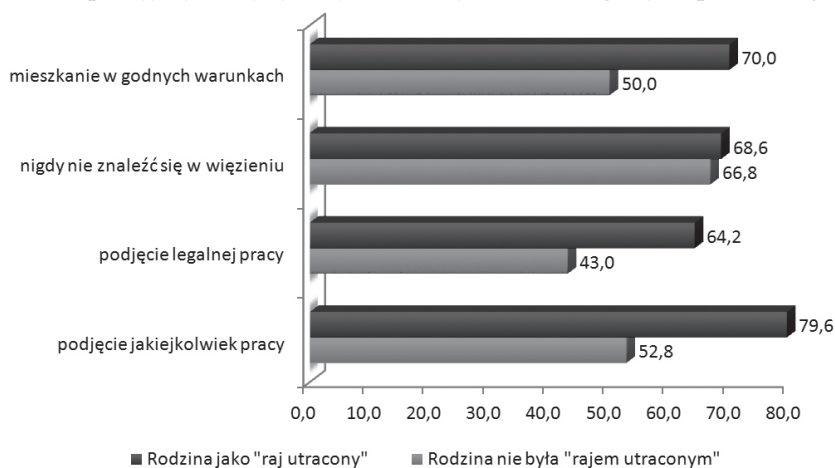
Różnice w czterech wymiarach opisujących jakość relacji rodzinnych w sposób syntetyczny ilustrują wyniki zawarte na rysunku nr 1. Przeprowadzone analizy świadczą o tym, że właściwie nie ma większych różnic pomiędzy grupą kryterialną (skazani bezdomni) a dwoma grupami kontrolnymi w wymiarze „raj utracony”. Wszystkie trzy badane grupy relatywnie mocno wierzą, że przed uwięzieniem (bezdomnością) życie rodzinne układało się całkiem dobrze. Postrzeganie patologii w życiu rodzinnym istotnie słabiej pojawia się u skazanych nie będących osobami bezdomnymi (1,91 kontra 2,35 oraz 2,61; $F(2,189)=5,66$; $p<0,01$), natomiast bieda najmocniej zaznacza się w grupie skazanych bezdomnych (2,30 kontra 1,92 oraz 1,70; $F(2,189)=4,08$; $p<0,05$). Należy jednak zaznaczyć, że wartość współczynnika η^2 (odpowiednio 6% oraz 4%) świadczy o tym, że zależności te są raczej słabe.

Inaczej jest w przypadku wymiaru „brak więzi”. Obydwie grupy badanych osób bezdomnych różnią się istotnie od grupy skazanych nie będących osobami bezdomnymi (1,41 kontra 2,24 oraz 2,45; $F(2,182)=22,18$; $p<0,001$). Wartość współczynnika η^2 wynosi w tym przypadku aż 20%, co należy interpretować jako silną zależność. Wyniki świadczą zatem o tym, że brak więzi z rodziną jest typowy dla obydwu badanych grup osób bezdomnych, w niewielkim natomiast stopniu charakteryzuje osoby skazane nie będące osobami bezdomnymi.

Ważnych informacji na temat życia skazanych osób bezdomnych dostarczają dane przedstawione na wykresie 2 i 3. Z wykonanych analiz statystycznych wynika, że dwa typy przekonań na temat własnej rodziny („raj utracony” oraz brak więzi) mają istotny związek z przekonaniami dotyczącymi własnej przyszłości osób bezdomnych. Jak wynika z zebranych danych, aż w trzech przypadkach występują istotne różnice ($p<0,05$) pomiędzy skazanymi bezdomnymi w zależności od retrospektywnej oceny sytuacji rodzinnej przed uwięzieniem. Silny efekt (d Cohena=0,87) wystąpił w przypadku przekonań o możliwości podjęcia jakiejkolwiek pracy po wyjściu z więzienia. Umiarkowanie silne efekty (d Cohena: 0,55 oraz 0,59) zaistniały w przypadku postrzegania możliwości podjęcia legalnej pracy oraz zamieszkania w godnych warunkach (patrz rysunek nr 2). W przypadku każdej z trzech istotnych różnic, silne przekonanie bezdomnych więźniów o pozytywnej sytuacji rodzinnej („raj utracony”) wiąże się z większym optymizmem w postrzeganiu własnej sytuacji po opuszczeniu więzienia.

Rysunek nr 2.

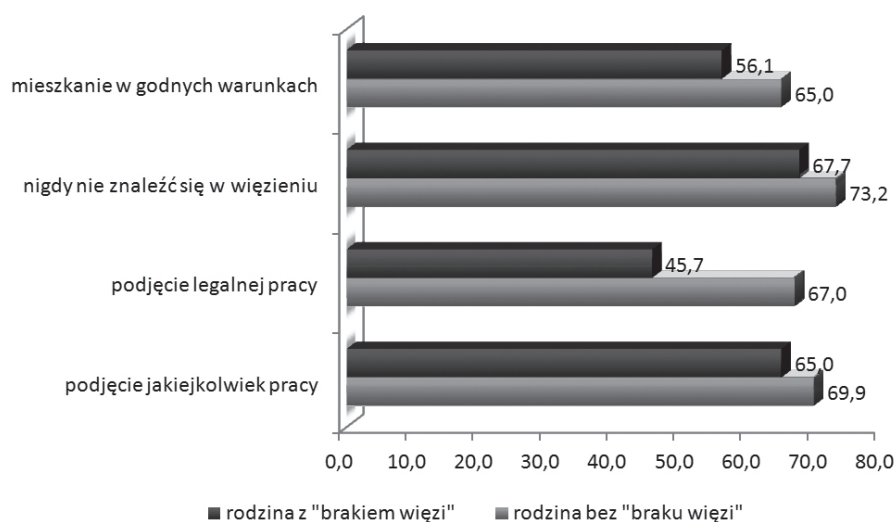
Nasilenie pozytywnego przekonania o dalszych losach życiowych u skazanych bezdomnych różniących się postrzeganiem swojej rodziny pochodzenia jako „raj utracony” (jeden z czterech aspektów retrospektywnej oceny sytuacji rodzinnej oraz własnego życia przed uwięzieniem)



Kolejna analiza danych przekonuje (patrz rysunek nr 3), że pewne zależności występują pomiędzy nasileniem przekonań na temat więzi we własnej rodzinie a pozytywnym postrzeganiem własnej przyszłości. Istotne różnice ($p < 0,05$) wystąpiły jedynie w jednym przypadku – wiary w podjęcie legalnej pracy po wyjściu z więzienia. Postrzeganie własnej rodziny jako pozbawionej więzi łączy się z bardziej pesymistycznymi przewidywaniami dotyczącymi własnej przyszłości. Efekt ten jest umiarkowanie silny (d Cohena = 0,55). Słabe, ale nieistotne efekty (d Cohena od 0,15 do 0,25) wystąpiły w przypadku postrzegania możliwości podjęcia jakiegokolwiek pracy, zamieszkania w godnych warunkach oraz ostatecznego rozstania się z więzieniem (patrz rysunek 3). Warto zauważyć, że w każdym przypadku (niezależnie od siły efektów), postrzeganie braku więzi we własnej rodzinie wiąże się z bardziej pesymistyczną oceną przyszłości po opuszczeniu więzienia przez skazanych bezdomnych.

Rysunek nr 3.

Nasilenie pozytywnego przekonania o dalszych losach życiowych u skazanych bezdomnych różniących się postrzeganiem swojej rodziny pochodzenia jako „bez więzi” (jeden z czterech aspektów retrospektywnej oceny sytuacji rodzinnej oraz własnego życia przed uwięzieniem)



Przeprowadzone analizy ujawniły również ciekawe zależności pomiędzy wiekiem bezdomnych a postrzeganiem własnej rodziny. W przypadku osób bezdomnych przebywających na wolności (patrz tabela nr 2a) wiek jest zmienną mocno różnicującą poglądy na temat własnej rodziny. W przypadku trzech negatywnych wymiarów (patologia, bieda i brak wsparcia) wraz z wiekiem następuje osłabienie przekonań. Zależności te są silne, η^2 wynosi bowiem 12% dla patologii, 24% dla biedy oraz 14% dla braku wsparcia. Wydaje się, że osoby bezdomne wraz ze starzeniem się stają się coraz łagodniejsze w swojej ocenie relacji rodzinnych.

Tabela nr 2a.

Wiek osób bezdomnych przebywających na wolności a postrzeganie własnej rodziny

Ocena życia rodzinnego (skala od 1 – nieprawda do 5 – prawda)	Wiek			F; df (2,50)
	do 30 lat	31-50 lat	powyżej 50 lat	
Patologia	3,37	2,53	2,06	F=3,55* (1-3)
Raj utracony	2,25	3,53	3,32	F=0,39
Bieda	2,83	2,25	1,53	F=7,94** (1, 2-3)
Bez wsparcia	3,33	2,65	2,17	F=4,05* (1-3)

*** $p < 0,001$; w nawiasach znajdują się szczegóły na temat istotnych różnic pomiędzy poszczególnymi grupami badanych – $p < 0,05$, użyto test least significant differences

Podobne zjawisko łagodzenia opinii o własnej rodzinie nie zachodzi jednak w przypadku skazanych bezdomnych (patrz tabela nr 2b). Jedynie w przypadku patologii rodzinnych oceny skazanych bezdomnych stają się coraz łagodniejsze. Zależność ta jest silna i wynosi $\eta^2 = 16\%$. W przypadku pozostałych wymiarów analizy statystyczne nie potwierdzają istotnych zależności.

Tabela nr 2b.

Wiek skazanych bezdomnych a postrzeganie własnej rodziny

Ocena życia rodzinnego (skala od 1 – nieprawda do 5 – prawda)	Wiek			F; df(2,63)
	do 30 lat	31-50 lat	powyżej 50 lat	
Patologia	3,60	2,42	2,08	F=6,10** (1-2,3)
Raj utracony	2,97	3,57	3,48	F=1,44
Bieda	2,93	2,00	2,39	F=2,27
Bez wsparcia	2,23	2,36	1,94	F=0,69

*** $p < 0,001$; w nawiasach znajdują się szczegóły na temat istotnych różnic pomiędzy poszczególnymi grupami badanych – $p < 0,05$, użyto test least significant differences

Ostatnia przeprowadzona analiza (patrz tabela nr 3) rozstrzyga kwestię, która z kontrolowanych wymiarów życia rodzinnego – patologia rodziny, bieda, „raj utracony” czy brak wsparcia wśród – skazanych bezdomnych jest najsilniejszym predyktorem różnych konsekwencji psychologicznych. Jak wynika z analizy regresji, postrzeganie swojej rodziny jako biednej, jest czynnikiem, który w grupie skazanych bezdomnych ma związek z obniżonymi wynikami na dwóch skalach nadziei na sukces: możliwości poszukiwania rozwiązań oraz siły woli. Niestety można z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że doświadczanie deficytu nadziei na sukces w dużym stopniu może ograniczać możliwości samodzielnego poradzenia sobie z trudną sytuacją życiową. Osoby tego typu wymagają specjalnego wsparcia, gdyż brakuje im zasobów indywidualnych. Przeprowadzone analizy przekonują, że trzy z czterech analizowanych wymiarów mają istotne związki z postrzeganiem sukcesu, przy czym odczuwanie braku wsparcia od rodziny obniża subiektywną ocenę szans na sukces, natomiast postrzeganie rodziny w kategoriach „raju utraconego” bądź patologii – podwyższa te szanse. Pozytywne związki pomiędzy odczuwaniem patologii rodzinnych a szansami na sukces należy traktować jako wynik dosyć nieoczekiwany, trudny do interpretacji. W kontekście wcześniej publikowanych

wyników badań należy przypuszczać⁹, że doświadczenia z własnej rodziny mogą kreować kształt późniejszych zachowań osób bezdomnych. Badania przeprowadzone wśród tych osób wskazują, że niewątpliwie bardziej korzystna jest sytuacja, gdy opiekunowie są postrzegani jako ciepłi, pomocni i odpowiedzialni. Można jedynie przypuszczać, że osoby doświadczające w większym stopniu patologii we własnej rodzinie, mogą co prawda czuć się bardziej optymistyczne w przewidywaniu własnej przyszłości, jednak kwestią otwartą pozostają sposoby jakimi chcą zrealizować swoje plany.

Tabela nr 3.

Cztery wymiary postrzegania własnej rodziny a nadzieja na sukces (poszukiwanie rozwiązań, siła woli) oraz przewidywany sukces po wyjściu z więzienia w grupie bezdomnych więźniów – analiza regresji

Predyktory	Zmienne wyjaśniane		
	Nadzieja na sukces: poszukiwanie rozwiązań	Nadzieja na sukces: siła woli	Przewidywany sukces po wyjściu z więzienia
Patologia	0,15	0,23	0,40**
Raj utracony	0,00	0,19	0,39**
Bieda	-0,45**	-0,28 ^a	-0,12
Bez wsparcia	0,19	0,02	-0,29*
Statystyki:			
Korelacja wieloraka (R)	0,41	0,33	0,53
R ²	0,16	0,11	0,28
F dla modelu (4, 50)	2,72*	1,71	4,82**

*p < .05, **p < .01; A – tendencja, p<0,1

5. Wnioski

Klasyczne badania nad osobami bezdomnymi (Passero, Zax, Zozus, 1991) przekonują, że doświadczenia z historii rodzinnej mają bezpośredni związek z zachowaniami osób bezdomnych. Bardziej korzystne środowisko rodzinne wiązało się z umiejętnością nawiązywania bardziej pozytywnych relacji społecznych. Według modelu rozwoju transakcyjnego, zainteresowanie i odpowiedzialność opiekunów chronią członków tej rodziny przed późniejszą patologią. Jednocześnie wszelkiego typu wykorzystywanie czy też nadużycia wobec dzieci mogą prowadzić do negatywnych konsekwencji w przyszłości¹⁰. Z innych badań wynika¹¹, że osoby bezdomne różnią się istotnie od posiadającej miejsce zamieszkania grupy kontrolnej (były to

⁹ J. M. Passero, M. Zax, R. T. Zozus, Social network utilization as related to family history among the homeless, *Journal of Community Psychology*, nr 1, 1991, s. 70-78.

¹⁰ D. Cicchetti, R. Rizley, Developmental perspectives on the etiology, intergenerational transmission, and sequelae of child maltreatment [w:] *New direction of child development. Developmental perspectives on child maltreatment*, red. R. Rizley, D. Cicchetti, San Francisco 1981, s. 31-55.

¹¹ Por. J. M. Passero et al., op. cit., s. 70-78.

osoby doświadczające poważnych problemów finansowych) wielkością oraz sposobem wykorzystania sieci kontaktów społecznych. Osoby bezdomne w mniejszym stopniu potrafią poszukiwać wsparcia w zaspokajaniu własnych, głównie materialnych potrzeb niż osoby z grupy kontrolnej.

Wyniki opisanych tu badań przekonują, że pod względem nasilenia przekonań dotyczących rodziny, grupa kryterialna (skazani bezdomni) w większym stopniu przypomina osoby bezdomne przebywające na wolności niż osoby skazane nie będące jednocześnie osobami bezdomnymi. Istotny wydaje się fakt, że postrzeganie patologii w życiu rodzinnym istotnie słabiej pojawia się u skazanych nie będących osobami bezdomnymi, natomiast bieda najmocniej zaznacza się w grupie skazanych bezdomnych. Co prawda zależności te są słabe, jednak świadczą o tym, że grupa skazanych bezdomnych stanowi pewnego rodzaju grupę „podwyższonego ryzyka”, która wymaga szczególnej troski ze strony rządowych i pozarządowych organizacji pomocowych. Na uwagę zasługuje również wynik, który wskazuje, że zarówno kryterialna jak i kontrolna grupa osób bezdomnych bardzo mocno różni się od grupy skazanych nie będących osobami bezdomnymi w wymiarze braku wsparcia. Siła tej zależności świadczy o tym, że brak więzi z rodziną jest typowy dla wszystkich bezdomnych.

Dalsza analiza danych pokazuje, że przekonania dotyczące własnej rodziny mają niebagatelne związki z oceną własnej przyszłości. Na przykład postrzeganie braku więzi we własnej rodzinie wiąże się z bardziej pesymistyczną oceną przyszłości po opuszczeniu więzienia przez skazanych bezdomnych, a doświadczanie biedy wiąże się ze znacznie ograniczonym poziomem nadziei na sukces. Obydwie te zależności potwierdzają wyniki badań wcześniej omawianych¹². Wygląda na to, że zła sytuacja rodzinna naprawdę przekłada się na bardziej pesymistyczne przekonania dotyczące własnej przyszłości, co – jak należy przypuszczać – przekłada się na istotnie niższe szanse na realne wyrwanie się z bezdomności.

Na koniec warto zaznaczyć, że przeprowadzone badania nie miały charakteru podłużnego, dlatego też w konkluzjach mówimy raczej o związkach postrzegania własnej rodziny (w istocie nie wiemy, jak wyglądały relacje rodzinne w rzeczywistości) z przewidywaniem sukcesu. Aby potwierdzić związki jakości relacji rodzinnych z realnym sukcesem w wychodzeniu z bezdomności należałoby w przyszłości zaplanować i przeprowadzić badania podłużne.

BIBLIOGRAFIA

- Alvi S., Scott H., Stanyon W., „We’re locking the door”: Family histories in a sample of homeless youth, *Qualitative Report Volume*, nr 5, 2010.
- Cicchetti D., Rizley R., Developmental perspectives on the etiology, intergenerational transmission, and sequelae of child maltreatment [w:] *New direction of child development. Developmental perspectives on child maltreatment*, San Francisco 1981.
- Czapiński J., *Zadowolenie z poszczególnych dziedzin i aspektów życia* [w:] *Diagnoza społeczna 2007. Warunki i jakość życia Polaków*, red. J. Czapiński, T. Panek, Warszawa 2007.

¹² Por. L. Thrane et al., op. cit., s. 1117-1128.

- Kushel M., Hahn J., Evans J., Bangsberg D., Moss A., Revolving doors: Imprisonment among the homeless and marginally housed population, *American Journal of Public Health*, nr 10, 2005, s. 1747-1753.
- Łaguna M., Trzebiński J., Zięba M., *KNS – Kwestionariusz Nadziei na Sukces. Podręcznik*, Warszawa 2005.
- Passero J. M., Zax M., Zozus R. T., Social network utilization as related to family history among the homeless, *Journal of Community Psychology*, nr 1, 1991.
- Retowski S., Dębska-Cenian A., *Ogólna charakterystyka psychologiczna osób bezdomnych na tle porównawczym osób długotrwale bezrobotnych i populacji ogólnej* [w:] *Psychospołeczny profil osób bezdomnych w Trójmieście*, red. M. Dębski, S. Retowski, Gdańsk 2008.
- Thrane L., Hoyt D., Whitback L., Yoder K., Impact of family abuse on running away, deviance, and street victimization among homeless rural and urban youth, *Child Abuse and Neglect*, 2006 (30).

Maciej Dębski, Robert Witkowski

Rekomendacje dla systemu penitencyjnego i polityki społecznej w zakresie przeciwdziałania bezdomności oraz łagodzenia jej skutków

Prowadzone przez PFWB oraz OISW Gdańsk badania dają naukową podstawę do zaplanowania zmian, których głównym celem będzie przybliżenie działań szeroko rozumianego systemu penitencyjnego oraz organizacji i instytucji wchodzących w skład polityki społecznej. Mowa tutaj o ośrodkach pomocy społecznej, organizacjach pozarządowych, instytucjach rynku pracy oraz podmiotach odpowiedzialnych za mieszkalnictwo. Niżej spisane rekomendacje zapewne nie wyczerpują wachlarza możliwości, jednak na pewno odnoszą się do zebranych wyników badań prowadzonych w roku 2012 na terenie OISW Gdańsk. Warto zaznaczyć, że poniżej spisane treści są również pochodną wieloletnich doświadczeń pracy z osobami bezdomnymi i zagrożonymi bezdomnością, które jak pokazuje praktyka, bardzo często wchodzą w poważne konflikty z prawem.

1. Cykliczne diagnozowanie problemu osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością wchodzących w konflikt z prawem

Przeprowadzone przez PFWB i OISW Gdańsk badania są pierwszymi, które w pełni zostały wypracowane i przeprowadzone w ścisłej współpracy międzyinstytucjonalnej. Dbając o ciągły dostęp do aktualnej wiedzy, postuluje się na najbliższą przyszłość rozpiąć cykl kolejnych badań – bardziej szczegółowych – nakierowanych na diagnozowanie życia osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością, przebywających w warunkach osadzenia oraz w warunkach wolnościowych. Zebrane wyniki badań stanowiłyby podstawę do udzielania niezbędnego wsparcia osobom skazanym oraz osobom opuszczającym zakłady karne/areszty śledcze w oparciu o rzetelną wiedzę, a nie domysły. Wspólne projektowanie czynności badawczych pomogłoby również w transferze najnowszej wiedzy o dynamice i zmianie zjawiska bezdomności, zagrożenia bezdomnością oraz przestępczości, jak również w sposób pozytywny wpłynęłoby na współpracę między zainteresowanymi stronami. Realizacja badań naukowych w oparciu o wcześniej ustalony plan pozwoliłaby zniwelować braki wiedzy, z którymi dziś niewątpliwie mamy do czynienia.

2. Rozwój współpracy pomiędzy Służbą Więzienną a instytucjami oraz organizacjami działającymi na rzecz reintegracji społecznej osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością

Służbie Więziennej, która z mocy prawa realizuje postanowienia sądów dotyczące tymczasowego aresztowania i wykonywania kary pozbawienia wolności, zależy na współpracy z instytucjami i organizacjami, które mogłyby wspomóc realizowane w zakładach karnych i aresztach śledczych projekty socjalizujące i resocjalizujące. Wynika to z przekonania, że jeżeli wobec osadzonego podejmuje się szereg działań (możliwość uczestnictwa w terapii dla uzależnionych i sprawców przemocy, kursy zawodowe i do zatrudnienia, uzupełnienie wykształcenia, wspieranie rozwoju osobistego), to warto, aby te działania nie ustały z chwilą zakończenia odbywania kary. Zakłady karne i areszty śledcze są więc otwarte na realizację z osadzonymi przez stowarzyszenia grupowych i indywidualnych spotkań profesjonalistów w dziedzinie polityki społecznej. Przedstawiciele tych stowarzyszeń i instytucji mogą wspomagać rozpoczęte w zakładzie karnym działania. Mogą pomagać osadzonym zajmować się ważnym dla nich problemem, od którego często zależeć będzie to, czy powrócą do popełniania przestępstw czy nie w przyszłości.

3. Traktowanie systemu penitencyjnego oraz polityki społecznej jako obszarów przenikających się, a nie odrębnych płaszczyzn działania

Kolejna rekomendacja również zasadza się na współpracy międzysektorowej, jednakże odnosi się do zasadniczego zbliżenia systemu penitencyjnego do jednostek i organizacji pomocy i integracji społecznej. W tym kontekście chodzi o wyłonienie tych działań, które są wspólne dla obu systemów w zakresie prewencji, interwencji i integracji osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością. Praktyka bowiem wskazuje, że bardzo często działania podejmowane przez Służbę Więzienną oraz na przykład ośrodek pomocy społecznej są działaniami kierowanymi do tych samych osób, które raz przebywają na wolności, raz w warunkach osadzenia. Istotne zbliżenie do siebie systemu penitencyjnego oraz polityki społecznej z jednej strony daje szansę liczebnego ograniczenia osób skazywanych, z drugiej zaś może zwiększyć odsetek osób nie posiadających większych problemów z procesem reintegracji społecznej i zawodowej po opuszczeniu murów zakładu karnego.

4. Proces pracy z osadzonym bezdomnym lub zagrożonym bezdomnością, prowadzony przez pracownika socjalnego lub przedstawiciela innej organizacji na terenie jednostki penitencyjnej

Służba Więzienna nie ma prawnych możliwości realizowania działań wobec osób, które opuściły jednostki penitencyjne i znajdują się poza nimi. Warto jednak wskazać, że praca z osobami osadzonymi na terenie jednostki penitencyjnej może być podejmowana przez instytucje i organizacje zewnętrzne wobec Służby Więziennej, takie jak stowarzyszenia, fundacje, organizacje pozarządowe czy instytucje, których głównym celem jest uczestnictwo w społecznej readaptacji skazanych. W tym kontekście podkreślić należy zasadność podejmo-

wania pracy z bezdomnym więźniem już podczas jego izolacji. Warto postulować, aby w pracę tę był włączony pracownik socjalny, który po opuszczeniu zakładu karnego/aresztu tymczasowego przez osobę skazaną w sposób płynny przejmie dalsze obowiązki wynikające z procesu reintegracji społecznej i zawodowej. Warto w tym miejscu wskazać, że ustawa o pomocy społecznej daje możliwość zatrudniania przez zakłady karne pracowników socjalnych. Zgodnie z art. 120.1 *pracowników socjalnych mogą również zatrudniać inne instytucje, a w szczególności jednostki organizacyjne właściwe w sprawach zatrudnienia i przeciwdziałania bezrobociu, szpitale, zakłady karne, do wykonywania zadań tych jednostek w zakresie pomocy społecznej*¹.

5. Wypracowanie skutecznego przepływu informacji pomiędzy zakładem karnym/aresztem śledczym a pozostałymi instytucjami wsparcia osoby bezdomnej

Okres izolacji więziennej to czas realizacji wielu indywidualnych diagnoz osoby osadzonej. Wszelkie informacje zebrane o osobie skazanej są wewnętrznymi materiałami Służby Więziennej i jako takie bardzo rzadko są wykorzystywane przez pracowników socjalnych w dalszym etapie procesu reintegracji społecznej i zawodowej. Postuluje się, aby w ramach zbliżania systemów polityki społecznej i penitencjarnego istniała możliwość przepływu najważniejszych dokumentów pomiędzy systemami. Z jednej strony pracownik socjalny powinien mieć swobodny dostęp do całej historii byłej osoby skazanej, z drugiej zaś przedstawiciele Służby Więziennej powinni mieć wgląd w historię osoby skazanej, która była klientem pomocy społecznej. Taki przepływ dokumentów nie zwalnia obu stron z wykonywania nowych diagnoz indywidualnych oraz uaktualniania starych. Swobodny przepływ informacji stwarzałby możliwość oferowania skutecznej pomocy postpenitencjarnej, dawałby możliwość projektowania skutecznych programów readaptacyjnych, reintegracyjnych oraz indywidualnych programów wychodzenia z bezdomności. Warunkiem podstawowym przepływu dokumentów byłaby zgoda samej osoby skazanej na udostępnienie tych danych w celu aktywnego uczestnictwa w programie – zgodnie z zapisami ustawy o ochronie danych osobowych.

6. Zapoznavanie pracowników socjalnych oraz przedstawicieli organizacji i stowarzyszeń pomagających bezdomnym i zagrożonym bezdomnością skazanym z podejmowanymi wobec nich formami oddziaływań resocjalizacyjnych w okresie izolacji penitencjarnej

Kolejną rekomendacją odnoszącą się do kwestii komunikacji między Służbą Więzienną a przedstawicielami organizacji oraz instytucji pomocy i integracji społecznej jest doprowadzenie do sytuacji, w której już podjęte wobec konkretnej osoby działania realizowane przez instytucje pozawiezione mogłyby być uzupełnieniem i pogłębieniem działań podjętych z osobą jeszcze w trakcie osadzenia. Wypełnienie tego postulatów stworzyłoby z jednej strony możliwość zapewnienia kontynuacji wsparcia wobec osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością wchodzących w konflikt z prawem, z drugiej zaś uniemożliwiłoby powielanie niektórych działań pomocowych. Przepływ informacji w tym zakresie przygotowałby różnego rodzaju

¹ Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12.03.2004 r.

organizacje i instytucje do oferowania osobom bezdomnym i zagrożonym bezdomnością wchodzącym w konflikt z prawem bardziej zindywidualizowanych form pomocy.

7. Zmiany prawne w ustawie o pomocy społecznej

Artykuł 13 ustawy o pomocy społecznej wskazuje, że *osobie odbywającej karę pozbawienia wolności nie przysługuje prawo do świadczeń z pomocy społecznej, zaś osobie tymczasowo aresztowanej zawieszają się prawo do świadczeń z pomocy społecznej. Za okres tymczasowego aresztowania nie udziela się świadczeń*. Przepis ten jest jednym z dowodów na rozłączność systemu pomocy społecznej i systemu penitencyjnego i jako taki zasadniczo utrudnia realizację pomocy społecznej w warunkach osadzenia. Mając na uwadze fakt, iż termin *świadczenie pomocy społecznej* jest z natury swojej bardzo szeroki, postuluje się, aby ograniczyć osobom skazanym bądź tymczasowo aresztowanym jedynie te świadczenia, które mają charakter finansowy. Takie rozwiązanie stworzyłoby możliwość świadczenia chociażby pracy socjalnej (wchodzącej w skład świadczeń z pomocy społecznej), która przy aktualnie brzmiących zapisach prawnych nie jest możliwa do wykonywania.

8. Zapoznavanie funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej z zakresem działania systemu wsparcia dla osób bezdomnych, z procedurami uzyskiwania wsparcia oraz z istniejącymi placówkami dla osób bezdomnych i ich kompetencjami

Aby zbliżyć system penitencyjny do systemu polityki społecznej, należy najpierw w sposób odpowiedni zagwarantować dostęp do wiedzy z zakresu funkcjonowania obu systemów. W tym zakresie postuluje się o prowadzenie wszelkiego rodzaju działań zmierzających do jak najbardziej pełnego poznania zasad funkcjonowania systemu penitencyjnego oraz pomocy społecznej w zakresie wspierania osób osadzonych oraz osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością. Wzrost wiedzy o funkcjonujących systemach może być zapewniony dzięki cyklicznym spotkaniom, konferencjom, wizytom studyjnym odbywanym w zakładach karnych oraz placówkach dla osób bezdomnych. W tym celu postuluje się wspólne przygotowanie cyklu takich działań zmierzających do lepszego poznania najważniejszych wad funkcjonujących systemów, określenia problemów zbieżnych, ustalenia zasobów i wizji rozwoju w najbliższej przyszłości.

9. Zbieranie danych o osobach osadzonych w jednostkach penitencyjnych zagrożonych bezdomnością

Wychodząc z założenia, że aby móc świadczyć pomoc profesjonalną należy najpierw dokonać pełnej diagnozy występujących problemów postuluje się, aby przedstawiciele Służby Więziennej prowadzili bardziej rozbudowane statystyki dotyczące osób osadzonych w jednostkach penitencyjnych zagrożonych bezdomnością. Dane zebrane o takich osobach pozwoliłyby prognozować potencjalną skalę bezdomności. Po wtóre zbieranie takich informacji w sposób systematyczny i ciągły, w oparciu o przygotowane wcześniej narzędzia badawcze

pozwoлиłoby na stworzenie elektronicznej bazy danych o najważniejszych problemach osób, które po opuszczeniu zakładu karnego mogą stać się osobami bezdomnymi. Narzędzia pomiarowe zawierające określony katalog informacji powinny powstać na styku Służby Więziennej, placówek naukowych oraz organizacji i instytucji pomocy i integracji społecznej, i jako takie powinny uwzględniać pytania zawarte w już istniejących bazach danych, które są w posiadaniu tychże instytucji. Taka sytuacja zapewniłaby możliwość porównywania wyników gromadzonych przez różne podmioty. Tworzone przez Służbę Więzienną bazy danych, jak również uzyskane wyniki powinny być udostępniane ośrodkom pomocy społecznej, pracownikom socjalnym, kuratorom, organizacjom pozarządowym, instytucjom rynku pracy oraz innym organizacjom/instytucjom/podmiotom pracującym z osobami opuszczającymi zakłady karne. Należy pamiętać o zachowaniu szczególnej ostrożności w przetwarzaniu i przechowywaniu tych danych zgodnie z wytycznymi prawnymi w tym zakresie.

10. Tworzenie trójstronnych indywidualnych programów wychodzenia z bezdomności

Jednym z narzędzi wykorzystywanych w pracy z osobami bezdomnymi jest Indywidualny Program Wychodzenia z Bezdomności. W myśl zapisów ustawy o pomocy społecznej², program ten jest zbiorem działań zmierzających do pełnego usamodzielnienia się osoby bezdomnej, *ma zapewnić wsparcie w rozwiązywaniu problemów życiowych, w szczególności rodzinnych i mieszkaniowych, oraz pomocy w uzyskaniu zatrudnienia*³, a więc skierowany jest do osób aktywnie uczestniczących w wychodzeniu z bezdomności. Program (IPWzB) jest planem na etapie integracji. Zakłada on systematyczność rozumianą jako proces osiągania przez klienta kolejno wyznaczonych celów, przy współpracy z pracownikiem socjalnym. Program zapewnia wsparcie w procesie wychodzenia z bezdomności. Ośrodek Pomocy Społecznej podpisuje z osobą objętą programem umowę, która zawiera m.in. zobowiązania stron, informację o dacie objęcia bezdomnego ubezpieczeniem zdrowotnym, oznaczenie okresu obowiązywania umowy. IPWzB opracowuje pracownik socjalny ośrodka pomocy społecznej właściwego ze względu na miejsce pobytu osoby bezdomnej lub miejsce pochodzenia, przy udziale osoby zainteresowanej, a także innych zainteresowanych podmiotów.

Mając na uwadze uzyskane wyniki badań postuluje się, aby w procesie tworzenia indywidualnych programów wychodzenia z bezdomności – tam, gdzie jest to merytorycznie uzasadnione – brali udział przedstawiciele Służby Więziennej. Taki program powinien być podpisywany jeszcze w trakcie pobytu osoby bezdomnej w jednostce penitencjarnej, za zgodą osoby zainteresowanej oraz po jej uprzednim przygotowaniu. IPWzB nawiązywać powinien do działań podejmowanych w jednostce penitencjarnej, ale również (a może nawet przede wszystkim) po jej opuszczeniu. Trójstronne porozumienie pomiędzy pomocą społeczną, osobą bezdomną a Służbą Więzienną powinno w sposób dokładny określać role i zadania poszczególnych instytucji wsparcia, i jako dokument będący podstawą realnych działań powinien być dostosowany do prawdziwych możliwości życiowych osób bezdomnych.

² Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12.03.2004 r. (tekst jednolity z 2009 roku, Dz.U. nr 175, poz. 1362 z późn. zm.).

³ Por. ustawa o pomocy społecznej, art. 49.

Szczegółową koncepcję związaną z trójstronnym podpisywaniem IPWzB opracowała Grupa ds. Polityki Społecznej działająca przy PFWB. Grupa stawia zasadnicze pytanie: dlaczego warto realizować trójstronne IPWzB (pomiędzy osobą bezdomną, ośrodkiem pomocy społecznej i jednostkami Służby Więziennej)? Do najważniejszych argumentów przemawiających za wspólną realizacją IPWzB należą poniżej sformułowane:

- a. znaczna część osób bezdomnych ma doświadczenie pobytu w placówce penitencjarnej. Około połowa osób bezdomnych miała w swoim życiorysie epizod pobytu w zakładzie karnym lub areszcie śledczym,
- b. część osadzonych w placówkach penitencjarnych na 6 miesięcy przed opuszczeniem placówki zagrożona jest bezpośrednio bezdomnością,
- c. część osób opuszczających placówki penitencjarne trafia bezpośrednio do placówek dla ludzi bezdomnych,
- d. Służba Więzienna i Pomoc Społeczna najczęściej realizują podobne działania, ale brakuje wymiany informacji i doświadczeń pomiędzy niniejszymi podmiotami,
- e. działania skierowane do osób zagrożonych bezdomnością, a także doświadczających bezdomności realizowane przez Służbę Więzienną i Pomoc Społeczną powinny być skoordynowane, tzn. wspólnie planowane, wdrażane i monitorowane.

Jak mogłaby wyglądać realizacja trójstronnego Indywidualnego Programu Wychodzenia z Bezdomności (pomiędzy osobą bezdomną, ośrodkiem pomocy społecznej i jednostkami Służby Więziennej)? Oto kilka wytycznych opracowanych przez grupę:

- a. IPWzB podpisywany byłby z osobami bezdomnymi przebywającymi w pomorskich placówkach penitencjarnych na 6 miesięcy przed planowanym opuszczeniem zakładu karnego lub aresztu śledczego,
- b. podpisanie programu musiałoby być poprzedzone wolą osoby bezdomnej, a także rzeczywistą motywacją do podjęcia starań zmierzających do wyjścia z bezdomności,
- c. wstępnie do podpisania IPWzB kwalifikowałby personel Służby Więziennej, w oparciu m.in. o opinię wychowawcy, wychowawcy ds. pomocy postpenitencjarnej, kuratora sądowego, psychologa,
- d. Służba Więzienna kontaktowałaby się z odpowiednim ośrodkiem pomocy społecznej (ostatnia gmina stałego pobytu) celem ustalenia na ile możliwe byłoby zawiązanie IPWzB na 6 miesięcy przed planowanym opuszczeniem jednostki,
- e. w sytuacji, gdy ośrodek pomocy społecznej wstępnie wyrazi zgodę na podjęcie działań zmierzających do zawarcia IPWzB, odpowiedni pracownik socjalny ośrodka pomocy społecznej w placówce penitencjarnej zrealizowałby wywiad środowiskowy lub diagnozę, która pozwoliłaby określić zasoby i możliwości osadzonej osoby bezdomnej, a także określić wstępny plan działań,
- f. w sytuacji wspólnej trójstronnej decyzji – osadzonej osoby bezdomnej, Służby Więziennej oraz ośrodka pomocy społecznej – IPWzB jest opracowywany przez pracownika socjalnego ośrodka pomocy społecznej oraz wyznaczonego pracownika Służby Więziennej wraz z osobą bezdomną i podlega zatwierdzeniu przez kierownika ośrodka pomocy społecznej,

- g. w sytuacji, kiedy placówka penitencjarna byłaby usytuowana daleko od gminy, w której planowany jest stały pobyt skazanego (siedziba ośrodka pomocy społecznej) można byłoby wnioskować o to, by skazany w miarę możliwości odbywał karę we właściwym zakładzie karnym położonym najbliżej przyszłego miejsca stałego pobytu,
- h. na potrzeby zintensyfikowania kontaktu z pracownikiem socjalnym ośrodka pomocy społecznej skazanemu można byłoby zezwolić na opuszczenie zakładu karnego na łączny okres do 14 dni, zwłaszcza w celu podejmowania starań o uzyskanie mieszkania i pracy po zwolnieniu z zakładu karnego. Zezwolenie na opuszczenie zakładu można byłoby przyznać skazanemu, którego postawa w czasie odbywania kary uzasadnia przypuszczenie, że w czasie pobytu poza zakładem karnym będzie przestrzegał porządku prawnego. Zezwolenia takiego udzielałby dyrektor zakładu karnego,
- i. IPWzB zawierałby zadania i obowiązki każdej ze stron umowy. W programie wskazuje się podmioty odpowiedzialne za realizację poszczególnych postanowień programu,
- j. program zakłada, że działania pracownika socjalnego ośrodka pomocy społecznej i pracownika Służby Więziennej w ramach indywidualnego programu polegają na udzielaniu pomocy m.in. w:
- wyrobieniu lub odtworzeniu niezbędnych dokumentów,
 - uzyskaniu należnych świadczeń,
 - kierowaniu na leczenie uzależnień oraz w trakcie trwania leczenia,
 - kierowaniu i wspieraniu podjęcia leczenia zdrowotnego,
 - uzyskaniu zatrudnienia,
 - uzyskaniu kwalifikacji lub wykształcenia,
 - uzyskaniu konsultacji prawnej i psychologicznej,
 - rozwiązywaniu problemów rodzinnych i społecznych,
 - rozwiązywaniu problemów mieszkaniowych,
- k. w przypadku Służby Więziennej w czasie pobytu osadzonej osoby bezdomnej w zakładzie karnym mogłoby to być m.in.:
- udział w różnego rodzaju programach readaptacji, np. przeciwdziałania agresji i przemocy (ART, Duluth), przeciwdziałania uzależnieniom, przeciwdziałania postawom prokryminalnym, kształtowania umiejętności społecznych i poznawczych, w zakresie integracji rodzin,
 - zatrudnienie na terenie oraz poza terenem ZK (uczenie się roli pracownika, zdobycie środków pieniężnych, obniżenie społecznych kosztów wykonania kary),
 - udział w programach aktywizacji zawodowej podczas realizacji kursów zawodowych bądź udział w klubach pracy,
 - udział w kursach zawodowych (Program Operacyjny Kapitał Ludzki, współfinansowany ze środków Unijnych w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego),
 - umożliwienie uzyskania wykształcenia, zdobycia zawodu,
 - pomoc informacyjna, prawna, terapeutyczna, psychologiczna,
 - celowa pomoc materialna (odzież, bony żywnościowe, pieniądze),
 - pomoc w wyrobieniu dowodu osobistego i innych niezbędnych dokumentów,
 - interwencje dotyczące różnego rodzaju problemów mieszkaniowych (dopłaty do czynszu, starania o lokal socjalny, przepisanie tytułu prawnego, wypełnianie niezbędnej dokumentacji, itp.),
 - pomoc w sprawach meldunkowych,

- nawiązywanie kontaktu z MOPS oraz GOPS ,
 - wyznaczanie, za zgodą skazanego, przez komisję penitencyjną ZK bądź sąd penitencyjny okresu, o którym mowa w art. 164§1 kkw,
- l. w przypadku Służby Więziennej po czasie pobytu osadzonej osoby bezdomnej w zakładzie karnym mogłoby to być przede wszystkim:
- monitorowanie realizacji indywidualnego programu,
 - współpraca i wymiana informacji z ośrodkiem pomocy społecznej,
 - wsparcie postpenitencyjne,
- m. w przypadku ośrodka pomocy społecznej w czasie pobytu osadzonej osoby bezdomnej w zakładzie karnym mogłoby to być m.in.:
- monitorowanie realizacji indywidualnego programu ,
 - współpraca i wymiana informacji ze służbą więzienną,
 - praca socjalna,
- n. w przypadku ośrodka pomocy społecznej już podczas pobytu na wolności mogłoby to być przede wszystkim:
- zapewnienie zakwaterowania w placówkach dla ludzi bezdomnych lub w mieszkaniu wspieranym (treningowym, chronionym, readaptacyjnym),
 - dążenie do rozwiązania problemów mieszkaniowych,
 - udział w różnego rodzaju programach reintegracji społecznej i zawodowej, w tym udział w projektach systemowych realizowanych w ramach POKL, wykorzystujących narzędzia i instrumenty aktywnej integracji,
 - zapewnienie udziału w Centrum Integracji Społecznej lub Klubie Integracji Społecznej,
 - kierowanie i wspieranie procesu leczenia uzależnień,
 - wsparcie procesu szkolenia, nabywania kwalifikacji i wykształcenia,
 - uzyskanie należnych świadczeń,
 - umożliwienie zdobycia zawodu,
 - pomoc informacyjna, prawna, terapeutyczna, psychologiczna,
 - wsparcie finansowe z pomocy społecznej,
 - pomoc w wyrobieniu dowodu osobistego i innych niezbędnych dokumentów,
 - interwencje dotyczące różnego rodzaju problemów mieszkaniowych (dopłata do czynszu, starania o lokal socjalny, przepisanie tytułu prawnego, wypełnianie niezbędnej dokumentacji, itp.),
 - pomoc w sprawach meldunkowych,
 - kontakt ze Służbą Więzienną i innymi wspierającymi podmiotami,
- o. osoba bezdomna powinna aktywnie uczestniczyć w realizacji Indywidualnego Programu Wychodzenia z Bezdomności, w innym wypadku możliwe jest jego rozwiązanie,
- p. IPWzB może być zawarty zarówno na krótki okres, np. 3 miesiące w przypadku realizacji małych celów lub długi okres, np. 12 miesięcy w przypadku realizacji szerszych i długofalowych celów,
- q. IPWzB powinien uwzględniać sytuację osoby bezdomnej oraz zapewniać szczególne wsparcie osobie aktywnie uczestniczącej w wychodzeniu z bezdomności, może również uwzględniać wszelkie środki pomocy, jakimi dysponuje ośrodek pomocy społecznej realizujący program.

Maciej Dębski

Instytut Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa

Uniwersytet Gdański

Model oraz proces wdrożenia usługi społecznej w postaci Komitetu Wspierającego zatrudnialność byłych więźniów w ramy lokalnego systemu wsparcia rynku pracy¹

1. Informacje wstępne

Analizując zawartość merytoryczną artykułu można powiedzieć, że koncentruje on uwagę na kolejnych etapach, krokach wdrażania **usługi społecznej**, jaką jest funkcjonowanie Komitetu Wspierającego zatrudnialność osób opuszczających zakłady karne (dalej: Komitet Wspierający) do funkcjonującego lokalnego systemu wsparcia rynku pracy. Dla wyjaśnienia warto dodać, że usługi społeczne różnią się od pozostałych tym, że mają nierynkowy charakter. Ta forma świadczeń (społecznych) nie obejmuje swoim zakresem form pieniężnych. Usługi społeczne są czynnościami podejmowanymi w celu bezpośredniego zaspokojenia ludzkich potrzeb i nie polegają na wytwarzaniu dóbr materialnych. Służą one zaspokajaniu indywidualnych potrzeb jednostek i rodzin, choć ich jakość i dostępność mają wpływ na funkcjonowanie szerszych zbiorowości i grup społecznych, mogą być finansowane, organizowane i dostarczane zarówno przez instytucje publiczne, jak i niepubliczne (prywatne), uzyskiwane są bezekwiwalentnie, częściowo lub w pełni odpłatnie. W szerszym znaczeniu usługi społeczne obejmują wszystkie działania i administracje, które zajmują się społecznymi potrzebami obywateli, czyli realizują transfery pieniężne, usługi opieki zdrowotnej, edukację, osobiste usługi społeczne, usługi opiekuńcze, usługi mieszkaniowe, usługi zatrudnieniowe i wyspecjalizowane usługi dla różnych grup docelowych (ludzie z problemami psychospołecznymi, nadużywający substancji psychoaktywnych, dzieci, itd.). Usługi społeczne opisują świadczenia w naturze (*in kind*) i zasadniczo odnoszą się do opieki nad dziećmi, osobami starszymi, niepełnosprawnymi oraz

¹ Opracowanie powstało w ramach innowacyjnego projektu „PI Komplet innowacyjnych narzędzi optymalizujących współpracę podmiotów z przedsiębiorcami w zakresie ułatwienia wchodzenia na rynek pracy więźniom opuszczającym zakłady karne” i jako takie stanowi zapisy Produktu Finalnego przygotowanego przez Katolicki Uniwersytet Lubelski, pt.: „Model kompleksowego systemu współpracy z przedsiębiorcami dla wsparcia wchodzenia na rynek pracy młodym więźniom”.

do wyspecjalizowanych usług związanych z profesją pracy socjalnej. Usługi społeczne to także działalność pracowników socjalnych i innych, polegająca na promowaniu zdrowia i dobrostanu ludzi; na pomaganiu ludziom, aby stali się bardziej samowystarczalni; na zapobieganiu uzależnieniu od pomocy (*dependency*); wzmacnianiu więzi rodzinnych; przywracaniu jednostek, rodzin, grup i społeczności do pomyślnego funkcjonowania społecznego.

Komitet Wspierający, o którym mowa należy zatem traktować jako jedną z usług społecznych z zakresu **usług zatrudnieniowych**. To właśnie zatrudnienie, poszukiwanie pracy, wzrost wskaźnika zatrudnialności, niski współczynnik bezrobocia będą tymi nadrzędnymi określeniami, którymi należy posługiwać się w opracowywanym dokumencie. Przygotowywane opracowanie konsekwentnie zmierza do określenia głównej hipotezy, według której **głównymi instytucjami odpowiedzialnymi za realny wzrost poziomu zatrudnialności osób opuszczających zakłady karne odpowiedzialne są instytucje rynku pracy** w rozumieniu Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej². Mając na uwadze fakt, iż poruszany problem z natury ma charakter interdyscyplinarny (co zostanie udowodnione w dalszej części ekspertyzy) już na wstępie przyznać należy, iż odpowiedzialność za wzrost poziomu zatrudnialności byłych osób skazanych nie leży w gestii systemu pomocy społecznej, lecz jest wynikiem współpracy międzysektorowej, z wyraźnym liderowaniem leżącym po stronie instytucji rynku pracy. Dokonanie takiego założenia jest o tyle istotne, o ile wyłonienie instytucji najbardziej odpowiedzialnej za zwiększanie zatrudnialności byłych więźniów w sposób zasadniczy wpływa na możliwości formalnego funkcjonowania Komitetu Wspierającego, procesu jego powoływania i włączania w ramy funkcjonującego lokalnego systemu wsparcia rynku pracy, a także określania jego składu, dostępnych narzędzi oddziaływania czy samych formuł odbywania spotkań. Innymi słowy wyłonienie i jasne wskazanie instytucji/organizacji będącej liderem określa nie tylko strukturę Komitetu Wspierającego, ale również dokonuje jasnego podziału ról związanych z odpowiedzialnym i skutecznym funkcjonowaniem Komitetu.

2. Główne założenia związane z funkcjonowaniem Komitetu Wspierającego zatrudnialność osób opuszczających zakłady karne wynikające z najważniejszych wad systemu wsparcia osób marginalizowanych (ze szczególnym uwzględnieniem osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością)

Mając świadomość zaprezentowanych powyżej wyników badania prowadzonego przez Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Uniwersytet Gdański oraz Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Gdańsku należy podkreślić, że z gruntu rzeczy **osoby, które opuszczają zakład karny, i jednocześnie nie potrafią wskazać miejsca swojego zamieszkania traktowane są jako osoby bezdomne**³. Ujmując kwestię osób przebywających

² Instytucje rynku pracy to publiczne służby zatrudnienia, Ochotnicze Hufce Pracy, agencje zatrudnienia, instytucje szkoleniowe oraz instytucje dialogu społecznego i partnerstwa lokalnego. W obszarze rynku pracy funkcjonuje szereg innych podmiotów wspierających działania instytucji rynku pracy, np.: gminne centra informacji, akademickie biura karier, szkolne ośrodki kariery, ośrodki wspierania przedsiębiorczości. Problematyką rynku pracy zajmuje się też wiele organizacji pozarządowych, dostępne na <http://www.mpips.gov.pl/praca/instytucje-ryнку-pracy>.

³ Zgodnie z Europejską Typologią Bezdomności i Wykluczenia Mieszkaniowego ETHOS, osoby opusz-

w instytucjach penitencjarnych nieco szerzej można powiedzieć, iż wszyscy pensjonariusze zakładów karnych lokują się w grupie ryzyka osób zagrożonych bezdomnością poprzez fakt doświadczania problemu społecznego, jakim jest wchodzenie w konflikt z prawem. Nawet jeśli więźniowie nie są jeszcze osobami bezdomnymi istnieje duże ryzyko, że mogą stać się nimi w przyszłości. Rozdział trzeci przygotowanej ekspertyzy zawiera najważniejsze założenia, które towarzyszyć powinny powstawaniu Komitetów Wspierających zatrudnialność byłych osób skazanych. Założenia te z jednej strony nawiązują do istoty pomagania osobom w sytuacjach kryzysowych w ogóle, z drugiej zaś ich opracowanie wynika z najważniejszych wad funkcjonującego systemu pomocy społecznej w Polsce. Po trzecie wreszcie główne założenia związane z funkcjonowaniem Komitetu Wspierającego nawiązują do zaprezentowanych badań i do różnorodności zebranych wyników;

- a. **opuszczanie zakładu karnego to proces rozciągnięty w czasie**, a nie jednorazowe wydarzenie. Oznacza to, że myśląc o usamodzielnianiu się byłych osób skazanych należy podjąć z nimi pracę w tym zakresie jeszcze podczas ich pobytu w zakładach karnych, w ramach realizowanych działań penitencjarnych oraz postpenitencjarnych. Komitet Wspierający powinien umiejętnie czerpać z wiedzy zgromadzonej przez różnorodne instytucje/organizacje o osobach opuszczających zakłady karne i uwzględniać „instytucjonalną historię” każdej osoby,
- b. **problem pobytu w zakładzie karnym jest problemem interdyscyplinarnym**, co oznacza, że nie może on być rozwiązywany jedynie w ramach systemu pomocy społecznej. W proces usamodzielniania się byłych osób skazanych musi być zaangażowane liczne grono instytucji/organizacji związanych w szerokie koalicje. Oznacza to, że sama struktura, jak i podejmowane przez Komitet zadania również muszą mieć charakter interdyscyplinarny, i jako takie powinny wykraczać poza funkcję wspierania zatrudnienia. Mając na uwadze fakt, iż osoba opuszczająca zakład karne może potrzebować wsparcia nie tylko w zakresie znalezienia pracy, stwierdzić należy, że Komitet powinien ściśle współpracować z przedstawicielami różnych sektorów takich jak edukacja, mieszkalnictwo czy pomoc społeczna,
- c. **interdyscyplinarność Komitetu Wspierającego**: kiedy uznamy, że zjawisko przestępczości jest problemem interdyscyplinarnym, którego nie sposób ograniczyć jedynie do obszaru pomocy społecznej okaże się, że proces usamodzielniania się byłych osób skazanych jest procesem wielowątkowym, dziejącym się z jednej strony za przyczyną osób odpowiedzialnych za mieszkalnictwo, sądownictwo, ekonomię społeczną, rynek pracy, z drugiej zaś ów proces powinien być postrzegany przez pryzmat innych problemów społecznych, takich jak bezrobocie, ubóstwo, uzależnienia, przemoc w rodzinie, przestępczość i inne. Szerokie rozumienie indywidualnych potrzeb osób opuszczających zakłady karne pozwala na niesienie holistycznej pomocy tym osobom (przy jednoczesnym uwzględnieniu faktu, iż powołany Komitet musi być również jednostką interdyscyplinarną, zarówno w swej strukturze, jak i podejmowanych działaniach),

- d. **oferowana przez Komitet pomoc musi być pomocą odpowiednią, trafiającą w najpilniejsze potrzeby:** w tym kontekście istnieje pilna potrzeba dokonywania stałego monitoringu osób opuszczających zakłady karne, ich ilości, ich zasobów i deficytów. Doskonałym narzędziem zwiększającym skuteczność pracy Komitetu Wspierającego jest prowadzenie własnych diagnoz – studiów przypadków – osób opuszczających zakłady karne, które pozostają bez pracy. Wskazane jest również czerpanie przez Komitet Wspierający z doświadczeń, z wcześniej realizowanych diagnoz, badań indywidualnych, realizowanych jeszcze w czasie osadzenia osoby. Odpowiedni poziom świadczonego wsparcia zapewnia indywidualne traktowanie osób zwracających się o pomoc,
- e. **oferowana przez Komitet Wspierający pomoc nie może być pomocą uzależniającą od aktualnego poziomu życia:** należy pamiętać, że pomoc świadczona przez Komitet Wspierający powinna być oferowana w taki sposób, aby osoba opuszczająca zakład karny mogła zmieniać swoje życie, a nie przyzwyczajać się do aktualnie trwającego w życiu kryzysu. W tym zakresie należy budować takie systemy pomocy, które będą oparte zarówno na prawach, jak i na obowiązkach byłych osób skazanych. W przypadku, kiedy osobie nie będzie stawiało się żadnych wymagań, istnieje zagrożenie wzbudzenia stanu wyuczonej bezradności połączonej z wysokim stopniem roszczeniowości,
- f. **pomoc Komitetu Wspierającego powinna być udzielana w odpowiednim dla osób czasie:** w wielu przypadkach pomoc niesiona osobie opuszczającej zakład karny jest pomocą trafną, ale udzieloną zbyt późno. Dotyczy to przede wszystkim tych osób, które stosunkowo niedawno odzyskały wolność. Być może terminowe rozpoznanie potrzeb osoby opuszczającej zakład karny (osoby bezdomnej bądź zagrożonej bezdomnością) pozwoliłoby uniknąć wejścia na drogę bezdomności,
- g. **istnienie formalne:** skutecznie działający Komitet Wspierający musi mieć zapewniony formalny sposób funkcjonowania i w taki też sposób powinien podejmować współpracę z różnorodnymi instytucjami pomocy społecznej i zatrudnienia. W zależności od uwarunkowań lokalnych dopuszcza się tworzenie koalicji również nieformalnych, które w wielu przypadkach mogą już od dawna podejmować działania zmierzające do zwiększenia zatrudnialności byłych osób skazanych. Formalne istnienie Komitetu zakłada jego formalną afiliację, strukturę, formalny podział zadań i obowiązków czy formalny kalendarz spotkań. Istnienie formalne to również funkcjonowanie Komitetu w lokalnych dokumentach gminy czy powiatu, jak również wpisanie działań podejmowanych przez Komitet w lokalne programy i strategie związane z zatrudnieniem i rynkiem pracy,
- h. **realna potrzeba istnienia Komitetu Wspierającego:** powołanie stale funkcjonującego Komitetu Wspierającego ma o tyle sens, o ile w danej gminie, powiecie istnieje realny problem braku zatrudnienia osób opuszczających zakłady karne. Oznacza to, że istnienie Komitetu Wspierającego powinno być uzależnione od rzeczywistych i zdiagnozowanych potrzeb. Przygotowany dokument w dalszych swoich treściach dopuszcza brak istnienia przesłanek wskazujących na potrzebę powołania Komitetu Wspierającego. W prostej linii oznacza to, że narzędzie zwiększające zatrudnialność osób opuszczających zakłady karne, jakim jest Komitet Wspierający nie jest obligatoryjne i nie musi być wprowadzane w każdej gminie czy powiecie.

3. Główne zadania Komitetu Wspierającego:

- a. **stworzenie koalicji lokalnej na rzecz zwiększenia zatrudnialności byłych osób skazanych:** działalność Komitetu Wspierającego zasadza się na pomysle tworzenia lokalnych sieci powiązań instytucjonalnych, w skład których wchodzi podmioty działające na rzecz osób marginalizowanych, wchodzących w konflikt z prawem. Zawiązanie formalnej oraz nieformalnej współpracy międzyinstytucjonalnej i międzysektorowej pozwala na budowanie profesjonalnego systemu wsparcia dla osób opuszczających zakłady karne, zapewniającego wszechstronne podejście do zgłębianego problemu niskiego współczynnika zatrudnienia. Wykonywanie działań pomocowych w koalicji z innymi podmiotami/instytucjami może mieć tą dodatkową właściwość, że organizacje/instytucje będące w koalicji, po uprzednim jasnym zdefiniowaniu celów oraz ustaleniu zasad współpracy, mogą uczyć się od siebie nawzajem, wspólnie podejmując decyzje w przypadkach niekonwencjonalnych. Wspólne działanie wielu instytucji/organizacji na rzecz zwiększenia zatrudnialności byłych osób skazanych może przyczynić się również do przełamania negatywnego stereotypu związanego z przekonaniem, że osoby doświadczające w swoim życiu sytuacji pobytu w zakładzie karnym są pracownikami nieuczciwymi, niebezpiecznymi, niegodnymi zatrudnienia,
- b. **informowanie o możliwych formach wsparcia:** osoba, wobec której Komitet świadczy usługę, musi być poinformowana o pełnym zakresie pomocy możliwej do otrzymania. Kwestia ta dotyczy przede wszystkim tych osób, które znajdują się poza systemem wsparcia i nie wiedzą o możliwości skorzystania z różnorodnych form pomocy. Członkowie Komitetu Wspierającego powinni kłaść szczególny nacisk na profesjonalne informowanie o swojej roli, o roli instytucji/organizacji wchodzących w skład Komitetu, jak i tych podmiotów, które znajdują się poza jego strukturami,
- c. **realizacja indywidualnej diagnozy w oparciu o dostępne dane:** jak już wspomniano powyżej, aby świadczyć skuteczną pomoc, należy udzielać jej w oparciu o rzetelną i aktualną diagnozę poszczególnego przypadku. Pochylenie się grupy osób nad konkretnym *case study* z jednej strony stwarza możliwość podejmowania właściwych decyzji dotyczących osób opuszczających zakłady karne, z drugiej zaś kreuje przestrzeń do partycypacji samych osób zainteresowanych w planowanie pomocy. Indywidualna diagnoza nakierowana powinna być nie tylko na kwestie związane z potencjalnym zatrudnieniem, ale powinna wskazywać najważniejsze zasoby i deficyty osób opuszczających zakłady karne. Warto zauważyć, iż rekomendowaną sytuacją powinna być ta, w której członkom Komitetu Wspierającego udostępniane są inne diagnozy dotyczące osoby skazanej, realizowane w przeszłości (z uwzględnieniem opracowań przygotowywanych jeszcze w trakcie odbywania kary,
- d. **aktywne poszukiwanie możliwości podjęcia pracy:** główną działalnością podejmowaną przez członków Komitetu Wspierającego jest zwiększenie zatrudnialności byłych osób skazanych poprzez aktywne poszukiwanie dla nich możliwości podjęcia pracy. W proces poszukiwania zatrudnienia powinny być włączone najważniejsze instytucje/organizacje mogące pomóc w znalezieniu zatrudnienia na lokalnym rynku pracy. Obok poszukiwania zatrudnienia ważną działalnością Komitetu Wspierającego jest pomoc w przygotowaniu do podjęcia pracy. Osoby przebywające w zakładach karnych przez dłuższy czas tracą umiejętność odpowiedniego planowania dnia, zarządzania środkami finansowymi, nie

posiadają przy tym dostatecznie ukształtowanego nawyku pracy. Zanim osoba opuszczająca zakład karny będzie gotowa do podjęcia pracy (i jej utrzymania), bardzo często należy zrealizować szereg czynności zwiększających podstawowe umiejętności przyszłego pracownika (staże, kursy, spotkania z doradcami zawodowymi, psychologami i innymi specjalistami, których pomoc jest niezbędna w procesie wyboru potencjalnego pracodawcy czy wzbudzenia nawyków niezbędnych w pracy). Komitet Wspierający organizuje przestrzeń i stwarza możliwości do przygotowania byłej osoby skazanej do podjęcia zatrudnienia,

- e. **wspieranie w poszukiwaniu innych form pomocy:** brak pracy i możliwości zatrudnienia może okazać się nie jedynym i wcale nie najważniejszym problemem osób opuszczających zakłady karne. Komitet Wspierający zatrudnialność byłych osób skazanych powinien umiejętnie rozwiązywać pojawiające się inne problemy społeczne bądź też umiejętnie przekierowywać osoby ich doświadczające do innych instytucji wsparcia, właściwych dla występujących problemów,
- f. **współpraca z lokalnymi pracodawcami:** jednym z istotnych elementów mających wpływ na zwiększenie zatrudnialności byłych osób skazanych jest obecność na lokalnym rynku pracy pracodawców chętnych do zatrudnienia osób opuszczających zakłady karne,
- g. **podpisywanie indywidualnych programów zatrudnieniowych:** aktywne poszukiwanie zatrudnienia dla byłych osób skazanych powinno odbywać się na drodze kontraktu zawieranego między Komitetem Wspierającym a osobą opuszczającą zakład karny. Narzędziem współpracy między stronami powinien być indywidualny program zatrudnienia, będący swoistego rodzaju umową wielostronną zawierającą w swoich treściach obowiązki stron, harmonogram wykonywania działań, określone cele i zasady współpracy.

4. Struktura i funkcjonowanie Komitetu Wspierającego

Przyjmuje się, że struktura Komitetu Wspierającego powinna być złożona z trojga rodzaju instytucji: instytucji liderującej, instytucji kluczowych oraz pozostałych instytucji/organizacji eksperckich. Lider Komitetu Wspierającego oraz instytucje kluczowe powinny być zobowiązane do uczestnictwa w każdym spotkaniu Komitetu Wspierającego; ich członkostwo należy traktować jako obligatoryjne. Przedstawiciele instytucji/organizacji eksperckich pełnią rolę ekspertów zewnętrznych zapraszanych na spotkania zawsze, gdy wymaga tego sytuacja (powiązana z indywidualną historią osoby opuszczającej zakład karny);

- a. **instytucja liderująca:** w niniejszej ekspertyzie przyjmuje się, że instytucją pełniącą rolę lidera Komitetu Wspierającego powinien być Powiatowy Urząd Pracy (dalej: PUP). Przekonanie takie wynika ze znajomości zadań samorządu powiatu w zakresie polityki rynku pracy, do których zaliczyć należy chociażby:
 - *opracowanie i realizację programu promocji zatrudnienia oraz aktywizacji lokalnego rynku pracy stanowiącego część powiatowej strategii rozwiązywania problemów społecznych,*
 - *udzielanie pomocy bezrobotnym i poszukującym pracy w znalezieniu pracy przez pośrednictwo pracy,*
 - *poradnictwo zawodowe i informację zawodową oraz pomoc w aktywnym poszukiwaniu pracy,*

- udzielanie pomocy pracodawcom w pozyskiwaniu pracowników przez pośrednictwo pracy oraz poradnictwo zawodowe i informację zawodową,
- inicjowanie, organizowanie i finansowanie usług i instrumentów rynku pracy,
- opracowywanie i realizowanie indywidualnych planów działania,
- realizowanie projektów w zakresie promocji zatrudnienia, w tym przeciwdziałania bezrobociu, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej bezrobotnych, wynikających z programów operacyjnych współfinansowanych ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i Funduszu Pracy,
- organizacja i realizowanie programów specjalnych,
- inicjowanie i realizowanie projektów pilotażowych⁴.

Powierzenie funkcji lidera Powiatowemu Urzędowi Pracy wydaje się decyzją ze wszelkich miar trafną, bowiem PUP jako instytucja reprezentująca politykę rynku pracy posiada najbardziej wyczerpującą wiedzę o usługach rynku pracy (pośrednictwo pracy, poradnictwo zawodowe i informacja zawodowa, pomoc w aktywnym poszukiwaniu pracy, organizacja szkoleń), instrumentach rozwoju zasobów rynku pracy (np. fundusze szkoleniowe, praca na zastępstwo, refundacje kosztów i inne), instytucjach rynku pracy czy kompetencjach organów zatrudnienia. Do głównych zadań PUP wynikających z roli instytucji liderującej Komitetowi Wspierającemu należy zaliczyć:

- organizację techniczną cyklicznych spotkań Komitetu Wspierającego,
 - merytoryczne przygotowywanie spotkań Komitetu Wspierającego,
 - opracowanie zasad współpracy międzyinstytucjonalnej w ramach zawiązanej koalicji,
 - określenie głównych celów funkcjonowania Komitetu Wspierającego,
 - kontakt z potencjalnymi pracodawcami,
 - obligatoryjne podpisywanie indywidualnych programów zatrudnieniowych,
 - zabezpieczenie finansowe funkcjonowania Komitetu Wspierającego,
 - opracowywanie indywidualnego planu zatrudnienia we współpracy z innymi członkami Komitetu Wspierającego,
- b. instytucje kluczowe:** to instytucje/organizacje/podmioty, które powinny tworzyć stały skład Komitetu Wspierającego. Do instytucji kluczowych należy zaliczyć ośrodek pomocy społecznej, kuratora zawodowego, służbę więzienną oraz doradcę zawodowego;
- b1: ośrodek pomocy społecznej:** z wielu względów jest to instytucja, do której zwracają się najczęściej osoby opuszczające zakłady karne. Korzystanie z pomocy ośrodka pomocy społecznej związane jest przede wszystkim z możliwością uzyskiwania wsparcia w postaci zapomogi finansowej (kategoria udzielenia pomocy zgodnie ze sprawozdaniem MPiPS-03: *pomoc związana z trudnościami w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego*), pomocy w postaci schronienia oraz zapomóg rzeczowych. Rola ośrodka pomocy społecznej w ramach funkcjonowania Komitetu Wspierającego powinna być o wiele szersza i sprowadzać się powinna do:

⁴ więcej na: <http://www.mpips.gov.pl/praca/kompetencje-organow-zatrudnienia/zadania-samorzadu-powiatu>.

- podpisywania i prowadzenia kontraktów socjalnych (dla osób zagrożonych bezdomnością) i indywidualnych programów wychodzenia z bezdomności (dla osób bezdomnych),
- udzielania wsparcia w postaci świadczenia pracy socjalnej,
- rozwiązywania problemów społecznych, w które uwikłana jest osoba opuszczająca zakład karny,
- udzielania zapomogi finansowej oraz zasiłków celowych i rzeczowych w razie indywidualnej potrzeby,
- pomocy w kontakcie z ekspertami zewnętrznymi w razie indywidualnej potrzeby,
- opracowywania indywidualnego planu zatrudnienia we współpracy z innymi członkami Komitetu Wspierającego,

b2: kurator zawodowy: głównym celem pracy kuratora zawodowego jest szeroko rozumiane świadczenie pomocy doradczej i socjalnej oraz wsparcie i opieka świadczone osobom powierzonym jego pieczy w wyniku orzeczenia sądowego. Do głównych zadań kuratora zawodowego pracującego w ramach funkcjonującego Komitetu Wspierającego zaliczyć należy:

- kształtowanie odpowiednich postaw i zachowań osób opuszczających zakłady karne,
- resocjalizacja, wychowanie i działania profilaktyczne w ramach zadań powierzonych przez sąd,
- wykonywanie wobec osób opuszczających zakłady karne dozorów i nadzorów,
- nawiązywanie i utrzymywanie osobistych, indywidualnych kontaktów, budowanie zaufania poprzez pracę w środowisku osoby,
- wizytacje podopiecznych w ich domach, obserwacja i kontrola ich życia, pozyskiwanie informacji pozwalających określić potrzeby i problemy jakich doświadczają osoby oraz ich rodziny,
- opracowanie metody rozwiązywania problemów, z jakimi borykają się osoby opuszczające zakłady karne,
- podejmowanie interwencji w różnych urzędach i instytucjach, nawiązywanie kontaktów i współpracy z pracownikami socjalnymi, pracodawcami, służbą zdrowia, stowarzyszeniami udzielającymi pomocy, itp.,
- współpraca z kuratorami społecznymi,
- organizacja i kontrolowanie pracy osób opuszczających zakłady karne,
- przeprowadzanie wywiadów środowiskowych na zlecenie sądu i świadczenie pomocy osobom zwalnianym z zakładów karnych, zakładów wychowawczych i poprawczych,
- opracowywanie indywidualnego planu zatrudnienia we współpracy z innymi członkami Komitetu Wspierającego,

b3: służba więzienna: reprezentuje sektor, w którym osoba opuszczająca zakład karny przebywała ostatnie miesiące (lata) swojego życia. Przedstawiciele służby więziennej posiadają najbardziej pełną wiedzę o byłych osobach skazanych, o ich predyspozycjach osobowościowych, kondycji psychofizycznej, gotowości do opuszczenia zakładu karnego. Rekomenduje się, aby przedstawicielem reprezentującym służbę więzienną był wychowawca ds. postpenitencjarnych. Zadaniem przedstawiciela służby więziennej w ramach funkcjonującego Komitetu Wspierającego jest:

- udzielanie informacji o byłych osobach skazanych w zakresie niezbędnym dla pracy Komitetu Wspierającego,
- nawiązanie kontaktu z przedstawicielami Komitetu Wspierającego w ramach działań postpenitencjarnych, podejmowanych jeszcze podczas pobytu osoby w zakładzie karnym,
- ścisła współpraca z pracownikiem socjalnym oraz kuratorem zawodowym w trakcie pobytu osoby w zakładzie karnym oraz po jego opuszczeniu,
- opracowywanie indywidualnego planu zatrudnienia we współpracy z innymi członkami Komitetu Wspierającego,

b4: doradca zawodowy: to osoba udzielająca pomocy w wyborze zawodu i kierunku kształcenia; oferowana przez nią pomoc przybiera formę grupowych i indywidualnych porad zawodowych, uwzględniających jednocześnie możliwości psychofizyczne oraz sytuację życiową klientów, a także potrzeby rynku pracy oraz możliwości systemu edukacji. Doradca zawodowy pracujący w Komitecie Wspierającym:

- pomaga w wyborze zawodu i szkoły osobom opuszczającym zakłady karne,
- pomaga przy zmianie zawodu, wybraniu drugiego kierunku kształcenia, samozatrudnieniu czy poszukiwaniu pracy,
- poprzez współpracę w klientem zaznajamia go z nowymi sposobami kontaktowania się z pracodawcą, sposobami poszukiwania pracy oraz możliwościami zawodowymi na rynku pracy,
- opracowuje indywidualną diagnozę w zakresie predyspozycji do pracy,
- opracowuje indywidualny plan zatrudnienia we współpracy z innymi członkami Komitetu Wspierającego,
- organizuje i prowadzi grupowe i indywidualne porady zawodowe dla osób poszukujących pracy, umożliwiające dokonania samooceny oraz rozwijanie umiejętności podejmowania decyzji związanych z planowaniem kariery zawodowej,
- kontaktuje się z potencjalnymi pracodawcami w zakresie udzielania informacji i doradztwa dotyczącego doboru kandydatów do pracy,
- prowadzi bądź zleca specjalistyczne badania psychologiczne lub medyczne, które umożliwiają wydanie opinii o przydatności zawodowej do pracy, zawodu lub kierunku szkolenia,
- inicjuje, organizuje i prowadzi grupowe zajęcia dla bezrobotnych oraz poszukujących pracy w celu nabycia przez nich umiejętności poszukiwania i uzyskiwania zatrudnienia,
- inicjuje współpracę z instytucjami zajmującymi się poradnictwem zawodowym, kształceniem zawodowym, opieką zdrowotną i pomocą społeczną oraz zakładami pracy w celu udzielania pomocy osobom zgłaszającym się do urzędów pracy,

- c. **instytucje/organizacje eksperckie:** to wszystkie podmioty, które za pośrednictwem ekspertów zewnętrznych świadczą specjalistyczną pomoc osobom opuszczającym zakłady karne. Zaliczyć należy do nich organizacje pozarządowe świadczące pomoc osobom bezdomnym i zagrożonym bezdomnością, lokalne instytucje związane z sektorem mieszkalnictwa, instytucje rynku pracy, centra integracji społecznej, kluby integracji społecznej, a także inni specjaliści: psycholodzy, terapeuci uzależnień. Do ekspertów zewnętrznych można również zaliczyć przedstawicieli lokalnych pracodawców skłonnych zatrudniać osoby

opuszczające zakłady karne. Nie sposób wypisać wszystkich zadań możliwych do realizacji przez te instytucje/organizacje (w dużej mierze zależą one od specyfiki wymienionych wyżej podmiotów), jednak można pokusić się o wypisanie działań charakterystycznych dla wszystkich jednocześnie:

- specjalistyczne doradztwo świadczone instytucji liderującej oraz instytucjom kluczowym w zakresie rozwiązywania problemów osób opuszczających zakłady karne,
- świadczenie specjalistycznego wsparcia zgodnie z własnymi kompetencjami i działaniami statutowymi,
- pomoc w opracowaniu indywidualnego planu zatrudnienia we współpracy z innymi członkami Komitetu Wspierającego,
- ścisła współpraca z pracownikiem socjalnym oraz kuratorem zawodowym w zakresie wsparcia osób opuszczających zakłady karne.

5. Etapy wdrażania Komitetu Wspierającego jako usługi społecznej w lokalny system wsparcia rynku pracy

Jak wspomniano we wstępie, Komitet Wspierający zatrudnialność byłych osób skazanych pojmuje się jako usługę społeczną w ramach szerszej kategorii usług zatrudnieniowych. Poniższe rozważania koncentrują się na modelowym procesie włączenia Komitetu Wspierającego w ramy funkcjonującej na poziomie lokalnym polityki rynku pracy. Opisany model jest modelem cyklicznym, złożonym z siedmiu głównych etapów: jednostkowych sygnałów, systemowej diagnozy, programowania usługi, projektowania usługi, organizacji usługi, realizacji i użytkowania usługi oraz jej ewaluacji. Proces włączania usługi społecznej jaką jest Komitet Wspierający do lokalnego systemu wsparcia polityki rynku pracy z jednej strony wymaga uwzględnienia wszystkich wyżej wymienionych siedmiu etapów wdrożenia łącznie, z drugiej zaś poszczególne składowe procesy stanowią odrębne wyzwania, które powinny być podejmowane przez różnorodne podmioty/organizacje/instytucje. W opracowaniu przyjmuje się, że polskie gminy, powiaty, województwa mogą znajdować się na różnych etapach przygotowania do wdrażania usług społecznych w ramy lokalnych systemów. Oznacza to, że dokument ten i treści w nim zawarte można wykorzystywać w zależności od stopnia zaawansowania gminy/powiatu/województwa, np. w proces zatrudniania byłych osób skazanych.

Oprócz zaprezentowania i szczegółowego opisanie poszczególnych etapów włączania za-kontraktowanej usługi społecznej w struktury lokalnego systemu wsparcia rynku pracy, w tekście opisano również potencjalne ryzyka mogące wystąpić na poszczególnych poziomach wdrażania usługi. Ryzyka te odnoszą się z jednej strony do poszczególnych etapów procesu, z drugiej zaś strony wynikają z różnorodnych interesów instytucji/organizacji zaangażowanych w świadczenie, organizowanie, realizację usługi społecznej jaką jest Komitet Wspierający.

Warto wskazać, że powyższe kroki, które należy podjąć do zaistnienia usługi społecznej składają się na jeden proces, który:

- a. ma swój określony początek i koniec (musi być zaplanowany),
- b. jest określony w czasie rzeczywistym,
- c. wymaga określonych nakładów pracy (w postaci jasno sprecyzowanych działań i zadań),
- d. wymaga określonych nakładów finansowych (które należy przewidzieć i założyć),

- e. wymaga ciągłego monitorowania i ewaluacji,
- f. zmienia rzeczywistość odbiorców usługi społecznej, jej organizatorów, realizatorów oraz systemu pomocy społecznej w ogóle.

ETAP PIERWSZY: ETAP JEDNOSTKOWYCH SYGNAŁÓW

Początkowym etapem włączenia Komitetu Wspierającego jest pojawienie się pierwszych sygnałów wskazujących, iż problem związany z niskim poziomem zatrudnialności byłych osób skazanych jest w istocie problemem i rzeczywiście przebiera na znaczeniu. Pojawiające się coraz częściej sygnały jednostkowe powinny być gromadzone i na bieżąco monitorowane przez liderującą instytucję rynku pracy. Sygnały o problemie zyskującym na znaczeniu mogą pochodzić od różnych instytucji, organizacji pozarządowych, firm, jak również od poszczególnych członków społeczności lokalnej. W tym czasie warto wszelkiego rodzaju informacje jednostkowe archiwizować (skupiać w jednym miejscu), a także wydobywać z nich jak największą ilość pożytecznych informacji, takich jak:

- a. dokładne miejsce występowania problemu,
- b. ilość osób dotkniętych problemem,
- c. charakterystyka problemu,
- d. najważniejsze cechy demograficzne osób/zbiorowości dotkniętych problemem.

Warto w tym miejscu wskazać, że zbieranie początkowych informacji o osobach doświadczających problemu jest pierwszym krokiem do budowania szczegółowej mapy geograficzno-przestrzennej występowania problemu. Za wysłanie pierwszych informacji o osobach dotkniętych danym problemem mogą być odpowiedzialne również media. Niezależnie jednak od tego, kto i w jaki sposób przekaże pierwsze sygnały o problemie, instytucja liderująca Komitetowi Wspierającemu (PUP) powinna jednostkowe monity zbierać, archiwizować i monitorować.

Rysunek 1.

Potencjalne ryzyka mogące wystąpić na etapie jednostkowych sygnałów

niespójność napływających komunikatów, ich sprzeczność, niejasność, nieprawdziwość

brak dobrej organizacji, agregacji jednostkowych komunikatów, brak odpowiednich narzędzi do monitorowania i zarządzania jednostkowymi monitami

brak wyłonienia się jednoznacznego lidera instytucjonalnego odpowiedzialnego za zarządzanie jednostkowymi monitami, jednoczesne funkcjonowanie wielu podmiotów/instytucji/organizacji, w których zarządza się jednostkowymi monitami

nieumiejętność określenia czasu, w którym jednostkowe komunikaty powinny stać się podstawą do realizacji systemowej diagnozy

niedocenienie jednostkowych monitów przez przedstawicieli władzy samorządowej w gminie

ETAP DRUGI: ETAP SYSTEMOWEJ DIAGNOZY

Jedną z wad aktualnie funkcjonującego systemu pomocy społecznej w Polsce jest sytuacja, w której niejednokrotnie planowanie pomocy osobom potrzebującym odbywa się nie na podstawie rzetelnych diagnoz, lecz na podstawie przypuszczeń i obiegowych sądów nacechowanych licznymi stereotypami. Etap odnoszący się do realizacji diagnozy lokalnej w sposób bezpośredni związany jest z analizą jednostkowych sygnałów o występujących problemach społecznych. Można powiedzieć, że realizacja diagnozy badawczej jest niczym innym jak przejściem z jednostkowego postrzegania problemu do profesjonalnego oglądu interesującego nas zjawiska, przy zastosowaniu odpowiedniej metodologii prowadzenia badań, technik i narzędzi badawczych⁵. Decyzję o podjęciu prac nad opracowaniem naukowej diagnozy badawczej powinien podjąć przedstawiciel władz lokalnych (prezydent, burmistrz, wójt) bądź przedstawiciel instytucji rynku pracy, w oparciu o dane pochodzące z jednostkowych sygnałów zebranych przez PUP. Można powiedzieć, że pierwszym systemowym etapem wdrażania metody usługi Komitetu Wspierającego powinna być **realizacja badań w zakresie występujących problemów społecznych**, ich uwarunkowań, dynamiki oraz wewnętrznej struktury. Wdrażanie usługi społecznej zaczyna się od postawienia głównego pytania: czy na terenie danej gminy/powiatu/województwa występujący problem jest na tyle duży, że należy wprowadzać różnorodne metody pracy (w tym pracy socjalnej)? Już na wstępie podmioty chcące wdrożyć metodę określonej usługi społecznej mają do wyboru trzy sposoby przeprowadzenia takiej diagnozy:

- a. **poprzez powołany zespół lokalnych ekspertów:** zasobem takiego rozwiązania jest posiadanie przez zespół specjalistycznej wiedzy o problemach społecznych, z uwzględnieniem specyficznych (lokalnych) uwarunkowań zjawiska. Minusem takiego rozwiązania może być fakt, iż bardzo często eksperci nie posiadają wystarczającej wiedzy w zakresie planowania, organizacji oraz realizacji badań naukowych,
- b. **poprzez zlecenie wykonania diagnozy firmie/instytucji zewnętrznej:** diagnozowanie wybranych problemów społecznych przez firmę zewnętrzną odbywa się przy udziale osób profesjonalnie zajmujących się realizacją badań. Minusem tego rozwiązania jest bardzo często minimalna wiedza z zakresu występujących w gminie problemów społecznych, co może prowadzić z jednej strony do stworzenia nieadekwatnych do lokalnych warunków narzędzi badawczych, z drugiej zaś do niewystarczającej interpretacji uzyskanych wyników pochodzących z przeprowadzonych badań,
- c. **poprzez ścisłą współpracę zespołu lokalnych specjalistów z firmami/instytucjami zajmującymi się realizacją badań społecznych:** to optymalne rozwiązanie, które należy w sposób zdecydowany rekomendować. Takie postępowanie gwarantuje wykonanie rzetelnej diagnozy problemów społecznych w ujęciu lokalnym, zawierającej zarówno elementy wiedzy praktycznej, jak i teoretycznej. Jako przykład można wskazać współpracę instytucji badawczych, lokalnych uczelni wyższych z ośrodkami pomocy społecznej czy organizacjami pozarządowymi.

⁵ Opracowana diagnoza w zakresie występujących problemów społecznych powinna być kontynuacją działań podejmowanych przez gminę w procesie tworzenia gminnej strategii rozwiązywania problemów społecznych, powinna z niej wynikać i do niej nawiązywać.

Ważnym pytaniem, na które należy sobie odpowiedzieć na etapie przygotowania lokalnej diagnozy jest pytanie o to, jakiego rodzaju metody i techniki badań można zastosować przy jej tworzeniu. Najczęściej stosowanymi metodami, które powinny być oparciem dla przygotowania kompleksowej diagnozy interesującego nas problemu są zarówno metody ilościowe, jak i jakościowe:

Rysunek 2.

Możliwe do zastosowania metody badań realizacji diagnozy w zakresie problemów społecznych

METODY IŁOŚCIOWE

- kwestionariusz ankiety
- kwestionariusz wywiadu

METODY JAKOŚCIOWE

- indywidualne wywiady pogłębione
- analiza treści
- analiza materiałów źródłowych (desk research)
- wywiad grupowy
- obserwacja uczestnicząca
- analiza przypadku – case study

Metody i techniki pomiaru powinny być stosowane nie tylko wobec samych odbiorców usług społecznych (osób opuszczających zakłady karne, osób bezdomnych, itp.), ale również wobec przedstawicieli lokalnego rynku pracy. Warto w tym miejscu wskazać, że wiele gmin w Polsce posiada już w swoich zasobach wieloaspektowe diagnozy w zakresie występujących problemów społecznych. W takich przypadkach dopuszcza się możliwość skorzystania przez podmiot chcący wdrażać usługę społeczną z istniejących już badań lokalnych. Niezwykle istotnym elementem realizacji lokalnej diagnozy jest określenie, na jakie podstawowe pytania powinna ona odpowiadać. Wyniki lokalnej diagnozy powinny być zaprezentowane decydentom – przedstawicielom władz gminy. Na ich podstawie, przy zasięgnięciu opinii osób kluczowych, prezydent/burmistrz/wójt powinien podjąć decyzję o przejściu na dalszy etap wdrażania Komitetu Wspierającego. Na tym etapie dopuszcza się również możliwość rezygnacji z pomysłu powołania Komitetu Wspierającego, po uwzględnieniu wniosków i rekomendacji płynących z realizowanych badań. W takim przypadku PUP powinien dalej wykonywać pracę związaną z agregacją, archiwizacją oraz monitorowaniem jednostkowych sygnałów odnoszących się do sytuacji osób będących odbiorcami usługi społecznej. Dalsze zajmowanie się sygnałami jednostkowymi stwarza możliwości czasowe do opracowania zestandaryzowanych narzędzi wykorzystywanych do zbierania informacji o osobach opuszczających zakłady karne.

Na zakończenie rozważań o roli diagnozy w procesie wdrażania usług społecznych do lokalnego systemu pomocy społecznej warto wskazać, że:

- a. realizowana diagnoza powinna obejmować wszystkie problemy społeczne występujące na terenie gminy,
- b. metodologia realizacji diagnoz lokalnych powinna nawiązywać i w sposób zasadniczy rozszerzać wiedzę już przez gminę posiadaną,

- c. diagnozę lokalną należy powtarzać w czasie tak, aby zaobserwować tendencje oraz prawidłowości w czasie,
- d. wyniki diagnozy powinny być wykorzystywane do zmiany istniejących bądź tworzenia nowych dokumentów programowych w gminie,
- e. wyniki diagnoz lokalnych powinny być jak najbardziej szeroko upowszechnione i łatwo dostępne wszystkim zainteresowanym podmiotom, jak również samym odbiorcom usług społecznych czy ich reprezentacjom (np. radom osób bezdomnych, stowarzyszeniom osób starszych, niepełnosprawnych, itp.).

Rysunek 3.

Potencjalne ryzyka mogące wystąpić na etapie systemowej diagnozy

brak środków na realizację profesjonalnej diagnozy i wybranie realizacji diagnozy tematycznie zawężonej

niemożność uzyskania kompromisu w ramach zespołu przygotowującego metodologię realizacji diagnozy lokalnej

realizacja diagnozy nieadekwatnej, zawierającej zbędne elementy (brak trafności merytorycznej)

problem z jasną interpretacją wyników diagnozy i ich nieumiejętne spożytkowanie

nieuważenie potrzeby wprowadzenia usługi społecznej w oparciu o uzyskane wyniki diagnozy przez potencjalnych interesariuszy

niedocenienie realizacji diagnozy przez przedstawicieli władzy samorządowej w gminie

ETAP TRZECI: ETAP PROGRAMOWANIA USŁUGI

Etap programowania to cykl działań podejmowanych na poziomie decyzyjnym. Etap ten odnosi się bezpośrednio do wyników zrealizowanej diagnozy, której głównym celem było dostarczanie gminie informacji o tym, czy skala analizowanego problemu (jego charakter i uwarunkowania) jest istotna dla gminy. Na tym etapie ważne jest założenie, według którego każda usługa społeczna, żeby mogła być realizowana w sposób konsekwentny i płynny, musi przejść przez fazę programowania. Etap programowania to nic innego jak pewnego rodzaju uznanie przez władze lokalne, iż problem niskiego współczynnika zatrudnialności byłych osób skazanych jest poważnym problemem społecznym, zarówno w swoich przyczynach, jak i skutkach. W ujęciu idealnym etap programowania usługi zaczyna się wówczas, kiedy przedstawiciel władzy lokalnej (prezydent, burmistrz, wójt) w oparciu o najważniejsze dane i wnioski dostarczone przez zrealizowaną diagnozę lokalną organizuje spotkanie dla wszystkich potencjal-

nych interesariuszy, którzy mogą przyczynić się do powstania Komitetu Wspierającego oraz rozwiązywania problemu i łagodzenia jego różnorodnych skutków. Głównymi celami takiego spotkania są:

- a. formalne uznanie rangi problemu,
- b. dogłębna interpretacja wyników uzyskanych w diagnozie lokalnej,
- c. delegacja zadań i kompetencji oraz ustalenie strategii postępowania przy wdrożeniu usługi społecznej,
- d. wskazanie instytucji, która będzie liderem procesu projektowania usługi społecznej. Rekomendacją w tym zakresie jest przekonanie, że rolę lidera powinien pełnić PUP, który:
 - posiada największy dostęp do różnorodnych zasobów gminy,
 - jest reprezentantem gminy odpowiedzialnym za rozwiązywanie problemów rynku pracy,
 - posiada większy dostęp do środków finansowych, do uprawnień oraz zasobów kadrowych,
 - zapewnia odpowiednie warunki projektowania usługi społecznej, takie jak przepływ informacji, zabezpieczenie odpowiedniej partycypacji grup zaangażowanych w problem i inne,
 - właściwie osadza projektową usługę w kontekście prawnym,
 - animuje proces nagłośnienia, upowszechnienia wdrażanej usługi społecznej,
 - formalnie zatwierdza projekt usługi,
 - posiada możliwość zabezpieczenia warunków do dobrego włączenia przyszłego realizatora usługi do istniejącej sieci powiązań funkcjonalnych (określenie zakresu funkcji poszczególnych podmiotów aktywnych we wdrażaniu usługi bądź realizowaniu usługi/zadań o podobnym charakterze przez inne instytucje), instytucjonalnych (umowy okołokontraktowe z innymi instytucjami) oraz osobowych (zainicjowanie i animowanie relacji interpersonalnych osób reprezentujących podmioty zaangażowane w proces wdrażania i realizacji usługi),
- e. podjęcie zarządzania dotyczącego powołania zespołu eksperckiego, którego celem będzie projektowanie usługi społecznej skierowanej do osób potrzebujących.

Organizacja spotkania wszystkich potencjalnych interesariuszy odpowiedzialnych za powstanie Komitetu Wspierającego przez reprezentanta władzy w mieście/gminie jest zapewne sytuacją idealną, niosącą za sobą wiele wartości. Warto w tym miejscu wskazać na kilka z nich:

- a. partycypacja wielu podmiotów,
- b. zabezpieczenie przejrzystości i transparentności całego procesu,
- c. zwiększenie identyfikacji interesariuszy z wypracowanym projektem usługi,
- d. podejście interdyscyplinarne obejmujące szeroki kontekst usługi, uznające projektowaną usługę jako część lokalnego systemu pomocy społecznej.

Rysunek 4.

Potencjalne ryzyka mogące wystąpić na etapie programowania usługi

brak wyraźnego i jednoznacznego uznania problemu jako zasadniczego problemu gminy przez przedstawicieli władzy lokalnej

niechęć podmiotów/organizacji/instytucji/firm do podjęcia działań zmierzających do rozwiązania problemu – problem z zawiązaniem zespołu interesariuszy

słabość i nieprzygotowanie ośrodka pomocy społecznej do pełnienia roli instytucji liderującej i koordynującej działania w zakresie wprowadzenia usługi społecznej

opóźnianie przez władze samorządowe decyzji o powołaniu zespołu eksperckiego, którego celem będzie projektowanie usługi społecznej

niechęć władz samorządu lokalnego do dalszego wdrażania usługi społecznej w gminie

ETAP CZWARTY: ETAP PROJEKTOWANIA USŁUGI

To proces powiązanych ze sobą czynności (wydarzeń, interakcji międzyludzkich, międzyinstytucjonalnych), które należy podjąć, aby doprowadzić do wypracowania projektu usługi społecznej. Etap projektowania odbywa się na poziomie zlecniodawcy, który w najgorszym przypadku sam decyduje o kształcie usługi. W sytuacji optymalnej na tym etapie najlepiej wypracowywać usługę z udziałem potencjalnych późniejszych wykonawców, ponieważ właśnie w tym momencie powstaje szczegółowa wizja Komitetu Wspierającego, jego główne cele, zadania czy sposoby funkcjonowania. Głównymi celami etapu projektowania usługi są:

- a. **powołanie i kompletowanie zespołu opracowującego kształt i zakres funkcjonowania Komitetu Wspierającego:** w tej części procesu wdrażania usługi ważnym elementem jest jasne określenie tego, kto powinien być stałym członkiem zespołu, czy w skład zespołu nie powinni wchodzić również członkowie wspomagający, jak również tego, na jakich zasadach formalno-prawnych członkowie zespołu uczestniczą w jego pracach. Rekomenduje się, aby zespół opracowujący kształt i zakres projektu usługi społecznej złożony był z przedstawicieli możliwie najszerzego grona interesariuszy działających na terenie gminy. Rekomenduje się również możliwość angażowania do pracy w zespole opracowującym kształt i zakres projektu usługi społecznej innych osób/specjalistów działających poza obszarem gminy,

- b. funkcjonowanie zespołu:** elementem niezbędnym do projektowania usługi jest odpowiednio funkcjonujący zespół ekspertów, którego głównym zadaniem będzie wypracowanie projektu usługi społecznej. W ramach jego powołania należy ustalić najważniejsze reguły pracy zespołu, określić szczegółowy harmonogram prac projektowych, jak również określić przewidywany termin dostarczenia gotowego projektu usługi na poziom decydencki. Nie bez znaczenia jest również ustalenie przepływu informacji między członkami zespołu, jak również zasad protokołowania i dostępności wypracowanych w procesie projektowania usługi społecznej produktów,
- c. realizacja konsultacji społecznych i eksperckich konsultacji zewnętrznych w zakresie wdrażanej usługi:** myśląc o skutecznym i partnerskim wdrażaniu usług społecznych w gminie/powiecie/województwie, należy zwrócić szczególną uwagę na problem partycypacji osób/instytucji/organizacji bezpośrednio bądź pośrednio zainteresowanych daną usługą społeczną. W celu jej zwiększenia należy włączyć w tworzenie usługi ekspertów/specjalistów reprezentujących różne obszary pomocy i polityki społecznej. Takie postępowanie może przyczynić się do zwiększenia skuteczności i adekwatności świadczonej pomocy, jak również może pomóc stworzyć płaszczyznę współdziałania wielu organizacji/instytucji na rzecz odbiorców usługi społecznej. Zwiększenie partycypacji powinno dotyczyć również samych osób zainteresowanych korzystaniem z wypracowywanej usługi społecznej. Konsultacje społeczne to proces, w którym przedstawiciele władz (każdego szczebla: od lokalnych po centralne) przedstawiają obywatelom swoje plany dotyczące np. aktów prawnych (ich zmiany lub uchwalania nowych), inwestycji lub innych przedsięwzięć, które będą miały wpływ na życie codzienne i pracę obywateli. Konsultacje nie ograniczają się jednak tylko do przedstawienia tych planów, ale także do wysłuchania opinii na ich temat, ich modyfikowania i informowania o ostatecznej decyzji. Konsultacje społeczne to sposób uzyskiwania opinii, stanowisk, propozycji od instytucji i osób, których w pewien sposób dotkną (bezpośrednio lub pośrednio) skutki proponowanych przez administrację działań,
- d. ostateczna redakcja treści dotyczącej projektowanej usługi:** jednym z końcowych etapów prac związanych z programowaniem usługi społecznej jest ostateczna redakcja treści dotyczącej projektowanej usługi oraz przygotowywanego standardu jej realizacji. Głównym celem tej części procesu jest zamknięcie prac merytorycznych, uspołnienie dotychczas napisanych treści, jak również rozwiązanie najważniejszych problemów i nieścisłości, które pojawiły się w trakcie prac zespołu eksperckiego. Ostatnim elementem w tej części projektowania usługi jest przekazanie wypracowanego projektu dokumentu na poziom decydencki (do prezydenta/wójta/burmistrza).

Na etapie projektowania usługi warto skorzystać z doświadczeń już zdobytych w zakresie tworzenia i wdrażania innych usług społecznych. Warto jednak pamiętać, że praca grupowa prowadzona przez powołany zespół ekspertów nie powinna przyjmować standardu bezrefleksyjnie, lecz raczej dążyć do adaptacji istniejącego do lokalnych uwarunkowań i specyfiki istniejącego systemu pomocy społecznej. W projektowaniu usługi powinna być wpisana zasada bieżącej i otwartej konsultacji postępu prac nad projektem usługi.

Rysunek 5.

Potencjalne ryzyka mogące wystąpić na etapie projektowania usługi

brak zasobów personalnych do utworzenia zespołu ekspertów, którego zadaniem jest wypracowanie ostatecznego projektu usługi społecznej

niechęć organizacji/institucji/podmiotów prywatnych do wspólnego działania w kierunku włączenia usługi społecznej do lokalnego systemu pomocy społecznej

brak specjalistycznej wiedzy członków zespołu na temat usługi społecznej

problemy wynikające z funkcjonowania zespołu ekspertów (brak odpowiednich narzędzi, miejsca do spotkań, itp).

brak kompromisu i spójnej wizji członków wchodzących w skład zespołu ekspertów

negatywne przyjęcie wypracowanego projektu usługi społecznej i skierowanie go do dalszych prac

niechęć członków zespołu do korzystania z już istniejącego standardu

niechęć władz samorządu lokalnego do dalszego wdrażania usługi społecznej

ETAP PIĄTY: ETAP ORGANIZACJI USŁUGI

Etap organizacji Komitetu Wspierającego można uznać za poziom technicznego ustalania zasad jego wdrożenia i realizacji. Etap ten zaczyna się w momencie, kiedy decydent przyjmuje projekt usługi społecznej, to jest wtedy, kiedy uzna za właściwą zawartość merytoryczną dotyczącą kształtu samej usługi i zasad jej wdrożenia. W tym czasie należy pamiętać, aby przedstawiciel lokalnych struktur władzy zabezpieczył w sposób formalny (uchwałą rady gminy/miasta) zasoby niezbędne do wdrożenia usługi, w tym środki finansowe na wdrożenie usługi, zasoby kadrowe, itp. Główne etapy procesu organizacji Komitetu Wspierającego można określić następująco:

- a. **ustalenie warunków wdrożenia usługi:** dokumentem regulującym tę część procesu organizacji usługi jest spis istotnych warunków zamówienia bądź specyfikacja konkursu/zlecenia/kontraktu,

- b. **wyłonienie realizatora usługi:** na tym etapie należy dokonać ostatecznego wyłonienia realizatora usługi społecznej. Istotną kwestią jest również potrzeba weryfikacji spójności usługi z zapisami zawartymi w dotychczas opracowanym projekcie usługi. Innymi słowy chodzi o odpowiedzenie na pytanie, czy warunki zawartego kontraktu na wdrożenie usługi społecznej ujmują kryteria i formy zawarte w wypracowanym i przyjętym projekcie usługi społecznej. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, aby wyłoniony realizator pozostawał w sieci z innymi zasobami/instytucjami/osobami bądź został dobrze wdrożony w już istniejącą sieć współpracy,
- c. **publiczne rozpowszechnienie informacji o wybranym realizatorze usługi:** na etapie organizacji usługi należy zapewnić potencjalnym zleceniobiorcom równy do niej dostęp poprzez odpowiednie rozpowszechnienie informacji o zamawianej usłudze, przekazaniu informacji co do trybu wyłonienia zleceniobiorcy, jak również o środkach przekazanych na realizację usługi,
- d. **spotkania z realizatorem usługi dotyczące narzędzi używanych w procesie realizacji kontraktu:** w procesie organizacji usługi ważne jest, aby realizator przed rozpoczęciem świadczenia usługi gruntownie zapoznał się ze wszystkimi narzędziami, które niezbędne są do odpowiedniego świadczenia usługi społecznej. Narzędzia te mogą mieć zarówno wymiar materialny (np. środki czystości, materiały opatrunkowe), jak i niematerialny (dokumenty, kwestionariusze, karty kontaktu, itp.),
- e. **zapoznanie się z innymi dokumentami ważnymi dla funkcjonowania Komitetu Wspierającego, takimi jak: gminna strategia rozwiązywania problemów społecznych, lokalne programy wsparcia, strategia rozwoju województw, wieloletni program współpracy NGO:** na etapie organizacji usługi społecznej realizator usługi powinien posiadać niezbędną wiedzę nie tylko w zakresie merytorycznego wykonywania działań w jej ramach, ale powinien również posiadać wiedzę na temat najważniejszych dokumentów obowiązujących w gminie/powiecie/województwie bezpośrednio bądź pośrednio nawiązujących do wdrażanej usługi społecznej. W tym kontekście chodzi o gruntowną znajomość gminnej strategii rozwiązywania problemów społecznych, lokalnych programów wsparcia, które niejednokrotnie są uzupełnieniem gminnych strategii,
- f. **ustalenie warunków wdrożenia usługi w oparciu o przygotowany STANDARD realizacji usługi:** bez gruntownego zapoznania się całego personelu realizującego daną usługę społeczną z treściami zapisanymi w standardzie pracy, usługa nie powinna być wdrażana. W tym celu rekomenduje się odbycie szkoleń z kadrą merytoryczną, jak również opracowanie systemu monitorowania pracy realizatorów i systemu superwizji,
- g. **ostateczne przygotowanie usługi społecznej.**

Rysunek 6.

Potencjalne ryzyka mogące wystąpić na etapie organizacji usługi

niezabezpieczenie przez przedstawiciela lokalnych struktur władzy w sposób formalny (uchwała rady gminy/miasta) zasobów niezbędnych do wdrożenia usługi

problem ustalenia zasad i warunków wdrożenia usługi społecznej

problem z ustaleniem trybu wdrożenia usługi – problem zasobów kadrowych, zasobów wiedzy, zasobów finansowych i innych narzędzi niezbędnych do wdrożenia przez organizację/instytucję/podmiot usługi społecznej

brak podmiotów/organizacji/instytucji/firm gotowych do przejęcia odpowiedzialności za wdrożenie usługi społecznej

problem z ostatecznym wyłonieniem realizatora usługi społecznej

zagrożenie związane z negatywną weryfikacją spójności zakontraktowanej usługi z zapisami zawartymi w dotychczas opracowanym projekcie usługi

niechęć władz samorządu lokalnego do dalszego wdrażania usługi społecznej

ETAP SZÓSTY: ETAP REALIZACJI I UŻYTKOWANIA USŁUGI

Etap realizacji i użytkowania usługi społecznej jaką jest funkcjonowanie Komitetu Wspierającego, zawiera zespół czynności podejmowanych przez zleceniobiorcę usługi, które mają w konsekwencji doprowadzić do jej zaistnienia na lokalnym rynku pracy. Warto w tym miejscu wskazać, że na tym etapie spotykają się zarówno zleceniobiorcy (podmioty realizujące/dostarczające usługę do odbiorców), jak również użytkownicy usługi (osoby opuszczające zakład karny). Do głównych celów etapu wdrażania usługi społecznej i jej użytkowania należy zaliczyć:

- a. ***ustalenie przez zleceniobiorcę usługi sposobu weryfikacji adekwatności i skuteczności podejmowanych czynności w ramach prowadzenia usługi społecznej***; na tym etapie wdrażania Komitetu Wspierającego do lokalnego rynku pracy chodzi przede wszystkim o wypracowanie procedur i działań niezbędnych do dokonywania autoewaluacji usługi, jak również automonitoringu własnych działań. Ustalenie sposobu weryfikacji adekwatności i skuteczności podejmowanych czynności w ramach prowadzonej usługi społecznej wydaje

się być o tyle niezbędne, o ile stwarza możliwość reagowania „na bieżące” problemy wynikające z pracy Komitetu Wspierającego,

- b. **organizacja pracy:** aby wdrożyć usługę społeczną należy w pierwszej kolejności zorganizować pracę przyszłego realizatora usługi. Innymi słowy na tym etapie chodzi przede wszystkim o wyłonienie zasobów kadrowych obsługujących usługę społeczną, jak również o stworzenie i wyposażenie stanowisk pracy w niezbędne narzędzia,
- c. **zabezpieczenie realizacji usługi:** w tym miejscu chodzi o zabezpieczenie technicznych aspektów wdrożenia usługi, jak również o zabezpieczenie odpowiedniego przepływu środków finansowych i zasobów kadrowych. Nie bez znaczenia wydaje się być również potrzeba zapewnienia odpowiedniej koordynacji usługi,
- d. **zapewnienie przestrzeni do wymiany informacji pomiędzy instytucją wdrażającą usługę społeczną a odbiorcą:** w tym kontekście na etapie realizacji należy zapewnić przestrzeń do wspólnych działań między realizatorami a użytkownikami w postaci opracowania narzędzi monitorujących usługę *on-going* (na bieżąco). Docelowo należy myśleć o profesjonalnym oglądzie komunikatów płynących od odbiorców usług, które powinny zostać wykorzystane na ostatnim etapie wdrażania usługi, jakim jest etap ewaluacji,

Rysunek 7.

Potencjalne ryzyka mogące wystąpić na etapie realizowania i użytkowania usługi

brak wypracowanych narzędzi autoewaluacji i automonitoringu wykonywanej pracy

obiektywne trudności związane z organizacją stanowiska pracy

brak zabezpieczenia realizacji usługi w przyszłości

nieumiejętność wypracowania relacji partnerskiej pomiędzy instytucją/organizacją realizującą a użytkownikiem usługi

realizacja usługi społecznej bez uwzględnienia potrzeb i komunikatów płynących od odbiorców usługi

niechęć władz samorządu lokalnego do dalszego wdrażania usługi społecznej

ETAP SIÓDMY: ETAP EWALUACJI USŁUGI

W etap ten powinni być zaangażowani wszyscy interesariusze, którzy pojawili się na różnych etapach procesu wdrażania usługi do lokalnego systemu pomocy społecznej (społeczność lokalna, odbiorcy usługi, przedstawiciele władz gminy/powiatu czy członkowie zespołu eksperckiego wypracowującego projekt usługi społecznej). Głównym celem tego etapu jest sprawdzenie, na ile wdrażana usługa w postaci Komitetu Wspierającego jest skuteczna, adekwatna, a na ile odbiega od przyjętych w projekcie usługi założeń i wymagań. Dokonana ewaluacja powinna być kontekstowo połączona z diagnozą w zakresie problemów społecznych, jak również z komunikatami płynącymi od realizatorów usługi, osób kluczowych i samych odbiorców usługi. Wyniki ewaluacji powinny być dostarczone do wszystkich poziomów wdrożenia usługi z zabezpieczeniem możliwości korekt, również na wszystkich poziomach życia usługi (począwszy od programowania, aż do wdrożenia usługi). Etap ewaluacji usługi to miejsce do wprowadzania ustawicznych zmian w dotychczas funkcjonującym standardzie usługi społecznej (jeśli taki istnieje). Poruszana problematyka ewaluacji powinna koncentrować się wokół następujących zagadnień:

Rysunek 8.

Możliwy zakres ewaluacji usługi społecznej w ramach procesu jego wdrażania

1. Adekwatność i efektywność działającego standardu usługi społecznej

- czy aktualnie funkcjonująca usługa jest adekwatna do warunków lokalnych?
- czy aktualnie funkcjonująca usługa społeczna trafia w potrzeby osób potrzebujących i pomaga rozwiązywać ich życiowe problemy?
- czy aktualnie funkcjonująca usługa społeczna jest realizowana przez wystarczającą liczbę osób w kontekście wielkości gminy, jej specyfiki i zapotrzebowań?

2. Najważniejsze wady i zalety obecnie funkcjonującego standardu

- jakie są najważniejsze wady, trudności i bariery występujące we wdrażanej usłudze społecznej?
- jakie są najważniejsze zalety występujące we wdrażanej usłudze społecznej?

3. Rekomendacje do zmiany funkcjonującego standardu pracy w ramach usługi społecznej

- co należałoby zrobić, jakie kroki podjąć, aby uczynić usługę społeczną jeszcze bardziej adekwatną i skuteczną?
- jak można dalej monitorować i dokonywać dalszej ewaluacji funkcjonującego standardu odnoszącego się do usługi społecznej?

Rysunek 9.

Potencjalne ryzyka mogące wystąpić na etapie ewaluacji usługi

niechęć do zmiany funkcjonującego dotychczas standardu usługi społecznej

brak zaangażowania w proces ewaluacji wszystkich interesariuszy dotychczas występujących w procesie wdrażania usługi społecznej

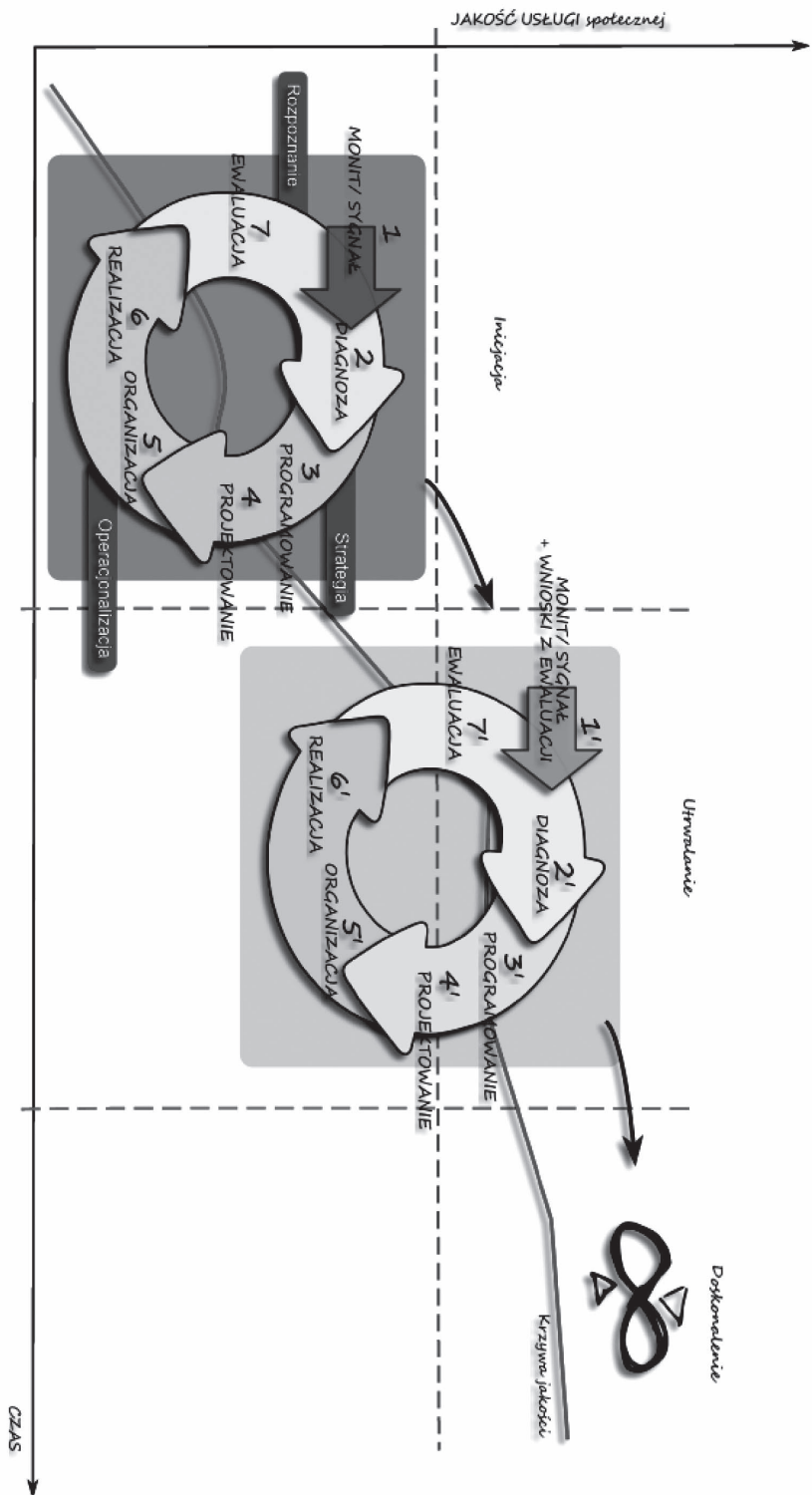
brak łączności między ewaluacją a diagnozą lokalną i innymi działaniami podjętymi w procesie wdrażania usługi społecznej

niechęć władz samorządu lokalnego do dalszego wdrażania usługi społecznej w gminie

PODSUMOWANIE

Jak już wcześniej powiedziano, siedem etapów wdrażania Komitetu Wspierającego jest procesem rozłożonym w czasie, zaś jego głównym założeniem jest ciągły rozwój i doskonalenie. Nie oznacza to jednak, że nie może dochodzić do takich sytuacji, w których bądź to usługa społeczna wraz z upływem czasu realizowana będzie na coraz niższym poziomie, bądź też nie będzie się ona dalej rozwijała, a jej jakość podnosiła się. Może również dojść do takiej sytuacji, w której gmina/powiat/województwo powinny wycofać się z dalszego realizowania usługi społecznej, gdyż interesujący problem drastycznie się zmniejszy bądź zniknie całkowicie. O dalszych losach usługi społecznej powinna przesądzać ewaluacja metody oraz doświadczenia własne gminy. Poniższy schemat wprowadzania usługi społecznej do lokalnego systemu pomocy społecznej wskazuje, iż siedem omówionych powyżej etapów jest cyklem powtarzającym się w czasie. Bez względu na dalsze losy usługi społecznej przyznać należy, że wypracowany standard usługi społecznej nie jest dany raz na zawsze i jako taki powinien być ciągle monitorowany, poddawany ewaluacji, a w razie potrzeby zmieniany i dostosowywany do lokalnych potrzeb systemu pomocy społecznej i globalnych zmian zachodzących w społeczeństwie.

Rysunek 10. Schemat wdrażania Komitetu Wspierającego do lokalnych struktur rynku pracy



Autor schematu: Jarosław Jozefczyk – Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Gdyni

Część III

Współpraca w zakresie rozwiązywania problemu bezdomności – dobre praktyki, raporty z badań

Wojciech Żak, Marcin Wróbel
Centrum Integracji Społecznej w Gdańsku

Raport ewaluacyjny projektu Centrum Integracji Społecznej w Gdańsku. Międzysektorowy wymiar reintegracji społecznej i zawodowej

1. Wstęp

Centra Integracji Społecznej to bardzo specyficzne miejsca, chociaż opierają się o ustawę o zatrudnieniu socjalnym, podejmują szereg działań niestandardowych, które stanowią o indywidualności każdego z Centrów z osobna. Ta odrębność ma bezpośrednie przełożenie na cele i metody pracy z uczestnikami. Istotną rolę pełni lokalny samorząd i środowisko biznesowe. Centra powoływane przez gminy i organizacje pozarządowe mogą najefektywniej realizować swoje założenia w otoczeniu, które rozumie specyfikę współpracy między sektorami. Działalność Centrów doskonale wpisuje się w model współpracy trzech sektorów. Realizując zadania z zakresu reintegracji społecznej i zawodowej, zlecane przez np. ośrodki gminne lub regionalne, mogą dostarczyć na otwarty rynek pracy swoich uczestników w sposób dogodny dla potencjalnych pracodawców. Wobec niestabilności finansowej – powodowanej wysokimi kosztami działalności centrów – niezbędne jest budowanie jak najszerzej platformy współpracy, w celu utrzymania i rozwoju poszczególnych Centrów. Rozbudowana sieć współpracy umożliwia czerpanie środków z różnorodnych źródeł. Pozwala także na aktywne i innowacyjne dopasowanie się do bieżącej sytuacji społecznej i ekonomicznej.

Niniejszy tekst jest próbą analizy działań podjętych w ramach projektu *Centrum Integracji Społecznej w Gdańsku* w latach 2010-2012. Przedstawiamy zjawiska i tendencje zaobserwowane w toku realizacji projektu, uznane przez nas za istotne i wartościowe, pokazujące np. zmiany wśród uczestników programu reintegracji społecznej i zawodowej. Raport podzielony jest na trzy części. W pierwszej prezentujemy strukturę i opisujemy działalność Centrum Integracji Społecznej w Gdańsku, uwzględniając w sposób szczególny zasadę współpracy międzysektorowej. W kolejnej części opisujemy i poddajemy analizie badania ewaluacyjne przeprowadzone w ramach projektu. W zakończeniu natomiast prezentujemy wnioski płynące z działalności Centrum oraz rekomendujemy potencjalne kierunki rozwoju tego typu instytucji.

2. Cel projektu

Podstawowym celem projektu było wsparcie podmiotu ekonomii społecznej – Centrum Integracji Społecznej w Gdańsku – w zakresie kompleksowej realizacji usług i działań związanych z reintegracją społeczną i zawodową oraz bezpośrednio związanym z tym przywracaniem i podtrzymywaniem samodzielności życiowej beneficjentów, poprawy jakości ich życia oraz w efekcie powrotu na rynek pracy. Działania projektowe zostały zaplanowane dla 120 uczestniczek i uczestników. Wśród celów szczegółowych położono nacisk na:

- a. nabycie przez uczestniczki i uczestników nowych umiejętności zawodowych, przyuczenie do nowych ról zawodowych, podwyższenie kwalifikacji lub przekwalifikowanie w ramach oferty warsztatów zawodowych w CIS,
- b. rozwój umiejętności umożliwiających pełnienie przez uczestniczki i uczestników wartościowych ról społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem nabywania cech społecznych w trakcie uczestnictwa i pełnienia określonych funkcji w społeczności CIS,
- c. kompleksowe i zindywidualizowane wsparcie uczestników i uczestniczek w ramach oferty szkoleniowej zajęć socjalnych, psychologicznych oraz doradztwa zawodowego, przy współpracy psychologa, psychoterapeuty, prawnika,
- d. szczególnie istotne dla powodzenia procesu reintegracji społecznej i zawodowej, nabycie i rozwój umiejętności planowania i zarządzania własnym życiem, czasem, zasobami oraz majątkiem w celu realizacji samowystarczającego życia na poziomie minimum zabezpieczenia podstawowych potrzeb socjalnych,
- e. utworzenie warsztatu kasjer-sprzedawca, zorientowanego bardziej na wypełnienie luki w ofercie warsztatów usługowych, mniej związanego z produkcją lub wytwarzaniem.

Projekt *Centrum Integracji Społecznej w Gdańsku* skierowany jest do szeregu grup osób wymienionych w ustawie z dnia 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym. Do grona tych osób zaliczamy:

- a. osoby bezdomne realizujące Indywidualny Program Wychodzenia z Bezdomności (IPWzB),
- b. osoby uzależnione od alkoholu po zakończeniu psychoterapii w zakładzie leczenia odwykowego,
- c. osoby uzależnione od narkotyków lub innych środków odurzających po zakończeniu programu terapeutycznego w zakładzie opieki zdrowotnej,
- d. osoby chore psychicznie (w rozumieniu przepisów o ochronie zdrowia psychicznego),
- e. osoby długotrwale bezrobotne (w rozumieniu przepisów o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy),
- f. osoby zwalniane z zakładów karnych, mające trudności w integracji ze środowiskiem (w myśl przepisów o pomocy społecznej),
- g. uchodźcy realizujący Indywidualny Program Integracji (w myśl przepisów o pomocy społecznej),
- h. osoby niepełnosprawne (w myśl przepisów o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych).

Bazując na doświadczeniu zdobytym w minionych latach działalności, CIS w Gdańsku wypracował ramy współpracy z lokalnymi instytucjami sektora pomocy społecznej – Ośrodkami Pomocy Społecznej, tj. Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Gdańsku, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Sopocie czy Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Gdyni. W ramach procesu rekrutacji uczestniczek i uczestników istnieje bazowy schemat postępowania kwalifikacyjnego potencjalnego klienta. Najpierw wpływa wniosek o przyjęcie danej kandydatury w formie zestandaryzowanego kwestionariusza, gdzie zawarte są podstawowe dane. Po wstępnej ocenie technicznej i merytorycznej, odbywa się kontakt z daną osobą, w celu dokonania trzech rozmów diagnostycznych: z pracownikiem socjalnym, doradcą zawodowym oraz psychologiem. Od wyników tych rozmów zależy decyzja wydawana przez zespół pracowników oraz dyrektora CIS wobec danej kandydatury. Warto dodać, że realizatorem projektu jest Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta Koło Gdańskie (TPBA). Powstało ono w 1989 r. jako niezależna, samorządna katolicka organizacja pożytku publicznego, obejmująca swym zasięgiem Gdańsk, a później okoliczne gminy. Podstawowe formy działania to pomoc osobom bezdomnym i ubogim, zapewnienie różnorodnych form wsparcia, zarówno materialnych jak i duchowych.

Celem działalności TPBA jest aktywizacja społeczna i zawodowa osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Towarzystwo jest partnerem realizującym działalność informacyjną, szkoleniową i wydawniczą. Powyższa aktywność ma na celu zbudowanie Systemu Pomocy Osobom Bezdomnym i Wykluczonym Społecznie, w ramy którego wpisują się skoordynowane działania zarówno wewnątrz- jak i pozainstytucjonalne (np. streetworking). TPBA w Gdańsku prowadzi 8 placówek pomocowych: 2 schroniska, noclegownię i ogrzewalnię, punkt charytatywny, dom wspólnotowy, Centrum Treningu Umiejętności Społecznych oraz Centrum Integracji Społecznej.

3. Centrum Integracji Społecznej w Gdańsku

Centrum Integracji Społecznej w Gdańsku zostało utworzone przez Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta Koło Gdańskie. Status został nadany przez Wojewodę Pomorskiego Decyzją nr 3/2008 z dnia 12 września 2008 r. Centrum Integracji Społecznej w Gdańsku w chwili obecnej jest współfinansowane z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Europejskiego Funduszu Społecznego (Priorytet VII – Promocja Integracji Społecznej, Poddziałanie 7.2.1 – Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym) oraz ze środków miasta Gdańsk, Sopotu i Gdyni. Genezy CIS należy doszukiwać się w sukcesie Centrum Reintegracji Zawodowej i Społecznej, które powstało w 2006 r. w ramach projektu *Agenda Bezdomności*, finansowanego z funduszu EQUAL. Centrum stało się istotnym ogniwem trójmiejskiego systemu pomocy osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym, stąd uwieńczono sukcesem starania TPBA w Gdańsku o stworzenie placówki o podobnym charakterze. Partnerami aktywnie współpracującymi z CIS w Gdańsku są następujące instytucje:

- a. Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Gdańsku – współpracuje z CIS w zakresie rekrutacji, diagnozy i monitorowania rezultatów osiągniętych przez klientów MOPR, w ramach uczestnictwa w CIS, poprzez sieć Centrów Pracy Socjalnej,
- b. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Sopocie – CIS ściśle współpracuje z Działem Pracy Socjalnej oraz w szczególności z Zespołem ds. Osób Bezdomnych,

- c. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Gdyni – wobec geograficznej bliskości, rozszerzyliśmy porozumienie o współpracy zgodnie ze Statutem na ościennie gminy, stąd współpraca z MOPS w Gdyni oraz Zespołem ds. Osób Bezdomnych,
- d. Powiatowy Urząd Pracy w Gdańsku – jest istotnym partnerem w myśl ustawy o zatrudnieniu socjalnym, ponieważ uczestniczy w procesie finansowania określonym w ustawie oraz kieruje osoby zarejestrowane w PUP w ramach IPZS do CIS,
- e. Miejska Poradnia Terapii Uzależnień i Współuzależnień w Gdańsku – poradnia świadczy bezpłatną i profesjonalną pomoc w zakresie diagnozy oraz terapii osób zagrożonych uzależnieniem i uzależnionych od alkoholu, a także osób współuzależnionych; CIS współpracuje z poradnią od początku jej powstania w 2006 r.,
- f. IKEA Retail Sp. z o.o. – sklep sieci IKEA, mieszczący się w dzielnicy Gdańsk-Matarnia współpracuje z CIS w Gdańsku od 2012 r. w ramach jednego z warsztatów zawodowych; nasi uczestnicy i uczestniczki poznają zasady działania jednej z największych sieci detalicznych na świecie w ramach działań zawodowych jako kasjerzy i magazynierzy,
- g. Tesco Sp. z o.o. w Gdańsku – od początku 2011 r. w jednym ze sklepów sieci Tesco w Gdańsku-Chelmie działa warsztat kasjer-sprzedawca; uczestniczki i uczestnicy poznają tajniki fachu w tej międzynarodowej firmie, działającej w kilkunastu krajach na całym świecie,
- h. Zakład Utylizacyjny w Gdańsku – miejska spółka powołana w celu kompleksowego ekologicznego gospodarowania odpadami oraz utylizacji; wieloletnia już współpraca z zakładem zaowocowała zatrudnieniem kilkunastu uczestników warsztatów zawodowych.

4. Cel i zakres ewaluacji

W okresie od października 2010 roku do grudnia 2012 roku zespół ds. ewaluacji prowadził badanie projektu *Centrum Integracji Społecznej w Gdańsku*. Projekt był współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Działania realizowano w ramach Priorytetu VII – Promocja Integracji Społecznej, Działanie 7.2 – Przeciwdziałanie wykluczeniu i wzmocnienie sektora ekonomii społecznej, Poddziałanie 7.2.1 – Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Cel główny badania ewaluacyjnego:

ocena jakości realizacji projektu na początku, w trakcie realizacji oraz po jego zakończeniu – poprzez uzyskanie wiedzy o działaniach, produktach i rezultatach projektu.

Cele szczegółowe badania ewaluacyjnego:

- a. ocena implementacji w stosunku do założonych rezultatów projektu, poprzez opis i analizę tabeli rezultatów twardych
- b. ocena wdrożeń w odniesieniu do trwałości osiągniętych rezultatów, poprzez analizę zatrudnienia absolwentów Centrum Integracji Społecznej w Gdańsku
- c. ocena użyteczności i skuteczności wdrażanych działań dla uczestniczek i uczestników

W badaniu zostały zastosowane następujące kryteria ewaluacyjne¹:

- a. **skuteczność** – bada stopień realizacji zakładanych celów, skuteczność narzędzi i wpływ czynników zewnętrznych na końcowe efekty oraz stara się odpowiedzieć na pytania: Czy zakładane cele zostały osiągnięte? Które z użytych instrumentów są najbardziej skuteczne? Czy osiągnięto zakładane rezultaty?
- b. **trwałość** – to stopień oddziaływania efektów przedsięwzięcia po jego zakończeniu; to prawdopodobieństwo kontynuacji tych efektów w długim okresie czasu. Ocena trwałości dotyczy efektów szerszego procesu rozwoju w długim okresie czasu na poziomie sektora, regionu czy też kraju. Istotne jest tutaj pytanie, czy produkty i wyniki interwencji będą kontynuowane po zakończeniu finansowania zewnętrznego,
- c. **użyteczność** – to wszystkie konsekwencje wdrożenia przedsięwzięcia (krótko- i długoterminowe, bezpośrednie i pośrednie, pozytywne i negatywne, przewidziane i nieprzewidziane). Użyteczność jest swoistym powtórzeniem kryterium trafności, stawia bowiem analogiczne pytania, tyle, że w innym momencie (w trakcie lub po zakończeniu realizacji programu). Kryterium użyteczności stawia następujące pytania: Na ile interwencja spełniła oczekiwania adresatów? Na ile projekt rozwiązał problemy, które miał rozwiązać? Na ile zakładane i nieoczekiwane efekty programu były satysfakcjonujące dla beneficjentów?
- d. **trafność** – to stopień, w jakim cele przedsięwzięcia są zgodne z wymogami beneficjenta, potrzebami lokalnymi oraz politykami i priorytetami partnerów. Ocenia adekwatność zastosowanych narzędzi i treści programu/projektu w stosunku do problemu i kwestii społeczno-ekonomicznych, które program/projekt miał rozwiązać na danym terytorium,
- e. **efektywność** – ocena właściwego przekształcenia zasobów, nakładów, kosztów, środków (funduszy, ludzi, czasu) w efekty. Efektywność bada stopień relacji między nakładami, kosztami, zasobami (finansowymi, ludzkimi, administracyjnymi), a osiągniętymi efektami danej interwencji. Kryterium to pozwala ocenić poziom „ekonomiczności” projektu, czyli stosunek poniesionych nakładów do uzyskanych wyników i rezultatów.

Pytania ewaluacyjne – zakres problemów badawczych według przyjętych kryteriów

L.p.	Problemy badawcze ewaluacji końcowej według kryteriów	Pytania kluczowe
1.	Kryterium skuteczności Ocena implementacji w stosunku do założonych celów	• Czy wszystkie zaplanowane działania zostały zrealizowane? • Na ile zakładane cele zostały osiągnięte? W jakim stopniu? • W jakim stopniu program reintegracji społecznej i zawodowej wpłynął na skuteczność realizowanych celów? • Czy osiągnięto zakładane rezultaty? • Czy w trakcie realizacji projektu ukazały się odchylenia od przyjętych założeń projektowych? • Jeżeli tak, to jakie są przyczyny oraz skutki nie osiągnięcia założonych celów i rezultatów?

¹ Ewaluacja krok po kroku czyli zalecenia IZ w zakresie prowadzenia ewaluacji w ramach PO KL, Warszawa 2011; K. Ekiert, Ewaluacja w Administracji Publicznej – funkcje, standardy i warunki stosowania 2004; Ewaluacja ex-post. Teoria i praktyka badawcza, red. A. Haber, Warszawa 2007; Przewodnik po metodach ewaluacji. Wskaźniki monitoringu i ewaluacji, Warszawa 2006.

L.p.	Problemy badawcze ewaluacji końcowej według kryteriów	Pytania kluczowe
2.	Kryterium trwałości Ocena implementacji w stosunku do trwałości osiągniętych wyników projektu	• Jaki wpływ miał projekt na beneficjentów ostatecznych? • Czy pozytywne wyniki projektu nie znikną po jego zakończeniu? • Czy projekt może być realizowany w przyszłości?
3.	Kryterium trafności i użyteczności Ocena użyteczności wdrażanego programu reintegracji społecznej i zawodowej z punktu widzenia beneficjenta ostatecznego	• Na ile projekt rozwiązał problemy, na które miał odpowiadać? • Na ile zakładane i nieoczekiwane efekty projektu były satysfakcjonujące dla beneficjentów ostatecznych? • Czy wdrażany program reintegracji społecznej i zawodowej w ocenie uczestników i uczestniczek był przydatny i pomocny? • Jakie są opinie uczestników i uczestniczek realizujących program reintegracji społecznej i zawodowej na temat projektu?
4.	Kryterium skuteczności Ocena implementacji założonych celów projektu	• Czy w ramach projektu <i>Centrum Integracji Społecznej w Gdańsku</i> realizowano założone cele związane z reintegracją społeczną i zawodową? • Jakie problemy pojawiły się w trakcie realizacji projektu? • W jaki sposób rozwiązano problemy związane z realizacją założeń projektowych i programowych?
5.	Kryterium skuteczności i efektywności Ocena funkcjonowania programu reintegracji społecznej i zawodowej	• Czy kadra pracownicza posiadała wiedzę dotyczącą zakresu obowiązków związanych z realizacją projektu? • Czy osoby realizujące projekt miały jasno określone role i zadania do wykonania? • Czy osoby realizujące projekt popadały w konflikty? • Czy w trakcie realizacji projektu pojawiły się problemy związane z wypełnianiem obowiązków zawodowych? • W jaki sposób odbywał się przepływ informacji pomiędzy osobami realizującymi projekt? • Jak osoby realizujące projekt oceniają system komunikacji?

Specyfika projektu, który z jednej strony musi zgadzać się z wytycznymi ustawy o zatrudnieniu socjalnym z dnia 13 czerwca 2003 roku, z drugiej z wytycznymi Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (PO KL), daje wiele szans i możliwości, ale również stwarza zagrożenia dla realizacji badania ewaluacyjnego. Istotnym elementem dla prawidłowej realizacji badania jest odpowiednie dobranie metod badawczych². Dzięki nim można zebrać obszerny zestaw informacji, który pozwoli odpowiedzieć na zadane w koncepcji badawczej pytania. W praktyce badania ewaluacyjne projektów społecznych realizowanych w ramach PO KL, opierają się na użyciu wielu narzędzi badawczych. Autorzy tego raportu budowali swoją wiedzę w oparciu o wybrane narzędzia badawcze i późniejszą analizę wyników wraz z towarzyszącym opisem.

Proces badawczy został uporządkowany zgodnie ze standardami badań ewaluacyjnych na trzy kolejne etapy: etap strukturyzacji, etap eksploracji oraz etap podsumowań (konkluzji). W procesie badawczym zastosowano różnorodne metody badawcze:

- a. na etapie strukturyzacji zastosowano metodę *desk research* i poddano analizie dane wtórne, takie jak: baza PEFS, wewnętrzna baza danych IPZS, dokumenty programowe PO KL, ustawa o zatrudnieniu socjalnym, wnioski o dofinansowanie, regulamin Centrum Integra-

² E. Babbie, *Podstawy badań społecznych*, Warszawa 2008; S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 2007; J. Lutyński, *Metody badań społecznych. Wybrane zagadnienia*, Łódź 1994.

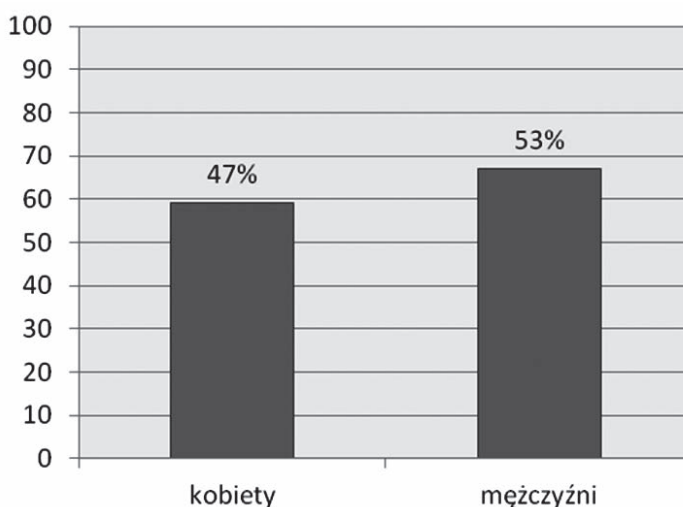
- cji Społecznej, listy obecności, raporty, programy zajęć z zakresu reintegracji społecznej i zawodowej,
- b. na etapie eksploracji przeprowadzono badania ankietowe przy użyciu kwestionariusza ankiety ze standaryzowaną listą pytań. Przygotowano 3 ankiety dla uczestników projektu: w momencie przystąpienia do projektu, w trakcie realizacji Indywidualnych Programów Zatrudnienia Socjalnego (*on-going*) oraz po zakończeniu realizacji IPZS (*ex-post*) lub po podjęciu zatrudnienia. Przeprowadzono także telefoniczny wywiad kwestionariuszowy po upływie minimum 6 miesięcy od zakończeniu realizacji IPZS lub od momentu podjęcia zatrudnienia. W trakcie trwania projektu realizowano także obserwację uczestniczącą,
 - c. na etapie podsumowań i konkluzji zrealizowano panel dyskusyjny, którego uczestnikami byli członkowie Grupy Projektowej realizujący projekt. Ewaluatorzy przedstawili i poddali pod dyskusję główne wnioski i rekomendacje płynące ze zrealizowanego badania.

4. Wyniki badań – analiza i opis

Zasadniczą częścią raportu w fazie strukturyzacji jest charakterystyka uczestniczek i uczestników projektu *Centrum Integracji Społecznej w Gdańsku*. Została ona opracowana za pomocą bazy PEFS, bazy IPZS, monitoringu oraz wyników badań (metryczka z ankiety ewaluacyjnej wstępnej). Badanie przeprowadzono w okresie od grudnia 2010 do października 2012 roku na grupie 126 osób wykluczonych społecznie (rozumianych w myśl ustawy o pomocy społecznej z 2004 r. oraz ustawy o zatrudnieniu socjalnym z 2003 r.), które pozytywnie przeszły proces rekrutacyjny (diagnoza socjalno-bytowa, zawodowa, psychologiczna, społeczna i zdrowotna).

4.1. Charakterystyka społeczno-demograficzna uczestników projektu

Wykres nr 1.
Płeć uczestników



Do projektu CIS w Gdańsku w ramach poddziałania 7.2.1 Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, przystąpiło 59 kobiet (47%) oraz 67 mężczyzn (53%). Różnica procentowa wynosi 5%. Kierując się zasadą parytetu 50/50, można uznać, iż założenia projektowe związane z zasadą równości szans i polityką gender zostały zrealizowane prawidłowo.

Tabela nr 1.

Wiek i wykształcenie uczestniczek i uczestników

	Kobiety (N=59)	Mężczyźni (N=67)	Ogółem (N=126)
Wiek			
18-24 lata	–	8	8 (6,3%)
25-36 lat	16	8	24 (19%)
37-45 lat	9	9	18 (14,2%)
46-55 lat	18	16	34 (27%)
56-64 lata	16	26	42 (33,3%)
Wykształcenie			
Brak wykształcenia	–	–	–
Podstawowe	17	19	36 (28,6%)
Gimnazjalne	2	3	5 (4%)
Ponadgimnazjalne	25	37	62 (49,2%)
Pomaturalne	12	8	20 (15,8%)
Wyższe	3	–	3 (2,4%)

Elementem różnicującym w sposób zasadniczy uczestniczki i uczestników jest wiek. Najbardziej liczną grupę stanowią osoby mieszczące się w przedziale wiekowym 56-64 lata. Wyrażając w wartościach liczbowych są to 42 osoby (16 kobiet i 26 mężczyzn), co daje 33,3% całej populacji uczestników. Kolejną istotną pod względem liczebności grupę uczestniczek i uczestników stanowią osoby w przedziale wiekowym 46-55 lat. Do tego przedziału należy zaliczyć 34 osoby (18 kobiet i 16 mężczyzn), które stanowią 27% całej populacji osób biorących udział w projekcie. Istotnym faktem jest to, iż 60% osób biorących udział w warsztatach z zakresu reintegracji społecznej i zawodowej stanowią osoby powyżej 45 roku życia. Można uznać, iż oferta warsztatowa CIS w Gdańsku jest atrakcyjna i adekwatna do potrzeb osób powyżej 45 roku życia, będących zarazem beneficjentami systemu opieki społecznej.

W dalszej części raportu zostaną pokazane zależności związane z wiekiem i podjęciem zatrudnienia po zakończeniu uczestnictwa lub zaprzestaniu realizacji (rezygnacji). Najmniej liczną grupę stanowią osoby w przedziale wiekowym 18-24 lata – 8 osób (6,3%), i co ciekawe są to wyłącznie mężczyźni. W grupie osób w wieku 25-36 lat dominują kobiety (16 kobiet). W tym przedziale wiekowym pojawia się największe rozwarstwienie w zakresie płci – populacja kobiet jest o 100% większa od populacji mężczyzn.

Tabela nr 2.

Zróżnicowanie uczestniczek i uczestników w zakresie wieku i wykształcenia

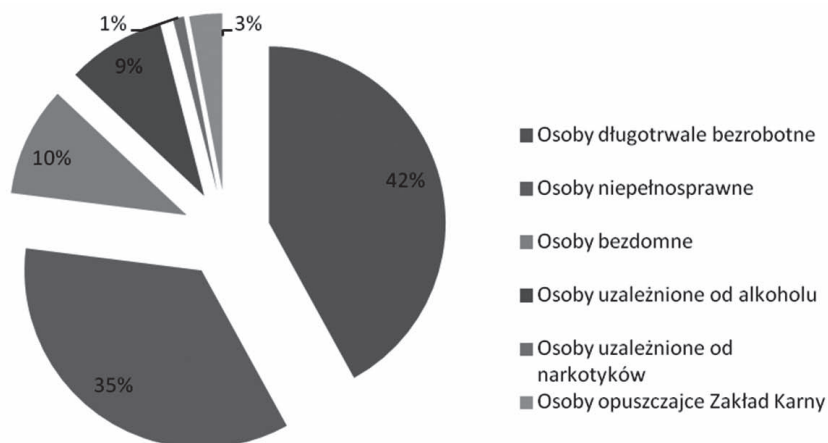
Wykształcenie	Brak	Podstawowe	Gimnazjalne	Ponadgimnazjalne	Pomaturalne	Wyższe
Wiek						
18-24 lata	–	1	3	1	3	–
25-36 lat	–	7	2	7	8	–
37-45 lat	–	6	–	10	–	2
46-55 lat	–	10	–	19	4	1
56-64 lata	–	12	–	25	5	–
SUMA	–	36	5	62	20	3

Poziom wykształcenia uczestniczek i uczestników biorących udział w projekcie można przedstawić w następujący sposób: prawie połowa, bo 62 osoby (w tym 25 kobiet i 37 mężczyzn) posiada wykształcenie ponadgimnazjalne, tj. zawodowe lub średnie techniczne bez matury, co stanowi 49% ogółu. Drugi, co do intensywności występowania w populacji uczestniczek i uczestników poziom wykształcenia to podstawowy (28,6%). Najmniejsze grupy stanowią osoby z wykształceniem wyższym (3 osoby) i gimnazjalnym (5 osób). Wśród osób, które zakończyły edukację zdany egzaminem maturalnym możemy znaleźć grupę 20 uczestniczek i uczestników (12 kobiet i 8 mężczyzn), co stanowi 16% wszystkich uczestników.

Uczestniczki i uczestników CIS w Gdańsku różnią także kategorie wykluczenia społecznego, ze względu na które byli kierowani do Centrum. Najliczniejszą grupę stanowią osoby długotrwale bezrobotne – ich udział wynosi 42%. Kolejną grupą są osoby niepełnosprawne, które stanowią 35% ogółu uczestników. Procentowy udział osób zmagających się z problemem uzależnienia od alkoholu oraz z bezdomnością wynosi kolejno 9% oraz 10%. Najmniej liczną grupą osób uczestniczących w projekcie są osoby opuszczające zakład karny (3%) oraz uzależnione od narkotyków (1%). W projekcie nie wzięły udziału osoby kierowane do Centrum z tytułu chorób psychicznych oraz uchodźcy.

Wykres nr 2.

Kategorie wykluczenia społecznego uczestniczek i uczestników CIS w Gdańsku



W dalszej analizie wniosków o przyjęcie do Centrum Integracji Społecznej w Gdańsku można było zauważyć, iż trafiają się osoby, które mają w załączeniu do wniosku dodatkowy dokument świadczący o kwalifikacji do kolejnej kategorii wykluczenia społecznego. Na przykład osoby długotrwale bezrobotne są również niepełnosprawne (zanotowano 6% takich osób). Mówiąc o wnioskach o przyjęcie do Centrum zatrzymujemy się na etapie formalnym, w którym określa się czy dana osoba spełnia warunki pozwalające jej na uczestnictwo w CIS i czy załączone jest stosowne zaświadczenie. Dopiero w trakcie rozmów rekrutacyjnych z potencjalnymi uczestniczkami i uczestnikami oraz w oparciu o obserwację i diagnozę można używać wiedzę o innych skorelowanych z sobą formach wykluczenia społecznego. Liczebność poszczególnych grup osób kierowanych do Centrum ze względu na kategorię wykluczenia społecznego:

- bezrobotni – 53 osoby (w tym 34 kobiety i 19 mężczyzn),
- niepełnosprawni – 44 osoby (w tym 20 kobiet i 24 mężczyzn),
- bezdomni – 13 osób (w tym 13 mężczyzn),
- uzależnieni od alkoholu – 12 osób (w tym 4 kobiety i 8 mężczyzn),
- uzależnieni od narkotyków – 1 osoba (w tym 1 mężczyzna),
- opuszczający zakład karny – 3 osoby (w tym 3 mężczyzn).

Tabela nr 3.

Wiek a rezygnacja z uczestnictwa

	Kobiety (N=11)	Mężczyźni (N=26)	Ogółem (N=37)
Wiek			
18-24 lata	–	5	5
25-36 lat	2	2	4
37-45 lat	1	5	6
46-55 lat	5	5	10
56-64 lata	3	9	12

Dane liczbowe zawarte w powyższej tabeli (Tabela nr 3) wskazują na skalę problemu jakim jest zaprzestanie uczestnictwa w projekcie. Odejście uczestniczek i uczestników z projektu przed zakończeniem realizacji jest częstym problemem, z którym borykają się realizatorzy projektów skierowanych do osób wykluczonych społecznie. Ustawa o zatrudnieniu socjalnym traktuje o trzech sytuacjach zaprzestania realizacji programu IPZS:

- uporczywe naruszanie przez uczestnika postanowień programu, uniemożliwiające jego dalszą realizację,
- trwale opuszczanie przez uczestnika zajęć w Centrum,
- oświadczenie uczestnika o odstąpieniu od realizacji programu.

Według stanu na dzień 16.10.2012 roku realizacji programu CIS w Gdańsku zaprzestało 37 uczestników (w tym 26 mężczyzn i 11 kobiet). Z kolei w podziale na wiek, najliczniejszą grupę osób, które nie ukończyły programu stanowiły osoby w przedziale wiekowym 56-64

lata. Osób w tym przedziale było 12 (w tym 3 kobiety i 9 mężczyzn). Liczne odejścia z projektu zanotowano także wśród uczestników i uczestniczek z przedziału wiekowego 18-24 lata. Grupa liczyła łącznie 9 osób, z których 5 zaprzestało realizacji programu. Osoby te są najmłodszymi uczestnikami CIS w Gdańsku. Borykają się z problemami mieszkaniowymi i w chwili obecnej są mieszkańcami noclegowni, schronisk dla bezdomnych mężczyzn. Zastanawiając się nad problemem bezdomności młodzieży i pomocą dla nich, można pokusić się o kilka refleksji. Otóż, z jednej strony mogłoby wydawać się, iż oferta reintegracji zawodowej i społecznej Centrów nie jest do końca atrakcyjna dla tej grupy wiekowej, z drugiej strony osoby w tym wieku potrzebują dodatkowej, bliższej relacji i pomocy w czasie poza godzinami uczestnictwa w Centrum ze strony osób im pomagających – asystentów.

Dopatrując się powodów zaprzestawania realizacji programu, poddano analizie bazę danych IPZS, z której wynika, że najbardziej liczną grupą osób, które nie zrealizowały programu są osoby trwale opuszczające zajęcia w Centrum. Do tej grupy zaliczono 21 osób, w tym 17 mężczyzn i 4 kobiety. Kolejną grupą są osoby, które zostały odsunięte od projektu za łamanie regulaminu CIS i nie zastosowanie się do zaleceń IPZS. Do tej grupy zakwalifikowano 9 osób, w tym 3 kobiety i 6 mężczyzn. Ostatnią grupę stanowią osoby oświadczające o dobrowolnej rezygnacji z dalszej realizacji projektu. Zakwalifikowano tu 7 osób, w tym 4 kobiety i 3 mężczyzn.

Jak wynika z obserwacji oraz analizy danych zastanych, powodów zaprzestania realizacji programu jest kilka. Na pewno powyższy problem jest złożony i nie można dokonywać uproszczeń. Jednakże można przyjąć, że absencja na zajęciach mogła być powodowana w dużej mierze ciągami alkoholowymi. Oświadczenia o rezygnacji własnej uczestników w znacznym stopniu wiązały się ze złym stanem zdrowia i podjęciem leczenia. Natomiast nieprzestrzeganie regulaminu często oznaczało bycie pod wpływem alkoholu na zajęciach tudzież nie zastosowanie się do zaleceń terapeuty uzależnień.

4.2. Rezultaty projektu zaplanowane a osiągnięte – opis rezultatów twardych (tabela wskaźników³)

Tabela nr 4.

Tabela rezultatów twardych – okres realizacji 1.10.2010 r.-16.10.2012 r.

Opis rezultatów twardych	Docelowa wielkość wskaźnika rezultatu				Wskaźnik rezultatu osiągnięty			
	K	M	O	%	K	M	O	%
Osoby, które otrzymały wsparcie w ramach instytucji ekonomii społecznej (wskaźnik obligatoryjny)	60	60	120	100	59	67	126	105
Osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, które zakończyły udział w projekcie (wskaźnik obligatoryjny)	–	–	84	100	39	33	72	86

³ W niniejszym raporcie do badania i monitorowania rezultatów twardych posłużono się narzędziem *Tabela rezultatów twardych*: A. Zajączkowska, *Koordynator projektu – instruktaż skutecznego zarządzania projektami unijnymi*, Gdańsk 2010.

Opis rezultatów twardych	Docelowa wielkość wskaźnika rezultatu				Wskaźnik rezultatu osiągnięty			
	K	M	O	%	K	M	O	%
Osoby, które podjęły zatrudnienie (w trakcie uczestnictwa lub po zakończeniu CIS)	–	–	–	–	12	15	27	23
Osoby, które zaprzestały realizacji IPZS	–	–	–	–	11	26	37	31
Osoby, które uczestniczą w warsztacie poligraficzno-introligatorskim	–	–	40	100	24	21	45	112,5
Osoby, które uczestniczą w warsztacie gastronomicznym	–	–	20	100	15	7	22	110
Osoby, które uczestniczą w warsztacie remontowo-porządkowym	–	–	20	100	4	21	25	120
Osoby, które uczestniczą w warsztacie ekologiczno-utylizacyjnym	–	–	20	100	2	16	18	90
Osoby, które uczestniczą w warsztacie kasjer-sprzedawca	–	–	20	100	14	1	15	75
Osoby, które uczestniczą w warsztacie kasjer-magazynier	–	–	–	100	2	0	2	2
Poradnictwo grupowe	–	–	120	100	59	67	126	105
Poradnictwo indywidualne	–	–	120	100	59	67	126	105
Przeprowadzenie procesu diagnostycznego (deficyty i zasoby)	–	–	120	100	59	67	126	105
Opracowanie IPZS	–	–	120	100	59	67	126	105
Przeszkolenie z zakresu BHP	–	–	120	100	59	67	126	105
Badania lekarskie – Medycyna Pracy	–	–	120	100	59	67	126	105

Do 16.10.2012 r. wsparcie w ramach projektu z zakresu aktywizacji i reintegracji społecznej oraz zawodowej otrzymało 126 osób (w tym 59 kobiet i 67 mężczyzn). Oznacza to, iż wskaźnik obligatoryjny został przekroczony o 5 punktów procentowych od zamierzonego rezultatu końcowego projektu. Liczba osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, które zakończyły udział w projekcie wynosi 72 (35 uczestniczek i 31 uczestników). W kontekście całego projektu wielkość wskaźnika wynosi 86% (stan na 17.10.2012 r.). W tej grupie uczestniczek i uczestników, aż 27 osób (12 kobiet i 15 mężczyzn) podjęło zatrudnienie na otwartym rynku pracy (w oparciu o umowę o pracę lub zlecenie). Warto podkreślić, że jest to 21% całej populacji uczestników i uczestniczek biorących udział w projekcie. Oznacza to, iż co czwarta osoba podpisująca IPZS w Centrum Integracji Społecznej w Gdańsku podejmuje zatrudnienie na otwartym rynku pracy. Sugerując się wysokim stopniem już osiągniętego wskaźnika zatrudnienia, można uznać, iż zgodnie z wymogami Instytucji Pośredniczącej oraz Planami Działań na rok 2013, realizacja kolejnego projektu finansowanego przez EFS związanego ze wsparciem Centrów Integracji Społecznej – i wymogu osiągnięcia wskaźnika zatrudnienia (minimum 20% osób biorących udział w projekcie) – nie powinno stanowić problemu. Niemniej jednak osiągnięcie wskaźnika na takim poziomie świadczy o zasadności i skuteczności projektu realizowanego przez CIS w Gdańsku. Wskaźnik osób, które zaprzestały realizację Indywidualnego Programu Zatrudnienia Socjalnego wynosi obecnie 37 osób (11 uczestniczek i 26 uczestników).

Wartości liczbowe wskazujące na zaangażowanie w poszczególnych warsztatach zawodowych od początku realizacji projektu do 17.10.2012 r. kształtują się następująco:

- warsztat poligraficzno-introligatorski (poligrafia oraz grafika komputerowa) – 45 osób (24 kobiety i 21 mężczyzn); wielkość wskaźnika 113%,
- warsztat gastronomiczny – 22 osoby (15 uczestniczek i 7 uczestników),
- warsztat remontowo-porządkowy – 24 osoby (4 kobiety i 20 mężczyzn),
- warsztat ekologiczno-utylizacyjny (przy potencjalnym pracodawcy) – 18 osób (2 kobiety i 16 mężczyzn),
- warsztat kasjer-sprzedawca (przy potencjalnym pracodawcy) – 15 osób (14 kobiet i 1 mężczyzna).

Centrum Integracji Społecznej w Gdańsku zobligowało się do osiągnięcia 3 dodatkowych rezultatów, zgodnie z Planami Działań na rok 2010 dla Priorytetu VII PO KL w województwie pomorskim:

- grupę docelową w projekcie stanowią w co najmniej 50% osoby, które ukończyły 45 rok życia,
- grupę docelową w projekcie stanowią w co najmniej 30% osoby niepełnosprawne,
- grupę docelową w projekcie stanowią w co najmniej 30% osoby zamieszkałe na obszarach zdegradowanych, na których realizowane są projekty dofinansowane w ramach Poddziałania 3.2.1 – Kompleksowe przedsięwzięcia rewitalizacyjne i/lub Poddziałania 8.1.2 – Lokalna infrastruktura wspierająca rozwój gospodarczy (typ projektu: kompleksowe przedsięwzięcia rewitalizacyjne) Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego na lata 2007-2013.

Tabela nr 5.

Tabela rezultatów twardych – kryteria strategiczne (PO KL)

Opis kryteriów strategicznych	Docelowa wartość wskaźnika rezultatu		Wartość wskaźnika osiągnięta			
	O	%	K	M	O	%
Osoby niepełnosprawne realizujące IPZS	36	100	19	27	46	127,7
Osoby ze zdegradowanych obszarów Gdańska realizujące IPZS	36	100	16	21	37	102,7
Osoby, które ukończyły 45 rok życia realizujące IPZS	60	100	37	39	76	126,6

Wszystkie trzy wskaźniki (osoby niepełnosprawne, osoby powyżej 45 roku życia, osoby z terenów rewitalizowanych) związane z kryteriami strategicznymi i planami działań, zostały przekroczone. Wysoki wskaźnik zatrudnienia oraz przekroczone wartości rezultatów twardych, związanych z założonymi kryteriami strategicznymi, można uznać za duży sukces projektu. Osiągnięte rezultaty prezentują się następująco:

- osoby niepełnosprawne – 46 osób (19 uczestniczek i 27 uczestników), co stanowi 127% wartości docelowej wskaźnika. Można sądzić, iż projekt *Centrum Integracji Społecznej*

- cieszy się szczególnym zainteresowaniem osób niepełnosprawnych. Ponadto, można uznać, że oferta CIS jest adekwatna do potrzeb powyższej grupy osób wykluczonych społecznie,
- b. osoby ze zdegradowanych i rewitalizowanych obszarów miasta Gdańsk – 37 osób (16 uczestniczek i 21 uczestników), co stanowi 103% wartości docelowej wskaźnika. Warto podkreślić, iż powyższe kryterium strategiczne było najtrudniejszym do osiągnięcia dla realizatorów projektu. Powodem trudności było m.in. przystąpienie znacznej liczby osób do innych projektów realizowanych na terenach rewitalizowanych, czy proporcjonalnie niezbyt duża liczba wniosków o przyjęcie do CIS na tle reszty wniosków z innych dzielnic Gdańsk. Należy podkreślić, że największą liczbę uczestników z terenów rewitalizowanych stanowili mieszkańcy dzielnicy Gdańsk-Nowy Port, czyli osoby z obszaru, na którym działa CIS,
- c. osoby powyżej 45 roku życia – 76 osób (36 uczestniczek i 39 uczestników), stanowiących 125% wartości docelowej wskaźnika. Tutaj również można pokusić się o stwierdzenie, iż oferta warsztatowa Centrum Integracji Społecznej jest adekwatna do potrzeb osób powyżej 45 roku życia, chcących podnieść swoje kwalifikacje zawodowe, jak i umiejętności społeczne na potrzeby dzisiejszej sytuacji społeczno-ekonomicznej.

4.3. Charakterystyka otrzymanego wsparcia – ocena projektu, oczekiwania, nastawienie i motywacje, adekwatność otrzymanego wsparcia do potrzeb w opinii uczestniczek i uczestników

4.3.1. Badanie początkowe przed przystąpieniem – oczekiwania przed i po

Tabela nr 6.

Osobiste oczekiwania uczestniczek i uczestników w momencie przystąpienia do projektu

Osobiste oczekiwania wobec uczestnictwa w projekcie (N=126)	bardzo zgadzam się	zgadzam się	nie zgadzam się	bardzo nie zgadzam się	brak odpowiedzi
Zdobycie nowych umiejętności zawodowych	71% (89)	25% (33)	2% (2)	1% (1)	1% (1)
Podniesienie kwalifikacji zawodowych	83% (105)	12% (16)	3% (3)	1% (1)	1% (1)
Zdobycie nowych umiejętności w poruszaniu się na rynku pracy	67% (85)	29% (37)	2% (2)	1% (1)	1% (1)
Zdobycie nowych umiejętności społecznych	15% (19)	75% (95)	8% (10)	1% (1)	1% (1)
Ciekawie i pożytecznie spędzony czas wolny	12% (16)	84% (104)	3% (4)	1% (1)	1% (1)
Poprawa mojej sytuacji rodzinnej	11% (14)	63% (80)	23% (30)	1% (1)	1% (1)
Poprawa sytuacji socjalno-bytowej	83% (105)	14% (18)	1% (1)	1% (1)	1% (1)
Uzyskanie świadczenia integracyjnego	87% (110)	9% (12)	2% (2)	1% (1)	1% (1)
Uzyskanie certyfikatu	24% (30)	69% (87)	5% (7)	1% (1)	1% (1)

Badanie początkowe miało za zadanie zbadać początkowe nastawienie i oczekiwania uczestniczek i uczestników wobec wsparcia, jakie mogą otrzymywać w ramach projektu. Odpowiedzi „bardzo zgadzam się” udzieliła liczna grupa uczestników i uczestniczek, choć i tu widać podział na dwie wyraźne grupy. Mniej punktowane były aspekty takie jak: poprawa sytuacji rodzinnej i zdobycie nowych umiejętności zawodowych (11% i 12%), zdobycie nowych umiejętności społecznych (15%) oraz uzyskanie certyfikatu CIS (24%). Wyższe wartości uzyskały: zdobycie nowych umiejętności poruszania się na rynku pracy (67%), zdobycie nowych umiejętności zawodowych (71%), podniesienie posiadanych kwalifikacji zawodowych oraz poprawa sytuacji socjalno-bytowej (po 83%). Najwyższy odsetek wskazań „bardzo zgadzam się” przypadł świadczeniu integracyjnemu (87%). Wypowiedzi w tej grupie świadczą o istotnej i silnej tendencji do oczekiwania wsparcia przede wszystkim w sferze materialno-socjalnej, z naciskiem na finansowy aspekt uczestnictwa.

Wśród odpowiedzi pozytywnych „zgadzam się” również można zaobserwować podział na dwie grupy. Pierwszą, z niższymi wartościami zawierającymi się w przedziale od 9% do 29%, stanowiły odpowiedzi na pytania o: uzyskanie świadczenia integracyjnego (9%), podniesienie kwalifikacji zawodowych (12%), poprawę sytuacji socjalno-bytowej (14%), zdobycie nowych umiejętności zawodowych (25%) oraz zdobycie nowych umiejętności w poruszaniu się na rynku pracy (29%). Takie wyniki wskazują na wiedzę potencjalnych uczestniczek i uczestników w zakresie różnorodnych form wsparcia, ale mówią także o skupieniu uwagi uczestników na materialnej sferze uczestnictwa. Grupa z wyższymi wartościami w przedziale od 63% do 84% zawiera odpowiedzi na pytania o: poprawę sytuacji rodzinnej badanej lub badanego (63% „zgadzam się”), uzyskanie certyfikatu o ukończeniu CIS (69%), zdobycie nowych umiejętności społecznych (75%) oraz uczestnictwo w CIS pozwoli na ciekawe i pożyteczne spędzenie wolnego czasu (84%).

Spośród badanych tylko 9 osób, przy próbie $N=126$, wypowiedziało się zdecydowanie negatywnie („bardzo nie zgadzam się”) o własnych oczekiwaniach dotyczących wsparcia w ramach różnorodnych obszarów. Podobnie 9 osób badanych nie odpowiedziało na żadne z pytań. Negatywnie („nie zgadzam się”) na temat możliwości uzyskania wsparcia i nabycia określonych umiejętności wypowiedziało się w sumie 61 badanych ($N=126$), przy czym najwyższą wartość otrzymały pytania dotyczące zdobycia nowych umiejętności społecznych (8%) i poprawa sytuacji rodzinnej (23%). W pozostałych pytaniach odpowiedzi wahały się od 1% do 5%.

Tabela nr 7.

Struktura poziomu zadowolenia uczestniczek i uczestników po zakończonym udziale w projekcie

Osobiste oczekiwania wobec uczestnictwa w projekcie ($N=72$)	bardzo zgadzam się	zgadzam się	nie zgadzam się	bardzo nie zgadzam się	brak odpowiedzi
Zdobycie nowych umiejętności zawodowych	19% (14)	68% (48)	11% (8)	1% (1)	1% (1)
Podniesienie kwalifikacji zawodowych	27% (19)	57% (41)	14% (10)	1% (1)	1% (1)
Zdobycie nowych umiejętności w poruszaniu się na rynku pracy	43% (31)	47% (35)	8% (6)	1% (1)	1% (1)

Osobiste oczekiwania wobec uczestnictwa w projekcie (N=72)	bardzo zgadzam się	zgadzam się	nie zgadzam się	bardzo nie zgadzam się	brak odpowiedzi
Zdobycie nowych umiejętności społecznych	23% (16)	50% (36)	25% (18)	1% (1)	1% (1)
Ciekawie i pożytecznie spędzony czas wolny	58% (42)	34% (24)	5% (4)	1% (1)	1% (1)
Poprawa mojej sytuacji rodzinnej	40% (29)	42% (30)	16% (11)	1% (1)	1% (1)
Poprawa sytuacji socjalno-bytowej	68% (49)	24% (17)	5% (4)	1% (1)	1% (1)
Uzyskanie świadczenia integracyjnego	55% (40)	35% (25)	7% (5)	1% (1)	1% (1)
Uzyskanie certyfikatu	26% (19)	55% (39)	17% (12)	1% (1)	1% (1)

Badanie po zakończeniu uczestnictwa miało odnieść się do badania początkowego, a jego celem było stwierdzenie poziomu satysfakcji z otrzymanego wsparcia. W pytaniach, na które badani odpowiadali „bardzo się zgadzam” nastąpiły istotne zmiany w porównaniu do ankiety początkowej. Wyloniła się grupa osób, dla której poziom zadowolenia uległ zmianie (spadek od -15% do 56%). Do takich odpowiedzi można zaliczyć m.in. poprawę sytuacji socjalno-bytowej (spadek odpowiedzi „bardzo zgadzam się” o 15%), zdobycie umiejętności poruszania się na rynku pracy (spadek o 24%), uzyskanie świadczenia (spadek o 32%), zdobycie nowych umiejętności zawodowych (spadek o 24%) oraz w największym stopniu – zdobycie nowych umiejętności oraz podniesienie kwalifikacji zawodowych (odpowiednio spadek o 52% i 56%). Wyraźny wzrost dokonał się w takich obszarach jak: poprawa sytuacji rodzinnej (wzrost o 29%) oraz ciekawie i pożytecznie spędzony czas wolny (wzrost o 46%). Niewielki wzrost w stosunku do ankiety wstępnej pojawił się też przy uzyskaniu certyfikatu (wzrost o 2%) oraz zdobywaniu umiejętności społecznych (wzrost o 8%).

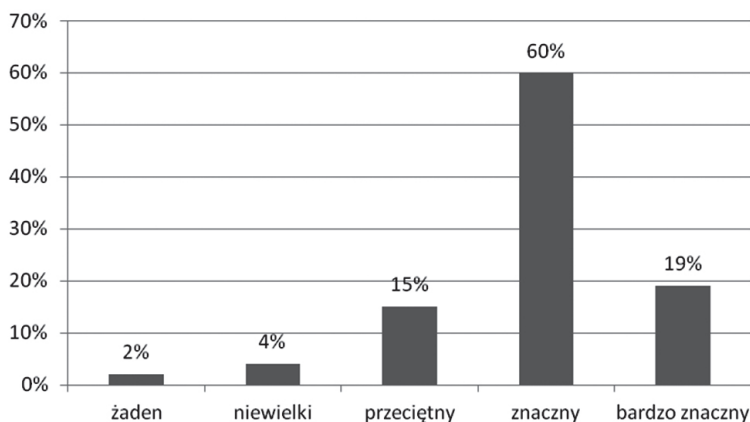
Istotne było skupienie się ponad połowy „bardzo zgadzających się” badanych na 3 pytaniach: o uzyskanie świadczenia integracyjnego, ciekawie i pożytecznie spędzonym wolnym czasie oraz poprawie sytuacji socjalno-bytowej (ponad 50% każde z nich). Badani „zgadzali się” w zakresie od 24% do 68%. Jednak porównując te dane z danymi z ankiety wstępnej, można zauważyć wyraźny wzrost ocen odnoszących się do wsparcia w zakresie: zdobycia nowych (wzrost o 43%) i podniesienia posiadanych kwalifikacji zawodowych (wzrost o 45%). Istotny wzrost dotyczył także umiejętności poruszania się na rynku pracy (wzrost o 18%) oraz uzyskanie świadczenia integracyjnego (wzrost o 26%). Osoby kończące program doceniały również poprawę sytuacji socjalno-bytowej (wzrost o 10%). Znaczący spadek zainteresowania zaobserwowano w przypadku: certyfikatu CIS (o 14%), poprawy sytuacji rodzinnej, zdobycia nowych umiejętności społecznych oraz ciekawie i pożytecznie spędzonym wolnym czasie (spadek odpowiednio o 21%, 25% i 50%). W przypadku odpowiedzi negatywnej „nie zgadzam się”, nastąpił wzrost wartości we wszystkich odpowiedziach poza poprawą sytuacji rodzinnej, gdzie nastąpił spadek odpowiedzi negatywnych o 7%. Natomiast pozostałe pytania wskazują na brak zgody co do przedstawionych stwierdzeń, poprzez istotny wzrost wartości negatywnych. Wartości te wahają się od: +2% do +17%. Szczególną różnicę obserwuje się na przykładzie pytania o zdobycie nowych umiejętności społecznych (wzrost o 17%). Mniejsze zmiany można zaobserwować w pytaniu o uzyskanie certyfikatu CIS (wzrost ocen negatywnych

o 12%) oraz podniesienie kwalifikacji zawodowych (wzrost o 11%). Można także zauważyć minimalny odsetek braku odpowiedzi na postawione pytania lub odpowiedzi „bardzo nie zgadzam się” (po 1% na każde pytanie, przy $N=72$).

Jednym z podstawowych celów działalności Centrów Integracji Społecznej jest rozwój społeczny i zawodowy uczestniczek oraz uczestników. Oba elementy rozwoju człowieka są kluczowe dla pełnego procesu odbudowy i reintegracji społecznej, jaki ma miejsce w czasie pobytu w CIS. Rozwój społeczny rozumiemy jako dążący w określonym kierunku proces społeczny, w wyniku którego następuje ciągły wzrost pewnych istotnych dla danego społeczeństwa czy społeczności cech i zachowań. Są to wszystkie role i zachowania społeczne z nich wynikające, niezbędne w procesie rozwoju jednostki ludzkiej i jej uczestnictwa w każdej zbiorowości ludzkiej⁴. Na poniższym wykresie nr 3 widać jaki wpływ w opinii uczestniczek i uczestników na rozwój społeczny miało uczestnictwo w bloku zajęć społecznych, prowadzonym przez pracownika socjalnego, doradcę zawodowego, psychologa oraz psychoterapeutę. Niemal czworo na pięcioro badanych wybrało odpowiedź „znaczny” (60%) i „bardzo znaczny” (19%). Tylko 15% wybrało odpowiedź „przeciętny”. Na odpowiedzi negatywne („żaden” i „niewielki” wpływ zajęć społecznych na rozwój społeczny) wskazało tylko 6% badanych. Mówi to o istnieniu bardzo dużej potrzeby nacisku na ten blok programowy. Odpowiada on bowiem w znacznym stopniu na deficyty uczestników i uczestniczek.

Rozwój zawodowy rozumiemy jako „proces wykorzystywany do stworzenia możliwości rozwijania zawodowych zainteresowań i zdolności pracowników”⁵, w naszym przypadku uczestników. Podstawowym narzędziem pracy nad rozwojem zawodowym uczestników jest ich uczestnictwo w warsztacie zawodowym, pod opieką instruktora warsztatu oraz przy wsparciu pozostałych członków kadry CIS. Wykres nr 4 prezentuje odpowiedzi uczestników na pytanie dotyczące rozwoju zawodowego w ramach warsztatu zawodowego. Widzimy bardzo podobny układ wyników, z jeszcze mniejszą wartością odpowiedzi przeciętnych (tylko 7%), z ogromną przewagą odpowiedzi o stopniu znacznym (64%) i bardzo znacznym (24%). Stanowi to wyraźne stwierdzenie roli warsztatu zawodowego jako najważniejszego elementu reintegracji zawodowej wśród osób z brakiem kwalifikacji lub nieadekwatnością posiadanych kwalifikacji zawodowych do wymogów rynku pracy.

Wykres nr 3.
Wpływ uczestnictwa
w zajęciach na rozwój
społeczny

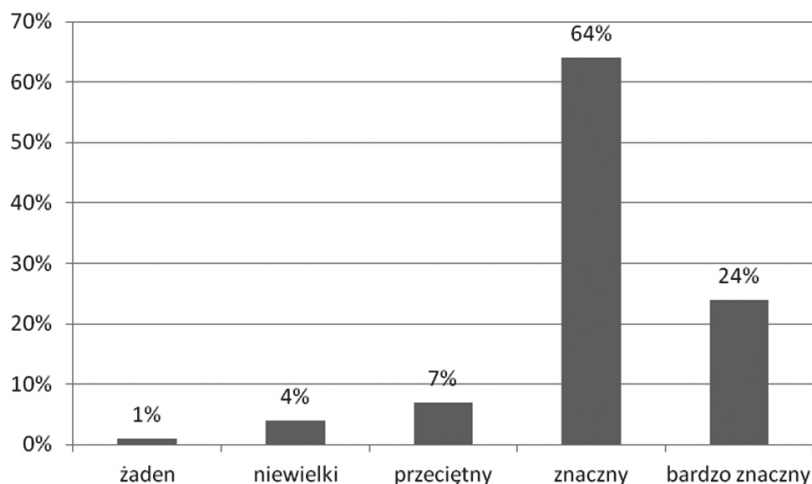


⁴ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.

⁵ J. J. Matthews, D. Megginson, M. Surtees, *Rozwój zasobów ludzkich*, Gliwice 2008, s. 168.

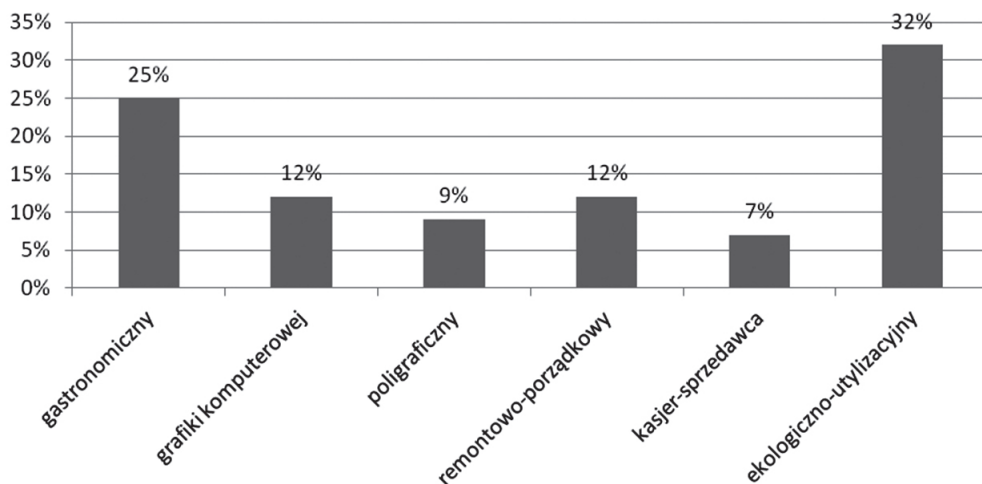
Wykres nr 4.

Wpływ uczestnictwa w zajęciach na rozwój zawodowy



Wykres nr 5.

Ocena atrakcyjności oferty warsztatów zawodowych w CIS w Gdańsku



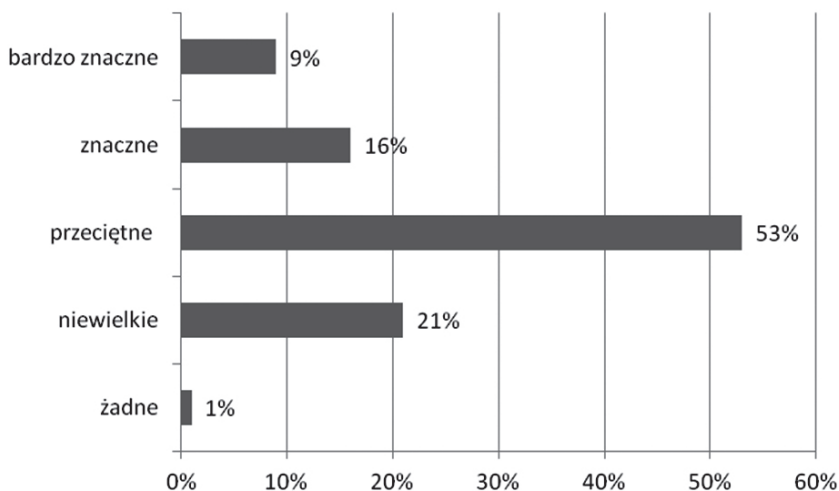
Wykres nr 5 przedstawia wybór uczestniczek i uczestników oceniających atrakcyjność warsztatów zawodowych w CIS w Gdańsku. Spośród sześciu warsztatów wybijają się szczególnie dwa: ekologiczno-utylizacyjny i gastronomiczny. Uczestnicy najczęściej wybierali warsztat ekologiczno-utylizacyjny (32%). Warsztat ten reprezentuje modelowy przykład współpracy międzysektorowej w ramach instytucji ekonomii społecznej, ze względu na wypracowany model działania, jak również (a może przede wszystkim) ze względu na efekty współpracy. Na warsztacie tym współczynnik zatrudnienia wynosi ok. 90%, co w dużej mierze mówi o jego atrakcyjności dla uczestniczek i uczestników CIS. Istotne jest równe traktowanie kobiet, atrakcyjność pakietu socjalno-pracowniczego oraz warunki pracy. Warsztat gastronomiczny jest przykładem

współpracy na inną skalę, w ramach jednej organizacji. Uczestniczki i uczestnicy zajęcia odbywają w kuchni prowadzonego przez TPBA schroniska dla mężczyzn w Gdańsku-Nowym Porcie. Pokazuje to w jaki sposób można skumulować i wykorzystać energię aktywności osób zagrożonych wykluczeniem społecznym dla uzyskania większego efektu, w ramach współpracy w sektorze pomocy społecznej. Na kolejnym miejscu pod względem atrakcyjności znalazły się warsztaty grafiki komputerowej oraz remontowo-porządkowy. Na ten pierwszy kierowano osoby wykazujące przynajmniej podstawową znajomość obsługi komputera lub posiadające predyspozycje artystyczne ze względu na charakter pracy. W praktyce znalezienie takich osób w procesie diagnostycznym było dosyć trudne, stąd niewielka liczebność grupy uczestniczącej w tym warsztacie. Warsztat remontowo-porządkowy zajmował specyficzne miejsce w ofercie warsztatowej ze względu na charakter wykonywanych prac, realizowanych zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz CIS. Z jednej strony działania te wymagały odpowiedniego stopnia kwalifikacji, aby móc zapewnić jakość i sprawność wykonania zlecenia. Z drugiej strony, w szeregi uczestników i uczestniczek warsztatu trafiały osoby, dla których brakowało adekwatnej propozycji na innych warsztatach, lub trafiały na warsztat w celu przeczekaania do momentu zwolnienia się miejsca na innym, docelowym warsztacie zawodowym. Ostatnie miejsca zajmują warsztaty poligraficzno-introligatorski oraz kasjer-sprzedawca. Warsztat poligraficzno-introligatorski od początku istnienia pełnił specjalną rolę w systemie reintegracji zawodowej w CIS w Gdańsku. Historycznie najstarszy, wykonywał szereg działań związanych z obsługą poligraficzną działalności TPBA oraz organizacji pozarządowych w Gdańsku i Trójmieście. Ze względu na charakter wykonywanych obowiązków, uczestnikami były osoby z orzeczonym stopniem niepełnosprawności, z upośledzeniem narządu ruchu. Warsztat kasjer-sprzedawca odbywał się w jednym ze sklepów sieci TESCO w Gdańsku-Chelmie. Uczestniczki i uczestnicy wykonywali obowiązki na równi z regularnymi pracownikami sklepu, nie będąc w żaden sposób obciążani za względu na swój status. Być może stąd wzięła się niezbyt pochlebna opinia dotycząca tej oferty warsztatowej.

4.3.2. Ocena otrzymanego wsparcia po zakończeniu udziału w projekcie

Wykres nr 6.

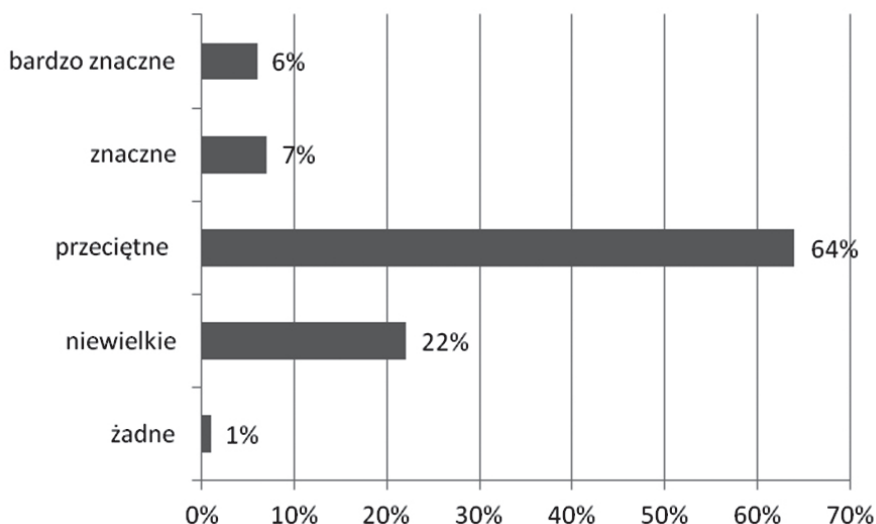
Wsparcie doradcy zawodowego



Wykres nr 6 prezentuje oceny wsparcia udzielonego przez doradcę zawodowego w ramach zajęć w CIS. Jest to nie tyle ocena samego pracownika, co raczej kompleksowe określenie poziomu wsparcia udzielonego uczestnikom w ramach konsultacji indywidualnych, zajęć grupowych oraz pozostałych elementów pracy. Widać, że zdecydowana większość uczestników i uczestniczek oceniła otrzymane wsparcie przeciętnie (53%). Kolejno 25% uczestników wskazało na znaczny i bardzo znaczny stopień zadowolenia z otrzymanego wsparcia, natomiast 22% uczestników wsparcie oceniło negatywnie, wskazując na wsparcie niewielkie i żadne. Do zadań doradcy zawodowego w CIS należy praca zarówno z osobami zmotywowanymi do poszukiwania pracy, jak również motywowanie osób, które w niewielkim stopniu wykazują zainteresowanie znalezieniem pracy, a są zainteresowane jak najdłuższym korzystaniem z oferty Centrum.

Wykres nr 7.

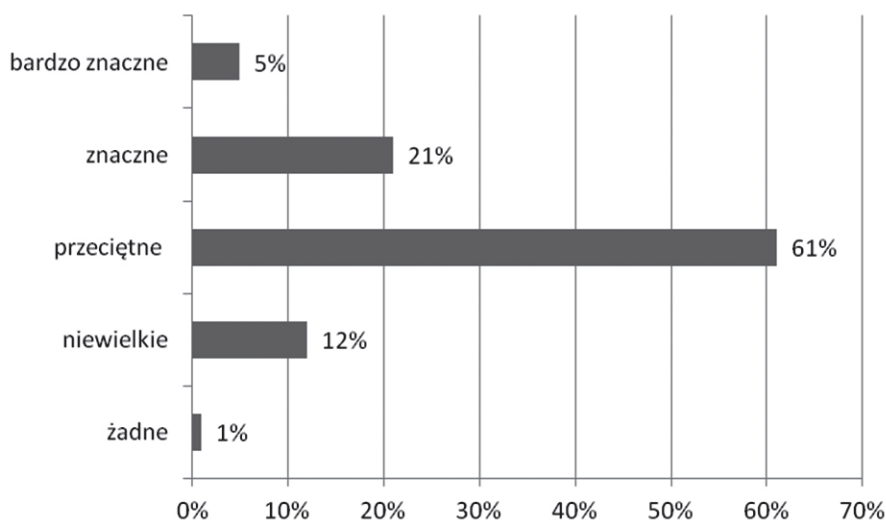
Wsparcie psychologa



Wykres nr 7 przedstawia oceny wsparcia udzielonego przez psychologa. Wsparcie przeciętnie oceniło niemal 2/3 uczestniczek i uczestników, rozpraszając pozostałą część głosów na stopień niewielki (22%) oraz niemal po równo (6% i 7%) na stopień bardzo znaczny i znaczny. Psycholog w CIS w Gdańsku odpowiadał za diagnozowanie osób kierowanych do CIS, podejmował także współpracę z Miejską Poradnią Terapii Uzależnień i Współuzależnień. Wiele osób zaprzeczających samym sobie, bagatelizujących problem uzależnienia odrzucało wsparcie psychologa. Warto podkreślić, iż osoby, które naruszały postanowienia regulaminu CIS w sprawach dotyczących uzależnień, mogły mieć aneksowane kontrakty IPZS w kierunku pogłębienia terapii uzależnień. Te działania były również monitorowane i nadzorowane przez psychologa CIS.

Wykres nr 8.

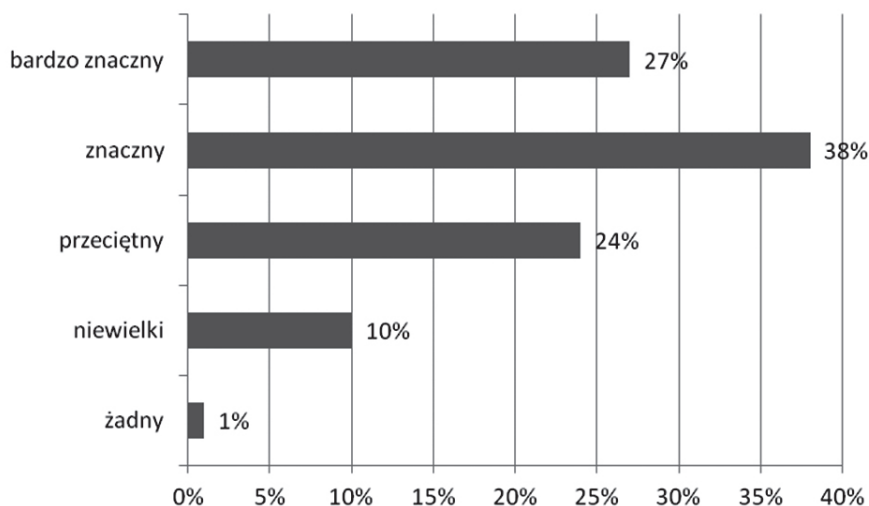
Wsparcie pracownika socjalnego



Na wykresie nr 8 przedstawiono oceny wsparcia otrzymanego od zespołu pracy socjalnej (zespół tworzyło 2 pracowników socjalnych). Co piąty uczestnik, oceniając wsparcie, wskazał na znaczny jego poziom. Niemal 2/3 ogółu badanych uczestników oceniło otrzymane wsparcie przeciętnie. Bardzo nisko kształtuje się odsetek ocen mówiących o wsparciu niewielkim i żadnym (razem 13%). Wysoki odsetek ocen pozytywnych świadczyć może o szeregu występujących problemów, trapiących zarówno pojedynczych uczestników CIS, jak i całą społeczność. Są to najczęściej rzeczywiste, przyziemne trudności, które pracownicy socjalni w codziennej pracy pokonują wraz z uczestnikami.

Wykres nr 9.

Stopień spełnienia oczekiwań uczestników warsztatów zawodowych



Wykres nr 9 pokazuje, iż warsztaty spełniły oczekiwania niemal co czwartej uczestniczki i uczestnika w stopniu przeciętnym. Niemal w zupełności (w stopniu bardzo znacznym) warsztaty zawodowe spełniły oczekiwania więcej niż co czwartej uczestniczki i uczestnika. W stopniu znacznym (ponadprzeciętnie) warsztaty ocenił niemal co czwarty uczestnik CIS. Tylko jedna na dziesięć osób określiła swoje spełnienie jako niewielkie i tylko jedna na sto w żadnym stopniu nie spełniła swoich oczekiwań. Skala tych ocen mówi wprost o jakości udzielanego wsparcia w trakcie realizacji warsztatów zawodowych. Niezależnie od sugerowanej atrakcyjności oraz dostępności warsztatów, tak wysokie oceny świadczą o istotności działań realizowanych w ramach tej formy zajęć.

Tabela nr 8.

Znaczenie dodatkowego wsparcia

Formy wsparcia	bardzo znaczny	znaczny	przeciętny	niewielki	żaden
Świadczenie integracyjne	68%	28%	2%	1%	1%
Ubezpieczenie zdrowotne i społeczne	32%	54%	10%	3%	1%
Ubezpieczenie NNW	11%	34%	17%	38%	2%
Ciepły posiłek	26%	40%	32%	1%	1%
Bezpłatny transport komunikacją miejską	60%	35%	3%	1%	15%
Środki ochrony indywidualnej	20%	25%	53%	1%	1%

Tabela nr 8 wskazuje na stopień ważności różnorodnych form wsparcia dodatkowego otrzymywanego w CIS w Gdańsku. Obowiązkowe ubezpieczenie od Następstw Nieszczęśliwych Wypadków zostało w przypadku 38% wskazań określone jako wsparcie niewielkie. Ponad połowa uczestniczek i uczestników tylko przeciętnie doceniła oferowane środki ochrony osobistej. Spośród nich prawie co trzecia osoba przeciętnie oceniła też wsparcie w formie ciepłego posiłku. Największe znaczenie uczestnicy przypisali następującym formom wsparcia dodatkowego:

- świadczenie integracyjne (96%)
- bezpłatny transport komunikacją miejską (95%)
- opłacenie składek zdrowotnych i społecznych (86%)
- ciepły posiłek (66%)

5. Uczestnicy o Centrum Integracji Społecznej

Centrum Integracji Społecznej pozwala mi na poznanie różnych osób, które niejednokrotnie mają te same problemy co ja. Jest możliwość omówienia z tymi ludźmi tematów, które nas dotyczą. Centrum organizuje nam grupowe wyjazdy do muzeów, wyjazdy w teren, chodzimy do kina; to pozwala nam na zintegrowanie. Ponadto w Centrum mamy możliwość ukończenia kilku kursów, takich jak języki obce, znajomość komputera, itp. dających możliwość podjęcia lub zmiany pracy, w innym zawodzie lub zakładzie pracy.

Pan Wiesław

Bycie uczestnikiem to była dla mnie, można powiedzieć terapia. Wyszedłem do ludzi, bo w domu bym zdziczał.

Uczestnik warsztatu gastronomicznego

Przychodzę tu od niedawna lecz stwierdzam, że dobrze trafiłam, że to jest miejsce dla mnie. Mam szansę na rozwój osobisty (korzystam ze szkoleń, uczę się języków obcych). Bardzo mi tu się podoba. Jest tu miło i bardzo dobrze się tu czuję. Wszyscy są przychylnie nastawieni. Mam szansę na znalezienie „dobrej” pracy po ukończeniu CIS. Postaram się dobrze WYKORZYSTAĆ (podkreślenie autora) czas w CIS.

Pani Maria

Oznaczało to dla mnie powrót do społeczeństwa, w którym mogę teraz chodzić z podniesionym czołem.

Uczestnik warsztatu ekologiczno-utylizacyjnego

Podnoszenie swoich kwalifikacji, szersze horyzonty, nie tylko na pracę, ale i na życie.

Uczestniczka warsztatu poligraficzno-introligatorskiego

CIS to moja szansa na zatrudnienie oraz odnalezienie się w naszej społeczności. Poznaję tu nowych ludzi w podobnej sytuacji życiowej. Uczę się od nich organizacji swojego czasu i czasu rodziny. Dzięki udostępnionym szkoleniom i praktykom mogę podszkolić swoje umiejętności zawodowe, jak i języki obce. Panuje tu miła atmosfera zachęcająca do uczestnictwa w programie.

Pani Krystyna

Bardzo dobra atmosfera. Kilku dobrych znajomych poznałem. Nie siedziałem beczynninie w domu, co by doprowadziło do mojego stylu życia to znaczy alkoholu.

Uczestnik warsztatu gastronomicznego

6. Wnioski i rekomendacje

a. Długość okresu uczestnictwa

W wyniku przeprowadzonej analizy ustalono, że co trzeci uczestnik CIS skierował na ręce dyrektora prośbę o przedłużenie okresu uczestnictwa w projekcie. Wpłynęło łącznie 36 wniosków, w tym 18 od kobiet i 18 od mężczyzn. Po szczegółowym rozpatrzeniu wszystkich pism postanowiono udzielić w 12 przypadkach odpowiedzi pozytywnych, przedłużając tym samym okres uczestnictwa w CIS. Warto nadmienić, że najdłuższy okres uczestnictwa w projekcie wyniósł 3 miesiące, a całość osobomiesięcy to 26 miesięcy. Kwestia przedłużania okresu uczestnictwa w Centrach Integracji Społecznych jest tematem wielu dyskusji, które podejmowane są w ramach spotkań sieciujących Centra. Z jednej strony pojawiają się opinie wskazujące na potrzebę wydłużania uczestnictwa do 24 miesięcy (wbrew ustawie o zatrudnieniu socjalnym, która mówi o 18 miesiącach). Argumentuje się to złożonym procesem reintegracji społecznej uczestnika. Natomiast z drugiej strony pojawiają się opinie bazujące na dynamice powrotu na otwarty rynek pracy, wskazujące na okres 6 miesięcy jako optymalny (z możliwością ewentualnego przedłużenia o 2-3 miesiące). Rekomenduje się zatem indywidualne podejście do każdej osoby wnioskującej, w zależności od sytuacji społeczno-gospodarczej danego regionu, aktualnej sytuacji na lokalnym rynku pracy, sytuacji zdrowotnej, czy kwestii związanej z uzależnieniami od środków psychoaktywnych.

b. Wskaźnik zatrudnienia absolwentów CIS w Gdańsku

Wskaźnik zatrudnienia na otwartym rynku pracy (w trakcie uczestnictwa lub po ukończeniu CIS) wyniósł 27 osób (w tym 12 kobiet i 15 mężczyzn), co stanowi 23% całej populacji uczestników projektu, którzy do tej pory ukończyli CIS. Wśród absolwentów 12 osób w ramach kooperacji z pracodawcami zewnętrznymi uzyskało zatrudnienie w sektorze biznesowym.

c. Atrakcyjność warsztatów zewnętrznych

Z rozmów rekrutacyjnych przeprowadzonych przez zespół diagnostyczny wynika, iż oferta warsztatów zewnętrznych jest bardzo atrakcyjną propozycją. Wysoki poziom zatrudnienia po zrealizowanych warsztatach jest elementem motywującym potencjalnych uczestników do podjęcia współpracy z CIS. Z warsztatów stacjonarnych niezmiennie największą popularnością cieszy się warsztat gastronomiczny. Można wnioskować, iż w opinii uczestników podjęcie zatrudnienia w tym dziale gospodarki, z racji turystycznego i nadmorskiego charakteru Gdańska jest łatwiejsze, chociażby w kontekście zdobycia pracy sezonowej. Co więcej, znaczna liczba kandydatów chcących uczestniczyć w warsztacie gastronomicznym posiadała doświadczenie pracy w gastronomii. Analizując wskaźnik zatrudnienia, rekomenduje się zwiększenie aktywności w pozyskiwaniu zewnętrznych partnerów (lokalnych przedsiębiorców) w celu otwierania warsztatów zewnętrznych. Udana współpraca daje bowiem realne szanse na zatrudnienie uczestniczki, uczestnika CIS, lub chociażby pozwala na uzyskanie przez nich doświadczenia zawodowego w rzeczywistym środowisku pracy.

d. Oferta reintegracji społecznej i zawodowej w Centrach Integracji Społecznej wsparciem dla osób młodych w przedziale wiekowym 18-24 lata

Z przeprowadzonej analizy i monitoringu projektu wynika wyraźnie, iż oferta CIS może okazać się nie do końca atrakcyjna dla osób młodych. W grupie osób w przedziale 18-24 lata, uczestniczyło 8 mężczyzn, z których aż 5 zaprzestało realizacji IPZS w trakcie uczestnictwa, nie przedkładając żadnych informacji wyjaśniających (np. wskazujących na podjęcie zatrudnienia). Niniejsza grupa młodych mężczyzn to osoby bezdomne, mieszkające w placówkach dla osób bezdomnych. Złożoność problemu bezdomności (dodatkowo w tak młodym wieku) utrudnia postawienie diagnozy, a tym bardziej nie pomaga w przygotowaniu planu pracy pomocowej dla tych osób. Jednym z elementów pozwalających na skuteczną realizację planu pomocowego wydają się wsparcie asystenta – osoby, która będzie towarzyszyć potrzebującemu na każdym kroku. Asystent pracuje z osobą wymagającą wsparcia poza godzinami uczestnictwa w warsztacie, w jego wolnym czasie, w jego środowisku. A celem takiej pracy jest odbudowa relacji rodzinnych, motywowanie do podjęcia dalszej edukacji, usamodzielnienia się, prowadzące do wyjścia z bezdomności. Rekomenduje się, aby Centra Integracji Społecznej korzystały z dodatkowego wsparcia w postaci asystenta.

e. Rola warsztatów społecznych w procesie reintegracji społecznej

W trakcie realizacji programu reintegracji społecznej, zaobserwowano pojawiającą się niechęć części uczestników wobec warsztatów społecznych, szczególnie wobec spotkań z psychologiem i psychoterapeutą. Nieodłącznym elementem warsztatów jest diagnoza, która ma na celu znalezienie istniejących lub potencjalnych problemów natury psychologicznej lub psychospołecznej. Do najczęstszych deficytów w tej materii należą problemy związane z brakiem umiejętności pełnienia wartościowych ról społecznych. Problemy te są spowodowane w większości różnorodnymi uzależnieniami (głównie od alkoholu i narkotyków). Świadomość sytuacji wzmacnia opór uczestników wobec konfrontacji z rzeczywistością i koniecznością podjęcia niezbędnego leczenia, jeśli nie w ramach terapii w CIS, to w placówce zewnętrznej (np. w Miejskiej Poradni Terapii Uzależnień i Współuzależnień w Gdańsku). Poradzenie sobie z problemami bezpośrednio wpływa na komfort i jakość życia danej osoby (w tym również w aspekcie zawodowym). Proces terapeutyczny w wielu przypadkach musi być rozłożony na etapy. Pierwszy etap to uczestnictwo w zajęciach w CIS, które jest tylko początkiem zmiany. Kolejny etap to zatrudnienie, które może nastąpić po zakończeniu uczestnictwa i już bez wsparcia materialnego i specjalistycznego.

f. Finansowanie CIS

Wobec relatywnie wysokich kosztów funkcjonowania Centrów Integracji Społecznej oraz trudności związanych z ich finansowaniem, pojawia się problem trwałości funkcjonowania tego typu instytucji. Taka sytuacja może skutkować zaburzeniem prawidłowego funkcjonowania Centrów, doprowadzając do niekompletnej, tylko częściowej realizacji założeń programu reintegracji społecznej i zawodowej, niezgodnej ze standardami ustawy o zatrudnieniu socjalnym. Natomiast obniżająca się jakość świadczonych usług będzie następstwem zmniejszenia

zatrudnienia wyspecjalizowanej kadry. Wobec tych problemów istotna i wskazana byłaby partycypacja administracji centralnej w kosztach.

g. Programy warsztatów zawodowych – praktyka i teoria

W ustawie o zatrudnieniu socjalnym z 2003 roku przewidziano stworzenie programów mających na celu opisanie teoretycznej strony każdego z warsztatów. W toku realizacji projektu w CIS w Gdańsku zauważono ograniczoną przydatność tak przygotowanych programów. Były one bowiem nieadekwatne do realizowanych działań praktycznych. Ponadto zauważono pojawianie się zjawisk takich jak:

- tworzenie programów ponad miarę, tzn. takich, które zakresem przekraczały o 1/3 programy przewidziane w ustawie; taka sytuacja zaburzała relację między częścią teoretyczną a praktyczną,
- przewartościowanie części teoretycznej prowadzące do ograniczenia wykorzystania części praktycznej,
- przygotowywanie programów przez instruktorów warsztatów – praktyków, niekoniecznie dobrze odnajdujących się w roli teoretyków.

O nieprzydatności programów warsztatów zawodowych świadczą:

- opinie uczestników sugerujące zwiększenie wymiaru zajęć praktycznych kosztem teoretycznych,
- trudności w przyswajaniu obszernej wiedzy teoretycznej (szczególnie w przypadku uczestników w podeszłym wieku),
- nieadekwatność programu teoretycznego do realizowanych działań praktycznych.

O przydatności programów warsztatów zawodowych świadczy:

- możliwość zweryfikowania nawyków zawodowych,
- możliwość poznania odmiennych sposobów pracy,
- możliwość wdrożenia nowych technologii.

h. Dyżury prawnika w Centrach Integracji Społecznej

Zaleca się wprowadzić dyżury prawnika w wymiarze nie mniejszym niż 3 godziny tygodniowo (w zależności od liczby uczestników). W wyniku obserwacji, prowadzonych licznych rozmów z uczestnikami oraz analiz list obecności, dochodzimy do wniosku, iż specjalistyczne porady prawne są elementem niezwykle cennym, cieszącym się dużym zainteresowaniem uczestników. Co więcej, zacieśniona współpraca prawnika z pracownikiem socjalnym, doradcą zawodowym czy psychologiem może być skutecznym narzędziem w rozwiązywaniu złożonych problemów uczestników CIS.

i. Współpraca z pracownikami socjalnymi z OPR i OPS

Współpraca pracowników CIS z pracownikami socjalnymi OPR i OPS wpływa na poprawę efektywności i skuteczności pracy z klientem. Bardzo ważnym elementem w pracy z osobami wykluczonymi społecznie jest ścisła współpraca międzysektorowa osób zaangażowanych w rozwiązywanie problemów. Rekomenduje się spotkania interdyscyplinarne w ramach funkcjonowania Centrów Integracji Społecznej, w których uczestniczyłby członek kadry CIS, pracownik socjalny OPR lub OPS oraz instruktorzy.

j. Możliwość zmiany warsztatów CIS

Zgodnie z ustawą o zatrudnieniu socjalnym oraz regulaminem Centrum Integracji Społecznej w Gdańsku, przewiduje się możliwość dokonania przez uczestnika jednej zmiany warsztatu zawodowego w toku realizacji Indywidualnego Programu Zatrudnienia Socjalnego. Zmiana warsztatu wynikać może z chęci przeniesienia się na warsztat bardziej adekwatny do aspiracji lub predyspozycji zawodowych uczestniczki lub uczestnika. Pod uwagę bierze się również kwestie związane ze zwiększeniem szans na ukończenie CIS, a także ocenia się szanse na podjęcie zatrudnienia. Istotna jest również formalna strona realizacji projektu (np. rekrutacja uczestniczek lub uczestników). Realizatorzy muszą zmierzyć się z założeniami przedłożonymi w ofercie projektowej. Wobec tych wymagań często rekrutuje się osobę, której profil demograficzny jest przydatny dla wymagań projektowych, pomimo braku adekwatnej i najlepszej w danym momencie oferty warsztatu zawodowego. W takim wypadku, w momencie pojawienia się możliwości przeniesienia, osoba rozpoczyna realizację docelowego warsztatu. Praktyka stosowania zmian warsztatów jest niezwykle ważna, umożliwia bowiem realizację pełnej indywidualnej pracy z klientem. Daje możliwość realizacji określonych zamierzeń przy jednoczesnym uwzględnianiu indywidualnych potrzeb klienta.

k. Szkolenia zewnętrzne i certyfikaty szkoleniowe – ważne elementy zaawansowanej reintegracji zawodowej

Istotnym narzędziem pracy CIS są szkolenia zewnętrzne uczestników. Pozwalają one w elastyczny i efektywny sposób wykorzystywać rynkowe zapotrzebowanie na określone umiejętności pracowników. Praktyka pokazuje, iż skuteczne wykorzystanie dostępnych środków finansowych może wielokrotnie wzmocnić efekty uzyskiwane na warsztacie zawodowym. Bardzo ważnym elementem jest zewnętrzna certyfikacja – twardy rezultat procesów reintegracji zawodowej. Certyfikacja umożliwia uzyskanie potwierdzenia kwalifikacji danego klienta. Sama instytucja Centrum Integracji Społecznej nie jest tak szeroko znana opinii publicznej, aby mogła kojarzyć się jednoznacznie z określonymi działaniami i określonym poziomem umiejętności jej absolwentów. Szkolenia zewnętrzne powinny być realizowane możliwie często, gdy tylko pozwalają na to środki finansowe. Jak pokazują doświadczenia CIS w Gdańsku – właśnie zrealizowane przez uczestników szkolenia zewnętrzne zaowocowały w kilku przypadkach uzyskaniem zatrudnienia. Należy jednak podkreślić, że powinny być połączone z praktyką lub stażem zawodowym na potencjalnym stanowisku pracy.

BIBLIOGRAFIA

- Babbie E., *Podstawy badań społecznych*, Warszawa 2008.
- Ekiert K., *Ewaluacja krok po kroku czyli zalecenia IZ w zakresie prowadzenia ewaluacji w ramach PO KL*, Warszawa 2011.
- Haber A., *Ewaluacja ex-post. Teoria i praktyka badawcza*, Warszawa 2007.
- Lutyński J., *Metody badań społecznych. Wybrane zagadnienia*, Łódź 1994.
- Matthews J. J., Megginson D., Surtees M., *Rozwój zasobów ludzkich*, Gliwice 2008.
- Nowak S., *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 2007.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.
- Zajączkowska A., *Koordynator projektu – instruktaż skutecznego zarządzania projektami unijnymi; narzędzie Tabela rezultatów twardych*, Gdańsk 2010.
- *Ewaluacja w Administracji Publicznej – funkcje, standardy i warunki stosowania*, Warszawa 2004, dostępne: http://www.pte.org.pl/repository/files/PTE/Ewaluacja_w_administracji_publicznej.pdf.
- *Przewodnik po metodach ewaluacji. Wskaźniki monitoringu i ewaluacji*, Warszawa 2006, dostępne na: https://www.ewaluacja.gov.pl/ewaluacja_wstep/Strony/Metodologia.aspx.

ŻAK WOJCIECH, absolwent Uniwersytetu Gdańskiego w Instytucie Filozofii, Socjologii, Dziennikarstwa, socjolog, pracownik socjalny w CIS w Gdańsku. Laureat Gdańskiej Nagrody Samorządowej 2010. Animator trójmiejskiej sceny soundsystemowej.

WRÓBEL MARCIN, student Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego. Instruktor warsztatu zawodowego w CIS. Członek-założyciel i wieloletni członek zarządu Stowarzyszenia Czyste Dźwięki. Partyworker i streetworker. Aktywista i miłośnik trójmiejskiej sceny alternatywnych form komunikacji wizualnej.

Bożena Dołkowska

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Gdańsku

Współpraca i partnerstwo podstawą rozwiązywania problemu bezdomności

1. Zasady współpracy samorządów i organizacji pozarządowych pracujących na rzecz osób bezdomnych w Polsce

Bezdomność jest przykładem skrajnego wykluczenia społecznego jednostki. Rozwiązywanie tego problemu i łagodzenie jego skutków jest przede wszystkim obowiązkiem samorządu gminy. Ustawa o pomocy społecznej jako bezdomną określa osobę, która jest:

niezamieszkująca w lokalu mieszkalnym w rozumieniu przepisów o ochronie praw lokatorów i mieszkaniowym zasobie gminy i niezameldowana na pobyt stały, w rozumieniu przepisów o ewidencji ludności i dowodach osobistych, a także osoba niezamieszkująca w lokalu mieszkalnym i zameldowana na pobyt stały w lokalu, w którym nie ma możliwości zamieszkania¹.

Pomoc świadczona osobom bezdomnym, zgodnie z aktem prawnym, obejmuje:

- a. zapewnienie schronienia, pomocy rzeczowej i finansowej w celu zaspokojenia podstawowych potrzeb socjalno-bytowych,
- b. prowadzenie indywidualnego programu wychodzenia z bezdomności w celu aktywizowania osób bezdomnych w obszarze społecznym i zawodowym,
- c. zorganizowanie współpracy szeregu instytucji na rzecz osoby bezdomnej realizującej program.

Głównymi narzędziami pomocy świadczonej osobom bezdomnym są: praca socjalna, poradnictwo specjalistyczne oraz instytucjonalne drogi dochodzenia do wyjścia z bezdomności, a także partnerstwo instytucji z innymi podmiotami w ramach wspólnych, innowacyjnych inicjatyw, których celem jest likwidacja barier przy rozwiązywaniu problemu bezdomności.

¹ Ustawa z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (Dz. U. z dnia 2 lipca 2008 roku Nr 115, poz. 728, tekst jednolity).

System pomocy osobom bezdomnym obejmuje przede wszystkim bazę noclegową. Obok niej znajdują się inne placówki o charakterze doraźnym, takie jak jadalnie, łaznie i punkty wymiany odzieży. Zdecydowaną większość placówek prowadzą organizacje pozarządowe oraz stowarzyszenia i fundacje w strukturze Kościołów różnych wyznań. Jednak świadczone przez nie usługi finansowane są w dużej mierze ze środków publicznych. Instytucje samorządowe zajmują się równocześnie udzielaniem osobom bezdomnym świadczeń pieniężnych oraz udostępnianiem im świadczeń zdrowotnych, mieszkań z własnych zasobów lub miejsca w domach pomocy społecznej.

Zgodnie z definicją zawartą w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, organizacjami pozarządowymi są:

niebędące jednostkami sektora finansów publicznych, w rozumieniu ustawy o finansach publicznych, niedziałające w celu osiągnięcia zysku – osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, w tym fundacje i stowarzyszenia².

Organizacje pozarządowe określa się zwykle jako instytucjonalną i jakościową alternatywę dla sektora zarówno publicznego, jak i prywatnego³. Chociaż działania przez nie realizowane częściej pełnią rolę uzupełniającą i mają charakter subsydiarny w stosunku do państwa, to jednak wciąż istnieje wiele barier w rozwijaniu współpracy z samorządem. Wpływają na ten stan rzeczy zarówno brak mechanizmów umożliwiających dostęp do udziału w decyzjach i otwartym dialogu, jak zwyczajna wzajemna niechęć mająca źródło w wielu stereotypach opartych na braku obiektywnej wiedzy o partnerze, jego zasobach i potencjale. Podstawą systemu współpracy jest przede wszystkim wspomniana ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, która nakłada na organy administracji publicznej obowiązek współpracy ze wszystkimi organizacjami pozarządowymi na zasadach pomocniczości, suwerenności, partnerstwa, efektywności, uczciwej konkurencji i jawności. Współpracę reguluje również odpowiednie prawo lokalne. Punktem wyjścia jest strategia rozwoju samorządu oraz programy operacjonalizujące, zwłaszcza program rozwiązywania problemu bezdomności i program rozwiązywania problemów alkoholowych.

Współpraca w zakresie rozwiązywania problemu bezdomności może mieć formę finansową – w zakresie powierzania zadań publicznych, gdzie samorząd finansuje całość kosztów lub wspierania realizacji zadań publicznych, gdzie samorząd finansuje jedynie ich część. Może też przyjąć formę pozafinansową, szczególnie przez zawiązywanie interdyscyplinarnych partnerstw na rzecz rozwoju sektora pozarządowego lub na rzecz rozwoju społecznego, gdzie aktywność obywatelska stanowi jeden z obszarów tematycznych. Ustawowy obowiązek współpracy nie oznacza obowiązku współpracowania we wszystkich wymienionych formach. Ich charakter jest komplementarny, a nie wynikowy. Niewątpliwie najbardziej intensywną i sformalizowaną formą współpracy, łączącą się z zaangażowaniem środków publicznych jest zlecanie przez samorządy zadań z zakresu pomocy społecznej.

² Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873, z późn. zm.).

³ E. Leś, *Koncepcje pożytku społecznego w polityce społecznej krajów wysokorozwiniętych* [w:] „Praca Społeczna” nr 8, str. 84.

Badacze problemu zwracają uwagę, że realizacja pozostałych form współpracy napotyka jednak znaczne trudności. Michał Guć sądzi, że głównym powodem nieporozumień w relacjach pomiędzy organizacjami pozarządowymi a samorządem jest niewiedza oraz idący z nią w parze brak wzajemnego zrozumienia. Jego zdaniem bariery tkwią po obu stronach i nie można jednoznacznie obwiniać któregoś z partnerów o złą wolę⁴. Zatem wiele nieporozumień i konfliktów bierze się z faktu obustronnej nieznanomości zasad, przepisów i praw regulujących ich działania. Anna Paulina Matczuk uważa natomiast, że znaczącą rolę w trudnościach w nawiązaniu współpracy odgrywają różnice dzielące oba sektory.

Tabela nr 1.

Różnice między sektorem publicznym i pozarządowym⁵

Sektor pozarządowy charakteryzuje:	Sektor publiczny charakteryzuje:
niezależność poszczególnych organizacji	struktura hierarchiczna
uproszczona niehierarchiczna struktura	jedno, stałe źródło finansowania
rozmaite źródła finansowania	procedury postępowania wynikające z aktów i przepisów
działania wynikające bezpośrednio z potrzeb ludzi	mała elastyczność stosowanych metod i ich zmian
brak skrępowania procedurami i przepisami	
duża elastyczność stosowanych metod	

Zdaniem autorki podstawową przeszkodą w nawiązywaniu nie tylko współpracy, lecz nawet pierwszego kontaktu, są stereotypy i wzajemne uprzedzenia, które stanowią czasami mur nie do przebicia. Z kolei Zbigniew Wejcman zwraca uwagę na lokalny centralizm powodujący, że samorząd terytorialny stara się udowodnić samodzielność w rozwiązywaniu problemów społeczności lokalnej, własnym nakładem sił i środków, wykorzystując na ogół swoje jednostki organizacyjne, nie zaś istniejące już organizacje pozarządowe⁶. Źródła trudności międzysektorowej współpracy tkwią w przeszłości. Część organizacji pozarządowych powstała z chęci realizacji działań całkowicie niezależnych od sektora państwowego. Zrezygnowały one ze współpracy nawet za cenę obniżenia efektywności. Organizacje prezentują też postawę odwrotną – oczekując wsparcia materialnego i finansowego ze strony lokalnego samorządu, równocześnie odmawiają wglądu w prowadzone przedsięwzięcia⁷. Większość znawców tematu uważa jednak, że to właśnie różnice stanowią dodatkowy argument na rzecz współpracy organizacji pozarządowych i samorządu lokalnego, dając możliwość wzajemnego uzupełnienia działań i łączenia różnych możliwości zaspokajania potrzeb społecznych, których żaden z partnerów

⁴ M. Guć, *Współpraca z samorządem terytorialnym – poradnik dla organizacji pozarządowych*, Warszawa 1997, s. 11.

⁵ A. P. Matczuk, *Aspekty współpracy jednostek administracji publicznej i samorządu z NGO's*, dostępne na: www.pozarządowy.pl (dostęp 20.05.2010 r.).

⁶ Z. Wejcman, *Samorząd terytorialny i organizacje pozarządowe – współpraca czy odrębność*, Warszawa 1997, s. 26.

⁷ B. Synak, M. Ruzica, *Sektor pozarządowy w zmieniającym się społeczeństwie*, Gdańsk, Indianapolis 1996, s. 111.

nigdy nie byłby w stanie osiągnąć osobno. Pracownicy samorządu muszą więc zobaczyć, że mieszkańcy korzystają na przejmowaniu zadań przez organizacje. Zaspakajają one bowiem pełniej potrzeby, wprowadzają nowe pomysły na rozwiązywanie problemów społecznych, generując oszczędności finansowe. Z kolei liderzy organizacji muszą bardziej odpowiedzialnie traktować powierzane im zadania oraz rzetelniej dysponować otrzymanymi środkami⁸.

Organizacje są uzupełnieniem dla samorządu i jego polityki społecznej – wspierają realizację zadań, identyfikują nowe potrzeby mieszkańców. Współpraca o charakterze finansowym umożliwia organizacjom pozarządowym stabilizację finansową, stwarzając możliwość doskonalenia zarówno systemu świadczenia usług, jak i wewnętrznych mechanizmów zarządzania. Współpraca daje także możliwość ciągłego prowadzenia swojej działalności oraz planowanie rozwoju. Istotną formą współpracy organizacji pozarządowych i administracji jest lobbing, stwarzający możliwość wpływania na kształt polityki i pomocy społecznej realizowanej w środowisku lokalnym. W swym właściwym znaczeniu jest on formą bezpośredniego kontaktu pomiędzy osobami reprezentującymi zorganizowane grupy interesu a kołami decyzyjnymi. Zdaniem Zbigniewa Wejcmana jest to termin na tyle pojemny, iż określa w zasadzie wszystkie relacje pomiędzy „władzą” a „obywatelami”⁹.

Współpraca samorządów z organizacjami nie może być traktowana w sposób przypadkowy lub wybiórczy, skierowany na kilka liczących się w środowisku organizacji. Wieloaspektowa, starannie przemyślana i oparta na zasadach partnerstwa współpraca owocuje trafnymi rozwiązaniami odpowiadającymi lokalnym potrzebom i zasobom. Przenikając wiele aspektów funkcjonowania społeczności lokalnej powinna stanowić spójną i komplementarną całość. Do najbardziej rozpoznawalnych organizacji pozarządowych w Polsce, prowadzących działalność skierowaną do osób bezdomnych należą: Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta, Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka” oraz Stowarzyszenie MONAR MARKOT. Katolickie Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta podjęło pracę na rzecz osób bezdomnych w 1981 r., jako pierwsza organizacja pozarządowa w Polsce. Obecnie pracuje w 60 oddziałach (Kołach) na terenie kraju, zrzeszając prawie 3 tysiące pracowników. Posiada około 80 placówek noclegowych różnego typu oraz kilkanaście jadalni, łaźni, punktów wymiany odzieży i świetlic. Prowadzi również działalność w zakresie integracji społecznej oraz readaptacji społeczno-zawodowej osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością. Natomiast Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka” pierwszą placówkę dla osób bezdomnych otworzyła w 1989 r. Sieć placówek Fundacji opiera swój system wsparcia na idei tzw. Uniwersytetów Ludowych. Program Szkół Animacji Socjalnej (SAS) obejmuje około 5 tysięcy osób rocznie. Obecnie streetworkerzy Barki pracują z bezdomnymi emigrantami w Londynie. Stowarzyszenie MONAR MARKOT natomiast prowadzi działalność skierowaną do osób bezdomnych w ramach Centrów Pomocy Bliźniemu od 1993 r. Jego głównym celem jest przygotowanie osób uzależnionych i bezdomnych do samodzielnego życia. Stowarzyszenie obecnie prowadzi około 40 placówek o różnym standardzie na terenie całego kraju. Wszystkie organizacje deklarują współpracę z samorządami lokalnymi i administracją publiczną, jednak wzajemne kontakty zacieśniają się powoli.

⁸ *Poradnik dla samorządów terytorialnych i organizacji pozarządowych. Zasady, programy i formy współpracy samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych – Projekt Sieci Demokratycznej*, Warszawa 1998, s. 52.

⁹ Z. Wejcman, *Budowanie porozumień i rzecznictwo organizacji pozarządowych*, Warszawa 2000, s. 42.

Współpraca nie ma jednolitego wizerunku nawet w szeregach jednej organizacji. Zdaniem Piotra Brody-Wysockiego optymistyczny obraz wzajemnych kontaktów kształtuje się tylko do poziomu powiatu, a jego rozwój dotyczy raczej współpracy organizacji z administracją publiczną¹⁰.

W 2009 roku po raz pierwszy w historii nowoczesnej Polski została nawiązana współpraca między instytucjami publicznymi i znaczącymi organizacjami pozarządowymi z terenu całej Polski. Projekt został zainicjowany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w ramach Priorytetu I – Zatrudnienie i integracja społeczna, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki i wpisuje się w działanie 1.2 – Wsparcie systemowe instytucji pomocy i integracji społecznej. Projektodawcą i beneficjentem systemowym jest Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich. Realizacja całości projektu została przewidziana na okres od 01.03.2009 r. do 31.12.2013 r. Głównym celem Zadania Nr 4 projektu *Opracowanie Modelu Gminnego Standardu Wychodzenia z Bezdomności* (z elementami streetworkingu dla bezdomnych) jest podniesienie profesjonalizmu i zwiększenie skuteczności instytucji pomocy i integracji społecznej w rozwiązywaniu problemu wykluczenia społecznego poprzez stworzenie, przetestowanie oraz wdrożenie do 2013 r. standardów instytucji i usług pomocy oraz integracji społecznej. W projekcie, obok Pomorskiego Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności z Gdańska, bierze udział Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta Zarząd Główny z Wrocławia, Stowarzyszenie MONAR z Warszawy, Caritas Diecezji Kieleckiej z Kielc, Związek Organizacji Sieć Współpracy „Barka” z Poznania oraz Stowarzyszenie „Otwarte Drzwi” z Warszawy. W przedsięwzięcie zaangażowani zostaną również jako badacze i eksperci – przedstawiciele innych organizacji pozarządowych oraz przedstawiciele sektora publicznego (Ośrodki Pomocy Społecznej, Urzędy Marszałkowskie, Urzędy Wojewódzkie, środowiska naukowe).

2. Współpraca samorządu lokalnego z organizacjami pozarządowymi jako podstawa rozwiązywania problemu bezdomności w Gdańsku

Ustawowo dominująca rola samorządu w realizacji pomocy dla osób bezdomnych nakłada na niego obowiązek tworzenia systemowej spójności i skuteczności działań wszystkich instytucji i organizacji pracujących na ich rzecz. Samorząd lokalny tworzą wszyscy mieszkańcy gminy. Reprezentują oni zbiór osób charakteryzujących się różnorodnymi potrzebami, dążeniami oraz oczekiwaniami. Ich zaspokajanie należy do zadań gminy. Ze względu na różnorodność oraz duże natężenie występujących problemów, istotne znaczenie ma powstawanie lokalnych inicjatyw obywatelskich, wspierających działania instytucji samorządowych oraz rządowych. Włączenie podmiotów pozarządowych w system funkcjonowania gminy na zasadzie równoprawnego partnerstwa zwiększa możliwość poprawy skuteczności polityki społecznej gminy w obszarze problemu bezdomności. Najlepszym wskaźnikiem skuteczności prowadzonej strategii rozwoju gminy jest aktywność lokalnych organizacji pozarządowych. Bez dobrze funkcjonujących organizacji obywatelskich nie ma szans na szeroko pojęty rozwój miasta, zaktywizowanie jego mieszkańców, czy realizację podstawowego zadania gminy, jakim jest

¹⁰ P. Broda-Wysocki, *Analiza efektywności współdziałania Państwa i organizacji pozarządowych w zwalczaniu ubóstwa i wykluczenia społecznego* [w:] „Polityka Społeczna” nr 11-12, 2006.

pomoc najuboższym. Integracja podmiotów polityki lokalnej oznacza sprawniejsze rozwiązywanie gminnych problemów społecznych, wynikających z potrzeb danej społeczności, zwłaszcza jej najuboższej części. Oznacza także umocnienie lokalnych działań oraz stworzenie warunków dla powstania inicjatyw i struktur funkcjonujących na rzecz społeczności lokalnej. Mimo rozmaitych barier i przeszkód, często wynikających z funkcjonujących jeszcze stereotypów, pewnej wzajemnej niechęci, to w przypadku problemu bezdomności właśnie lokalne organizacje należą do głównych podmiotów działania, niosących pomoc i przyczyniających się do identyfikacji potrzeb społecznych.

Inicjatorem działań i rozwiązań skierowanych do osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością w Gdańsku jest Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie. Jego działalność obejmuje pomoc w zakresie zaspokojenia podstawowych potrzeb osoby bezdomnej oraz gamę działań integrująco-aktywizujących podejmowanych we współpracy z partnerami społecznymi. W sieci lokalnego wsparcia bezdomnych Gdańszczan, obok organizacji pozarządowych, znajdują się wszystkie instytucje samorządowe, pomoc społeczna, służba zdrowia i służby mundurowe, a ich współpraca wykracza poza postanowienia ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Szereg inicjatyw skupionych wokół problemu bezdomności, służących profesjonalizacji pracy oraz kreowaniu spójnej polityki wobec szeregu zagadnień związanych z problematyką bezdomności w Gdańsku, doskonale wpisuje się w realia dzisiejszej rzeczywistości. Takie podejście do rozwiązywania problemu pozwala na umacnianie lokalnych działań oraz stworzenie warunków dla powstania inicjatyw i struktur dla dobra społeczności lokalnej. W ten sposób, poza działaniami ukierunkowanymi na zaspokojenie podstawowych potrzeb osoby bezdomnej, powstają wspólnie wypracowywane i ulepszane modele, standardy lub nowe sposoby działania oraz narzędzia w obszarze problematyki bezdomności. Ich podstawą jest wykorzystywanie wszystkich tkwiących możliwości wsparcia w środowisku poprzez systemowe podejście do problemu, obejmujące zarówno pomoc w zakresie zaspokojenia podstawowych potrzeb osoby bezdomnej, jak i całą gamę działań integrująco-aktywizujących podejmowanych we współpracy z partnerami społecznymi w trzech obszarach tematycznych.

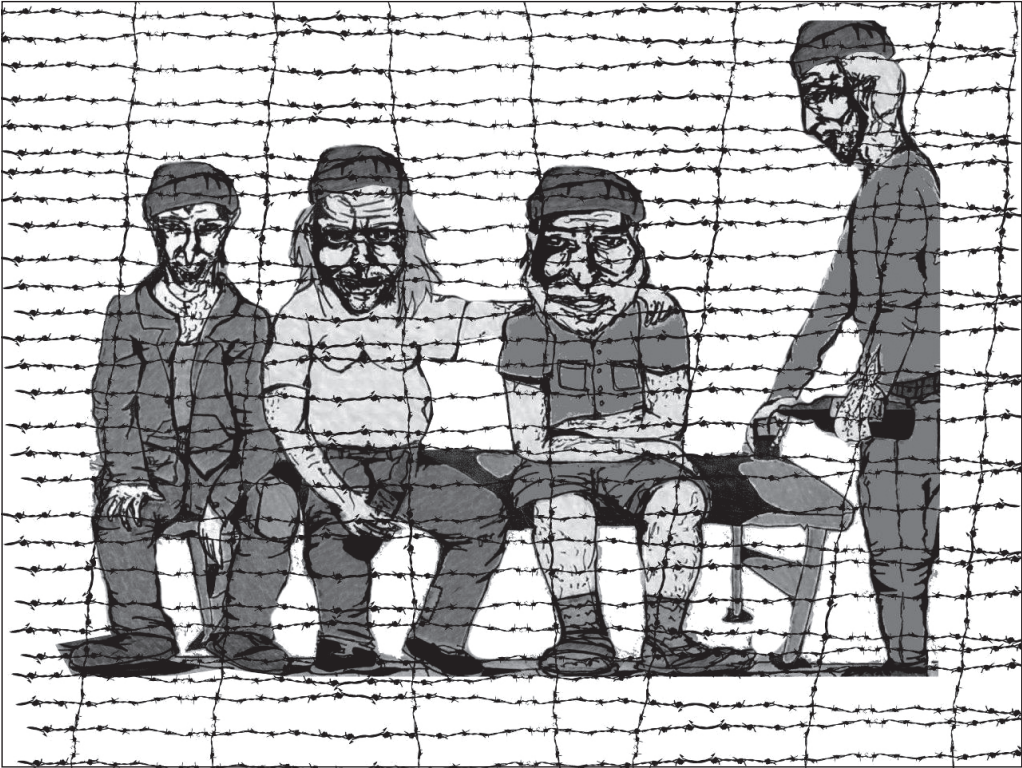
Działania o charakterze profilaktycznym są skierowane do osób zagrożonych bezdomnością, a także do osób bezdomnych nie korzystających z różnych powodów z pomocy instytucjonalnej lub przebywających w tzw. wstępnej fazie zjawiska. Działania mają wówczas na celu zapobieganie sytuacji, w której utrwała się i poszerza zjawisko bezdomności. W tym obszarze znajdują się również działania służące podnoszeniu świadomości społecznej poprzez informację, edukację i upowszechnianie dorobku w zakresie problemu bezdomności oraz przełamywanie stereotypu osoby bezdomnej istniejącej w świadomości społeczności lokalnej. Z kolei obszar interwencji obejmuje takie działania osłonowe, które służą wsparciu osób bezdomnych pozbawionych zabezpieczenia podstawowych potrzeb bytowych. Należy tu zaliczyć przede wszystkim zabezpieczenie noclegu i żywienia, odzieży i obuwia, pomoc w wyrabianiu dokumentów osobistych, a także udzielanie wsparcia bezdomnym pijącym szkodliwie (np. w formie motywowania do podjęcia odpowiednich form terapii odwykowych).

Obszar działań integracyjnych umożliwia readaptację społeczno-zawodową osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością poprzez ich aktywizację i motywowanie do podjęcia walki o własną niezależność oraz zwiększone kompetencje społeczne. Działaniom sprzyja system współpracy służb publicznych, budowany w celu zapewnienia wsparcia osobom bezdomnym i wypracowywania standardów pracy z bezdomnymi, umożliwiających skuteczne przeciwdziałanie problemowi. Realizacja pomocy w formie schronienia i posiłku ma miejsce w licznych

ośrodkach dla bezdomnych. Ośrodki prowadzone są przez organizacje pozarządowe na podstawie odrębnych umów zawartych z Miastem Gdańskiem w drodze konkursu. Obecnie na terenie Gdańska funkcjonuje osiem placówek o różnym standardzie usług, oferujących schronienie 533 osobom bezdomnym. Organizacji tych wszystkich działań służą założenia Gdańskich Programów Rozwiązywania Problemu Bezdomności realizujących Gdańską Strategię Rozwiązywania Problemów Społecznych do roku 2015. Programy pozwalają na strategiczne rozwiązywanie problemów społecznych osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością, poprawiają położenie materialno-bytowe tych osób oraz wyrównują ich szanse życiowe. Pozwalają także na systematyczne monitorowanie problemu bezdomności w mieście, widzenie zagrożeń społecznych z wyprzedzeniem oraz prowadzenie bieżących działań osłonowych.

Należy oczekiwać, że Miasto Gdańsk będzie kontynuowało politykę wykorzystania potencjału organizacji społecznych poprzez szeroko zrozumianą współpracę i partnerskie działanie dla szeroko rozumianego bezpieczeństwa i jakości życia swoich bezdomnych obywateli.

DOŁKOWSKA BOŻENA, pedagog społeczny, wieloletni pracownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku. Uczestniczy jako ekspert w przygotowaniu i realizacji projektów partnerskich, w tym finansowanych ze środków unijnych. Posiada szczególne osiągnięcia w zakresie działań na rzecz rozwiązywania problemów społecznych dotyczących bezdomności w Gdańsku. Bierze udział w opracowywaniu, wdrażaniu i monitorowaniu standardów usług oraz nowych narzędzi wprowadzanych do pracy socjalnej skierowanej do osób bezdomnych. Działa na rzecz organizacji środowiska pracującego w zakresie rozwiązywania problemu bezdomności.



Marek Kłusek

Marta Mikołajczyk

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej

Pracownicy i mieszkanki schronisk o pomocy udzielanej bezdomnym kobietom: Jaka jest, a jaka mogłaby być? Na podstawie wyników badania „Losy bezdomnych matek”

Bezdomne kobiety stanowią od kilkunastu do około 30% całej populacji bezdomnych¹, a przez kilka lat ich liczba z roku na rok systematycznie wzrastała². Według danych przytoczonych przez D. M. Piekut-Brodzką, pochodzących z obliczeń własnych oraz z Roczników Statystycznych, w roku 1988 było ich prawie 1 400, zaś w 2002 o 4 tys. więcej³. Natomiast dane opracowane przez Główny Urząd Statystyczny, oparte na raportach Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej ukazują, że w 2009 roku miejsce w domach dla samotnych matek i kobiet w ciąży znalazło 1 870 osób⁴. W 2010 roku, spośród 1 421 domów pomocy społecznej świadczących pomoc stacjonarną, 20,1% stanowiły schroniska i noclegownie, a 4,9% – domy dla matek lub kobiet ciężarnych⁵. Należy jednak zaznaczyć, że w niektórych przypadkach kobiety z dziećmi są mieszkankami także i noclegowni. Oznacza to, że stosowany w statystyce podział na „męskie” schroniska czy noclegownie i „żeńskie” domy dla samotnych matek, nie odzwierciedla w pełni rzeczywistości i może zaniżać wskaźniki.

Biorąc pod uwagę fakt, że bezdomność kobiet jest nie tyle problemem zauważalnym, co złożonym (wszak niejednokrotnie wiąże się z macierzyństwem), pojawiają się pytania o formy i zakres działań, z jednej strony zmierzających do zapobiegania utraci dachu nad głową przez kobiety-matki, a z drugiej do przywrócenia im możliwości życia w „domnej” rzeczywistości.

¹ A. Duracz-Walczak, *Zarys liczebności, struktury i sytuacji zbiorowości bezdomnych polskich* [w:] *W kręgu problematyki bezdomności polskiej*, praca zbiorowa pod red. A. Duracz-Walczak, Warszawa, Gdańsk 2001/2002, s. 29.

² Por. A. Białas, referat *Empiryczna weryfikacja przyczyn bezdomności kobiet*, Uniwersytet Wrocławski; <http://www.bratalbert.org.pl/bezdom/bialas01.pdf>, (dostęp 1.03.2009).

³ D. M. Piekut-Brodzka, *Bezdomność*, Warszawa 2006, s. 311.

⁴ *Pomoc społeczna – infrastruktura, beneficjenci, świadczenia w 2010 roku*, red. P. Łysoń, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2012, s. 107.

⁵ Ibidem, s. 35.

Co „robi się” na rzecz bezdomnych? Kto za „to” odpowiada? Co i w jaki sposób można usprawnić? W artykule przedstawię więc dwa podejścia: teoretyczne, czyli zadania z zakresu pomocy społecznej oraz praktyczne – spojrzenie bezdomnych kobiet oraz pracowników placówek na rozwiązania niosące wsparcie osobom pozbawionym własnego schronienia.

1. Dla bezdomnych, przeciw bezdomności – ujęcie teoretyczne

Przeciwdziałanie zjawisku bezdomności należy do kompetencji władz, co zostało zaznaczone w Konstytucji RP:

władze publiczne prowadzą politykę sprzyjającą zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli, w szczególności przeciwdziałają bezdomności, wspierają rozwój budownictwa socjalnego oraz popierają działania obywateli zmierzające do uzyskania własnego mieszkania⁶.

Jednak „nakaz” pracy z osobami bezdomnymi w dużej mierze spoczywa na jednostkach samorządu terytorialnego. Do kompetencji gmin o charakterze obowiązkowym lub zleconym należą:

- a. udzielenie schronienia, zapewnienie posiłku i odpowiedniej odzieży,
- b. przyznawanie i wypłacanie zasiłków (stałych, okresowych, celowych, także w formie biletu kredytowanego),
- c. praca socjalna,
- d. sprawienie pogrzebu⁷.

Z kolei powiaty odpowiadają między innymi za:

- a. prowadzenie specjalistycznego poradnictwa,
- b. przyznawanie środków na usamodzielnienie się, kontynuowanie nauki przez osoby opuszczające domy dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży,
- c. pomoc w integracji ze środowiskiem osobom mającym trudności w przystosowaniu się do życia,
- d. prowadzenie mieszkań chronionych,
- e. prowadzenie ośrodków interwencji kryzysowej⁸.

Na szczeblu wojewódzkim realizuje się:

- a. programy pomocy społecznej wspierające samorządy lokalne w działaniach na rzecz ograniczania ubóstwa,
- b. sporządzanie bilansu potrzeb w zakresie pomocy społecznej,
- c. strategię w zakresie polityki społecznej, obejmującą programy przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu, pomocy społecznej, profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz współpracy z organizacjami pozarządowymi⁹.

⁶ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, Dz. U. 1997, Nr 78, poz. 483, art. 75.

⁷ Por. Ustawa z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej, Dz. U. Nr 64, poz. 593, z późn. zm., art. 15, 17, 18.

⁸ Ibidem, art. 19.

⁹ Ibidem, art. 21.

Ostatni zapis porusza ważną, z praktycznego punktu widzenia, kwestię kooperacji pomiędzy organami samorządowymi a pozarządowymi. Organizacje, fundacje i stowarzyszenia odgrywają bowiem istotną rolę w zwalczaniu przyczyn utraty dachu nad głową lub łagodzeniu jej skutków. To one inicjują akcje dożywiania, rozdawania odzieży, zapewniają miejsca w placówkach stacjonarnych, realizują kompleksowe programy wychodzenia z bezdomności. Niejednokrotnie prowadzą działalność edukacyjną: wydają informatory, broszury, inicjują kampanie społeczne uwrażliwiające na sytuację bezdomnego. Dla wielu ośrodków pomocy społecznej, szpitali, czy straży miejskiej organizacje pozarządowe są partnerami w rozwiązywaniu „trudnych przypadków”.

2. Dla bezdomnych, przeciw bezdomności – ujęcie praktyczne

2.1. Pomoc udzielana bezdomnym kobietom w opinii pracowników schronisk

Z przeprowadzonych przeze mnie badań wynika, że istnieje rozbieżność pomiędzy oczekiwaniami bezdomnych kobiet-matek, a działaniami realizowanymi przez placówki¹⁰. W opinii ich pracowników, osoby zgłaszające się do schroniska (noclegowni, ośrodka) liczą na „dach nad głową”, gwarancję poczucia bezpieczeństwa i otrzymanie własnego mieszkania. W dalszej kolejności proszą o pomoc finansową, prawną, wyżywienie lub inne formy pomocy rzeczowej (np. odzież lub środki czystości). Dość rzadko są zainteresowane wsparciem psychicznym, terapią, czy uzupełnieniem wykształcenia. Tymczasem „domy-institucje”, choć zapewniają „dach nad głową” i poczucie bezpieczeństwa, to robią to w określonym wymiarze czasowym. Żaden z ośrodków nie dysponuje mieszkaniami – o lokale socjalne kobiety starają się same, składając odpowiednie dokumenty w gminach. Tak wyjaśniał tę kwestię jeden z pracowników ośrodka dla bezdomnych kobiet:

No to jest tak, że najważniejszy jest dla nich własny kąt. Więc one przede wszystkim chciałyby dostać mieszkanie (...). No a my mieszkań nie dajemy. Nie mamy takiej możliwości. Natomiast w rzeczywistości kobiety piszą do urzędu miasta o przyznaniu mieszkań socjalnych czy komunalnych nawet. No i zdarza się, że je otrzymują.

(woj. świętokrzyskie, prac.1¹¹)

Podobnie jest z pomocą finansową – by ją uzyskać, zainteresowane zwracają się do ośrodków pomocy społecznej. W wielu placówkach zaś, pracownicy asystują przy załatwianiu spraw

¹⁰ W artykule przedstawiam fragmenty badania *Losy bezdomnych matek*, realizowanego w latach 2009-2010 dzięki dofinansowaniu z KBN (numer N N 106 169837). Wyniki uzyskane w czasie eksploracji stały się podstawą do napisania rozprawy doktorskiej pod tytułem *Bezdomne macierzyństwo – analiza socjo-pedagogiczna*, obronionej w 2012 roku. Badanie wykonano w 40 placówkach działających na rzecz bezdomnych matek, w 8 województwach w Polsce: dolnośląskim, lubelskim, łódzkim, małopolskim, mazowieckim, pomorskim, świętokrzyskim i wielkopolskim. Do analizy wykorzystano dane pochodzące z 203 kwestionariuszy ankiet i 20 wywiadów swobodnych z bezdomnymi matkami oraz 28 wywiadów kwestionariuszowych z personelem (pracownikami socjalnymi, psychologami, edukatorami, dyrektorką).

¹¹ M. Mikołajczyk, *Bezdomne macierzyństwo – analiza socjo-pedagogiczna*, rozprawa doktorska, Warszawa 2012, s. 347 (praca dotychczas niepublikowana).

urzędowych, między innymi dotyczących przyznania zasiłków, czy prawa do lokalu. Duży nacisk kładzie się na świadczenie pomocy rzeczowej, zarówno dla samych kobiet, jak i ich dzieci, wsparcie psychiczne (konsultacje z psychologiem, pedagogiem) oraz zdobywanie zawodu i wykształcenia¹². Tak o działaniach realizowanych w jednej z placówek mówił jej pracownik:

[mieszkanki] *Liczą na pomoc rzeczową: odzież, wyżywienie, wikt i opierunek, miejsce, w którym mogą mieszkać. Nie zdają sobie sprawy, że potrzeba im także innej pomocy. Gdy mama trafia tu po raz pierwszy, to przez trzy miesiące nie wymagamy od niej zbyt wiele. To jest czas, by doszła do siebie. Musi pogodzić się ze sobą. Potem proponujemy działania psychologiczne, pomoc prawną, socjalną. Mamry często nie wiedzą, jakie mają prawa. Pomagamy w wypełnianiu wniosków do urzędów, one nie wiedzą jak to robić.*

(woj. mazowieckie, prac. 3¹³)

Powyższa wypowiedź zarysowuje nie tylko kwestie rozbieżności pomiędzy potrzebami zgłaszanymi przez mieszkanki a ofertami ośrodków. Pokazuje także etapowość działań pomocowych: od zagwarantowania poczucia bezpieczeństwa, czasu na „zebranie sił”, możliwość odpoczynku po zdarzeniach poprzedzających trafenie do schroniska, poprzez pracę socjalną i terapie, aż do starań o uzyskanie lokalu socjalnego.

2.2. Pomoc udzielana bezdomnym kobietom w opinii ich samych

Znając możliwości samych schronisk oraz oczekiwania bezdomnych kobiet (wymienione przez personel), warto zobaczyć, z jakiej pomocy rzeczywiście korzystają zgłaszające się do placówki. Zapytałam je o to w badaniu ankietowym¹⁴. Ich odpowiedzi poddałam analizie jakościowej i podzieliłam na pięć klas. Pierwsza, to „pomoc mieszkaniowa”, na którą złożyły się następujące wypowiedzi: „ze schroniska”, „pokój na ośrodku”, „przysłisko”, itp. Druga, to „pomoc finansowa”, utworzona między innymi z wypowiedzi takich jak: „z opieki społecznej i alimentów”, „alimenta na te małe i staram się o rentę”, „z pieniędzy poporodowych”, czy też „alimenty 250 zł i rodzinne 100 zł”. Trzecia, to „poradnictwo”, do której zaliczyłam np. „psycholog, terapeutka, koleżanka w DSM”, „mam rozmowy z psychologiem”. Czwarta, to „inne” i składają się na nią: „od drugiego ojca dziecka”, czy „ciocia”. Ostatnia to „nie korzystam”, gdzie przypisałam m.in. następujące wypowiedzi: „w tym momencie jestem w trakcie otwierania własnej działalności gospodarczej, nie korzystam zatem z żadnej pomocy, chociaż uważam, że powinnam korzystać, bo przecież nie od razu ludzie zaczynają działanie”, „z żadnej, pracuję, dziecko chodzi do przedszkola, szukam już z pracującym synem mieszkania do wynajęcia”, „nie korzystam z żadnej, pracuję w instytucie kardiologii”, „sama sobie daję radę”.

¹² Por. M. Mikołajczyk, *Pomoc udzielana bezdomnym matkom w opinii pracowników placówek dla bezdomnych* [w:] *Wybrane zagadnienia pracy socjalnej*, red. D. M. Piekut-Brodzka, Warszawa 2010/2011, s. 122-23.

¹³ M. Mikołajczyk, *Bezdomne macierzyństwo – analiza socjo-pedagogiczna*, op. cit., s. 348.

¹⁴ Ibidem, s. 321-22.

W toku analizy ilościowej okazało się, że badane przeze mnie kobiety najczęściej otrzymywały pomoc finansową (55,7%). Blisko 42% przyznało się do korzystania z pomocy mieszkaniowej. Niemal co dziesiąta wskazywała na poradnictwo. Niewiele ponad 4% skorzystało z innej formy wsparcia, ale ponad 13% uznało, że nie korzysta z żadnej. Uzyskane wyniki wymagają komentarza. Mając na uwadze warunki, w jakich prowadzono badanie (ośrodki dla osób bezdomnych), wskaźnik 42% dla pomocy mieszkaniowej wydaje się być zaniżony. Nasuwa się zatem pytanie o stosunek do pobytu w placówce: czy jest on traktowany jako coś oczywistego, coś, co „się należy” i czy w ogóle uznawany jest za rodzaj pomocy? Podobnie jest z wariantem „nie korzystam”. Zastanawiający jest też wynik dotyczący poradnictwa. Czy tak niewiele kobiet rzeczywiście po nie sięga? Czy dostęp do niego jest utrudniony? Czy kobiety nie widzą potrzeby lub nie mają chęci uczestnictwa w konsultacjach ze specjalistami, na przykład z zakresu psychologii, czy prawa? Czy w ośrodkach, w których przebywają nie zachęca się do udziału np. w terapii (choć, jak zaznaczyli pracownicy, taka forma pracy jest mieszkankom oferowana)? Czy może biorące udział w badaniu nie chciały przyznać się, że otrzymują tego typu pomoc?

Mając świadomość zakresu działań podejmowanych dla bezdomnych kobiet, interesujące wydaje się poznanie realizujących je podmiotów. Także o to zapytałam w kwestionariuszu ankiety, pozostawiając respondentkom swobodę wypowiedzi. Ich riposty podzieliłam na osiem klas¹⁵. Najczęściej wymieniana była rodzina – 28,6%, do której zaliczone zostały np.: „dorosłe córki”, „tata”, czy „teściowa”. Blisko co piąta badana podkreśliła rolę konkretnych osób z instytucji: „siostry prowadzące dom i ojciec dyrektor”, „kierownik placówki, w której przebywam”. Mężowie lub partnerzy bezdomnych otrzymali po tyle samo wskazań, co ośrodki pomocy społecznej („MOPS”, „GOPS”, „do niedawna opieka społeczna”), po 13,8%. Mniej więcej co dziesiąta osoba polega na organizacji pozarządowej (w tym przypadku ankietowane wyliczały nazwy wybranych fundacji lub stowarzyszeń). Blisko 9% dostaje pomoc od przyjaciół lub znajomych (np.: „koleżanka, którą poznałam w szpitalu”, „współmieszkanka”). Niemal 18% kobiet uważa, że nikt im nie pomaga. Ponownie pojawia się więc pytanie o stosunek bezdomnych do oferowanego wsparcia. Dlaczego będąc mieszkankami schronisk uznają one, że nie otrzymują pomocy? Być może odpowiedź tkwi w rozbieżnościach pomiędzy oczekiwaniami a zakresem interwencji, z której rzeczywiście korzystają.

3. Propozycje usprawnienia systemu pomocy bezdomnym kobietom

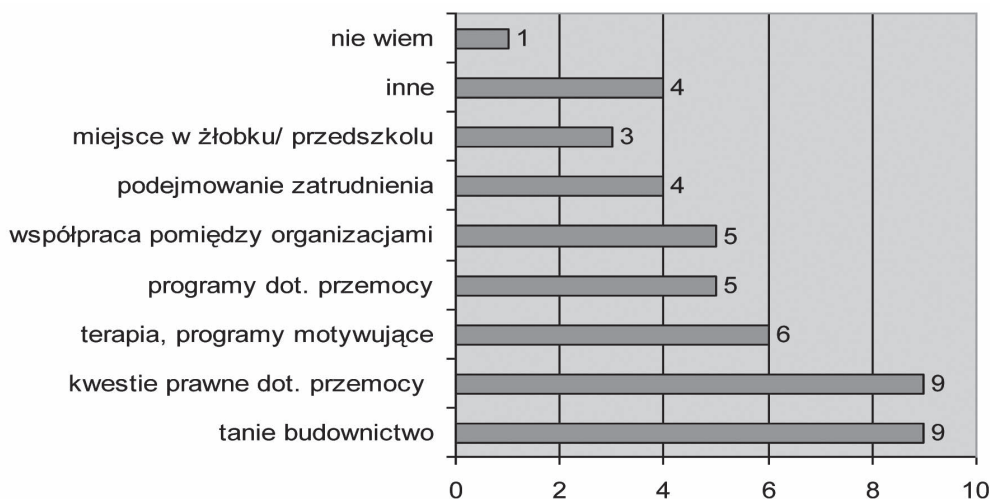
Wiedząc formy i zakres wsparcia dedykowanego bezdomnym kobietom, warto zastanowić się nad sposobami ich usprawnienia. Przedstawione poniżej propozycje pochodzą z wywiadów, które przeprowadziłam z 28 pracownikami placówek gwarantujących całodobową pomoc kobietom i dzieciom lub kobietom, mężczyznom i dzieciom¹⁶. Pracownicy socjalni, psychologowie, pedagodzy, interwenci, wychowawcy, dyrektorzy i kierownicy zostali zapytani o możliwości ulepszenia systemu pomocy matkom bez dachu nad głową. Po analizie jakościowej, ich sugestie podzieliłam na 9 grup. Prezentuje je poniższy wykres:

¹⁵ Ibidem, s. 327-28.

¹⁶ Ibidem, s. 360-66.

Wykres nr 1.

Propozycje usprawnienia funkcjonowania systemu pomocy bezdomnym matkom



Jak widać, po tyle samo osób uznało, że usprawnienie systemu pomocy bezdomnym kobietom i ich dzieciom powinno polegać zarówno na zwiększeniu dostępu do taniego budownictwa, jak i na rozwiązaniu kwestii prawnych dotyczących przemocy domowej. Specjaliści zwracali uwagę, że długi czas oczekiwania (niejednokrotnie liczony w latach) na przyznanie lokalu socjalnego, spędzany głównie w placówce, osłabia motywację do powrotu do „domnego” życia. Postulowano także przyspieszenie procedur prawnych i nakaz opuszczenia mieszkania przez sprawcę przemocy¹⁷. Tak argumentowano oba stanowiska:

Tak naprawdę, to... tak naprawdę to mamy takie prawo, jakie mamy. Jest tak, że jest osoba doznająca przemocy, która wyprowadza się, często z własnego domu, a zostaje tam sprawca. Ja myślę, że przede wszystkim to prawo, te przepisy prawne usprawniłyby tu wiele, a kobiety nie musiałyby trafiać do nas. Bo w wielu przypadkach to jest procedura taka długotrwała, żeby się pozbyć takiego męża, który bije, a mieszkają ludzie razem. Żeby doprowadzić do eksmisji no to jednak trzeba mieć, tak naprawdę na te procedury prawne, trwają, to taka kobieta musi się przygotować, musi się wzmocnić. No bo to nie jest łatwe stanąć przed sądem, twarzą w twarz z kimś, kogo się boi i rzeczywiście mieć siłę na to, żeby powiedzieć wszystko i zachować jakiś tam spokój przy tym. A temu nie sprzyja sytuacja, że ma się człowieka w domu, który się zemści po tym jak się coś przed sądem na niego powie. Ja myślę, że bardzo przydatne byłoby, gdyby była taka możliwość, na pozbycie się tego człowieka z domu, w jakiś sposób. A poza tym, rzeczywiście te kobiety, no trudno, żeby jedna osoba zarobiła na to żeby wynająć mieszkanie, więc myślę, że te kobiety powinny mieć pierwszeństwo w staraniu o mieszkanie socjalne.

(woj. świętokrzyskie, prac. 1¹⁸)

¹⁷ Badania były realizowane przed nowelizacją ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z czerwca 2010 roku.

¹⁸ M. Mikołajczyk, *Bezdomne macierzyństwo – analiza socjo-pedagogiczna*, op. cit., s. 361-362.

W ogóle system powinien być inny, by po trzech miesiącach móc otrzymać jakieś mieszkanie pod wynajem. Bo czas oczekiwania na mieszkanie jest długi. Kryteria weryfikacji też są różne, bo jak na przykład lokal jest zadłużony, to klientka ma punkty ujemne. A bardzo często one nie przebywają w tych lokalach, bo były w placówce opiekuńczo-wychowawczej, interwencyjnej. Aczkolwiek mają tam meldunek, więc już mają minus dziesięć na wstępie, na samo składanie. Więc jest to mało realne. Może po pięciu, sześciu latach dostają taki lokal (...). Myślę, że to kwestia mieszkaniowa, żeby była sprawniej prowadzona, bo długotrwałe siedzenie w ośrodku też nie sprzyja dochodzeniu do pewnych praw czy aktywności do działania.

(woj. dolnośląskie, prac. 2¹⁹)

W dalszej kolejności wymieniano terapie i programy motywujące lub programy wychodzenia z bezdomności. Pracownicy podkreślali, że część mieszanek nie jest w stanie kierować własnym życiem. Ta bezradność życiowa wynika, ich zdaniem, przede wszystkim z sytuacji panującej w rodzinach pochodzenia, które nie przekazały kobietom wzorców postępowania, nie zabezpieczały potrzeb emocjonalnych, nie wypełniły funkcji wychowawczej, czy socjalizacyjnej²⁰:

Nie może być tak, że rosną kolejne pokolenia bezdomnych, że matka wychowuje w ośrodku córkę, która wraca do nas, gdy sama jest dorosła. Trzeba więc dawać wędkę, na przykład prowadzić kursy doszkalające, motywować, pokazywać inne wzorce (...).

(woj. mazowieckie, prac. 3²¹)

Pracownicy akcentowali także konieczność wdrażania projektów z zakresu agresji i przemocy. Ich cele wiązali z informowaniem o sygnałach ostrzegawczych, formach zachowań powodujących szkody psychiczne lub fizyczne, sposobach radzenia sobie w sytuacji zagrożenia. Obok profilaktyki wskazywano na potrzebę pracy ze sprawcami, jak również na konieczność oddzielenia ich od reszty rodziny. Kwestia ta jest bardzo silnie powiązana z wcześniejszymi wymienionymi postulatami, tj. z przyspieszeniem czasu trwania spraw sądowych oraz dostępem do taniego budownictwa.

Wśród propozycji działań usprawniających system pomocy bezdomnym matkom wskazywano też na zacieśnianie współpracy pomiędzy podmiotami zaangażowanymi w rozwiązywanie problemu bezdomności, zwłaszcza jednostek organizacyjnych pomocy społecznej i sektora NGO. Personel schronisk odczuwał potrzebę wzmocnienia kanałów przepływu informacji, głównie na temat oferowanej pomocy i zasad jej uzyskania. Pracownicy mówili w wywiadach:

Więcej specjalistycznych ośrodków nastawionych na kobiety z dziećmi. Nie rozszerzanie oferty dla wszystkich bezdomnych, ale tylko dla kobiet. By było ich więcej i by była większa wiedza i współpraca innych służb na ten temat. Myślę, że to jest na niskim poziomie – na przykład czym się różni dom samotnej matki od ośrodka interwencji kryzysowej? Wymiana informacji, gdzie są te miejsca, jak można kierować, na jakich zasadach?

(woj. mazowieckie, prac. 17²²)

¹⁹ Ibidem, s. 362.

²⁰ Por. *Rodzina i dziecko*, red. M. Ziemska, Warszawa 1979, s. 245.

²¹ M. Mikołajczyk, *Bezdomne macierzyństwo – analiza socjo-pedagogiczna*, op. cit., s. 361-62.

²² Ibidem, s. 363-364.

Usprawnić komunikację pomiędzy organizacjami pozarządowymi a urzędami i instytucjami polityki społecznej (...).

(woj. mazowieckie, prac. 3²³)

Kolejne dwie propozycje stanowiły powiązaną ze sobą całość: podjęcie zatrudnienia oraz miejsce dla dziecka w żłobku lub przedszkolu. Bez zagwarantowanej opieki nad potomstwem, kobieta nie będzie mogła rozpocząć pracy. Oczywiście wątki te przekładają się na szerszy kontekst wychodzenia z bezdomności: dzięki wynagrodzeniu możliwe będzie opłacenie czynszu (czy to w lokalu socjalnym, czy innym, wynajętym), utrzymanie rodziny, wreszcie uniezależnienie od pomocy społecznej. Jeden z pracowników wyjaśniał:

Istotne jest, by mamy miały z kim zostawić dziecko, stąd konieczny jest łatwy dostęp do żłobków. Sama praca nie jest problemem, ale młode mamy nie mają z kim zostawić dziecka, nie są dyspozycyjne, zwalniają się, by pielęgnować dziecko, być z nim, gdy choruje. Gdy nie pracują – nie zarabiają. Ważne byłoby wprowadzenie specjalnych pakietów dla matek – np. praca tylko na jedną, pierwszą zmianę, ubezpieczenia.

(woj. mazowieckie, prac. 4²⁴)

Pozostali respondenci uznali, że w usprawnieniu systemu pomocy bezdomnym ważną rolę ogrywają: podnoszenie kwalifikacji osób pracujących z jednostkami pozbawionymi schronienia, zwiększenie zakresu pomocy finansowej, czy zmiana stosunku społeczeństwa do mieszkanki schronisk i nie obwinianie ich za losy dzieci (kategoria „inne”). Na uwagę zasługuje fakt, że jedna z osób nie wiedziała, co mogłoby polepszyć działania na rzecz bezdomnych. Choć z ilościowego punktu widzenia wynik ten jest raczej nieznaczny, to jednak z jakościowego skłania do refleksji i prowokuje pytania, z jednej strony o doświadczenie, przygotowanie zawodowe respondenta, a z drugiej o „esencję” pomocy społecznej.

Przedstawione propozycje polepszenia jakości, warunków i efektywności pracy z osobami dotkniętymi bezdomnością odpowiadają wskazaniom dotyczącym profilaktyki. Respondenci zapytani o sposoby zapobiegania utraty dachu nad głową, ponownie wymieniali: krótszy czas trwania rozpraw w sądach (2 osoby), zapewnienie opieki nad dziećmi w żłobkach, przedszkolach, podejmowanie zatrudnienia (poprzedzone podwyższaniem kwalifikacji zawodowych), dostęp do taniego budownictwa (po 3), realizację programów na temat agresji i przemocy (9). Dodawali jednak: pomoc finansową (3), leczenie uzależnień wraz z pracą z osobami współuzależnionymi (5) oraz programy w środowisku (10). Tak pracownicy tłumaczyli zasadność ostatniej, najczęściej przytaczanej sugestii:

Prowadzić pracę w środowisku! Gdy osoba traci źródło utrzymania, to ośrodek pomocy społecznej powinien tak zaopiekować się osobą, udzielić wsparcia, by nie dochodziło do tego, że nie płaci czynszu. To zwykle początek tragedii. W przypadku uzależnionych – te nie mają świadomości choroby, wpadają w zły tryb życia. To z pierwotnego środowiska powinny być kierowane na leczenie. Należy robić wszystko, by osoby pozostawały w swoim środowisku. To rola szkoły, psychologa, pedagoga, oni też mają kontakt z rodzinami. Chciałabym, by liczba bezdomnych zmalała. By bezdomni nie

²³ Ibidem, s. 364.

²⁴ Ibidem, s. 364-65.

musieli korzystać z noclegowni, ośrodków. Dostają dach nad głową, to ważne, ale żeby przebywały tu krótko (...).

(woj. mazowieckie, prac. 5²⁵)

Zaktywizować spółdzielnie mieszkaniowe. Należałoby powołać stanowisko osoby – indykatora i pracownika socjalnego w jednym. Osoby, która docierałaby do tych, których mieszkania są zadłużone, uczyła gospodarować pieniędzmi, pisać podania, nawiązywała współpracę z ośrodkiem pomocy społecznej. Po drugie – i tu rola ośrodków – monitorowanie tego, co się dzieje z osobami z zaburzeniami psychicznymi, one bardzo często tracą mieszkania.

(woj. mazowieckie, prac. 7²⁶)

Z przedstawionych powyżej wypowiedzi wyraźnie wylania się potrzeba prowadzenia skoordynowanej współpracy przedstawicieli różnych instytucji: ośrodków pomocy społecznej, służby zdrowia, szkół oraz spółdzielni mieszkaniowych w celu zapobiegania bezdomności. Oczywiście taka organizacja nie powinna ograniczać się wyłącznie do profilaktyki, ale powinna również koncentrować się na działaniach wobec osób już dotkniętych bezdomnością. Jak uważa B. Szluz:

*konieczne jest budowanie programów uwzględniających: rzetelną diagnozę problemu, diagnozę potrzeb społecznych, właściwie i precyzyjnie określony repertuar działań wraz z ich realizatorami, sprecyzowane efekty, terminarz działań (...)*²⁷.

Cytowana autorka jednocześnie podkreśla, że interwencje te należy wdrażać w sposób zorganizowany, przy zaangażowaniu sektorów: publicznego i pozarządowego²⁸. Bezdomność jest zjawiskiem uwarunkowanym wieloma powiązanymi z sobą czynnikami. Niejednokrotnie trwająca latami, bardzo osłabia zdolności i chęci jednostki do poprawy swojej sytuacji i powrotu do „domnej” rzeczywistości. A ta może być osiągnięta i doznawana nie tylko dzięki woli i aktywności bezdomnego, ale i przy współpracujących z nim (i sobą nawzajem) instytucjach pomocowych.

BIBLIOGRAFIA

- Białas A., *Empiryczna weryfikacja przyczyn bezdomności kobiet*; <http://www.bratalbert.org.pl/bezdom/bialas01.bpdf>, 1.03.2009.
- Duracz-Walczak A., *Zarys liczebności, struktury i sytuacji zbiorowości bezdomnych polskich* [w:] *W kręgu problematyki bezdomności polskiej*, red. A. Duracz-Walczak, Warszawa, Gdańsk 2001/2002.

²⁵ Ibidem, s. 366-367.

²⁶ Ibidem, s. 367.

²⁷ B. Szluz, *Świat społeczny bezdomnych kobiet*, Warszawa 2010, s. 85.

²⁸ Ibidem, s. 63, 84.

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, Dz. U. 1997 Nr 78, poz. 483.
- Mikołajczyk M., *Bezdomne macierzyństwo – analiza socjo-pedagogiczna*, Warszawa 2012, (rozprawa doktorska dotychczas niepublikowana).
- Mikołajczyk M., *Pomoc udzielana bezdomnym matkom w opinii pracowników placówek dla bezdomnych* [w:] *Wybrane zagadnienia pracy socjalnej*, red. D. M. Piekut-Brodzka, Warszawa 2010/2011.
- Piekut-Brodzka D. M., *Bezdomność*, Warszawa 2006.
- *Pomoc społeczna – infrastruktura, beneficjenci, świadczenia w 2010 roku*, red. P. Łysoń, Warszawa 2012.
- *Rodzina i dziecko*, red. M. Ziemska, Warszawa 1979.
- Szluz B., *Świat społeczny bezdomnych kobiet*, Warszawa 2010.
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej, Dz. U. Nr 64, poz. 593 wraz z późniejszymi zmianami.

MIKOŁAJCZYK MARTA, dr – nauczyciel w warszawskiej Akademii Pedagogiki Specjalnej. Prowadzi zajęcia z zakresu pracy socjalnej z wybranymi kategoriami wspomaganych. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół problematyki uzależnień i bezdomności. W latach 2009 i 2010 kierownik projektu badawczego pt. „Losy bezdomnych matek” (dofinansowanie z KBN), zaś w latach 2009-2011 członek Komitetu Sterującego w projekcie „Wsparcie psychospołeczne wobec osób marginalizowanych żyjących w środowisku otwartym” (realizacja dzięki dofinansowaniu z tzw. „mechanizmów norweskich”). Autorka kilku artykułów na temat sytuacji osób bez dachu nad głową.

Mariusz Wilk

Centrum Umiejętności Społecznych w Gdańsku

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta Koło Gdańskie

Gdyby nie było CTUS-u...

1. Zamiast wstępu

Jeszcze kilka lat temu nikt poważnie nie zadawał sobie pytań dotyczących osób eksmitowanych. W szeroko rozumianej opinii społecznej eksmisja kojarzyła się z obrazami sprzętów domowych i mebli wystawianych na chodnik. W języku potocznym pojawiło się określenie „eksmisja na bruk”. Ludzie eksmitowani postrzegani byli jako nieudacznicy życiowi, którzy nie potrafią kierować własnym życiem. Sumienia widzów poruszał film *Komornik* Feliksa Falka, ze znakomitą rolą Andrzeja Chyry. W każdym z nas budziło się współczucie wobec osób poddanych działaniom komorniczym, w każdym z nas rosła niechęć do tytułowego komornika. Zaczęły się również pojawiać zupełnie inne pytania. Dlaczego my jako społeczeństwo mamy pomagać eksmitowanym? Oni nie opłacają czynszu, a my tak. Czy powinniśmy ponosić dodatkowe koszty? Z jednej strony eksmitowani budzą współczucie, z drugiej jednak niechęć. Z perspektywy najemcy sprawa zadłużeń wygląda zgoła inaczej – dłużnika postrzega się jako osobę, która nie wywiązuje się ze zobowiązań.

Wyraźnie zaczął się rysować problem osób eksmitowanych. Ich ilość się zwiększała, a propozycji kompleksowej pomocy nie było. Wiele wskazywało na to, że powiększą oni liczbę osób bezdomnych.

W takiej właśnie atmosferze zaczęły kiełkować pierwsze pomysły dotyczące oferty dla grupy osób eksmitowanych, zagrożonych wykluczeniem społecznym, bezdomnością. Rozpoczęły się pierwsze prace, spotkania dotyczące budowania koncepcji. W te działania zaangażowały się środowiska i organizacje zajmujące się od lat problemem bezdomności. Wśród głównych „udziałowców” tego zadania było Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta Koło Gdańskie oraz Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Gdańsku (obecnie Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie), Wydział Gospodarki Komunalnej, Gdański Zarząd Nieruchomości Komunalnych. I tak powstała koncepcja Centrum Treningu Umiejętności jako pilotażowego projektu partnerskiego.

2. Zaczniemy od końca

Całkiem niedawno, bo 16 listopada 2012 roku, w Centrum Treningu Umiejętności Społecznych prowadzonym przez Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta, miała miejsce mała uroczystość. Ważnymi jej punktami było umieszczenie na budynku tablicy z nazwą ośrodka oraz otwarcie sali kominkowej. Skąd ta data i skąd pomysł, by spotkać się z byłymi i obecnymi mieszkańcami ośrodka? 15 listopada 2010 roku między Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej a Towarzystwem Pomocy im. św. Brata Alberta została podpisana umowa (nr PS.WKA/V/255/2010) dotycząca wykonania zadania pod nazwą *Prowadzenie Centrum Treningu Umiejętności Społecznych (CTUS)*. Od tej chwili CTUS formalnie rozpoczął swoje istnienie. Zadanie jest wykonywane w budynku mieszczącym się przy ulicy Wyzwolenia 48 w Gdańsku-Nowym Porcie. Budynek stanowi własność miasta, a na czas realizacji zadania został Towarzystwu użyczony (od lutego 2011 roku). Przez kilka miesięcy trwały prace koncepcyjne, organizacyjne i przystosowawcze. Budynek, mimo że przeszedł poważny remont – zostały wymienione instalacje elektryczne, kanalizacyjne, przeciwpożarowe – wymagał przystosowania do zamieszkania w nim przyszłych mieszkańców. Każdy pokój musiał być wyposażony w podstawowe meblowanie, w każdym znalazły się zatem dwa łóżka, dwa krzesła, stół i dwie szafy. Na każdej z trzech kondygnacji znajduje się wspólna kuchnia wyposażona w cztery kuchenki, cztery zlewozmywaki, stół i krzesła oraz dwa wspólne pomieszczenia sanitarne (damskie i męskie), w których znajdują się toalety i kabiny prysznicowe. Ponadto na środkowej kondygnacji znajduje się sala szkoleniowa, mieszcząca około 20 osób oraz świetlica z kanapami, krzesłami i dużym okrągłym stołem.

Na pierwszej kondygnacji znalazły się dwa gabinety do indywidualnej pracy z mieszkańcami ośrodka, pomieszczenie biurowe ze stanowiskami pracy asystentów, pokój opiekunów pełniących dyżury nocne oraz pomieszczenie kierownika ośrodka. Wszystkie pomieszczenia biurowe, szkoleniowe, świetlica oraz pomieszczenia przeznaczone dla mieszkańców (a jest ich 48) zostały wyposażone przez Towarzystwo, a sprzęty zostały zorganizowane przez pracowników CTUS. Pracownicy do dziś wspominają dzień, w którym pod ośrodek zajechała ogromna ciężarówka z wielką, długą na dwadzieścia metrów naczepą, wypełnioną po brzegi łóżkami, krzesłami, stołami i innymi meblami. Wszystko to zostało wniesione do Centrum na plecach obecnych asystentów, opiekunów i pracowników biura projektowego. Działania zostały poprzedzone pracami koncepcyjnymi i organizacyjnymi. Została zatrudniona kadra – czterech asystentów, czterech opiekunów oraz kierownik Centrum. Kadra właściwie od początku jest ta sama. Zmienił się tylko jeden asystent. Nie było i jak do tej pory nie ma wzorców czy doświadczeń, z których Centrum mogłoby korzystać. Jest to wciąż jedyny w Polsce ośrodek zajmujący się kompleksowym wsparciem osób eksmitowanych. Asystentami zostały osoby z wykształceniem psychologicznym lub pedagogicznym oraz z doświadczeniem w pracy z osobami znajdującymi się w trudnej sytuacji życiowej. Do zadań opiekunów należy dbanie o ład i bezpieczeństwo w ośrodku. Opiekunowie mają także doświadczenie w pracy z ludźmi przeżywającymi trudności. Kierownik ma wiedzę i doświadczenie w zarządzaniu zespołem oraz w pracy w obszarze szeroko rozumianej pomocy drugiemu człowiekowi.

Wróćmy teraz do wcześniej wspomnianej uroczystości. Spotkali się byli i obecni mieszkańcy. Jak to na takich spotkaniach bywa – trochę było wspomnień, trochę żartów i trochę

małych smutków. Wspomnienia dotyczyły pierwszych dni w Centrum, żarty – jak to zwykle bywa – mówiły o innych, a smutki dotyczyły obaw towarzyszących pobytowi w CTUS. Dawni mieszkańcy wspominali swoich asystentów mówiąc:

A moja pani Kasia to nigdy nie odpuszczała, zawsze jak na coś się umawialiśmy to pilnowała żeby to było zrobione – mówił jeden

A moja wiesz, Ania, to jak mnie widziała na korytarzu to zawsze zagadała i zawsze pytała co słychać i czy już to zrobiłem – dodawał drugi

A moja Ania (są dwie) ciągle mówiła, że dam radę, tak, że w końcu sam w to uwierzyłem – słychać było kolejny głos

Ja miałam Agatę, wszystko w BOM-ie [Biuro Obsługi Mieszkańców] dla mnie załatwiła – dodał ktoś jeszcze.

Obecni mieszkańcy początkowo dość nieufnie słuchali tych, którzy już opuścili CTUS. Później zaczęli pytać o to, jak im się wiedzie, jak było. W odpowiedzi słyszeli, że początkowo drażnił ich regulamin, irytowały spotkania z asystentami, śmieszyły cotygodniowe spotkania społeczności Centrum. Niektórym tak zostało do końca, ale niektórzy dostrzegli w tym korzyści – ustalali własne cele życiowe, planowali zmiany i korzystali ze wsparcia. Dziś opowiadają o tym wszystkim z przymrużeniem oka. Choć słychać było proste rady „byłych”, kierowane do „obecnych” – „Weź się do roboty, masz szansę!”.

Opowiadali też o tym, co się z nimi teraz dzieje. Początkowo, po opuszczeniu CTUS zajęci byli remontem otrzymanego lokalu. Większość z lokali tego wymagała. Teraz czują się jak u siebie. Wszystkie osoby, która otrzymały mieszkanie utrzymują stałą pracę, jedna z osób utrzymuje się z renty.

3. Raz na jakiś czas

Co jakiś czas do drzwi Centrum puka człowiek. Przychodzi, pokazuje dokument wydany przez Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Gdańsku, który nosi tytuł *Oferta*. W treści wymienione jest nazwisko osoby, do której kierowana jest oferta oraz osób upoważnionych. Wskazany jest też lokal, czyli numer pokoju w CTUS oraz informacja dotycząca wysokości odpłatności za korzystanie z lokalu, którą ponoszą wszyscy mieszkańcy. Wysokość stawki jest określana na podstawie wielkości lokalu oraz liczby osób w nim przebywających i wynosi 4 zł za m². Kwota w całości jest wpłacana przez mieszkańców do Biura Obsługi Mieszkańców. Oferta jest propozycją umowy najmu lokalu socjalnego na czas określony, czyli na okres 6 miesięcy i kierowana jest do osób eksmitowanych z lokali należących do gminy, a także eksmitowanych z innych zasobów mieszkaniowych (np. TBS). Powodem eksmisji są zadłużenia czynszowe. Oferta dociera po wyroku eksmisyjnym, ale zanim jeszcze dojdzie do jej wykonania komornik wcześniej wzywa do opuszczenia lokalu i podaje termin przeprowadzenia eksmisji. Każdy ma przynajmniej kilka możliwości – może starać się o zawarcie ugody z wierzycielem, co bywa trudne, ponieważ w miarę powstawania zadłużenia podejmowane są próby zawarcia ugody, ale zazwyczaj do niej nie dochodzi. Osoba może opuścić lokal i udać się dokąd chce, może korzystając z oferty sama zgłosić się do CTUS lub czekać na egzekucję

komorniczą. Podczas funkcjonowania Centrum tylko kilka razy zdarzyło się, że pod budynek podjechała ciężarówka komornika. Jest spora grupa osób, która nie skorzystała z możliwości zamieszkania w Centrum. Większość mieszkańców CTUS to osoby, które nie czekając na wykonanie eksmisji same przyszły do ośrodka.

Pierwszy dzień w ośrodku może być dla ludzi trudny – nowe nieznane miejsce, jakiś regulamin, zasady, nieznani ludzie. Dlatego na samym początku mieszkaniac jest informowany o wszystkim, co dzieje się w Centrum, o zasadach, o możliwościach, o tym wszystkim, co może go u nas spotkać. Taka wiedza wpływa na zwiększenie poczucia bezpieczeństwa. Później następują czynności meldunkowe, formalne odebranie pokoju i kluczy do niego. Mieszkanielowi w jak najkrótszym czasie przydzielony zostaje asystent. Zostaje założona dokumentacja, w której zapisywane są informacje dotyczące przebiegu pracy z klientem, wszystkie kontakty z instytucjami i osobami zaangażowanymi we wsparcie klienta. Dokumentacja zawiera także Indywidualną Strategię, która jest swoistym trójporozumieniem między mieszkańcem, asystentem i pracownikiem socjalnym, zawierającym cele i sposoby ich realizacji. Po kilku dniach u mieszkańca zjawia się także pracownik socjalny. I tak zaczyna się funkcjonowanie w Centrum.

Osoby trafiające do Centrum mają poważne zadłużenia czynszowe. Natomiast opinie mówiące, że osoby te pochodzą ze środowisk patologicznych, że to alkoholicy i cwaniacy są bardzo krzywdzące, niesprawiedliwe, nieprawdziwe i świadczą tylko o nieznajomości problemu. Taki pogląd jest spływaniem, nadmiernym uproszczeniem i w znacznym stopniu zniekształceniem problemu. Z takimi stwierdzeniami spotykaliśmy się w doniesieniach prasowych, a także wśród urzędników.

Ludzie zamieszkujący CTUS w którymś momencie stracili kontrolę nad swoim życiem, przerosły ich problemy. Często była to utrata pracy, śmierć bliskiej osoby czy choroba (spora grupa mieszkańców posiada orzeczenia o niepełnosprawności). Owszem, niektórzy zaczęli sięgać po alkohol, niektórzy zaczęli korzystać z innych, nie zawsze do końca społecznie akceptowanych sposobów radzenia sobie z sytuacją. Nie potrafili skorzystać z pomocy, nie wiedzieli też jak sobie poradzić z powiększającym się zadłużeniem, które zaczęło osiągać rozmiary niemożliwe już do ogarnięcia. Najwyższe jednostkowe zadłużenie czynszowe w zasobach lokalowych miasta pod koniec 2011 roku przekroczyło 200 000 zł. Pamiętajmy jednak, że zaległości czynszowe to tylko część całego długu. Zaległościom czynszowym towarzyszą niemalże zawsze inne długi, tak zwane zadłużenia okołoczynszowe, stanowiące niejednokrotnie 50% całkowitego długu. Często są to długi medialne, kredyty zaciągane na to, by jakoś przeżyć, czy inne bardziej lub mniej formalne pożyczki.

Niejednokrotnie słyszymy zdania że „jakoś wszystko wymknęło się z rąk”, że dług jest tak wielki, że po prostu niemożliwe jest jego uregulowanie, że właściwie nic już się nie da zrobić. To stanowi jedno z pierwszych wyzwań przed jakimi staje asystent rozpoczynający współpracę z nowym mieszkańcem. Osoby zamieszkujące w Centrum to w dużej części osoby samotne, nieliczne środowiska są kilkuosobowe, na przykład rodzic z dorosłym dzieckiem lub rodzeństwo. Do tej pory tylko w trzech środowiskach były nieletnie dzieci. Najstarszy mieszkaniac ma 73 lata, a najmłodszy urodził się w Centrum.

4. Raz na miesiąc

Centrum Treningu Umiejętności Społecznych jest projektem partnerskim, którego partnerami są: Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, Gdański Zarząd Nieruchomości Komunalnych, Wydział Gospodarki Komunalnej, a wykonawcą jest Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta w Gdańsku. Dlatego raz na miesiąc (i już tradycją się stało, że jest to każdy pierwszy wtorek miesiąca) zbiera się Zespół Opiniujący (Z.O.), w którego skład wchodzi przedstawiciele partnerów i realizatorów. Podstawowym zadaniem Zespołu jest monitorowanie realizacji zadania, które jest pilotażem. Podczas zebrań Z.O. powstają także rekomendacje dotyczące mieszkańców CTUS. Wymieniona wcześniej oferta umowy najmu zawierana z mieszkańcem CTUS mówi o sześciomiesięcznym okresie pobytu w Centrum. W tym czasie każdy ma szansę nabyć i wykorzystać umiejętności społeczne pozwalające na zmierzenie się z dawnymi problemami i stawienie czoła nowym wyzwaniom życiowym. Nie wszystkim jednak się udaje. Nie wszyscy też chcą dokonywać zmian w swoim funkcjonowaniu, a dla niektórych pół roku, mimo podejmowanych wysiłków, to zbyt krótko. Dlatego pod koniec każdego sześciomiesięcznego pobytu mieszkańca w Centrum, Zespół Opiniujący zbiera opinie – asystenta, zajmującego się danym mieszkańcem, pracownika socjalnego oraz psychologa (opinia psychologiczna stworzona jest m.in. na podstawie testu badającego trwałość dokonanych zmian). Na podstawie tych opinii powstaje rekomendacja-propozycja dla danego mieszkańca. Możliwości są trzy – zakończenie udziału w projekcie, przedłużenie udziału o kolejne sześć miesięcy lub przyznanie samodzielnego mieszkania socjalnego (miasto zabezpieczyło dla mieszkańców CTUS 12 mieszkań socjalnych rocznie). Osoby, które kończą swój udział w projekcie to osoby, które nie były zainteresowane współpracą z asystentem, nie podejmowały działań zmierzających do poprawy swojej sytuacji życiowej i nie realizowały zamierzonych celów. Do tej pory, czyli przez dwa lata funkcjonowania ośrodka, trzy z grupy tych osób trafiły do placówek dla osób bezdomnych. Osoby, którym przedłuża się pobyt w CTUS to osoby, które podejmowały różne działania zmierzające do poprawy swojej sytuacji, ale z różnych obiektywnych powodów nie były w stanie zrealizować wszystkich stawianych sobie wcześniej celów. Osoby te wymagają jeszcze dłuższego wsparcia. Natomiast osoby, które są rekomendowane do przydzielenia mieszkania socjalnego to te, które zrealizowały zakładane cele, tzn. pomyślnie przeszły trening umiejętności społecznych. Osoby takie mają dochód, regulowały należności podczas pobytu w CTUS i będą regulować je w przyszłości. W roku 2012 wystawiono 13 takich rekomendacji. Do 13 mieszkań trafiło 21 osób (kilka środowisk to środowiska wieloosobowe).

Rekomendacja trafia do Wydziału Gospodarki Komunalnej do akceptacji dyrektora i prezydenta. Dopiero po takiej akceptacji mieszkaniec Centrum otrzymuje nową ofertę samodzielnego mieszkania socjalnego. Decyzje dotyczące losów drugiego człowieka to jedne z najbardziej trudnych decyzji. Z tego powodu do rekomendacji są potrzebne aż trzy opinie (asystenta, pracownika socjalnego i psychologa). Trudność polega także na ograniczonej ilości mieszkań przeznaczonych do projektu, choć 12 i tak stanowi dużą liczbę. Pamiętajmy jednak, że projekt przygotowany jest jednorazowo dla 50 osób. Każdy z nich ma szansę na uzyskanie mieszkania. Współpracujący z mieszkańcami asystent dokłada wszelkich starań, aby każdy z nich zrealizował w Centrum cele, uporządkował swoje sprawy związane między

innymi z podjęciem pracy, uiszczaniem bieżących czy regulowaniem dawnych należności. Dlatego 12 mieszkań może okazać się zbyt małą liczbą. W trakcie rozmów z przedstawicielami WGK pojawiają się pytania dotyczące rzeczywistej liczby potrzebnych mieszkań. Odpowiedź jest trudna. Każdy przecież, kto nabędzie umiejętności pozwalających na samodzielne funkcjonowanie, powinien mieć szansę na mieszkanie. Dlatego uważam, że próba sztywnego określania liczby tych właśnie mieszkań mija się z celem.

5. Raz na tydzień

Poniedziałek jest dniem zebrań zespołu asystentów. Na każdym spotkaniu omawiane są sprawy każdego mieszkańca, ustalone są kierunki i sposoby pracy z każdym z nich. To bardzo ważny moment w pracy Centrum, pozwala bowiem na dzielenie się spostrzeżeniami, wiedzą i doświadczeniem. Pozwala także na wypracowanie skutecznych sposobów pracy z mieszkańcami CTUS. Jest też swego rodzaju monitoringiem postępów w realizacji Indywidualnych Strategii. Raz w miesiącu w zebraniach uczestniczą także opiekunowie. Należy dodać, że zespół asystentów realizuje superwizje i stale doskonali swoje umiejętności. Asystenci biorą udział w szkoleniach adekwatnych do aktualnych potrzeb CTUS (np. dotyczących pracy z osobami z zaburzeniami lub z zakresu motywowania osób do zmiany).

Indywidualna Strategia jest tworzona po trzecim spotkaniu z mieszkańcem. Trzy spotkania są potrzebne po to, aby trafnie zdiagnozować indywidualne potrzeby, a także możliwości i zasoby mieszkańca. Ten czas jest też niezbędny do nawiązania relacji współpracy między mieszkańcem a asystentem. Pamiętajmy o tym, że nowe miejsce i nowa sytuacja może wywołać obawy i niepewność dotyczącą przyszłości. Jednym z najczęstszych pytań, jakie mieszkańcy zadają pracownikom jest „Co dalej ze mną będzie?”. Dlatego mieszkańcy potrzebują trochę czasu, by rozeznac się w możliwościach i uspokoić emocje. Indywidualna Strategia jest zbiorem celów określanych w czterech obszarach – społecznym, zawodowym, zdrowotnym oraz edukacyjnym. Cele opracowuje mieszkaniowiec, a zadaniem asystenta jest pomoc w ich uporządkowaniu i realnym określeniu. Strategia określa także metody i działania związane z realizacją celów. Strategia ma inny charakter niż kontrakt socjalny, ponieważ określa ona realne zasoby i możliwości klienta, a także wskazuje najpierw małe cele, by móc stopniowo dochodzić do większych. Podstawową metodą pracy w CTUS jest model krótkoterminowy, który polega na trafnym określeniu celów zmiany i wykorzystaniu tkwiących w każdym człowieku możliwości, pozwalających te cele osiągnąć. Jej udziałowcami są: mieszkaniowiec, asystent oraz pracownik socjalny. Podstawowe zadania asystenta to wstępna diagnoza potrzeb i zasobów, pomoc w określeniu celu, wsparcie w jego realizacji oraz monitorowanie zmian.

Banalnym może okazać się powiedzenie, że najlepszym treningiem umiejętności społecznych jest funkcjonowanie w społeczności. Dlatego oczywistym staje się fakt, iż animacja życia społecznego ośrodka stanowi bardzo ważny element edukacyjny. Z tego też powodu raz na tydzień mieszkańcy CTUS zbierają się. Podczas zebrań podejmują decyzje dotyczące między innymi spraw porządkowych, działań związanych z funkcjonowaniem ośrodka, rozwiązują konflikty związane choćby z korzystaniem ze wspólnych pomieszczeń, czy dotyczące dbałości o ład i porządek.

6. Gdyby nie było CTUS...

Koło Gdańskie Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta podjęło się prowadzenia Centrum Treningu Umiejętności Społecznych po to, by między innymi minimalizować ryzyko wykluczenia społecznego w grupie osób eksmitowanych, którymi do tej pory nie zajmowano się systemowa, a z problemem zadłużenia próbowano radzić sobie za pomocą zasiłków wypłacanych osobom potrzebującym. To było duże wyzwanie, nikt bowiem tego do tej pory w sposób kompleksowy nie robił. Po dwóch latach funkcjonowania CTUS można śmiało powiedzieć, że gdyby nie było CTUS to 21 osób nie zamieszkałoby w samodzielnych mieszkaniach i prawdopodobnie powiększyłoby liczbę osób bezdomnych. To niemalże 100 osób, które znalazłyby się na przysłowiowym bruku, niemalże 100 osób, które nie dostałyby szansy na zmianę swojej sytuacji życiowej. Pamiętajmy także o wymiernych efektach. Osoby, które zamieszkały w CTUS rozpoczęły regulowanie dawnych zadłużeń, znakomita ich większość reguluje bieżące należności – to ponad 80% mieszkańców CTUS. Dlatego właśnie Centrum odwiedzają przedstawiciele organizacji z różnych miast. Pytają – jak każdy – o efekty. Coraz częściej pytają też o to, jak to się robi. Centrum prowadzone przez TPBA stało się przykładem na to, jak można pomagać osobom eksmitowanym.

Zmiany w działalności CTUS są dokonywane na bieżąco. Jak pamiętamy, nie było przecież wzorców i nie wszystko dało się przewidzieć. Zmieniany był regulamin. Pamiętajmy, że CTUS to swego rodzaju zbiór lokali socjalnych, a żaden mieszkaniec nie może być pozbawiony swobód obywatelskich. Dlatego mieszkańcy mogą np. posiadać zwierzęta, mogą także, inaczej niż w noclegowniach czy schroniskach, przychodzić o każdej porze dnia czy nocy. Zmianie ulegała także forma umowy mieszkańców z WGK. Początkowo nosiła ona nazwę *Wskazanie* teraz jest tylko *Ofertą*, z której można skorzystać lub nie.

W chwili obecnej koniecznością okazuje się stworzenie planu wsparcia osób wychodzących z CTUS. Osoby bowiem wychodząc z CTUS wychodzą także z systemu pomocy. Okazuje się, że dla niektórych z nich opuszczenie placówki jest dość trudnym momentem. Część z nich jeszcze przez jakiś czas przychodzi do nas z różnymi pytaniami i prośbami. Dotychczasowe doświadczenia wskazują na konieczność objęcia tych osób jeszcze jakimś usystematyzowanym wsparciem – to jedno z naszych najpilniejszych zadań.

Projekt CTUS jest projektem pilotażowym. Umowa z MOPR mówi o okresie realizacji zadania do końca 2013 roku. Jestem przekonany, że dotychczasowa działalność wskazuje na zasadność istnienia ośrodka. Ostatnie dane (z grudnia 2012 roku) pochodzące z Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych, dotyczące stanu zadłużenia lokali socjalnych przekazanych beneficjentom CTUS są zadowalające. Należności za mieszkania, z wyjątkiem jednego, są regulowane na bieżąco. Jedno, o którym mowa wcześniej, ma dwumiesięczne zadłużenie spowodowane dłuższym pobytem najemcy w szpitalu.

Jeśli będziemy patrzeć tylko na zapisy to przyszłość Centrum jest krótka, ponieważ TPBA ma realizować zadanie do końca 2013 roku. A co po tej dacie? Trudno w tej chwili z całą pewnością odpowiedzieć. Partnerzy projektu – MOPR, WGK i GZNK widzą wiele korzyści. Realizatorzy zadania widzą w nim szansę na uchronienie osób eksmitowanych przed groźbą wykluczenia społecznego. Dlatego coraz częściej wśród partnerów i realizatorów zadania pojawiają się opinie mówiące o konieczności funkcjonowania CTUS w przyszłości.

WILK MARIUSZ – absolwent Uniwersytetu Gdańskiego, pedagog, od ponad 25 lat zajmuje się pracą z ludźmi. Zdobywał doświadczenie zawodowe pracując w Przedszkolu Terapeutycznym, Świe-tlicy Terapeutycznej. Przez dwanaście lat pracował w Centrum Interwencji Kryzysowej na stanowi-sku specjalisty ds. interwencji. Od 15 lat prowadzi szkolenia dotyczące m.in. interwencji kryzysowej, działań podejmowanych w sytuacji przemocy, warsztaty umiejętnego pomagania, umiejętności ko-munikacyjnych, zarządzania, coachingu i wiele innych. Współtworzył program „Tu i teraz” polegający na wspólnych z Policją interwencjach dotyczących przemocy domowej. Prowadził i prowadzi nadal zajęcia na kilku wyższych uczelniach – Akademia Medyczna w Gdańsku, Pomorska Akademia Peda-gogiczna w Słupsku, Uniwersytet Gdański, Wyższa Szkoła Zawodowa w Elblągu. Współpracował i nadal współpracuje z wieloma organizacjami i firmami. Prowadzi coaching menadżerski dla odbior-ców biznesowych a także sektora społecznego. Wiceprzewodniczący zespołu budującego Gdański Program Przeciwdziałania Przemocy Domowej. Członek Interdyscyplinarnego Zespołu Ekspertów zajmującego się problematyką molestowania seksualnego dzieci. Współautor i autor poradników, podręczników i artykułów dla nauczycieli, pedagogów i psychologów, dotyczących między innymi kul-tury organizacyjnej w oświacie, budowania współpracy interdyscyplinarnej, trudnych sytuacji w szkole, samobójstw, współpracy, roli pedagoga szkolnego, asertywności, kryzysu i innych. W roku 2000 otrzymał certyfikat terapeuty krótkoterminowego (EBTA), w 2005 certyfikat specjalisty w zakresie przemocy domowej, a w 2006 został wyróżniony honorową odznaką „Złoty Telefon”. Od 2010 kieruje Centrum Treningu Umiejętności Społecznych prowadzonym przez Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta w Gdańsku.

Marcin Tylman

Współpraca się opłaca, czyli o realizacji GSWB w Nowem

Nowe – sześciotysięczne miasteczko w województwie kujawsko-pomorskim. Malowniczo położone na wysokiej nadwiślańskiej skarpie w obrębie Doliny Dolnej Wisły. Gmina Nowe, choć mocno zróżnicowana krajobrazowo, zdominowana jednak przez wiejskie tereny uprawowe. Samo miasto, niegdyś słynące z jednej z największych fabryk mebli w kraju, dziś zorientowane na drobną przedsiębiorczość usługowo-handlową. Co prawda w mieście nadal funkcjonuje Pomorska Fabryka Mebli „Klose”, zatrudniająca aktualnie około 150 osób. Drugim istotnym podmiotem gospodarczym są Zakłady Mięsne „Nove”, zatrudniające około 200 osób. Obydwa zakłady to zagraniczne podmioty gospodarcze. Na terenie miasta i gminy funkcjonują szkoły: podstawowe (publiczne w Nowem i Trylu oraz społeczna prowadzona przez NGO w Rychławie), gimnazjum w Nowem oraz Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, w skład której wchodzi liceum ogólnokształcące, liceum profilowane, technikum oraz szkoła zawodowa.

W gminie Nowe działa kilka organizacji pozarządowych oraz grup nieformalnych, których działalność jest związana z rozwojem społeczności lokalnych. Co istotne, aktualna kondycja kluczowych w gminie podmiotów NGO pozwala na prowadzenie zrównoważonego dialogu z miejscowym samorządem. O sile tych organizacji może świadczyć fakt, że koalicja NGO-lokalni przedsiębiorcy wygrała w Nowem w 2010 roku wybory samorządowe. Fakt ten pozwolił na realizowanie wspomnianej, zrównoważonej polityki rozwoju miejscowej społeczności, owocując wieloma projektami. Aktualnie dialog jest prowadzony w kilku najważniejszych obszarach gminnej rzeczywistości: promocji regionu, kulturze, sporcie oraz kreowaniu i realizowaniu gminnej polityki społecznej.

Dotychczas rolę praktycznie jedynego realizatora lokalnej polityki społecznej piastował Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowem – jednostka organizacyjna Urzędu Gminy. Co prawda w tym obszarze funkcjonowały organizacje pomocowe, jednakże ich działalność praktycznie w żaden istotny sposób nie wpływała na kreowanie polityki społecznej. Głównym powodem takiego stanu rzeczy był brak celów działań, i co najważniejsze, brak odpowiedniego kapitału ludzkiego zdolnego do współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego. Ponadto należy dodać, że organizacje te praktycznie nie posiadały własnej suwerenności i były podmiotami w dużej mierze sterowanymi przez jednostki samorządu terytorialnego.

Sytuacja uległa zmianie w 2004 roku, kiedy to w Nowem powstał Zarząd Miejsko-Gminny Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Z inspiracji starosty świeckiego PKPS podjął się realizacji zadania – prowadzenia Warsztatu Terapii Zajęciowej, który zresztą funkcjonuje do dziś. PKPS realizując zadanie zlecone przez powiat, wspierał działania MGOPS, między innymi prowadząc magazyn żywności PEAD, czy doraźnie wspierając bezdomnych. Aktualnie miejscowy PKPS, poza realizacją zadań związanych z niepełnosprawnością, realizuje małe projekty poświęcone ekonomii społecznej oraz aktywnie wspiera społeczność seniorów w Nowem.

Drugą – istotną z punktu widzenia rozwoju lokalnych społeczności – organizacją jest Nadwiślańskie Stowarzyszenie „Aktywni”. Ta wielopłaszczyznowa organizacja pozarządowa stała się lokalną ikoną niezależności i wolności poglądów. Poprzez swą misję skierowaną na rozwój społeczności lokalnych i promocję pozytywnych postaw oraz aktywność, stała się jednym z istotnych elementów kreujących lokalną rzeczywistość. W obrębie polityki społecznej organizacja ta przyjęła rolę moderatora i komentatora działań. Co nie oznacza, że odżegnuje się od konkretnych działań. Kapitał ludzki jakim dysponuje specjalizuje się w problematyce ekonomii społecznej oraz realizacji zadań z zakresu animacji lokalnej. Obok Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, „Aktywni” inspirowali powstanie pierwszego NGO na wsi, zorientowanego na rozwój określonej społeczności. To pierwszy tego typu eksperyment społeczny w gminie Nowe. Działanie zakończyło się sukcesem, bo organizacja działa, i co najważniejsze, jest przestrzenią między innymi dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym (bezrobotnych, podopiecznych MGOPS).

Z punktu widzenia działania są to najważniejsze organizacje pozarządowe, które za sprawą profesji, kapitału ludzkiego, potencjału własnego oraz silnego poczucia misji są w stanie realizować zlecone przez samorząd zadania w sposób komplementarny. Postawa taka wpisuje się więc w ogólny trend współpracy międzysektorowej, zakładającej wspólną realizację działań poprzez generowanie określonych zadań przez jednostki samorządu terytorialnego na lokalnych partnerów pozarządowych. Tyle tylko, że jak taka współpraca w dużych aglomeracjach jest już właściwie faktem, tak w małych gminach taki model nadal pozostaje w sferze rozważań teoretycznych. Przyczyny takich niepowodzeń leżą po obydwu stronach. Z jednej brak stabilnego, gwarantującego realizację zadania, partnera NGO. Z drugiej strony pojawia się niewiedza oraz niechęć do współpracy urzędników, przedstawicieli publicznych instytucji.

W Nowem też tak było. Z jednej strony – brak wzajemnego zaufania, niechęć do idei zrównoważonego rozwoju, którego jak powszechnie wiadomo istotnym elementem jest partycypacja. Pogląd ówczesnej (rządzącej przed 2010 rokiem) lokalnej władzy, że jej domeną jest sprawowanie rządów nad społeczeństwem w proponowanym przez siebie stylu. Z drugiej strony, niewątpliwie, brak gotowości do przejęcia odpowiedzialności za określone działania przez NGO oraz pogłębiające się różnice światopoglądowe pomiędzy skostniałym 20-letnim układem rządzącym, a ludźmi młodymi, świadomymi zmian zachodzących w otaczającym nas świecie i konieczności ich implikacji na grunt lokalny. Sytuacja uległa zmianie po wygranych wspólnymi siłami wyborach. Wydaje się, że werdykt Państwowej Komisji Wyborczej wyznaczył punkt zerowy dla rozwoju gminy Nowe. Pomimo tego, że aktualnie zarówno z jednej, jak i drugiej strony dochodzi do nieporozumień, czy wręcz konfliktów to jakością jest nieustająca wzajemna komunikacja oraz progresja zmiany jakościowej w społeczności.

Powstały żyzny grunt ułatwia kiełkowanie nowych idei. Wspólnymi siłami udaje się realizować kolejne projekty służące zmianie dotychczasowej sytuacji. Oczywiście, zawsze pada

pytanie o zasięg i oddziaływanie oraz o celowość podejmowanych wspólnych inicjatyw. Filozoficznie można powiedzieć, że „oceni nas historia”. Trudno bowiem z pozycji realizatora oceniać własne działania. Jedno jest pewne, wyznacznikiem rozwoju jest właśnie działanie. Działaniu zaś służy współpraca (pomiędzy różnymi podmiotami, grupami, czy środowiskami). To właśnie współpraca z definicji łączy; wężej – dla osiągnięcia określonego celu, realizacji zadania, szerzej – co ważne – dla współistnienia i miru społecznego. Takimi przesłankami kierowali się ludzie zaangażowani w gminną problematykę osób bezdomnych. Te pobudki spowodowały, że pracownicy Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz wolontariusze Zarządu Miejsko-Gminnego Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Nowem podjęli decyzję o utworzeniu partnerstwa lokalnego i przystąpieniu do projektu *Gminny Standard Wychodzenia z Bezdomności*. Kluczowe znaczenie dla działań miała misja partnerów: trwale zmniejszenie problemu bezdomności na terenie gminy Nowe, dzięki zaprojektowaniu i przetestowaniu kompatybilnego modelu pracy z osobami bezdomnymi w społecznościach małych gmin.

Już na etapie formułowania idei i projektowania działań okazało się, że współpraca pomiędzy samorządem a NGO znacznie poszerza dotychczasowe horyzonty. Dzięki innowacyjnym pomysłom organizacji pozarządowych w zakresie rozwiązywania problemów społecznych, MGOPS – ograniczany dotychczas przez ramy instytucjonalne i gąszcz często nieuzasadnionych przepisów – mógł na wiele kwestii spojrzeć inaczej. Z drugiej strony okazało się, że regulacje formalne ograniczają jednak realizację pewnych pomysłów proponowanych przez organizacje pozarządowe. W Nowem ostatecznie sformułowano cele i zadania, których istotą stało się stworzenie całkowicie nowego systemu pomocy osobom bezdomnym oraz podjęcie działań w stosunku do osób zagrożonych bezdomnością. Warto dodać, że problem bezdomności w gminie Nowe, choć wydaje się niewielki (wartość liczbowa: 28 osób), w skali procentowej jest równy problemom dużych aglomeracji, takich jak Gdańsk, Kraków, czy Warszawa.

Partnerstwo, dzięki posiadanej wiedzy z zakresu bezdomności dominującej w Polsce (bezdomność wielkich aglomeracji), w oparciu o literaturę i paradoksalnie dzięki szkoleniom zrealizowanym w fazie edukacji projektu GSWB, a także dzięki własnym doświadczeniom, doszło do wniosku, że istnieją różnice w zjawisku bezdomności. Fakt ten skłonił MGOPS i PKPS w Nowem do zaprojektowania systemu opartego na pracy socjalnej i mieszkalnictwie wspieranym, jednocześnie eliminując pomoc doraźną w formie noclegowni i schronisk, a także świadomie rezygnując ze streetworkingu, poprzestając jedynie na wdrażaniu jego elementów. Partnerstwo odrzuciło aktywizację zawodową najczęściej oferowaną przez urzędy pracy, poprzestając jedynie na module prac społecznie użytecznych. Powodem takiej decyzji są relatywnie małe szanse na otwartym rynku pracy osób zdefiniowanych w grupach wykluczonych, do których zaliczają się także osoby bezdomne.

Osoby bezdomne w gminie Nowe stanowią w 99% grupę zdefiniowaną i pozostającą pod kontrolą służb społecznych. Jednak tylko około połowa z nich przebywa na terenie miasta i okolic. Pozostałych osób właściwie oprócz faktu ostatniego meldunku nic z Nowem nie łączy. Jednak zgodnie z obowiązującymi przepisami właściwa gmina jest zobowiązana pokrywać koszty świadczeń, które pobierają one w miejscach przebywania. Działania partnerstwa są więc przede wszystkim skierowane na bezdomnych faktycznie przebywających w Nowem i okolicy. Drugą grupę osób stanowią osoby (rodziny) zagrożone bezdomnością. W szczególności osoby z wyrokiem eksmisyjnym. Szacunkowa liczba osób w grupie zagrożonych waha się w granicach 30-40 osób (w tym dzieci poniżej 16 roku życia). Jak wspomniano powyżej,

partnerstwo „Nasze Powroty” zaprojektowało i wdraża model przeciwdziałania bezdomności i pracy z osobami zagrożonymi. Działania te zostały wpisane w projekt *Z ulicy do domu*. Nie bez powodu przytaczam tę nazwę. Ideą działań partnerstwa jest wdrożenie modelu, który zakłada jakościową zmianę sytuacji osób bezdomnych. Działanie polega na niwelowaniu bezdomności poprzez zapewnienie jak największej liczbie osób bez dachu nad głową najważniejszego elementu życia – mieszkania. Realizatorzy bowiem doszli do wniosku, że osoba przebywająca nawet w najlepszym schronisku, o najwyższym standardzie, zawsze pozostanie bezdomna. Tutaj warto odnieść się do doświadczeń amerykańskich. Specjaliści zza oceanu postrzegają bezdomność jako chorobę umysłową (psychiczną?), taką samą jak alkoholizm, czy narkomania. Stąd też teza, że bezdomność jest w dużej mierze stanem umysłu.

W ramach działań zaadoptowano dwa mieszkania, które są w przygotowaniu. Trzecie natomiast przygotowano przed rozpoczęciem projektowej fazy modelu. Oddzielnym projektem jest próba wdrożenia modelu *housing first*, zakładającego umieszczenie osoby bezdomnej w mieszkaniu, uwzględniając jej wszystkie deficyty i przyjmując zasadę kolejności realizacji potrzeb zgodnie z teorią Abrahama Masłowa. Jest to jedyny taki projekt w Polsce. Zagadnienia związane z jego wdrażaniem były powodem wizyty studyjnej w Lizbonie, gdzie członkowie partnerstwa mieli możliwość podglądać pracę portugalskich kolegów. Ścisły związek z wdrażanym pilotażowo standardem mieszkalnictwa ma praca socjalna, która wydaje się być drugim kluczowym elementem modelu. W jej obrębie należy zwrócić uwagę na pracę z indywidualnym przypadkiem (osobą bezdomną w ramach Indywidualnego Programu Wychodzenia z Bezdomności oraz z osobami/rodzinami zagrożonymi bezdomnością). Drugim działaniem jest asystowanie osobie bezdomnej, realizowane w Nowem przez jednego asystenta. Zarówno praca socjalna, jak i asystentura są mocno zindywidualizowane i prowadzone w miarę możliwości w tempie danej osoby. Szczególnie działania asystenta mają być faktycznym wsparciem osób bezdomnych w procesie wychodzenia z problemu. Ważnym aspektem jest tutaj uczestniczenie w życiu codziennym tych osób. Trzecim działaniem jest animacja lokalnej społeczności, czyli moderowanie najbliższej grupy osób, sąsiadów, znajomych oraz innych grup nieformalnych do postawy otwartości i akceptacji osób bezdomnych powracających (często po wielu latach) do aktywnego życia.

W obrębie pracy socjalnej realizuje się również elementy streetworkingu (partnerstwo odrzuciło standard streetworkingu z uwagi na brak właściwej grupy docelowej). Działania zawężają się do prewencyjnego wizytowania miejsc niemieszkalnych. Jakkolwiek standard mieszkalnictwa i pracy socjalnej to obszary będące domeną instytucjonalnego partnera jakim jest MGOPS, tak edukacja i zatrudnienie to pola działań PKPS-u. Wykorzystując doświadczenie, możliwości lokalne oraz predyspozycje samych osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością, zaprojektowano i wdrożono moduł edukacyjny oparty w dużej mierze na warsztatach poświęconych gospodarowaniu własnym budżetem (zagrożenia kredytowe, tzw. łatwe pożyczki). Drugim istotnym elementem obszaru edukacyjnego jest działanie ukierunkowane na zarabianie pieniędzy, w dużej mierze oparte o idee ekonomii społecznej. Moduł spinają zajęcia prowadzone metodą coachingu, których celem jest wzmocnienie własnej postawy oraz konsekwencji działania. Praktyczną stroną tych teoretycznych rozważań są elementy aktywizacji zawodowej. Zostały one tak zaplanowane, by ich odbiorcy czuli, że są w kolejnym etapie procesu edukacyjnego oraz by działania miały określony, jasno zdefiniowany cel, który dodatkowo będzie ściśle związany z procesem wychodzenia z bezdomności. Stąd też pomysł na remont i adaptację mieszkań (wspieranego i mieszkania w modelu *housing first*) przez samych

bezdomnych. Prace te wpisują się w formułę prac społecznie użytecznych, które realizowane są pod czujnym okiem trenera pracy – przewodnika po czynnościach zawodowych, ale i zwykłego kolegi.

Sklep Społeczny to z kolei działanie oparte na filozofii ekonomii społecznej. Jest swoistą inicjatywą pomocową, której najistotniejszym motorem napędzającym działanie są osoby bezdomne. Moderowanie organizacji pozarządowej, udział w warsztatach edukacyjnych oraz co najważniejsze – przeświadczenie, że „to działa” powoduje, że sklep naprawdę funkcjonuje i ma przyszłość. Mechanizm jest prosty, pozyskuje się nieodpłatnie niepotrzebny sprzęt i przedmioty codziennego użytku i odsprzedaż za niewiele osobom, których nie stać na zakup nowych towarów. W sklepie każdy coś zyskuje, jedni pozbywają się niepotrzebnych sprzętów, inni będący w potrzebie za parę złotych pozyskują cenny i niezbędny w życiu codziennym sprzęt. Osoby bezdomne – operatorzy działania, aktywizują się zawodowo, zarabiają, a pozostałym – mieszkańcom mieszkań wspieranych, z wypracowanych środków pomaga się dofinansować zakup opału na zimę. Wszystkie działania wpisują się w formalną ramę zbiórki publicznej na cele pomocowe. Działania wspiera zespół przedmiotowych specjalistów wspomagających niewątpliwie cały proces reintegracji osób bezdomnych (terapeuci uzależnień, psycholog i prawnik). Wychodzący z bezdomności mają możliwość zwrócić się do nich, mogą podzielić się swoimi problemami, czy chociażby troskami dnia codziennego. Problemy, którym pracownik socjalny i asystent nie są w stanie zaradzić (np. z uwagi na zbyt delikatną i zarazem zawiłą konstrukcję problemu), rozwiązują inni specjaliści. Tego typu wsparcie służy osobom bezdomnym także z innego powodu. Dodatkowi „pomagacze” potrafią spojrzeć na problem z innej perspektywy, z dystansem, którego czasem może zabraknąć „pomagaczom” codziennym.

Niewątpliwie domeną partnerstwa „Nasze Powroty” są działania zwiększające szanse na powrót osób dotkniętych wieloletnią bezdomnością i wykluczeniem do społeczności. Partnerstwo jednak nie zapomniało o tych, którzy pomimo wszystkich działań, nadal pozostają na ulicy, bądź pomimo prób powrotu do społeczności nadal na niej zostają. Koniecznością stało się znalezienie innego rozwiązania z zakresu pomocy doraźnej, szczególnie na okres zimy, dla osób odrzucających instytucjonalne formy wsparcia takie jak schroniska czy noclegownie. Tutaj znów znalazła odzwierciedlenie idea współpracy międzysektorowej. W trakcie analizy standardu mieszkalnictwa i pomocy doraźnej uwagę partnerstwa zwróciła ogrzewalnia niskoprogowa. Tego typu rozwiązanie dotychczas było niechętnie stosowane z uwagi na kontrowersje wokół możliwości udzielania schronienia osobom będącym pod wpływem alkoholu. Partnerstwu, z uwagi na wcześniejsze doświadczenia, pomysł ten się spodobał. Skonsultowano go z członkiem jednej z lokalnych organizacji pozarządowych – przedsiębiorcą budowlanym, konstruktorem-wizjonerem. Owocem wspólnych przemyśleń stała się innowacyjna, modułowa, mobilna i ergonomiczna konstrukcja z przemyślaną przestrzenią funkcjonalną. W realizację przedsięwzięcia zaangażował się wspomniany przedsiębiorca znający problemy osób bezdomnych, na stałe współpracujący z NGO przy wielu projektach. Tak więc do współpracy udało się nam pozyskać partnera – firmę spod znaku CSR. Aktualnie można śmiało powiedzieć, że ogrzewalnia Niski Próg to najbardziej innowacyjny obiekt tego typu w kraju. Dlaczego? Bo obiekt jest zaprojektowany w najnowszej energooszczędnej technologii rekuperacji (odzyskiwania) ciepła. Ogrzewany jest energią elektryczną, czyli jest ekologiczny w użytkowaniu. Jest mobilny, czyli można go bez problemu ustawić, ponownie zdemontować i przenieść w inne miejsce. Ma to znaczenie ze względu na dynamikę procesów urbanistycznych w mieście. Jest

estetyczny; pomimo że posiada konstrukcję modułową, to jego forma nie różni się od otaczającej przestrzeni, w której jest aktualnie zlokalizowany. Wnętrze jest przemyślane i dostosowane do potrzeb osób bezdomnych. Co najważniejsze obiekt jest niedrogi, szybki w realizacji i prawdopodobnie tani w eksploatacji – co jest, jak się wydaje, imperatywem kategoriowym w realiach mocno dopiętych gminnych budżetów.

Przykład współistnienia i działania partnerstwa na rzecz przeciwdziałania bezdomności w Nowem uzasadnia tezę, że „współpraca się opłaca”. Odrzucając nawet ideologiczne pobudki, całą tę społecliwość i misję społeczną, która dla wielu nie jest argumentem do podejmowania działań. Pozostawiając tylko same suche fakty i ekonomię, to tak czy inaczej współpraca międzysektorowa się po prostu opłaca. Rozwiązania opracowane przez wizjonerów z NGO, obszaru zwyczajowo chronicznie cierpiącego na brak środków i co za tym idzie – zmuszanego przez rzeczywistość do nieustającej improwizacji – z jednej strony. Z drugiej zaś, na razie stabilnego samorządu, zmęczonego rozwiązaniami systemowymi nie przynoszącymi pożądanych efektów, mającego świadomość konieczności oszczędności i efektywności zarazem. To się po prostu musi udać. Tutaj w Nowem, najprawdopodobniej...

TYLMAN MARCIN, (ur. 1975) pracownik socjalny, działacz społeczny, pedagog. Ukończył Szkołę Policealną Pracowników Służb Społecznych w Toruniu. Absolwent Wydziału Pedagogiki Pracy Socjalnej na Akademii Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz Wydziału Filozofii UMK w Toruniu. Polityk społeczny, animator społeczności lokalnych, trener Ekonomii Społecznej. Dziennikarz. Entuzjasta paralotniarstwa, instruktor karate, kamieniarz-rzeźbiarz.

Agnieszka Sawicka

Stowarzyszenie na Rzecz Bezdomnych „AGAPE”

Pomoc postpenitencjarna realizowana w Stowarzyszeniu na Rzecz Bezdomnych „Agape”

1. Założenia teoretyczne Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej

Celem artykułu jest przedstawienie programów skierowanych do osób osadzonych i opuszczających jednostki penitencjarne, realizowanych przez Stowarzyszenie na Rzecz Bezdomnych „AGAPE”. Artykuł przybliży założenia teoretyczne programów postpenitencjarnych tworzonych w oparciu o istniejące ramy prawne, a także wskazuje możliwe sposoby ich realizacji przy uwzględnieniu szeroko rozumianej współpracy z zakładami karnymi, kuratorami zawodowymi, ośrodkami pomocy społecznej. Ostatnia część artykułu będzie refleksją nad sytuacją osób opuszczających placówki penitencjarne. Postaram się wskazać i zinterpretować najczęściej występujące problemy i potrzeby osób opuszczających zakłady karne, areszty śledcze. Pomoc postpenitencjarna udzielana osobom zwalnianym z jednostek penitencjarnych opiera się na trzech aktach prawnych (zastosowanie podstaw prawnych w Stowarzyszeniu „AGAPE” opiszę w dalszej części opracowania): ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks Karny Wykonawczy (Dz.U. z 1997 r. Nr 90, poz. 557), rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 stycznia 2012 r. w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej (Dz.U. z 2012 r., poz. 49) oraz ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362, z późn. zm.).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 stycznia 2012 r. jest jednym z najważniejszych aktów prawnych regulujących pomoc postpenitencjarną. Określa ono tryb udzielania pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem oraz członkom ich rodzin, a także osobom pozbawionym wolności, zwalnianym z zakładów karnych i aresztów śledczych oraz członkom ich rodzin. Organizacje pozarządowe mogą ubiegać się o środki z funduszu na szczególowe zadania wymienione w rozporządzeniu. Zgodnie z wytycznymi, programy realizowane w Stowarzyszeniu „AGAPE” wobec osób opuszczających jednostki penitencjarne przewidują następujące działania:

- a. udzielanie schronienia,
- b. udzielanie pomocy prawnej i realizowanie pracy socjalnej,

- c. prowadzenie programów mających na celu przeciwdziałanie występowaniu czynników kryminogennych, a zwłaszcza agresji i przemocy, w tym przemocy w rodzinie (program *Duluth*),
- d. prowadzenie profilaktyki uzależnień,
- e. umożliwianie dostępu do specjalistycznego leczenia,
- f. kompletowanie dokumentacji w celu uzyskania orzeczenia o niepełnosprawności,
- g. udzielanie pomocy rzeczowej w formie żywności, odzieży, obuwia, środków czystości i higieny osobistej, biletów, leków, środków opatrunkowych, wyrobów medycznych.

Osoby zwalniane z jednostek penitencjarnych nie mogą być objęte wsparciem przez okres dłuższy niż 3 miesiące od dnia zwolnienia z zakładu. Termin ten można przedłużyć w szczególnych sytuacjach do sześciu miesięcy. Wskazaniem do przedłużenia terminu jest choroba czy czasowa niezdolność do pracy. Pomoc z funduszu udzielana jest do czasu otrzymania wsparcia z ośrodka pomocy społecznej (na podstawie ustawy o pomocy społecznej¹). Jak wskazuje art. 7 ustawy – pomoc udzielana jest osobom, które mają trudności w przystosowaniu się do życia po zwolnieniu z zakładu karnego. Ustawa nie konkretyzuje usług i świadczeń jakie miałyby być udzielane. Pomoc udzielana jest indywidualnie w zależności od potrzeb danej osoby. Czasami jest to zasiłek celowy na zakup odzieży, innym razem udzielenie schronienia.

2. Autorskie programy realizowane przez ośrodki Stowarzyszenia „AGAPE”

Stowarzyszenie „AGAPE” jest organizacją pozarządową świadczącą usługi z zakresu schronienia i pomocy specjalistycznej dla osób bezdomnych, niepełnosprawnych, w tym również osób opuszczających jednostki penitencjarne. Obecnie w województwie pomorskim funkcjonują cztery ośrodki prowadzone przez Stowarzyszenie: Dom Socjalny w Borowym Młynie, schroniska w Sztumie i Szawałdzie oraz Centrum Usług Socjalnych i Wsparcia w Nowym Stawie. Łącznie w tych ośrodkach przebywa ok. 400 osób. Od początku funkcjonowania organizacji wsparcie oferowane osobom opuszczającym zakłady karne i areszty śledcze jest prowadzone w sposób ciągły, niezależnie od poziomu dofinansowania naszych projektów z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej. Przez kilka lat udało się nam pomóc wielu osobom, które doświadczyły pobytu w warunkach izolacji. Dla pracowników naszych ośrodków jest to pewne wyzwanie, ponieważ osoby te stanowią specyficzną grupę podopiecznych. Oferowane wsparcie nie ogranicza się tylko do świadczenia podstawowej pomocy socjalnej, ale jest często ciężką drogą do resocjalizacji, a niekiedy i socjalizacji podopiecznego.

¹ Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362, z późn. zm.).

2.1. *Zacząć jeszcze raz* – program postpenitencjarny realizowany w Domu Socjalnym „AGAPE” w Borowym Młynie

Realizację programu pomocy postpenitencjarnej *Zacząć jeszcze raz* rozpoczęliśmy w 2010 roku. W latach poprzednich działania na rzecz osób opuszczających jednostki penitencjarne były również realizowane, ale nie miały one charakteru usystematyzowanego.

Obecnie środki finansowe na realizację projektów otrzymujemy w ramach dotacji celowej z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej z Ministerstwa Sprawiedliwości. Warto podkreślić, że organizacja, która zamierza starać się o dofinansowanie projektów skierowanych do osób opuszczających jednostki penitencjarne jest zobowiązana do posiadania pozytywnej rekomendacji kuratora sądowego (prezesa sądu), zawierającej ocenę dotychczasowej działalności oraz ocenę zasadności realizacji projektu wskazanego we wniosku. Działalność Stowarzyszenia „AGAPE” od wielu lat cieszy się uznaniem kuratorów, co przejawia się w pozytywnych relacjach, partnerskim działaniu i szeroko rozumianej współpracy. Istotną kwestię w realizacji programu stanowi fakt współpracy z jednostkami penitencjarnymi na mocy zawartych ze Stowarzyszeniem porozumień, określających role i zadania obu stron (zgodnie z art. 38 § 1 i 2 k.k.w.²). Dom Socjalny „AGAPE” w Borowym Młynie podpisał takie porozumienia w 2010 roku z Zakładem Karnym w Sztumie, Kwidzynie i Malborku.

Program *Zacząć jeszcze raz* skierowany jest do mężczyzn zwalnianych z aresztów śledczych i zakładów karnych, którzy nie mogą lub nie chcą powrócić do miejsca stałego pobytu z powodu różnych przyczyn (brak domu, zerwane więzi rodzinne, chęć zmiany swojego dotychczasowego życia poprzez zerwanie kontaktów z kryminogennym środowiskiem, długotrwała choroba uniemożliwiająca samodzielną egzystencję). Osoby opuszczające jednostki penitencjarne to osoby, które pragną się usamodzielniać, ale są wśród nich też takie, które ze względu na zły stan zdrowia lub zaawansowany wiek nie są w stanie samodzielnie funkcjonować i wymagają stałej pomocy i opieki innych osób. Nasz program pomocy postpenitencjarnej przewiduje wsparcie dla następujących grup osób:

- a. osoby opuszczające zakłady karne po odbyciu kary pozbawienia wolności, które nie mogą powrócić do miejsca zamieszkania ze względu na złożoną sytuację rodzinną,
- b. osoby opuszczające zakłady karne, które ze względu na zły stan zdrowia nie mogą samodzielnie funkcjonować w środowisku i wymagają całodobowej opieki (zaburzenia psychiczne, przewlekłe schorzenia somatyczne),
- c. osoby, wobec których sąd orzekł przerwę lub odroczenie odbywania kary pozbawienia wolności ze względu na ciężki stan zdrowia, a leczenie nie może odbywać się w warunkach więziennych,

² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks Karny Wykonawczy (Dz.U. z 1997 r. Nr 90, poz. 557) ; art. 38, § 1: „W wykonywaniu kar, środków karnych, zabezpieczających i zapobiegawczych, w szczególności związanych z pozbawieniem wolności, mogą współdziałać stowarzyszenia, fundacje, organizacje oraz instytucje, których celem działania jest realizacja zadań określonych w niniejszym rozdziale, jak również kościoły i inne związki wyznaniowe oraz osoby godne zaufania”, § 2: „Podmioty, o których mowa w § 1, mogą w porozumieniu z dyrektorem zakładu karnego lub aresztu śledczego uczestniczyć w prowadzeniu działalności resocjalizacyjnej, społecznej, kulturalnej, oświatowej, sportowej i religijnej w tych zakładach lub w aresztach”.

- d. osoby skazane z art. 207 KK (sprawcy przemocy), które ze względu na dobro rodziny nie mogą powrócić do domów, a czas pobytu w naszym ośrodku będzie okresem adaptacyjnym i próbą nawiązania poprawnych więzi rodzinnych,
- e. osoby zwalniane z zakładów karnych i aresztów śledczych, które z różnych powodów nie mogą lub nie chcą powrócić do miejsca wcześniejszego pobytu. Dotacja z funduszu przeznaczana jest głównie na pokrycie kosztów związanych z pobytem, wyżywieniem, zakupem odzieży i środków czystości oraz kosztów personelu zabezpieczającego prawidłowy proces resocjalizacji osób opuszczających zakłady karne (wynagrodzenie wychowawcy, prawnika).

Do głównych założeń realizowanego programu włączyć należy zaspokajanie podstawowych potrzeb bytowych i socjalnych, tj. zapewnienie całodobowego schronienia i wyżywienia (3 posiłki dziennie, w tym jeden gorący), dostarczanie niezbędnej odzieży, środków czystości, itp., odbudowa równowagi psychicznej poprzez poznanie mechanizmów radzenia sobie w sytuacjach trudnych, pomoc w kontakcie z psychologiem i lekarzem psychiatrą, naukę postaw prospołecznych, nawiązywania pozytywnych kontaktów interpersonalnych oraz poznawanie i wykorzystywanie własnych zasobów w celu podnoszenia samooceny, pomoc w załatwianiu spraw urzędowych, prywatnych, w tym odbudowywanie więzi rodzinnych – pomoc w tym zakresie realizowana jest przy udziale pracownika socjalnego i prawnika. Nie bez znaczenia jest również otrzymanie wsparcia w postaci pomocy w poszukiwaniu pracy, zdobywaniu nowych kwalifikacji i umiejętności, współpraca z PUP, podjęcia lub kontynuacji procesu leczenia schorzeń somatycznych i psychicznych, w tym także terapia uzależnień jak również uzyskanie pomocy w dostępie do lekarza pierwszego kontaktu, leczenia specjalistycznego, rehabilitacji, pomocy w zaopatrzeniu w sprzęt pomocniczy i rehabilitacyjny, pomocy w badaniach diagnostycznych.

Obok wymienionych wcześniej założeń, stawiamy sobie za cel nawiązanie kontaktu z osobą pozostającą w warunkach izolacji, odbywającą jeszcze karę pozbawienia wolności (głównie poprzez nawiązanie korespondencji z osobą osadzoną). Narzędziem kwalifikującym osoby do udziału w programie jest ankieta kwalifikacyjna, w której deklaruje się chęć pobytu w naszym ośrodku (zgodnie z art. 164 § 1 k.k.w.³). Administracja zakładu karnego po dokonaniu weryfikacji potrzeb z zakresu pomocy postpenitencjarnej przesyła do Stowarzyszenia „AGAPE” w Borowym Młynie prośbę osadzonego o udzielenie stosownej pomocy wraz z dołączoną informacją własną. Zgodnie z zawartym porozumieniem, prośby skazanych są przysyłane za pośrednictwem administracji na dwa miesiące przed przewidywanym warunkowym zwolnieniem oraz na trzy miesiące przed zakończeniem odbywania kary. Jeżeli zaistnieje taka potrzeba, pracownik Stowarzyszenia (posiadający jednorazową przepustkę), pod nadzorem funkcjonariusza może wejść na teren zakładu w celu odbycia indywidualnego lub grupowego spotkania z sadzonymi. Kontakt indywidualny pracownika Stowarzyszenia z osadzonymi nie może w żaden sposób kolidować z wewnętrznymi regułami funkcjonowania zakładu karnego.

³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks Karny Wykonawczy (Dz.U. z 1997 r. Nr 90, poz. 557); art. 164 § 1: „Okres do 6 miesięcy przed przewidywanym warunkowym zwolnieniem lub przed wykonaniem kary stanowi, w miarę potrzeby, czas niezbędny na przygotowanie skazanego do życia po zwolnieniu, zwłaszcza dla nawiązania kontaktu z kuratorem sądowym lub podmiotami, o których mowa w art. 38 § 1. Okres ten ustala, za zgodą skazanego, komisja penitencjarna”.

Tabela nr 1.

Zgłoszenia i przyjęcia do Domu Socjalnego „AGAPE” w Borowym Młynie*

Rok	Mężczyźni przyjęci do ośrodka	Prośby o przyjęcie
2005	2	10
2006	3	6
2007	3	5
2008	2	7
2009	5	8
2010	14	16
2011	13	8
2012	5	9
Ogółem	47	69

* Powyższe zestawienie dotyczy tylko Domu Socjalnego w Borowym Młynie. Pomoc osobom opuszczającym zakłady karne udzielana jest także w pozostałych ośrodkach prowadzonych przez Stowarzyszenie „AGAPE” – schronisku w Sztumie i Szwałdzie.

Jak wskazują powyższe dane, liczba prośb o przyjęcie w stosunku do faktycznego przyjęcia osób do ośrodka jest o wiele większa. Przyczynę takiego stanu można rozpatrywać dwójako: po pierwsze osoby, które opuściły zakłady karne znalazły/zapewniły sobie schronienie we własnym zakresie, po drugie pozytywna odpowiedź zwrotna z naszego ośrodka dotycząca możliwości zamieszkania jest „biletem” do przedterminowego zwolnienia z zakładu karnego. Trudno jest nam oceniać przesłanki jakimi kierują się osoby zgłaszające chęć pobytu w domach dla bezdomnych. Pewnym jest natomiast to, że spora liczba osób prowadzących korespondencję nigdy nie pojawia się w progach naszych ośrodków. Ponadto nie prowadzimy na tyle rozbudowanej diagnozy, nie śledzimy też losów osób, z którymi prowadzono korespondencję aby móc określić czy osoba w ogóle opuściła zakład karny, pozostaje na wolności i usamodzielniała się, czy też jest nadal bezdomna i przebywa w innym schronisku na terenie Polski. Należy też podkreślić, że nie wszystkie osoby z grupy przyjętych do placówki prowadziły z ośrodkiem korespondencję, wiele osób kierowanych jest przez ośrodki pomocy społecznej, do których zgłaszają się zaraz po opuszczeniu zakładu karnego.

2.2. *Daj sobie szansę* – program postpenitencjarny realizowany w Centrum Usług Socjalnych i Wsparcia w Nowym Stawie

Program pomocy postpenitencjarnej *Daj sobie szansę* realizowany jest od 2005 r. Skierowany jest do kobiet, także kobiet z dziećmi, zwalnianych z aresztów śledczych i zakładów karnych, które nie mogą lub nie chcą powrócić do miejsca stałego pobytu z różnych przyczyn (brak miejsca zamieszkania, konflikty rodzinne, chęć zmiany swojego życia poprzez oderwanie się od przeszłości). Realizacja programu, a w tym osiągnięcie wymiernych efektów, nie byłoby możliwe bez dobrze układającej się współpracy z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Malborku, Powiatowym Urzędem Pracy w Malborku oraz Stowarzyszeniem Wspierania Przedsiębiorczości w Malborku. Współpraca z wymienionymi jednostkami czyni bardziej skutecznymi aktywizację społeczną oraz zawodową kobiet objętych programem. Istotna w realizacji programu jest współpraca z jednostkami penitencjarnymi. Współpraca opiera się

na mocy zawartych ze Stowarzyszeniem porozumień. Dotychczas podpisano porozumienia o współpracy z zakładami karnymi w Krzywańcu, Lublińcu, Grudziądzu i Czersku oraz aresztami śledczymi w Ostródzie, Kamieniu Pomorskim i Bydgoszczy. Z każdym rokiem wzrasta liczba zawartych porozumień z innymi jednostkami penitencjarnymi. Należy nadmienić, że w jednostkach na podstawie porozumień realizowane były spotkania informacyjno-promocyjne, których celem – obok promocji programu – było ukazanie możliwych rozwiązań trudnych sytuacji losowych, w tym zagrażających bezdomnością. Głównymi założeniami programu *Daj sobie szansę* jest zapewnienie podopiecznym poczucia bezpieczeństwa, odbudowa równowagi psychicznej, zmiana hierarchii wartości na społecznie akceptowaną, wchodzenie w relacje interpersonalne w różnych sytuacjach (prywatne, urzędowe) jak również przejście ze stanu biernego do aktywnego społecznie akceptowanego, otwierającego drogę do usamodzielnienia się. Realizacja wyżej nakreślonych założeń, w myśl zasady podmiotowego podejścia, możliwa jest do osiągnięcia przy pełnym zaangażowaniu osoby zainteresowanej. Konieczna jest wola współdziałania i kształtowania postaw społecznie akceptowanych, przy jednoczesnym wsparciu ze strony osoby wspomagającej proces. Preferowaną metodą pracy jest casework – metoda indywidualnych przypadków oraz kontrakt, polegające na opracowaniu indywidualnego planu wspólnej pracy w celu osiągnięcia określonych celów przy ustalonych zasobach, harmonogramie, zadaniach.

Program pomocy postpenitencjarnej jest swego rodzaju środkiem zapobiegawczym dalszej przestępczości. Wejście osoby w środowisko wiąże się z szeregiem trudności, które ta osoba musi pokonać. Są to trudności adaptacyjne do warunków wolnościowych, opór ze strony podopiecznych, kształtowanie się postaw roszczeniowych, trudna sytuacja na rynku pracy, brak stałego miejsca zamieszkania, brak odpowiednich warunków bytowych, trudności w nawiązywaniu pozytywnych lub jakichkolwiek relacji z rodziną, jak również stygmatyzacja i nazywanie społeczne. Wymienione problemy są trudne do rozwiązania, ale przy pełnym zaangażowaniu osoby zainteresowanej i pracowników CUSiW oraz innych instytucji, proces usamodzielnienia i aktywizacji społeczno-zawodowej jest możliwy do zrealizowania. W ramach programu realizowane są działania zmierzające do:

- a. zapewnienia poczucia bezpieczeństwa poprzez zaspokojenie podstawowych potrzeb osoby (akceptacja podopiecznej i jej problemu, wspólne wypracowanie planu pracy),
- b. odbudowy równowagi psychicznej poprzez poznanie mechanizmów radzenia sobie w sytuacjach trudnych, asertywne reagowanie w przypadkach presji, poznanie mechanizmów ludzkich zachowań, nabycie umiejętności konstruktywnego bycia w grupie,
- c. zmiany hierarchii wartości poprzez wykształcenie umiejętności przeciwdziałania tendencjom do zniekształcania i zaprzeczania rzeczywistości; wykształcenie postaw prospołecznych poprzez wskazanie alternatyw dla zachowań agresywnych, wzrost samooceny poprzez poznanie i wykorzystanie własnych zasobów,
- d. rozwoju umiejętności komunikacyjnych, w tym umiejętności przekazywania zrozumiałych informacji, formułowanie myśli, umiejętne wykorzystanie technik przenoszenia informacji, umiejętne pozyskiwanie potrzebnych informacji,
- e. aktywizacji w kierunku nabycia umiejętności interpersonalnych ułatwiających przejście podopiecznej ze stanu biernego do stanu w pełni aktywnego (aktywizacja społeczna i zawodowa poprzez wykształcenie lub wzmocnienie nawyku pracy, reorientacja zawodowa, kursy, szkolenia oraz staże zawodowe).

Założenia programowe realizowane są przy pełnym zaangażowaniu wielu osób: pracowników socjalnych, pedagogów, psychologa, psychiatry, prawnika oraz lekarzy i pielęgniarki, a także doradcy zawodowego z PUP, kuratorów sądowych oraz pracowników OPS. W ramach programu prowadzone są indywidualne konsultacje z pedagogiem, psychologiem i lekarzem psychiatrą, grupowe spotkania kobiet, grupy wsparcia dla kobiet dotkniętych problemem przemocy, warsztaty z doradcą zawodowym, szkolenia oraz staże zawodowe. Należy podkreślić, że dyrekcja i pracownicy jednostek penitencjarnych wyrażają duże zainteresowanie programem oraz wskazują na potrzebę kontynuacji takich przedsięwzięć w przyszłości.

Podsumowując działania postpenitencjarne realizowane w Centrum Usług Socjalnych i Wsparcia w Nowym Stawie, należałoby wspomnieć także o programie *Duluth* realizowanym w ramach Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia. Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia zakończył działalność w 2010 r. Ośrodek świadczył całodobowe schronienie i specjalistyczną pomoc ofiarom przemocy domowej, głównie kobietom z dziećmi. Jednym z zadań projektu (obok wsparcia ofiar przemocy) była realizacja spotkań ze sprawcami – osadzonymi mężczyznami – w celu ograniczania agresji i przemocy, w tym przemocy w rodzinie.

Tabela nr 2.

Dane liczbowe dotyczące zgłoszeń i przyjęć do Centrum Usług Socjalnych w Nowym Stawie

Rok	Kobiety przyjęte do ośrodka	Dzieci	Prośby o przyjęcie
2005	2	1	–
2006	13	3	–
2007	16	1	22
2008	11	1	20
2009	10	1	50
2010	12	2	51
2011	6	0	88
2012	8	0	57
Ogółem	78	9	288

Analiza powyższych danych wskazuje na dużą różnicę w ilości przesłanych zgłoszeń a faktycznymi przyjęciami do ośrodka. Zarówno w przypadku mężczyzn, jak i kobiet można posłużyć się podobną argumentacją zakładając, że wiele próśb osadzonych o przyjęcie do ośrodka podyktowanych jest chęcią zabezpieczenia sobie miejsca na wolności, co w opinii sądu penitencjarnego może być pozytywną przesłanką do udzielenia przedterminowego zwolnienia.

2.3. Programy realizowane na rzecz osób pozbawionych wolności.

Nieodpłatna praca osób skazanych i jej wpływ na proces resocjalizacji

Stowarzyszenie „AGAPE” obok programów realizowanych na rzecz osób opuszczających jednostki penitencjarne, prowadzi także działania skierowane do osób osadzonych. Od 2010 roku w Domu Socjalnym „AGAPE” w Borowym Młynie oraz w Centrum Usług Socjalnych w Nowym Stawie, osoby odbywające karę pozbawienia wolności wykonują nieodpłatnie pracę

na rzecz podopiecznych. Dla tych dwóch placówek Stowarzyszenia, w których w większości przebywają osoby bezdomne, niepełnosprawne, całkowicie niezdolne do pracy, każda dodatkowa pomoc stanowi ogromne wsparcie. Osoby skazane angażowane są do różnych prac na terenie ośrodków, a ich udział w pracy na rzecz podopiecznych przynosi wymierne korzyści także dla nich samych. Dom Socjalny „AGAPE” w Borowym Młynie podpisał w 2010 roku z dyrektorem Zakładu Karnego w Kwidzynie porozumienie dotyczące kierowania osób skazanych do wykonywania nieodpłatnej pracy w naszym ośrodku. Przez ponad dwa lata pracę świadczyło łącznie 25 osób. W 2012 r. otrzymaliśmy dofinansowanie na realizację programu *Wyrzyj w skalę to co innym dajesz, napisz na piasku to co otrzymujesz*. Otrzymana dotacja została przeznaczona na pokrycie kosztów dojazdu osób skazanych z zakładu karnego do miejsca wykonywania pracy, a także na zakup materiałów i narzędzi niezbędnych do pracy (m.in. sprzęt ogrodniczy, porządkowy, budowlany, odzież, obuwie ochronne, środki czystości i higieny osobistej).

Z Zakładu Karnego w Kwidzynie codziennie dowożone są 4 osoby skazane, które pracują nieodpłatnie na rzecz ośrodka (wykonują drobne prace remontowe, konserwacyjne, porządkowe, wycinają drzewa na cele opałowe). Nasi podopieczni w miarę swoich możliwości także uczestniczą w pracach na rzecz domu. Jednak ze względu na dużą liczbę osób niepełnosprawnych jest to pomoc niewystarczająca; stąd pomysł na angażowanie do pracy w naszej placówce osób skazanych. Doświadczenie pokazuje, że praca społeczna osób osadzonych jest jednym z ważniejszych środków oddziaływania penitencjarnego, przynoszącym wymierne korzyści osobom pozbawionym wolności oraz środowisku, na rzecz którego jest ona świadczona. Osoby skazane obcując z ludźmi bezdomnymi, niepełnosprawnymi poznają ich losy i doświadczenia. Wielu z nich przyglądając się krzywdzie tych osób twierdzi, że po opuszczeniu zakładu karnego będzie starać się żyć i pracować tak, by nigdy to samo ich nie spotkało. Nauka płynąca z doświadczeń ludzi bezdomnych wpływa na kształtowanie poglądów i postaw osób osadzonych.

Według służb penitencjarnych szczególnie ważne jest zatrudnienie osób osadzonych poza murami jednostki. Nieodpłatna praca skazanych to dobra metoda resocjalizacji, bowiem wzbudza poczucie wartości i odpowiedzialności, przyczynia się do zmiany postaw, a także wyrabia nawyk codziennego wychodzenia do pracy. Ponadto wpływa na przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu osób opuszczających zakłady karne. Dobrowolna nieodpłatna praca jest również ważnym środkiem wychowawczym, kształtuje bowiem prospołeczne postawy osób skazanych i stanowi formę zadośćuczynienia za wyrządzone krzywdy. Istotny jest tu także aspekt ekonomiczny wykonanej pracy. Nasza organizacja ogranicza bowiem wydatki związane z zatrudnieniem personelu dzięki świadczeniu nieodpłatnej pracy osób osadzonych.

2.4. Centrum Usług Socjalnych i Wsparcia w Nowym Stawie

W CUSiW w Nowym Stawie osoby skazane świadczą zupełnie inną pracę niż w Domu Socjalnym w Borowym Młynie. Wynika to ze specyfiki placówki i przebywających w niej podopiecznych. Mieszkańcy hostelu w Nowym Stawie to w większości osoby niezdolne do samodzielnej egzystencji. Osoby z Zakładu Karnego w Malborku codziennie pomagają opiekunkom i pielęgniarcom w czynnościach opiekuńczych i pielęgnacyjnych przy najbardziej chorych. Praca ta jest wysoko oceniana przez pracowników i podopiecznych ośrodka. Dzięki niej osoby skazane mają możliwość nabywania doświadczenia w pracy z osobą niepełnosprawną, które mogą wykorzystać w przyszłości. Możemy pochwalić się, że w ostatnim czasie jeden ze

skazanych, który opuścił zakład karny po odbyciu kary, został zatrudniony w CUSiW na umowę o pracę.

3. Idea probacji. Rola kuratorów zawodowych i ich współpraca z organizacjami pozarządowymi

Stowarzyszenie na Rzecz Bezdomnych „AGAPE” od wielu lat współpracuje z kuratorami zawodowymi. Nasza organizacja wysoko ceni sobie tę współpracę. Dzięki wzajemnym relacjom między pracownikami socjalnymi OPS a kuratorami zawodowymi jesteśmy w stanie realizować działania adekwatnie do potrzeb osób opuszczających jednostki penitencjarne. Współpraca ta skupia się na monitorowaniu osób, które opuściły jednostki na zasadzie przedterminowego warunkowego zwolnienia i są zobowiązane do utrzymywania systematycznych kontaktów z kuratorem.

Pobyt w naszym ośrodku jest dla niektórych skazanych koniecznością spowodowaną brakiem dachu nad głową. Zdarza się też, że warunkiem wyjścia na wolność jest zagwarantowane miejsce w placówce zapewniającej nadzór i kontrolę nad działaniami osoby. Jest to forma probacji w warunkach wolnościowych. W dostępnej literaturze pojawiają się liczne definicje probacji. Jedna z nich określa probację jako: *ogólną nazwę instytucji służących resocjalizacji i prewencji kryminalnej. Opierają się one przede wszystkim na kontrolowanej wolności, pieczy nad sprawcą przestępstwa pozostającym pod dozorem kuratora, nadzorem wyspecjalizowanego organu – kuratora sądowego lub innych podmiotów, o których mowa w art. 38 Kodeksu Karnego Wykonawczego (stowarzyszenia, fundacje oraz organizacje i instytucje, których celem jest społeczna readaptacja skazanych). W ramach tej pieczy powołany organ podejmuje odpowiednie działania kontrolne, ale także działania wychowawczo-resocjalizacyjne, diagnostyczne, profilaktyczne*⁴. Natomiast Andrzej Bałandynowicz o probacji pisze, że: *probacja winna stanowić system poprawczy, przede wszystkim umożliwiający skazanemu udany powrót do życia w społeczeństwie oraz dawać szansę rehabilitacji w warunkach wolności kontrolowanej*⁵. Wsparcia ze środków funduszu pomocy postpenitencjarnej można udzielać osadzonym jeszcze w trakcie odbywania kary. Zastosowanie ma tu artykuł 164 § 1 i 2 ustawy k.k.w.⁶. Zakres i formę pomocy ustala się w indywidualnym programie oddziaływania lub programie wolnościowym. Osoby, które opuściły zakład karny na zasadzie przedterminowego warunkowego zwolnienia obejmowane są dozorem kuratora, natomiast te, które opuściły zakład karny po odbyciu całego wyroku nie są obejmowane kuratelą. O pomoc ze strony kuratorów mogą się ubiegać wszystkie osoby (nawet te nie obję-

⁴ Wikipedia; <http://pl.wikipedia.org/wiki/Probacja> [dostęp 28.10.2012].

⁵ A. Bałandynowicz, *Probacja – wielopasmowa teoria resocjalizacji z udziałem społeczeństwa* [w:] „Probacja”, 2009, nr 1, s. 44; dostępne na http://ms.gov.pl/Data/Files/_public/probacja/2009/nr1/3balandynowicz.pdf [dostęp 28.10.2012].

⁶ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks Karny Wykonawczy (Dz.U. z 1997 r. Nr 90, poz. 557); art. 164 § 1: „Okres do 6 miesięcy przed przewidywanym warunkowym zwolnieniem lub przed wykonaniem kary stanowi, w miarę potrzeby, czas niezbędny na przygotowanie skazanego do życia po zwolnieniu, zwłaszcza dla nawiązania kontaktu z kuratorem sądowym lub podmiotami, o których mowa w art. 38 § 1. Okres ten ustala, za zgodą skazanego, komisja penitencyjna”; § 2: „Okres, o którym mowa w § 1, może również wyznaczyć sąd penitencyjny w postanowieniu o udzieleniu lub odmowie warunkowego zwolnienia, jeżeli uzna to za niezbędne”.

te kuratelą), które opuściły jednostki penitencjarne znajdujące się w zasięgu oddziaływań sądu. Oznacza to, że przy udzielaniu pomocy nie bierze się pod uwagę miejsca pobytu danej osoby czy jej meldunku stałego (jak w przypadku udzielania świadczeń z pomocy społecznej), ale to jaki zakład karny wystawił świadectwo zwolnienia.

Kuratorzy rozpatrując przyznanie ewentualnej pomocy, biorą pod uwagę wysokość środków finansowych oraz świadczenia materialne, jakie osoba otrzymała po opuszczeniu zakładu karnego (informacja ta jest zapisana w świadectwie zwolnienia). Kurator sądowy udziela pomocy zgodnie § 15.1. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej⁷. W myśl rozporządzenia pomoc udzielana jest rodzinom osób pozbawionych wolności, osobom zwalnianym z jednostek penitencjarnych, rodzinom osób zwalnianych z jednostek penitencjarnych, pokrzywdzonym przestępstwem jak również rodzinom osób pokrzywdzonych przestępstwem. Warunkiem ubiegania się o uzyskanie pomocy od kuratora jest złożenie pisemnego wniosku wraz z dokumentami: kserokopią zwolnienia z ZK, zaświadczeniem z urzędu pracy o zarejestrowaniu lub zaświadczeniem o zatrudnieniu⁸. Jeżeli od zwolnienia osoby minęły dwa tygodnie, do wniosku dołącza się obowiązkowo zaświadczenie wskazujące, że nie jest udzielana pomoc z ośrodka pomocy społecznej. Pomoc z funduszu udzielana jest w różnych formach, a jej rodzaj dostosowuje się do potrzeb danej osoby. Najczęściej jest to żywność, odzież, leki, bilety umożliwiające dojazd do miejsca pracy, dofinansowanie do kursów, opłacenie egzaminów, a także pokrycie kosztów pobytu w hotelu, dopłaty do czynszu itp. Kuratorzy preferują udzielanie wsparcia w formie refundacji kosztów na podstawie przedstawionych faktur. Pomoc finansowa w formie gotówki jest rzadko przyznawana, ponieważ istnieje obawa, że zostanie ona spożytkowana w niewłaściwy sposób.

W wyniku wielu lat pracy i doświadczeń kuratorów dochodzi się do wniosku, że zapewnienie pomocy w innej formie niż pieniądze wpływa pozytywnie na zmianę postaw skazanych. Zatem pomoc z funduszy przeznaczana jest na pokrycie kosztów wynikających z realnych i uzasadnionych potrzeb. W praktyce wygląda to tak, że osoba, wymagająca wsparcia składa wniosek o pomoc w formie odzieży, udaje się do wyznaczonego sklepu i za określoną przez kuratora kwotę może zrealizować zakup. Podobnie jest w przypadku zakupu żywności. Taki sposób postępowania ogranicza niewłaściwe wykorzystanie udzielanej pomocy.

Wielką zaletą tego systemu jest to, że kuratorzy mogą wydawać decyzje w trybie natychmiastowym. Oznacza to, że osoba otrzymuje pomoc nawet w dniu złożenia wniosku. Dla porównania – na decyzję administracyjną o przyznaniu wsparcia z pomocy społecznej trzeba czekać nawet dwa lub trzy tygodnie. Należy pamiętać, że osoby bezdomne, które zostają objęte pomocą ośrodka pomocy społecznej zaraz po opuszczeniu zakładu karnego, nie mogą ubiegać się o pomoc kuratora sądowego, gdyż nie można ubiegać się o pomoc z dwóch źródeł jednocześnie. Zapewnienie pomocy w formie schronienia, żywności, odzieży czy niezbędnych leków spoczywa wówczas na ośrodku wsparcia, w którym przebywa dana osoba (w porozumieniu z OPS, który osobę skierował).

Wiedza samych beneficjentów na temat uprawnień i możliwości uzyskania pomocy jest bardzo duża. Wychodząc już poza mury więzienne posiadają oni wiedzę, gdzie i jak mogą

⁷ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 stycznia 2012 r. w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej (Dz.U. z 2012 r. poz. 49).

⁸ Na podstawie opracowanie Kuratora Okręgowego w Gdańsku: *Procedura postępowania przy udzielaniu pomocy z funduszu PP*.

starać się o wsparcie. Dużą zasługę można tu przypisać prawidłowej pracy wychowawców, którzy starają się wyposażać osobę skazaną w wiedzę, jak radzić sobie na wolności. Jednak najlepszym źródłem informacji, pozostają mimo wszystko inni skazani, którzy świetnie orientują się w przysługujących im prawach do uzyskania różnorodnych świadczeń.

4. Współpraca ośrodków pomocy społecznej z organizacjami pozarządowymi świadczącymi pomoc postpenitencjalną

Stowarzyszenie „AGAPE” na mocy zawartych umów określających zasady współpracy oraz koszty realizowanych świadczeń, współpracuje z ośrodkami pomocy społecznej z terenu całej Polski. Jak dotychczas współpraca z lokalnymi ośrodkami pomocy społecznej z województwa pomorskiego układała się pomyślnie. Nieco inaczej ta współpraca wygląda na szerszym gruncie ogólnopolskim, gdy dotyczy osób opuszczających zakłady karne w odległych województwach albo z małych gmin. Problem ten postaram się przybliżyć w dalszej części artykułu. Zgodnie z art. 7 ustawy o pomocy społecznej „pomocy społecznej udziela się osobom i rodzinom w szczególności z powodu trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego”⁹. Ustawa nie konkretyzuje usług i świadczeń jakie miałyby być udzielane. Rodzaj i charakter udzielanej pomocy wynika z potrzeb danej osoby. Czasami jest to zasiłek celowy na zakup odzieży, innym razem udzielenie schronienia. OPS-y realizują te zadania we współpracy z naszą organizacją głównie w obszarze udzielania schronienia, posiłku oraz niezbędnego ubrania (art. 17 pkt 1 ppkt 3 i 16a oraz art. 48 ustawy o pomocy społecznej).

Problemem w wielu przypadkach jest fakt posiadania przez osoby trafiające do nas mel-dunku „gdzieś w Polsce”. Osoby te często nie chciałyby wracać do miejsca pobytu, ze względu na kryminogenne środowisko, z którym miały do tej pory do czynienia. Wiele osób chciałoby odciąć się od przeszłości i na nowo budować swój świat. Często po odbyciu długich wyroków dochodzi do rozpadu więzi rodzinnych i osoby nie mają dokąd wracać. Zgodnie z ustawą o pomocy społecznej, gminą właściwą do ponoszenia kosztów odpłatności za pobyt w schroniskach lub domach dla bezdomnych jest gmina ostatniego miejsca zameldowania tej osoby na pobyt stały (art. 101 pkt 2 ustawy o pomocy społecznej). Taki zapis ustawowy rodzi wiele kontrowersji wśród praktyków działających w obszarze pomocy społecznej. OPS-y twierdzą, że mają tańsze schronisko na swoim terenie i nie będą pokrywać kosztów pobytu „swojego klienta” w województwie odległym. Ponadto małe gminy mają ograniczone budżety i bronią się przed tego typu wydatkami. Wielokrotnie w takich przypadkach pracownik socjalny ośrodka dla bezdomnych słyszy retoryczne pytanie: Czy pomóc biednej rodzinie z dziećmi czy też pomóc skazanemu wychodzącemu na wolność w opłacaniu schronienia, które w stosunku do innych świadczeń pomocy społecznej jest bardzo kosztowne? Zdanie osoby bezdomnej, która opuściła zakład karny, często nie jest brane pod uwagę. Niestety ośrodki pomocy społecznej zbyt często kierują się rachunkiem ekonomicznym, który zdaje się być nadrzędnym nad oczekiwaniami i potrzebami osoby bezdomnej. Ponadto jakość świadczonych usług w wielu schroniskach dla osób bezdomnych w Polsce pozostawia wiele do życzenia. Nie zawsze jest tam prowadzona praca socjalna, brakuje dostępu do usług specjalistycznych, a pomoc skupia się wyłącznie na zagwarantowaniu schronienia i posiłku.

⁹ Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r. (Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362, z późn. zm.).

5. Potrzeby i problemy osób opuszczających zakłady karne oraz odbywających pracę w wykonywaniu kary pozbawienia wolności

Do podstawowych potrzeb osób opuszczających zakłady karne możemy zaliczyć potrzebę schronienia i wyżywienia, potrzebę bezpieczeństwa, potrzebę zrozumienia, potrzebę odbudowy równowagi psychicznej, potrzebę zapewnienia ciągłej opieki zdrowotnej i specjalistycznego leczenia. Do podstawowych problemów osób opuszczających jednostki penitencjarne zaliczyć można: bezdomność, trudności adaptacyjne do warunków wolnościowych, niezaradność życiową, bezrobocie, braki w wykształceniu, trudności w nawiązywaniu pozytywnych relacji z otoczeniem (m.in. postawy roszczeniowe), zerwane więzi rodzinne, stygmatyzacja i naznaczenie społeczne, zaburzony system wartości, pogarszający się stan zdrowia (wynikający z braku kontynuacji leczenia po opuszczeniu zakładu karnego), brak środków na kontynuację leczenia, powrót do poprzedniego patologicznego środowiska.

Okres trzech miesięcy, o którym mowa w rozporządzeniu¹⁰ jest dla osoby opuszczającej zakład karny czasem przeznaczonym na usamodzielnienie się, podjęcie pracy i wynajęcie mieszkania. Pełne usamodzielnienie się podopiecznego jest nierealne z wielu powodów. Gminy nie posiadają wystarczających zasobów lokalowych do zaspokojenia potrzeb wszystkich potrzebujących. Ponadto osoby opuszczające zakłady karne są nadal dyskryminowane na rynku pracy. Podopieczni otwarcie mówią, że ukrywają przed potencjalnym pracodawcą fakt pobytu w zakładzie karnym w obawie przed odrzuceniem ich aplikacji. Także formalne braki w wykształceniu i niemożność udokumentowania doświadczenia zawodowego skutecznie eliminują te osoby z rynku pracy. Niemniej jednak coraz więcej osób skazanych korzysta z oferowanych form zdobywania wykształcenia w warunkach więziennych. Coraz więcej jednostek penitencjarnych uczestniczy też w programach aktywizacji zawodowej skazanych, co niewątpliwie wpływa pozytywnie na obraz polityki państwa wobec osób osadzonych. Nie zmienia to jednak zasadniczo sytuacji byłych osadzonych poszukujących zatrudnienia.

Analizując poszczególne biografie dochodzimy do wniosku, że osobom tym brakuje przede wszystkim prawidłowych wzorców postępowania, dlatego nie mówi się o procesie resocjalizacji, ale o ponownej socjalizacji osób opuszczających zakłady karne. Z naszego doświadczenia wynika, że im dłużej osoba przebywała w zakładzie karnym, tym trudniej jest jej się przystosować do warunków na wolności. Ponadto braki w wykształceniu, brak umiejętności poruszania się w przepisach powodują, że osoby te nie są w stanie samodzielnie pokierować swoim życiem. W wielu przypadkach nakłada się na to problem alkoholowy oraz zaburzenia psychiczne. Coraz częściej do ośrodków prowadzonych przez Stowarzyszenie „AGAPE” trafiają osoby długotrwale schorowane i niezdolne do samodzielnej egzystencji w środowisku. Są to osoby bezdomne, które zakończyły odbywanie kary, ale również takie, wobec których sąd orzekł przedterminowe warunkowe zwolnienie lub zawieszenie kary z uwagi na zły stan zdrowia. Osoby z tej drugiej grupy pozostają pod nadzorem kuratora. Stan ich zdrowia psychicznego bądź somatycznego jest na tyle poważny, że osoby te nie mogą być leczone w warunkach więziennych, a jednocześnie są na tyle niezaradne życiowo, że samodzielny pobyt na wolności staje się niemożliwy.

¹⁰ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 stycznia 2012 r. w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej (Dz.U. z 2012 r. poz. 49).

Naszymi podopiecznymi są zatem osoby przewlekłe somatycznie chore, osoby z zaburzeniami psychicznymi, całkowicie leżące, osoby z chorobami nowotworowymi, które wymagają całodobowej opieki. W wielu przypadkach na skutek uszkodzeń centralnego układu nerwowego oraz zespołów psychoorganicznych, kontakt logiczny i słowny jest utrudniony. Trudno w takich przypadkach mówić o jakiegokolwiek resocjalizacji. Nasza praca skupia się na zabezpieczeniu potrzeb socjalnych, pielęgnacji i opiece oraz pomocy w dostępie do specjalistycznego leczenia. Dochodziły do nas sygnały, że osoba, która została przywieziona do szpitala przez służbę więzienną ze względu na stan zdrowia, została tam pozostawiona bez żadnych wytycznych ze strony zakładu karnego. Personel szpitala nie zawsze wiedział jak ma się zachować w takich sytuacjach. Jak pokazuje doświadczenie, obszar ten nie jest w pełni zdiagnozowany i występują w nim luki systemowe. Moim zdaniem należy dążyć do współpracy służby więziennej z pracownikami służby zdrowia i pracownikami socjalnymi w celu opracowania procedur działania. Ułatwi to znacznie pracę z osobami bezdomnymi, które po opuszczeniu zakładu karnego nie są w stanie samodzielnie kierować swoim losem.

Praktyk działający w obszarze pomocy społecznej niejednokrotnie zastanawia się jaki jest sens umieszczania osób ciężko chorych w zakładach penitencjarnych. Czy umieszcza się je po to, by kolejny raz stwierdzić, że się „nie nadają” do odbywania kary? Rozumienie i wartościowanie przez te osoby skutków popełnionego czynu jest często niemożliwe ze względu na zaburzone postrzeganie rzeczywistości, a sam proces resocjalizacji zdaje się być nieadekwatny do przedmiotu i podmiotu sprawy. Chciałabym jeszcze raz zaakcentować ważność i celowość podejmowanych działań zmierzających do współpracy służby więziennej i pomocy społecznej. Pamiętajmy, że osoba, która jeszcze przebywa w zakładzie karnym, to ta sama osoba, która za chwilę trafi do systemu pomocy społecznej. Aby skutecznie jej pomagać, oddziaływania służb penitencjarnych i pomocy społecznej powinny być skonsolidowane. Obligatoryjnie, każdy ze skazanych, wskazujący na potrzebę skorzystania ze schronienia po opuszczeniu zakładu karnego, powinien być obejmowany wsparciem jeszcze w zakładzie karnym, tak aby można było zminimalizować ryzyko występowania zjawiska bezdomności wśród osadzonych. Mówi o tym art. 164 k.k.w.¹¹. Doświadczenie pokazuje jednak, że wiele z tych działań w trakcie pobytu osoby w zakładzie karnym jest zaniechanych, co niewątpliwie stanowi jedną z większych wad całego systemu penitencjarnego.

Na koniec pragnę zwrócić uwagę na przyczyny bezdomności wśród osób skazanych (upatrując w niej kierunek jaki należałoby przyjąć udzielając pomocy danej jednostce). Wiele z tych osób zanim trafiło do zakładu karnego było już bezdomnymi. Trudno zatem określić co jest pierwotną przyczyną bezdomności. Biorąc pod uwagę jednostkowe losy ludzkie, można nakreślić najczęściej powtarzające się schematy:

- a. osoba staje się bezdomna, ponieważ po odbyciu kary nie ma dokąd wrócić (z powodu zerwanych więzi z bliskimi, konfliktów, braku rodziny),
- b. osoba bezdomna trafia do zakładu karnego, ponieważ żyjąc na ulicy często obcuje ze środowiskiem przestępczym i sama w konsekwencji popełnia wykroczenia,

¹¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks Karny Wykonawczy (Dz.U. z 1997 r. Nr 90, poz. 557); art. 164 § 1: „Okres do 6 miesięcy przed przewidywanym warunkowym zwolnieniem lub przed wykonaniem kary stanowi, w miarę potrzeby, czas niezbędny na przygotowanie skazanego do życia po zwolnieniu, zwłaszcza dla nawiązania kontaktu z kuratorem sądowym (...)”.

- c. osoba samotna, która opuszcza zakład karny z powodu złego stanu zdrowia i całkowitej niesamodzielności stając się bezdomna, ponieważ w polskim systemie brakuje dla takich osób innych miejsc niż placówki dla osób bezdomnych.

W tym miejscu warto wskazać na publikację opracowaną przez Irenę Dybalską *Trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego – między diagnozą a działaniem*¹², która stanowi kompendium wiedzy dla instytucji pomocy społecznej i organizacji pozarządowych realizujących pomoc postpenitencjarną. Autorka podkreśla, że *potrzeby readaptacyjne osób opuszczających zakłady karne są tym mniejsze im skuteczniej zostaną rozwiązane ich problemy w trakcie odbywania kary (...). Nierozwiązanie ich w trakcie pobytu w zakładzie karnym obciąża służby społeczne w środowisku otwartym. W przypadku braku interwencji pracownika socjalnego powoduje wtórną marginalizację osoby i w konsekwencji prowadzi do powrotu do przestępczego stylu życia*¹³.

Podsumowanie

Dostępna literatura traktująca o temacie probacji i pomocy postpenitencjarnej, opisująca potrzeby i problemy osób bezdomnych opuszczających zakłady karne jest cenna, jednak nie przekłada się ona na poprawę sytuacji tej grupy osób. W obszarze pomocy osobom opuszczającym zakłady karne jest jeszcze wiele do poprawienia. Artykuł nie stanowi gotowej odpowiedzi na pytanie: Co zrobić, aby osoby wychodzące z zakładów karnych nie stawały się osobami bezdomnymi? Można jednak przyjąć założenie, że aby pomoc udzielana osobom osadzonym była adekwatna do ich potrzeb, należałoby przeprowadzić studium indywidualnego przypadku z każdą osobą skazaną zagrożoną bezdomnością. Postawiona diagnoza dawałaby nam wiedzę w jakim kierunku powinny zmierzać podejmowane działania terapeutyczne i pozwoliłaby określić pozytywne i negatywne prognozy dla danego przypadku. W tym miejscu należałoby podkreślić znaczącą rolę organizacji pozarządowych w świadczeniu pomocy postpenitencjarnej osobom bezdomnym. Jednak organizacje te, mimo dużych kompetencji, stanowią tylko jedno z narzędzi pomocy społecznej w rozwiązywaniu problemów osób opuszczających zakłady karne. Musimy sobie uświadomić jedną z naczelnych myśli, która powinna przyświecać idei pomocy. To głównie ośrodki pomocy społecznej powinny prowadzić profilaktykę i pracę socjalną w zakładach karnych, aby osoby tam przebywające po wyjściu na wolność nie stawały się bezdomne. Pozostaje zatem do wypracowania system wzajemnych kontaktów, podziału zadań między służbą więzienną a pomocą społeczną. Pozwoli to na lepsze diagnozowanie, a tym samym ograniczy zjawisko bezdomności wśród osób osadzonych.

¹² I. Dybalska, *Trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego – między diagnozą a działaniem. Seria poświęcona klientom pomocy społecznej. Poradnik dla służb społecznych*, Warszawa 2012, dostępne na <http://irss.pl/wp-content/uploads/2012/04/Trudno%C5%9Bci%20w%20przystosowaniu%20do%20%C5%BCycia%20po%20zwolnieniu%20z%20zak%C5%82adu%20karnego%20-%20mi%C4%99dzy%20diagnoz%C4%85.pdf> [dostęp 11.11.2012].

¹³ Ibidem, s. 46.

BIBLIOGRAFIA

- Balandynowicz A., *Probacja – wielopasmowa teoria resocjalizacji z udziałem społeczeństwa* [w:] „Probacja”, 2009, nr 1.
- Dybalska I, *Trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego – między diagnozą a działaniem. Seria poświęcona klientom pomocy społecznej. Poradnik dla służb społecznych*, Warszawa 2012, dostępne na <http://irss.pl/wp-content/uploads/2012/04/Trudno%C5%9Bci%20w%20przystosowaniu%20do%20%C5%BCycia%20po%20zwolnieniu%20z%20zak%C5%82adu%20karnego%20-%20mi%C4%99dzy%20diagnoz%C4%85.pdf> [dostęp 11.11.2012].
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 stycznia 2012 r. w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej (Dz.U. z 2012 r., poz. 49), dostępne na <http://www.prawo.egospodarka.pl/akty-prawne/dziennik-ustaw/2012/000/49> [dostęp: 04.12.2012].
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362, z późn. zm.), dostępne na <http://prawo.legoo.pl/prawo/ustawa-z-dnia-12-marca-2004-r-o-pomocy-spoecznej/> [dostęp: 04.12.2012].
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks Karny Wykonawczy (Dz.U. z 1997 r. Nr 90, poz. 557), dostępne na <http://www.lex.pl/akt-prawny/-/akt/dz-u-97-90-557-u> [dostęp: 04.12.2012].

SAWICKA AGNIESZKA, ur. w 1977 roku, magister pracy socjalnej (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie). Ukończyła również studia podyplomowe w zakresie organizacji pomocy społecznej (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie) oraz oligofrenopedagogiki (Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku Oddział w Iławie). Od ponad 12 lat pracuje w Stowarzyszeniu na Rzecz Bezdomnych „AGAPE” jako pracownik socjalny. Od ponad 8 lat obejmuje stanowisko kierownika Domu Socjalnego w Borowym Młynie. Współtwórczyni i koordynatorka wielu projektów na rzecz osób wykluczonych społecznie. Współpracuje z Pomorskim Forum na Rzecz Wychodzenia z Bezdomności w Gdańsku. Ekspert w grupie ds. zdrowia w projekcie POKL 1.18 *Tworzenie i rozwijanie standardów usług pomocy i integracji społecznej zadanie nr 4 – w zakresie standaryzacji pracy z bezdomnymi w tym: opracowanie modelu Gminnego Standardu Wychodzenia z Bezdomności*.

Joanna Kurant
Caritas Diecezji Włocławskiej

Klub Inteligencji Katolickiej i Bezdomni w jednym sektorze w oczekiwaniu na Ojca Świętego

Osoby bezdomne na pozór nie przyciągają oka, ucha, a przede wszystkim nosa. Najczęściej myślimy, że whisky to ich żona, a mydełko Fa wcale ich nie kręci. Na temat ich języka, jak to potocznie mówimy – podwórkowej łaciny, też mamy wyrobione zdanie, bo przecież uszy wędzną. Są to opinie i spostrzeżenia zwykłych zjadaczy chleba, ludzi, którzy tak naprawdę nie znają tych osób. Takie przekonanie towarzyszyło przez dłuższy czas także i mnie. Spotykałam ludzi bezdomnych na dworcu, przy supermarketach, i szybko przychodziło mi wyrokowanie, wydawanie opinii na ich temat. A przecież los rzucił ich na głęboką wodę, z której nieustannie muszą wypływać i topić się z powrotem.

Tak się potoczyło moje życie, że poznałam ludzi mieszkających w schronisku. Muszę przyznać, że osoby bezdomne zaskoczyły mnie nie raz. Wiem, że są to osoby poranione, z nałogami, a każdy z nich ma swoją historię życia. Czasami ich życie jest tak skomplikowane, że aż dech zapiera. Czasami ci ludzie szukają wyjścia z labiryntu, ale trzeba przyznać, że większość z nich żyje chwilą, brawurą, przygodą i awanturą... I tak jest im dobrze, wygodnie... Nie muszą się starać ani od siebie niczego wymagać. Chociaż jestem przekonana, że na dnie ich dusz drzemie tęsknota za „normalnością”. Jak każdy człowiek potrzebują ciepła, serdeczności i zainteresowania. Potrzebują drugiego człowieka, który potraktuje poważnie, wesprze i wysłucha, chociaż przez chwilę, bo i tak za moment wrócą do brawury i awantury. Nie liczę tu na żadną resocjalizację ani metamorfozę tych osób. Istnieją jednak obrazy z ich życia, które na zawsze zapadły mi w pamięci i z przyjemnością o jednym z nich opowiem.

Był to czas pontyfikatu naszego papieża Jana Pawła II, który latem 2002 roku odwiedził Polskę. Mieszkańcy schroniska w takich chwilach jednoczą się. Tym razem też tak było. Mieszkańcy postanowili wybrać się na pielgrzymkę na krakowskie Błonia. We wspólnym autokarowym pielgrzymowaniu uczestniczyłam także ja. Podczas podróży, oczywiście, nie było tak sielankowo. Ktoś przemycił alkohol, podwórkową łaciną panowie i panie ze schroniska opowiadali sobie historie z życia wzięte. Czasami śmiałam się z nimi, ale na dłuższą metę miałam dość. Zaczęłam zastanawiać się jak to będzie... Czy uczestnicy na miejsce dojadą trzeźwi, czy sprostają celowi wyprawy i godnie się zachowają? Dotarliśmy wczesnym rankiem, lato było upalne, a niezliczona liczba ludzi podążała na spotkanie z papieżem.

Na wyjeździe pełniłam rolę opiekuna, dlatego starałam się zebrać grupę i poprowadzić do wyznaczonych dla nas sektorów. Tutaj zaskoczyła mnie miła niespodzianka – zmobilizowani

mieszkańcy, machając żółtymi chorągiewkami, podążali na wskazane miejsce. Żar z nieba lał się niemiłosiernie, tłumy ludzi zajmowały wyznaczone obszary. W końcu i my znaleźliśmy nasz sektor, nawiasem mówiąc zlokalizowany bardzo blisko ołtarza, przy którym mszę świętą miał odprawić nasz papież.

Nasza włocławska grupa od razu zaciekała pozostałych pątników. Ze względu na gorąco i długi czas oczekiwania na Ojca Świętego, nasi panowie bez skrępowania zdjęli koszulki (firmowe – na okoliczność powitania papieża) i zaczęli się chłodzić. Wspomnieć trzeba, iż prawie wszyscy panowie są wytatuowani. Tatuaze są różnego rodzaju, takie ku pamięci i takie na pamiątkę, jak i opowiadające historię wytatuowanej osoby z pobytu w zakładzie karnym. Dla uśmiechu dodam, że za naszą grupą rozłożony był transparent głoszący hasło: *Inteligencja Katolicka wita Ojca Świętego*. Patrząc na tę zabawną sytuację nie mogłam się nie uśmiechnąć.

Nie da się ukryć, że moi podopieczni palą papierosy. Znowu, ze względu na długi czas oczekiwania i słabość do tego nałogu, nie wytrzymali i zaczęli popalać w sektorach. Wiele osób z niedowierzaniem obserwowało naszych wytatuowanych bezdomnych, stojących pod znaczącym transparentem sąsiadującej z nami grupy, popalających (ale już na tę chwilę nie pijących). Co niektórzy nie spuszczała oka z naszej włocławskiej grupy. Myny mieli różne – jedni byli zde gustowani, drudzy zainteresowani. Zapewne wielu zastanawiało się: co takie towarzystwo tu robi? Podobało mi się jak „odważna” kobieta podeszła do naszej grupy i zapytała: „Skąd Państwo przyjechali?”. Jeden z naszych panów uprzejmie odpowiedział zaciekaionej Pani, że z Włocławka. Przypadek sprawił, że Pani nie bardzo wiedziała, gdzie ten Włocławek leży. Podjęła więc dalszą konwersację. Zmęczony już pytaniami Pan Józef ostatecznie odpowiedział – zgodnie zresztą z prawdą – że Włocławek leży koło Mielęcina (Mielęcina to dzielnica Włocławka, w której znajduje się zakład karny), dobrze znanego naszym podopiecznym i chyba zainteresowanej Pani również, bo odpuściła, formułując krótkie: „Acha...”.

Ja do dzisiaj zastanawiam się czy Pani była spod wyżej wymienionego transparentu, czy może przypadek sprawił, że byliśmy wtedy razem.

Było już coraz bliżej do godziny spotkania z Ojcem Świętym. Panowie sami z siebie przywołali się do porządku i założyli żółte koszulki. Na pamiątkę porobiliśmy sobie kilka zdjęć. Wreszcie nadeszła oczekiwana chwila. Papież pojawił się na krakowskich Błoniach. Słyszając jego głos, poczuliśmy wszyscy ten sam dreszcz emocji i wzruszenia. W trakcie długiego spotkania ani razu nie usłyszałam zbędnego słowa naszej grupy. Podczas komunii świętej ze względów logistycznych trzeba było się przemieścić. Spojrzałam na naszą grupę i oniemiałam. Nasi panowie podczas uroczystej mszy świętej dumnie trzymali swój własny transparent, a napis na nim obwieszczał: *Bezdomni kochają Ojca Świętego*. Do dzisiaj nie wiem kto, kiedy i jak ten transparent zmontował. Kiedy tak dumnie i ze wzruszeniem unosili nad swoimi głowami ten napis, łza zakręciła mi się w oku... Ojciec Święty Jan Paweł II odszedł od nas, ale już wiem, że pozostawił po sobie niezapomnianą spuściznę i wiarę w drugiego człowieka.

Bezdomni wrócili do swojego życia – chwilą, brawurą, przygodą i awanturą. A ja... staram się nie odwracać oczu i uszu od ludzi ze schroniska, ale nosem czasem pokręczę.

KURANT JOANNA, 40 lat, od siedemnastu lat pracuje w biurze Caritas we Włocławku, z wykształcenia pedagog ze specjalnością resocjalizacji i oligofrenopedagogiki. Zainteresowania: literatura i muzyka poważna, a przede wszystkim ludzie. Dewiza życiowa: „Wielka sława to żart, książkę błazna jest wart” (Baron Cygański, J. Strauss jr).

Piotr Olech

Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności

Relacja z wizyty studyjnej w Norwegii

Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności w dniach 7-10 października 2012 roku w ramach projektu *Pole współpracy - koalicja bezdomności*, realizowanego przy wsparciu Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, odbyło wizytę studyjną w Norwegii. Uczestnikami wizyty było 15 przedstawicieli organizacji i instytucji pomocy społecznej oraz 5 pracowników służby więziennej.

Na samym początku kilka słów o samej idei wizyty studyjnej. Otóż rok 2012 poświęcony został w Pomorskim Forum tematowi współpracy pomocy społecznej ze służbą więzienną, głównie dzięki propozycjom współpracy zgłaszanym przez Roberta Witkowskiego z Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Gdańsku. Zaplanowane i obecnie realizowane są badania osadzonych osób bezdomnych, odbywają się spotkania pracowników pomocy społecznej i służby więziennej, realizowane są wizyty w zakładach karnych. Elementem tej współpracy jest wizyta studyjna w Norwegii, której zasadniczym zadaniem była wymiana doświadczeń w zakresie prewencji bezdomności osób opuszczających zakłady karne.

Program wizyty zaplanowany został przez partnerów z Norweskiego Banku Mieszkaniowego.

Grupa wyruszyła z Gdańska 7 października, dokładnie w południe. Wylądowaliśmy bez większych przeszkód w Oslo Rygge, skąd najpierw autobusem, potem koleją (trafił nam się przedział ciszy), a następnie tramwajem, dotarliśmy do naszego hostelu w Oslo. Podróż przebiegała nadzwyczaj sprawnie, a sama grupa była bardzo zdyscyplinowana. Przydział pokoiów nie obył się bez drobnej wpadki, otóż okazało się, że mamy nieparzystą liczbę kobiet i mężczyzn, a parzystą liczbę dwuosobowych pokoi. Dla personelu naszego hostelu nie stanowiło to jednak problemu, natychmiast otrzymaliśmy dodatkowy pokój. Krótkie rozpakowywanie, słuszných rozmiarów kolacja w hostelu i pierwszy wieczorny spacer po Oslo. Wszystkich urzekła nowoczesna architektura opery, po której dachach zresztą można było spacerować, podziwiając wieczorne widoki. Spacer nasz skończyliśmy przy Pałacu Królewskim, skąd tramwajem wróciliśmy do miejsca zakwaterowania. Już pierwszego dnia okazało się, że grupa uczestników jest bardzo zgrana, a integracja przebiegała nad wyraz naturalnie.

Kolejny dzień podporządkowany został wizycie w siedzibie Norweskiego Banku Mieszkaniowego (HUSBANKEN <http://www.husbanken.no/english/>) w Drammen, oddalonego od

Oslo o około 40 kilometrów. Podróż pociągiem przebiegała bez żadnych przeszkód. Na stacji kolejowej czekała na nas Liv Kristensen, która przygotowała całkowity program wizyty studyjnej. Miałem przyjemność współpracować z Liv już wcześniej, w grupie eksperckiej ds. zbierania danych FEANTSA (Europejska Federacja Organizacji Pracujących z Osobami Bezdomnymi), dlatego też łatwiej było nam zorganizować wizytę. Po chwili dołączył do nas Gunnar Sveri, który przygotował dla nas prezentację dotyczącą bezdomności w Norwegii oraz działalności Norweskiego Banku Mieszkaniowego. HUSBANKEN jest rządową instytucją odpowiedzialną za realizację polityki mieszkaniowej, której misją jest dostęp do adekwatnych i bezpiecznych mieszkań dla każdego. Celem banku jest wzrost dostępu do mieszkań dla grup zagrożonych, zapewnienie właściwego funkcjonowania rynku mieszkaniowego oraz dostarczanie ekologicznych i uniwersalnie zaprojektowanych budynków. Bank Mieszkaniowy realizuje swoje działania między innymi poprzez wspieranie finansowe gmin, udzielanie pożyczek na zakup własnego mieszkania oraz zawieranie i wspieranie partnerstw lokalnych na rzecz rozwoju mieszkalnictwa. HUSBANKEN posiada 6 oddziałów w całej Norwegii. Bank Mieszkaniowy odpowiedzialny jest za koordynowanie Strategii Zwalczania Bezdomności w Norwegii. Jednym z głównych priorytetów strategii jest zapobieganie bezdomności osób upuszczających zakłady karne. Strategia zakłada, że każda osoba opuszczająca zakład penitencjarny jeśli doświadcza bezdomności, musi mieć zagwarantowane tymczasowe zakwaterowanie na maksimum 3 miesiące, następnie zapewnić należy jej stałe mieszkanie. Norwegia liczy niecałe 5 milionów mieszkańców, z czego około 6,2 tysięcy osób doświadcza bezdomności. W ramach działalności Banku, realizującego strategię zwalczania bezdomności, finansowanych jest wiele programów, których zadaniem jest reintegracja wychodzących na wolność więźniów.

Na spotkanie w siedzibie Banku zaproszony został także przedstawiciel Kościelnej Misji Miejskiej w Drammen, realizującej program FRI (freedom, respect, inclusion – wolność, szacunek, włączenie do społeczeństwa). Misja działa w całym kraju, posiada 3 tysiące wolontariuszy. Program FRI zakłada bliską współpracę w zakładami karnymi, a jego celem jest zmniejszenie skali powrotów do działalności przestępczej byłych osadzonych. Praca z więźniami rozpoczyna się zwykle na 6 miesięcy przed wyznaczonym terminem wyjścia na wolność, podpiswany jest indywidualny plan zakładający holistyczną pracę w następujących obszarach – mieszkalnictwo, zatrudnienie, edukacja, zdrowie, uzależnienia, zadłużenie, relacje społeczne i aktywność kulturalna. Osoba wychodząca na wolność odbierana jest z więzienia przez pracowników programu, a praca we wszystkich obszarach kontynuowana jest najpierw w tymczasowym zakwaterowaniu (mieszkanie dla kilku osób), a następnie we własnym mieszkaniu. Cechą charakterystyczną dla programu FRI jest duży udział w programie byłych skazanych, którzy przeszli całą drogę reintegracji, a obecnie swoim życiem dają świadectwo możliwym zmianom. Program FRI ma 80% skuteczność, co oznacza, że tylu uczestników nie wraca do zakładów penitencjarnych i utrzymuje abstynencję od środków psychoaktywnych.

Kolejnym modulem spotkania była prezentacja Centrum Zapobiegania Uzależnieniom od Narkotyków i Alkoholu w Drammen. Instytucja ta pracuje w obszarze zapobiegania przestępczości oraz zapewnienia dostępu do terapii i innego wsparcia wchodzącym w konflikt z prawem. Ciekawostką jest tutaj fakt zatrudnienia pracownika socjalnego na posterunku policji w Drammen. Pracownik socjalny ma kontakt z wszystkimi osobami zatrzymanymi ze względu na problemy z narkotykami lub alkoholem, a także wymagającymi wsparcia społecznego. Pracownik socjalny realizuje diagnozę wstępną, ustala indywidualny plan, a następnie

kuje osoby do odpowiednich instytucji, w tym do Centrum Zapobiegania Uzależnieniom. Po prezentacjach odbyła się ogólna dyskusja o efektywności i skuteczności norweskiego systemu, a także o charakterystyce i metodologii pracy socjalnej realizowanej w środowiskach przestępczych.

Grupa, po realizacji wszystkich spotkań, miała możliwość zobaczenia posterunku policji oraz Centrum Zapobiegania Uzależnieniom, a także zwiedzenia miasta Drammen. Zwieńczeniem udanego dnia była kolacja w restauracji Mona Lisa w Oslo (<http://www.monalisarestaurant.no>).

Trzeci dzień wizyty studyjnej w całości poświęcony został wizytacji instytucji i organizacji w Oslo. Tego dnia program merytoryczny kończył się po południu, dając uczestnikom możliwość zwiedzania Oslo. Z hostelu odebrała nas Elise Mikkelsen z Husbanken, wspólnie z nią udaliśmy się do organizacji pozarządowej WayBack (<http://wayback.no>). WayBack (droga powrotna) jest niezależną fundacją skupiającą się na działalności samopomocowej, zapewniając pomoc byłym więźniom w reintegracji społecznej i w życiu wolnym od narkotyków, przemocy i przestępstw. W 80% fundacja jest finansowana ze środków ministerstw sprawiedliwości i zdrowia. Obecnie organizacja posiada 75 miejsc w mieszkaniach wspieranych dla osób wychodzących na wolność. Większość działań realizowana jest przez byłych osadzonych, którzy poprzez własny przykład pracują z więźniami. Metodologia pracy fundacji jest bardzo zbieżna z programem FRI, zatem opiera się na całościowym podejściu, czyli uwzględnieniu wielu obszarów problemów i deficytów, tj. mieszkanie, praca, zadłużenie, relacje społeczne, edukacja etc. Co ciekawe, uczestnicy wizyty dość szybko spostrzegli, że niezależnie od usytuowania służb pomocowych, czy to w sektorze publicznym czy pozarządowym, wszyscy pracownicy przekazywali spójny i jednolity obraz wizji systemu pomocowego, informowali o wspólnych wartościach i kierunkach pracy. Sprawiało to wrażenie bardzo dobrze funkcjonującego systemu, w którym wszyscy mówią wspólnym głosem. Kolejnym punktem wtorkowych wizyt było odwiedzenie najstarszego więzienia w Norwegii, usytuowanego w centrum Oslo (http://www.oslofengsel.no/e-om_fengslet.html). Już na samym początku wizyty w zakładzie karnym udało nam się sprawdzić czujność, a także sprawność służb medycznych więzienia, ponieważ jedna z uczestniczek zasłabła. Potem mieliśmy jeszcze okazję sprawdzić jakość usług medycznych świadczonych przez służby ratunkowe oraz miejski szpital. Wszystko skończyło się na szczęście pomyślnie. Grupa, niezależnie od drobnych problemów, kontynuowała zwiedzanie. Więzienie w Oslo jest największym zakładem w Norwegii, posiada 392 cele i zatrudnia 360 pracowników, z czego niemal 40% stanowią kobiety. Wszyscy osadzeni mają jednoosobowe cele wyposażone w telewizor i lodówkę. Dzienny koszt utrzymania więźnia wynosi 246 euro. Prowadzona jest szeroka działalność reintegracyjna uwzględniająca wiele aktywności, m.in. zatrudnienie i pracę w warsztatach, edukację, aktywność fizyczną. Systematycznie wzrasta liczba osadzonych obcokrajowców – obecnie to ponad 60% (w tym 19 Polaków), podczas gdy jeszcze w 2007 roku było to ponad 30%. W więzieniu, zgodnie z obowiązującym prawem, prowadzone są intensywne działania reintegracyjne, a także przygotowujące do wyjścia na wolność. W tym celu podejmowana jest współpraca z innymi instytucjami i organizacjami, tak by zredukować ryzyko powrotu do zakładu karnego. Służby penitencjarne zwracały uwagę na to, że karą dla osadzonego jest samo odebranie wolności, a wraz z odebraniem wolności nie należy ograniczać innych praw np. do edukacji czy pracy. Takie podejście gwarantuje wyższy poziom skuteczności i efektywności resocjalizacji. Podobnie jak w innych miejscach, uczestnicy wizyty także tu mogli przekonać się jak istotną kwestią jest zintegrowanie różnych usług

mieszkaniowych, zdrowotnych, zatrudnieniowych, edukacyjnych, tak by osadzony w jednym miejscu otrzymywał całe wsparcie. Ostatnim elementem wizyty był sklep, w którym wszystkie produkty wytworzone były przez osadzonych. Cała wizyta w zakładzie penitencjarnym, w związku z dużą ilością pytań, przedłużyła się o ponad godzinę. Po wypełnieniu programu uczestnicy mieli okazję nieco pozwiedzać Oslo, a wieczorem cała grupa spotkała się na obiedzie w cudnej restauracji Cafe Christiania (<http://www.cafechristiania.no>).

Ostatni dzień wizyty studyjnej rozpoczęliśmy dość wcześnie, bo już po 7 rano przyjechał po nas autobus, który zabrał całą grupę do Halden (oddalonego od Oslo o 120 km). Tym razem towarzyszyła nam Bente Klingenberg z Husbanken.

Głównym elementem środowych wizyt były spotkania w najnowocześniejszym więzieniu w Norwegii – Halden (<http://www.haldenfengsel.no/portal/>). Więzienie wybudowane zostało w 2010 roku, jest drugim co do pojemności (może pomieścić 251 osadzonych), pierwszym zaś jeśli chodzi o powierzchnię. Więzienie zaplanowane zostało od samego początku jako zakład przeznaczony dla sprawców najcięższych przestępstw, z długimi wyrokami (średnio 6,5 roku – średnia norweska to 3 miesiące). Zadaniem więzienia jest jak najszerza reintegracja osadzonych, w związku z tym cała struktura, organizacja i architektura zostały podporządkowane temu celowi. Więzienie odwzorowuje możliwie najszerzej życie na wolności, osadzeni zobowiązani są codziennie pracować, opuszczają zatem swoje cele rano i przebywają poza nimi przez 8 godzin. Pracują w przeróżnych warsztatach, m.in. stolarskim, mechanicznym, samochodowym, w sklepie. Do dyspozycji osadzonych jest studio nagraniowe. Osadzeni mają też możliwość skorzystania z lekcji gotowania. Nowoczesny wystrój pomieszczeń wzbogacił swoim graffiti wybitny artysta w tej dziedzinie – Dolk Lundgren. Cele więźniów nie mają krat, wszędzie dostępne jest światło dzienne. Łącznie wybudowanie i wyposażenie obiektu pochłonęło około 217 milionów dolarów. Na 251 osadzonych zatrudnionych jest 290 pracowników służby więziennej oraz 50 zewnętrznych pracowników (w tym np. lekarze, pielęgniarki) zatrudnionych przez inne instytucje i organizacje, świadczący usługi w zakładzie karnym.

Wśród 251 osadzonych 70% z nich była bezrobotna, 30% nie miała gdzie mieszkać, 40% wymaga leczenia psychiatrycznego, 50% ma problemy zdrowotne, 60% to cudzoziemcy mający problem z akceptacją zasad życia społecznego, a 60% miało problemy z narkotykami. Osadzeni w Halden to przedstawiciele ponad 40 różnych narodowości. Złożoność problemów i deficytów osadzonych, zdaniem zastępcy naczelnika więzienia Jona Sremnesa, wymaga zatem wszechstronnego podejścia, stąd tak szerokie i kosztowne inwestycje w reintegrację. Mottem pracowników służby więziennej w Halden jest hasło „Kara, która działa to zmiana, która trwa”. Niezwykle ciekawym elementem prezentacji w Halden było zwrócenie uwagi na fakt, że nie tylko wyposażenie, monitoring, ilość pracowników, ale przede wszystkim same relacje i kontakt z osadzonymi służą zapewnieniu bezpieczeństwa. Swoją drogą, dumą więzienia w Halden jest chór złożony z pracowników służby. Uczestnicy wizyty mieli okazję zapoznać się z interpretacją piosenki *We are the World* (<http://www.youtube.com/watch?v=HUFpTSPC-WM>). W grupie osadzonych znajduje się 15 Polaków. Podczas zwiedzania więzienia okazało się, że jedną ze strażniczek pracujących w sklepie dla osadzonych jest Polka, Emilia Paprocka. Opoprowadziła nas ona po znacznej części więzienia, opowiadając o swojej pracy. Dowiedzieliśmy się sporo o codziennej pracy z osadzonymi, która w sporej mierze polega na dbaniu o dobre i przyjazne relacje. Przy okazji dowiedzieliśmy się, że więzienie w Halden ma najwyższe wskaźniki efektywności i skuteczności w redukowaniu powrotów do działalności przestępczej. Zdaniem naszej rozmówczyni wysokie standardy samego więzienia

w rzeczywistości przynoszą wymierne rezultaty. Poniesione zatem wysokie koszty utrzymania więzienia przynoszą realne oszczędności.

Ostatnim punktem całej wizyty studyjnej było spotkanie w Urzędzie Miasta Halden, gdzie zaprezentowano nam projekt *Od więzienia do mieszkania*, który jest przykładem partnerstwa gminy z Norweskim Bankiem Mieszkaniowym. Dyskutowaliśmy o współpracy międzysektorowej i międzywydziałowej, która jest kluczowa dla zintegrowania różnych usług w jednym miejscu. Ponadto dużym zainteresowaniem cieszył się wątek osiedlania się w Halden rodzin więźniów, a potem ich samych. Zainteresowała nas także współpraca między gminami, których mieszkańcami są osadzeni, a gminami, w których mieszczą się zakłady karne.

Dzięki uprzejmości Husbanken autobus odwiózł całą naszą grupę na lotnisko w Oslo Rygge, a po godzinie 16 wylądowaliśmy już w Gdańsku.

Podsumowując, wizyta choć krótka, była bardzo owocna i intensywna. Była to chyba najlepsza wizyta studyjna, w której miałem okazję uczestniczyć – a było ich trochę. Okazało się, że godne podpatrzenia i możliwe do zastosowania w polskiej rzeczywistości rozwiązania są proste i tanie, bo w głównej mierze opierają się na misji, wartościach, a także samych relacjach specjalistów z bezdomnymi osadzonymi. W pamięci z pewnością pozostanie mi spójność i zgodność wszystkich spotkanych pracowników systemu norweskiego, którzy kierują się tymi samymi pryncypiami. Na koniec chciałbym podziękować całej polskiej grupie. Dziękuję za otwartość na inną rzeczywistość i umiejętność przetwarzania tej rzeczywistości. Dziękuję za otwartość na siebie wzajemnie, a także za duże zdyscyplinowanie. Z pewnością to, że była to udana wizyta jest w sporym zakresie Waszą zasługą. To była prawdziwa przyjemność być z Wami w Norwegii.

OLECH PIOTR – Dyrektor Biura i Sekretarz Zarządu Pomorskiego Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, pracownik socjalny (specjalizacja - organizowanie społeczności lokalnych), socjolog, koordynator projektów nakierowanych na społeczną i zawodową reintegrację osób bezdomnych oraz wypracowywanie spójnego modelu polityki społecznej. Były członek grupy roboczej ds. badań i członek Rady Administracyjnej Europejskiej Federacji Krajowych Organizacji Pracujących z Bezdomnymi (FEANTSA). Ekspert w zakresie instrumentów i narzędzi integracji osób wykluczonych społecznie. Szkoleniowiec, autor artykułów i raportów na temat bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego. Kierownik ogólnopolskiego partnerstwa największych polskich organizacji działających w obszarze bezdomności, zawiązanego na potrzeby stworzenia modeli i standardów usług świadczonych w zakresie bezdomności (2009-2013).

Karta mieszkańca placówek dla ludzi bezdomnych w województwie pomorskim przygotowana przez członków Grupy ds. Polityki Społecznej Pomorskiego Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności

W 2012 roku Grupa ds. Polityki Społecznej, działająca w ramach Pomorskiego Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, stworzyła projekt karty mieszkańca placówki dla osób bezdomnych w województwie pomorskim. Niniejsza karta była konsultowana trzykrotnie ze wszystkimi członkami PFWB. Ostateczną wersję niniejszej karty prezentujemy poniżej.

Celem stworzenia karty jest uniwersalizacja zakresu danych osobowych zbieranych od osób bezdomnych przebywających w placówkach (ogrzewalnia, noclegownia, schronisko, dom dla bezdomnych, mieszkania treningowe) na terenie województwa pomorskiego. Dzięki ujednoliconemu kwestionariuszowi, dane zbierane byłyby w pomorskich placówkach według jednego klucza i ułatwiłyby tworzenie przejrzystej bazy na temat bezdomności. Karta mieszkańca powstała na podstawie już istniejących kart w placówkach województwa pomorskiego. Uzupełniona została pytaniami z badania socjodemograficznego, aby w trybie cyklicznym monitorować te same rzeczy raz na dwa lata, podczas badania socjodemograficznego.

W związku ze zgłoszonymi uwagami, zdecydowaliśmy się podzielić kartę na części dla placówek pomocy doraźnej (ogrzewalnie, noclegownie) i placówek stacjonarnych (domy, schroniska, hostele itp.). Rozwiązanie takie usprawni i znacznie skróci proces zbierania danych w placówkach interwencyjnych. Liczymy, że w perspektywie czasu karta taka może być podstawą do stworzenia elektronicznej bazy osób bezdomnych.

W roku 2013 chcielibyśmy przeprowadzić gruntowny pilotaż niniejszej karty, tak by na koniec 2013 roku móc zweryfikować jej zawartość i przydatność. Planowane są m.in. szkolenia dla kadr prowadzących pilotażowe karty mieszkańców.

Karta mieszkańca placówek dla ludzi bezdomnych w województwie pomorskim przygotowana przez członków Grupy ds. Polityki Społecznej Pomorskiego Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności

Część 1 – Wypełniana przy przyjęciu do placówki

Wypełniają wszystkie placówki zapewniające zakwaterowanie (placówki pomocy doraźnej, tj. ogrzewalnie, noclegownie oraz placówki stacjonarne, tj. schroniska, domy, hostele itp.)

Miejsce i data wypełnienia części 1

	Dane	Odpowiedzi
1	Dane podstawowe	
1.1.	Imię	
1.2.	Nazwisko	
1.3	Płeć	1. mężczyzna 2. kobieta
1.4	Data urodzenia	
1.5	Miejsce urodzenia	
1.6	Unikatowy kod (numer) nadany przez osobę wypełniającą wywiad, złożony z pierwszej litery imienia i nazwiska oraz roku, miesiąca oraz dnia urodzenia, np. Jan Kowalski urodzony 12 grudnia 1956 roku będzie miał unikatowy kod JK19561212	
1.7	PESEL	
1.8	Numer dowodu osobistego/ Organ wydający dowód osobisty	
1.9	Imiona rodziców	
1.10	Nazwisko rodowe matki	
1.11	Obywatelstwo	
1.12	Stan cywilny	1. kawaler/panna 2. żonaty/zamężna 3. rozwiedziony/rozwiedziona 4. wdowiec/wdowa 5. wolny związek/konkubinat/niefORMALNY związek 6. w separacji
1.13	Wykształcenie	1. niepełne podstawowe 2. podstawowe 3. gimnazjalne 4. zawodowe 5. średnie 6. wyższe
1.14	Adres ostatniego miejsca zameldowania na stałe	1. województwo 2. powiat 3. gmina 4. miejscowość

	Dane	Odpowiedzi
1	Dane podstawowe	
1.15	Miejsce ostatniego pobytu	1. województwo 2. powiat 3. gmina 4. miejscowość
1.16	Deklarowana długość doświadczania bezdomności (miesiące, lata)	
1.17	Przyczyny bezdomności (5 głównych)	1. eksmisja, wymeldowanie 2. konflikt rodzinny 3. uzależnienie 4. przemoc w rodzinie 5. utrata noclegów w miejscu byłej pracy 6. opuszczenie placówki opiekuńczo-wychowawczej (np. dom dziecka) 7. zadłużenie 8. bezrobocie, brak pracy 9. opuszczenie zakładu karnego 10. zły stan zdrowia, niepełnosprawność 11. inne, jakie?
1.18	Stopień niepełnosprawności	1. brak 2. znaczny 3. umiarkowany 4. lekki
1.19	Okres ważności stopnia niepełnosprawności	Do kiedy ważny stopień niepełnosprawności?
1.20	Niezdolność do pracy	1. brak orzeczonej niezdolności do pracy 2. częściowa niezdolność do pracy 3. całkowita niezdolność do pracy 4. całkowita niezdolność do pracy i samodzielnej egzystencji
1.21	Samodzielna ocena stanu zdrowia	1. bardzo dobry 2. dobry 3. dostateczny 4. niedostateczny
1.22	Czy posiada ubezpieczenie zdrowotne?	1. tak 2. nie
1.23	Podstawa ubezpieczenia (jeśli posiada ubezpieczenie)	1. renta/emerytura – numer świadczenia 2. praca/zatrudnienie 3. zasiłek stały 4. decyzja administracyjna 5. Indywidualny Program Wychodzenia z Bezdomności 6. rejestracja w Urzędzie Pracy 7. inna, jaka?
1.24	Uzależnienie od środków psychoaktywnych	1. brak 2. alkohol 3. nikotyna 4. narkotyki 5. inne, jakie?

	Dane	Odpowiedzi
1	Dane podstawowe	
1.25	Źródła dochodu	1. brak dochodu 2. umowa o pracę (czas określony/nieokreślony) 3. umowa zlecenie/dzieło 4. praca na czarno 5. samodzielna działalność gospodarcza 6. zbieractwo 7. żebractwo 8. emerytura 9. renta 10. alimenty 11. zasiłki z pomocy społecznej 12. inne świadczenia z ZUS 13. świadczenia z tytułu bezrobocia 14. zatrudnienie socjalne w CIS, stypendia edukacyjne, stażowe 15. pomoc rodziny/bliskich 16. inne, jakie?
1.26	Korzystanie z pomocy społecznej i w jakiej postaci?	1. wsparcie finansowe 2. schronienie 3. posiłek 4. odzież 5. inne, jakie? 6. nie korzysta
1.27	Osoby bliskie (imię, nazwisko, rodzaj relacji, kontakt)	
1.28	Kogo powiadomić w sytuacji kryzysowej (kontakt)?	
1.29	Data przyjęcia do placówki	
1.30	Nazwa i kontakt do Ośrodka Pomocy Społecznej według właściwości gminy	
1.31	Imię, nazwisko i kontakt do pracownika socjalnego	

Imię i nazwisko osoby wypełniającej część 1

Wypełniają tylko placówki stacjonarne, tj. schroniska, domy, hostele itp.

	Dane	Odpowiedzi
2.1	Rodzaj ostatniego miejsca pobytu przed przyjęciem do placówki	1. miejsca niemieszkalne/w przestrzeni publicznej/na dziko 2. placówka/instytucja dla osób bezdomnych 3. placówka dla samotnych matek 4. placówka dla ofiar przemocy 5. mieszkanie wspierane (chronione, treningowe) 6. szpital/placówka służby zdrowia 7. zakład penitencjarny 8. altanka/domek/barak na ogródkach działkowych 9. kątem u rodziny lub znajomych 10. własne mieszkanie 11. wynajmowane prywatnie mieszkanie, stancje, pokoje 12. mieszkanie komunalne/socjalne 13. inne, jakie?
2.2	Długość pobytu w ostatnim miejscu wskazanym powyżej (miesiące, lata)	
2.3	Najczęstsze miejsca pobytu w ciągu ostatnich 12 miesięcy (maksymalnie 5 wskazań)	1. miejsca niemieszkalne/w przestrzeni publicznej/na dziko 2. placówka/instytucja dla osób bezdomnych 3. placówka dla samotnych matek 4. placówka dla ofiar przemocy 5. mieszkanie wspierane (chronione, treningowe) 6. szpital/placówka służby zdrowia 7. zakład penitencjarny 8. altanka/domek/barak na ogródkach działkowych 9. kątem u rodziny lub znajomych 10. własne mieszkanie 11. wynajmowane prywatnie mieszkanie, stancje, pokoje 12. mieszkanie komunalne/socjalne 13. inne, jakie?
2.4	Złożony wniosek o przydział mieszkania komunalnego lub socjalnego?	1. tak, gdzie złożony wniosek? 2. nie
2.5	Obecność na liście oczekujących na mieszkanie?	1. tak 2. nie
2.6	Przewlekłe schorzenia	1. tak 2. nie
2.7	Jakie stałe leki?	
2.8	Jakie przewlekłe schorzenia?	
2.9	Czy jest pod kontrolą lekarską, czy leczy się u jakiegoś lekarza?	1. tak 2. nie
2.10	U jakiego specjalisty się leczy?	
2.11	Czy kiedykolwiek podejmowana była terapia uzależnienia?	1. tak, ile razy, gdzie, jakiego rodzaju? 2. nie
2.12	Posiadane kwalifikacje zawodowe	1. tak 2. nie
2.13	Jakie kwalifikacje zawodowe?	
2.14	Rejestracja w Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna lub poszukująca pracy	1. tak, gdzie? 2. nie
2.15	Karalność sądowa	1. tak 2. nie

	Dane	Odpowiedzi
2.16	Pobyt w zakładzie penitencjarnym	1. tak 2. nie
2.17	Długość pobytu w zakładzie penitencjarnym	
2.18	Średnia miesięczna wysokość dochodu	
2.19	Zobowiązania finansowe	1. brak 2. niespłacone długi 3. alimenty 4. pożyczki 5. inne, jakie?
2.20	Średnia wysokość zobowiązań finansowych	
2.21	Problemy wymagające wsparcia zgłaszane przez mieszkańca (do 5 najważniejszych)	1. niepełnosprawność 2. choroby przewlekłe 3. inne problemy zdrowotne 4. zaburzenia psychiczne 5. doświadczenie przemocy 6. uzależnienie od alkoholu 7. uzależnienie od innych substancji psychoaktywnych 8. zadłużenie 9. brak pracy/bezrobocie 10. brak kwalifikacji/wykształcenia 11. bezradność i nieporadność życiowa 12. uzależnienie od hazardu 13. brak codziennych zajęć 14. inne, jakie?
2.22	Oczekiwania względem pomocy zgłaszane przez mieszkańca (maksymalnie 5 najważniejszych)	1. wsparcie w uzyskaniu lokalu komunalnego, socjalnego 2. pomoc w uzyskaniu miejsca w Domu Pomocy Społecznej 3. wsparcie w znalezieniu i utrzymaniu zatrudnienia 4. zakup leków 5. odzież, obuwie, środki higieny osobistej 6. pomoc w odtworzeniu dokumentów 7. posiłki i pomoc żywieniowa 8. zapewnienie ubezpieczenia 9. zapewnienie świadczeń socjalnych 10. pomoc w uzyskaniu prawnego statusu osoby niepełnosprawnej 11. rejestracja w Urzędzie Pracy 12. podjęcie terapii i utrzymanie trzeźwości 13. wsparcie duchowe i psychiczne 14. podjęcie działań w zakresie aktywizacji zawodowej (w tym m.in. szkolenia zawodowe, zatrudnienie socjalne w CIS, warsztaty zawodowe, prace społecznie użyteczne, staże, przygotowanie zawodowe) 15. podjęcie działań w zakresie aktywizacji społecznej i edukacji (w tym m.in. Klub Pracy i inne szkolenia miękkie, edukacja formalna, edukacja nieformalna, KIS, warsztaty, kółka zainteresowań) 16. pomoc w uzyskaniu miejsca w szpitalu, zakładzie opiekuńczo-leczniczym, zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym lub hospicjum 17. inne, jakie?
2.23	Pobyt w placówce	1. samotnie bez dzieci 2. samotnie z dziećmi 3. para bez dzieci 4. para z dziećmi 5. inny rodzaj gospodarstwa

Imię i nazwisko osoby wypełniającej część 2

Część 3 – Wypełniana przy opuszczeniu placówki

Miejsce i data wypełnienia części 3

	Dane	Odpowiedzi
3	Data opuszczenia placówki	
4	Powody opuszczenia placówki	

Imię i nazwisko osoby wypełniającej część 3

Część 4 – Pobyty w placówce

Data przyjęcia							
Skąd skierowanie							
Nr meldunku							
Odszedł dnia							
Powody opuszczenia placówki							
Dokąd osoba trafiła							

Data przyjęcia							
Skąd skierowanie							
Nr meldunku							
Odszedł dnia							
Powody opuszczenia placówki							
Dokąd osoba trafiła							

W pierwszej rubryce wpisać punkt z karty, którego zmiana dotyczy.
W drugiej części opisać zakres zmian, jakie zaszły

[illegible]

NOTATKI



Pomorskie Forum na rzecz
Wychodzenia z Bezdomności
Natura nie każdego wyposażyla w dom



Pomorskie Forum na rzecz
Wychodzenia z Bezdomności
Natura nie każdego wyposażyla w dom